

Gdańskie Studia Prawnicze

Rok XXVII — Nr 1(58)/2023

Standard ochrony prawnej w postępowaniu cywilnym

Redakcja naukowa
Anna Machnikowska



Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
Gdańsk 2023

Rada naukowa

prof. Silvia Allegrezza (Luksemburg), *prof. Jurij Boszycki* (Ukraina), *prof. Robert Esser* (Niemcy),
prof. Catherine Grynfolgel (Francja), *prof. Karel Klima* (Czechy), *prof. Edward Lee* (USA),
prof. Heinz-Peter Mansel (Niemcy), *prof. Philippe Nelidoff* (Francja), *prof. Petro Steciuk* (Ukraina),
dr Wojciech Świda (Argentyna), *prof. Richard Warner* (USA), *prof. Jerzy Zajadło* (Polska)

Kolegium redakcyjne

Krzysztof Grajewski – Redaktor naczelny
Arkadiusz Wowerka – Sekretarz naukowy
Aleksandra Szydzik – Członek Kolegium
Agnieszka Martynowska – Sekretarz redakcji

Redaktor Wydawnictwa

Małgorzata Sowa-Grajewska, Sylwia Rumińska

Korekta językowa streszczeń w języku angielskim

Anna Rytel-Warzocho

Skład, łamanie i projekt okładki

Maksymilian Biniakiewicz

Czasopismo finansowane przez: Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego,
Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., Ministerstwo Edukacji i Nauki w ramach programu
pn. „Rozwój czasopism naukowych” (nr rej. projektu: RCN/SP/0355/2021/1)



LEX
a Wolters Kluwer business



**Ministerstwo
Edukacji i Nauki**

W wypadku wykorzystania tekstów z „Gdańskich Studiów Prawniczych”
w innych publikacjach prosimy o powołanie się na nasze czasopismo.
Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów w tekstach nadesłanych do publikacji.

Adres redakcji:

ul. Bażyńskiego 6, 80-952 Gdańsk
© Copyright by Uniwersytet Gdański
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISSN 1734-5669

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. (+48) 58 523 11 37
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl
wydawnictwo.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: wydawnictwo.ug.edu.pl/sklep/

Druk i oprawa

Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. (+48) 58 523 14 49

Standard ochrony prawnej w postępowaniu cywilnym

Spis treści

ARTYKUŁY

Dr hab. Marta Romańska, Uniwersytet Jagielloński Formy ochrony prawnej udzielanej przez sądy powszechne i administracyjne oraz wybrane problemy negatywnych sporów kompetencyjnych między tymi sądami	11
https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.01	
Dr hab. Piotr Ryłski, Uniwersytet Warszawski Jednolitość czy dywersyfikacja postępowania cywilnego?	31
https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.02	
Dr hab. Tadeusz Zembrzusi, Uniwersytet Warszawski Notarialny nakaz zapłaty – w stronę prywatyzacji wymiaru sprawiedliwości	51
https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.03	
Dr hab. Agnieszka Góra-Błaszczkowska, Akademia Sztuki Wojennej Zasady zaskarżania orzeczeń a ochrona praw jednostki w postępowaniu cywilnym	75
https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.04	
Dr hab. Monika Michalska-Marciniak, Uniwersytet Łódzki Prawo do apelacji w postępowaniu cywilnym	95
https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.05	
Dr hab. Joanna Bodio, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie Uwagi o trybie postępowania o uzgodnienie płci	113
https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.06	
Dr hab. Radosław Flejszar, Uniwersytet Jagielloński Standard ochrony procesowej w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych na gruncie poprzedniego i aktualnego stanu prawnego.	133
https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.07	
Dr hab. Maciej Rzewuski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie Bezpieczeństwo informacji niejawnych w procesie gospodarczym	154
https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.08	

GLOSY

- Dr hab. Sławomir Cieślak, Uniwersytet Łódzki
 Złożenie wniosku o doręczenie uzasadnienia postanowienia a dopuszczalność zażalenia
 na postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu egzekucyjnym
 Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2022 r., III CZP 85/22 167
<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.09>
- Dr hab. Izabella Gil, Uniwersytet Wrocławski
 Status syndyka w postępowaniu cywilnym i realizacja przez syndyka uprawnień
 prawnoprocesowych w sprawach dotyczących masy upadłości
 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2022 r., III CZ 82/22 177
<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.10>
- Dr Grzegorz Julke, Uniwersytet Gdański
 Udział dłużnika solidarnego w opisie i oszacowaniu nieruchomości
 należącej do innego dłużnika solidarnego
 Postanowienie Sądu Rejonowego w Augustowie V Zamiejskowy Wydział Cywilny
 z siedzibą w Sejnach z dnia 27 maja 2020 r., V Co 32/20 196
<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.11>
- Dr Jarosław Świczkowski, Uniwersytet Gdański
 Niecelowość wszczęcia postępowania egzekucyjnego
 Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2022 r., III CZP 21/22 210
<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.12>
- Mgr Piotr Machnij, SSR, Sąd Rejonowy w Elblągu
 Jurysdykcja krajowa przemienna a ważność pod względem formy oświadczenia
 o odrzuceniu albo przyjęciu spadku na podstawie rozporządzenia
 Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r.
 Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2022 r.
 w sprawie C-617/20 T.N. i N.N.
<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.13> 218
- Dr hab. Katarzyna Gajda-Roszczyńska, Uniwersytet Śląski
 Model kontroli konstytucyjności ustaw i możliwość zawieszenia postępowania
 cywilnego z uwagi na toczące się postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym
 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 21 lipca 2022 r.
 w sprawie Bieliński przeciwko Polsce , skarga nr 48762/19 226
<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.14>
- Dr Grzegorz Sikorski, Uniwersytet Gdański
 Nieważność czy bezskuteczność zawieszona umowy zawierającej klauzule abuzywne
 Uchwała Sądu Najwyższego (7 sędziów) z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 237
<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.15>

VARIA

- Mgr Przemysław Jadłowski, Uniwersytet Łódzki
III Ogólnopolska Konferencja Aksjologiczna „Aksjologia egzekucji sądowej –
w poszukiwaniu optymalnego poziomu ochrony praw wierzyciela i dłużnika
w postępowaniu egzekucyjnym i upadłościowym”, Uniwersytet Łódzki
(sprawozdanie) 251
- Mgr Jakub Płaziuk, Uniwersytet Śląski
Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Wpływ COVID-19 na wymiar sprawiedliwości.
Studium przypadku i sugerowane rozwiązania”, Uniwersytet Śląski w Katowicach –
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie (sprawozdanie) 254

Standard of Legal Protection in Civil Proceedings

Table of contents

ARTICLES

Prof. Marta Romańska, Jagiellonian University Forms of Legal Protection Granted by Common and Administrative Courts and Selected Problems of Negative Comperence Disputes between These Courts	11
https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.01	
Prof. Piotr Rylski, University of Warsaw Uniformity or Diversification of Civil Procedure?	31
https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.02	
Prof. Tadeusz Zembrzusi, University of Warsaw Notarial Order for Payment – Towards Privatisation of Justice	51
https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.03	
Prof. Agnieszka Góra-Błaszczkowska, War Studies University Principles of Appealing Judgments and the Protection of Individual Rights in Civil Proceedings	75
https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.04	
Prof. Monika Michalska-Marciniak, University of Łódź Right to Appeal in Civil Procedure	95
https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.05	
Prof. Joanna Bodio, The Maria Curie-Skłodowska University in Lublin Remarks on the Procedure for Gender Reassignment.	113
https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.06	
Prof. Radosław Flejszar, University of Łódź Standard of Procedural Protection in Separate Proceedings in Commercial Cases Under the Previous and Current Legal Status	133
https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.07	
Prof. Maciej Rzewuski, University of Warmia and Mazury in Olsztyn Security of Classified Information in Economic Proceeding	154
https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.08	

COMMENTARIES

- Prof. Sławomir Cieślak, University of Łódź
 Submission of a Request for Service of Reasons of a Court Decision and the Admissibility
 of a Complaint Against the Decision Issued in Closed Session in Enforcement Proceedings
 Resolution of the Supreme Court of 13 April 2022, III CZP 85/22 167
<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.09>
- Prof. Izabella Gil, University of Wrocław
 Status of a Receiver in Civil Proceedings and the Exercise of Procedural Rights
 in Matters Relating to the Bankruptcy Estate
 Decision of the Supreme Court of 3 February 2022, III CZ 82/22 177
<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.10>
- Grzegorz Julke, PhD, University of Gdańsk
 Participation of a Joint and Several Debtor in the Description and Assessment
 of a Property Belonging to Another Joint and Several Debtor
 Decision of the District Court in Augustów V Branch Civil Department in Sejny
 of 27 May 2020, V Co 32/20 196
<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.11>
- Jarosław Świeczkowski, PhD, University of Gdańsk
 Inexpediency of Initiating Enforcement Proceedings
 Decision of the Supreme Court of 28 January 2022, III CZP 21/22 210
<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.12>
- Piotr Machnij, MA, District Court Judge, District Court in Elbląg
 Alternate National Jurisdiction and the Validity in Terms of Form,
 of a Declaration Concerning Rejection or Acceptance of the Inheritance Pursuant
 to Regulation No 650/2012
 Judgment of the Court of Justice of 2 June 2022 in Case C-617/20 *T.N., N.N.* 218
<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.13>
- Prof. Katarzyna Gajda-Roszczyńska, University of Silesia
 Model of the Constitutional Review of Laws and the Possibility to Suspend
 Civil Proceedings Due to Pending Proceedings before the Constitutional Court
 Judgment of the European Court of Human Rights
 in Case no 48762/19 *Bieliński v. Poland* 226
<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.14>
- Grzegorz Sikorski, PhD, University of Gdańsk
 Invalidity or Suspended Ineffectiveness of a Contract Containing Abusive Clauses
 Decision of the Seven Judges of the Supreme Court of 7 May 2021, III CZP 6/21. 237
<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.15>

VARIA

Przemysław Jadłowski, MA, University of Łódź

III National Axiology Conference, „Axiology of judicial enforcement – in search of the optimal level of protection of creditor’s and debtor’s rights in enforcement and bankruptcy proceedings”, University of Lodz (report) 251

Jakub Płaziuk, MA, University of Silesia

International Scientific Conference „The impact of Covid-19 on the administration of justice. Case study and suggested solutions”, University of Silesia in Katowice – Jagiellonian University in Krakow (report) 254

Artykuły



Marta Romańska

Uniwersytet Jagielloński

marta.romanska@uj.edu.pl

ORCID: 0000-0002-5439-475X

<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.01>

Formy ochrony prawnej udzielanej przez sądy powszechne i administracyjne oraz wybrane problemy negatywnych sporów kompetencyjnych między tymi sądami

1. Uwagi wprowadzające

Wszystkie organy państwowe, a zatem także organy władzy sądowniczej, powinny realizować wyznaczone im zadania, korzystając z uprawnień – co w stosunkach publicznonprawnych jest równoważne obowiązkowi – do podjęcia w określonych sytuacjach faktycznych działań o przepisanej prawem treści i formie. Takie zachowanie polega na czynieniu użytku z zastrzeżonych na ich rzecz kompetencji. W kompetencjach sądów mieści się realizowanie prawa do sądu jako publicznego prawa podmiotowego, ale także podejmowanie innych czynności prowadzących do udzielenia ochrony prawnej zabiegającym o to podmiotom¹.

¹ W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (TK) – wyroki z: 10.05.2000 r., K 21/99, OTK 2000, z. 4, poz. 109; 2.04.2001 r., SK 10/00, OTK 2001, z. 3, poz. 52; 12.05.2003 r., SK 38/02, OTK 2003, z. 5, poz. 38; 24.10.2007 r., SK 7/06, OTK-A 2007, z. 9, poz. 108; 12.05.2011 r., P 38/08, OTK-A 2011, z. 4, poz. 33, także prawo do sądu, jako publiczne prawo podmiotowe, nie ma jednorodnej natury. Składają się na nie dwa rodzaje praw podmiotowych, a mianowicie prawo do sądowego wymiaru sprawiedliwości oraz prawo do sądowej ochrony jednostki przed arbitralnością władzy. Z tak rozumianym prawem do sądu skorelowane są jednocześnie dwie funkcje sądów: funkcja wymiaru sprawiedliwości, w ramach której sądy merytorycznie rozstrzygają spory o prawo, gdy przynajmniej jedną z ich stron jest podmiot niepubliczny, oraz funkcja ochrony prawnej, w ramach której sądy kontrolują akty organów władzy publicznej godzące w konstytucyjnie gwarantowane prawa i wolności podmiotów dla nich zewnętrznych, prowadzą rozmaite rejestry publiczne, względnie orzekają o uprawnieniach, o które jednostka może zabiegać na podstawie przepisów publicznonprawnych regulujących procedurę dochodzenia roszczeń przed sądami. Zob. też: L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2011, s. 336; Z. Czeszejko-Sochacki, *O wymiarze sprawiedliwości w świetle Konstytucji, międzynarodowych standardów i praktyki*, PiP 1999, z. 9, s. 3; A. Wróbel, *Glosa do trzech wyroków Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 października 1998 r. (K 36/97) – konstytucyjna wyłączność sądu, z dnia 16 marca 1999 r. (SK 19/98) – prawo do sądu, z dnia 8 grudnia 1998 r. (K 41/97) – dwuinstancyjność postępowania sądowego*, Prz. Sejm. 2000, nr 1, s. 209–210. Oba te obszary kompetencji sądów powszechnych są wymienione w art. 1 § 2 i 3 oraz art. 2 § 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów

W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483, ze zm.; dalej: Konstytucja RP) ustrojodawca, nawiązując do ustalonych już w tym zakresie standardów międzynarodowych² oraz tradycji właściwej naszemu prawu (o której niżej), wypowiedział się o treści i zakresie prawa do sądu (art. 45 ust. 1) oraz sądach realizujących to publiczne prawo podmiotowe (art. 175 ust. 1). Wymiar sprawiedliwości sprawowany przez sądy polega na rozstrzygnięciu sporów prawnych, które wynikają z objęcia regulacją prawną pewnej kategorii stosunków społecznych i są sporami o konsekwencje, jakie prawo wiąże z różnymi zdarzeniami³. Wielość organów sprawujących wymiar sprawiedliwości może prowadzić do zaistnienia pomiędzy nimi sporów kompetencyjnych, czyli sporów o istnienie po stronie sądów należących do różnych pionów wymiaru sprawiedliwości uprawnienia do przeprowadzenia postępowania i wydania rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie⁴.

Spór kompetencyjny może też zaistnieć między organami zaliczanymi do różnych segmentów władzy – do władzy sądowniczej i wykonawczej, a w jej ramach – administracji, a to z tego powodu, że istnieją zadania z zakresu ochrony prawnej, co do których ustawodawca podejmuje decyzje o przypisaniu ich sądom lub organom administracji, kierując się nie zawsze jasnymi przesłankami (np. prowadzenie rozmaitych rejestrów publicznych, udzielanie pomocy socjalnej, czego wyrazem jest zwalnianie z opłat publicznoprawnych, w tym także sądowych, oraz finansowanie pomocy fachowego pełnomocnika, nadzorowanie sposobu wykonywania pieczy nad osobami

powszechnych (Dz. U. z 2020 r., poz. 2072, ze zm.; dalej: p.u.s.p.) jako przynależne sądom. W ustawie z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. z 2021 r., poz. 137) ustawodawca nie dokonał tak jednoznacznego rozróżnienia charakteru zadań wykonywanych przez sądy administracyjne. Wspomniał wyłącznie o wymiarze sprawiedliwości sprawowanym przez te sądy, chociaż część ich zadań – realizowanych zarówno w toku postępowania w sprawie, jak i poza nim – polega oczywiście na udzielaniu ochrony prawnej w znaczeniu przytoczonym wyżej.

² Według art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja), „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd (...) przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności (...) oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej”, a zgodnie z art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167) „każdy ma prawo do (...) rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd ustanowiony przez ustawę, przy orzekaniu co do zasadności oskarżenia przeciwko niemu w sprawach karnych oraz co do jego praw i obowiązków w sprawach cywilnych”.

³ Szerzej: Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. (Ogólna charakterystyka)*, PiP 1997, z. 11–12, s. 89–95 i cytowane tam orzeczenia TK wyjaśniające pojęcie „sprawa” na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP; także: L. Garlicki, *Komentarz do art. 175 Konstytucji [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. *idem*, Warszawa 2005, s. 65; W. Sokolewicz, *Konstytucyjna regulacja władzy sądowniczej [w:] Konstytucja: Ustrój, system finansowy państwa. Księga pamiątkowa ku czci prof. Natalii Gajl*, red. T. Dębowska-Romanowska, A. Jankiewicz, Warszawa 1999, s. 158 i nn.; *Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa*, red. T. Erciński, J. Gudowski, J. Iwuński, Warszawa 2002, s. 15 i nn.

⁴ Ich potencjalne rodzaje wymienił A. Wasilewski [w:] *idem, Kolegium Kompetencyjne przy Sądzie Najwyższym (de lege lata i de lege ferenda)*, PiP 2000, z. 8, s. 10–11.

i różnymi masami majątkowymi, w tym spadkiem). Zdarza się, że ustawodawca ustala na rzecz organów administracji nietypowe dla nich kompetencje, a mianowicie takie, które nie polegają na określeniu praw i obowiązków adresata działań wobec podmiotu publicznego, w imieniu i na rzecz którego organy te występują (Państwa, jednostki samorządu), lecz na określaniu praw i obowiązków takich podmiotów pomiędzy nimi samymi, w łączącym je stosunku prawnym (np. rozgraniczenie, oznaczenie wysokości opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego gruntu)⁵.

Z możliwością występowania sporów kompetencyjnych ze względu na wskazane przyczyny mamy do czynienia od lat, i to skłaniało ustawodawcę do tworzenia specjalnych postępowań prowadzących do rozstrzygnięcia tych sporów⁶. Powstaje zatem pytanie, na jakich płaszczyznach obecnie mogą ujawnić się spory kompetencyjne między sądami powszechnymi i sądami administracyjnymi oraz organami administracji, a także – czy system prawny zabezpiecza instrumenty rozstrzygnięcia takich sporów, prowadzące do oznaczenia sądu lub organu, który powinien zrealizować przysługujące mu kompetencje przez udzielenie ochrony prawnej zabiegającemu o nią podmiotowi.

W myśl art. 6 Konwencji i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP prawo do sądu ma być zrealizowane nie przed jakimkolwiek sądem, lecz przed sądem „właściwym”. Jest nim niekoniecznie ten sąd, któremu w myśl ustawy procesowej przekazano orzekanie w pewnych kategoriach spraw, lecz sąd, który ze względu na merytoryczne przygotowanie, posiadane doświadczenie, a także rodzaj stosowanej procedury i przysługujące mu w jej ramach uprawnienia, będzie sądem dającym gwarancję rozpoznania sprawy w sposób możliwie najbardziej profesjonalny, w postępowaniu adekwatnym do charakteru rozstrzyganego sporu⁷. Powstaje zatem pytanie, czy zastosowanie mechanizmów rozstrzygnięcia sporów kompetencyjnych, jeżeli zostały przewidziane, prowadzi do sytuacji, w której ochrona prawna zostanie zabiegającemu o nią udzielona przez sąd właściwy.

Złożony charakter powyższych problemów sprawia, że w niniejszym opracowaniu poruszono tylko niektóre ich aspekty.

2. Uwarunkowania historyczne podziału zadań w wymiarze sprawiedliwości

Podział zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości pomiędzy sądami powszechnymi oraz administracyjnymi jest uwarunkowany historycznie. Sądy administracyjne zostały włączone do systemu organów wymiaru sprawiedliwości dopiero w dwudziestolecie

⁵ O ile odpowiedź na pytanie, jak kształtują się prawa i obowiązki stron takiego stosunku prawnego mogłaby należeć do sądu powszechnego, o tyle już wykonanie przez sąd powszechny uprawnień kształtujących te prawa i obowiązki wymagałoby także wyraźnej podstawy prawnej.

⁶ Na ten temat w ujęciu historycznym zob. W. Sanetra, *Spór o spory kompetencyjne*, PS 2003, nr 9, s. 8–9.

⁷ Zob. np. A. Kubiak, *Konstytucyjna zasada prawa do sądu w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Łódź 2006, s. 103.

międzywojennym, gdyż dopiero wtedy dostrzeżono potrzebę objęcia ochroną sądową adresatów tych działań podejmowanych przez organy administracji publicznej, które polegają na jednostronnym kształtowaniu ich sytuacji prawnej⁸.

Założenie, że będąca częścią władzy wykonawczej administracja musi realizować przysługujące jej kompetencje samodzielnie, bez ingerencji w nie władzy sądowniczej, zadecydowało o przyjęciu modelu, w którym sąd administracyjny wyłącznie kontroluje legalność indywidualnych aktów administracyjnych podjętych przez organy administracji publicznej, z czym wiązało się przypisanie mu tylko kasacyjnych kompetencji w stosunku do przedmiotu zaskarżenia. Przez długi czas były nim wyłącznie decyzje administracyjne jako akty podwójnie konkretne (co do osoby adresata i regulowanego nimi stanu faktycznego). Sąd administracyjny o powyższych kompetencjach działał obok sądownictwa nazwanego powszechnym⁹, sprawującego wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych i karnych, którego właściwość nie obejmowała spraw przekazanych ustawami szczególnymi innym sądom lub organom, a zatem m.in. spraw należących do właściwości sądów administracyjnych.

W okresie od 1945 r. do 1 września 1980 r., poza realizowaniem przypisanych sądom powszechnym zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych i karnych, sądy te zajmowały się też – pośrednio lub bezpośrednio – kontrolą legalności oznaczonych przez ustawodawcę działań administracji¹⁰. Zakresem ich kognicji nie były objęte same tylko decyzje administracyjne¹¹, a ich uprawnienia orzecznicze nie miały charakteru kasacyjnego; przeciwnie, za wpisane w naturę sądownictwa powszechnego uważano (i uważa się) korzystanie z uprawnień merytorycznych zarówno wówczas, gdy mająca zastosowanie w sprawie norma materialnoprawna ma charakter związany, jak i wówczas, gdy jest uznaniowa¹².

⁸ Ustawa z dnia 3 sierpnia 1922 r. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (Dz. U. z 1926 r. Nr 68, poz. 400, ze zm.) i rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (Dz. U. Nr 94, poz. 806). Zorganizowanie w tym czasie w Polsce sądownictwa administracyjnego odpowiadało standardom europejskim, zob. np. J.S. Langrod, *Problemy sądownictwa administracyjnego*, Kraków 1928, *passim*.

⁹ Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 12, poz. 93).

¹⁰ Po wojnie powołano wyłącznie sądownictwo szczególne administracyjne w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Sądownictwo to zostało z czasem włączone w struktury sądownictwa powszechnego. Ustawą z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 20, poz. 85) nadano sądom pracy i ubezpieczeń społecznych charakter odrębnych jednostek organizacyjnych w ramach sądów rejonowych i wojewódzkich.

¹¹ Szeroko na ten temat: J. Łętowski, *Sądy powszechne i praworządność w administracji*, Wrocław 1967; M. Wyrzykowski, *Sądownictwo administracyjne w PRL*, Warszawa 1983.

¹² Jako merytoryczne traktuję kompetencje do zmiany (ponownego ukształtowania) stosunku prawnego, o którym wcześniej wypowiedział się organ administracji publicznej, zamiast jedynie wzruszenia wypowiedzi tego organu, z poleceniem ponownego wykonania przysługującej wyłącznie jemu kompetencji. Na temat sposobu definiowania takich uprawnień zob. też W. Szafrąńska, *Zasady wyrokowania w postępowaniu sądowoadministracyjnym. Studium prawnoprównawcze prawa polskiego i niemieckiego*, Warszawa 2018, s. 95–106.

Po powołaniu Naczelnego Sądu Administracyjnego (NSA)¹³ ustawodawca powierzył mu zasadniczo te same zadania, które w okresie międzywojennym realizował Najwyższy Trybunał Administracyjny (NTA), oraz wyposażył w takie same uprawnienia orzecznicze, z jakich korzystał wcześniej NTA. Aż do 26 maja 1990 r. NSA rozpoznawał tylko skargi na decyzje¹⁴. Z czasem jego właściwość objęła także bezczynność administracji i przewlekłość postępowania administracyjnego, akty generalne jednostek samorządu terytorialnego, w tym prawo miejscowe, prawo miejscowe stanowione przez organy rządowe, czynności z zakresu administracji publicznej sprowadzające się do przyznania lub uznania uprawnienia lub obowiązku wynikającego z przepisów prawa oraz interpretacje prawa podatkowego¹⁵.

Decyzja ustrojodawcy co do tego, jakie sądy mają być w Polsce zorganizowane i jakie sprawy mają pozostawać w zakresie ich kognicji, podjęta w momencie uchwalenia Konstytucji RP, uwzględniła powyższy, ukształtowany w długim procesie historycznym, model podziału zadań między sądy powszechne i administracyjne¹⁶.

O zadaniach sądów powszechnych ustawodawca wypowiedział się w art. 177 Konstytucji RP, ujmując je negatywnie, przez wskazanie, że sądy te rozpoznają wszystkie sprawy niepozostające we właściwości innych sądów. Według przepisów ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, sądy te sprawują wymiar sprawiedliwości w zakresie nienależącym do sądów administracyjnych, sądów wojskowych oraz Sądu Najwyższego (art. 1 § 2) oraz wykonują inne zadania z zakresu ochrony prawnej¹⁷. Struktura organizacyjna sądownictwa powszechnego wskazuje na to, że rozpoznaje ono sprawy cywilne¹⁸, a także sprawy karne (art. 12 p.u.s.p.). Sąd Najwyższy (SN) sprawuje nato-

¹³ Ustawa z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym i o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 4, poz. 8).

¹⁴ Szeroko o kolejnych etapach poszerzania zakresu zadań sądów administracyjnych zob. T. Woś, *Komentarz do art. 3 [w:] Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, red. *idem*, H. Knysiak-Sudyka, M. Romańska, Warszawa 2016, s. 46–152.

¹⁵ Do istotnych zmian z zakresu właściwości sądów administracyjnych doszło na mocy ustawy z dnia 24 maja 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 34, poz. 201); ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95), ustawy z dnia 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym (Dz. U. Nr 74, poz. 368, ze zm.), ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 217, poz. 1590).

¹⁶ Szerzej o aktualnych relacjach między ochroną prawną udzielaną przez te pionierzy sądownictwa zob. P. Grzegorzczak, K. Weitz [w:] *Konstytucja RP. Komentarz do art. 1–86*, t. I, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, nb. 79 i nn., do art. 45.

¹⁷ Aktualnie można wskazać przynajmniej kilka obszarów, w których kontrolę administracji publicznej – z różnych przyczyn – wykonują sądy powszechne, oraz wyznaczyć tendencje na przyszłość co do zakresu zadań, jakie będą spoczywały na sądach powszechnych; szeroko o tym: K. Małysa-Ptak, *Kontrola działalności administracji publicznej sprawowana przez sądy powszechne*, Warszawa 2019, *passim*.

¹⁸ Na sprawy cywilne w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1805, ze zm.; dalej: k.p.c.) składają się sprawy cywilne w znaczeniu materialnym, tj. sprawy ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, a także sprawy cywilne w znaczeniu formalnym, do których zalicza się nie tylko sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych, lecz także np. sprawy regulacyjne, w których sąd ochrony konkurencji i konsumentów rozpoznaje w procesie odwołania od decyzji organów regulacyjnych – art. 479²⁸ i nn. k.p.c.

miast wymiar sprawiedliwości przez: a) zapewnienie zgodności z prawem i jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i sądów wojskowych przez rozpoznawanie środków odwoławczych oraz podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne; b) kontrolę nadzwyczajną prawomocnych orzeczeń sądowych w celu zapewnienia ich zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej przez rozpoznawanie skarg nadzwyczajnych (art. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym; Dz. U. z 2021 r., poz. 1904; dalej: u. SN¹⁹).

Z uwagi na zakres właściwości sądów wojskowych, sprawujących w Siłach Zbrojnych RP wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych w zakresie przewidzianym w ustawach oraz orzekających w innych sprawach przekazanych do ich właściwości odrębnymi ustawami (art. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ustroju sądów wojskowych; Dz. U. z 2020 r., poz. 1754), w praktyce nie powstają wątpliwości co do tego, czy konkretną sprawę powinien rozstrzygnąć sąd wojskowy czy inny. Takie wątpliwości nie powstają też w sprawach, które w strukturach sądownictwa powszechnego podlegają rozpoznaniu przez wydziały karne sądów powszechnych i Izbę Karną SN jako sprawy karne. Przy niewątpliwie publicznoprawnym charakterze spraw karnych decyduje o tym nie tylko sposób ich materialnego ujęcia, lecz także zasady procesowe dochodzenia odpowiedzialności karnej.

Zgodnie z art. 184 Konstytucji RP sądy administracyjne i NSA stanowią wyodrębniony i niezależny od sądów powszechnych pion sądownictwa, powołany do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez kontrolę działalności administracji publicznej, przy czym kontrola ta obejmuje także orzekanie o zgodności z ustawami uchwał organów samorządu terytorialnego i aktów normatywnych terenowych organów administracji rządowej. Wobec tak opisanego zakresu zadań sądów administracyjnych, nazywanych wymiarem sprawiedliwości, w nauce są czasem zgłaszane zastrzeżenia, że jest to wymiar sprawiedliwości szczególnego rodzaju (wymiar sprawiedliwości przez kontrolę), gdyż nie polega on na ustaleniu stanu faktycznego i prawnego oraz wskazaniu na prawa i obowiązki pozostających w sporze podmiotów, co likwidowałoby spór między nimi, lecz na skontrolowaniu działania podjętego przez organ administracji publicznej skierowanego do indywidualnego podmiotu lub aktu generalnego oddziałującego na sytuację prawną takiego podmiotu²⁰. Przeważa jednak stanowisko, że zadania wyznaczone sądom administracyjnym stanowią formę sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez rozstrzygnięcie sporu o legalność zaskarżonego działania administracji.

Zadania sądów administracyjnych oraz sposób, w jaki mają być wykonywane, zostały sprecyzowane w obowiązujących od 1 stycznia 2004 r.: ustawie – Prawo o ustroju sądów administracyjnych oraz ustawie z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 329, ze zm.;

¹⁹ Podobnie w ustawach poprzedzających.

²⁰ Zob.: J. Zimmermann, *Z podstawowych zagadnień sądownictwa administracyjnego* [w:] *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980–2005*, Warszawa 2005, s. 492–494; *idem*, *Aksjomaty prawa administracyjnego*, Warszawa 2013, s. 248–249.

dalej: p.p.s.a.). Przepisy tych aktów szczegółowo traktują o organizacji sądów administracyjnych, w sposób w zasadzie kompletny regulują dwuinstancyjne postępowanie prowadzone przed tymi sądami, lecz co do sposobu ujęcia przedmiotu postępowania sądowoadministracyjnego i uprawnień orzeczniczych, jakimi dysponują sądy administracyjne, nie różnią się od rozwiązań ustalonych na długo przed ich wejściem w życie. Na odstępstwa w tym zakresie ustawodawca decyduje się ostrożnie i wprowadza je raczej w ustawach szczególnych, a nie w przepisach regulujących ogólne postępowanie sądowoadministracyjne. Mimo że katalog form działania administracji objętych sądową kontrolą był po 1980 r. stopniowo rozbudowywany, to nie zmieniło się podejście do roli, jaką w systemie organów państwa, w tym organów wymiaru sprawiedliwości, powinien odgrywać sąd administracyjny. Przez długi czas za jedynie właściwe dla tych sądów były uważane kompetencje kasatoryjne. Ustawodawca bardzo powoli i powściągliwie przyznaje sądom administracyjnym kompetencje traktowane jako merytoryczne²¹, a brak należytego powiązania między nimi a instytucjami procesowymi postępowania sądowoadministracyjnego (np. odnoszącymi się do uprawnień dowodowych) powoduje, że sądy administracyjne w praktyce rzadko je wykorzystują. Dopiero od niedawna w doktrynie ożywiła się dyskusja nad tym, czy ten stan nie powinien się zmienić²².

Powyższe uwarunkowania powodują, że w praktyce wątpliwości co do tego, przed jakim sądem ma być rozstrzygnięty spór prawny, mogą dotyczyć pozostających we właściwości sądów powszechnych spraw podlegających rozpoznaniu na podstawie przepisów o postępowaniu cywilnym i spraw rozpoznawanych przez sądy administracyjne.

3. Rozstrzyganie sporów kompetencyjnych między sądami oraz sądami a organami administracji – historycznie i *de lege lata*

Utworzenie sądów administracyjnych jako pionu odrębnego od sądownictwa powszechnego już w dwudziestoleciu międzywojennym zrodziło potrzebę wyznaczenia granic między kompetencjami sądów należących do obu tych struktur organizacyjnych. Licząc się z tym, że rozgraniczenie kompetencji między administracją publiczną a sądami powszechnymi może w pewnych sytuacjach stwarzać problemy, w art. 86 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 44,

²¹ Ostatnio – ustawą z dnia 9 kwietnia 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2015 r., poz. 658), w dodanym art. 145a. Zbliżony charakter można przypisać też uprawnieniom przewidzianym w art. 146 § 2 i w art. 149 § 1 p.p.s.a. Merytoryczne skutki, na zasadzie fikcji prawnej, wywołuje też art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. z 2019 r., poz. 741).

²² Zob. np.: Z. Kmieciak, *Merytoryczne orzekanie przez sądy administracyjne w świetle konstytucyjnej zasady podziału władz*, KRL 2015, nr 2, s. 50 i nn.; W. Piątek, A. Skoczylas, *Kasacyjny czy merytoryczny model orzekania – kwestia zmiany modelu sądowej kontroli decyzji administracyjnych*, PiP 2019, z. 1, s. 35–37.

poz. 267, ze zm.), ustrojodawca zapowiedział powołanie Trybunału Kompetencyjnego. Został on utworzony na podstawie ustawy z dnia 25 listopada 1925 r. o Trybunale Kompetencyjnym (Dz. U. Nr 126, poz. 897; dalej: u. TK) jako organ właściwy do rozstrzygania sporów o właściwość między władzami i sądami administracyjnymi z jednej strony a innymi sądami z drugiej strony (art. 1 u. TK). Jego miejsce w strukturze władzy sądowniczej potwierdzono w ustawie konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz. U. Nr 30, poz. 227), stanowiącej, że spory o właściwość między sądami a innymi organami władzy rozstrzyga Trybunał Kompetencyjny (art. 70). Ponadto ustawodawca przewidział odpowiednie stosowanie do Trybunału Kompetencyjnego przepisów o władzy sądowniczej, a o tym, że miał on stanowić pewien łącznik między sądownictwem powszechnym a władzą wykonawczą oraz – orzekającym o legalności jej działania – sądownictwem administracyjnym, świadczy jego szczególna struktura organizacyjna i obowiązujące przed nim postępowanie.

Dostrzegając, że w przyjętym modelu postępowania sądowniczoadministracyjnego właściwość sądu administracyjnego może się uaktualnić tylko jako właściwość następcza, będąca pochodną wcześniejszego wydania decyzji przez organ administracji publicznej, ustawodawca uznał, że organami, które stwierdzą występowanie sytuacji rodzącej spór kompetencyjny, będą organ administracji publicznej lub sąd powszechny, i na te organy nałożył obowiązek zainicjowania działań zmierzających do rozstrzygnięcia takiego sporu. Trybunał Kompetencyjny był jednak właściwy także do rozstrzygania sporów kompetencyjnych pomiędzy sądami administracyjnymi a innymi sądami, w tym powszechnymi²³. W obu przypadkach rozstrzygał spory pozytywne i negatywne.

Ustawą o Naczelnym Sądzie Administracyjnym i o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego i o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, wraz z wprowadzeniem do systemu prawnego sądowej kontroli decyzji administracyjnych, ustawodawca dodał w kodeksie postępowania administracyjnego przepisy normujące ustrój organu rozstrzygającego spory o właściwość między organami administracji publicznej a sądami powszechnymi²⁴. Organem tym uczynił Kolegium Kompetencyjne przy SN i uregulował też postępowanie zmierzające do rozstrzygnięcia takiego sporu (dział V k.p.a., art. 190–195). Postępowanie to i właściwość rozpoznającego je organu nie obejmowały bezpośrednio sporów o właściwość między sądami powszechnymi a sądem administracyjnym (art. 190 § 1 k.p.a.), lecz jedynie między sądami powszechnymi a organami administracji publicznej. Skoro jednak właściwość sądów administracyjnych nie mogła się zaktualizować inaczej jak tylko w następstwie uprzedniego zrealizowania kompetencji do działania przez organy administracji

²³ Orzecznictwo Trybunału Kompetencyjnego zostało przeanalizowane przez W. Frączka [w:] *idem, Trybunał Państwa w Austrii i Trybunał Kompetencyjny w II Rzeczypospolitej (1925–39). Studium prawnoporównawcze*, Archiwum UJ. Zob. też K. Małysa-Ptak, *Kontrola działalności...*, s. 377–405. W orzecznictwie Trybunału Kompetencyjnego, działającego wyłącznie w okresie od 1927 r. do 1939 r., dominują rozstrzygnięcia sporów między sądami powszechnymi a organami administracji publicznej.

²⁴ Na ten temat w ujęciu historycznym zob. W. Sanetra, *Spór o spory kompetencyjne*, PS 2003, nr 9, s. 8–9.

publicznej, to orzekanie Kolegium Kompetencyjnego przy SN służyło wyjaśnianiu wątpliwości co do tego, w zakresie której władzy pozostaje zajęcie się konkretną sprawą, zarówno w pozytywnych, jak i negatywnych sporach kompetencyjnych²⁵.

W Konstytucji RP ustawodawca nie przewidział podstaw do działania jakiegokolwiek organu, który by rozstrzygał spory kompetencyjne między sądami powszechnymi i organami administracji oraz sądami administracyjnymi²⁶. Kolegium Kompetencyjne przy SN zostało zlikwidowane 1 stycznia 2004 r. wraz z wejściem w życie ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych. Zadecydował o tym pogląd, że konstytucyjny model sądownictwa zakłada całkowitą odrębność pionu sądownictwa powszechnego i administracyjnego oraz konieczność wyraźnego rozgraniczenia zadań i właściwości sądów tworzących strukturę sądownictwa powszechnego i administracyjnego²⁷. Ustawodawca 1 stycznia 2004 r. wprowadził do przepisów o postępowaniu cywilnym, administracyjnym i sądowniczym takie rozwiązania, które w jego ocenie mają zapobiegać sporom kompetencyjnym – art. 199¹ k.p.c. (w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych – art. 464), z którym ma korespondować art. 66 § 4 k.p.a. (i art. 171 § 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa; Dz. U. z 2021 r., poz. 1540; dalej: o.p.) oraz art. 58 § 4 p.p.s.a. Pomijam w tym miejscu analizę relacji między przywołanymi przepisami, jak też zgłoszone już w orzecznictwie i doktrynie problemy, jakie powstają przy ich wykładni²⁸. Zasadniczą kwestią jest bowiem to, czy między sądami powszechnymi i administracyjnymi jest w ogóle możliwy spór kompetencyjny.

4. Spór kompetencyjny między sądem powszechnym i administracyjnym – czy *de lege lata* jest możliwy?

Brzmienie art. 199¹ k.p.c. i art. 58 § 4 p.p.s.a. sugeruje, że przepisy te mają zastosowanie w razie tożsamości między sprawą, której rozpoznania odmówił sąd administracyjny, i sprawą, którą powód (wnioskodawca) wszczął przed sądem powszechnym. Spór kompetencyjny w całym tego słowa znaczeniu wymaga takiej tożsamości. Jego

²⁵ Szerzej: A. Wasilewski, *Kolegium Kompetencyjne...*, s. 3.

²⁶ R. Lewicka, *Realizacja prawa do sądu a spory kompetencyjne w świetle nowych regulacji prawnych*, PiP 2004, z. 11, s. 62 i nn.; A. Józefowicz, *Problem rozstrzygania sporów kompetencyjnych*, PL 2004, nr 4, s. 27 i nn.; B. Adamiak, *Rozgraniczenie właściwości sądów w polskim systemie prawnym* [w:] *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980–2005*, Warszawa 2005, s. 7 i nn.; A. Wasilewski, *Spory kompetencyjne – problem wymagający uregulowania*, PS 2007, nr 11–12, s. 5–14; R. Hauser, *Rozstrzyganie sporów o właściwość między sądami administracyjnymi a powszechnymi* [w:] *Aktualne problemy rozgraniczenia właściwości sądów administracyjnych i powszechnych*, red. M. Błachucki, T. Górzyska, Warszawa 2011, s. 32–40. O koncepcjach rozwiązywania sporów kompetencyjnych rozważanych w toku prac nad ustawami wprowadzającymi dwuinstancyjne sądownictwo administracyjne zob. W. Sanetra, *Spór o spory...*, s. 9–14.

²⁷ Z tą też chwilą SN przestał rozpoznawać rewizje nadzwyczajne od orzeczeń NSA.

²⁸ Szerzej zob. M. Romańska, *Komentarz do art. 58 § 4* [w:] *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi*, red. T. Woś, Warszawa 2016, s. 535–546.

stwierdzenie jest bowiem możliwe wówczas, gdy w tej samej sprawie żaden z potencjalnie właściwych do jej załatwienia organów nie dostrzega własnej w tym zakresie kompetencji (negatywny) lub dostrzegają ją jednocześnie różne organy (pozytywny, zdarzający się raczej w teorii niż w praktyce). „Sprawy” rozpoznawane przez sądy powszechne i sądy administracyjne nie mogą być jednak tożsame. Ich ujęcie musi bowiem uwzględniać nie tylko stany faktyczne, na tle których powstały, lecz także formy ochrony prawnej, o udzielenie której zabiegają poszukujący ochrony (żądania), a te różnią się stosownie do innych uprawnień orzeczniczych, jakimi dysponują sądy powszechne i sądy administracyjne. Różnice w sposobie opisu przedmiotu postępowania cywilnego i sądownoadministracyjnego są zatem wpisane w modele obu postępowań.

Skoro uprawnieniom sądów administracyjnych ustawodawca nadał charakter kontrolny, to dopuszczalność prowadzenia przez te sądy postępowania musi być oceniana następczo w tym sensie, że nie może powstać zanim organ administracji publicznej nie podejmie działań, które mogłyby stać się przedmiotem sądowej kontroli²⁹. Do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania sądownoadministracyjnego nie wystarczy zatem, że skarżący stwierdzi, iż organ administrujący podjął w stosunku do niego takie czy inne działanie albo że pozostaje w bezczynności³⁰. Konieczne jest bowiem, żeby ten przedmiot zaskarżenia realnie zaistniał, a to oznacza, że sąd administracyjny przed przystąpieniem do merytorycznego badania sprawy musi upewnić się, że skarga dotyczy działania organu administracji (aspekt podmiotowy) podjętego w formie, co do której ustawodawca dopuścił zaskarżenie (aspekt przedmiotowy). I dalej, jeśli poszukujący ochrony prawnej wystąpi do sądu administracyjnego ze skargą, to musi uczynić to w konwencji właściwej dla tego postępowania, a zatem wskazać na organ administracji lub organ administrujący, od którego pochodzi działanie podlegające zakwalifikowaniu jako będące którąś z form działania administracji spośród wymienionych w art. 3 § 2 p.p.s.a. albo w przepisie szczególnym, oraz zażądać skontrolowania legalności tego działania, stawiając tezę o jego nielegalności. Na decyzji sądu administracyjnego o odrzuceniu skargi w takich okolicznościach może zaważyć stwierdzenie, że kwestionowane działanie nie pochodzi od organu administrującego lub nie ma cech oznaczonych w art. 3 § 2 p.p.s.a. albo w przepisie szczególnym³¹.

²⁹ W konsekwencji – niezależnie od podejmowania prób formalnego definiowania sprawy sądownoadministracyjnej – za poprawne należy uznać jej ujęcie materialne (z elementami koncepcji formalno-procesowej), uwzględniające konieczność zweryfikowania przed nadaniem sprawie biegu, czy istnieje materialny przedmiot zaskarżenia, bez poprzestania na samych tylko twierdzeniach skarżącego. Koncepcje te syntetycznie i trafnie relacjonuje K. Małyś-Ptak, *Kontrola działalności...*, s. 201–213.

³⁰ Droga sądowa w sprawach cywilnych otwiera się zwykle już wówczas, gdy – zgodnie z aktualnie powszechnie przyjętym formalnym sposobem pojmowania sprawy cywilnej – osoba inicjująca postępowanie stwierdzi, że powstał spór w takim stosunku prawnym, o którym mowa w art. 1 k.p.c. Zob. J. Gudowski, *Wpływ Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na pojęcie dopuszczalności drogi sądowej* [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego*, red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010, s. 410 i nn.

³¹ Pomijam pozostałe przesłanki dopuszczalności zaskarżenia w postępowaniu sądownoadministracyjnym.

Czy podjęcie w powyższych okolicznościach przez sąd administracyjny decyzji (formalnie, procesowo – postanowienia) o swojej niewłaściwości (formalnie, procesowo – o odrzuceniu skargi) powinno być równoznaczne z otwarciem drogi sądowej przed sądem powszechnym, na której sąd powszechny miałby ocenić legalność działania zaskarżonego wcześniej do sądu administracyjnego i – stosownie do wyniku tej oceny – wyeliminować je z obrotu prawnego? Nie jest to oczywiście możliwe.

Jeżeli nawet norma zawarta w art. 199¹ k.p.c. zostanie uznana za wystarczającą do otwarcia drogi postępowania przed sądem powszechnym, w przypadku gdy sąd administracyjny odrzucił skierowaną do niego skargę na działanie (bezczywność) administracji, to z pewnością z przepisu tego nie wynika norma, która by, po pierwsze, zwalniała sąd powszechny z konieczności zweryfikowania statusu podmiotu mającego być przeciwnikiem skarżącego pod kątem tego, czy przysługuje mu zdolność sądowa³², a po drugie – nie wynika z niego także norma kompetencyjna, która by upoważniała sąd powszechny do wydania w stosunku do zaskarżonego działania takiego orzeczenia, jakie władny jest wydać sąd administracyjny na podstawie art. 145–151 p.p.s.a.

Z powyższych względów nie jest możliwe, żeby sprawę, w której sąd administracyjny odrzucił skargę (*verba legis* – uznał się za niewłaściwy w sprawie), rozpoznał sąd powszechny. Z tych samych względów nie jest możliwe, by sprawę, w której sąd powszechny uznał się za niewłaściwy, rozpoznał sąd administracyjny, zgodnie z art. 58 § 4 p.p.s.a.³³ Obowiązki art. 199¹ k.p.c. nie może zatem oznaczać, że każda osoba,

cyjnym, gdyż odrzucenie skargi przez sąd administracyjny z uwagi na to, że nie zostały one spełnione, nie może być równoznaczne ze stwierdzeniem przez sąd administracyjny swojej niewłaściwości w sprawie i otwierać drogi postępowania przed sądem powszechnym. Zob. też P. Razowski, *Niedopuszczalność drogi sądowej w postępowaniu sądowoadministracyjnym*, Warszawa 2015, s. 49–67.

³² Artykuł 63 k.p.c.; organy administrujące takiej zdolności nie mają, chyba że na mocy szczególnego przepisu zostanie im ona przyznana, co następuje zwykle z oznaczeniem charakteru lub celu postępowania, w którym mogą wystąpić, np. art. 189¹ k.p.c. Norma z art. 199¹ k.p.c. nie jest normą kompetencyjną adresowaną do organów administracji, z której organy te bezpośrednio mogłyby wywodzić swoje uprawnienie do działania przed sądem powszechnym, lecz normą adresowaną do sądu, ustalającą na rzecz sądu kompetencje do rozpoznania sprawy, także niecywilnej. Z takiej normy co najwyżej pośrednio (trochę z braku innego wyjścia) można wywodzić, że sąd musi zaakceptować organ administracji jako stronę w sporze. Szerzej o szczególnej zdolności sądowej organów zob. M. Dziurda, *Szczególna zdolność sądowa*, Warszawa 2019, s. 148–201 oraz s. 231–241.

³³ Specyficzne rozwiązanie ustawodawca przewidział dla spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z art. 464 k.p.c. odrzucenie pozwu w tych sprawach nie może nastąpić z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, gdy do rozpoznania sprawy właściwy jest inny organ. W tym wypadku sąd przekazuje mu sprawę, a jeśli ten inny organ uprzednio uznał się za niewłaściwy, to sąd rozpoznaje sprawę; B. Adamiak [w:] *eadem, Glosa do postanowienia WSA w Gliwicach z 20.01.2005 r., IV SAB/GI 23/04*, OSP 2006, z. 7–8, poz. 84, twierdzi, że postanowienie o przekazaniu sprawy wydane na podstawie art. 464 § 1 k.p.c. tym różni się od postanowienia o odrzuceniu pozwu (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.), iż wiąże sąd administracyjny nie tylko w zakresie właściwości (art. 58 § 4 p.p.s.a.), lecz także w zakresie obowiązku rozpoznania sprawy niezależnie od wystąpienia innych przesłanek dopuszczalności skargi. Postępowanie sądowoadministracyjne jest wówczas kontynuacją rozpoznania sprawy przekazanej postanowieniem sądu powszechnego. Datą wszczęcia postępowania w sprawie powodującej zawisłość sporu jest data wszczęcia postępowania przed sądem powszechnym. Złożenie skargi do sądu administracyjnego w sprawie będącej przedmiotem postanowienia o przekazaniu powoduje jej niedopuszczalność z powodu zawisłości sporu (art. 58 § 1 pkt 4 p.p.s.a.).

której skarga do sądu administracyjnego została odrzucona z uwagi na cechy przedmiotu zaskarżenia, jest uprawniona do zainicjowania postępowania przed sądem powszechnym w celu uzyskania – odmówionego jej na drodze sądownoadministracyjnej – rozstrzygnięcia oceniającego legalność działania organu administracji.

Przyjęte przez ustawodawcę w art. 199¹ k.p.c. rozwiązanie o tyle odpowiada konstytucyjnej zasadzie domniemania kompetencji w zakresie wymiaru sprawiedliwości na rzecz sądów powszechnych, że jeżeli organ administracji i sąd administracyjny stwierdzą, iż nie istnieją podstawy do prowadzenia w sprawie postępowania administracyjnego i w konsekwencji także sądownoadministracyjnego lub tylko sądownoadministracyjnego, to nad problemem osoby zabiegającej o udzielenie jej ochrony prawnej będzie musiał pochylić się sąd powszechny, na rzecz którego przemawia domniemanie z art. 177 Konstytucji RP. Nie oznacza to jednak, że może on rozstrzygnąć tę samą lub choćby taką samą sprawę, której rozstrzygnięcia odmówił sąd administracyjny.

Zrealizowanie prawa do sądu polega na rozpatrzeniu przez sąd przedstawionej mu sprawy, na wydaniu rozstrzygnięcia w sporze o prawo, przez co dochodzi do udzielenia zabiegającemu o nią ochrony prawnej w takiej postaci, na jaką pozwalają stosowane przez sąd przepisy o postępowaniu. Inicjujący postępowanie cywilne musi sformułować żądanie w ramach wybranego modelu ochrony prawnej, z której chce skorzystać. Domaga się on świadczenia, ustalenia prawa lub stosunku prawnego albo ukształtowania prawa lub stosunku prawnego. Zgłasza zatem żądania, których nie może zgłosić przed sądem administracyjnym.

Powyższa zasada obowiązuje w postępowaniu w sprawie cywilnej w rozumieniu ustalonym w art. 1 k.p.c., ale też – w braku normy zwalniającej z jej zachowania – w sytuacji, w której sąd powszechny miałby przyjąć dopuszczalność drogi sądowej w sprawie „nieczywilnej”, kierując się unormowaniem z art. 199¹ k.p.c. i koniecznością zrealizowania prawa do sądu osoby żądającej przeprowadzenia postępowania. Zasada ta musi być zachowana także wówczas, gdy konieczność rozpoznania sprawy przez sąd powszechny nie będzie uzasadniana przez żądającego wszczęcia postępowania z odwołaniem się do art. 199¹ k.p.c., lecz do art. 77 Konstytucji RP.

Specyfika prawa do sądu polega i na tym, że służy ono ochronie pozostałych praw i wolności, a to oznacza, że może być jednocześnie ujmowane w kategoriach instytucjonalnej ich gwarancji³⁴ oraz jako szczegółowa zasada państwa prawa³⁵. W art. 77

Sąd administracyjny nie jest jednak w stanie wykonać w takiej sprawie innych uprawnień orzeczniczych, jak tylko te przewidziane dla niego w art. 145 lub art. 151 p.p.s.a.; orzeknie zatem inaczej, niż uczyniłby to sąd powszechny po rozpoznaniu sprawy.

³⁴ Z. Resich, *System organów ochrony prawnej w aspekcie prawnoporównawczym*, Warszawa 1979, s. 17; *idem*, *Istota procesu cywilnego*, Warszawa 1985, s. 23–25; *idem* [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, t. 2, red. *idem*, Wrocław 1987, s. 13–19; H. Mądrzak, *Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka (studium na tle polskiego prawa konstytucyjnego, prawa cywilnego materialnego i procesowego)* [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich ochrona sądowa*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997, s. 197; Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 89–95; A. Wróbel, *Tezy referatu* [w:] *Konstytucja RP w praktyce. Biuro RPO*, Warszawa 1999, s. 212, 220.

³⁵ Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 89. O innych aspektach prawa do sądu, tj. 1) prawie dostępu do sądu, 2) prawie do odpowiednio ukształtowanego procesu i 3) prawie do uzyskania wy-

ust. 2 Konstytucji RP, zakazującym zamykania drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności lub praw, ustawodawca położył nacisk nie tyle na przedmiot sporu rozstrzyganego przed sądem, ile na wartość, której ochronie ma służyć postępowanie sądowe. Bezpośrednie zastosowanie tego przepisu wymagałoby opowiedzenia się za dopuszczalnością drogi sądowej z uwagi na charakter zarzutu zgłoszonego w piśmie inicjującym postępowanie, gdyż jego zasadność może być zweryfikowana tylko w toku postępowania sądowego. Obowiązanie art. 77 ust. 2 Konstytucji RP powinno oznaczać, że droga postępowania przed sądami, jeśli nie administracyjnymi, to ostatecznie powszechnymi, musi być otwarta w celu uzyskania ochrony praw i wolności gwarantowanych konstytucyjnie³⁶. Problem w tym, że przedmiot spraw rozpoznawanych w postępowaniu cywilnym przed sądem powszechnym oraz w postępowaniu sądownoadministracyjnym nie jest opisywany przez bezpośrednio odwołanie się do praw i wolności gwarantowanych konstytucyjnie oraz zagrażających im stanów faktycznych, i nawet odwołanie się w piśmie wszczynającym postępowanie do wartości, jaką jest takie prawo lub taka wolność, nie zwalnia w obu postępowaniach z obowiązku spełnienia wymagań warunkujących dopuszczalność ich wszczęcia i przeprowadzenia; są nimi w postępowaniu cywilnym – wskazanie na oczekiwaną formę ochrony prawnej oraz okoliczności faktyczne, które to oczekiwanie uzasadniają (żądanie pozwu lub wniosku), a w postępowaniu sądownoadministracyjnym – oznaczenie działania administracji, którego legalność jest przez skarżącego kwestionowana. O tym, do naruszenia jakich praw i wolności gwarantowanych konstytucyjnie doszło, dotyczących osoby, której żądanie przeprowadzenia postępowania sądowego nie zostało uwzględnione, dowiadujemy się zwykle dopiero z jej skargi konstytucyjnej.

5. Czy możliwe jest zastąpienie ochrony prawnej udzielanej przez sądy administracyjne ochroną udzielaną przez sądy powszechne i odwrotnie?

Wyznaczenie przesłanek dopuszczalności drogi postępowania sądownoadministracyjnego przez wskazanie w art. 3 § 2 p.p.s.a. na formy działania administracji publicznej, które podlegają sądowej kontroli, musi powodować, że pewne jej działania pozostaną poza zakresem właściwości sądów administracyjnych. Taka sytuacja okazuje się problematyczna z punktu widzenia standardów konstytucyjnych, gdy dotyczy sporu mającego cechy sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a sądy administracyjne nie dopatrzą się w działaniu, którego legalność zostanie zakwestionowana, cech określonych w art. 3 § 2 p.p.s.a. W orzecnictwie SN i sądów powszechnych ustalony jest pogląd, że sąd powszechny powinien udzielić ochrony prawnej zabiegającej

roku sądowego, szerzej w uzasadnieniach wyroków TK z: 16.03.1999 r., SK 19/98, OTK 1999/3, poz. 36; 13.05.2002 r., SK 32/01, OTKA 1999/3, poz. 31; 24.10.2007 r., SK 7/06, OTKA 2007/9, poz. 108.

³⁶ Zob. A. Wasilewski, *Sądowa kontrola administracji a problem prawa do sądu* [w:] *Księga pamiątkowa Profesora Eugeniusza Ochendowskiego*, Toruń 1999, s. 344.

o nią osobie, która takiej ochrony nie uzyskała na drodze sądowoadministracyjnej, gdy sprawa będąca przedmiotem postępowania ma cechy sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, choćby nie była sprawą cywilną³⁷. To stanowisko jest uzasadniane mającym podstawę w art. 177 Konstytucji RP domniemaniem kompetencji w zakresie wymiaru sprawiedliwości na rzecz sądów powszechnych oraz potrzebą zapewnienia przez wymiar sprawiedliwości realizacji i ochrony praw podmiotowych zagwarantowanych konstytucyjnie pomimo niedoskonałości systemu przepisów niższej rangi, wyznaczających poszczególne drogi sądowej ochrony prawnej.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 21 maja 2002 r. (III CK 53/02, OSNC 2003, nr 2, poz. 31) SN wskazał, że może się zdarzyć, iż sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia przez sąd powszechny nie będzie sprawą cywilną ani w ujęciu materialnym, ani formalnym, ani też nie będzie sprawą toczącą się według przepisów kodeksu postępowania karnego, ale jednocześnie ustawodawca nie przewidzi do jej rozpoznania właściwości sądu administracyjnego; wówczas, zgodnie z art. 177 Konstytucji RP, sprawę tę – mimo niedostatków unormowań prawnoprocesowych – rozpozna sąd powszechny w postępowaniu cywilnym. W takiej sprawie – „niecywilnej” z natury lub z woli ustawodawcy, ale niebędącej także sprawą karną – poszczególne instytucje procesu cywilnego będą, w zależności od przedmiotu i charakteru żądania oraz konfiguracji podmiotowej, stosowane wprost, inne odpowiednio, a jeszcze inne przy wykorzystaniu analogii.

O modyfikacjach sposobu udzielania ochrony prawnej przez sądy powszechne w takich przypadkach należy jednak wypowiadać się z dużą powściągliwością. Warunkiem udzielenia przez sąd powszechny ochrony w sprawie niebędącej sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. jest bowiem nie tylko to, żeby spór, w jakim wszczynający postępowanie pozostaje z podmiotem wykonującym zadania z zakresu administracji publicznej, miał cechy sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, lecz także to, żeby ochrona, z której może skorzystać według zasad właściwych dla procedury cywilnej, była efektywna, a zatem mogła wywrzeć oczekiwany przez tę osobę wpływ na jej sytuację prawną lub zapewnić rzeczywistą ochronę jej zagrożonego lub naruszonego prawa podmiotowego³⁸.

Z prawa do sądu wynika obowiązek organu władzy publicznej będącego sądem zastosowania określonej procedury sądowej i rozpatrzenia według niej sprawy. Osoby poszukujące ochrony przed sądem powszechnym w postępowaniu prowadzonym na podstawie kodeksu postępowania cywilnego, zobowiązane do zachowania określonych w tej procedurze wymagań m.in. odnośnie do formy i treści pisma wszczynającego postępowanie, w tym co do obowiązku określenia rodzaju ochrony prawnej, o którą zabiegają, dostosowują zgłaszane żądania do form, w jakich sąd powszechny władny jest jej udzielić, a zatem domagają się zasądzenia świadczenia, ustalenia prawa

³⁷ Por. np. postanowienie SN z 19.12.2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 31.

³⁸ Zob. wyrok SN z 13.10.2017 r., I CSK 20/17, LEX nr 2401832, wydany w sprawie, w której powodowie poszukiwali ochrony sądowej – po odrzuceniu ich skarg złożonych na drodze sądowoadministracyjnej – w związku z wynikami konkursów w postępowaniach o przyznanie specjalizacji medycznej i dążyli do uzyskania dyplomów potwierdzających uzyskanie tej specjalizacji.

lub stosunku prawnego albo ukształtowania prawa lub stosunku prawnego³⁹. Należy przy tym uwzględnić, że funkcją prawa do sądu nie jest zapewnienie poszukującemu ochrony prawnej korzystnego wyniku w sporze, lecz samo tylko poddanie sprawy rozpoznaniu przez sąd, podczas gdy o treści udzielonej mu ochrony rozstrzygają właściwe przepisy prawa materialnego⁴⁰.

Rozstrzygnięcie przez sąd powszechny o żądaniu osoby, która w sprawie „niecywilnej” domaga się ochrony w formie zasądzenia świadczenia, nie nastęrcza takich problemów, które można by nazwać problemami nie do rozwiązania. Okoliczność, że – jak przyjął TK w wyroku z dnia 10 lipca 2000 r. (SK 12/99, OTK ZU 2000, z. 5, poz. 143) – z przepisów prawa publicznego mogą wynikać takie stosunki prawne, których istota jest zbliżona do stosunków cywilnoprawnych, nie oznacza, że są to stosunki cywilnoprawne i że można opisywać ich właściwości wprost, z odwołaniem się do cywilnej siatki pojęciowej i cywilnych konstrukcji określających np. dopuszczalność potrącenia, przelewania wierzytelności, wymagalność świadczeń, przedawnienie roszczeń o ich spełnienie wraz z konsekwencjami przedawnienia polegającymi na przekształceniu zobowiązania w naturalne. Rozpoznając sprawy, w których drogę postępowania przed sądem powszechnym stosuje się na zasadzie z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 177 Konstytucji RP, sąd powszechny jest zobowiązany zastosować w tych sprawach właściwe im prawo materialne, a zatem prawo publiczne, nie zaś przepisy prawa cywilnego. Sądy powszechne nie są wprawdzie wyspecjalizowane w ich wykładaniu i stosowaniu, lecz nie oznacza to, że nie są w stanie poradzić sobie z ich wykładnią i prawidłowo zastosować, w przypadku gdy w tych przepisach miałyby znajdować się podstawa do żądanego w postępowaniu przed tymi sądami świadczenia. Istotne jest jednak, by właściwie oceniły nie tylko formę ochrony prawnej, o zastosowanie której zabiega strona, lecz także materialnoprawny charakter jej podstaw. Żądania zasądzenia od podmiotów administrujących świadczeń pieniężnych, niepodlegających jednak ustaleniu i wypłaceniu na podstawie decyzji administracyjnej, lecz innych niż decyzje aktów indywidualnych lub czynności są najczęściej dochodzonymi przed sądami powszechnymi⁴¹.

³⁹ O znaczeniu żądania pozwu z punktu widzenia możliwości zakwalifikowania zgłoszonego w nim powództwa do konkretnej kategorii zob. E. Wengerek, *Powództwo o ustalenie*, RPIe 1959, nr 1, s. 4–5.

⁴⁰ Z. Resich, *Istota procesu cywilnego...*, s. 36; zob. też wyroki TK z: 16.03.1999 r., SK 19/98, OTK 1999, z. 3, poz. 36; 2.04.2001 r., SK 10/00, OTK 2001, z. 3, poz. 52; 12.03.2002 r., P 9/01, OTK-A 2002, z. 2, poz. 14; 20.09.2006 r., SK 63/05, OTK-A 2006, z. 8, poz. 108.

⁴¹ Już w ustawie o Naczelnym Sądzie Administracyjnym ustawodawca uczynił przedmiotem zaskarżenia do sądu administracyjnego inne akty i czynności z zakresu administracji publicznej dotyczące przyznania, stwierdzenia albo uznania uprawnienia lub obowiązku wynikających z przepisów prawa (art. 16 ust. 1 pkt 4). Działania administracji o takich cechach są przedmiotem sądowej kontroli także na podstawie art. 3 § 1 pkt 4 p.p.s.a. Zidentyfikowanie przewidzianych w prawie materialnym działań administracji publicznej mieszczących się w tej kategorii stwarza w praktyce najpoważniejsze trudności, zwłaszcza że sądy administracyjne powściągliwie przypisują działaniom administracji cechy warunkujące takie zakwalifikowanie. Przykładowo, przez długi czas sądy administracyjne nie wypracowały też stanowiska co do dopuszczalności drogi postępowania sądownoadministracyjnego w sprawach ze skargą na odmowę zwrotu opłaty za wydanie karty pojazdu albo odmowę wypłacenia dotacji oświatowej przez zobowiązane do tego organy jednostek samorządu terytorialnego. To skłaniało strony do zgłaszania żądań zasądzenia tych świadczeń na drodze postępowania przed sądem

Problemy niemożliwe do rozwiązania powstają już jednak wówczas, gdy wszczynający postępowanie w sprawie „niecywilnej” żąda zastosowania na jego rzecz innych form ochrony. Ukształtowanie stosunku publicznoprawnego przez sąd powszechny wymagałoby wyraźnej normy upoważniającej sąd powszechny do takiego działania. W postępowaniu sądowoadministracyjnym art. 145–150 p.p.s.a. pozwalają sądowi znosić skutki oświadczeń woli organów administracji będących zaskarżonymi do sądu aktami lub też skutki podjętych przez administrację czynności, a w postępowaniach cywilnych – odrębnych pozwalają na to art. 477¹⁴ § 1–3, art. 479^{31a}, art. 479⁵³, art. 479⁶⁴, art. 479⁷⁵, art. 479⁸⁶ k.p.c. Jeżeli ustawodawca nie ustali dla sądu powszechnego stosownych norm kompetencyjnych, to ten nie jest władny dokonywać zmiany lub zniesienia skutków aktu administracyjnego. Może co najwyżej wypowiadać się o skutkach, jakie z jego wydania mają wynikać, a związanie tylko ustawą (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP) pozwala mu na ewentualne pomijanie niektórych takich skutków, lecz jedynie w charakterze przesłanki rozstrzygnięcia, gdy ma to znaczenie dla oceny żądania odnoszącego się do skutków, jakie mogło wywołać działanie administracji⁴².

Kompetencja sądu powszechnego do ustalenia prawa lub stosunku prawnego ma ogólną podstawę w art. 189 k.p.c. Jedyną przesłanką materialnoprawną, którą musi legitymować się dochodzący ochrony w takiej postaci, jest interes prawny w żądanym ustaleniu. Trzeba jednak podkreślić, że ta jedyna przesłanka może dotyczyć stosunków cywilnoprawnych, w których ustalenie prawa lub faktu prawotwórczego przez sąd powszechny ma deklaracyjny charakter, odnosi się do tego, co w łączącym strony stosunku prawnym jest konsekwencją własnych działań i zaniechań jego stron. Przedmiotem ustalenia przez sąd powszechny nie mogą być niewykonane przez administrację kompetencje ani stany, na które – w świetle prawa administracyjnego – powinny zareagować organy administracji, stosując którąś z oddanych do ich kompetencji form działania.

Podsumowanie

Spory kompetencyjne pozytywne i negatywne między sądami powszechnymi i administracyjnymi mają wymiar konstytucyjny z uwagi na ich związek z realizacją prawa do sądu. Negatywny spór kompetencyjny grozi tym, że sprawa w ogóle przez sąd nie zostanie rozpoznana, a spór pozytywny – tym, że sprawę rozpozna sąd, który nie był właściwy,

powszechnym, a sądy powszechne do poszukiwania jakiegokolwiek cywilnej podstawy do oceny podanego pod jego osąd stosunku prawnego (zwrot nienależnego świadczenia w pierwszym przypadku, odszkodowanie – w drugim).

⁴² Osobie zarzucającej, że – w omówionym układzie kompetencji sądów, po odrzuceniu jej skargi na działanie administracji przez sąd administracyjny – nie pozostaje nic innego, jak tylko podjęcie próby wzruszenia postanowienia sądu administracyjnego odrzucającego skargę albo skarga konstytucyjna, lecz odwołująca się do zarzutu niekonstytucyjności (sprzeczności z art. 45 ust. 1) art. 3 § 2 p.p.s.a., jeżeli jest wykładany w sposób wykluczający dopuszczalność skargi na pewien akt lub czynność organu administracji publicznej.

gdy tymczasem w ujęciu konstytucyjnym prawo do sądu to prawo żądania, by konkretną sprawę określonego podmiotu rozpoznał nie jakikolwiek sąd, lecz „właściwy”. Oba przypadki są równoznaczne z naruszeniem art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Stosowanie art. 66 § 4 k.p.a. (oraz art. 171 § 4 o.p.), jak również art. 58 § 4 p.p.s.a. może zapobiegać wyłącznie negatywnym sporom kompetencyjnym. Mechanizmu rozstrzygnięcia pozytywnych sporów kompetencyjnych ustawodawca w ogóle nie przewidział. Zlikwidowaniu skutków tych sporów w postępowaniu sądownoadministracyjnym może posłużyć wykorzystanie środka przewidzianego w art. 172 p.p.s.a., a w postępowaniu cywilnym – skargi nadzwyczajnej lub środka uregulowanego w art. 96 u. SN.

Formy ochrony prawnej udzielanej *de lege lata* przez sądy powszechne i administracyjne są na tyle różne, że postępowań przed tymi sądami nie można traktować jako zamienne, do czego prowadzi stosowanie art. 199¹ k.p.c., art. 66 § 4 k.p.a. (oraz art. 171 § 4 o.p.), jak również art. 58 § 4 p.p.s.a. Odmowa udzielenia skarżącemu ochrony prawnej przez sąd administracyjny (odrzućcie skargi) i przyjęcie sprawy dotyczącej władczych działań administracji (lub szerzej – działań w formach niecywilnych według stosowanych w nauce prawa administracyjnego klasyfikacji) do rozstrzygnięcia przez sąd powszechny, czy to z uwagi na art. 199¹ k.p.c., czy art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, zwykle nie daje zainteresowanemu gwarancji, że będzie ochroną optymalną ze względu na charakter sprawy. To samo dotyczy przypadku, w którym sąd administracyjny miałby rozpoznać – z uwagi na zastosowanie art. 58 § 4 p.p.s.a. – sprawę, w której sąd powszechny błędnie odrzucił pozew (wniosek).

Literatura

- Adamiak B., *Glosa do postanowienia WSA w Gliwicach z 20.01.2005 r., IV SAB/GI 23/04*, OSP 2006, z. 7–8, poz. 84.
- Adamiak B., *Rozgraniczenie właściwości sądów w polskim systemie prawnym [w:] Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980–2005*, Warszawa 2005.
- Czeszejko-Sochacki Z., *O wymiarze sprawiedliwości w świetle Konstytucji, międzynarodowych standardów i praktyki*, PiP 1999, z. 9.
- Czeszejko-Sochacki Z., *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. (Ogólna charakterystyka)*, PiP 1997, z. 11–12.
- Frączek W., *Trybunał Państwa w Austrii i Trybunał Kompetencyjny w II Rzeczypospolitej (1925–39). Studium prawnoporównawcze*, rozprawa doktorska, Kraków 2014, Archiwum UJ.
- Garlicki L., *Komentarz do art. 175 Konstytucji [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Warszawa 2005.
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2011.
- Grzegorzczak P., Weitz K. [w:] *Konstytucja RP*, t. 1, *Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.
- Gudowski J., *Wpływ Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na pojęcie dopuszczalności drogi sądowej [w:] Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego*, red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010.

- Hauser R., *Rozstrzygnięcie sporów o właściwość między sądami administracyjnymi a powszechnymi* [w:] *Aktualne problemy rozgraniczenia właściwości sądów administracyjnych i powszechnych*, red. M. Błachucki, T. Górzyńska, Warszawa 2011.
- Józefowicz A., *Problem rozstrzygnięcia sporów kompetencyjnych*, PL 2004, nr 4.
- Kmieciak Z., *Merytoryczne orzekanie przez sądy administracyjne w świetle konstytucyjnej zasady podziału władz*, KRL 2015, nr 2.
- Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa*, red. T. Erciński, J. Gudowski, J. Iwulski, Warszawa 2002.
- Kubiak A., *Konstytucyjna zasada prawa do sądu w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Łódź 2006.
- Langrod J.S., *Problemy sądownictwa administracyjnego*, Kraków 1928.
- Lewicka R., *Realizacja prawa do sądu a spory kompetencyjne w świetle nowych regulacji prawnych*, PiP 2004, z. 11.
- Łętowski J., *Sądy powszechne i praworządność w administracji*, Wrocław 1967.
- Małysa-Ptak K., *Kontrola działalności administracji publicznej sprawowana przez sądy powszechne*, Warszawa 2019.
- Mądrzak H., *Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka (studium na tle polskiego prawa konstytucyjnego, prawa cywilnego materialnego i procesowego)* [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich ochrona sądowa*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997.
- Piątek W., Skoczylas A., *Kasacyjny czy merytoryczny model orzekania – kwestia zmiany modelu sądowej kontroli decyzji administracyjnych*, PiP 2019, z. 1.
- Razowski P., *Niedopuszczalność drogi sądowej w postępowaniu sądownoadministracyjnym*, Warszawa 2015.
- Resich Z. [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, t. 2, red. Z. Resich, Wrocław 1987.
- Resich Z., *Istota procesu cywilnego*, Warszawa 1985.
- Resich Z., *System organów ochrony prawnej w aspekcie prawno-porównawczym*, Warszawa 1979.
- Romańska M., *Komentarz do art. 58 § 4 [w:] Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, red. T. Woś, H. Knysiak-Sudyka, M. Romańska, Warszawa 2016.
- Sanetra W., *Spór o spory kompetencyjne*, PS 2003, nr 9.
- Sokolewicz W., *Konstytucyjna regulacja władzy sądowniczej* [w:] *Konstytucja: Ustrój, system finansowy państwa. Księga pamiątkowa ku czci prof. Natalii Gajl*, red. T. Dębowska-Romanowska, A. Jankiewicz, Warszawa 1999.
- Szafrańska W., *Zasady wyrokowania w postępowaniu sądownoadministracyjnym. Studium prawno-porównawcze prawa polskiego i niemieckiego*, Warszawa 2018.
- Wasilewski A., *Kolegium Kompetencyjne przy Sądzie Najwyższym (de lege lata i de lege ferenda)*, PiP 2000, z. 8.
- Wasilewski A., *Sądowa kontrola administracji a problem prawa do sądu* [w:] *Księga pamiątkowa Profesora Eugeniusza Ochendowskiego*, Toruń 1999.
- Wasilewski A., *Spory kompetencyjne – problem wymagający uregulowania*, PS 2007, nr 11–12.
- Wengerek E., *Powództwo o ustalenie*, RPIE 1959, nr 1.
- Woś T., *Komentarz do art. 3 [w:] Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, red. T. Woś, H. Knysiak-Sudyka, M. Romańska, Warszawa 2016.
- Wróbel A., *Glosa do trzech wyroków Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 października 1998 r. (K 36/97) – konstytucyjna wyłączność sądu, z dnia 16 marca 1999 r. (SK 19/98) – prawo do sądu, z dnia 8 grudnia 1998 r. (K 41/97) – dwuinstancyjność postępowania sądowego*, Prz. Sejm. 2000, z. 1.

- Wróbel A., *Tezy referatu [w:] Konstytucja RP w praktyce. Biuro RPO*, Warszawa 1999.
- Wyrzykowski M., *Sądownictwo administracyjne w PRL*, Warszawa 1983.
- Zieliński A., *Zakres przedmiotowy kompetencji Naczelnego Sądu Administracyjnego*, NP 1984, nr 4.
- Zimmermann J., *Aksjomaty prawa administracyjnego*, Warszawa 2013
- Zimmermann J., *Z podstawowych zagadnień sądownictwa administracyjnego [w:] Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980–2005*, Warszawa 2005.

Streszczenie

Marta Romańska

Formy ochrony prawnej udzielanej przez sądy powszechne i administracyjne oraz wybrane problemy negatywnych sporów kompetencyjnych między tymi sądami

Równoległe działanie wielu sądów sprawujących wymiar sprawiedliwości wymaga jasnego rozdzielania pomiędzy nimi zadań, by nie powstawały problemy ze wskazaniem, który sąd powinien rozpoznać sprawę. Jeśli to wymaganie nie jest spełnione, to między sądami dochodzi do sporów kompetencyjnych. Spór kompetencyjny może też zaistnieć między organami zaliczanymi do różnych segmentów władzy – do władzy sądowniczej i wykonawczej, a w jej ramach – administracji. Jest to spowodowane tym, że istnieją zadania z zakresu ochrony prawnej, co do których ustawodawca podejmuje decyzje o przypisaniu ich sądom lub organom administracji, kierując się nie zawsze jasnymi przesłankami.

Decyzja podjęta przez prawodawcę w momencie uchwalenia Konstytucji RP co do tego, jakie sądy mają być w Polsce zorganizowane i jakie sprawy mają pozostawać w zakresie ich kognicji, uwzględniła, ukształtowany w długim procesie historycznym, model podziału zadań między sądy powszechne i administracyjne. Z czasem opis tych zadań uległ pewnym przemianom, lecz nie zmieniły się ich zasadnicze postacie i formy, w jakich poszczególne sądy sprawują wymiar sprawiedliwości.

W opracowaniu wskazano płaszczyzny, na których obecnie mogą ujawnić się spory kompetencyjne między sądami powszechnymi i sądami administracyjnymi oraz organami administracji.

W prawo do sądu jest wpisane założenie, że sprawę powinien rozpoznać nie jakikolwiek organ realizujący zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości, lecz organ „właściwy”, czyli ze względu na stosowaną procedurę, przygotowanie i uprawnienia orzecznicze zdolny do możliwie najlepszego zabezpieczenia praw osoby poszukującej ochrony. W opracowaniu poszukiwano odpowiedzi na pytanie, czy system prawny zabezpiecza instrumenty rozstrzygania sporów kompetencyjnych oraz czy zastosowanie mechanizmów rozstrzygania sporów kompetencyjnych, jeżeli zostały przewidziane, prowadzi do sytuacji, w której ochrona prawna zostanie udzielona zabiegającemu o nią przez sąd właściwy.

Słowa kluczowe: władza sądownicza; władza wykonawcza; spór kompetencyjny; wymiar sprawiedliwości; ochrona prawna.

Summary

Marta Romańska

Forms of Legal Protection Granted by Common and Administrative Courts and Selected Problems of Negative Competence Disputes between These Courts

The parallel operation of many courts that administer justice requires a clear division of tasks between them so that there are no problems with indicating which court should examine particular matters. Unless this requirement is met, competence disputes arise between courts. Conflict of competence may also arise between bodies classified as belonging to different powers – the judiciary and the executive, in particular administration – due to the fact that there are tasks in the field of legal protection which the legislator decides to assign either to courts or administrative agencies for reasons which are not always clear.

The decision made by the legislator at the time of enacting of the Constitution of the Republic of Poland as to which courts were to be organized in Poland and what matters were to remain within their jurisdiction, took into account the model of division of tasks between common and administrative courts that has been developed over a long historical process. Over time, the description of these tasks has undergone some changes, but their basic forms as well as the forms in which individual courts administer justice remain unchanged.

The paper indicates the areas where disputes over powers may nowadays occur between common and administrative courts as well as some administrative bodies.

The right to a fair trial entails an assumption that a particular case should not be examined by an authority that performs its tasks in the field of justice – rather, it should be examined by a “competent” authority whose powers are specific for the procedure concerned, preparation and judicature, which can ensure the best possible protection of the rights of the person seeking protection. The study has been focused on finding the answer to the question whether the legal system secures instruments for resolving conflicts of competence and whether the application of mechanisms for resolving competence disputes, where actually provided, leads to a situation in which legal protection of a person seeking it is granted by a competent court.

Keywords: judicial authority; executive; conflict of competence; administration of justice; legal protection.

Piotr Rylski

Uniwersytet Warszawski

p.rylski@wpia.uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-5399-1624

<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.02>

Jednolitość czy dywersyfikacja postępowania cywilnego?

1. Zagadnienie jednolitości lub dywersyfikacji postępowania cywilnego jest obecne w nauce prawa procesowego od wieków¹. Było ono także przedmiotem licznych międzynarodowych konferencji naukowych i publikacji o charakterze prawnoporównawczym. Nic dziwnego, gdyż pytanie o to, czy postępowanie sądowe, w szczególności zaś postępowanie cywilne, powinno być postępowaniem jednolitym, a więc prowadzonym według jednego modelu, czy też powinno być prowadzone w sposób zróżnicowany w zależności od przyjętych kryteriów, jest pytaniem o istotę postępowania cywilnego i jego funkcję. Przyjęcie założenia o potrzebie jednolitości tego postępowania wynika z przekonania o większej autonomii postępowania cywilnego względem prawa materialnego. Postępowanie cywilne bowiem, stanowiąc zamknięty system, jest dostosowane w taki sam sposób do rozwiązywania spraw cywilnych bez względu na ich rodzaj i specyfikę regulacji z zakresu prawa materialnego. Dywersyfikacja wynikająca najczęściej z różnorodności funkcji postępowania cywilnego, czyli w praktyce z heterogeniczności regulacji prawnomaterialnych, których realizacji służy postępowanie cywilne, w większym stopniu uwzględnia zaś znaczenie prawa materialnego. Opiera się w większym stopniu zatem na założeniu o pomocniczym charakterze postępowania cywilnego względem prawa materialnego.

2. Truizmem jest twierdzenie, że genetycznie każde postępowanie sądowe było tworzone jako jednolite. Potrzeba odrębności postępowania wynikała najczęściej z dostrzeżenia potrzeb praktyki i obrotu w związku z niedomaganiem postępowania zwykłego (jednolitego) i z dostrzeżenia w postępowaniu takich wad, jak jego przewlekłość, koszty, ale także zbytnie sformalizowanie. Było to naturalnym efektem „zużywania się” lub wręcz degenerowania norm procesowych o charakterze jednolitym, czy to przez praktykę ich stosowania, czy to przez zabiegi interpretatorów. Takich przyczyn upatruje się m.in. w pierwszych postępowaniach odrębnych znanych w procesie rzymskim formularnym i kognicyjnym. W postępowaniach tych wykształciły się bowiem postępowania interdiktowe, posesoryjne czy reskryptowe, które zawierały istotne odrębności od ogólnych reguł procesu rzymskiego.

¹ Zob. m.in. S. Włodyka, *Pojęcie postępowania cywilnego i jego rodzaje* [w:] *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, red. J. Jodłowski, Wrocław 1974, s. 320 i nn.

Nie tylko jednak kwestia przyspieszenia, lecz także zagadnienie rodzaju spraw i zaangażowania interesu publicznego wpływały na decyzje o dywersyfikacji postępowań. Jak wiadomo, postępowanie cywilne służy ochronie interesu w aspekcie zarówno zewnętrznym, jak i wewnętrznym². Aspekt wewnętrzny jest widoczny w różnym natężeniu w zależności od tego, jakich stosunków prawnych dotyczy konkretne postępowanie cywilne. W literaturze procesowej szeroko reprezentowany jest pogląd, że pewne stosunki prawne powinny zostać poddane w większym stopniu ochronie sądowej, a tym samym wymagają przy ich rozpoznawaniu większej aktywności sądu, gdyż przejawia się w nich zaangażowanie interesu publicznego³. Do spraw takich zalicza się sprawy z zakresu prawa rodzinnego o charakterze niemajątkowym oraz sprawy alimentacyjne, sprawy dotyczące roszczeń deliktowych i sprawy z zakresu prawa pracy⁴. Z reguły ustawodawca w tego typu sprawach nakłada na sąd dalej idące obowiązki (np. w sferze gromadzenia materiału procesowego lub w zakresie kontroli rozporządzalności przedmiotem sporu)⁵. Ustawodawca w związku z tym tworzy często pewne specjalne postępowania, dla których jednym z powodów ich ustanowienia jest możliwość szerszej ochrony interesu publicznego. Dotyczy to m.in. postępowania nieprocesowego, do którego przekazano liczne sprawy, w których interes publiczny jest zaangażowany w sposób szczególnie widoczny (np. sprawy z stosunków rodzinnych, postępowanie wieczystoksięgowe, prowadzenie rejestrów)⁶, choć może dotyczyć też innych odrębnych postępowań procesowych⁷.

² Por. na ten temat P. Rylski, *Ochrona interesu publicznego w postępowaniu cywilnym – przyczyny, przejawy, skuteczność* [w:] *Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, red. T. Giaro, Warszawa 2012, s. 86. Przez aspekt zewnętrzny należy rozumieć przekazanie przez ustawodawcę spraw wynikających ze stosunków publicznoprawnych do rozpoznania na drodze postępowania cywilnego. Z aspektem wewnętrznym mamy do czynienia w sytuacji nałożenia na sąd obowiązku ochrony interesu ogólnego (publicznego) w ramach konkretnego postępowania cywilnego, zmierzającego, co do zasady, do udzielenia ochrony interesowi prywatnemu.

³ A. Zieliński, *Uprzywilejowanie niektórych rodzajów roszczeń w postępowaniu cywilnym* [w:] *Studia z prawa postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, red. M. Jędrzejewska, T. Erciński, Warszawa 1985, s. 311; K. Piasecki, *Prawda w procesie cywilnym*, NP 1989, nr 2–3, s. 30; W. Berutowicz, *Zagadnienie aktywności sądu przy rozpoznawaniu niektórych spraw cywilnych*, AUWr 1990, nr 186, s. 14; J. Lapiere, *Prawo sądu do instruowania procesu z urzędu według kodeksu postępowania cywilnego na tle prawnoporównawczym* [w:] *Księga Pamiątkowa ku czci prof. Broniewicza*, Łódź 1998, s. 203; J. Turek, *Czynności dowodowe sądu w procesie cywilnym*, Kraków 2003, s. 67.

⁴ W poprzednim okresie do spraw takich zaliczano także sprawy dotyczące ochrony własności społecznej, por. A. Zieliński, *Uprzywilejowanie niektórych rodzajów...*, s. 314; W. Berutowicz, *Zagadnienie aktywności sądu...*, s. 14.

⁵ Por. przykładowo art. 431, art. 469, art. 477¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1805, ze zm.; dalej: k.p.c.).

⁶ K. Korzan, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2004, s. 63. Na potrzebę ochrony interesu publicznego jako kryterium przekazywania spraw do trybu nieprocesowego wskazywano już od dawna, por. m.in.: J.J. Litauer, *Uwagi z powodu wprowadzenia księgi I-ej Kodeksu Postępowania Niespornego*, PiP 1946, z. 1, s. 54; M. Piekarski, *Stosunek postępowania niespornego do spornego*, PN 1949, nr 3–4, s. 272; A. Miączyński, *Ochrona praw jednostki w postępowaniu nieprocesowym*, ZNUJ PP 1979, z. 85, s. 40; M. Walasik, *O właściwy tryb postępowania w sprawach o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym*, PS 2010, nr 7–8, s. 26.

⁷ Niekiedy wskazuje się, że również niektóre postępowania odrębne w procesie powstały z myślą o ochronie interesu publicznego, np. ze stosunków między rodzicami i dziećmi, w sprawach małżeń-

3. Nie można jednak nie dostrzec, że rozwój kierunków unifikacji i dywersyfikacji na przestrzeni lat podlegał silnym fluktuacjom, gdyż, jak powiedziano, wynikało to z powiązania tej tematyki z zagadnieniem funkcji postępowania cywilnego, roli tego postępowania w systemie prawnym oraz jego relacji do prawa materialnego.

Tytułem przykładu, w okresie II RP zwyciężył kierunek unifikacyjny – w kodeksie postępowania cywilnego z 1930 r.⁸ nie ustanawiano wielu postępowań odrębnych lub szczególnych, a jedynie dwa takie postępowania: nakazowe i upominawcze. Ich obecność uzasadniono celowością udostępnienia podmiotom prawa cywilnego fakultatywnego postępowania cechującego się szybkością i uproszczeniem części czynności⁹. Dodatkowo pewne odrębności wprowadzono w sprawach rozpoznawanych przed sądami grodzkimi, z czego dwie dotyczyły roszczeń o ochronę naruszonego lub zakłóconego posiadania.

Problem ujednoczenia wszystkich postępowań sądowych i ich dywersyfikacji stał także z całą mocą w trakcie dyskusji prowadzonej w latach 80. nad reformą postępowania cywilnego w związku z przeobrażeniami gospodarczymi. Kwestia ta była ówczesnie, ale też obecnie, wiązana z zagadnieniem kognicji sądu i dyskusji nad jej ograniczaniem. Wynikało to z dostrzeżenia, że postępowanie cywilne jest nie tylko przewlekłe, lecz także zbyt kosztowne¹⁰.

W efekcie powyższych uwag można dojść do przekonania, że potrzeba istnienia odrębności postępowań wynika najczęściej z: 1) konieczności przyspieszenia postępowania względem postępowania zwykłego; 2) specyfiki stosunków prawa materialnego stanowiących podłoże sporu; 3) potrzeby zmniejszenia kosztów postępowania.

4. Jeśli jednolitość postępowania cywilnego (rozpoznawczego)¹¹ przyjmiemy jako punkt wyjścia, dojdziemy do wniosku, że należy skupić się nad zagadnieniem samej

szych. Szersza jednak analiza tych poglądów prowadzi do wniosku, że ochrona tego interesu ma polegać jedynie na uprzywilejowaniu stron tych stosunków prawnych; por. T. Ereciński, *Postępowania odrębne de lege lata i de lege ferenda* [w:] *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych*, red. H. Dolecki, K. Flaga-Gieruszyńska, Warszawa 2009, s. 8, 10.

⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz. U. Nr 83, poz. 651) oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. zmieniające niektóre przepisy Kodeksu Postępowania Cywilnego i Przepisów wprowadzających Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz. U. Nr 93, poz. 802), a także obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1932 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 112, poz. 934).

⁹ J. Skąpski, *Nadzwyczajne procesy cywilne* [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego, Polska procedura cywilna*, t. 1, Warszawa 1928, s. 155–156, 163–165.

¹⁰ Por. dyskusję prowadzoną w ramach Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego w 1984 r., K. Knoppek, *Ogólnopolski Zjazd Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego, Jastrzębia Góra 24–26 X 1984*, RPEiS 1985, z. 1, s. 297–301.

¹¹ W niniejszym opracowaniu mowa przede wszystkim o dywersyfikacji postępowania rozpoznawczego, mimo że dostrzega się także podobne tendencje w innych rodzajach postępowania cywilnego, m.in. w postępowaniu egzekucyjnym czy zabezpieczającym. W ten sposób, jak podnosi się w doktrynie, ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia zatorów płatniczych doszło do dodania w art. 730¹ k.p.c. § 2¹, czym powołano do życia tzw. „uproszczone postępowania”.

dywersyfikacji i jej pojmowaniem. Nie da się ukryć, że dywersyfikację postępowania można ujmować albo jako zjawisko legislacyjne, albo jako kwestię pewnej praktyki sądowej. Jest to szczególnie doniosłe, jeśli zwróci się uwagę na aspekt komparatystyczny omawianej kwestii. Najczęściej bowiem o dywersyfikacji mówi się w przypadku tworzenia przez ustawodawców postępowań odrębnych w kodeksach lub ustawach pozakodeksowych. Chodzi o wyodrębnione w określony sposób grupy przepisów o określonym zakresie stosowania (podmiotowym, przedmiotowym itp.). Jest to niewątpliwie ujęcie dywersyfikacji od strony legislacyjnej. W określonych przypadkach pojęcie postępowania odrębnego zostało nawet ustanowione jako termin prawny mający istotne znaczenie procesowe¹². W obcych systemach prawnych posługiwanie się pojęciem postępowania odrębnego lub szczególnego występuje stosunkowo rzadko.

5. Nie można jednak zapominać, że o dywersyfikacji postępowania można też mówić w sytuacji tworzenia postępowań odrębnych w praktyce sądowej bez wyraźnych regulacji ustawowych (np. niemieckie *Wettbewerbsprozess*)¹³. Analiza tych przypadków jest zdecydowanie trudniejsza, gdyż nie mają one wyraźnej podstawy normatywnej i wynikają z praktyki sądowej stosowanej w określonej kategorii spraw cywilnych. Jest to często odpowiedź na określone niedostatki legislacyjne, ale może także wynikać z utrwalenia się określonej praktyki w danym systemie prawnym. Na gruncie prawa polskiego jako przykład można podać szczególne reguły związane z dostrzeganiem potrzebą ochrony interesu publicznego. Jak wiadomo, w doktrynie z reguły, nawet przy braku wyraźnych rozwiązań normatywnych, wymaga się szerszego zaangażowania sądu w pewnych kategoriach spraw¹⁴. Procesowa szersza aktywność sądu często

nie zabezpieczające”; por. A. Banaszewska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, art. 735¹ uw. 1, red. P. Rylski, SIP Legalis 2022; E. Stefańska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, art. 478–1217, wyd. 4, red. M. Manowska, Warszawa 2021, art. 730¹, uw. 18, SIP LEX; J. Jagieła [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 4, Warszawa 2020, red. A. Marciniak, SIP Legalis. Jak się wydaje, genezy użycia tego określenia można doszukiwać się w treści uzasadnienia projektu ustawy z 19 lipca 2019 r. (uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia zatorów płatniczych, Sejm VIII kadencji, druk nr 3475, www.sejm.gov.pl, s. 4). Główne uproszczenie związane z tym postępowaniem zabezpieczającym świadczeń pieniężnych wiąże się z ograniczeniem podstaw udzielenia zabezpieczenia przez zwolnienie w wielu wypadkach od wykazania interesu prawnego w zabezpieczeniu. Na temat tego postępowania szerzej P. Rylski, *Zabezpieczenie roszczeń pieniężnych wynikających z transakcji handlowej (art. 730¹ § 2¹ k.p.c.)* [w:] *Zabezpieczenie roszczeń pieniężnych w praktyce sądowej*, red. R. Kulski, Warszawa 2022, s. 53 i nn.

¹² Tak jest m.in. w polskim prawie procesowym, w którym zakwalifikowanie danej sprawy do postępowania odrębnego prowadzi do istotnych skutków procesowych (por. art. 13 § 1 zdanie drugie, art. 72 § 2, art. 191, art. 201 § 1 k.p.c.). Podobnie sytuacja wygląda w systemach prawnych krajów naszego kręgu kulturowego, jak m.in. Węgry, Słowacja, Czechy, Słowenia; por. m.in. S. Amrani-Mekki, *The future of the Categories – The Categories of the Future* [w:] *Common Law – Civil Law. The Future of Categories*, eds. O. Chase, J. Walker, IAPL 2009, s. 207 i nn.

¹³ Chodzi o postępowanie cywilne w sprawach o zwalczanie nieuczciwej konkurencji; por. szerzej na temat tej konstrukcji: P. Grzegorzcyk, K. Weitz, *Recenzja: H.J. Ahrens (red.), Der Wettbewerbsprozess. Ein Praxishandbuch, (praca zbiorowa), Köln 2013*, PPC 2015, nr 1, s. 128–140.

¹⁴ Por. na przykładzie przesłanek dopuszczania przez sąd dowodu z urzędu P. Rylski, *Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego*, Warszawa 2009, s. 323–327.

jest tu pochodną ograniczenia autonomii woli stron w prawie prywatnym i znaczenia pewnych stosunków prawnych. W literaturze wskazuje się przykładowo, że z zasad prawa rodzinnego wynika generalny nakaz ochrony dobra dziecka przy orzekaniu w przedmiocie władzy rodzicielskiej czy roszczeń alimentacyjnych¹⁵. Jeśli więc sąd ma obowiązek orzec o władzy rodzicielskiej, to często musi ustalić z urzędu okoliczności, które warunkują to rozstrzygnięcie. Z tego względu wykorzystanie np. inicjatywy dowodowej sądu w tym kierunku stanowi nie tylko uprawnienie, lecz wręcz obowiązek sądu orzekającego¹⁶. W przypadku spraw rodzinnych często jednak dochodzi do ich wyraźnego wyodrębnienia w postępowaniach odrębnych procesowych albo do przekazania ich na drogę postępowania nieprocesowego. Wiele innych kategorii spraw nie zostało tak ujętych. Może dotyczyć to jednak także innych spraw, w których tworzą się swoiste odrębności w praktyce, jak np. w sprawach deliktowych czy z zakresu ochrony konkurencji, nie mówiąc już o sprawach tzw. medycznych, w których można dostrzec istotne odrębności dowodowe¹⁷.

W dalszej części, omawiając zagadnienie dywersyfikacji, będę odnosił się przede wszystkim do przypadków dywersyfikacji postępowania o charakterze normatywnym, choć trzeba mieć na uwadze także istnienie tej drugiej grupy przypadków, które mają istotne znaczenie w praktyce i pozwalają dostrzec złożoność omawianego zagadnienia.

6. Zróżnicowane podejście w różnych systemach prawnych do zagadnienia jednolitości i dywersyfikacji postępowania cywilnego wynika m.in. z istnienia i znaczenia postępowania nieprocesowego jako odrębnego trybu rozpoznawania spraw cywilnych¹⁸. W wielu systemach prawnych postępowanie nieprocesowe pełni funkcję „podstawowego” postępowania odrębnego względem procesu cywilnego. W takim wypadku w systemach, które znają ten tryb postępowania i tam, gdzie jest on rozwinięty (m.in. Austria, Niemcy, Słowacja, Włochy, Hiszpania)¹⁹, liczba innych postępowań odrębnych jest zredukowana²⁰. Wynika to z wielkiej heterogeniczności tego postępowania, które często jest traktowane jako to, w którym rozpoznaje się sprawy z natury nienadające się do rozstrzygnięcia w postępowaniu spornym. Dobrym przykładem jest także polski system, gdzie również postępowanie nieprocesowe jest istotną częścią postępowania rozpoznawczego. Wynika to z genezy obecnego wspólnego uregulowania obu trybów w jednym kodeksie postępowania cywilnego. W pracach nad tą regulacją przyjęto

¹⁵ J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2002, s. 328.

¹⁶ P. Ryłski, *Działanie sądu...*, s. 324.

¹⁷ E. Bagińska, *O granicach kompensacji szkody niemajątkowej w przyszłym kodeksie cywilnym (uwagi na tle prac Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego)*, PiP 2021, z. 3, s. 117–136.

¹⁸ Szeroko na ten temat w ujęciu komparatystycznym por. K. Lubiński [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego*, t. 4, *Postępowanie nieprocesowe*, cz. 1, vol. 1, red. T. Ereciński, K. Lubiński, Warszawa 2021, s. 59–81.

¹⁹ *Ibidem*. Por. także P. Ryłski, *Uczestnik postępowania nieprocesowego – zagadnienia konstrukcyjne*, Warszawa 2017, s. 98.

²⁰ Co do systemu włoskiego por. uwagi G. Santarcangelo, *La volontaria giuridizione*, vol. 1, Milano 2003, s. 14–18.

ogólne założenie o konieczności scalenia trybu procesowego i nieprocesowego. Założenie to było jednak różnie rozumiane i w różny sposób realizowane. Począwszy od idei całkowitej likwidacji postępowania nieprocesowego (niespornego), po – ostatecznie przyjętą – koncepcję uregulowania postępowania procesowego i nieprocesowego w jednym akcie prawnym, z rozbudowanymi wspólnymi przepisami ogólnymi²¹.

Jak wiadomo, w postępowaniu nieprocesowym ustawodawca przewidział liczne odstępstwa od zasad dyspozycyjności i kontradiktoryjności, właściwych dla procesu cywilnego. Przede wszystkim niektóre z postępowań mogą zostać wszczęte z urzędu (np. art. 570 k.p.c.), w związku z czym jest ograniczona możliwość cofnięcia wniosku w tego typu sprawach (art. 512 § 2 k.p.c.). Sąd nie jest także dość często związany wskazanym we wniosku sposobem rozstrzygnięcia i może ukształtować sytuację prawną według tego, jakie ustalenia poczyni w postępowaniu²². W postępowaniu nieprocesowym sąd z urzędu czuwa nad tym, by wszystkie osoby, które mają interes prawny, brały w nim udział, co zapewnia szerszą skuteczność zapadłym w tym trybie rozstrzygnięciom²³. Większość doktryny wyraża także zapatrywanie, że zasada kontradiktoryjności jedynie w ograniczonym stopniu obowiązuje w postępowaniu nieprocesowym²⁴. Wynika to właśnie z nadania sądowi szerszych obowiązków w zakresie gromadzenia materiału procesowego, np. w sprawach, które mogą zostać wszczęte w urzędzie²⁵. Możliwość wszczęcia niektórych postępowań nieprocesowych z urzędu sprawia, że również gromadzenie materiału procesowego niezbędnego dla rozstrzygnięcia powinno spoczywać na sądzie, a z reguły nie można wymagać tego od uczestników

²¹ Na temat idei scalenia postępowania spornego i niespornego oraz propozycji możliwych rozwiązań w tym zakresie por.: M. Lisiewski, *Scalenie postępowania spornego i niespornego*, ZNUŁ 1959, z. 14, s. 83 i nn.; B. Dobrzański, *Scalenie postępowania spornego z niespornym w projekcie kodeksu postępowania cywilnego*, PiP 1960, z. 7, s. 41 i nn.; J. Jodłowski, *Podstawowe problemy kodyfikacji postępowania cywilnego*, PiP 1960, z. 8–9, s. 212–227. Próby pewnego scalenia obu trybów można się doszukać także w odpowiedniej interpretacji przepisów kodeksu postępowania niespornego i kodeksu postępowania cywilnego proponowanej w starszej literaturze, por. A. Pastuszka, *Odgraniczenie jurysdykcji niespornej od jurysdykcji spornej w polskim procesie cywilnym*, RNS 1949, t. 1, s. 129–130.

²² A. Miączyński, *Ochrona praw jednostki w postępowaniu nieprocesowym*, ZNUJ 1979, z. 85, s. 54; K. Korzan, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2004, s. 64.

²³ A. Miączyński, *Ochrona praw jednostki...*, s. 47.

²⁴ P. Rylski [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, *Dowody w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 142–143. Najczęściej w miejsce zasady kontradiktoryjności mówi się o zasadzie współdziałania podmiotów postępowania nieprocesowego: W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2001, s. 27; K. Korzan, *Postępowanie nieprocesowe...*, s. 63.

²⁵ W okresie przedwojennym, gdy postępowanie nieprocesowe nie doczekało się w Polsce kodyfikacji, nie ulegało wątpliwości, że postępowanie niesporne (nieprocesowe) było oparte na całkiem innych zasadach niż postępowanie sporne (procesowe). Wskazywano wręcz, że podstawową różnicą i jednym z kryteriów odróżnienia postępowania niespornego od spornego była okoliczność, że w postępowaniu procesowym sąd jest związany twierdzeniami i dowodami stron, a w postępowaniu niespornym (nieprocesowym) „sąd zdąża do celu bez oglądania się na strony, a co najwyżej strony, względnie interesowani mogą być sądowi pomocni”. O ile więc postępowanie procesowe było oparte na ściśle przestrzeganej zasadzie kontradiktoryjności, o tyle postępowanie nieprocesowe miało być oparte na zasadzie śledczej; por. Z. Fenichel, *Stosunek postępowania niespornego do spornego*, PS 1933, nr 2, s. 37.

postępowania. Mimo że ich udział może być istotny w dostarczaniu materiału procesowego, to uczestnicy ci nie mogą ponosić niekorzystnych konsekwencji związanych z niewypełnieniem spoczywających na nich ciężarów. Jednak również w sprawach wszczynanych na wniosek ustawodawca widzi konieczność szerszej aktywności sądu ze względu na potrzebę ochrony interesu publicznego. Przykładem takim jest postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku; szczególne regulacje w tym zakresie wprowadzono art. 670 – obowiązek sądu do ustalenia z urzędu, kto jest spadkobiercą, oraz art. 677 k.p.c., którym nałożono na sąd obowiązek stwierdzenia nabycia spadku, także wówczas, gdy są to inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy, oraz określono, że w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku konieczne jest wymienienie spadkodawcy i wszystkich spadkobierców, którym spadek przypadł, a także wskazanie wysokości ich udziałów. Na gruncie tych przepisów w orzecznictwie jest widoczna tendencja do nałożenia na sąd daleko idących obowiązków²⁶.

7. Oczywiście trzeba mieć na uwadze, że niekiedy cele tożsame z tymi, które może realizować postępowanie nieprocesowe, mogą realizować postępowania odrębne ustanowione w procesie. Przykładowo może chodzić o udzielenie szerszej ochrony podmiotom zainteresowanym, co w trybie nieprocesowym następuje na podstawie zasady uczestnictwa²⁷. W doktrynie przyjmuje się, że charakteryzuje się ona dwoma założeniami. Po pierwsze, jest oparta na zasadzie drzwi otwartych umożliwiającą przyłączenie się do postępowania każdej osobie zainteresowanej. Po drugie, sąd ma obowiązek wezwania z urzędu do udziału wszystkich zainteresowanych. Ustawodawca zmierza więc do objęcia postępowaniem wszystkich osób, które są zainteresowane wynikiem postępowania w celu zagwarantowania im wpływu na tok postępowania. Gwarancje tego udziału są tak daleko zakreślone, że umożliwia się w pewnym sensie zgłoszenie tego uczestnictwa nawet po prawomocnym rozstrzygnięciu sprawy, w drodze szczególnej podstawy wznowienia postępowania. Zasada uregulowania strony podmiotowej postępowania nie jest jednak przynależna wyłącznie trybowi postępowania nieprocesowego, ani nawet wyłącznie postępowaniu cywilnemu. Jest ona w większym lub mniejszym stopniu realizowana w innych postępowaniach, w których ustawodawca, ze względu na specyfikę spraw, uznaje ją za celową. W kodeksie postępowania cywilnego zawarto regulacje co najmniej kilku postępowań procesowych (odrębnych), które zostały oparte na zbliżonej zasadzie. Mimo bowiem tego, że zasada dwustronności jest genetycznie powiązana z procesem, to ciągle poszerzanie zakresu postępowania cywilnego o sprawy, których charakter nie jest ze swej istoty wyłącznie cywilny, sprawia, że stworzono dla nich postępowania odrębne. Najczęściej chodzi tu o postępowania dotyczące spraw z pogranicza prawa administracyjnego i cywilnego. Do postępowań takich należy zaliczyć sądowe postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 477^B–477^{14a} k.p.c.) oraz postępowania regulacyjne

²⁶ Por. m.in. postanowienia SN z: 12.03.2004 r., II CK 65/03, LEX nr 602408; 26.04.1999 r., I CKN 1109/97, LEX nr 521821; 20.01.2009 r., II CSK 426/08, niepubl.

²⁷ Szerzej na temat tej zasady por. P. Rylski, *Uczestnik postępowania...*, s. 53 i nn.

z odwołań wniesionych przeciwko decyzjom wydanym przez centralne organy regulacyjne (479⁴⁶–479⁸⁸ k.p.c.)²⁸. Ze względu na daleko idące skutki prawne zapadłych w tych sprawach rozstrzygnięć, a także fakt, że postępowania te w pierwszej (przedsądowej) fazie toczą się według reguł postępowania administracyjnego, nie doszło, jak się wydaje, do oparcia ich na czystej zasadzie dwustronności²⁹. Omawiany przykład wskazuje na swoistą specyfikę postępowania nieprocesowego, które może – ale nie musi – grupować określone rodzaje postępowań, które w przeciwnym razie musiałyby być prowadzone w procesie w postaci postępowania odrębnego.

8. Warto podkreślić, że w wielu wypadkach o dywersyfikacji mówi się nie ze względu na istnienie odrębnych norm procesowych dotyczących pewnych spraw, a ze względu na istnienie szczególnych norm kompetencyjnych przekazujących je do rozpoznania wyspecjalizowanym sądom lub sędziom. Taka praktyka była zastosowana w Polsce międzywojennej do sądów handlowych³⁰ i podobnie uregulował to ustawodawca polski w latach 2012–2019, jeśli chodzi o sprawy gospodarcze, rezygnując z postępowania odrębnego. Przykładów takich dostarczają także systemy obce, jak m.in. francuskie sądy handlowe i sądy pracy, które funkcjonują jako odrębne jednostki organizacyjne, ale bez szczególnych strukturalnych różnic w przepisach o samym postępowaniu³¹. Skrajnym przykładem jest system rosyjski, w którym postępowanie gospodarcze stanowi wciąż odrębny pion sądownictwa, który aż do 2014 r. funkcjonował z własnym odrębnym sądem najwyższym³².

9. Ważną kwestią jest normatywne ujęcie dywersyfikacji w różnych systemach prawnych. Widoczne są tu dwa modele. Z jednej strony może to być normatywne wyodrębnienie poszczególnych postępowań jako osobnych rozdziałów w kodeksie lub w ustawie szczególnej³³. Z drugiej strony można zauważyć także dywersyfikowanie postępowań przez umieszczanie pewnych odrębności w poszczególnych zagadnieniach kodeksu bez tworzenia odrębnej jednostki redakcyjnej. Przykładem mogą być

²⁸ P. Rylski, *Zainteresowany w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych – założenia konstrukcyjne na tle ogólnych założeń postępowania cywilnego*, PPIA 2017, t. 109, s. 98–99.

²⁹ P. Rylski, *Ochrona interesu...*, s. 86.

³⁰ Jak trafnie wskazano w doktrynie, w przypadku spraw handlowych skorzystano tylko z nieznacznych odrębności, gdyż zasadniczym celem nie było tworzenie odmiennych zasad procesu, lecz fakultatywne poddanie sporów gospodarczych rozpoznaniu przez skład sędziów niezawodowych; por. *Postępowania odrębne. System Postępowania Cywilnego*, red. A. Machnikowska, t. 6, rozdz. 1, pkt 2, Warszawa 2022. Przeciwnikiem potrzeby wyodrębniania sądów handlowych był m.in. M. Allerhand [w:] *idem, Sądownictwo handlowe podług projektu kodeksu procedury cywilnej z roku 1930*, Warszawa 1930, s. 3 i nn.

³¹ L. Cadet, *Droit judiciaire privé*, Paris 2013, s. 112–116.

³² D. Maleshin, *The Supreme Court of Russia*, SI 2019, t. 81, s. 144–145.

³³ Do takich zalicza się m.in. postępowanie grupowe według ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 446). Jak wskazano w doktrynie, cechy tego postępowania są zbliżone do rozwiązań charakteryzujących postępowania odrębne, natomiast z powodu jego umiejscowienia w innym akcie prawnym uprawnione jest traktowanie go jako szczególnego postępowania cywilnego; *Postępowania odrębne...*, pkt 13.

znane w Niemczech sprawy adwokackie (*Rechtsanwälte Prozesse*)³⁴, ale także znane z regulacji krajowej sprawy konsumenckie, sprawy o najem i dzierżawę czy sprawy alimentacyjne – w poszczególnych rozdziałach kodeksu można odnaleźć określone rozwiązania szczegółowe.

10. Z powyższego wynika, że zagadnienie dywersyfikacji jest niezwykle skomplikowane i często trudno przeprowadzić tu jasne i kompleksowe porównanie między różnymi systemami. Powstaje bowiem pytanie, jak daleko idące musi być zróżnicowanie regulacji, aby dane postępowanie (postępowanie w określonych sprawach) uznać za odrębne od postępowania zwykłego (ogólnego lub modelowego). Wydaje się, że zróżnicowanie to powinno być istotne. W szczególności nie może się ono ograniczać jedynie do kwestii właściwości sądu. Kryterium kompetencyjne, choć istotne, także nie powinno decydować o zaliczeniu danego postępowania do odrębnego lub szczególnego, jeśli nie idą za tym odmiennie regulacje *stricte* procesowe. Oczywiście poddanie kognicji określonego sądu lub sądów danych spraw może sprawić, że w praktyce sądy te będą prowadziły postępowania w nieco odmienny sposób, ale trudno tu mówić o dywersyfikacji w znaczeniu normatywnym. Jest to jednak tendencja zasadna, gdyż umożliwiła specjalizację sędziów w określonych kategoriach spraw³⁵. Wydaje się także, że normatywne uregulowanie wybranych kwestii podmiotowych (np. doręczenia między adwokatami, szczególne pouczenia przeznaczone dla konsumentów lub przedsiębiorców, szczególne zasady orzekania w sprawach o najem, czynsz czy odszkodowanie) również nie jest wystarczające do tego, aby mówić o postępowaniu odrębnym w ujęciu normatywnym.

11. Biorąc pod uwagę dotychczasowe ustalenia, można na potrzeby omawianego opracowania podjąć próbę określenia cech postępowania zwykłego i odrębnego. Przez postępowanie zwykłe (*procédure ordinaire*) należy rozumieć postępowanie rozpoznawcze, a więc umożliwiające rozpoznawanie całości sprawy na podstawie całokształtu materiału faktycznego i prawnego, prowadzące do wydania wiążącego orzeczenia co do istoty, a także oparte na prawie do wysłuchania obu stron. Przez postępowanie odrębne (*procédure spéciale*) należy rozumieć postępowanie rozpoznawcze uregulowane w odmienny sposób od postępowania zwykłego, różnice nie mogą jednak ograniczać się do samej formy czynności procesowych, lecz dotyczą podstawowych zasad lub struktury postępowania³⁶. Biorąc pod uwagę tak sformułowane kryteria, można zastanowić się nad potrzebą istnienia określonych postępowań odrębnych lub szczególnych.

³⁴ Por. P.L. Murray, R. Stürner, *German Civil Justice*, Durham 2004, s. 109–111.

³⁵ Por. szczegółowo A. Łazarska, *Znaczenie specjalizacji sędziowskiej na przykładzie spraw gospodarczych*, PS 2015, nr 2, s. 63–79.

³⁶ Por. zbliżone ujęcie W.J. Habscheid, *Droit judiciaire...*, s. 396.

12. Pierwszą grupę stanowią postępowania odrębne prowadzone *ex parte*, a więc w pierwszym etapie bez czynnego udziału strony pozwanej. W Polsce określa się je mianem postępowania upominawczego lub nakazowego, choć z tej specyfiki czerpią także elektroniczne postępowanie upominawcze i europejskie postępowanie nakazowe. Warto wskazać, że w ujęciu komparatystycznym postępowania te są wyodrębniane według bardzo niejednorodnych kryteriów³⁷. To, co je łączy, to z pewnością cel, którym jest przyspieszenie postępowania. Co prawda, jest to cel podnoszony przy wielu różnych postępowaniach odrębnych, podobnie jak przy przekazywaniu spraw do trybu nieprocesowego. Co jednak ważne, są to postępowania, które najczęściej są ograniczone jedynie do dochodzenia świadczeń pieniężnych. Niekiedy wprowadza się ograniczenie co do wartości przedmiotu sporu, choć raczej jest to rozwiązanie wyjątkowe i uzależnione od tego, czy mowa o jednym czy kilku typach postępowań³⁸. Założeniem tych postępowań jest ich niesporny charakter, choć kwestia ta budzi wątpliwości, jeśli dane postępowanie przewiduje także drugi etap – po zgłoszeniu przez pozwanego opozycji względem zapadłego orzeczenia. W niektórych systemach, takich jak np. w Polsce, istnieją dwa odrębne postępowania³⁹, choć można spotkać rozwiązania wprowadzające tylko jedno takie postępowanie⁴⁰. W razie istnienia dwóch różnych postępowań główną odrębnością jest kwestia dysponowania przez powoda określonymi dowodami. Jeśli nie ma potrzeby przedstawienia jakichkolwiek dokumentów, to jest to postępowanie upominawcze, jeśli zaś zachodzi taka potrzeba, mówi się o postępowaniu dokumentowym⁴¹. W tej grupie spraw w wielu systemach prawnych dochodzi do wyodrębnienia się procesów wekslowych (np. w Niemczech, Austrii⁴², Hiszpanii – tzw. *proceso cambiario*). Postępowania upominawcze (niem. *Mahnverfahren*; hiszp. *proceso monitorio*) z reguły są obligatoryjnym etapem postępowania procesowego. Z tego względu często nie wyodrębnia się ich w strukturze postępowania i traktuje jako pierwszy etap postępowania pisemnego w sprawach o świadczenia pieniężne. Czasami ustawodawca umożliwia powodowi, jeśli pozew nie zawiera określonych danych, uzupełnienie pozwu w celu zapewnienia skuteczności temu postępowaniu⁴³. W praktyce istnienie postępowań *ex parte* o ograniczonej wartości przedmiotu sporu prowadzi do licznych sporów i nakładania się tego postępowania na postępowania uproszczone lub bagatelne, jeśli takie w danym systemie prawnym istnieją⁴⁴. W przypadku

³⁷ Por. L. Ervo, *Civil justice in Finland*, Fukuoka 2009, s. 110.

³⁸ Por. rozwiązania belgijskie, które limitują dostęp do postępowania nakazowego do wartości 1860 EUR, S. Voet, *Relief in Small and Simple Matters in Belgium*, ELR 2015, nr 4, s. 152.

³⁹ Por. system litewski, niemiecki i austriacki, R. Flejszar, I. Izarova, V. Vebraitė, *Access to Justice in Small Claims Procedure: Comparative Study of Civil Procedure in Lithuania, Poland and Ukraine*, IJPL 2019, no. 1, s. 103; W.H. Rechberger, *Civil Procedure – Austria* [w:] *International Encyclopaedia of Laws*, vol. 1, *Civil Procedure*, ed. P. Lemmens, Haga 2011, s. 57.

⁴⁰ W Belgii.

⁴¹ Rozwiązania takie istnieją w systemach litewskim, niemieckim i austriackim.

⁴² W.H. Rechberger, *Civil Procedure...*, s. 57.

⁴³ Por. rozwiązanie austriackie *ibidem*, s. 55.

⁴⁴ Por. dyskusje o belgijskim postępowaniu upominawczym (S. Voet, *Relief in Small...*, s. 154) oraz kwestie związane ze szwajcarskim postępowaniem sumarycznym o niedookreślonym zakresie stosowania

postępowania upominawczych, nieopartych na dokumentach, jedną z dostrzeganych tendencji jest wprowadzanie rozwiązań służących do automatyzacji procesu ich wydania⁴⁵. Drugą tendencją jest przekazywanie postępowania upominawczego innym podmiotom, przede wszystkim notariuszom⁴⁶.

13. Postępowania uproszczone, określane też mianem postępowania w sprawach bagatelnych, powszechnie uznaje się za potrzebne. Według raportów międzynarodowych aż 2/3 państw członkowskich Rady Europy przewiduje takie postępowania. Co ciekawe, w USA tzw. *fast-tracks proceedings* są uznawane za jedyne postępowania odrębne w sądach stanowych w sprawach cywilnych. Oczywiście główna różnica dotyczy przyjmowanej wartości przedmiotu sporu decydującej o zakwalifikowaniu do tego postępowania⁴⁷. Ciekawym kierunkiem rozwoju jest dostrzeżenie potrzeby złagodzenia wymagań formalnych tego postępowania. Przykładowo w systemach niemieckim, litewskim, szwajcarskim i włoskim pozostawiono sędziemu możliwość ustalenia szczegółowych zasad tego postępowania⁴⁸. W Niemczech (§ 495a niem. k.p.c.) i Szwajcarii (art. 246 szwajc. k.p.c.) sąd może zdecydować, czy postępowanie to będzie przebiegać ustnie czy pisemnie. W systemie ukraińskim zaś od 2017 r. sąd decyduje o wdrożeniu tego postępowania wedle swego uznania, biorąc pod uwagę kryterium celowości⁴⁹. W systemie włoskim wprowadzono zaś możliwość orzekania na zasadach słuszności⁵⁰. Istotną kwestią jest też dyskusja nad ograniczeniem dopuszczalności apelacji w sprawach bagatelnych. Tytułem przykładu, na Litwie ostatecznie zrezygnowano z takiego ograniczenia po wyroku litewskiego Trybunału Konstytucyjnego, który uznał je za sprzeczne z ustawą zasadniczą⁵¹. Ograniczenie apelacji dopuszcza się jednak na Ukrainie oraz we Włoszech, gdzie ograniczono podstawy apelacyjne od orzeczeń sędziego pokoju w razie orzekania na zasadach słuszności⁵².

wania (P. Rylski, *Projekt nowej jednolitej szwajcarskiej procedury cywilnej w świetle dyskusji nad założeniami nowego polskiego kodeksu postępowania cywilnego*, PS 2007, nr 11–12, s. 164–189).

⁴⁵ Por. np. § 703a–703d niem. k.p.c. W polskiej doktrynie por.: A. Kościółek, *Systemy automatycznego orzekania w sprawach cywilnych ze szczególnym uwzględnieniem elektronicznego postępowania upominawczego*, ZN URz 2012, z. 11, s. 91; Ł. Goździaszek, *Perspektywy pełnego zautomatyzowania elektronicznego postępowania upominawczego* [w:] *E-obywatel. E-sprawiedliwość. E-usługi*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2017, s. 223; A. Harast, *Elektroniczne postępowanie upominawcze (sądowe) w wybranych państwach Unii Europejskiej*, MoP 2009, nr 20, s. 1087.

⁴⁶ Por. system węgierski (I. Szabo, A. Koblos, *Civil Procedure – Hungary* [w:] *International Encyclopaedia of Laws*, ed. P. Lemmens, vol. 3, *Civil Procedure*, Haga 2014, s. 345).

⁴⁷ Niemcy 600 EUR, Ukraina 6600 EUR, Belgia 1860 EUR.

⁴⁸ Por. m.in. M.A. Lupoi, *Civil Procedure – Italy* [w:] *International Encyclopaedia of Laws*, vol. 3, *Civil Procedure*, ed. P. Lemmens, Haga 2011, s. 21. R. Flejszar, I. Izarova, V. Vebratite, *Access to Justice...*, s. 101.

⁴⁹ R. Flejszar, I. Izarova, V. Vebratite, *Access to Justice...*, s. 111.

⁵⁰ Kompetencja włoskiego sędziego pokoju (*Giudize di pace*) w sprawach o wartości do 1100 EUR, por. M.A. Lupoi, *Civil Procedure...*, s. 51.

⁵¹ R. Flejszar, I. Izarova, V. Vebratite, *Access to Justice...*, s. 102.

⁵² *Ibidem*, s. 113; M.A. Lupoi, *Civil Procedure...*, s. 51. Por. także K. Gajda-Roszczyńska, *Mediacja obligatoryjna*, PPC 2012, nr 3, s. 437–472.

Różnie także rozwiązano kwestię postępowania pojednawczego jako poprzedzającego postępowanie w sprawach bagatelnych. O ile we włoskim systemie procesowym wciąż istnieje obowiązkowa próba pojednawcza przed sądem pokoju, a w Belgii obowiązkowe wezwanie przedsądowe⁵³, o tyle szwajcarski kodeks wyraźnie przewiduje możliwość rezygnacji z obowiązkowego postępowania pojednawczego.

Warto jeszcze wspomnieć o eksperymencie, który miał miejsce na Węgrzech, gdzie w 2011 r. wprowadzono postępowanie odrębne w sprawach o szczególnie dużej wartości przedmiotu sporu⁵⁴. Sprawy te były rozpoznawane poza kolejnością i zostały objęte obowiązkowym przymusem adwokackim. Choć w nowym węgierskim kodeksie postępowania cywilnego zrezygnowano z tego postępowania w 2016 r., to wprowadzono inne postępowanie odrębne służące ochronie interesu publicznego. W ramach tego postępowania może być także uwzględniona szczególnie wysoka wartość przedmiotu sporu (art. 571 i nn. węg. k.p.c.).

14. Najczęściej wyodrębnianą kategorią postępowań odrębnych jest kategoria szeroko pojętych spraw rodzinnych z uwzględnieniem spraw małżeńskich. Oczywiście w nawiązaniu do tego, o czym była już mowa w przypadku państw, w których jest znane postępowanie nieprocesowe, sprawy rodzinne w większości trafiają do tego postępowania (zwłaszcza sprawy opiekuńcze), w procesie pozostają zaś z reguły sprawy małżeńskie i sprawy alimentacyjne (np. w Austrii⁵⁵, Grecji). Ciekawy jest model niemiecki, w którym sprawy małżeńskie zostały w całości przeniesione do postępowania nieprocesowego. Należy zaznaczyć, że niektóre sprawy są przekazywane poza wymiar sprawiedliwości, co dotyczy np. spraw o separację i rozwód na zgodny wniosek stron. We Francji i Hiszpanii postępowania takie są prowadzone przed notariuszami.

15. Istotną grupę postępowań odrębnych w postępowaniu cywilnym stanowią sprawy z zakresu prawa pracy lub ubezpieczeń społecznych. Postępowania te są powiązane najczęściej z odrębnym pionem sądownictwa lub wyodrębnionymi sądami (np. we Francji, we Włoszech, w Austrii⁵⁶, Niemczech, Hiszpanii). Uzasadniane jest to występowaniem w tych postępowaniach składów mieszanych z udziałem czynnika społecznego (we Francji, w Szwecji⁵⁷). Postępowanie to, podobnie jak postępowanie w sprawach bagatelnych, jest często poprzedzane próbą koncyliacyjną. Specyfiką tych postępowań jest daleko idące odformalizowanie czynności procesowych i nastawienie

⁵³ S. Voet, *Relief in Small...*, s. 151.

⁵⁴ Dotyczyło to spraw o wartości przedmiotu sporu powyżej 400 mln forintów (por. I. Szabo, A. Koblös, *Civil Procedure...*, s. 204).

⁵⁵ W.H. Rechberger, *Civil Procedure...*, s. 87.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 86.

⁵⁷ W Szwecji postępowanie w sprawach pracowniczych jest uznawane za najstarsze postępowanie odrębne, powstałe w 1929 r.; B. Lindell, *Civil Procedure – Sweden* [w:] *International Encyclopaedia of Laws*, vol. 7, *Civil Procedure*, ed. P. Lemmens, Haga 2013, s. 197.

na szybkie wykonanie orzekania. W wielu państwach rozwiązania zawarte w tych postępowaniach stanowiły później wzorzec dla kolejnych postępowań odrębnych⁵⁸.

16. Warto też wspomnieć o postępowaniach odrębnych w sprawach o ochronę naruszonego posiadania, które historycznie były jednymi z najwcześniej wydzielonych postępowań odrębnych i znano je już w prawie rzymskim. Postępowanie to nie zawsze przyjmuje normatywne wyodrębnienie, często jest prowadzone na tle osobnych ustaw, niekiedy jako postępowanie kontrolne wobec postępowania administracyjnego prowadzonego przed lokalnym urzędnikiem⁵⁹.

17. W większości systemów prawnych brakuje odrębnego postępowania dla przedsiębiorców, jeśli sprawy te rozpoznają sądy powszechne. W ujęciu komparatystycznym taki wyjątek może stanowić Słowenia, gdzie faktycznie istnieje postępowanie odrębne z niewielkimi modyfikacjami wobec postępowania ogólnego, sprowadzającymi się m.in. do kwestii właściwości sądu, możliwości korzystania ze środków komunikacji elektronicznej i rozpoznania sprawy poza kolejnością, a także z dopuszczalnością apelacji uzależnioną od wartości przedmiotu zaskarżenia oraz wymaganiem złożenia i opłacenia zapowiedzi apelacji⁶⁰. Pewne odrębności pojawiają się zaś jedynie w systemach państw z odrębnym sądownictwem gospodarczym, jak Francja, Rosja i Niemcy. W Rosji wprowadzono zaś odrębne postępowanie w sprawach spółkowych (korporacyjnych).

Jak wiadomo, inaczej jest w przypadku Polski, gdzie po kilkunastu latach istnienia zlikwidowano postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych (w 2012 r.), by następnie je reaktywować w 2019 r. W pierwszych komentarzach po przywróceniu tego postępowania przeważały oceny dość wstrzemięźliwie. W szczególności podkreślono, że trudno podzielić założenie o potrzebie takiego odrębnego postępowania, jeśli zważy się, że nie jest ono obecnie stosowane wyłącznie w przypadku przedsiębiorców⁶¹. Wątpliwości budzi też teza, że sprawy gospodarcze powinny być rozpoznawane szybciej niż inne sprawy cywilne, a ciężary nałożone na przedsiębiorców mogą być surowsze niż nałożone na inne podmioty. Takie uzasadnienie jest obce nie tylko zasadzie równego traktowania podmiotów prawa, lecz także zwykłemu poczuciu sprawiedliwości⁶². Prowadzenie lub nieprowadzenie działalności gospodarczej nie

⁵⁸ We Włoszech tzw. *rito del lavoro* stanowiło wzór dla odrębnego postępowania dotyczącego najmu; por. M.A. Lupoi, *Civil Procedure...*, s. 182.

⁵⁹ Rozwiązanie takie istnieje w prawie węgierskim, art. 562 węg. k.p.c.; I. Szabo, A. Koblos, *Civil Procedure...*, s. 85.

⁶⁰ A. Galič, *Civil Procedure – Austria* [w:] *International Encyclopaedia of Laws*, vol. 6, *Civil Procedure*, ed. P. Lemmens, Haga 2014, s. 186.

⁶¹ Por. art. 458² § 1 pkt 5 i 6 k.p.c., który w definicji sprawy cywilnej umieścił też wszystkie sprawy wynikające z umów o roboty budowlane oraz ze związanych z procesem budowlanym umów służących wykonaniu robót budowlanych oraz z umów leasingu.

⁶² P. Rylski, *O nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego w ogólności*, „Palestra” 2019, z. 11–12, s. 31.

powinno być powodem nakładania na dany podmiot dalej idących wymagań procesowych, gdyż prowadzenie procesów nie jest w zwykłym stanie rzeczy elementem tejże działalności⁶³.

18. Ciekawym zabiegiem jest wyodrębnienie w Austrii szczególnego postępowania służącego dochodzeniu roszczeń od władzy publicznej. Zawierają one specjalne reguły odpowiedzialności władzy publicznej za działania jej przedstawicieli (*Amtshaftungsverfahren*)⁶⁴. Odrębności tego postępowania dotyczą właściwości sądu, wymagania przedsądowego wezwania do zaspokojenia roszczenia lub wyczerpania uprzednio drogi administracyjnej.

19. W zasadzie nieobecne w obcych systemach procesowych jest wyodrębnienie sformalizowanego odrębnego postępowania w sprawach ze sporów między przedsiębiorcami a konsumentami. Jak wiadomo jednak, w ostatnim czasie szeroko dyskutowana jest kwestia, na ile obecnie obowiązujące regulacje procesowe dostatecznie zapewniają szczególną ochronę słabszej strony stosunku prawnego, jakim jest konsument, w szczególności w kontekście regulacji prawnych UE⁶⁵. Mimo raczej wstrzeżliwej oceny nauki prawa procesowego co do przenoszenia materialnoprawnej koncepcji uprzywilejowania konsumenta na postępowanie cywilne⁶⁶ w doktrynie⁶⁷ i w orzecznictwie europejskim⁶⁸ można spotkać poglądy, że uwzględnianie regulacji materialnoprawnej powinno następować w celu zapewnienia skuteczności prawa UE. Jest to właśnie próba dążenia do wykazania, że te kategorie spraw, ze względu na występujący w nich interes ogólny, powinny być przez sąd traktowane w sposób szczególny. Jak wiadomo, obecnie na etapie prac ustawodawczych w Polsce jest przygotowywane postępowanie odrębne w sprawach z udziałem konsumentów, choć projekt nie zawiera zbyt wielu istotnych odrębności⁶⁹.

⁶³ Por. szerzej P. Rylski, *O nowelizacji kodeksu...*, s. 32.

⁶⁴ W.H. Rechberger, *Civil Procedure...*, s. 89.

⁶⁵ Chodzi tu w pierwszym rzędzie o postanowienia dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE L 95/29 z 21.04.1993).

⁶⁶ Por. P. Rylski, *Działanie sądu...*, s. 340.

⁶⁷ Por.: E. Skotnicka, *Zasada kontryktoryjności i postulat sprawnego postępowania cywilnego a ochrona praw konsumentów w świetle dyrektywy 93/12*, EPS 2010, nr 3, s. 11 i nn.; J. Frąckowiak, R. Stefanicki, *Prawo konsumenckie – standardy potencjalne i rzeczywiste, w tym gwarancje określone prawem procesowym. Co dalej z regulacją ochrony konsumenta w prawie polskim? (opracowanie podsumowujące wybrane zagadnienia ze spotkań studyjnych)* [w:] *Ochrona konsumenta w prawie polskim na tle koncepcji effet utile*, red. *eidem*, Wrocław 2011, s. 38–43.

⁶⁸ Por. m.in. wyroki ETS z: 26.10.2006 r., C-168/05 w sprawie *Elisa Maria Mostaza Claro*, ECR 2006, s. I-10421; 4.06.2009 r., C-243/08 w sprawie *Pannon GSM*, ECR 2009, s. I-04713; 14.06.2012 r., C-618/10, *Banco Español de Crédito SA*, ECR 2012.

⁶⁹ Por. ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U., poz. 614), która w zasadniczej części wejdzie w życie z dniem 1 lipca 2023 r.

20. Podsumowując powyższe ustalenia, należy przyjąć, że potrzeba istnienia postępowań odrębnych nie budzi wątpliwości, dlatego są one przewidziane w większości nowych kodyfikacji (w Szwajcarii, w Brazylii, na Węgrzech, w Hiszpanii). Wydaje się jednak, że zakres i waga odrębności musi uzasadniać zakwalifikowanie danego postępowania do takiego postępowania. Oczywiście w systemach, w których istnieją odpowiednie warunki organizacyjne i kultura prawna, specjalizacja sędziów i wykształcenie praktyki orzeczniczej w określonych sprawach, może z powodzeniem zastąpić regulację ustawową.

W szczególności dostrzegalna jest potrzeba istnienia postępowań przyspieszonych (sumarycznych), co jest uzasadnione ograniczoną wagą sprawy (wartością przedmiotu sporu), bezspornym charakterem i często oczywistością sprawy. Ciekawym pomysłem wydaje się umożliwienie zastosowania postępowań przyspieszonych (sumarycznych) przez sąd według oceny okoliczności danej sprawy oraz umożliwienie uelastycznienia reguł obowiązujących w tych postępowaniach. Do dyskusji jest także umożliwienie w takich sprawach na szerszą skalę zawierania przez strony umów procesowych i wpływanie w ten sposób na przebieg postępowania (np. co do sposobu doręczeń czy terminów)⁷⁰. Istotnym problemem jest zasadność istnienia jednej zbiorczej kategorii postępowań sumarycznych, jak jest to w Szwajcarii i co powoduje poważne trudności, zamiast utworzenia jednego rodzaju takiego postępowania.

Uzasadnione jest także istnienie spraw wyodrębnionych ze względu na przedmiot postępowania, jeśli sprawy te należą do kognicji sądów powszechnych (sprawy rodzinne, sprawy pracownicze). W przypadku takich postępowań z reguły jest konieczne uwzględnienie wymagania działania sądu z urzędu w zakresie gromadzenia materiału procesowego i orzekania lub ochrony słabszej strony stosunku prawnego (dziecka, pracownika).

Wątpliwości może budzić wyodrębnienie postępowania odrębnego ze względu wyłącznie na cechy podmiotowe (sprawy konsumenckie, sprawy między przedsiębiorcami, sprawy adwokackie). W takich postępowaniach z reguły brak szczególnej struktury tych postępowań, co sprawia, że odrębności mogą być z powodzeniem ujęte w ogólnych przepisach ustawy. Ponadto regulacja taka może powodować nieuzasadnione różnicowanie reguł proceduralnych wobec konkretnych grup podmiotów, przy których zróżnicowanie nie jest obiektywnie uzasadnione. Przykładem jest tu z pewnością aktualne polskie postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych.

W systemach, w których postępowanie nieprocesowe jest rozwinięte i nie opiera się tylko na kryterium sporności, jest zasadne rozważenie przesunięcia niektórych spraw do tego trybu. Dotyczy to z pewnością spraw z elementami stosunków publicznonprawnych (np. sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych) lub spraw spornych o istotnym zakresie działaniu sądu z urzędu (np. sprawy rodzinne i małżeńskie).

⁷⁰ Jest to zgodne z założeniem o potrzebie zwiększenia wpływu woli stron na przebieg postępowania. W ujęciu prawno-porównawczym por. B. Krans, A. Nylund, *Aspects of procedural autonomy* [w:] *Procedural Autonomy Across Europe*, eds. *idem*, Cambridge 2020, s. 4–5.

Do rozważenia jest także powołanie w ramach kodeksu postępowania cywilnego postępowania służącego dochodzeniu roszczeń zbiorowych zamiast pozostawienia go poza kodeksem. Za jego odrębnym uregulowaniem przemawia często odmienna struktura postępowania. Ponadto zachodzi tu potrzeba kompleksowej regulacji już od chwili wszczęcia postępowania aż do wykonania (potrzebna jest samoistna regulacja postępowania wykonawczego).

W literaturze już od jakiegoś czasu trafnie podnosi się konieczność wyjęcia poza kodeks postępowania cywilnego niektórych spraw cywilnych w znaczeniu formalnym. Chodzi tu przede wszystkim o sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz tzw. sprawy regulacyjne. Podnosi się, że istotnym argumentem przemawiającym przeciwko koncepcji rozpoznawania spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego jako spraw cywilnych jest to, że pomiędzy kształtem (także normatywnym) postępowania a jego przedmiotem powinien istnieć stosunek wynikania tej treści, że kształt postępowania jest konsekwencją swoistych cech jego przedmiotu, a nie odwrotnie⁷¹. Formalne pojmowanie sprawy cywilnej wypacza te stosunki zależności⁷². Wydaje się także, że postępowanie z zakresu ubezpieczeń społecznych może toczyć się w klasycznym dwuinstancyjnym postępowaniu, bez konieczności dopuszczenia skargi kasacyjnej⁷³. Według Tadeusza Erecińskiego pozostawienie spraw regulacyjnych w kognicji sądów powszechnych jest sprzeczne z racjonalną organizacją sądów⁷⁴. Kwestię tę podjął także Witold Broniewicz, według którego postępowania z odwołań i zażaleń od decyzji i postanowień określonych prezesów urzędów centralnych powinny zostać usunięte z kodeksu postępowania cywilnego. Niegdyś ze względu na to, że są to postępowania dwuinstancyjne, istniały realne trudności, wynikające z regulacji konstytucyjnej, z przekazaniem ich do jednoinstancyjnego postępowania administracyjnego. Obecnie jednak, gdy postępowanie przed sądami administracyjnymi zostało ukształtowane jako postępowanie dwuinstancyjne z wojewódzkimi sądami administracyjnymi jako sądami pierwszej instancji i Naczelnym Sądem Administracyjnym jako sądem drugiej instancji (art. 236 Konstytucji RP), sprawy z odwołań na decyzje i zażaleń na postanowienia prezesów urzędów centralnych powinny być wyjęte z jurysdykcji Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów⁷⁵. Pogląd ten wciąż pozostaje aktualny.

21. Reasumując, trzeba uznać, że postępowania odrębne muszą pozostać wyjątkiem od podstawowych zasad procesowych. Nie może bowiem dojść do odwrócenia

⁷¹ M. Cholewa-Klimek, *Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych*, Warszawa 2010, s. 62.

⁷² S. Włodyka, *Pojęcie postępowania cywilnego...*, s. 257.

⁷³ W. Broniewicz, *Czy potrzebny jest nowy kodeks postępowania cywilnego?*, PiP 2004, z. 4, s. 13; P. Osowy, *Kontrola administracji publicznej w sądowym postępowaniu cywilnym (zarys problematyki)* [w:] *Institucje procesu administracyjnego i sądowoadministracyjnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ludwikowi Żukowskiemu*, red. J. Posłuszny, Z. Czarnik, R. Sawuła, Przemysł–Rzeszów 2009, s. 286.

⁷⁴ T. Ereciński, *Postępowania odrębne...*, s. 13.

⁷⁵ W. Broniewicz, *Czy potrzebny jest nowy kodeks...*, s. 13.

proporcji przez przekazanie większości spraw cywilnych poza postępowanie jednolite (zwykłe). Oznaczałoby to, że postępowanie zwykłe procesowe przestałoby być właściwe dla rozpoznawania spraw cywilnych. Byłoby to też niezwykle skomplikowane w praktyce, a stosowanie takich norm byłoby wręcz niemożliwe. Kodeks postępowania cywilnego stałby się zaś zbiorem kilkunastu lub kilkudziesięciu postępowań odrębnych, zatracając swą spójność jako podstawowy akt legislacyjny.

Literatura

- Allerhand M., *Sądownictwo handlowe podług projektu kodeksu procedury cywilnej z roku 1930*, Warszawa 1930.
- Amrani-Mekki S., *The future of the Categories – The Categories of the Future* [w:] *Common Law – Civil Law. The future of Categories*, eds. O. Chase, J. Walker, IAPL 2009.
- Bagińska E., *O granicach kompensacji szkody niemajątkowej w przyszłym kodeksie cywilnym (uwagi na tle prac Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego)*, PiP 2021, z. 3.
- Berutowicz W., *Zagadnienie aktywności sądu przy rozpoznawaniu niektórych spraw cywilnych*, AUWr 1990, nr 186.
- Cadiet L., *Droit judiciaire privé*, Paris 2013.
- Dobrzański B., *Scalenie postępowania spornego z niespornym w projekcie kodeksu postępowania cywilnego*, PiP 1960, z. 7.
- Erciński T., *Postępowania odrębne de lege lata i de lege ferenda* [w:] *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych*, red. H. Dolecki, K. Flaga-Gieruszyńska, Warszawa 2009.
- Ervo L., *Civil justice in Finland*, Fukuoka 2009.
- Fenichel Z., *Stosunek postępowania niespornego do spornego*, PS 1933, nr 2.
- Flejszar R., Izarova I., Vebraitė V., *Access to Justice in Small Claims Procedure: Comparative Study of Civil Procedure in Lithuania, Poland and Ukraine*, IJPL 2019, no. 1.
- Gajda-Roszczyńska K., *Mediacja obligatoryjna*, PPC 2012, nr 3.
- Galič A., *Civil Procedure – Austria* [w:] *International Encyclopaedia of Laws*, vol. 6, *Civil Procedure*, ed. P. Lemmens, Haga 2014.
- Goździaszek Ł., *Perspektywy pełnego zautomatyzowania elektronicznego postępowania upominawczego* [w:] *E-obywatel. E-sprawiedliwość. E-usługi*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2017.
- Grzegorzczak P., Weitz K., *Recenzja: P. Grzegorzczak, K. Weitz, Recenzja H.J. Ahrens (red.), Der Wettbewerbsprozess. Ein Praxishandbuch, (praca zbiorowa), Köln 2013*, PPC 2015, nr 1.
- Harast A., *Elektroniczne postępowanie upominawcze (sądowe) w wybranych państwach Unii Europejskiej*, MoP 2009, nr 20.
- Ignatowicz J., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2002.
- Jodłowski J., *Podstawowe problemy kodyfikacji postępowania cywilnego*, PiP 1960, z. 8–9.
- Knoppek K., *Ogólnopolski Zjazd Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego, Jastrzębia Góra, 24–26 X 1984*, RPEiS 1985, z. 1.
- Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. P. Rylski, Legalis 2022.
- Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, art. 478–1217, red. M. Manowska, Warszawa 2021, LEX/el.
- Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 4, red. A. Marciniak, Legalis 2020.

- Korzan K., *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2004.
- Kościółek A., *Systemy automatycznego orzekania w sprawach cywilnych ze szczególnym uwzględnieniem elektronicznego postępowania upominawczego*, ZNURz 2012, z. 11.
- Krans B., Nylund A., *Aspects of procedural autonomy* [w:] *Procedural Autonomy Across Europe*, eds. B. Krans, A. Nylund, Cambridge 2020.
- Lapierre J., *Prawo sądu do instruowania procesu z urzędu według kodeksu postępowania cywilnego na tle prawnoporównawczym* [w:] *Księga Pamiątkowa ku czci prof. Broniewicza*, Łódź 1998.
- Lindell B., *Civil Procedure – Sweden* [w:] *International Encyclopaedia od Laws*, vol. 7, *Civil Procedure*, ed. P. Lemmens, Haga 2013.
- Lisiewski M., *Scalenie postępowania spornego i niespornego*, ZNUŁ 1959, z. 14.
- Litauer J.J., *Uwagi z powodu wprowadzenia księgi I-ej Kodeksu Postępowania Niespornego*, PiP 1946, z. 1.
- Lupoi M.A., *Civil Procedure – Italy* [w:] *International Encyclopaedia od Laws*, vol. 3, *Civil Procedure*, ed. P. Lemmens, Haga 2011.
- Łazarska A., *Znaczenie specjalizacji sędziowskiej na przykładzie spraw gospodarczych*, PS 2015, nr 2.
- Maleshin D., *The Supreme Court of Russia*, SI 2019, t. 81.
- Miączyński A., *Ochrona praw jednostki w postępowaniu nieprocesowym*, ZNUJ PP 1979, z. 85.
- Murray P.L., Stürner R., *German Civil Justice*, Durham 2004.
- Osowy P., *Kontrola administracji publicznej w sądownym postępowaniu cywilnym (zarys problematyki)* [w:] *Instytucje procesu administracyjnego i sądownoadministracyjnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ludwikowi Żukowskiemu*, red. J. Postuszny, Z. Czarnik, R. Sawuła, Przemysł–Rzeszów 2009.
- Pastuszka A., *Odgraniczenie jurysdykcji niespornej od jurysdykcji spornej w polskim procesie cywilnym*, RNS 1949, t. 1.
- Piasecki K., *Prawda w procesie cywilnym*, NP 1989, nr 2–3.
- Piekarski M., *Stosunek postępowania niespornego do spornego*, PN 1949, nr 3–4.
- Postępowania odrębne. System Postępowania Cywilnego*, red. A. Machnikowska, t. 6, Warszawa 2022, Legalis.
- Rechberger W.H., *Civil Procedure – Austria* [w:] *International Encyclopaedia od Laws*, vol. 1, *Civil Procedure*, ed. P. Lemmens, Haga 2011.
- Rylski P. [w:] Błaszczak Ł., Markiewicz K., Rudkowska-Ząbczyk E., *Dowody w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010.
- Rylski P., *Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego*, Warszawa 2009.
- Rylski P., *O nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego w ogólności*, „Palestra” 2019, z. 11–12.
- Rylski P., *Ochrona interesu publicznego w postępowaniu cywilnym – przyczyny, przejawy, skuteczność* [w:] *Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, red. T. Giaro, Warszawa 2012.
- Rylski P., *Projekt nowej jednolitej szwajcarskiej procedury cywilnej w świetle dyskusji nad założeniami nowego polskiego kodeksu postępowania cywilnego*, PS 2007, nr 11–12.
- Rylski P., *Uczestnik postępowania nieprocesowego – zagadnienia konstrukcyjne*, Warszawa 2017.
- Rylski P., *Zabezpieczenie roszczeń pieniężnych wynikających z transakcji handlowej (art. 730¹ § 2¹ k.p.c.)* [w:] *Zabezpieczenie roszczeń pieniężnych w praktyce sądowej*, red. R. Kulski, Warszawa 2022.
- Rylski P., *Zainteresowany w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych – założenia konstrukcyjne na tle ogólnych założeń postępowania cywilnego*, PPIA 2017, t. 109.
- Santarcangelo G., *La volontaria giuridizione*, vol. 1, Milano 2003.

- Siedlecki W., Świeboda Z., *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2001.
- Skąpski J., *Nadzwyczajne procesy cywilne* [w:] *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja postępowania cywilnego, Polska procedura cywilna*, t. 1, Warszawa 1928.
- Skotnicka E., *Zasada kontradyktoryjności i postulat sprawnego postępowania cywilnego a ochrona praw konsumentów w świetle dyrektywy 93/12, EPS 2010*, nr 3.
- System Prawa Procesowego Cywilnego*, t. 4, *Postępowanie nieprocesowe*, cz. 1, vol. 1, red. T. Ereciński, K. Lubiński, Warszawa 2021.
- Szabo I., Koblos A., *Civil Procedure – Hungary* [w:] *International Encyclopaedia od Laws*, vol. 3, *Civil Procedure*, ed. P. Lemmens, Haga 2014.
- Turek J., *Czynności dowodowe sądu w procesie cywilnym*, Kraków 2003.
- Voet S., *Relief in Small and Simple Matters in Belgium*, ELR 2015, nr 4.
- Walasik M., *O właściwy tryb postępowania w sprawach o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym*, PS 2010, nr 7–8.
- Włodyka S., *Pojęcie postępowania cywilnego i jego rodzaje* [w:] *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, red. J. Jodłowski, Wrocław 1974.
- Zieliński A., *Uprzywilejowanie niektórych rodzajów roszczeń w postępowaniu cywilnym* [w:] *Studia z prawa postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, red. M. Jędrzejewska, T. Ereciński, Warszawa 1985.

Streszczenie

Piotr Rylski

Jednolitość czy dywersyfikacja postępowania cywilnego?

Celem autora artykułu jest przedstawienie zagadnienia unifikacji i dywersyfikacji postępowania cywilnego. Autor wskazuje na przyczyny dywersyfikacji postępowania cywilnego oraz sposoby, w jakich do tego dochodzi. Przedstawia także rolę postępowania nieprocesowego w dywersyfikacji postępowania cywilnego, a także poszczególne postępowania procesowe odrębne utworzone ze względu na zróżnicowane kryteria (podmiotowe, przedmiotowe i inne). Omawiane zagadnienia są prezentowane na tle prawnoporównawczym. Przedstawiono, jak sytuacja dywersyfikacji postępowania cywilnego wygląda w niektórych państwach europejskich, ale także w USA i Brazylii. W konkluzji podkreślono, że postępowania odrębne muszą pozostać wyjątkiem od podstawowych zasad procesowych, a sprawy cywilne powinny być w miarę możliwości rozpoznawane według jednolitych regulacji procesowych.

Słowa kluczowe: postępowanie cywilne; postępowania odrębne; jednolitość; kodeks postępowania cywilnego; postępowanie nieprocesowe.

Summary

Piotr Rylski

Uniformity or Diversification of Civil Procedure?

The aim of the article is to present the issue of unification and diversification of civil proceedings. The Author points out the reasons for the diversification of civil proceedings and the ways in which it is done. He also presents the role of non-contentious proceedings in the diversification of civil proceedings, as well as individual contentious proceedings created separately due to various criteria (subjective, objective and others). The issues discussed are presented on a broad comparative legal basis. It is presented how the situation of diversification of civil proceedings look like in some European countries, but also in the USA and Brazil. In conclusion, it was emphasized that separate proceedings must remain an exception to basic procedural rules and that civil cases should as far as possible be heard according to uniform procedural regulations.

Keywords: civil procedure; separate proceedings; uniformity; code of civil procedure; non-contentious procedure.

Tadeusz Zembrzuski

Uniwersytet Warszawski

zembrzuski@wpia.uw.edu.pl

ORCID: 0000-0001-8239-6827

<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.03>

Notarialny nakaz zapłaty – w stronę prywatyzacji wymiaru sprawiedliwości

1. Wprowadzenie

Celem postępowania sądowego w sprawach cywilnych jest „udzielanie słusznej i sprawiedliwej, efektywnej – szybkiej, jak najtańszej (dla zainteresowanego i wymiaru sprawiedliwości) oraz skutecznej ochrony prawnej”¹. Konstytucyjne prawo do sądu zakłada efektywność jej udzielenia². Dążenie do zapewnienia wysokiej sprawności postępowania sądowego stanowi ważny element pracy sądów³. Aktualność zachowuje stwierdzenie Eugeniusza Waśkowskiego, że postępowanie, któremu można przypisać cechę efektywności, powinno być szybkie, proste i tanie⁴. Skłania to do poszukiwania, re-cypowania i wprowadzania konstrukcji umożliwiających „spieszne traktowanie spraw (...) pozwalające uprościć i skrócić zwyczajne postępowanie sądowe i ulżyć sądom, uprawnionemu dać możliwość szybkiego uzyskania orzeczenia sądowego, a zobowiązanemu oszczędzić zbędnych kosztów sporu”⁵. Przejawia się m.in. w „zastępowaniu zwykłego postępowania postępowaniami odrębnymi”⁶. W doktrynie zwraca się uwagę, że zainteresowanie tego rodzaju rozwiązaniami wzrasta, gdy „w dłuższym okresie (...) utrzymuje się lub nawet pogłębia stan niewydolności postępowania opartego na tradycyjnych zasadach ustności, bezpośredniości oraz pełnej kontradiktoryjności”⁷. Odnosi się to zwłaszcza do spraw zaliczanych na podstawie różnych kryteriów – do

¹ Zob. P. Pogonowski, *Efektywność filarem sprawiedliwego postępowania cywilnego*, PPC 2021, nr 3, s. 379.

² Por.: A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 374 i nn.; K. Flaga-Gieruszyńska, *Szybkość, sprawność i efektywność postępowania cywilnego – zagadnienia podstawowe*, Zeszyty Naukowe KUL 2017, nr 3, s. 5 i nn.

³ Por. H. Pietrzkowski, *Prawo do rzetelnego procesu w świetle zmienionej procedury cywilnej*, PS 2005, nr 10, s. 52 i nn.

⁴ Zob. E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 78 i nn.

⁵ Zob. W. Pressner, *Postępowanie nakazowe i upominawcze (Podobieństwa i różnice)*, NP 1932, nr 2, s. 7.

⁶ Por. Z. Strus, *Zmiany postępowania cywilnego dokonane ustawą z 16 marca 2000 r.*, „Palestra” 2000, z. 5–6, s. 7.

⁷ Zob. R. Obrębski, *Właściwość rzeczowa sądu w postępowaniu nakazowym (rozważania o usprawnieniu procesu cywilnego)*, „Rejent” 1999, nr 3, s. 84.

„prostych” lub „drobnych”⁸. Chodzi bowiem o zapewnienie ochrony prawnej w sposób efektywny⁹, a jednocześnie uproszczony, w tym będący przejawem tendencji – niekiedy niepokojącej¹⁰ – do odstępowania od rozpoznawania spraw cywilnych na rozprawie, a nawet z wyłączeniem jawności postępowania¹¹.

Kontrowersje wywołuje powrót do postulowanej w ramach tzw. pakietu wierzycielskiego z 2016 r. instytucji notarialnych nakazów zapłaty¹², w tym wypadku w odniesieniu do niewątpliwych i bezspornych roszczeń w kwocie do 75 tys. zł¹³, których zasadność ma wynikać z dokumentów załączonych do wniosku składanego notariuszowi na urzędowym formularzu¹⁴. Skorzystanie z takiej możliwości może być brane pod uwagę w wypadku roszczeń niewywołujących sporu między stronami stosunku cywilnoprawnego, bowiem – w nawiązaniu do słów Marii Jędrzejewskiej – osoba zdająca sobie sprawę ze spornego charakteru roszczenia „musi uznać za bezcelowe kierowanie sprawy [do tego postępowania], ponieważ wie, że sprawa i tak znajdzie się ostatecznie w sądzie”¹⁵. Wierzyciel mógłby dzięki temu uzyskać tytuł egzekucyjny¹⁶ bez konieczności wytaczania powództwa przed sądem.

Przepisy o notarialnych nakazach zapłaty mają zostać ulokowane nie w kodeksie postępowania cywilnego, lecz w ustawie z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 1799, ze zm.; dalej: pr. not.; art. 105a–105k)¹⁷. Już samo umiejscowienie regulacji prawnej nie tylko stawia pod znakiem zapytania możliwość

⁸ Szerzej zob. M. Jędrzejewska, *Modele postępowania w cywilnych sprawach „drobnych i prostych” (model sądowy, arbitrażowy, administracyjny)*, „Palestra” 1977, z. 7, s. 14 i nn.

⁹ Por. S. Dalka, *Nakaz zapłaty jako podstawa egzekucji sądowej i zabezpieczenia roszczeń*, PES 1996, nr 16, s. 21 i nn.

¹⁰ Zob. T. Zembrzuski, *Ograniczenia jawności postępowania w sprawach cywilnych w dobie pandemii – potrzeba chwili czy trwale rozwiązania?*, FP 2021, nr 3, s. 4 i nn.

¹¹ Szerzej zob.: P. Rylski, T. Zembrzuski, *Rozpoznawanie spraw cywilnych na posiedzeniu niejawnym*, PS 2006, nr 6, s. 83 i nn.; A. Kościółek, *Zasada jawności w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2018, s. 429 i nn.

¹² Uwagi na podstawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw, złożonego w Sejmie 11.10.2022 r. (Sejm IX kadencji, druk nr 2701; dalej: projekt ustawy; uzasadnienie projektu ustawy). Już po złożeniu opracowania do druku projekt ustawy został wprawdzie odrzucony na posiedzeniu nr 67 Sejmu RP 1.12.2022 r., <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=2701> [dostęp: 11.04.2023], lecz bardzo podobne propozycje przedłożono ponownie w poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie i niektórych innych ustaw (Sejm IX kadencji, druk nr 3107), <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=3107> [dostęp: 11.04.2023].

¹³ W powiązaniu z właściwością rzeczową sądów rejonowych (art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego; tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 1805, ze zm.; dalej: k.p.c.), co świadczy o braku harmonizacji projektu ustawy z rozważanym równolegle postulatem tzw. spłaszczenia struktury sądów powszechnych, a także wprowadzaną modyfikacją art. 17 pkt 4 k.p.c. przez podniesienie progu wartości przedmiotu sporu w sprawach o prawa majątkowe do 100 tys. zł, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?id=7E8A1FF49174B3D2C12588CC005A5F02> [dostęp: 27.02.2023].

¹⁴ Wzór formularza ma zostać określony w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości.

¹⁵ Por. M. Jędrzejewska, *Modele postępowania...*, s. 20.

¹⁶ W rozumieniu art. 777 k.p.c.

¹⁷ Po regulacjach dotyczących instytucji poświadczeń, protokołów i protestów.

oraz celowość odpowiedniego stosowania przepisów¹⁸ ustawy procesowej, lecz skłania także do refleksji, czy mamy w tym wypadku do czynienia z konstrukcją prawa procesowego czy też – w nawiązaniu do enigmatycznego sformułowania użytego w uzasadnieniu projektu ustawy – z „regulacją *sui generis*”. Projektodawca dąży do „odciążenia sądów od rozpoznawania spraw prostych oraz bezspornych i dzięki temu do przyspieszenia postępowań sądowych w innych sprawach”. Zdaje się w ten sposób mierzyć z wyzwaniem i oczekiwaniem, aby państwo było w stanie realizować prawo do sądu o określonych konstytucyjnie atrybutach, w tym bez nieuzasadnionej zwłoki.

Warto mieć na względzie, że rocznie sądy wydają ok. 3 mln nakazów zapłaty, z czego zdecydowana większość z nich jest wytworem tzw. e-sądu w wyniku zastosowania przepisów o elektronicznym postępowaniu upominawczym¹⁹. Można poddać w wątpliwość, czy umożliwienie notariuszom wydawania nakazów zapłaty oraz dokonywanie określonych²⁰ wpisów w księgach wieczystych²¹ – powiązane ze zmianą zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej²² oraz rozbudowaniem jej instrumentów²³ – przyczyni się do lawinowego czy też choćby znaczącego zmniejszenia liczby spraw rozpoznawanych na drodze sądowej i zwiększenia efektywności ochrony prawnej. Sceptycy mogą twierdzić, że nowe regulacje – niezależnie od zarysowanych poniżej wątpliwości natury konstytucyjnej – są przykładem „obskuranckiego, szkodliwego podejścia do prawa procesowego”²⁴, mogą okazać się jedynie przejawem nieefektywnych, lecz kosztownych działań²⁵ ukierunkowanych na przyspieszanie postępowań sądowych,

¹⁸ Szerzej zob. J. Nowacki, „Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa, PiP 1964, z. 3, s. 367 i nn.

¹⁹ Zamiast wielu zob. T. Zembrzuski, *Elektroniczne postępowanie upominawcze a skuteczność ochrony prawnej w postępowaniu cywilnym* [w:] *Skuteczność prawa*, red. T. Giaro, Warszawa 2010, s. 115 i nn.

²⁰ W projekcie ustawy założono przyznanie notariuszom uprawnienia do dokonywania wpisów w księgach wieczystych własności nieruchomości związanych z ustanowieniem odrębnej własności lokali oraz wpisaniem hipoteki obciążającej odrębną własność lokali. Zachowane mają być dotychczasowe rozwiązania dotyczące dokonywania wpisów do ksiąg wieczystych przez sądy, zaś projekt ustawy ma stanowić alternatywny dodatkowy mechanizm, z którego skorzystanie ma być uzależnione od woli zainteresowanych podmiotów. Zakłada się, że wdrożenie nowego systemu może zająć kilka lat.

²¹ Uprawnienie do dokonywania wpisów w księdze wieczystej i wydawania notarialnych nakazów zapłaty ma przysługiwać wyłącznie notariuszom prowadzącym kancelarię przez 3 lata, jeżeli nie wydano przeciwko niemu prawomocnego orzeczenia o nałożeniu kary dyscyplinarnej.

²² Nie po raz pierwszy jest tworzony negatywny obraz środowiska prawniczego. W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że „w przestrzeni publicznej niestety ciągle pojawiają się liczne doniesienia o poważnych nieprawidłowościach przy wykonywaniu czynności notarialnych”. Zwraca się uwagę na działalność kryminalną, a nawet udział niektórych osób wykonujących zawód notariusza w zorganizowanych grupach przestępczych.

²³ Choćby ze względu na procedurę tzw. dochodzenia dyscyplinarnego powiązaną z mechanizmem zawieszenia notariusza przez Ministra Sprawiedliwości, a uruchomienie tego mechanizmu ma umożliwiać notariuszowi prowadzenie działalności (tego rodzaju mechanizm może być określany jako tzw. śmierć zawodowa).

²⁴ Por. J. Gudowski, *Tradycja, postęp i coś jeszcze. Czy Konstytucja uratuje Kodeks postępowania cywilnego?* [w:] *Konstytucyjne aspekty procesu cywilnego*, red. A. Orzeł-Jakubowska, T. Zembrzuski, Warszawa 2023, s. 28 i nn.

²⁵ Zwraca uwagę założenie, że koszty związane z wprowadzeniem projektowanych rozwiązań (szacowane na co najmniej 15 mln zł) miałyby być pokryte ze środków przeznaczonych na funkcjonowanie sądów.

usprawnianie mechanizmów i mechaniczne upraszczanie funkcjonowania szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości.

2. Zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości

Efektywność nie może abstrahować od konieczności zachowania elementów sprawiedliwości proceduralnej. Przyjmowane w prawie procesowym unormowania i konstrukcje powinny gwarantować prawo do sądu²⁶, które tworząc gwarancję podstawowych praw i wolności człowieka, nabrało współcześnie charakteru zasady uniwersalnej²⁷. Prawo do sądu polega na tym, że:

(...) jednostka mocą swej woli, odpowiednio uzewnętrznionej (...) może – po spełnieniu określonych warunków – zobowiązać właściwe organy państwowe do podjęcia przewidzianych w ustawie działań, potrzebnych do rozwiązania sprawy i wydania orzeczenia²⁸.

Sąd będący organem państwa, pełni swoje funkcje w zakresie wymiaru sprawiedliwości, udziela ochrony prawnej, której odzwierciedleniem jest władcza decyzja podjęta w wydawanym orzeczeniu²⁹. Sąd odgrywa rolę decydenta, chociaż działa w sposób ograniczony, w granicach dyspozycji i wniosków stron. Działalność polegająca na sądeniu, tj. wiążącym rozstrzyganiu sporów o prawo, w którym przynajmniej jedną ze stron jest jednostka lub inny podobny podmiot, wpisuje się w definicję wymiaru sprawiedliwości³⁰. Z prawem do sądu są zatem skorelowane funkcje sądów w postaci funkcji wymiaru sprawiedliwości (merytoryczne rozstrzyganie spraw przez sądy) oraz funkcji ochrony prawnej jednostki (sądy kontrolują akty godzące w prawa i wolności jednostek)³¹.

Zgodnie z art. 175 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 438, ze zm.; dalej: Konstytucja RP) sprawowanie wymiaru sprawiedliwości³² zostało powierzone jedynie sądom³³. Przysługuje im wyłączność sprawowania

²⁶ Por. H. Pietrzkowski, *Prawo do sądu...*, s. 8 i nn.

²⁷ Por. H. Pietrzkowski, *Prawo do rzetelnego procesu...*, s. 37.

²⁸ Szerzej zob. H. Mądrzak, *Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka (Studium na tle polskiego prawa konstytucyjnego, prawa cywilnego materialnego i procesowego)* [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich ochrona sądowa*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997, s. 197.

²⁹ Szerzej zob. T. Zembrzuski, *Nieważność postępowania w procesie cywilnym*, Warszawa 2017, s. 150 i nn.

³⁰ Zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *O wymiarze sprawiedliwości w świetle Konstytucji, międzynarodowych standardów i praktyki*, PiP 1999, z. 9, s. 3 i nn.

³¹ Szerzej zob. wyrok TK z: 20.05.2000 r., K 21/99, OTKZU 2000, nr 4, poz. 109; 13.06.2006 r., SK 54/04, OTK ZU 2006, nr 6, poz. 64.

³² Na temat pojęcia wymiaru sprawiedliwości szerzej zob.: K. Lubiński, *Pojęcie wymiaru sprawiedliwości w świetle Konstytucji RP i standardów międzynarodowych* [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego*, t. 4, cz. 1, red. T. Ereciński, Warszawa 2021, s. 219 i nn.; M. Walasik, *Konstytucyjna koncepcja sądowego wymiaru sprawiedliwości* [w:] *Honeste procedere. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Lubińskiemu*, red. A. Laskowska-Hulisz, J. May, M. Mrówczyński, Warszawa 2017, s. 835 i nn.; P. Zaborowska, *Sądy pokoju w perspektywie konstytucyjnej – zagadnienia wybrane* [w:] *Konstytucyjne aspekty procesu cywilnego*, red. A. Orzeł-Jakubowska, T. Zembrzuski, Warszawa 2023, s. 82 i nn.

³³ Wymiar sprawiedliwości w RP sprawują Sąd Najwyższy (SN), sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe.

wymiaru sprawiedliwości, co ma zapewnić ochronę jednostek i ich praw przed arbitralnością władzy. Terminem „sąd” w rozumieniu art. 175 Konstytucji RP można objąć nie tylko sądy państwowe wskazane w ustawie zasadniczej, lecz także inne organy quasi-sądowe, pod warunkiem jednak, że zostaną spełnione przesłanki ustrojowe z art. 45 Konstytucji RP³⁴ w postaci właściwości, niezależności, bezstronności i niezawisłości³⁵.

Warto przywołać zapatrywanie Trybunału Konstytucyjnego wyrażone w wyroku z dnia 24 października 2007 r. (SK 7/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 108), że:

(...) z Konstytucji wynika zasada, że wymiar sprawiedliwości jest sprawowany przez sędziów. Niezawisły i niezależny sąd to z założenia sąd składający się z sędziów. Odstępstwa są dopuszczalne, jeżeli zostaną spełnione łącznie dwa warunki: Po pierwsze, wyjątki muszą być uzasadnione konstytucyjnie legitymowanym celem i mieścić się w granicach realizacji tego celu (...). Po drugie, muszą być spełnione wszystkie istotne „materialnie” warunki, od których uzależniona jest bezstronność, niezawisłość i niezależność sądu.

Retoryczny charakter ma pytanie, czy występujący w roli sędziego notariusz mógłby działać, zachowując wzorzec niezawisłości wynikający z konstytucyjnych przepisów dotyczących statusu sędziego. Bezstronność jest trudną do przecenienia cechą stosunku sędziego do stron, niezawisłość natomiast stanowi relację sędziego do szeroko rozumianych grup nacisku³⁶. Abstrahując nawet od projektowanych regulacji odpowiedzialności dyscyplinarnej notariuszy i przyszłej praktyki ich stosowania, trudno byłoby bronić w tym wypadku tezy o adekwatności gwarancji niezawisłości w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości (art. 178 Konstytucji RP), powołaniu na nieokreślony czas (art. 179 Konstytucji RP), nieusuwalności (art. 180 ust. 2 Konstytucji RP) czy korzystania z immunitetu (art. 179 Konstytucji RP). Powyższe zdaje się dyskwalifikować *a priori* możliwość przekazania notariuszom kompetencji związanych ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości.

3. Notariusz jako „sędzia spraw niespornych” czy referendarz sądowy?

Realizacja zgłaszanych w doktrynie oraz praktyce postulatów ograniczania obowiązków sędziego jest wielowymiarowa i odnosi się do różnych dziedzin prawa³⁷. Zarówno w uzasadnieniu projektu ustawy, jak i przekazie medialnym powierzenie notariuszowi

³⁴ Por. P. Grzegorzcyk, K. Weitz [w:] M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2016, s. 1119.

³⁵ Można bronić tezy, że konstytucyjna gwarancja prawa do sądu dotyczy wyłącznie sądu stanowiącego organizacyjną część sądownictwa państwowego w RP. W takim ujęciu trzeba by jednak uznać, że prawo do sądu nie będzie zachowane w sprawach cywilnych wyłączonych z drogi sądowej na skutek przekazania ich do właściwości innych organów. Zob. H. Pietrzkowski, *Prawo do sądu (wybrane zagadnienia)*, PS 1999, nr 11–12, s. 5.

³⁶ Szerzej zob. A. Łazarzka, *Niezawisłość sędziowska i jej gwarancje w procesie cywilnym*, Warszawa 2018, s. 25 i nn.

³⁷ Szerzej zob. M. Jędrzejewska, *Możliwości i zakres ograniczenia obowiązków sędziego*, PS 1995, nr 1, s. 28 i nn.

nowego uprawnienia jest przedstawiane pod hasłem uczynienia z rejenta „sędziego spraw niespornych”, czemu służyć ma „kompleksowy projekt ograniczenia kognicji sądów powszechnych”³⁸. Wprawdzie projekt ustawy w żaden sposób nie modyfikuje kognicji sądów, to celowe jest postawienie pytania dotyczącego ukształtowania roli i pozycji notariusza na gruncie art. 105a i nn. pr. not.

Prima facie można skłaniać się do twierdzenia, że choć notariusz sędzią nie jest i być nim nie może, to zachodzi pewne podobieństwo do instytucji referendarza sądowego. Wprowadzeniu do prawa procesowego instytucji referendarza sądowego³⁹ oraz wyodrębnieniu pojęcia ochrony prawnej⁴⁰ towarzyszyło zastrzeżenie, że zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości powinni wykonywać sędziowie⁴¹, natomiast zadania z zakresu ochrony prawnej (inne niż wymiar sprawiedliwości) mogą być powierzane także referendarzom sądowym⁴². Charakterystyczny jest wieloletni proces przyznawania im coraz szerszych uprawnień i obowiązków⁴³. Jednym z najbardziej widocznych przejawów tendencji do ograniczania obowiązków sędziego było umożliwienie referendarzom wydawania orzeczeń w formie nakazów zapłaty⁴⁴. Jednocześnie w prawie procesowym starano się niemal z sukcesem⁴⁵ respektować założenie, by kompetencje referendarskie mieściły się w obszarach postępowania cywilnego, które nie polegają na wymierzaniu sprawiedliwości⁴⁶.

Ukształtowanie pozycji ustrojowej referendarza sądowego nie nastęrcza wątpliwości⁴⁷, może on wykonywać czynności w postępowaniu cywilnym w przypadkach

³⁸ Uzasadnienie projektu ustawy, s. 26.

³⁹ Ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, kodeksu postępowania cywilnego, ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz ustawy o prokuraturze (Dz. U. Nr 117, poz. 752).

⁴⁰ Szerzej zob. P. Ryłski, *Pozycja ustrojowa...*, s. 160 i nn.

⁴¹ W sądach rejonowych zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości wykonują także asesory sądowi, z zastrzeżeniem określonych w ustawie czynności.

⁴² Referendarze sądowi i starsi referendarze sądowi.

⁴³ Szerzej zob.: P. Ryłski, *Pozycja ustrojowa i procesowa referendarza sądowego w postępowaniu cywilnym*, PDz 2011, t. 10, s. 143 i nn.; A.M. Arkuszewska, *Pozycja procesowa referendarza sądowego – de lege lata i de lege ferenda*, „Iustitia” 2015, nr 3, s. 117 i nn.

⁴⁴ *De lege lata* może on wydawać nakazy zapłaty nie tylko w postępowaniu upominawczym, elektronicznym postępowaniu upominawczym, europejskim postępowaniu nakazowym, lecz także w postępowaniu nakazowym. Na temat wątpliwości co do zgodności powierzania tego rodzaju kompetencji referendarzom sądowym z art. 175 Konstytucji RP szerzej zob.: A. Kościółek, *Pozycja procesowa referendarza sądowego w świetle regulacji elektronicznego postępowania upominawczego*, „Iustitia” 2015, nr 3, s. 128 i nn.; A. Kościółek, *Kompetencja referendarza sądowego do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu cywilnym w świetle konstytucyjnej zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości*, PPK 2021, nr 1, s. 362 i nn. Odmienne zob. K. Markiewicz, *Skarga na orzeczenie referendarza sądowego* [w:] *System Prawa Procesowego*, t. 3, *Środki zaskarżenia*, cz. 1, red. J. Gudowski, Warszawa 2013, s. 530 i nn.

⁴⁵ Wątpliwe jest przyznanie w 2019 r. referendarzowi sądowemu uprawnienia do wydawania nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym.

⁴⁶ Por. A. Kościółek, *Kompetencja referendarza...*, s. 355 i nn.

⁴⁷ Zob.: P. Rawczyński, *Status publicznoprawny referendarza sądowego oraz jego funkcje w sądowym postępowaniu cywilnym*, PPE 2009, nr 10, s. 49 i nn.; M. Sztorc, *Status prawny referendarza sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2016, s. 121 i nn.

wskazanych w ustawie⁴⁸, przy czym – zależnie od rodzaju podejmowanych czynności, ma on prawa i obowiązki sądu albo przewodniczącego, zaś orzeczenia referendarza zawsze podlegają kontroli sądowej w razie wniesienia odpowiedniego środka zaskarżenia. Fakt, że instytucja ta z powodzeniem wkomponowała się w proces cywilny⁴⁹, nie świadczy jednak o istnieniu potrzeby i celowości wyposażania w podobne kompetencje innych podmiotów, w tym notariusza jako organu ochrony prawnej, który pełni funkcję publiczną polegającą na wykonywaniu zadań powierzonych przez państwo w związku ze stosowaniem prawa. Wypełnianie przez notariusza wskazanych w ustawie zadań nie dokonuje się w procesie sądowym. Następuje w drodze czynności notarialnych oraz innych, zwykle z nimi związanych, czynności zawodowych. Jest realizowane poza strukturą organów państwa⁵⁰.

Wyłącznie historyczne znaczenie⁵¹ zdają się mieć tezy o równorzędności sądów z państwowymi biurami notarialnymi⁵². Rozdzielenie postępowania nakazowego i upominawczego między państwowe biura notarialne i sądy było uznawane w minionej epoce za „w zupełności słuszne”⁵³. Próby zrównywania tych podmiotów⁵⁴, przede wszystkim ze względu na „szybkość i tzw. ekonomię procesową”⁵⁵, są chybione i nie przystają⁵⁶ do współczesnych realiów⁵⁷. Co więcej, współczesnych prawników może zaskakiwać prezentowane wówczas przekonanie, że czynności związane z wydaniem

⁴⁸ Istotne znaczenie miało odejście od koncepcji powierzania referendarzom sądowym uprawnień do dokonywania konkretnych czynności procesowych na rzecz ogólnego uprawnienia do prowadzenia określonych postępowań. Szerzej zob. A. Kościółek, *Pozycja procesowa...*, s. 127 i nn.

⁴⁹ Por. P. Ryłski, *Pozycja ustrojowa...*, s. 139 i nn.

⁵⁰ Szerzej zob. M. Setkowicz [w:] *Notariat. Czynności notarialne. Praxis*, red. A.J. Szereda, Warszawa 2021, s. 22 i nn.

⁵¹ Dekretem z dnia 18 lutego 1955 r. o przekazaniu państwowym biuram notarialnym niektórych dotychczasowych czynności sądowych (Dz. U. Nr 9, poz. 56) z dniem 1 kwietnia 1955 r. przekazano państwowym biuram notarialnym kompetencje do wydawania nakazów zapłaty.

⁵² Wychodząco z założenia, że przekazywanie wydawania nakazów zapłaty państwowym biuram notarialnym „gwarantuje (...) należyte i czujne rozpoznanie dokumentów, stanowiących podstawę nakazów zapłaty. Oceny aktów notarialnych dokonuje państwowe biuro notarialne z natury rzeczy najlepiej zorientowane w problematyce stanowiącej przedmiot czynności notarialnych (...). Notariusz wydający nakaz zapłaty łatwo dostrzeże wady dokumentu (...)”. Zob. E. Wengerek, *Czynności państwowych biur notarialnych w postępowaniu nakazowym i upominawczym*, NP 1957, nr 3, s. 75 i nn. Zob. także S. Dalka, *Postępowanie nakazowe i upominawcze w świetle nowelizacji k.p.c.*, „Rejent” 1997, nr 7–8, s. 136 i nn.

⁵³ Zob. E. Wengerek, *Czynności państwowych biur...*, s. 76.

⁵⁴ Zob. np. postanowienie SN z 16.12.1966 r., III CR 308/66, OSNP 1967, nr 7–8, poz. 138.

⁵⁵ Zob. M. Jędrzejewska, *Modele postępowania...*, s. 25.

⁵⁶ Warto odnotować, że konstrukcje ówczesnego postępowania nakazowego i upominawczego analizowano z perspektywy tego, czy były „dostatecznie zespolone z całym systemem prawa PRL i czy zgodnie z uchwałą VI Zjazdu PZPR nie wymagały one uporządkowania i zmiany w imię efektywności całego systemu prawa procesowego”. Zob. S. Dalka, *Efektywność postępowania nakazowego i upominawczego w procesie cywilnym*, „Palestra” 1978, z. 5–6, s. 22. Zob. także M. Sawczuk, *O efektywności socjalistycznego postępowania cywilnego*, SC 1975, t. 25–26, s. 257 i nn.

⁵⁷ Państwowe biura notarialne zostały pozbawione możliwości rozpoznawania spraw w postępowaniu nakazowym i upominawczym ustawą z dnia 13 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 55, poz. 318).

nakazów zapłaty przez państwowe biura notarialne należało traktować jako czynności procesowe. Było to efektem założenia, że w wyniku delegacji ustawowej państwowe biura notarialne „stały się organami sądowymi”⁵⁸.

Zwolennicy przyznania notariuszom nowej roli przez wprowadzenie instytucji notarialnych nakazów zapłaty mogą argumentować, że w przedmiotowym wypadku nie mamy w ogóle do czynienia ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, skoro wnioskodawca, kierując do notariusza wnioski z art. 105b pr. not., nie będzie wytaczał powództwa ani prowadził postępowania przed sądem. W takim wypadku nie powstanie typowy stosunek procesowy, skoro proces wymaga powołania do życia stosunku prawnego zachodzącego między sądem, powodem a pozwanym⁵⁹. Co więcej, poddanie czynności notariusza kontroli sądu może wydawać się zbędne czy też niepotrzebne, skoro jej zakwestionowanie miałyby wywoływać skutek anulacyjny. Można ulec złudzeniu, że projektodawca zdaje się nie powierzać notariuszom działalności polegającej na sądeniu. Twierdzenie, że w tym wypadku chodzi wyłącznie o możliwość udzielenia pozasądowej ochrony prawnej z jednoczesnym zagwarantowaniem stronie przeciwnej (osobie zobowiązanej do wykonania notarialnego nakazu zapłaty) możliwości nieskomplikowanego i bezkosztowego zniweczenia nakazu zapłaty, budzi zrozumiałą wątpliwość wśród procesualistów cywilnych. Dalsze rozważania będą miały na celu zwrócenie uwagi, że zawarte w notarialnym nakazie zapłaty rozstrzygnięcie ma za przedmiot roszczenie, którego powód nie kieruje wprawdzie do postępowania sądowego, lecz składa stosowny wniosek do notariusza, na którego nakłada się powinność rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach jednostki⁶⁰.

4. Nakaz zapłaty – sądowy czy notarialny?

Przed wszystkim wypada odnieść się do kwestii, czy wydawanie nakazów zapłaty, łączone z tzw. postępowaniami przyspieszonymi w prawie procesowym⁶¹, mieści się w pojęciu wymiaru sprawiedliwości⁶². Nakaz zapłaty jest szczególną formą wydanego w procesie orzeczenia co do istoty sprawy, trzecią obok wyroków⁶³

⁵⁸ Zob. E. Wengerek, *Czynności państwowych biur...*, s. 77.

⁵⁹ Szerzej zob.: E. Waśkowski, *Istota procesu cywilnego*, PPC 1936, nr 12–13, s. 355 i nn.; Z. Resich, *Stosunek prawnoprosesowy* [w:] *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, red. J. Jodłowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 355 i nn.; T. Zembrzuski, *Nieważność postępowania...*, s. 145 i nn.

⁶⁰ Por. L. Garlicki, *Prawo do sądu (rozważania de lege fundamentale ferenda)*, AUMCS 1990, nr 5, s. 59 i nn.

⁶¹ Por. T. Zembrzuski, *Brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym a nadanie sprawie biegu* [w:] *Honeste procedere...*, s. 543.

⁶² Szerzej zob. A. Kościółek, *Kompetencja referendarza...*, s. 353 i nn.

⁶³ Zgodnie z art. 353² k.p.c. do nakazów zapłaty stosuje się odpowiednio przepisy o wyrokach, jeżeli kodeks nie stanowi inaczej. Szerzej zob.: M. Manowska, *Nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym jako merytoryczne orzeczenie sądu. Wybrane zagadnienia* [w:] *Proces cywilny. Nauka–Kodyfikacja–Praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Feliksowi Zedlerowi*, red. P. Grzegorzczak, K. Knoppek,

i postanowień⁶⁴. Zawiera ustosunkowanie się sądu do prawa do powództwa w znaczeniu materialnym z korzyścią dla podmiotu poszukującego ochrony praw majątkowych⁶⁵. Rola nakazu zapłaty ogranicza się do autorytatywnego potwierdzenia majątkowych stosunków prawnych⁶⁶. Nakaz zapłaty może być wyłącznie orzeczeniem pozytywnym, jednokierunkowym, uwzględniającym powództwo w całości⁶⁷. Stwarza wzruszalne domniemanie zgodności z prawdą żądań i twierdzeń powoda w zakresie dochodzonego przed sądem roszczenia oraz związanych z tym okoliczności⁶⁸. Tworzy powinność dokonania przez oponenta wyboru odnośnie do zasądzonego powództwa, wskazując alternatywne sposoby zachowania się⁶⁹. Nakaz zapłaty jest bowiem propozycją rozstrzygnięcia skierowaną do pozwanego, z której dowiaduje się on, że powinien w określonym terminie zapłacić powodowi kwotę wskazaną w nakazie lub wnieść do sądu środek zaskarżenia⁷⁰. Sprawa cywilna jest rozstrzygana w początkowym stadium postępowania w postaci jednokierunkowego orzeczenia przerzucającego na stronę bierną decyzję co do zainicjowania kontradyktoryjnej fazy postępowania.

Konstrukcja notarialnego nakazu zapłaty ma pozornie zbliżony kształt i charakter do „tradycyjnego” nakazu zapłaty. Zgodnie z projektowanym art. 105c § 1 pr. not. w notarialnym nakazie zapłaty nakazuje się osobie zobowiązanej, żeby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia tego nakazu uiściła określone w nakazie zapłaty należności w całości wraz z kosztami za wydanie nakazu albo w tym terminie wniosła sprzeciw do notariusza⁷¹. Powyższej czynności nie inicjuje jednak strona procesu sądowego, lecz podmiot występujący z odpowiednim wnioskiem (żądaniem) do notariusza. Notarialny nakaz zapłaty nie jest orzeczeniem, lecz jest czynnością notarialną. Notariusz nie może być postrzegany jako organ postępowania cywilnego, a podejmowane przez niego czynności nie mają charakteru czynności procesowych. Z tej perspektywy twierdzenie, że sędzia lub referendarz „rozstrzyga sprawę, wydając nakaz zapłaty”⁷², jest nieadekwatne do notariusza. Można by wyrazić wątpliwość, czy notarialny nakaz zapłaty powinien być traktowany jako tytuł egzekucyjny niebędący orzeczeniem sądu w rozumieniu art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., co determinowałoby zakres środków obrony dłużnika⁷³.

M. Walasik, Warszawa 2012, s. 221 i nn.; A. Bieliński [w:] *Rozstrzygnięcia sądowe w postępowaniu cywilnym*, red. M. Rzewuski, Warszawa 2021, s. 128 i nn.

⁶⁴ Zob. M. Manowska, *Postępowania odrębne w procesie cywilnym*, Warszawa 2012, s. 163 i nn.

⁶⁵ Szerzej zob. R. Obrębski, *Właściwość miejscowa sądu w postępowaniu nakazowym (de lege lata i de lege ferenda)*, „Rejent” 2000, nr 2, s. 57 i nn.

⁶⁶ Por. A. Bieliński [w:] *Rozstrzygnięcia sądowe...*, s. 122.

⁶⁷ W postępowaniu nakazowym, upominawczym, elektronicznym postępowaniu upominawczym oraz europejskim postępowaniu nakazowym.

⁶⁸ Por. S. Dalka, *Ochrona sądowa roszczeń majątkowych w postępowaniu nakazowym i upominawczym*, Gdańsk 1977, s. 207.

⁶⁹ Zob. T. Zembrzusi [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe*, t. 2, red. *idem*, Warszawa 2020, s. 1212.

⁷⁰ Por. A. Kościółek, *Kompetencja referendarza...*, s. 363.

⁷¹ Wraz z nakazem zapłaty notariusz doręcza osobie zobowiązanej formularz sprzeciwu.

⁷² Por. A. Arkuszewska, *Referendarz sądowy w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2011, s. 138 i nn.

⁷³ Zob. M. Jobska, *Zażalenie na postanowienie sądu co do nadania klauzuli wykonalności (art. 795*

Jeszcze dalej idące wątpliwości powstają na tle skutku materialnego w postaci przerwania biegu przedawnienia roszczenia, które może być następstwem czynności wierzyciela lub dłużnika, nie zaś organu ochrony prawnej⁷⁴. Mając na względzie treść art. 123 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 1360, ze zm.; dalej: k.c.), należy zauważyć, że złożenie wniosku o wydanie notarialnego nakazu zapłaty nie może przerwać biegu przedawnienia, skoro nie jest ono „czynnością przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju”⁷⁵. Skoro notariusz nie jest organem postępowania sądowego ani innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń⁷⁶, zaś notarialny nakaz zapłaty nie jest orzeczeniem, to zachodzi konieczność modyfikacji treści art. 123 k.c. w taki sposób, żeby złożenie wniosku do notariusza wiązało się z przerwaniem biegu przedawnienia.

5. Zakres kognicji przy wydawaniu nakazu zapłaty

W postępowaniach przyspieszonych pozew „nie ma na celu przygotowania rozprawy, lecz w pierwszym rzędzie ma na celu uzyskanie nakazu zapłaty”⁷⁷. Przyjmuje się, że nakaz zapłaty jest „wynikiem założonego z góry uproszczenia i przyspieszenia załatwienia sprawy cywilnej”⁷⁸. Kognicja sądu jest uproszczona⁷⁹, w świetle art. 13 § 1 oraz art. 201 § 1 k.p.c. do obowiązków sądu należy jednak każdorazowo zbadać bezwzględnych przesłanek procesowych, rozważyć, czy sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu odrębnym, a także czy zachodzą przesłanki wydania nakazu zapłaty⁸⁰. W wypadku udzielenia pozytywnej odpowiedzi niezbędne jest łączne zastosowanie przepisów normujących dane postępowanie odrębne, w tym przepisów ogólnych dotyczących postępowania nakazowego i upominawczego (art. 480¹–480⁴ k.p.c.), a także ogólnych przepisów o procesie. Co istotne, wydanie nakazu zapłaty jest uzależnione od dodatkowych czynników regulowanych osobno w sposób pozytywny dla postępowania

k.p.c.) a powództwo przeciwegzekucyjne (art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.) w przypadku poddania się przez dłużnika egzekucji wprost z aktu notarialnego, NC 2006, nr 5, s. 124 i nn.

⁷⁴ Zob.: M. Jędrzejewska, *Wpływ czynności procesowych na bieg przedawnienia*, Warszawa 1984, s. 5 i nn.; M. Pyziak-Szafnicka, *Przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie „Rejent”* 1993, nr 9, s. 28 i nn.

⁷⁵ Por. T. Zembrzuski, *Złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności a przerwanie biegu przedawnienia roszczeń*, MoP 2021, nr 7, s. 379 i nn.

⁷⁶ Zob. A. Wach, *W sprawie „innego organu powołanego do rozpoznawania lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.)* [w:] *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, red. T. Erciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz, Warszawa 2016, s. 625 i nn.

⁷⁷ Zob. Z. Wusatowski, *Postępowanie nakazowe według kodeksu postępowania cywilnego z wzorami postępowania*, Miejsce Piastowe 1931, s. 10.

⁷⁸ Zob. A. Bieliński [w:] *Rozstrzygnięcia sądowe...*, s. 123. Por. J. Cagara, *Postępowanie nakazowe i upominawcze*, NP 1987, nr 1, s. 87.

⁷⁹ Szerzej zob. uchwała SN z 18.03.2005 r., III CZP 97/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 24.

⁸⁰ Zob. M. Kostwiński, *Merytoryczne rozpoznanie sprawy w procesie cywilnym w ramach konstrukcji odwrócenia sporu*, Warszawa 2019, s. 217.

nakazowego (art. 485 k.p.c.) oraz w sposób negatywny dla postępowania upominawczego (art. 499 k.p.c.). Przesłanki negatywne rozstrzygnięcia sprawy w formie nakazu zapłaty mogą mieć pierwotny lub następczy charakter.

Kognicja sądu w początkowej fazie postępowania obejmuje weryfikację podstaw wydania nakazu zapłaty, bez weryfikowania materialnoprawnej podstawy żądania pozwu⁸¹, chociaż wykracza poza kwestie formalne⁸². Proces subsumcji stanu faktycznego do zakresu zastosowania określonej normy prawnej odbywa się na podstawie ograniczonego materiału dowodowego⁸³, sąd dokonuje oceny prawnej stanu faktycznego wynikającego z przedstawionego materiału. Wydanie nakazu zapłaty (decyzja pozytywna), jak również uznanie, że sprawa nie kwalifikuje się do wydania nakazu zapłaty w danym postępowaniu (decyzja negatywna), są następstwami podjęcia czynności decyzyjnej, podejmowanej bez udziału strony przeciwnej.

Brak podstaw do wydania orzeczenia w formie nakazu zapłaty przed sądem wiąże się ze stwierdzeniem braku przynależności sprawy do przedmiotowego zakresu danego postępowania lub ze ziszczeniem się przeszkód odnoszących się odpowiednio do art. 485 bądź 499 k.p.c. W tym wypadku stwierdzenie braku podstaw do orzekania w formie nakazu zapłaty nie tworzy współcześnie⁸⁴ powinności wydania jakiegokolwiek orzeczenia. Odmowa wydania nakazu zapłaty nie funkcjonuje jako forma rozstrzygnięcia⁸⁵, wystarczające jest sporządzenie stosownej notatki urzędowej⁸⁶. Decyzja sądu o rezygnacji z rozstrzygnięcia sprawy w powyższy sposób jest niezaskarżalna, nie podlega kontroli instancyjnej⁸⁷.

Zakres obowiązków notariusza rozpoznającego wnioski o wydanie nakazu zapłaty nie ogranicza się do formalnej oceny żądania oraz dokumentów załączonych do wniosku. Wypada zauważyć, że dołączenie do wniosku określonych dokumentów urzędowych lub prywatnych oraz ich treść mogą świadczyć o faktach, z których jest wywodzone roszczenie procesowe, a nie wprost o zasadności dochodzonego roszczenia. W projektowanym art. 105d § 1 pkt 1 pr. not wskazano, że notarialny nakaz zapłaty nie może być wydany, jeżeli zasadność roszczenia budzi wątpliwości. Wydanie notarialnego nakazu zapłaty, choć formalnie dokonane poza postępowaniem sądowym, musi zostać poprzedzone zbadaniem merytorycznej treści wniosku i ustaleniem, czy zachodzi

⁸¹ Por. M. Manowska, *Postępowanie nakazowe...*, s. 49 i nn.

⁸² Szerzej zob. T. Zembrzusi, *Brak podstaw...*, s. 554 i nn.

⁸³ Por. A. Bieliński [w:] *Rozstrzygnięcia sądowe...*, s. 123.

⁸⁴ W stanie prawnym po wejściu w życie ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 189, ze zm.). Zob. J. Cagara, *Postępowanie nakazowe...*, s. 86 i nn.; S. Dalka, *Postępowanie nakazowe...*, s. 135 i nn.; s. 19 i nn.; R. Obłębski, *Właściwość rzeczowa...*, s. 86 i nn.

⁸⁵ Zob. J. Świerta, *Postępowanie nakazowe*, Kraków 1999, s. 76.

⁸⁶ Por.: S. Dmowski, *Postępowanie nakazowe i upominawcze – wybrane zagadnienia prawne wyłaniające się na tle nowelizacji KPC dokonanej ustawą z 1.3.1996 r.*, MoP 1997, nr 2, s. 49 i nn.; M. Manowska, *Postępowanie nakazowe i upominawcze*, Warszawa 2001, s. 155 i nn.

⁸⁷ Zob. uchwała SN z 12.02.2009 r., III CZP 143/08, OSNC 2009, nr 12, poz. 164.

jedna z sytuacji uniemożliwiających wydanie nakazu⁸⁸. Obowiązkiem notariusza jest ocena podstawy prawnej wniosku (żądania). Oczekuje się od niego zweryfikowania, czy – na podstawie przytoczonych w pisemnym wniosku okoliczności – wnioskodawcy przysługuje prawo do żądania określonego świadczenia od osoby wskazanej jako zobowiązana⁸⁹. Nakaz zapłaty ma być wydany, jeżeli, zgodnie z art. 105a § 1 pr. not., zasadność dochodzonego roszczenia nie budzi wątpliwości, w szczególności gdy dochodzone roszczenie jest udowodnione dołączonym do wniosku: dokumentem urzędowym, zaakceptowanym przez dłużnika rachunkiem; wezwaniem dłużnika do zapłaty i pisemnym oświadczeniem dłużnika o uznaniu długu.

Podobieństwo do przesłanek wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym (art. 485 k.p.c.) jest pozorne, ponieważ zasadność dochodzonego roszczenia może być uzasadniona za pomocą innych dokumentów⁹⁰.

Powyższe uwagi skłaniają do wniosku, że wprowadzicie notariusz – wydając nakaz zapłaty – nie będzie sprawował wymiaru sprawiedliwości ani rozpoznawał sprawy cywilnej w rozumieniu art. 1 k.p.c., lecz ocena przedmiotowej kwestii w celu udzielenia ochrony prawnej będzie miała zbliżony charakter, jak w wypadku wstępnej oceny pozwu poprzedzającej wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym albo upominawczym. Należy podkreślić, że ocena niezbędna do wydania nakazu zapłaty nie tylko przez sąd (referendarza sądowego), lecz także przez notariusza, jest uwarunkowana koniecznością ustalenia merytorycznych przesłanek zasadności powództwa⁹¹. Analiza przepisów prawa ma każdorazowo prowadzić do stwierdzenia, czy wnioskodawcy przysługuje określone świadczenie. Innymi słowy, notariusz ma być uprawniony, a jednocześnie zobligowany do oceny zasadności roszczenia, mimo że nie jest organem sądowym ani nie przeprowadza czynności dowodowych. Brak postępowania dowodowego nie powinien być jednak łączony z „automatycznym” wydawaniem nakazów zapłaty na podstawie prawidłowo wnoszonych wniosków. Można zaryzykować twierdzenie, że notariusz, dokonując czynności z art. 105a pr. not., będzie wkraczał w sferę sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Powierzenie mu czynności, które w jakimkolwiek stopniu mogą być związane z funkcjami sądu w zakresie merytorycznego rozstrzygnięcia sporów cywilnych⁹², jest założeniem chybionym.

⁸⁸ Do negatywnych przesłanek wydania nakazu zapłaty zaliczono ponadto kwestie odmiennego rodzaju, tj., jeżeli roszczenie stało się wymagalne wcześniej niż w okresie trzech lat przed złożeniem wniosku o wydanie notarialnego nakazu zapłaty (art. 105d § 1 pkt 2 pr. not.), jak również niespełnienie warunków formalnych wniosku (art. 105d § 1 pkt 3 pr. not.). Odmowa wydania notarialnego nakazu zapłaty ma mieć niezaskarżalny charakter i ma być odzwierciedlona w protokole, którego odpis będzie podlegał doręczeniu wnioskodawcy.

⁸⁹ Na temat kognicji państwowych biur notarialnych na gruncie dekretu z dnia 18 lutego 1955 r., zob. E. Wengerek, *Czynności państwowych biur...*, s. 86 i nn.; J. Cagara, *Postępowanie nakazowe...*, s. 96 i nn.

⁹⁰ W art. 105b § 1 pr. not. przewidziano obowiązek dołączenia do wniosku „dokumentu, o którym mowa w art. 105a, lub innych dokumentów uzasadniających roszczenie”.

⁹¹ Por. P. Ryłski, *Pozycja ustrojowa...*, s. 166 i nn.; A. Kościółek, *Pozycja procesowa...*, s. 128 i nn.

⁹² Por. P. Ryłski, *Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego*, Warszawa 2009, s. 24 i nn.

Projektodawca nie dostrzega w powyższym zakresie istotnych zagrożeń, zaś ograniczenie liczby notarialnych nakazów zapłaty wiąże z wprowadzeniem limitu dopuszczalności wydania przez notariusza 200 nakazów zapłaty miesięcznie. W uzasadnieniu projektu ustawy nie zaprezentowano argumentów przemawiających za takim rozwiązaniem. Jak się wydaje, być może ma to na celu uniknięcie kumulacji czy też nagromadzenia nadmiaru czynności tego rodzaju przez określonego notariusza. W praktyce mechanizm ten może generować niepewność wnioskodawców co do możliwości dokonania określonej czynności notarialnej w danym dniu (miesiącu)⁹³ oraz skutkować *ad casu* koniecznością poszukiwania innego notariusza, który w danym czasie nie wyczerpał tak określonego „limitu” dopuszczalnych nakazów zapłaty.

6. Doręczenie nakazu zapłaty

W postępowaniu cywilnym ustawa nakazuje doręczyć stronom nakaz zapłaty przy uwzględnieniu zróżnicowanej sytuacji pozycji procesowej stron. Z chwilą doręczenia orzeczenia wraz z załącznikami⁹⁴ następuje skutek zawisłości, przy czym na sędzię spoczywa obowiązek informacyjny w zakresie instruowania o terminie i sposobie zaskarżenia nakazu zapłaty oraz skutkach jego niezaskarżenia⁹⁵. Rozpoczyna bieg dwutygodniowy termin do podjęcia przez pozwanego decyzji co do wniesienia środka zaskarżenia lub zaspokojenia roszczenia w całości wraz z kosztami postępowania⁹⁶.

Odpis notarialnego nakazu zapłaty ma być doręczany osobie zobowiązanej⁹⁷ za pośrednictwem operatora pocztowego⁹⁸, komornika sądowego albo przez notariusza⁹⁹, przy czym nieodebranie przesyłki zawierającej nakaz zapłaty ma się wiązać z utratą jego mocy. Praktyka zweryfikuje, czy takie rozwiązanie pozostanie bez wpływu na atrakcyjność notarialnych nakazów zapłaty czy też możliwa do przewidzenia nieefektywność (połączona z generowaniem kosztów) będzie zniechęcać do składania kolejnych wniosków – zwłaszcza w sytuacji, w której dłużnicy będą unikać odbierania korespondencji nadawanej przez notariusza.

⁹³ Zwłaszcza pod koniec miesiąca.

⁹⁴ Doręczenie wyłącznie samego nakazu zapłaty nie wywołuje skutków procesowych. Zob. uchwała SN z 8.08.1973 r., III CZP 44/73, OSNP 1974, nr 3, poz. 45.

⁹⁵ Pozyskanie stosownej wiedzy z innych źródeł nie wywiera wpływu na zaskarżenie nakazu zapłaty. Por. postanowienie SN z 19.12.1963 r., II CZ 134/63, OSNP 1965, nr 1, poz. 5.

⁹⁶ Szerzej zob. M. Szwanefeld, *Rozstrzygnięcie o kosztach w nakazie zapłaty*, PS 2003, nr 1, s. 107 i nn.

⁹⁷ Jak również wnioskodawcy.

⁹⁸ W rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 896, ze zm.).

⁹⁹ Osobiście w kancelarii notarialnej lub przez pracowników kancelarii notarialnej.

7. Utrata mocy lub uchylenie nakazu zapłaty

Istotne znaczenie ma problematyka utraty mocy lub uchylenia nakazu zapłaty. Ustalenie po wydaniu przez sąd (referendarza sądowego) nakazu zapłaty, że pozwany w chwili wszczęcia postępowania nie miał zdolności sądowej, zdolności procesowej albo organu powołanego do jego reprezentowania, wymaga uchylenia nakazu zapłaty z urzędu¹⁰⁰. W przeciwnym wypadku ziściłyby się przyczyny nieważności postępowania odrzuceniowej¹⁰¹, z czym wiązałyby się możliwości wznowienia postępowania. W powyższych sytuacjach sąd jest zobligowany wydać z urzędu postanowienie o uchyleniu tegoż nakazu¹⁰². W razie następczego braku zdolności sądowej, procesowej albo w zakresie reprezentacji zachodzi konieczność zawieszenia postępowania przez sąd z urzędu¹⁰³.

Odnosnie do notarialnego nakazu zapłaty przewidziano zbliżony mechanizm utraty mocy nakazu zapłaty. Notariusz powinien stwierdzić w protokole¹⁰⁴ utratę mocy nakazu zapłaty, jeżeli, zgodnie z art. 105f pr. not., okaże się, że osoba zobowiązana w chwili złożenia wniosku o wydanie nakazu zapłaty nie miała pełnej zdolności do czynności prawnych, organu powołanego do jej reprezentowania, wszczęte jest wobec niej postępowanie o ubezwłasnowolnienie czy postępowanie upadłościowe lub restrukturyzacyjne. Możliwości stwierdzenia powyższych faktów przez notariusza, na tle sądu, są jednak ograniczone.

Konstrukcja sądowego postępowania opartego na odwróceniu sporu zakłada możliwość podjęcia przez pozwanego czynności zmierzających do obalenia nakazu zapłaty, w czym przejawia się jego tymczasowy charakter¹⁰⁵. Zgodnie z art. 480³ k.p.c. niedewolutywny środek zaskarżenia¹⁰⁶ wnosi się do sądu, który wydał nakaz zapłaty, a na skarżącym spoczywa powinność wskazania, czy zaskarża on nakaz zapłaty w całości czy w części, a także przedstawienia zarzutów, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy¹⁰⁷. Zaskarżenie sądowego nakazu zapłaty wiąże się zazwyczaj z przejściem do etapu postępowania opartego na formie kontradiktoryjnej (postępowanie nakazowe i upominawcze). Możliwe jest także umorzenie postępowania w zakresie, w jakim nakaz utracił moc, zamiast

¹⁰⁰ Jeżeli tego rodzaju wadliwości nie zostały usunięte w wyznaczonym terminie.

¹⁰¹ Chyba że przeszkoda istniejąca w chwili wszczęcia postępowania ustałaby przed wydaniem orzeczenia.

¹⁰² Zob. T. Zembrzuski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1214.

¹⁰³ Na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.c.

¹⁰⁴ Którego odpis ma podlegać doręczeniu wnioskodawcy.

¹⁰⁵ Por. A. Banaszewska, *Sprzeciw w postępowaniu upominawczym w Niemczech na tle sprzeciwu od nakazu zapłaty w ramach polskich postępowań odrębnych* [w:] *Szczególne środki zaskarżenia w ujęciu komparatystycznym*, red. D. Gil, Lublin 2013, s. 71 i nn.

¹⁰⁶ Pojęcie obejmuje zarzuty od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, które pełnią funkcję podobną do odpowiedzi na pozew.

¹⁰⁷ Por. S. Cieślak, *Postępowania przyspieszone w procesie cywilnym. Zarys postępowania nakazowego, upominawczego i uproszczonego*, Warszawa 2004, s. 43 i nn.

podejmowania czynności zmierzających do rozpoznania sprawy (elektroniczne postępowanie upominawcze)¹⁰⁸.

W wypadku zaskarżenia notarialnego nakazu zapłaty zdecydowano się na konstrukcję dyskontynuacji. Sprzeciw od notarialnego nakazu zapłaty, formalnie niebędący środkiem zaskarżenia w ujęciu procesowym, ma być wnoszony w formie pisemnej w terminie dwutygodniowym od jego doręczenia, przy czym warunkiem skutecznego wniesienia sprzeciwu ma być jego podpisanie oraz „wyrażenie woli utraty mocy” przez notarialny nakaz zapłaty¹⁰⁹. Również w takim wypadku notariusz ma stwierdzać protokołem utratę mocy notarialnego nakazu zapłaty.

W wypadku dostrzeżenia braków formalnych sprzeciwu notariusz będzie zobligowany wezwać skarżącego do usunięcia braków w terminie tygodniowym. Widoczne jest podobieństwo art. 105g § 2 pr. not. do kodeksowej normy z art. 130 k.p.c. Notariusz miałby w tym wypadku pełnić rolę quasi-przewodniczącego. W razie bezskutecznego upływu terminu protokolarnie odmawiałby stwierdzenia utraty mocy przez nakaz zapłaty.

Nie tylko wystąpienie pierwotnych lub następczych przeszkód do wydania nakazu zapłaty, lecz także skuteczne zaskarżenie – powiązane bądź ze skutkiem utraty mocy, bądź ze skutkiem uchylenia sądowego nakazu zapłaty – wymagają dalszych czynności, czy to kończących postępowanie przed sądem, czy związanych z rozpoznaniem sprawy według reguł ogólnych lub z zastosowaniem uregulowań postępowania odrębnych¹¹⁰. Odnośnie do instytucji notarialnego nakazu zapłaty widoczny jest brak odpowiednika normy z art. 505³⁷ k.p.c., która umożliwiałaby zachowanie skutków wcześniejszego złożenia wniosku o wydanie notarialnego nakazu zapłaty¹¹¹ w przypadku wytoczenia powództwa w określonym terminie od dnia doręczenia protokołu stwierdzającego utratę mocy notarialnego nakazu zapłaty.

8. Niezaskarżenie nakazu zapłaty

Jak już wskazano, prawidłowe wniesienie środka zaskarżenia, tj. złożonego w terminie oraz niedotkniętego brakami formalnymi¹¹², wywołuje skutek anulacyjny. *Prima facie* mogłoby się wydawać, że niezaskarżenie nakazu zapłaty należy wiązać z jego uprawomocnieniem, zaś nakaz zapłaty zyskiwałby w takim wypadku skutki prawomocnego wyroku, tj. w zakresie mocy wiążącej i powagi rzeczy osądzonej¹¹³. Takie założenie jest jednak chybione. Skoro mamy do czynienia z czynnością notarialną, to nieuprawnio-

¹⁰⁸ Zob. T. Zembrzusi, *Usuwanie braków formalnych pozwu po wniesieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym*, MoP 2015, nr 23, s. 1273 i nn.

¹⁰⁹ W razie uchybienia temu wymaganiu notariusz wzywa do uzupełnienia braków w terminie tygodniowym pod rygorem odmowy stwierdzenia utraty mocy notarialnego nakazu zapłaty.

¹¹⁰ Por. T. Zembrzusi [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1210.

¹¹¹ Przede wszystkim w zakresie przerwania biegu przedawnienia.

¹¹² Lub usuniętymi w terminie.

¹¹³ Zob. W.A. Bartz, *Materialna prawomocność nakazów zapłaty w postępowaniu upominawczym*, PS 1935, nr 9, s. 329 i nn.

ne jest sięganie do konstrukcji procesowych, w tym odnoszących się do problematyki prawomocności orzeczeń. Przemawia za tym także zawarty w uzasadnieniu projektu ustawy wywód, że:

(...) sam nakaz nie będzie miał w obrocie skutków prawomocnego wyroku (...). Jego skutki można natomiast porównać przez analogię do skutków ugody pozasądowej zawartej w formie aktu notarialnego przez strony, w której dłużnik poddaje się egzekucji¹¹⁴.

Wprawdzie próba powiązania przedmiotowej konstrukcji z funkcjonującymi w obrocie tzw. prywatnymi tytułami egzekucyjnymi¹¹⁵ zdaje się ekwilibrystycznym zabiegiem, lecz brak zastosowania litispendencji czy *rei iudicatae* nie powinien budzić wątpliwości.

Przyjęcie konstrukcji, że niezaskarżony notarialny nakaz zapłaty staje się tytułem egzekucyjnym w rozumieniu art. 777 k.p.c., wywołuje daleko idące skutki i konsekwencje. Poszerzenie katalogu tytułów egzekucyjnych o „notarialny nakaz zapłaty ze wzmianką o niewniesieniu sprzeciwu” (art. 777 § 1 pkt 2² k.p.c.) umożliwi prowadzenie egzekucji sądowej z pominięciem stadium rozpoznawczego sprawy cywilnej. Notarialny nakaz zapłaty może ulec przeobrażeniu w tytuł wykonawczy; klauzulę wykonalności notarialnemu nakazowi zapłaty ma nadawać sąd rejonowy ogólnej właściwości osoby zobowiązanej (art. 105i pr. not.), którego rolą będzie ocena dozwoleń egzekucji, tj. zbadanie zdatności tytułu egzekucyjnego do egzekucji¹¹⁶. Nie ma podstaw, by postępowaniu klauzulowemu służącemu bezpieczeństwu obrotu prawnego nadać w tym wypadku odmienny kształt i charakter¹¹⁷ niż na tle pozostałych podobnych tytułów egzekucyjnych o charakterze deklaratywnym¹¹⁸. Aktualność zachowuje m.in. pogląd wyrażony w uchwale SN z dnia 28 października 2010 r. (III CZP 65/10, OSNC 2011, nr 3, poz. 27), że w postępowaniu o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności nie ma zastosowania art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.¹¹⁹, a zatem nie zachodzi w tym wypadku możliwość osądzenia sprawy. Sąd klauzulowy – mimo rozszerzenia w ostatnich latach zakresu kognicji¹²⁰ – nie będzie miał możliwości badania kwestii

¹¹⁴ Zob. uzasadnienie projektu ustawy, s. 6 i nn.

¹¹⁵ Szerzej zob. M. Walasik, *Poddanie się egzekucji aktem notarialnym*, Warszawa 2008, s. 21 i nn.

¹¹⁶ Szerzej zob. M. Muliński, *Postępowanie o nadanie klauzuli wykonalności krajowemu tytułowi egzekucyjnemu*, Warszawa 2005, s. 191 i nn.

¹¹⁷ Szerzej zob. M. Romańska, *Badanie okoliczności materialnoprawnych w postępowaniu klauzulowym i egzekucyjnym* [w:] *Praktyka wobec nowelizacji postępowania cywilnego. Konsekwencje zmian*, red. M. Dziurda, T. Zembrzuski, Warszawa 2021, s. 489 i nn.

¹¹⁸ Szerzej zob. M. Walasik, *Poddanie się egzekucji...*, s. 260 i nn.

¹¹⁹ Zob. jednak art. 800 1 § k.p.c. dodany ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 614).

¹²⁰ Szerzej zob. M. Muliński, *Zmiany w postępowaniu klauzulowym a bezpieczeństwo obrotu prawnego oraz prawo do szybkiego i skutecznego załatwienia sprawy cywilnej* [w:] *Założenia aksjologiczne nowelizacji KPC z 4 lipca 2019 r.*, red. S. Cieślak, Łódź 2020, s. 267 i nn.; J. May, *Postępowanie klauzulowe po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego dokonanej ustawą z 4.07.2019 r.* [w:] *Praktyka wobec nowelizacji...*, s. 467 i nn.

formalnoprocesowych¹²¹ ani przeprowadzania oceny, czy notariusz prawidłowo ocenił „zasadność dochodzonego roszczenia”¹²².

W projekcie ustawy nie uregulowano sytuacji, w której zostanie przez notariusza wydany (i skutecznie niezaskarżony) nakaz zapłaty względem roszczenia, co do którego zostało wydane wcześniej prawomocne orzeczenie, tj. wydanie notarialnego nakazu zapłaty mimo istnienia powagi rzeczy osądzonej. Należy mieć na względzie, że notariusz może nie mieć wiedzy ani instrumentów prawnych mogących zapobiec występowaniu tego rodzaju niepożądanych sytuacji. Co więcej, w takim wypadku nie jest możliwe wniesienie skargi o wznowienie postępowania z art. 403 § 2 k.p.c., jeżeli tytuł egzekucyjny nie powstał w wyniku przeprowadzenia postępowania przed sądem. Wznowienie postępowania może odnosić się wyłącznie do prawomocnie zakończonego postępowania sądowego¹²³. Odnośnie do notarialnego nakazu zapłaty stwierdzenie nieważności o charakterze następczym nie wchodzi w rachubę ze względu na brak możliwości dokonania z urzędu lub na wniosek deklaratywnej i motywacyjnej kwalifikacji przez sąd wad postępowania w celu uchylecia orzeczenia¹²⁴. Pożądane byłoby jednoznaczne określenie konsekwencji jednoczesnego wydania notarialnego nakazu zapłaty i orzeczenia sądu dotyczącego tego samego roszczenia – bez względu na kolejność ich wydania. Mogącym występować w praktyce nieprawidłowościom¹²⁵, a nawet nadużyciom, nie zapobiegnie, jak się wydaje, projektowane wymaganie złożenia¹²⁶ przez wnioskodawcę oświadczenia (art. 105b § 2 pkt 4 pr. not.), że nie jest w toku lub nie toczyła się inna sprawa o roszczenie objęte wnioskiem o wydanie notarialnego nakazu zapłaty¹²⁷.

Brak możliwości zastosowania do notarialnego nakazu zapłaty kodeksowych regulacji oraz skutków prawomocnego wyroku oznacza, że w praktyce może dochodzić do swoistej niepożądananej „multiplikacji” nakazów odnośnie do tego samego roszczenia¹²⁸. Można sobie wyobrazić sytuacje, w których wierzyciel zwróci się ze stosownym wnioskiem do kilku, kilkunastu lub nawet kilkuset notariuszy, w następstwie czego uzyska wiele nakazów zapłaty, które w wypadku niezaskarżenia umożliwią wszczęcie i przeprowadzenie licznych postępowań egzekucyjnych. Nie będzie można w tym wypadku mówić o bezpodstawnym wzbogaceniu nieuczciwego wierzyciela, w każdym wypadku podstawą wzbogacenia będzie tytuł egzekucyjny z art. 777 k.p.c.

¹²¹ Zob. uchwała SN z 23.02.1995 r., III CZP 11/95, OSP 1995, z. 9, poz. 197.

¹²² Por. T. Zembrzuski, *Niedopuszczalność oceny ważności czynności prawnej w postępowaniu klauzulowym*, „Palestra” 2008, z. 9–10, s. 244 i nn.

¹²³ Szerzej zob. M. Manowska, *Wznowienie postępowania w procesie cywilnym*, Warszawa 2008, s. 79 i nn.

¹²⁴ Szerzej zob. T. Zembrzuski, *Nieważność postępowania...*, s. 422 i nn.

¹²⁵ Szerzej zob. A. Łazarska, *Procesowa dopuszczalność restitutio in integrum w postępowaniu nakazowym*, PPE 2017, nr 7, s. 45 i nn.

¹²⁶ Dołączenia oświadczenia do wniosku o wydanie notarialnego nakazu zapłaty.

¹²⁷ Wraz z klauzulą „jestem świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia”, która ma zastępować pouczenie organu uprawnionego do odebrania oświadczenia o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia.

¹²⁸ Na przykład wydawanych na podstawie tego samego dokumentu.

Dla przeciwwagi można zauważyć, że również sytuacja prawna wierzyciela, który uzyskał nakaz zapłaty może okazać się niestabilna. Zgodnie z projektowanym art. 105g § 1 pr. not., jeżeli osoba zobowiązana nie złoży w terminie sprzeciwu od notarialnego nakazu zapłaty bez swojej winy, notariusz na jej wniosek¹²⁹ może zdecydować o restytucji terminu. Wprawdzie nie mamy do czynienia z czynnościami procesowymi, lecz przynajmniej się notariuszowi uprawnia do oceny zawinienia na tle quasi-wniosku o przywrócenie terminu. W przeciwieństwie do regulacji kodeksowych brakuje określenia terminu, w którym może dojść do obalenia nakazu zapłaty.

9. Zakończenie

Postępowania przyspieszone oparte na konstrukcji odwrócenia sporu „zrobiły (...) wręcz oszałamiającą karierę”¹³⁰, zaś „stopniowy rozkwit” charakteryzował postępowanie upominawcze¹³¹. Doceniano efektywność tego rodzaju mechanizmów, m.in. ze względu na szybkość i taniość postępowania¹³². Wydaje się, że powyższe stało się zarzewiem fascynacji instytucją notarialnych nakazów zapłaty. Sama potrzeba poszukiwania nowych rozwiązań prawnych nie zasługuje *a priori* na krytykę. Regulacje procesowe zawarte zarówno w Kodeksie postępowania cywilnego, jak i w innych aktach prawnych, powinny zawierać racjonalne i efektywne mechanizmy i wyposażać poszczególne podmioty w niezbędne instrumenty usprawniające funkcjonowanie szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Proces sprawiedliwy to jednak wyłącznie proces rzetelny, a prawo do sądu rozpatrywane jako zasada prawa konstytucyjnego powinno stanowić dyrektywę tworzenia prawa¹³³. Gruntowne i kompleksowe propozycje udoskonalania regulacji szeroko rozumianych postępowań przyspieszonych¹³⁴ zazwyczaj nie spotykają się z zainteresowaniem legislatora.

Efektywność wymiaru sprawiedliwości nie może abstrahować od roli i charakteru funkcjonujących konstrukcji procesowych¹³⁵. Sprawiedliwości nie można definiować jedynie przez pryzmat sprawności i efektywności ekonomicznej, a także przez podejmowanie próby prywatyzacji wymiaru sprawiedliwości, lecz niezbędne jest uwzględnianie kontekstu konstytucyjnego¹³⁶, w tym zasad i gwarancji płynących z prawa do

¹²⁹ Składany w terminie tygodniowym od dnia ustania przeszkody do złożenia sprzeciwu.

¹³⁰ Zob. H. Mądrzak, *Postępowanie nakazowe i upominawcze po noweli z 24.5.2000 (wybrane zagadnienia)*, MoP 2000, nr 12, s. 751. Por. T. Zembrzusi, *Brak podstaw...*, s. 543 i nn.

¹³¹ Zob. M. Jędrzejewska, *Modele postępowania...*, s. 21.

¹³² Por. S. Dalka, *Postępowanie nakazowe...*, s. 135 i nn. Zob. także M. Kostwiński, *Postępowanie nakazowe i upominawcze po nowelizacji k.p.c. z 4 lipca 2019 r. a postulat szybkości postępowania cywilnego oraz zasada równości [w:] Założenia aksjologiczne nowelizacji KPC z 4 lipca 2019 r.*, red. S. Cieślak, Łódź 2020, s. 247 i nn.

¹³³ Por. H. Pietrzkowski, *Prawo do rzetelnego procesu...*, s. 37 i nn.

¹³⁴ Zob. R. Obrębski, *Właściwość rzeczowa...*, s. 90 i nn.

¹³⁵ Por. Z. Resich, *Efektywność postępowania cywilnego [w:] Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego*, red. E. Łętowska, Wrocław 1989, s. 463 i nn.

¹³⁶ Por. P. Pogonowski, *Efektywność filarem sprawiedliwego...*, s. 355 i nn.

sądu. Z istotą współczesnego rzetelnego postępowania wiąże się oczekiwanie, żeby legislator dostarczał stronom takie narzędzia, które – przy zachowaniu rozsądku i staranności – pozwolą uzyskać ochronę prawną i dojść do prawdy materialnej¹³⁷. Tymczasem w ostatnich latach obserwuje się renesans koncepcji godzących w ducha i sens procesu cywilnego. Poklask znajdują pozornie proste i atrakcyjne rozwiązania¹³⁸. Taki charakter ma przedmiotowa instytucja umiejscowiona jednak na rubieżach prawa procesowego. Ten czynnik odróżnia ją od innych forsowanych w ostatnich latach konstrukcji, choć liczba zarysowanych i zasygnalizowanych wątpliwości oraz mankamentów pozwala stwierdzić, że mamy niestety do czynienia „z kolejną zmianą dokonywaną bez głębszego zastanowienia i pogłębionej dyskusji, na łapu-capu”¹³⁹. Można wyrazić przypuszczenie, że nowa instytucja docelowo nie znajdzie uznania wśród wierzycieli, dla których efektywniejszym instrumentem pozostanie zapewne elektroniczne postępowanie upominawcze. Notariusze natomiast mogą obawiać się stosowania nowego instrumentu prawnego, mając na względzie normę z art. 82 § 2 pr. not.¹⁴⁰ oraz widmo odpowiedzialności deliktowej¹⁴¹, a niekiedy nawet dyscyplinarnej.

Trzeba zaakcentować, że notariusz – wydając nakaz zapłaty – rozstrzyga spór o prawo, jaki w warunkach wytoczenia powództwa wynikałby z samego faktu wniesienia pozwu. Wprawdzie nie jest w tym wypadku uruchamiany typowy mechanizm procesowy związany ze wszczęciem i prowadzeniem postępowania przed sądem, a zatem nie mamy do czynienia z normatywnym mechanizmem wykonywania wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych¹⁴², lecz końcowy skutek działań podejmowanych przy udziale notariusza jest tożsamy ze skutkiem rozpoznania sprawy¹⁴³. Organ niebędący sądem podejmuje zatem działania formalnie kwalifikowane jako czynności notarialne, które wkraczają w sferę sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Jak wskazano, prawo do sądu nie wyłącza możliwości przekazania sprawy pod osąd innego podmiotu niż sąd w rozumieniu konstytucyjnym, lecz niezbędne jest w takim wypadku respektowanie określonych wartości, a także stworzenie mechanizmów sądowej kontroli prawidłowości i zasadności dokonanych czynności¹⁴⁴. Projektodawca nie zamierza jednak przyznać sądom uprawnienia do kontroli prawidłowości nakazu zapłaty wydanego przez notariusza. Przeciwnie, dopuszcza ziszczenie sytuacji, w której notarialny nakaz zapłaty zostanie zmultiplikowany, a nawet wydany w sprawie wcześniej rozstrzygnię-

¹³⁷ Por. H. Pietrzkowski, *Prawo do rzetelnego procesu...*, s. 46.

¹³⁸ Por. M. Dziurda, T. Zembrzuski, *Wprowadzenie* [w:] *Praktyka wobec nowelizacji postępowania cywilnego. Konsekwencje zmian*, red. eidem, Warszawa 2021, s. 17.

¹³⁹ Zob. J. Gudowski, *Tradycja, postęp...*, s. 36.

¹⁴⁰ Przy dokonywaniu czynności notarialnych notariusz jest zobowiązany czuwać nad należyтым zabezpieczeniem praw i słusznym interesów stron oraz innych osób, dla których czynność ta może powodować skutki prawne.

¹⁴¹ Szerzej zob. wyrok SN z 22.03.2019 r., I CSK 89/19, Legalis nr 18888920.

¹⁴² Szerzej zob. T. Zembrzuski, *Nieważność postępowania...*, s. 152 i nn.

¹⁴³ Kulminacją procesu jest rozstrzygnięcie sporu, które powoduje wygaśnięcie stosunku procesowego. Zob. K. Fierich, *Projekty polskiej procedury cywilnej w oświetleniu nauki o stosunku procesowym*, Warszawa 1924, s. 9 i nn.

¹⁴⁴ Por. P. Rylski, *Pozycja ustrojowa...*, s. 167.

tej w postępowaniu sądowym. W takim wypadku trudno mówić o należyтым standardzie ochrony prawnej.

Organy państwowe (sądy) powinny prowadzić kompleksową działalność polegającą na wiążącym rozstrzygnięciu sporów o prawo między podmiotami stosunków cywilnych. Zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości ma doniosłe znaczenie dla gwarancji praworządności oraz ochrony praw i wolności obywateli¹⁴⁵, zaś wymiar sprawiedliwości należy łączyć z rozstrzygnięciem konfliktów prawnych¹⁴⁶. Upoważnienie notariusza do dokonywania czynności zrównanych konstrukcyjnie z wydawaniem orzeczeń sądowych koliduje z normą z art. 45 Konstytucji RP gwarantującą każdemu prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Konkluzja ta powinna unieścić wizję wprowadzania i funkcjonowania notarialnych nakazów zapłaty w obrocie prawnym. Czy tak się stanie, przyszłość pokaże¹⁴⁷.

Literatura

- Arkuszevska A., *Referendarz sądowy w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2011.
- Arkuszevska A.M., *Pozycja procesowa referendarza sądowego – de lege lata i de lege ferenda*, „Iustitia” 2015, nr 3.
- Banaszevska A., *Sprzeciw w postępowaniu upominawczym w Niemczech na tle sprzeciwu od nakazu zapłaty w ramach polskich postępowań odrębnych* [w:] *Szczególne środki zaskarżenia w ujęciu komparatystycznym*, red. D. Gil, Lublin 2013.
- Bartz W.A., *Materialna prawomocność nakazów zapłaty w postępowaniu upominawczym*, PS 1935, nr 9.
- Cagara J., *Postępowanie nakazowe i upominawcze*, NP 1987, nr 1.
- Cieślak S., *Postępowania przyspieszone w procesie cywilnym. Zarys postępowania nakazowego, upominawczego i uproszczonego*, Warszawa 2004.
- Czeszejko-Sochacki Z., *O wymiarze sprawiedliwości w świetle Konstytucji, międzynarodowych standardów i praktyki*, PiP 1999, z. 9.
- Dalka S., *Efektywność postępowania nakazowego i upominawczego w procesie cywilnym*, „Palestra” 1978, z. 5–6.
- Dalka S., *Nakaz zapłaty jako podstawa egzekucji sądowej i zabezpieczenia roszczeń*, PES 1996, nr 16.
- Dalka S., *Ochrona sądowa roszczeń majątkowych w postępowaniu nakazowym i upominawczym*, Gdańsk 1977.
- Dalka S., *Postępowanie nakazowe i upominawcze w świetle nowelizacji k.p.c.*, „Rejent” 1997, nr 7–8.
- Dmowski S., *Postępowanie nakazowe i upominawcze – wybrane zagadnienia prawne wyłaniające się na tle nowelizacji KPC dokonanej ustawą z 1.3.1996 r.*, MoP 1997, nr 2.
- Fierich K., *Projekty polskiej procedury cywilnej w oświetleniu nauki o stosunku procesowym*, Warszawa 1924.

¹⁴⁵ Por. Z. Czeszejko-Sochacki, *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 4.

¹⁴⁶ Zob. orzeczenie TK z 13.03.1996 r., K 11/95, OTK 1996, nr 2, poz. 9.

¹⁴⁷ Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustawy skierowany do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu (stan na 15.05.2023 r.)

- Flaga-Gieruszyńska K., *Szybkość, sprawność i efektywność postępowania cywilnego – zagadnienia podstawowe*, ZN KUL 2017, nr 3.
- Garlicki L., *Prawo do sądu (rozważania de lege fundamentale ferenda)*, AUMCS 1990, nr 5.
- Gudowski J., *Tradycja, postęp i coś jeszcze. Czy Konstytucja uratuje Kodeks postępowania cywilnego?* [w:] *Konstytucyjne aspekty procesu cywilnego*, red. A. Orzeł-Jakubowska, T. Zembrzuski, Warszawa 2023.
- Jędrzejewska M., *Modele postępowania w cywilnych sprawach „drobnych i prostych” (model sądowy, arbitrażowy, administracyjny)*, „Palestra” 1977, z. 7.
- Jędrzejewska M., *Możliwości i zakres ograniczenia obowiązków sędziego*, PS 1995, nr 1.
- Jędrzejewska M., *Wpływ czynności procesowych na bieg przedawnienia*, Warszawa 1984.
- Jobska M., *Zażalenie na postanowienie sądu co do nadania klauzuli wykonalności (art. 795 k.p.c.) a powództwo przeciwegzekucyjne (art. 840 §1 pkt 1 k.p.c.) w przypadku poddania się przez dłużnika egzekucji wprost z aktu notarialnego*, NC 2006, nr 5.
- Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe*, t. 2, red. T. Zembrzuski, Warszawa 2020.
- Kostwiński M., *Merytoryczne rozpoznanie sprawy w procesie cywilnym w ramach konstrukcji odwrócenia sporu*, Warszawa 2019.
- Kostwiński M., *Postępowanie nakazowe i upominawcze po nowelizacji k.p.c. z 4 lipca 2019 r. a postulat szybkości postępowania cywilnego oraz zasada równości* [w:] *Założenia aksjologiczne nowelizacji KPC z 4 lipca 2019 r.*, red. S. Cieślak, Łódź 2020.
- Kościółek A., *Kompetencja referendarza sądowego do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu cywilnym w świetle konstytucyjnej zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości*, PPK 2021, nr 1.
- Kościółek A., *Pozycja procesowa referendarza sądowego w świetle regulacji elektronicznego postępowania upominawczego*, „Iustitia” 2015, nr 3.
- Kościółek A., *Zasada jawności w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2018.
- Lubiński K., *Pojęcie wymiaru sprawiedliwości w świetle Konstytucji RP i standardów międzynarodowych* [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego*, t. 4, cz. 1, red. T. Ereciński, Warszawa 2021.
- Łazarska A., *Niezawisłość sędziowska i jej gwarancje w procesie cywilnym*, Warszawa 2018.
- Łazarska A., *Procesowa dopuszczalność restitutio in integrum w postępowaniu nakazowym*, PPE 2017, nr 7.
- Łazarska A., *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012.
- Manowska M., *Nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym jako merytoryczne orzeczenie sądu. Wybrane zagadnienia* [w:] *Proces cywilny. Nauka–Kodyfikacja–Praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Feliksowi Zedlerowi*, red. P. Grzegorzczak, K. Knoppek, M. Walasik, Warszawa 2012.
- Manowska M., *Postępowania odrębne w procesie cywilnym*, Warszawa 2012.
- Manowska M., *Postępowanie nakazowe i upominawcze*, Warszawa 2001.
- Manowska M., *Wznowienie postępowania w procesie cywilnym*, Warszawa 2008.
- Markiewicz K., *Skarga na orzeczenie referendarza sądowego* [w:] *System Prawa Procesowego*, t. 3, *Środki zaskarżenia*, cz. 1, red. J. Gudowski, Warszawa 2013.
- May J., *Postępowanie klauzulowe po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego dokonanej ustawą z 4.07.2019 r.* [w:] *Praktyka wobec nowelizacji postępowania cywilnego. Konsekwencje zmian*, red. M. Dziurda, T. Zembrzuski, Warszawa 2021.
- Mądrzak H., *Postępowanie nakazowe i upominawcze po noweli z 24.5.2000 (wybrane zagadnienia)*, MoP 2000, nr 12.

- Mądrzak H., *Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka (Studium na tle polskiego prawa konstytucyjnego, prawa cywilnego materialnego i procesowego)* [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich ochrona sądowa*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997.
- Muliński M., *Postępowanie o nadanie klauzuli wykonalności krajowemu tytułowi egzekucyjnemu*, Warszawa 2005.
- Muliński M., *Zmiany w postępowaniu klauzulowym a bezpieczeństwo obrotu prawnego oraz prawo do szybkiego i skutecznego załatwienia sprawy cywilnej* [w:] *Założenia aksjologiczne nowelizacji KPC z 4 lipca 2019 r.*, red. S. Cieślak, Łódź 2020.
- Notariat. Czynności notarialne. Praxis*, red. A.J. Szereda, Warszawa 2021.
- Obreński R., *Właściwość miejscowa sądu w postępowaniu nakazowym (de lege lata i de lege ferenda)*, „Rejent” 2000, nr 2.
- Obreński R., *Właściwość rzeczowa sądu w postępowaniu nakazowym (rozważania o usprawnieniu procesu cywilnego)*, „Rejent” 1999, nr 3.
- Pietrzkowski H., *Prawo do rzetelnego procesu w świetle zmienionej procedury cywilnej*, PS 2005, nr 10.
- Pietrzkowski H., *Prawo do sądu (wybrane zagadnienia)*, PS 1999, nr 11–12.
- Pogonowski P., *Efektywność filarem sprawiedliwego postępowania cywilnego*, PPC 2021, nr 3.
- Praktyka wobec nowelizacji postępowania cywilnego. Konsekwencje zmian*, red. M. Dziurda, T. Zembrzuski, Warszawa 2021.
- Pressner W., *Postępowanie nakazowe i upominawcze (Podobieństwa i różnice)*, NP 1932, nr 2.
- Pyziak-Szafnicka M., *Przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie*, „Rejent” 1993, nr 9.
- Rawczyński P., *Status publicznoprawny referendarza sądowego oraz jego funkcje w sądowym postępowaniu cywilnym*, PPE 2009, nr 10.
- Resich Z., *Efektywność postępowania cywilnego* [w:] *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego*, red. E. Łętowska, Wrocław 1989.
- Resich Z., *Stosunek prawnoprocesowy* [w:] *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, red. J. Jodłowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.
- Romańska M., *Badanie okoliczności materialnoprawnych w postępowaniu klauzulowym i egzekucyjnym* [w:] *Praktyka wobec nowelizacji postępowania cywilnego. Konsekwencje zmian*, red. M. Dziurda, T. Zembrzuski, Warszawa 2021.
- Rozstrzygnięcia sądowe w postępowaniu cywilnym*, red. M. Rzewuski, Warszawa 2021.
- Rylski P., *Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego*, Warszawa 2009.
- Rylski P., *Pozycja ustrojowa i procesowa referendarza sądowego w postępowaniu cywilnym*, PDz 2011, nr 10.
- Rylski P., Zembrzuski T., *Rozpoznawanie spraw cywilnych na posiedzeniu niejawnym*, PS 2006, nr 6.
- Safjan M., Bosek L., *Konstytucja RP. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2016.
- Sawczuk M., *O efektywności socjalistycznego postępowania cywilnego*, SC 1975, t. 25–26.
- Strus Z., *Zmiany postępowania cywilnego dokonane ustawą z 16 marca 2000 r.*, „Palestra” 2000, z. 5–6.
- Sztorc M., *Status prawny referendarza sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2016.
- Szwanenfeld M., *Rozstrzygnięcie o kosztach w nakazie zapłaty*, PS 2003, nr 1.
- Świerta J., *Postępowanie nakazowe*, Kraków 1999.
- Wach A., *W sprawie „innego organu powołanego do rozpoznawania lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.)* [w:] *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, red. T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz, Warszawa 2016.

- Walasik M., *Konstytucyjna koncepcja sądowego wymiaru sprawiedliwości* [w:] *Honeste procedere. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Lubińskiemu*, red. A. Laskowska-Hulisz, J. May, M. Mrówczyński, Warszawa 2017.
- Walasik M., *Poddanie się egzekucji aktem notarialnym*, Warszawa 2008.
- Waśkowski E., *Istota procesu cywilnego*, PPC 1936, nr 12–13.
- Waśkowski E., *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932.
- Wengerek E., *Czynności państwowych biur notarialnych w postępowaniu nakazowym i upominawczym*, NP 1957, nr 3.
- Wusatowski Z., *Postępowanie nakazowe według kodeksu postępowania cywilnego z wzorami postępowania*, Miejsce Piastowe 1931.
- Zaborowska P., *Sądy pokoju w perspektywie konstytucyjnej – zagadnienia wybrane* [w:] *Konstytucyjne aspekty procesu cywilnego*, red. A. Orzeł-Jakubowska, T. Zembrzuski, Warszawa 2023.
- Zembrzuski T., *Brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym a nadanie sprawie biegu* [w:] *Honeste procedere. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Lubińskiemu*, red. A. Laskowska-Hulisz, J. May, M. Mrówczyński, Warszawa 2017.
- Zembrzuski T., *Elektroniczne postępowanie upominawcze a skuteczność ochrony prawnej w postępowaniu cywilnym* [w:] *Skuteczność prawa*, red. T. Giaro, Warszawa 2010.
- Zembrzuski T., *Niedopuszczalność oceny ważności czynności prawnej w postępowaniu klauzularnym*, „Palestra” 2008, z. 9–10.
- Zembrzuski T., *Nieważność postępowania w procesie cywilnym*, Warszawa 2017.
- Zembrzuski T., *Ograniczenia jawności postępowania w sprawach cywilnych w dobie pandemii – potrzeba chwili czy trwałe rozwiązanie?*, FP 2021, nr 3.
- Zembrzuski T., *Usuwanie braków formalnych pozwu po wniesieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym*, MoP 2015, nr 23.
- Zembrzuski T., *Złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności a przerwanie biegu przedawnienia roszczeń*, MoP 2021, nr 7.

Streszczenie

Tadeusz Zembrzuski

Notarialny nakaz zapłaty – w stronę prywatyzacji wymiaru sprawiedliwości

Sądom przysługuje wyłączność sprawowania wymiaru sprawiedliwości, co ma zapewnić ochronę jednostek i ich praw przed arbitralnością władzy. Zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości ma doniosłe znaczenie dla gwarancji praworządności oraz ochrony praw i wolności obywateli. Prawo do sądu nie wyłącza możliwości przekazania sprawy pod osąd innego podmiotu niż sąd w rozumieniu konstytucyjnym, lecz w takim wypadku jest niezbędne stworzenie mechanizmów sądowej kontroli prawidłowości i zasadności dokonanych czynności. Współcześnie stawia się pytania o dopuszczalność i zasadność przekazania innym podmiotom uprawnień należących tradycyjnie do sądów, w tym odnośnie do rozpoznawania spraw cywilnych w ramach konstrukcji odwrócenia sporu. Proponuje się przyznanie notariuszom kompetencji do wydawania nakazów zapłaty. Umocowanie notariusza do dokonywania w postępowaniu pozasądowym czynności zrównanych konstrukcyjnie z wydawaniem orzeczeń naraża poważne wątpliwości. Ocena niezbędna do wydania nakazu zapłaty jest uwarunkowana koniecznością ustalenia merytorycz-

nych przesłanek zasadności powództwa. Notariusz nie może być postrzegany jako organ postępowania cywilnego, a podejmowane przez niego czynności nie mają charakteru czynności procesowych. Skutek działań podejmowanych przy udziale notariusza byłby jednak tożsamy ze skutkiem rozpoznania sprawy. Projektowane rozwiązania kolidują z normą z art. 45 Konstytucji RP gwarantującej każdemu prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez niezasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Słowa kluczowe: notariusz; czynność notarialna; nakaz zapłaty; sędzia; referendarz sądowy; zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości; postępowanie cywilne.

Summary

Tadeusz Zembrzuski

Notarial Order for Payment – Towards Privatisation of Justice

Courts have the exclusive right to administer justice to ensure the protection of individuals and their rights against the arbitrariness of state authorities. The principle of judicial administration of justice is of paramount importance for the guarantee of the rule of law and the protection of citizens' rights and freedoms. The right to a fair trial does not exclude the possibility of referring a case to an entity other than a court in the constitutional sense, but it is necessary to create appropriate mechanisms for judicial review of the correctness and legitimacy of the actions taken. Contemporarily, questions are being raised about the admissibility and legitimacy of delegating powers traditionally vested in courts, including the adjudication of civil cases under the construction of reverse litigation, to other entities. It is proposed that the competency to issue orders for payment should be granted to notaries. The empowerment of notaries to perform acts that are structurally equivalent to court rulings, in extrajudicial proceedings, raises serious doubts. The assessment necessary for the issuance of an order for payment is conditioned by the need to establish the merits of the claim. The notary cannot be seen as an authorized organ in civil proceedings and the actions undertaken by him/her are not procedural in nature. However, the outcome of actions taken with the participation of a notary would be the same as the effect of recognition of the case. The proposed solutions collide with the norm of art. 45 of the Constitution of the Republic of Poland, which guarantees everyone the right to a fair and public hearing without undue delay by a competent, independent, impartial, and autonomous court.

Keywords: notary; notarial act; order for payment; judge; court referendary; principle of judicial administration of justice; civil proceedings.

Agnieszka Góra-Błaszczkowska

Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie

agbkpc@gmail.com

ORCID: 0000-0002-6862-3840

<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.04>

Zasady zaskarżania orzeczeń a ochrona praw jednostki w postępowaniu cywilnym

1. Wprowadzenie

Zasady są szczególnym rodzajem standardów postępowania, które mają być przestrzegane ze względu na to, że domaga się tego sprawiedliwość, uczciwość czy inny aspekt moralności¹. Zasady są normami optymalizacyjnymi, wyrażają tzw. idealną powinność. Idealna powinność nie opiera się na założeniu, że to, co powinno, jest w pełnym zakresie możliwe, lecz że to, co „idealnie powinno” ma być wypełnione w możliwie najwyższym stopniu, przy czym stopień ten jest uzależniony od prawnych i faktycznych możliwości². Zasada wskazuje tylko rację argumentacyjną, którą organ stosujący prawo powinien wziąć pod uwagę, nie wyznacza jednak konsekwencji prawnych, które ten organ powinien orzec³.

Zasady są normami, które powinny wpływać na konstruowanie innych norm w trakcie ustalania ich treści na etapie wykładni systemowej; są wyrazem wartości leżących u podstaw konkretnych regulacji; realizują ideę sprawiedliwości leżącej u podstaw prawa. Z powodu swego ogólnego kształtu zasady są też łatwiej zrozumiałe dla osób, którym obcy jest język prawny czy prawniczy, będących adresatami rozstrzygnięć sądowych i stronami toczonych sporów⁴. Twórcą zasad jest normodawca, a podmioty stosujące prawo jedynie je rekonstruują i doprecyzowują ich treść, aby stały się stosowanym, skutecznym i znanym instrumentem rozumowania prawniczego⁵.

W ujęciu opisowym mianem zasady prawa określa się pewien wzorzec ukształtowania się jakiejś instytucji prawnej w szczególnie doniosłych dla tej instytucji aspektach. W znaczeniu dyrektywalnym zasady prawa to wiążące prawnie normy należące do danego systemu prawnego, jednakże w jakimś sensie nadrzędne w stosunku do innych

¹ R. Dworkin, *Biorąc prawa na poważnie*, Warszawa 1998, s. 56–57.

² T. Gizbert-Studnicki, *Zasady i reguły prawne*, PiP 1988, z. 3, s. 19.

³ M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Kraków 2000, s. 201–202.

⁴ K. Osajda, *Znaczenie zasad prawa dla wykładni prawa (na przykładzie prawa cywilnego)* [w:] *Teoria i praktyka wykładni prawa: materiały konferencji naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego odbytej w dniu 27 lutego 2004 r.*, red. P. Winczorek, Warszawa 2005, s. 276.

⁵ *Ibidem*, s. 268–270.

norm systemu, a przy tym takie, którym wyznacza się w tym systemie rolę szczególnie. Zasada może zostać wprost sformułowana w tekście prawnym (co jest przypadkiem stosunkowo rzadkim), czasami da się ona odtworzyć z tekstu prawnego na podstawie wielu przepisów kształtujących jakąś instytucję według zakładanego przez prawodawcę wzorca. Wiążący prawnie charakter zasady prawa może się też opierać na niespornej doktrynie prawnej, uznającej daną zasadę za obowiązującą⁶. Zasada prawa musi wyróżniać się szczególną doniosłością spośród pozostałych norm⁷.

Przez zasady postępowania rozumie się dyrektywy sprawności tego postępowania, zapewniające wypełnienie jego funkcji przez właściwe załatwienie spraw, których postępowanie dotyczy⁸, dyrektywy sprawnościowe zespołowego działania, stanowiące wypowiedzi wskazujące, w jaki sposób najlepiej osiągnąć cel postępowania cywilnego w danej sprawie, jak najpełniej zrealizować jego funkcję⁹. Zasady procesowe to założenia konstrukcyjne mechanizmu procesowego¹⁰.

Zasady procesowe, według Włodzimierza Berutowicza¹¹, są dyrektywami (ideami przewodnimi) dla ustawodawcy, jak powinien on racjonalnie unormować przebieg postępowania, a następnie dla podmiotów uczestniczących w postępowaniu – jak powinny one interpretować przepisy prawa procesowego, aby ich działanie oparte na tych przepisach prowadziło sprawnie do zrealizowania w konkretnej sprawie ogólnej funkcji postępowania cywilnego.

Zasady procesowe, jako idee przewodnie procesu cywilnego, wyrażone bezpośrednio w prawie procesowym lub wypływające z jego norm pośrednio, determinują jego poszczególne instytucje i całą jego strukturę (system)¹². Podlegały one i nadal podlegają ewolucji z przyczyn nie tylko prawnych, lecz także i pozaprawnych¹³.

Tadeusz Wiśniewski trafnie zauważa, że nadrzędność zasad nad szczegółowymi rozwiązaniami jest dostrzegalna zwłaszcza w akcie systemowej wykładni prawa. Interpretacja przepisów prawa powinna być tak dokonywana, aby jej wynik nie kolidował z jakąkolwiek zasadą. W razie kolizji normy wyinterpretowanej na podstawie wykładni językowej z jakąś zasadą trzeba poszukiwać takiego znaczenia normy, które będzie zgodne z tą zasadą. Respektowanie zasad przez praktykę sprzyja pewności, stabilizacji

⁶ S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997, s. 187.

⁷ M. Zieliński, *Konstytucyjne zasady prawa* [w:] *Charakter i struktura norm Konstytucji*, red. J. Trzciniński, Warszawa 1997, s. 62.

⁸ W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2016, s. 68.

⁹ W. Berutowicz, *O pojęciu naczelných zasad postępowania cywilnego*, SC 1975, t. 25–26, s. 27–28.

¹⁰ H. Dolecki, *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1998, s. 79–80.

¹¹ W. Berutowicz, *O pojęciu naczelných zasad...*, s. 33.

¹² W. Berutowicz, *Zasada dyspozycyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1957, s. 18; szczegółowo na temat zasad zob. A. Góra-Błaszczkowska, *Zasada równości stron w procesie cywilnym*, Warszawa 2008, s. 51 i nn.

¹³ Na ten temat szczegółowo zob. A. Machnikowska, *Ewolucja zasad postępowania cywilnego w Polsce* [w:] *Założenia aksjologiczne nowelizacji KPC z 4 lipca 2019 r.*, red. S. Cieślak, seria: Jurysprudencja, Łódź 2020, nr 14, s. 55 i nn.

i jednolitości orzecznictwa. Uwzględnianie przez sąd zasad procesowych ogranicza jednocześnie swobodę wyborów aksjologicznych, ukierunkowując je¹⁴.

Istotne z perspektywy podjętego tematu jest też spostrzeżenie T. Wiśniewskiego, że ogólne zasady procesowe wraz ze szczegółowymi rozwiązaniami (instytucjami) procesowymi i konkretnymi przepisami prawnymi determinują, a przynajmniej powinny determinować, sposób działania sądu w procesie cywilnym. Zasady mają sprzyjać realizacji podstawowego celu procesu cywilnego, jakim jest udzielenie – przez prawidłowe zastosowanie prawa materialnego – oczekiwanej ochrony naruszonego prawa podmiotowego¹⁵.

W latach 30. XX w. Eugeniusz Waśkowski sformułował stanowisko, że wyrok powinien odpowiadać następującym trzem wymogom: legalności, prawdy materialnej i logiczności. Przy zderzeniu postulatu prawidłowości wyroku i dogodności postępowania ten ostatni ma znaczenie drugorzędne. Procedura cywilna, przy której sprawy są rozstrzygane łatwo i szybko, ale niesłusznie, nie ma dla obywateli żadnej wartości¹⁶.

Witold Broniewicz zasady postępowania cywilnego dzieli na zasady naczelne, w ramach których znajdują się zasady naczelne wymiaru sprawiedliwości i zasady naczelne postępowania cywilnego jako takiego, oraz zasady dotyczące wycinkowych zagadnień postępowania cywilnego. Do katalogu naczelnych zasad postępowania cywilnego zalicza następujące zasady: prawdy materialnej, kontradiktoryjności, dyspozycyjności, równouprawnienia stron lub uczestników postępowania, bezpośredniości, koncentracji materiału procesowego, ustności i pisemności, inicjatywy procesowej organów procesowych i egzekucyjnych oraz formalizmu postępowania. Do zasad dotyczących wycinkowych zagadnień postępowania zalicza: zasady związane ze zwrotem kosztów procesu, zasadę swobodnej oceny dowodów, zasady wyrokowania oraz zasady przewodnie międzynarodowego postępowania cywilnego¹⁷.

Henryk Dolecki wyróżnia natomiast następujące zasady: 1) prawdy, 2) dyspozycyjności, 3) kontradiktoryjności, 4) koncentracji materiału procesowego, 5) równości stron, 6) bezpośredniości, 7) swobodnej oceny dowodów, 8) ustności i pisemności, 9) jawności oraz 10) formalizmu procesowego¹⁸.

Jerzy Jodłowski wyróżnił zaś zasady postępowania cywilnego, takie jak: 1) prawdy materialnej, 2) równości (równouprawnienia) stron, 3) dyspozycyjności, 4) kontradiktoryjności, 5) ustności, 6) bezpośredniości oraz 7) koncentracji materiału procesowego¹⁹.

¹⁴ T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2013, s. 45.

¹⁵ *Ibidem*, s. 53.

¹⁶ E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 77–78.

¹⁷ W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie cywilne...*, Warszawa 2016, s. 69 i nn.

¹⁸ *Ibidem*, s. 50 i nn.

¹⁹ J. Lapiere, J. Jodłowski, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2016, s. 146–147.

2. Zasady zaskarżania orzeczeń

Zdefiniowanie zasad zaskarżania orzeczeń jest konieczne przy założeniu, że są to zasady wycinkowe postępowania cywilnego. Muszą się one odróżniać od zasad postępowania cywilnego jako takiego, w przeciwnym razie ich wyodrębnianie jest zbędne. Z tej samej przyczyny nie mogą one być utożsamiane z zasadami orzekania regulującymi sposób rozstrzygnięcia istoty sprawy przez sąd w postępowaniu cywilnym. Tak samo jak w przypadku zasad orzekania, wyodrębnianie zasad zaskarżania orzeczeń ma służyć wydobyciu i powiązaniu ze sobą pewnych wspólnych sposobów postępowania sądu i stron (zasad właśnie), dotyczących konkretnie tego specyficznego etapu postępowania, jakim jest zaskarżenie wydanego w nim orzeczenia²⁰.

W literaturze przedmiotu zasady zaskarżania orzeczeń były dotąd ujmowane nie- zbyt konsekwentnie: zaliczano do nich zasadę dwuinstancyjności, wyłączności, skargowości, legalności i ekonomii procesowej²¹. Poszczególni autorzy do katalogu tego dodawali jeszcze inne zasady, np. Władysław Siedlecki – jednolitość²², gdyż w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1805; dalej: k.p.c.) przyjmuje się jednolity system zaskarżania orzeczeń sądowych, wydawanych we wszystkich postępowaniach sądowych, unormowanych w kodeksie.

Bogdan Bładowski uważa za zasady zaskarżania orzeczeń zasadę praworządności, prawdy obiektywnej, dwuinstancyjności, wyłączności, dyspozycyjności, legalności, umiarkowanego formalizmu procesowego i ekonomii procesowej²³.

Przywołany wyżej autor uznaje, że zasada wyłączności sprawia, iż strona nie ma możliwości wyboru pomiędzy różnymi środkami zaskarżenia, ponieważ od określonego orzeczenia przysługuje tylko jeden środek zaskarżenia; w kodeksie postępowania cywilnego nie przewidziano zbiegu, konkurencji ani wyboru między środkami. Zgodnie z zasadą dyspozycyjności środek może zostać wniesiony tylko przez legitymowany do tego podmiot (nigdy z urzędu). Zasada legalności oznacza oparcie środków zaskarżenia na podstawach określonych w ustawie procesowej i w razie stwierdzenia istnienia tych podstaw wniesiony środek musi doprowadzić do uchylecia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia. Jeżeli w ustawie procesowej nie określono dokładnie podstaw zaskarżenia, zasada legalności sprowadza się do obowiązku sądu wyższej instancji uchylecia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia w razie stwierdzenia naruszenia prawa przez sąd pierwszej instancji przy wydaniu tego orzeczenia. Zasada umiarkowanego formalizmu procesowego leży u podłoża systemu środków zaskarżenia, bowiem zezwala na uchylecie czynności sądu o charakterze decydującym jedynie w drodze

²⁰ Szczegółowo: A. Góra-Błaszczkowska, *System prawa procesowego cywilnego. Zasady orzekania*, t. 2, cz. 2, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2013, s. 564–565.

²¹ Przykładowo: T. Ereciński [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, red. J. Gudowski, t. 3, cz. 1, *Środki zaskarżenia*, Warszawa 2013, s. 71–87.

²² W. Siedlecki [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, t. 2, *Postępowanie rozpoznawcze przed sądami pierwszej instancji*, red. Z. Resich, Warszawa 1987, s. 35–45

²³ B. Bładowski, *Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2007, s. 27–30.

domagania się wzruszenia ich przez sąd wyższej instancji, a więc w drodze zaskarżania tych decyzji. Zgodnie z tą zasadą w kodeksie postępowania cywilnego unormowano szczegółowo przebieg postępowania odwoławczego, określając formę, miejsce i czas poszczególnych czynności stron i innych uczestników tego postępowania oraz czynności sądów. W ustawie określono poszczególne środki odwoławcze, terminy, w jakich mogą być wnoszone, szczegółowe warunki formalne, jakim muszą odpowiadać, oraz sankcje za uchybienia tym wymogom. Szczegółne unormowanie czynności sądowych odnosi się zarówno do postępowania wstępnego, jak i do fazy decyzyjnej. Odformalizowaniem zaskarżania jest dopuszczenie tzw. „nowości”, czyli możliwość rozpoznania środka na posiedzeniu niejawnym. Względny ekonomii procesowej spowodowały odstąpienie od koncepcji czysto kontrolnego charakteru drugiej instancji i wyposażenie jej w uprawnienie do wydawania orzeczeń reformatoryjnych, kończących ostatecznie postępowanie. Jeżeli sąd drugiej instancji uzna, że przyczyni się to istotnie do przyspieszenia postępowania, może przeprowadzić dowody uzupełniające lub ponowić dowody przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji oraz dokonać nowych ustaleń faktycznych na podstawie tych dowodów. Możliwość orzeczenia co do istoty sprawy, chociaż w ograniczonym zakresie, przewidziano dla Sądu Najwyższego (SN)²⁴.

Również T. Ereciński uznaje, że dla współczesnego systemu zaskarżania orzeczeń znaczenie ma zasada formalizmu procesowego, gdyż czynności zaskarżania orzeczeń powinny być dokonywane w ściśle określonym czasie, miejscu i formie. Raz dokonana czynność nie może być dowolnie odwołana, chyba że prawo procesowe wyraźnie na to zezwala. W stosunku do osób wnoszących środki zaskarżenia formalizm pełni funkcję gwarancyjną. Strony i uczestnicy mają pewność, że ich przeciwnicy procesowi mogą dokonać skutecznych czynności w stosunku do nich tylko w odpowiedniej formie oraz w odpowiednim miejscu i czasie. W ten sposób jest gwarantowana przewidywalność postępowania sądowego²⁵.

Tadeusz Ereciński, na gruncie art. 6 k.p.c., sformułował zasadę niewnoszenia środków zaskarżenia w celu przedłużenia postępowania, w szczególności w celu zapobieżenia uprawomocnieniu się orzeczenia sądu lub opóźnienia jego wykonania w postępowaniu egzekucyjnym oraz w celach pieniaczych²⁶.

Aktualnie naruszenie tej zasady sankcjonuje wprost art. 394³ § 3 k.p.c. – zażalenie, o którym mowa w § 1 (tj. wniesione jedynie dla zwłoki w postępowaniu²⁷), pozostawia się w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności, w szczególności nie przedstawia się go do rozpoznania sądowi właściwemu. To samo dotyczy pism związanych z jego

²⁴ B. Bładowski, *Nowy system odwoławczy w postępowaniu cywilnym*, Warszawa–Zielona Góra 1996, s. 35–39.

²⁵ T. Ereciński [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, t. 3, cz. 1, *Środki zaskarżenia*, red. J. Gudowski, Warszawa 2013, s. 86–87.

²⁶ *Ibidem*, s. 87.

²⁷ Artykuł 394³ § 1 k.p.c. stanowi, że niedopuszczalne jest zażalenie wniesione jedynie dla zwłoki w postępowaniu. W treści § 2 sprecyzowano, że za zażalenie wniesione jedynie dla zwłoki w postępowaniu uważa się: 1) drugie i dalsze zażalenie wniesione przez tę samą stronę na to samo postanowienie, 2) zażalenie na postanowienie wydane w wyniku czynności wywołanych wniesieniem przez tę samą stronę wcześniejszego zażalenia, chyba że okoliczności sprawy wykluczają tę ocenę.

wniesieniem. Na podstawie § 4 o pozostawieniu zażalenia i pism związanych z jego wniesieniem zawiadamia się stronę wnoszącą tylko raz – przy wniesieniu zażalenia.

Nadal istnieje także możliwość zasądzenia od strony kosztów wywołanych niesu-
miennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem (por. art. 103 k.p.c.).

Ponadto w art. 4¹ k.p.c. zawarto definicję nadużycia prawa procesowego, tj. obar-
czenia stron i uczestników postępowania ciężarem nieczynienia z uprawnienia, prze-
widzianego w przepisach postępowania, użytku niezgodnego z celem, dla którego je
ustanowiono.

Monika Michalska-Marciniak trafnie zaznacza, że katalogi zasad odnoszących
się do zaskarżania orzeczeń formułowane przez poszczególnych autorów stanowią
w znacznej mierze powtórzenie naczelných zasad wymiaru sprawiedliwości lub na-
czelných zasad postępowania cywilnego w ogóle, zatem nie mogą one być uznawane
równocześnie za zasady odnoszące się do zaskarżania orzeczeń²⁸.

Autorka za zasady zaskarżania orzeczeń w całym tego słowa znaczeniu uznaje
te, które odnoszą się wyłącznie do zaskarżania orzeczeń, tj. nie występują na innych
etapach postępowania cywilnego. Do takich należy niewątpliwie zasada jednolitości
i wyłączności środków zaskarżenia. Zasada dwuinstancyjności natomiast odnosi się do
całego wymiaru sprawiedliwości, mimo że jest ona nierozzerwalnie związana z zaskar-
żaniem orzeczeń. Wątpliwości autorki budzi również zaliczanie zasady legalności do
środków zaskarżenia, gdyż w aktualnym stanie prawnym enumeratywne wyliczenie
podstaw, na jakich można oprzeć środek zaskarżenia, występuje w odniesieniu do nad-
zwyczajnych środków zaskarżenia²⁹. Ponadto uważa, że współcześnie można zasadzie
legalności nadać inny sens normatywny – jako zasadzie, z której wynika wymóg (na-
kaz) precyzyjnego określenia zakresu dopuszczalności danego środka zaskarżenia³⁰.

3. Analiza poszczególnych zasad zaskarżania orzeczeń z uwzględnieniem ich wpływu na ochronę praw jednostki

Analizowane wyżej poglądy teoretyków prawa doprowadzają do wniosku o koniecz-
ności wyodrębnienia jako zasad zaskarżania orzeczeń tylko następujących zasad: skar-
gowości, instancyjności, jednolitości, wyłączności i legalności. Zaliczanie do nich zasad
innych niż wymienione nie jest uprawnione, stanowiłoby bowiem zbędne powtórze-
nie zasad zaliczanych w szczególności do naczelných zasad postępowania.

W związku z tym poniżej zaprezentowane uwagi będą poświęcone poszczególnym
uznanym zasadom zaskarżania orzeczeń i ich wpływowi na ochronę praw jednostki.

²⁸ M. Michalska-Marciniak, *Zasady zaskarżania orzeczeń* [w:] *Wokół problematyki zaskarżania orze-
czeń*, red. eadem, Sopot 2015, s. 85–86.

²⁹ *Ibidem*, s. 86.

³⁰ *Ibidem*, s. 87.

3.1. Zasada skargowości

Zgodnie z zasadą skargowości postępowanie odwoławcze lub nadzorcze zostaje wszczęte na skutek wniesienia środka zaskarżenia przez legitymowany do tego podmiot. Polski kodeks postępowania cywilnego opiera się w pełni na tej zasadzie, gdyż nie przewiduje w żadnym wypadku wszczęcia postępowania odwoławczego z urzędu. Zgadzam się w pełni z W. Siedleckim, który podkreśla, że nie można za wyjątki od zasady skargowości uznawać wypadków, w których w postępowaniu nieprocesowym sąd może z urzędu uchylić lub zmienić swe prawomocne orzeczenie³¹.

Tadeusz Ereciński natomiast uważa, że formułowanie odrębnej zasady skargowości w odniesieniu do środków zaskarżenia jest zbędne, ponieważ możliwość ich wniesienia leży w zakresie swobody rozporządzania nimi przez legitymowany do tego podmiot oraz możliwej kontroli aktów dyspozycyjności przez sąd³².

Formułowanie zasady skargowości jako charakterystycznej (tylko) dla środków zaskarżenia ma uzasadnienie z zastrzeżeniem, że jest ona przejawem zasady dyspozycyjności, czyli rozporządzalności, występującej tylko na etapie wnoszenia środków zaskarżenia. Władysław Siedlecki³³ zaznacza bowiem, że mówiąc o zasadzie skargowości, nie mamy na myśli jedynie rozporządzania przez strony, względnie uczestników postępowania, środkami zaskarżenia, ale sposób, w jaki dochodzi do wykorzystania środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym. Dyspozycja poszczególnymi środkami zaskarżenia może być różnie unormowana, nie musi być zastrzeżona tylko stronom względnie uczestnikom postępowania, np. każde postępowanie w następstwie wniesienia środka zaskarżenia może być wszczęte przez prokuratora. Zasada skargowości nie ogranicza się jednak do tego, że postępowanie odwoławcze czy nadzorcze może być wywołane z inicjatywy podmiotów legitymowanych do wniesienia środków zaskarżenia, ale w myśl tej zasady inicjatywa ta decyduje także o zakresie, względnie przedmiocie, postępowania wywołanego wniesieniem środka zaskarżenia.

Skargowość w zaproponowanym wyżej ujęciu stanowi przejaw ochrony praw jednostki w postępowaniu cywilnym. Koncepcja prawa do sądu i rzetelnego postępowania, wynikająca z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284; dalej: Konwencja) oraz z art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483; dalej: Konstytucja RP), a także zagwarantowana w art. 78 i art. 176 Konstytucji RP dwuinstancyjność postępowania (aczkolwiek obecnie odnosząca się w pełni tylko do orzeczeń co do meritum, wydanych w postępowaniu cywilnym), mają na celu właśnie ochronę praw jednostki – podmiotu postępowania, w tym wypadku cywilnego.

Dzięki możliwości poddania orzeczenia kontroli sądu wyższej instancji strona realizuje swoje prawo do uzyskania prawidłowego, wolnego od wad orzeczenia. Niewystarczające jest bowiem ujmowanie prawa do sądu jako „tylko” prawa do rozpoznania

³¹ W. Siedlecki, *System prawa procesowego...*, s. 39–40.

³² T. Ereciński [w:] *System prawa procesowego cywilnego...*, s. 78–79.

³³ W. Siedlecki, *System prawa procesowego...*, s. 40.

swojej sprawy przez sąd i uzyskania „jakiegokolwiek” czy też w ogóle „uzyskania” orzeczenia. Również możliwość zaskarżenia orzeczenia przez prokuratora, organizację pozarządową czy inny podmiot działający na zasadach takich, jak prokurator, ma na celu doprowadzenie do wydania prawidłowego, wolnego od wad orzeczenia, a więc, w ujęciu szerokim, ochronę praw jednostki, której dotyczyło postępowanie cywilne. Jeżeli nawet prokurator lub inne podmioty skarżą orzeczenie dla konkretnej strony korzystne, czynią to w interesie ogólnym, którym jest prawidłowe działanie sądów, w szczególności przejawiające się w wydawaniu trafnych orzeczeń.

Z tej perspektywy warto zwrócić uwagę na wyjątkowy środek zaskarżenia, którym jest skarga nadzwyczajna, uregulowana w art. 89 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1904; dalej: u. SN). Służy ona obalaniu prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie (w tym wypadku – cywilne) i karne, wydanych przez sądy powszechne lub sądy wojskowe; nie ma jednak zastosowania do orzeczeń wydanych w postępowaniu sądownoadministracyjnym³⁴.

Ochrona praw jednostki jest immanentnie wpisana w definicję skargi nadzwyczajnej. Mimo że nie może być ona wniesiona indywidualnie przez stronę (podmiot objęty zaskarżaniem nią orzeczeniem)³⁵, to służy ochronie praw jednostki w szerokim ujęciu. Zgodnie bowiem z art. 89 § 1 pkt 1 u. SN jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, jeśli orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP.

Można w tym miejscu przez analogię³⁶ odwołać się do stanowiska W. Siedleckiego, sformułowanego w odniesieniu do rewizji nadzwyczajnej, wnoszonej przez Prezesa SN, że ów środek, podobny przecież w konstrukcji do skargi nadzwyczajnej, nie był wyjątkiem od skargowości³⁷. Podobny pogląd wydaje się reprezentować T. Ereciński, pisząc, że w tych wypadkach, gdy środek zaskarżenia mogą wnieść Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich lub inne określone w ustawie podmioty, ich legitymacja – realizując funkcje publiczne – wynika z zezwolenia ustawy procesowej³⁸.

Ustawodawca w ustawie o Sądzie Najwyższym do katalogu środków zaskarżenia, uregulowanych w kodeksie postępowania cywilnego, dodatkowo dodał możliwość unieważnienia prawomocnych orzeczeń przez SN na wniosek Prokuratora

³⁴ Zob. także: T. Ereciński, K. Weitz, *Skarga nadzwyczajna w sprawach cywilnych*, PS 2019, nr 2, s. 7 i nn.

³⁵ Legitymowane do jej wniesienia są tylko podmioty określone w art. 89 § 2 u. SN, zgodnie z którym to przepisem skargę nadzwyczajną może wnieść Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz, w zakresie swojej właściwości, Prezes Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Pacjenta, Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznik Finansowy, Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców oraz Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

³⁶ Jak bowiem podkreślają T. Ereciński i K. Weitz [w:] *idem*, *Skarga nadzwyczajna...*, s. 10, ustawodawca nie ukrywał, że inspiracją dla regulacji skargi nadzwyczajnej była dawna rewizja nadzwyczajna.

³⁷ W. Siedlecki, *System prawa procesowego...*, s. 39–40.

³⁸ T. Ereciński [w:] *System prawa procesowego cywilnego...*, s. 78.

Generalnego, wydanych w sprawie, która ze względu na osobę nie podlegała w chwili orzekania orzecznictwu sądów polskich lub w której droga sądowa była niedopuszczalna (art. 96 u. SN). Przesłanki jej wniesienia również świadczą o zamiarze ustawodawcy wprowadzenia szczególnej ochrony prawidłowości orzeczeń, nawet po ich uprawomocnieniu się oraz nadania Prokuratorowi Generalnemu szczególnych uprawnień mających na celu ochronę tych wartości.

Ochrona praw jednostki, realizowana poprzez wprowadzenie zasady skargowości, przejawia się nie tylko w możliwości uruchomienia środka zaskarżenia, lecz także w uruchomieniu procesowego narzędzia, służącego realizacji prawa do sądu w aspekcie możliwości uzyskania prawidłowego, wolnego od wad orzeczenia. Dodatkowo ochrona ta jest realizowana zarówno przez uczestników postępowania, jak i przez Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich oraz inne ściśle określone przez ustawodawcę podmioty.

3.2. Zasada instancyjności

Liczba nadzwyczajnych środków zaskarżenia w polskim postępowaniu cywilnym jest tak duża, że używanie pojęcia „dwuinstancyjność” jest mylące. Z tego powodu w odniesieniu do środków zaskarżenia świadomie i celowo używam pojęcia instancyjności, a nie dwuinstancyjności. Warto w tym miejscu wskazać, że według W. Siedleckiego dwuinstancyjność jest wyrazem naturalnej ewolucji prawa procesowego cywilnego i w zupełności wystarcza do osiągnięcia celu, jaki ma do spełnienia system zaskarżania orzeczeń sądowych³⁹. Moim zdaniem polski ustawodawca przyjął jednak odmienne założenia.

Instancyjność postępowania stanowi najlepszą gwarancję prawidłowości rozstrzygnięcia sądowego. Instancja to szczebel (wyższy albo niższy stopień) w systemie powiązanych ze sobą hierarchicznie (tzn. podległych) organów, wyposażony w określone kompetencje. Instancję w postępowaniu sądowym tworzy sąd określonego rzędu, szczebla (wyższy albo niższy) w systemie powiązanych ze sobą hierarchicznie sądów, wyposażony w określone kompetencje kontrolne. Pojęcie „instancja sądowa” ma charakter statyczny w tym sensie, że sądem danej instancji jest zawsze sąd określonego rzędu⁴⁰.

Instancyjność postępowania oznacza przechodzenie sprawy pomiędzy sądami hierarchicznie nierównorzędnymi, co powoduje rozpad postępowania na dwa stadia lub więcej stadiów, w celu zapewnienia kontroli sądów wyższych nad rozstrzygnięciami wydanymi przez sądy niższe. Instancyjność jest pojęciem ogólnym w tym sensie, że nie wynika z niego pożądana liczba instancji, przez które w ściśle określonej kolejności miałyby przebiegać postępowanie. Zastosowanie instancyjności wywołuje dwa skutki: co najmniej dwukrotne orzekanie w danej sprawie oraz istnienie mechanizmu

³⁹ W. Siedlecki, *System prawa procesowego...*, s. 37.

⁴⁰ M. Michalska-Marciniak, *Definicja pojęcia „instancja”* [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010, s. 493; *eadem*, *Zasada instancyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013, s. 67–68.

inicjującego przedłożenie sprawy sądowi drugiej instancji. Zasadnicza cecha, która wyróżnia środki zaskarżenia o charakterze instancyjnym, sprowadza się do dewolucyjności, tzn., że polega na przeniesieniu sprawy do sądu wyższego rzędu. W ten sposób rozumiana instancyjność realizuje funkcje: kontrolną, prewencyjną, stymulacyjną oraz ujednolicania orzecznictwa⁴¹.

Należy zgodzić się z M. Michalską-Marciniak, która zauważa, że prawne podstawy instancyjności są dwupoziomowe oraz mają charakter ustrojowy i proceduralny. W pierwszym aspekcie chodzi o stworzenie odpowiedniej struktury sądownictwa zapewniającej rzeczywistą realizację instancyjności postępowania sądowego. Nie sprowadza się to do stworzenia hierarchicznego systemu sądów różnego rzędu, lecz również do nadania sędziom szczególnego statusu, aby sędzia był wolny od jakichkolwiek nacisków; konieczności stworzenia racjonalnego systemu naboru do zawodu sędziego oraz obsadzania stanowisk sędziowskich w sądach wyższych. W aspekcie proceduralnym chodzi o osiągnięcie liczby instancji dopuszczonych w danym porządku prawnym, a następnie o wybór modelu systemu kontroli instancyjnej w ramach każdej z instancji, stworzenie odpowiednich mechanizmów uruchamiających tę kontrolę, określenie zakresu przedmiotowego kontroli instancyjnej (tzn. określenie rodzaju orzeczeń czy spraw podlegających kontroli instancyjnej) oraz odpowiednie uregulowanie procedur odwoławczych zgodnie z wymogiem jawności, równości i sprawiedliwości. Prawo międzynarodowe nie narzuca modelu instancyjnego postępowania sądowego w sprawach cywilnych, natomiast na gruncie porządku krajowego źródłem instancyjności jest art. 176 ust. 1 Konstytucji RP⁴².

Moim zdaniem tak ujmowana zasada instancyjności stanowi wyraz ochrony praw jednostki. Bezstronność sędziów i niezależność sądów oraz szczegółowy zakres kontroli instancyjnej są najlepszymi gwarantami ochrony praw jednostki. Realizowana jest ona również w wymienionych wyżej funkcjach zasady instancyjności.

Funkcja kontrolna polega na sprawdzeniu prawidłowości, poprawności i legalności postępowania przed sądem niższej instancji oraz jego rozstrzygnięcia. Funkcja prewencyjna zapobiega wprowadzeniu do obrotu prawnego wadliwego orzeczenia. Funkcja stymulacyjna skłania sąd niższy do dbałości o prawidłowość postępowania i rozstrzygnięcia. Natomiast funkcja ujednolicania orzecznictwa polega na kształtowaniu jednolitego sposobu rozstrzygania takich samych lub podobnych spraw. Przyczynia się to wydatnie do przewidywalności rozstrzygnięcia sądowego⁴³.

Podkreślenia wymaga, że strona, która jest w stanie przewidzieć kierunek orzekania w danej sprawie przez sąd wyższej instancji, może podjąć bardziej świadomą decyzję, czy w ogóle wnieść środek zaskarżenia, oraz przewidzieć postępowanie, które po jego wniesieniu zostanie przeprowadzone (choć oczywiście nie zawsze jego ostateczny wynik).

⁴¹ M. Michalska-Marciniak, *Konstytucyjne podstawy środków zaskarżenia w prawie polskim* [w:] *Wokół problematyki...*, s. 26–27; *eadem*, *Zasada instancyjności...*, s. 98.

⁴² M. Michalska-Marciniak, *Konstytucyjne podstawy...*, s. 28–29.

⁴³ *Ibidem*, s. 27.

Jakkolwiek brak jest innej – niż zawarta w prawie krajowym – podstawy instancyjności, to model środków zaskarżania na nim oparty w pełni realizuje ochronę gwarantowaną także w art. 6 Konwencji. Zapobieganie wprowadzaniu do obrotu wadliwego orzeczenia oraz jednolitość orzecznictwa, pełniąca funkcję gwarancyjną i przewidywalności rozstrzygnięcia, stanowią wypełnienie prawidłowo rozumianego prawa do sądu, z uwzględnieniem obowiązujących w polskim porządku prawnym podwyższonych wymogów polegających na dwuinstancyjności postępowania w znaczeniu zaskarżalności każdego orzeczenia merytorycznego wydanego przez sąd pierwszej instancji do sądu drugiej instancji. Inne systemy prawa, w szczególności w krajach UE, nie gwarantują bowiem w każdym wypadku prawa do dwóch instancji sądowych⁴⁴.

Zgodnie z art. 78 Konstytucji RP każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określono w ustawie. Jak trafnie zauważają Paweł Grzegorzczyk i Karol Weitz, konstytucyjna gwarancja zaskarżalności, przez wymuszenie istnienia systemu kontroli rozstrzygnięć, pośrednio realizuje także inne cele, którym służy tego rodzaju system. Pozwala on stronom postępowania w większym stopniu zinternalizować niekorzystne dla nich rozstrzygnięcia, zwiększa zaufanie do aparatu państwowego oraz oddziałuje prewencyjnie i stymulująco na rozstrzygnięcia organów niższego szczebla. Przepis art. 78 Konstytucji, co podkreślają wskazani autorzy, nie może jednak gwarantować prawidłowości rozstrzygnięcia wydanego w następstwie rozpoznania środka zaskarżenia⁴⁵.

Na gruncie poprzedniego stanu prawnego W. Siedlecki zauważał dwa odstępstwa od dwuinstancyjności. Pierwszym z nich jest przewidziana w art. 18 k.p.c. możliwość przekazania sprawy sądowi okręgowemu, jeżeli przy jej rozpoznawaniu powstało zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości. Jednak sąd okręgowy może zwrócić sprawę sądowi rejonowemu, jeżeli uzna, że takie wątpliwości nie zachodzą. Drugi wyjątek był przewidziany w art. 391 k.p.c. (obecnie art. 390 k.p.c.) i pozwalał na przedstawienie zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości SN, jeżeli powstanie ono przy rozpoznawaniu apelacji; SN jest władny przejąć sprawę do rozpoznania we własnym zakresie. Celowość tego wyjątku została, zdaniem W. Siedleckiego, potwierdzona doświadczeniem praktyki i z perspektywy czasu wydaje się nadal aktualna i zasadna⁴⁶.

Zaznaczenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym zasada instancyjności doznaje znacznie dalej idących i poważnych ograniczeń. Wynikają one, po pierwsze, z wprowadzenia tzw. zażalenia poziomego w odniesieniu do określonych w kodeksie postępowania cywilnego postanowień (art. 394^{1a} k.p.c. i art. 394² k.p.c.). W konsekwencji zaskarżone tym zażaleniem postanowienie nie jest kontrolowane przez sąd instancji wyższej, lecz przez sąd, w którym zostało wydane, aczkolwiek w innym składzie

⁴⁴ Tak samo P. Grzegorzczyk, *Dopuszczalność i kształt apelacji w postępowaniu cywilnym – perspektywy przyszłej regulacji z uwzględnieniem standardów konstytucyjnych i międzynarodowych* [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2014, s. 282 i nn.

⁴⁵ *Konstytucja RP*, t. 1, *Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.

⁴⁶ W. Siedlecki, *System prawa procesowego...*, s. 38.

osobowym. Po drugie, szczególne środki zaskarżenia, takie jak zarzuty czy sprzeciw od nakazu zapłaty (art. 493 § 4 k.p.c. i art. 505 k.p.c.) oraz sprzeciw od wyroku zaocznego (art. 345 k.p.c.), również nie powodują kontroli sądu wyższej instancji. Po ich wniesieniu sprawa zostaje bowiem ponownie rozpoznana przez sąd, który wydał zaskarżone orzeczenia.

Ograniczeniem instancyjności jest też przewidziana w art. 395 § 2 k.p.c. możliwość uchylecia zaskarżonego postanowienia i w miarę potrzeby rozpoznania sprawy na nowo, jeżeli zażalenie zarzuca nieważność postępowania lub jest oczywiście uzasadnione. Ten sam sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, orzeka na posiedzeniu niejawnym, nie przesyłając akt sądowi drugiej instancji, co jest wyjątkiem od instancyjności.

Przed przejściem do podsumowania rozważań dotyczących pojęcia zasady instancyjności należy zastrzec, że obecnie zasada ta ma w pełni zastosowanie tylko do wyroków i postanowień co do meritum, wydanych w postępowaniu nieprocesowym. Jeżeli bowiem chodzi o inne orzeczenia o merytorycznym charakterze, jak nakaz zapłaty, tylko pozwany ma prawo jego zaskarżenia. Nie można więc uznać, że wniesienie środka zaskarżenia od nakazu zapłaty, bez względu na postępowanie, w którym został wydany, istotnie realizuje instancyjność. Nie ma również mowy o instancyjności postępowania zakończonego wydaniem wyroku zaocznego, bo tylko powodowi przysługuje od niego apelacja. Przysługujący pozwanemu sprzeciw nie ma charakteru środka dewolutywnego, nie przenosi więc rozpoznania sprawy do sądu wyższej instancji.

Zasada instancyjności jest bardzo ograniczona w odniesieniu do postanowień, gdyż tylko niektóre z nich, wyraźnie wskazane w ustawie o Sądzie Najwyższym, w ogóle podlegają zaskarżeniu. Ponadto zmianie uległ charakter postępowania zażaleniowego, gdyż wprowadzenie tzw. zażeń poziomych (niedewolutywnych) znacząco zmniejszyło liczbę postanowień zaskarżalnych do sądu wyższej instancji. Jednocześnie, o czym już była mowa, rozszerzono jednak katalog nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Istnieją one nie tylko w polskim kodeksie postępowania cywilnego, lecz także w ustawie o Sądzie Najwyższym przewidziano skargę nadzwyczajną i skargę o unieważnienie z art. 96 u. SN (o których była mowa wyżej).

Wszystkie te argumenty stanowią podstawę do konkluzji o znaczącej ewolucji zasady instancyjności w postępowaniu cywilnym. Nie można jednak czynić ustawodawcy zarzutu z tego powodu, gdyż ewolucja (ograniczenie) instancyjności służy przyspieszaniu postępowań o wpadkowym i ubocznym charakterze, przy jednoczesnej dopuszczalności zaskarżania wszystkich wydanych przez sąd pierwszej instancji wyroków oraz postanowień co do meritum (wydanych w postępowaniu nieprocesowym).

3.3. Zasada legalności

Zasada legalności wywodzi się z przewidzianej w art. 7 Konstytucji RP zasady legalizmu, oznaczającej nakaz działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa. Ma szeroki zakres przedmiotowy: wyraża zarówno zasadę legalizmu w wąskim znaczeniu, nakaz działania na podstawie prawa, jaki i obowiązek przestrzegania

prawa⁴⁷. Piotr Tuleja podkreśla, że nakaz wyrażony w art. 7 Konstytucji RP jest adresowany do organów władzy publicznej i obejmuje wszystkie władze w sensie konstytucyjnym: ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą⁴⁸.

Już w przedwojennej literaturze przedmiotu E. Waśkowski do podstawowych zasad procesu cywilnego zaliczył (m.in.) zasadę sprawdzania legalności orzeczeń⁴⁹. Przez zasadę legalności W. Siedlecki rozumiał wnoszenie poszczególnych środków zaskarżenia oparte na podstawach określonych w ustawie procesowej. W razie stwierdzenia istnienia tych podstaw wniesiony środek zaskarżenia musi doprowadzić do uchylenia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia. Zasadzie legalności w tym znaczeniu przeciwstawił uregulowanie, które pozostawiałoby swobodę organowi kontrolnemu w uwzględnieniu zaskarżenia na podstawie jakiegoś innego kryterium (swobodne uznanie, celowość). Na zasadzie legalności, zdaniem W. Siedleckiego, oparte są wszystkie środki zaskarżenia przewidziane w kodeksie postępowania cywilnego, najdobitniej zasada ta występuje w uregulowaniu apelacji jako głównego środka odwoławczego, przysługującego od orzeczeń co do istoty sprawy, a więc najważniejszych w postępowaniu cywilnym⁵⁰.

Z jednej strony, jeżeliby zaakceptować definicję legalności zaproponowaną przez W. Siedleckiego, to powinno się konsekwentnie przyjąć, że obecnie zasada legalności wydaje się obowiązywać tylko przy wnoszeniu nadzwyczajnych środków zaskarżenia, w szczególności jest widoczna w skardze kasacyjnej, która może być oparta tylko na zarzutach wskazanych w art. 398³ k.p.c., w skardze nadzwyczajnej (art. 89 § 1 u. SN) oraz w skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424⁴ k.p.c.). Byłaby to zatem tylko wycinkowa zasada, odnosząca się nie do wszystkich, ale tylko do nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Z tego względu trudno obecnie zaliczyć ją do omawianych tu zasad.

Z drugiej jednak strony, jeśli przez legalność będziemy rozumieć konieczność uwzględniania jednolicie ujmowanych przesłanek dopuszczalności środków zaskarżenia⁵¹, wyróżnianie legalności jako zasady jest trafne i w pełni usprawiedliwione. Wnoszenie środka zaskarżenia od istniejącego orzeczenia, dostosowanie środka zaskarżenia do konkretnego orzeczenia, *gravamen* w jego wniesieniu, legitymacja do wniesienia, zachowanie warunków formalnych i zachowanie terminu to jednolite przesłanki legalności środków zaskarżenia. Dzięki nim zyskujemy możliwość ich wnoszenia w określonych sytuacjach oraz przewidywalność czynności stron i uczestników postępowania, a przez to realizację ich równości wobec prawa.

Jednocześnie z perspektywy ochrony praw jednostki prawidłowe jest ograniczenie możliwości wnoszenia nadzwyczajnych środków zaskarżenia, przysługujących od

⁴⁷ W. Sokolewicz, *Komentarz do artykułu 7 [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 5, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, s. 3.

⁴⁸ P. Tuleja, *Komentarz do art. 7 Konstytucji RP*, red. M. Safjan, L. Bosek, Legalis 2022.

⁴⁹ E. Waśkowski, *Podręcznik procesu...*, s. 79–133.

⁵⁰ W. Siedlecki, *System prawa procesowego...*, s. 41.

⁵¹ Zob. A. Góra-Błaszczkowska, *Środki zaskarżenia w postępowaniu cywilnym. Komentarz do art. 367–424¹² KPC*, Warszawa 2020, s. 4.

orzeczeń prawomocnych. Strona, która uzyskała prawomocne rozstrzygnięcie swojej sprawy, ma prawo oczekiwać stałości i stabilności uregulowanej nim sytuacji prawnej. Wszelkie od tego odstępstwa muszą być traktowane wyjątkowo. Z tej też przyczyny wiele porządków prawnych w ogóle nie przewiduje możliwości uchylania prawomocnych orzeczeń, co zresztą jest zgodne z Monteskiuszowską doktryną stałości wyroków jako istotnego warunku praworządności⁵².

3.4. Zasada wyłączności

W kodeksie postępowania cywilnego nie przewidziano zbiegu ani konkurencji kilku środków zaskarżenia od tego samego orzeczenia – strona nie ma prawa wyboru między kilkoma środkami zaskarżenia. Jako przykład podano już wcześniej sprzeciw od wyroku zaocznego, który przysługuje tylko pozwanemu jako wyłącznie dla niego dopuszczalny środek zaskarżenia od tego wyroku, podczas gdy powodowi przysługuje tylko apelacja⁵³. Zażalenie na postanowienie w przedmiocie kosztów można wnieść tylko wówczas, gdy nie składa się środka zaskarżenia co do istoty sprawy. W postępowaniu nieprocesowym kodeks postępowania cywilnego nie dopuszcza wznowienia postępowania, jeżeli postanowienie kończące postępowanie w sprawie może zostać zmienione lub uchylone na podstawie szczególnych przepisów tego kodeksu. Kodeks zmusza niejako do wykorzystania właściwego środka zaskarżenia, wykluczając dopuszczalność wznowienia postępowania w oznaczonych wypadkach, jeżeli strona mogła przed uprawomocnieniem się orzeczenia osiągnąć swój cel przez zaskarżenie orzeczenia. W szczególności chodzi o wypadki, w których strona była pozbawiona możliwości działania, ale niemożność ta ustała przed uprawomocnieniem się orzeczenia (art. 401 pkt 2 k.p.c.), a więc strona mogła skorzystać ze środka odwoławczego lub innego środka zaskarżenia.

Władysław Siedlecki zauważa, że o zbiegu środków zaskarżenia w postępowaniu sądowym można mówić także w innym znaczeniu, a mianowicie, gdy od tego samego orzeczenia kilku uczestników postępowania wniesie środek zaskarżenia. Zbieg zaskarżenia jednego orzeczenia przez kilku uczestników postępowania równocześnie nie wywołuje żadnych trudności. Jedyna wątpliwość może wyniknąć w procesie w razie wniesienia równocześnie przez pozwanego sprzeciwu od wyroku zaocznego, a przez powoda – apelacji od tego wyroku. W takim wypadku pierwszeństwo należy dać sprzeciwowi od wyroku zaocznego, z uwagi na jego charakter, który powoduje ponowne i pełne wykorzystanie postępowania przed sądem pierwszej instancji, jako jedyne postępowania merytorycznego w systemie dwuinstancyjnym. Apelacja powoda jest wówczas niejako przedwczesna, ale jej nierozpoznanie nie jest połączone z żadną szkodą dla powoda, który ma zapewniony udział w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji po wniesieniu sprzeciwu od wyroku zaocznego i ma także

⁵² Na ten temat szczegółowo zob. J. Gudowski, *Pogląd na kasację. Proces cywilny* [w:] *Nauka. Kodyfikacja. Praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Feliksowi Zedlerowi*, red. P. Grzegorzczak, K. Knoppek, M. Wałasik, Warszawa 2012, s. 149.

⁵³ Podobnie, zob. W. Siedlecki, *System prawa procesowego...*, s. 38–39.

zapewnioną możliwość, w razie potrzeby, zaskarżenia w drodze apelacji wyroku, który ponownie wyda w tej sprawie sąd pierwszej instancji. W żadnym razie interes powoda nie może polegać na tym, by wyrok zaoczny był uchylony lub zmieniony przez sąd drugiej instancji w następstwie wniesionej przez niego apelacji, skoro ten sam wynik może on osiągnąć w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji⁵⁴.

Stanisława Hanausek uważa, że ze zbiegiem środków zaskarżenia mamy do czynienia, jeżeli ustawa procesowa dopuszcza do powstania sytuacji, w której od jednego orzeczenia określonego typu mogą być wniesione różne środki zaskarżenia. Może on wystąpić, gdy od jednego środka zaskarżenia mogą być wniesione środki zaskarżenia różnego typu, a wybór pomiędzy nimi jest pozostawiony stronie skarżącej oraz gdy od jednego orzeczenia mogą być wniesione różne środki zaskarżenia o różnym charakterze, lecz służące różnym podmiotom w zależności od ich sytuacji w postępowaniu (zbieg o charakterze obiektywnym)⁵⁵.

Monika Michalska-Marciniak uznaje, że ze zbiegiem środków zaskarżenia mamy do czynienia w razie stworzonej przez ustawodawcę możliwości wniesienia co najmniej dwóch środków zaskarżenia od jednego orzeczenia lub/i jednego orzeczenia określonego typu. Zbieg obejmuje następujące sytuacje: 1) gdy każda ze stron zaskarża orzeczenie tym samym środkiem zaskarżenia (np. powód i pozwany składają apelację); 2) gdy jedna strona składa środek zaskarżenia obejmujący całe orzeczenie (np. apelację) oraz kolejny środek zaskarżenia od jednego z rozstrzygnięć zawartych w tym orzeczeniu (np. zażalenie na częściowe umorzenie postępowania); 3) gdy każda ze stron składa różne środki zaskarżenia odnoszące się do tego samego orzeczenia (np. sprzeciw od wyroku zaocznego i apelację, apelację i zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania)⁵⁶.

Z konkurencją środków zaskarżenia mamy natomiast do czynienia, gdy strona musi wybrać, z którego środka zaskarżenia przewidzianego w ustawie dla danego orzeczenia, chce skorzystać. Konkurencja ta ma charakter tymczasowy, ponieważ wybór przez stronę jednego środka zaskarżenia czyni niedopuszczalnym drugi. Aktualnie, według M. Michalskiej-Marciniak, z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku skargi kasacyjnej i skargi o wznowienie postępowania. Nie dochodzi natomiast do konkurencji w odniesieniu do skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia⁵⁷.

Tadeusz Zembrzuski, odnosząc się do skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, podkreśla wyłączność środków zaskarżenia orzeczeń prawomocnych, oznaczających brak możliwości dublowania się, nakładania czy powielania środków prawnych. Zgodnie z jednym z podstawowych założeń kodeksu postępowania cywilnego, postępowanie cywilne nie powinno

⁵⁴ *Ibidem*, s. 39.

⁵⁵ S. Hanausek, *System zaskarżania orzeczeń sądowych w nowym polskim postępowaniu cywilnym*, SC 1967, t. 9, s. 150.

⁵⁶ M. Michalska-Marciniak, *Zasady zaskarżania orzeczeń* [w:] *Wokół problematyki...*, s. 92–93.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 93.

umożliwić zbiegu, konkurencji ani dawać stronie prawa wyboru między poszczególnymi środkami zaskarżenia⁵⁸.

Na temat wzajemnego stosunku skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku oraz skargi nadzwyczajnej wypowiedział się SN. Stwierdził, że strona wnosząca skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku (art. 424¹ k.p.c.) nie ma obowiązku wykazania, że wzruszenie zaskarżonego wyroku w drodze skargi nadzwyczajnej nie było i nie jest możliwe; tym samym skarga nie podlega odrzuceniu na podstawie art. 424⁸ § 1 k.p.c. w związku z art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c. albo art. 424⁸ § 2 k.p.c.⁵⁹.

W niezwykle obszernym uzasadnieniu uchwały SN ostatecznie uznał, że wykładnia językowa, celowościowa i systemowa prowadzą do wniosku, że inne „przysługujące stronie środki prawne”, o jakich stanowi art. 424¹ § 1 k.p.c., nie obejmują skargi nadzwyczajnej, której wniesienie „nie przysługuje” stronie, lecz jest uzależnione od woli innych szczególnie uprawnionych organów. Obydwie rozważane skargi mogą istnieć obok siebie i niezależnie od siebie oraz być zastosowane równolegle nawet w stosunku do tego samego orzeczenia wydanego w szeroko rozumianej sprawie cywilnej (art. 1 k.p.c.). Stwierdzenie bezprawności prawomocnego orzeczenia przez SN w ramach rozpoznawania skargi samej strony o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie wyklucza późniejszego uchylecia zaskarżonego nią wyroku w wyniku rozpoznania i uwzględnienia skargi nadzwyczajnej wniesionej od tego samego orzeczenia.

Moim zdaniem we wskazanej uchwale SN potwierdził obowiązywanie zasady wyłączności również w odniesieniu do analizowanych skarg z zaznaczeniem, że wyłączność ta wynika z faktu, iż przysługują one innym podmiotom w tym sensie, że dany (konkretny) podmiot nie ma wyboru co do tego, którą ze skarg chce wnieść do konkretnego orzeczenia.

Podsumowując, oceniam, że obecne ukształtowanie systemu środków zaskarżenia z uwzględnieniem zasady wyłączności jest prawidłowe i wzmacnia ochronę praw jednostek będących uczestnikami tego postępowania. Jak już była mowa, przewidywalność czynności procesowych jest jednym z najistotniejszych czynników i przesłanek oceny prawidłowości postępowania, a zasada wyłączności jest jedną z jej gwarancji.

3.5. Zasada jednolitości

Monika Michalska-Marciniak formułuje zasadę jednolitości środków zaskarżenia oznaczającą, że w kodeksie postępowania cywilnego przyjmowany jest jednolity system zaskarżania orzeczeń sądowych, wydawanych we wszystkich postępowaniach w nim unormowanych⁶⁰.

⁵⁸ T. Zembrzuski, *Komplementarność nadzwyczajnych środków zaskarżenia* [w:] *Wokół problematyki...*, s. 242.

⁵⁹ Uchwała SN w składzie siedmiu sędziów z 15.10.2020 r., III PZP 4/20, www.sn.pl; por. też postanowienie SN z dnia 16.07.2020 r., I CNP 5/20, www.sn.pl [dostęp: 8.09.2022].

⁶⁰ M. Michalska-Marciniak, *Zasady zaskarżania orzeczeń...*, s. 88–89.

Z zarysowanej perspektywy jednolitość jako zasada niewątpliwie sprzyja ochronie praw jednostki, gdyż czyni całe postępowanie przewidywalnym i realizującym równość we wnoszeniu środków zaskarżenia, oczywiście przy uwzględnieniu pozycji procesowej zajmowanej w konkretnym postępowaniu.

4. Konkluzje

Analiza przedstawionych poglądów na temat zasad zaskarżania orzeczeń prowadzi do wniosku, że można do nich zaliczyć tylko zasady specyficzne dla tego etapu postępowania. Nie mogą one być utożsamiane z zasadami ogólnymi postępowania cywilnego ani do tych zasad zaliczane.

W szczególności do zaskarżania orzeczeń nie mogą mieć zastosowania katalogi zasad formułowane przez poszczególnych autorów, stanowiące powtórzenie naczelných zasad wymiaru sprawiedliwości lub naczelných zasad postępowania cywilnego w ogóle. Tego typu zabieg nie jest usprawiedliwiony logicznie: wyodrębnianie zasad dla samego ich wyodrębniania jest zupełnie zbędne i nie służy żadnym naukowym celom.

Zasada dyspozycyjności, formalizmu czy ekonomiki procesowej są zasadami odnoszącymi się do postępowania cywilnego jako takiego, a nie do wycinkowej jego części dotyczącej zaskarżania orzeczeń. W przeciwnym razie wszystkie zasady wymiaru sprawiedliwości i naczelne zasady postępowania cywilnego byłyby jednocześnie zasadami zaskarżania orzeczeń⁶¹.

W konsekwencji należy przyjąć, że zasadami zaskarżania orzeczeń są zasady odnoszące się wyłącznie do tego etapu postępowania, tj. zaskarżania orzeczeń, niewystępujące na innych jego etapach. Zawężenie katalogu zasad zaskarżania orzeczeń ma istotne znaczenie z punktu widzenia ochrony praw jednostki, bo zapewnia przewidywalność czynności procesowych sądu, wywołanych wniesieniem środka zaskarżenia, a nawet samą zapowiedzią jego wniesienia.

Ta ochronna funkcja nie dotyczy tylko strony niezadowolonej z wydanego wobec niej orzeczenia, ale także objętej (nawet korzystnym dla siebie) orzeczeniem. Strona musi mieć podstawy do założenia, czy w ogóle od wydanego w jej sprawie orzeczenia służy środek zaskarżenia, jaki to środek i w jakim terminie może zostać wniesiony. Pozwala to przewidzieć zachowanie przeciwnika procesowego i oczywiście sądu, do którego taki środek zostanie wniesiony. Przewidywalność czynności procesowych na etapie zaskarżania orzeczeń również realizuje ochronę praw jednostki, nie tylko objętej orzeczeniem, ale także każdego podmiotu prawa, którego sytuacja prawna została ukształtowana orzeczeniem, z uwagi na obowiązywanie art. 365 § 1 k.p.c. Zgodnie z jego treścią orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz także inne sądy i organy państwowe oraz organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

⁶¹ Por. *ibidem*, s. 85–86.

Poważnym utrudnieniem w rozumieniu i realizacji wskazanej normy jest bardzo rozbudowany w polskim porządku prawnym katalog nadzwyczajnych środków zaskarżenia, a więc przysługujących od orzeczeń prawomocnych. W tej chwili należą do nich nie tylko uregulowane w kodeksie postępowania cywilnego skarga kasacyjna, skarga o wznowienie postępowania, skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz przypadki zmiany przez sąd prawomocnych postanowień orzekających co do istoty sprawy wydanych w postępowaniu nieprocesowym. W ustawie o Sądzie Najwyższym reguluje się jeszcze dodatkowo skargę nadzwyczajną (art. 89–95u. SN) oraz możliwość unieważnienia prawomocnych orzeczeń przez SN na wniosek Prokuratora Generalnego wydanych w sprawie, która ze względu na osobę nie podlegała w chwili orzekania orzecznictwu sądów polskich lub w której droga sądowa była niedopuszczalna (art. 96 u. SN)

Duża liczba nadzwyczajnych środków zaskarżenia powoduje wątpliwości co do sytuacji prawnej ukształtowanej prawomocnym orzeczeniem, które może zostać wyeliminowane z porządku prawnego poprzez wniesienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Paradoksalnie taka sytuacja nie wpływa pozytywnie na ochronę praw jednostki postępowania cywilnego, budząc jej poważne obawy co do tymczasowości rozwiązania jej problemu prawnego za pomocą orzeczenia sądu.

Literatura

- Berutowicz W., *O pojęciu naczelnych zasad postępowania cywilnego*, SC 1975, t. 25–26.
- Berutowicz W., *Zasada dyspozycyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1957.
- Bładowski B., *Nowy system odwoławczy w postępowaniu cywilnym*, Warszawa–Zielona Góra 1996.
- Bładowski B., *Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2007.
- Broniewicz W., Marciniak A., Kunicki I., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2016.
- Dolecki H., *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1998.
- Dworkin R., *Biorąc prawa na poważnie*, Warszawa 1998.
- Ereciński T., *System prawa procesowego cywilnego*, t. 3, cz. 1, *Środki zaskarżenia*, red. J. Gudowski, Warszawa 2013.
- Ereciński T., Weitz K., *Skarga nadzwyczajna w sprawach cywilnych*, PS 2019, nr 2.
- Gizbert-Studnicki T., *Zasady i reguły prawne*, PiP 1988, z. 3.
- Góra-Błaszczkowska A., *Środki zaskarżenia w postępowaniu cywilnym. Komentarz do art. 367–424¹² KPC*, Warszawa 2020.
- Góra-Błaszczkowska A., *System prawa procesowego cywilnego*, t. 2, cz. 2, *Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2016.
- Góra-Błaszczkowska A., *Zasada równości stron w procesie cywilnym*, Warszawa 2008.
- Grzegorzczak P., *Dopuszczalność i kształt apelacji w postępowaniu cywilnym – perspektywy przyszłej regulacji z uwzględnieniem standardów konstytucyjnych i międzynarodowych [w:] Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2014.
- Grzegorzczak P., Weitz K., *Konstytucja RP*, t. 1, *Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.

- Gudowski J., *Pogląd na kasację. Proces cywilny* [w:] *Nauka. Kodyfikacja. Praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Feliksowi Zedlerowi*, red. P. Grzegorzczak, K. Knoppek, M. Walasik, Warszawa 2012.
- Hanausek S., *System zaskarżania orzeczeń sądowych w nowym polskim postępowaniu cywilnym*, SC 1967, t. 9.
- Lapierre J., Jodłowski J., Resich Z., Misiuk-Jodłowska T., Weitz K., *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2016.
- Machnikowska A., *Ewolucja zasad postępowania cywilnego w Polsce* [w:] *Założenia aksjologiczne nowelizacji KPC z 4 lipca 2019 r.*, red. S. Cieślak, seria: *Jurisprudencja*, Łódź 2020, nr 14.
- Michalska-Marciniak M., *Definicja pojęcia „instancja”* [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010.
- Michalska-Marciniak M., *Konstytucyjne podstawy środków zaskarżenia w prawie polskim* [w:] *Wokół problematyki zaskarżania orzeczeń*, red. M. Michalska-Marciniak, Sopot 2015.
- Michalska-Marciniak M., *Zasada instancyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013.
- Michalska-Marciniak M., *Zasady zaskarżania orzeczeń* [w:] *Wokół problematyki zaskarżania orzeczeń*, red. M. Michalska-Marciniak, Sopot 2015.
- Osajda K., *Znaczenie zasad prawa dla wykładni prawa (na przykładzie prawa cywilnego)* [w:] *Teoria i praktyka wykładni prawa: materiały konferencji naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego odbytej w dniu 27 lutego 2004 r.*, red. P. Winczorek, Warszawa 2005.
- Siedlecki W., *System prawa procesowego cywilnego*, t. 2, *Postępowanie rozpoznawcze przed sądami pierwszej instancji*, red. Z. Resich, Warszawa 1987.
- Sokolewicz W., *Komentarz do artykułu 7* [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 5, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016.
- Tuleja P., *Komentarz do art. 7 Konstytucji RP*, red. M. Safjan, L. Bosek, Legalis 2022.
- Waśkowski E., *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932.
- Wiśniewski T., *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2013.
- Wronkowska S., Ziemiński Z., *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997.
- Zembrzuski T., *Komplementarność nadzwyczajnych środków zaskarżenia* [w:] *Wokół problematyki zaskarżania orzeczeń*, red. M. Michalska-Marciniak, Sopot 2015.
- Zieliński M., *Konstytucyjne zasady prawa* [w:] *Charakter i struktura norm Konstytucji*, red. J. Trzciniński, Warszawa 1997.
- Zirk-Sadowski M., *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Kraków 2000.

Streszczenie

Agnieszka Góra-Błaszczkowska

Zasady zaskarżania orzeczeń a ochrona praw jednostki w postępowaniu cywilnym

Autorka przyjęła, że zasadami zaskarżania orzeczeń są odnoszące się wyłącznie do tego etapu postępowania, niewystępujące na innych jego etapach. Zawężenie katalogu zasad zaskarżania orzeczeń ma istotne znaczenie z punktu widzenia ochrony praw jednostki, bo zapewnia przewidywalność czynności procesowych sądu, wywołanych wniesieniem środka zaskarżenia, a nawet samą zapowiedzią jego wniesienia.

Strona musi wiedzieć, czy w ogóle od wydanego w jej sprawie orzeczenia służy środek zaskarżenia, jaki to środek i w jakim terminie może zostać wniesiony. Pozwala to przewidzieć zachowanie przeciwnika procesowego i oczywiście sądu, który będzie rozpoznawał taki środek.

Poważnym utrudnieniem dla ochrony praw stron i innych podmiotów, na których sytuację prawną ma wpływ orzeczenie, jest bardzo rozbudowany w polskim porządku prawnym katalog nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Taka sytuacja nie wpływa pozytywnie na ochronę praw jednostki postępowania cywilnego, budząc jej poważne obawy co do tymczasowości rozwiązania jej problemu prawnego za pomocą orzeczenia sądu.

Słowa kluczowe: postępowanie cywilne; zasady postępowania; prawa człowieka; prawo do sądu; ochrona praw człowieka.

Summary

Agnieszka Góra-Błaszczkowska

Principles of Appealing Judgments and the Protection of Individual Rights in Civil Proceedings

The Author has assumed that the rules of appealing judgments are those relating exclusively to this stage of the proceedings and not applicable at other stages of the proceedings. The narrowing of the catalogue of rules for appealing judgments is important from the point of view of the protection of individual rights, as it ensures the predictability of the court's procedural actions triggered by the lodging of an appeal or even the very announcement of its lodging.

This protective function of any party affected by a judgment, even if it is favorable to them, is very important. The party must have a basis for predicting whether there is any legal remedy against the decision issued in his/her case, what kind of measure it is and within what time limit it may be brought. This allows to predict the behavior of the litigant and, of course, the court which will consider such a measure.

A serious impediment to the protection of the rights of the parties and other entities whose legal situation is affected by the ruling is the very extensive catalogue of extraordinary means of appeal in the Polish civil procedure. Such a situation does not have a positive impact on the protection of the rights of an individual in civil proceedings, raising serious concerns about the temporariness of the solution of their legal problem by means of a court decision.

Keywords: civil procedure; rules of procedure; human rights; right to a fair trial; protection of human rights.

Monika Michalska-Marciniak

Uniwersytet Łódzki

Sąd Apelacyjny w Łodzi

mmichalska@wpia.uni.lodz.pl

ORCID: 0000-0003-2293-0471

<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.05>

Prawo do apelacji w postępowaniu cywilnym

1. Uwagi ogólne

Współcześnie postępowania sądowe odznaczają się znacznym stopniem sformalizowania¹. Źródłem tego formalizmu jest chęć zapewnienia stronom postępowania odpowiedniego poziomu ochrony ich praw. Z teoretycznego punktu widzenia ujmuje się ową ochronę w formę zasad postępowania, gwarancji procesowych czy też analizuje się, czy poziom ochrony prawnej odpowiada określonym standardom. Regulacje prawne stanowiące źródło praw procesowych strony są zamieszczane w aktach prawnych różnej rangi – od umów międzynarodowych, przez ustawy zasadnicze, po ustawy zwykłe.

Najlepszą ukształtowaną historycznie gwarancję prawidłowości rozstrzygnięcia sądowego stanowi instancyjność postępowania. Na gruncie polskiego porządku prawnego źródła instancyjności postępowania cywilnego odnaleźć można w wielu aktach prawnych wzajemnie się dopełniających. Z punktu widzenia hierarchii źródeł prawa najważniejszy jest art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483, ze zm.; dalej: Konstytucja RP), zgodnie z którym postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Regulacja ta stanowi samoistne źródło dwuinstancyjności każdego postępowania sądowego. Zatem zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego należy zaliczyć do zasad wymiaru sprawiedliwości². Trybunał Konstytucyjny (TK) wielokrotnie dokonywał wykładni art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. Z jego orzecznictwa wynika, że wyrażona w tym przepisie zasada dwuinstancyjności postępowania nie odnosi się do wszystkich orzeczeń, jakie zapadają w toku postępowania sądowego. Jej zakresem są objęte jedynie orzeczenia:

1. sądu pierwszej instancji;
2. wydane w „sprawie” w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP;

¹ Szerzej w kwestii formalizmu zob. S. Cieślak, *Formalizm w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2008.

² M. Michalska-Marciniak, *Zasady zaskarżenia orzeczeń [w:] Wokół problematyki środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym*, red. eadem, Warszawa 2015, s. 86; W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2020, s. 71.

3. wydane w wyniku sprawowania wymiaru sprawiedliwości;
4. wydane w sprawie powierzonej sądom „od początku do końca”³.

Ocena konstytucyjnego standardu zaskarżania orzeczeń nieobjętych zakresem art. 176 ust. 1 Konstytucji RP jest dokonywana na podstawie art. 78 Konstytucji RP⁴, zgodnie z którym każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określono w ustawie. Zatem orzeczenia sądu pierwszej instancji nieobjęte dyspozycją art. 176 ust. 1 Konstytucji RP podlegają zaskarżeniu, jeżeli na mocy art. 78 zdanie drugie Konstytucji RP nie ustanowiono w tym zakresie wyjątku⁵.

Należy zwrócić uwagę, że art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, w przeciwieństwie do art. 78 Konstytucji RP, nie dopuszcza żadnych wyjątków. Oznacza to, że niezgodne z Konstytucją RP było wprowadzenie przez ustawodawcę zwykłego rozwiązań prawnych prowadzących do wyłączenia prawa strony do zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji objętego zakresem zastosowania art. 176 ust. 1 Konstytucji RP.

W postępowaniu cywilnym realizacja zasady dwuinstancyjności odnośnie do orzeczeń co do istoty sprawy odbywa się zasadniczo za pośrednictwem apelacji, która przysługuje od wyroku oraz postanowień co do istoty sprawy sądu pierwszej instancji do sądu drugiej instancji (ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego; tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1805, ze zm.; dalej: k.p.c. – art. 367 § 1 k.p.c., art. 518 zdanie drugie k.p.c.). Apelację od wyroku sądu rejonowego rozpoznaje sąd okręgowy, a od wyroku sądu okręgowego jako sądu pierwszej instancji – sąd apelacyjny (art. 367 § 2 k.p.c., art. 518 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Model ten jest zatem zgodny z zapisanym w Konstytucji RP wymogiem stworzenia co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego. Skoro – jak wskazano powyżej – w Konstytucji RP nie dopuszczono żadnych wyjątków od zasady dwuinstancyjności postępowania – należy postawić tezę o istnieniu prawa strony do apelacji, które wyraża się w prawie strony do żądania kontroli orzeczenia co do istoty sprawy. Wymaga zatem analizy, czy prawo to jest w pełni respektowane przez ustawodawcę zwykłego na gruncie postępowania cywilnego.

Odnośnie do modelu systemu kontroli instancyjnej w postępowaniu cywilnym ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie modelu apelacji pełnej (*appellatio cum beneficio novorum*)⁶. Jak wynika z art. 367 § 1 k.p.c., stronie, co do zasady, przysługuje

³ Szerzej co do rozumienia każdego z elementów zob. M. Michalska-Marciniak, *Zasada instancyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013, s. 146–171.

⁴ Niekiedy błędnie przepis ten jest uznawany za źródło instancyjności postępowania.

⁵ Szerzej w tym zakresie M. Michalska-Marciniak, *Zasada instancyjności...*, s. 172.

⁶ T. Erciński, *Apelacja i kasacja w procesie cywilnym /według ustawy z 1 marca 1996 r./*, Warszawa 1996, s. 14; T. Wiśniewski, *Apelacja i kasacja. Nowe środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1996, s. 9; B. Bładowski, *Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2008, s. 34; P. Grzegorzczak, *Dopuszczalność i kształt apelacji w postępowaniu cywilnym – perspektywy przyszłej regulacji z uwzględnieniem standardów konstytucyjnych i międzynarodowych* [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2014, s. 280; M. Wójcik, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji z 2019*, komentarz do art. 367 k.p.c., LEX/el.; M. Kłós, *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2, *Komentarz. Art. 205¹–*

nieograniczone prawo do wniesienia apelacji w tym znaczeniu, że od każdego wyroku sądu pierwszej instancji strona może złożyć apelację, manifestując w ten sposób swoje niezadowolenie z rozstrzygnięcia. Mając na uwadze tak szeroko ukształtowaną z formalnego punktu widzenia możliwość wniesienia przez stronę apelacji, należy uznać, że w polskim systemie prawnym trudno o jeszcze wyższy poziom ochrony praw jednostki w tym zakresie. Analizy wymaga jednak zagadnienie, czy poprzez pośrednie rozwiązania „zakulisowo” nie dochodzi do naruszenia standardu tej ochrony. Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od wskazania mechanizmów służących ograniczeniu czy też selekcji środków zaskarżenia.

Wszystkie mechanizmy służące ograniczeniu czy też selekcji spraw napływających do sądu wyższego podzielić można na dwie grupy:

1. mechanizmy bezpośrednio wyłączające dostęp do sądu wyższego (filtr bezpośredni) oraz
2. mechanizmy pośrednio wyłączające dostęp do sądu wyższego (filtr pośredni)⁷.

Mechanizmy bezpośrednio mogą mieć charakter podmiotowy lub przedmiotowy. Podmiotowe ograniczenie oznacza wyłączenie *expressis verbis* danej kategorii podmiotów od prawa zaskarżenia orzeczenia. W odniesieniu do apelacji w tym zakresie należy wskazać na rozwiązania dotyczące zaskarżenia wyroku zaocznego, z których wynika, że prawo wniesienia apelacji przysługuje jedynie powodowi, pozwanemu zaś sprzeciw (art. 344 § 1 k.p.c.)⁸. Jest to wyłączenie o charakterze czasowym, ponieważ od wyroku sądu wydanego po przeprowadzeniu postępowania wywołanego sprzeciwem pozwanego na zasadach ogólnych przysługuje mu apelacja. Wypadek ten nie może zatem być uznany za pozbawienie pozwanego prawa do apelacji.

Wyłączenie zaskarżenia na podstawie kryterium przedmiotowego polega na wskazaniu, w jakich sprawach lub od jakich orzeczeń środek zaskarżenia (nie) przysługuje. Jeżeli chodzi o określenie dopuszczalności środka zaskarżenia z punktu widzenia rodzaju sprawy – zasadniczo należy wskazać dwa kryteria, jakimi współcześnie posługuje się ustawodawca: *rationae materie* i *rationae valoris*. Kryterium *rationae materie* odwołuje się do wskazania rodzaju spraw, w których środek zaskarżenia przysługuje, natomiast kryterium *rationae valoris* – do wskazania wartości progowej, określonej kwotą pieniężną, poniżej której środek zaskarżenia jest niedopuszczalny albo powyżej której jest dopuszczalny⁹. Drugi rodzaj wyłączenia bezpośredniego przedmiotowego

424¹², red. A. Marciniak, Warszawa 2019, s. 880; T. Zembrzuski, *Dokąd zmierza apelacja w postępowaniu cywilnym*, PS 2019, nr 7–8, s. 49; W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2020, s. 333; T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2020, s. 53; A. Oklejak, *Apelacja w procesie cywilnym*, Kraków 2022.

⁷ Zob. M. Michalska-Marciniak, *Formy ograniczenia dostępu do sądu wyższego w sprawach cywilnych (analiza modelu teoretycznego)* [w:] *Aequitas sequitur legem. Księga jubileuszowa z okazji 75. urodzin profesora Andrzeja Zielińskiego*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, G. Jędrejek, Warszawa 2014, s. 381 i nn.

⁸ *Ibidem*, s. 382.

⁹ Wartość przedmiotu zaskarżenia, poniżej której wyłączone jest prawo do wniesienia apelacji w poszczególnych porządkach prawnych, wskazuje P. Grzegorzczak [w:] *idem*, *Dopuszczalność i kształt apelacji...*, s. 265–266.

polega na wskazaniu rodzaju orzeczeń, od których dany środek zaskarżenia przysługuje¹⁰. Nie ulega wątpliwości, że w kodeksie postępowania cywilnego ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie przedmiotowych bezpośrednich ograniczeń do zaskarżenia orzeczenia co do istoty sprawy sądu pierwszej instancji.

Zastosowanie filtra pośredniego nie zmierza do określenia *a limie* (z góry) spraw, w których orzeczenie nie polega zaskarżeniu do sądu wyższego, ale ma na celu zniechęcenie strony do jego złożenia. W ramach filtra pośredniego można wskazać następujące stosowane współcześnie mechanizmy:

1. limitowanie podstawy lub zarzutów, na których można oprzeć środek zaskarżenia;
2. sankcje finansowe za nadużycie prawa do wnoszenia środka zaskarżenia;
3. dopuszczenie środka zaskarżenia *in concreto* przez sąd *a quo* lub *ad quem*;
4. skomplikowane wymagania co do formy i surowe rygory związane z niedochowaniem wymagań stawionych danemu środkowi zaskarżenia;
5. określenie terminu, w którym dany środek zaskarżenia może być złożony;
6. przymus posiadania profesjonalnego pełnomocnika;
7. wysokie koszty postępowania wywołanego złożeniem środka zaskarżenia;
8. obowiązek złożenia kaucji czy depozytu;
9. natychmiastowa wykonalność zaskarżonego wyroku;
10. odroczenie możliwości zaskarżenia orzeczeń w kwestiach wypadkowych do czasu złożenia zaskarżenia *in merito*¹¹.

Analizując całość regulacji zawartych w kodeksie postępowania cywilnego, można wskazać kilka mechanizmów wprowadzonych przez polskiego ustawodawcę, mogących prowadzić pośrednio do zniechęcenia strony do złożenia apelacji jako zasadniczego środka służącego realizacji zasady dwuinstancyjności postępowania. Spośród wskazanych powyżej mechanizmów w polskim postępowaniu cywilnym zidentyfikować można pięć: limitowanie zarzutów do złożenia apelacji, sankcje finansowe za nadużycie prawa do złożenia apelacji, określenie wymagań co do formy i terminu złożenia apelacji oraz opłata od apelacji. Poniżej analizie zostanie poddany każdy z tych pośrednich mechanizmów, jako mogący – przynajmniej potencjalnie – wpływać zniechęcająco na stronę w zakresie decyzji o wniesieniu apelacji. Zbyt duża intensywność czy też kumulacja filtrów pośrednich, ale również arbitralność w ich nakładaniu, niewątpliwie powinny być postrzegane jako naruszenie zasady dwuinstancyjności przez pośrednie pozbawienie strony prawa do wniesienia apelacji, a tym samym ograniczającego w sposób niedopuszczalny zasadę dwuinstancyjności postępowania.

Dotychczas TK kilkakrotnie zakwestionował pewne rozwiązania wprowadzone przez ustawodawcę jako prowadzące do naruszenia prawa strony do zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji. Dotyczyły one ukształtowania postępowania poprzedzającego wniesienie apelacji, nadmiernego rygoryzmu skutków niespełnienia wymagań apelacji stawianych przez ustawodawcę, sposobu uiszczenia opłaty od apelacji czy też limitowania zarzutów apelacji.

¹⁰ *Ibidem*, s. 382.

¹¹ *Ibidem*.

Odnosnie do ukształtowania postępowania poprzedzającego wniesienie apelacji TK zakwestionował przepisy art. 130¹ § 1 k.p.c.¹², art. 479^{8a} § 5 k.p.c.¹³ oraz pośrednio art. 130² § 4 k.p.c.¹⁴ W swoich wyrokach TK sprzeciwił się nadmiernemu rygoryzmowi wprowadzonemu przy wnoszeniu zarzutów czy sprzeciwu od wyroku zaocznego, który rzutuje na prawo strony do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji. Wydanie wyroku zaocznego czy nakazu zapłaty nie jest równoznaczne z rozpoznaniem sprawy, ponieważ sprawa polega na rozpatrzeniu – w całym tego słowa znaczeniu – dopiero w razie skutecznego wniesienia zarzutów czy sprzeciwu. Wobec powyższego, w ocenie TK, nadmierny rygoryzm w zakresie formalnych warunków wniesienia tych środków bezpośrednio rzutuje na prawo strony do zaskarżenia apelacją orzeczenia wydanego w pierwszej instancji.

Co do nadmiernego rygoryzmu skutków niespełnienia wymagań stawianych apelacji w kodeksie postępowania cywilnego TK podważył możliwość odrzucenia apelacji sporządzonej przez adwokata, radcę prawnego lub rzeczownika patentowego niespełniającej wymagań określonych w art. 368 § 1 pkt 1–3 i pkt 5 k.p.c., bez uprzedniego wezwania do usunięcia tych braków, zawiadamiając o tym właściwy organ samorządu zawodowego¹⁵. W poprzednim stanie prawnym konieczność taką wprowadzał art. 370¹ k.p.c. Trybunał Konstytucyjny, uznając wskazany przepis za niezgodny z Konstytucją RP, nie wykluczył możliwości zaostżenia wymogów, jakim powinna odpowiadać apelacja sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika, lecz uznał, że istota tych rozwiązań nie może przerzucać całego ryzyka popełnienia uchybień przez pełnomocnika na jego mocodawcę, przy założeniu, że nieprawidłowe działanie pełnomocnika może zostać zrekompensowane w roszczeniu odszkodowawczym.

W zakresie sposobu uiszczenia opłaty, w wyroku z dnia 29 kwietnia 2008 r. (SK 11/07, OTK-A 2008, nr 3, poz. 47), uznane za niezgodne z Konstytucją RP zostało rozwiązanie zawarte w § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 2006 r.

¹² Wyrok TK z 12.03.2002 r., P 9/01, OTK-A 2002, nr 2, poz. 14. Zgodnie z art. 130¹ § 1 k.p.c., jeżeli pismo procesowe, które powinno być wniesione na urzędowym formularzu, nie zostało wniesione na takim formularzu, formularz został nieprawidłowo wypełniony albo nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania innych warunków formalnych, przewodniczący zwraca stronie pismo bez wzywania do jego poprawienia lub uzupełnienia. Sprzeciw od wyroku zaocznego, zarzuty od nakazu zapłaty lub sprzeciw od nakazu zapłaty sąd odrzuca.

¹³ Wyrok TK z 16.04.2009 r., SK 28/08, OTK-A 2009, nr 4, poz. 48. Wyrok dotyczył art. 479 8a § 5 zdanie drugie k.p.c., dodanego ustawą z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 235, poz. 1699), w zakresie, w jakim w postępowaniu w sprawach gospodarczych przewidywał, że sąd odrzuca zawierające braki formalne zarzuty od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym oraz sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, wniesione przez przedsiębiorcę reprezentowanego przez adwokata lub radcę prawnego, bez uprzedniego wezwania do ich uzupełnienia.

¹⁴ Wyrok TK z 20.12.2007 r., P 39/06, OTK-A 2007, nr 11, poz. 161. Wyrok dotyczył art. 130² § 4 zdanie pierwsze w związku z art. 494 § 1, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398; dalej: u.k.s.), w zakresie, w jakim w postępowaniu w sprawach gospodarczych przewidywał, że sąd odrzuca nieopłacone zarzuty od nakazu zapłaty, wniesione przez przedsiębiorcę niereprezentowanego przez adwokata lub radcę prawnego, bez uprzedniego wezwania do uiszczenia należnej zapłaty.

¹⁵ Wyrok TK z 20.05.2008 r., P 18/07, OTK-A 2008, nr 4, poz. 61.

w sprawie sposobu uiszczenia opłat sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 27, poz. 199). Przepis ten *in principio* przewidywał, że opłaty sądowe uiszcza się w formie bezgotówkowej na rachunek bieżący dochodów właściwego sądu. Trybunał Konstytucyjny uznał pojęcie „właściwy sąd” za pojęcie niedookreślone, ponieważ w ówczesnym stanie prawnym mógł być to sąd właściwy do wniesienia apelacji albo sąd właściwy do jej rozpoznania.

Stanowisko TK co do prawnej możliwości limitowania zarzutów zostanie przedstawione poniżej.

2. Limitowanie podstaw lub zarzutów, na jakich można oprzeć środek zaskarżenia

Odnosnie do apelacji limitowanie zarzutów ustawodawca wprowadził jedynie w postępowaniu odrębnym, jakie stanowi postępowanie uproszczone oraz europejskie postępowanie w sprawach drobnych roszczeń. Limitowanie to ma podwójny charakter. Po pierwsze, w postępowaniach tych apelację można oprzeć jedynie na enumeratywnie wskazanych zarzutach (art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. oraz art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. w zw. z art. 505²⁷ § 1 k.p.c.). Po drugie – po upływie terminu do wniesienia apelacji przytaczanie dalszych zarzutów jest niedopuszczalne (art. 505⁹ § 2 k.p.c. oraz art. 505⁹ § 2 k.p.c. w zw. z art. 505²⁷ § 1 k.p.c.).

Obecne ukształtowanie zarzutów, na jakich można poprzeć apelację w postępowaniu uproszczonym, jest wynikiem wyroku z dnia 13 stycznia 2004 r. (SK 10/03, OTK-A 2004, nr 4, poz. 2), w którym TK uznał art. 505⁹ § 1 k.p.c. za niezgodny z art. 2 i art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP oraz za niezgodny z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis art. 505⁹ § 1 k.p.c. w brzmieniu analizowanym przez TK wskazywał, że apelację można było oprzeć na trzech podstawach: nieważności postępowania, rażącym naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub rażącym naruszeniu istotnych przepisów postępowania, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy. W uzasadnieniu do wyroku TK wskazał, że treść cytowanego przepisu jednoznacznie dowodzi, że dopuszczalność apelacji w postępowaniu uproszczonym nie tylko była znacznie ograniczona w zestawieniu z ogólnymi zasadami rządzącymi apelacją w procesie cywilnym, lecz z uwagi na niezwykle restrykcyjne, nawet węższe niż w odniesieniu do kasacji, ujęcie zarzutów apelacyjnych powodowała bardzo daleko idące ograniczenie możliwości jej skutecznego wnoszenia. Trybunał Konstytucyjny uznał określenie zarzutów apelacyjnych za niejednoznaczne do tego stopnia, że nawet oczywiste naruszenie prawa materialnego, stwierdzone przez sąd, nie musiało pociągać za sobą zmiany orzeczenia wydane go w pierwszej instancji. Rozstrzygnięcie zależało bowiem od tego, czy sąd uznał to naruszenie za rażące. W konsekwencji przepisy dotyczące apelacji w postępowaniu uproszczonym w praktyce – zdaniem TK – pozwalały sądom na ograniczenie rozpoznania sprawy do kontroli stosowanych przepisów, bez merytorycznego sprawdzenia zasadności wyroku zapadłego w pierwszej instancji. Ostatecznie doprowadziło to do

wniosku, że sam normatywny model apelacji w postępowaniu uproszczonym wskazuje na niedopuszczalne zawężenie zakresu kontroli instancyjnej.

W wyniku nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego wprowadzonej ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) doszło na nowo do ukształtowania zarzutów, na jakich można oprzeć apelację w postępowaniu apelacyjnym. W aktualnym stanie prawnym, stosownie do art. 505⁹ § 1¹ k.p.c., apelację można oprzeć na zarzutach: naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) oraz naruszenie przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Już pobieżna lektura tego przepisu wskazuje, że ustawodawca zdecydowanie mniej restrykcyjnie ukształtował te zarzuty. W odróżnieniu od apelacji uregulowanej w procesie (art. 367–391¹ k.p.c.), która wymaga jedynie zwięzłego przedstawienia zarzutów bez ich enumeratywnego wyliczenia (art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c.), przepis art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. niewątpliwie stanowi *lex specialis*.

Odpowiedzi wymaga jednak pytanie, czy limitowanie zarzutów w postępowaniu uproszczonym – a zatem również w europejskim postępowaniu w sprawach drobnych roszczeń – można uznać za formę naruszenia prawa strony do apelacji. Odpowiedź na zarysowaną wątpliwość należy rozpocząć od stwierdzenia, że w nauce prawa postępowania cywilnego istnieje podział błędów na błędy w orzekaniu (*errores in iudicando*) oraz błędy w postępowaniu (*errores in procedendo*). Błąd w orzekaniu może dotyczyć prawa materialnego (np. gdy sąd błędnie oddalił powództwo) albo kwestii proceduralnych (np. gdy sąd błędnie umorzył postępowanie). Zatem pierwszy zarzut apelacyjny obejmuje jedynie *errores in iudicando*¹⁶. Natomiast drugi – zarówno *errores in iudicando* dotyczący kwestii proceduralnych, jak i *errores in procedendo*. Na podstawie przytoczonego powyżej podziału przy uwzględnieniu, że w aktualnym stanie prawnym ustawodawca zrezygnował z zawężenia zarzutów poprzez odwoływanie się do pojęć ocennych typu „rażące”, „istotne”, należy uznać, że limitowanie zarzutów apelacyjnych w postępowaniu uproszczonym (oraz europejskim postępowaniu w sprawach drobnych roszczeń) ma charakter pozorny w tym sensie, że zarzuty zostały ukształtowane na tyle szeroko, że mieści się w ich zakresie w zasadzie każde naruszenie prawa. Analogicznie przyjmuje Małgorzata Manowska, według której,

(...) uwzględniając dwie sfery działalności jurysdykcyjnej sądu, tj. ustalenie stanu faktycznego za pomocą norm prawa procesowego oraz ocenę prawną przez wykładnię i stosowanie prawa materialnego, wyraźne wskazanie podstaw apelacyjnych nie ma istotnego znaczenia. Obie podstawy mieszczą w sobie bowiem wszystkie aspekty działalności jurydycznej sądu, a niezależnie od tego, czy strona występuje samodzielnie, czy też jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie można odrzucić apelacji z tego powodu, że strona nie dokonała kwalifikacji zarzutów do jednej z dwóch podstaw apelacji¹⁷.

¹⁶ M. Michalska, *Rozstrzygnięcia sądu kasacyjnego*, Kraków 2004, s. 141.

¹⁷ M. Manowska, *Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo*, komentarz do art. 505⁹ k.p.c., LEX/el.; *eadem*, *Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz i orzecznictwo*, Warszawa 2016, s. 356.

Zatem w porównaniu z apelacją ukształtowaną w procesie w zasadzie brak jest istotnych różnic, które można by zinterpretować jako pośrednie ograniczenie prawa strony do wniesienia apelacji. Pewna różnica występuje natomiast co do ograniczenia czasowego w formułowaniu zarzutów. W postępowaniu uproszczonym (oraz europejskim postępowaniu w sprawach drobnych roszczeń) po upływie terminu do wniesienia apelacji przytaczanie dalszych zarzutów jest niedopuszczalne (art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. oraz art. 505⁹ § 2 k.p.c. w zw. z art. 505²⁷ § 1 k.p.c.). Literalne brzmienie przepisu nie nasuwa wątpliwości, że zakazem tym są objęte zarzuty dotyczące naruszenia prawa zarówno materialnego, jak i procesowego. Ograniczenie takie obowiązuje jedynie częściowo w procesie zwykłym. Co istotne, wynika ono jedynie z orzecznictwa Sądu Najwyższego (SN), który w uchwale w składzie 7 sędziów z dnia 31.01.2008 r. (III CZP 49/07, OSNC 2008, z. 6, poz. 55) stwierdził bowiem, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Limitowanie czasu, do którego można przytaczać zarzuty, nie może być uznane za ograniczenie prawa do apelacji. Rozwiązania przyjęte przez ustawodawcę w tym zakresie mieszczą się w ramach swobody co do kształtowania modelu środka zaskarżenia przenoszącego rozpoznanie sprawy do sądu drugiej instancji. Każde bowiem postępowanie, w tym postępowanie cywilne ujmowane jako całość czy też analizowane z podziałem na etapy, ma swoje granice czasowe. Należy również zauważyć, że poprzez ograniczenie czasowe przytaczania zarzutów nie dochodzi do zawężania czy zniweczenia prawa strony do apelacji. Wymusza jedynie na niej większą dyscyplinę w sferze poszukiwania ochrony swoich praw.

3. Sankcje finansowe za nadużycie prawa do złożenia apelacji

Celem apelacji jest ponowne merytoryczne rozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia. Niekiedy jednak strona postępowania mimo świadomości, że orzeczenie co do istoty sprawy jest prawidłowe pod względem merytorycznym i proceduralnym, decyduje się na wniesienie apelacji. W tym wypadku korzysta z przysługującego jej prawa w sposób sprzeczny z jego celem i istotą. To znaczy, że nie jest ona zainteresowana ponownym rozpoznanie sprawy w celu weryfikacji merytorycznej rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, a wnosi apelację w celu osiągnięcia innego skutku, który wynika z faktu zaskarżenia orzeczenia (wiąże się z nim nierozzerwalnie), np. przesunięcie w czasie uprawomocnienia się orzeczenia sądu pierwszej instancji¹⁸. Odnosnie do peł-

¹⁸ Szerzej w tej kwestii zob.: M. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012; R. Obrębski, *Nadużycie uprawnień procesowych w zakresie środków procesowych w postępowaniu cywilnym* [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019.

nomocników zawodowych niekiedy można odnieść wrażenie, że pełniąc obowiązki pełnomocnika z urzędu, wobec treści pisemnych motywów wyroku w połączeniu z podniesionymi w apelacji zarzutami i ich uzasadnieniem, wnoszą apelację nie w celu wywołania kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia, ale w celu uzyskania możliwości ubiegania się o przyznanie im wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną stronie z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Jako skrajny przykład nadużycia prawa do wniesienia apelacji można wskazać sytuację, w której pełnomocnik z urzędu natychmiast po wydaniu zarządzenia o doręczeniu apelacji stronie przeciwnej składa oświadczenie o jej cofnięciu wraz z wnioskiem o zasądzenie stosownego wynagrodzenia. W takiej sytuacji, w razie stwierdzenia, że wniesienie apelacji nie może zostać uznane za świadczenie pomocy prawnej, istnieje możliwość oddalenia wniosku pełnomocnika z urzędu o przyznanie na jego rzecz tego wynagrodzenia ze środków Skarbu Państwa.

Wśród przepisów o apelacji brak jest *expressis verbis* rozwiązań wprowadzających sankcje finansowe dla strony lub jej pełnomocnika za nadużycie prawa do złożenia apelacji. W tym zakresie zastosowanie znajdują regulacje zawarte w „Tytule wstępnym” kodeksu postępowania cywilnego oraz – na podstawie odesłania zawartego w art. 391 § 1 k.p.c. – przepisy o postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Zgodnie z art. 4¹ k.p.c. z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono (nadużycie prawa procesowego)¹⁹. Uszczegółowienie zakazu nadużywania prawa procesowego zawiera m.in. w art. 226² k.p.c. – ilekroć zachowanie strony w świetle okoliczności sprawy wskazuje na nadużycie przez nią prawa procesowego, sąd poucza ją o możliwości zastosowania wobec niej środków, o których mowa w § 2. W przypadku gdy sąd stwierdzi nadużycie przez stronę prawa procesowego, może w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie:

1. stronę nadużywającą skazać na grzywnę;
2. niezależnie od wyniku sprawy, odpowiednio do spowodowanej tym nadużyciem prawa procesowego zwłoki w jej rozpoznaniu, nałożyć na stronę nadużywającą obowiązek zwrotu kosztów w części większej niż wskazywałby wynik sprawy, a nawet zwrotu kosztów w całości,
3. na wniosek strony przeciwnej:
 - a) przyznać od strony nadużywającej koszty procesu podwyższone odpowiednio do spowodowanego tym nadużyciem zwiększenia nakładu pracy strony przeciwnej na prowadzenie sprawy, nie więcej jednak niż dwukrotnie,
 - b) podwyższyć stopę odsetek zasądzonych od strony, której nadużycie spowodowało zwłokę w rozpoznaniu sprawy, za czas odpowiadający tej zwłoce, z tym że

¹⁹ Szerzej na temat nadużycia prawa procesowego zob.: K. Piasecki, *Nadużycie praw procesowych przez strony*, „Palestra” 1960, z. 11, s. 20 i nn.; K. Osajda, *Nadużycie prawa w procesie cywilnym*, PS 2005, nr 5, s. 47 i nn.; T. Cytowski, *Procesowe nadużycie prawa*, PS 2005, nr 5, s. 81 i nn.; A. Łazarska, *Zaufanie jako kategoria prawa w procesie cywilnym*, PPC 2011, nr 2, s. 22 i nn.; G. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012; R. Obrębski, *Nadużycie uprawnień procesowych w zakresie środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym* [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. P. Grzegorzcyk, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019, s. 348 i nn.

stopa może zostać podwyższona nie więcej niż dwukrotnie; przepisów o maksymalnej dopuszczalnej wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie nie stosuje się.

Należy podkreślić, że ustawodawca zdecydował się jedynie na sankcje o charakterze finansowym (grzywna, podwyższone odsetki, zwiększone koszty postępowania), przy czym część z nich może być zastosowana jedynie na wniosek strony przeciwnej, który dla sądu nie jest wiążący²⁰.

Rozwiązanie przyjęte w polskim kodeksie postępowania cywilnego w zakresie sankcji za nadużycie prawa procesowego należy uznać za należyte zrównoważone. Nawet bowiem, jeśli zostanie stwierdzone, że wniesienie apelacji stanowi nadużycie prawa do jej wniesienia, to wyłącznie z tego powodu apelacja nie może zostać odrzucona. Skuteczne wniesienie apelacji obliguje sąd drugiej instancji do merytorycznego rozpoznania środka odwoławczego i wydania merytorycznego rozstrzygnięcia. Efektem oceny sądu, że wniesienie apelacji stanowi nadużycie prawa, jest możliwość nałożenia na stronę sankcji finansowej dopiero w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie. Arbitralności decyzji sądu w tym zakresie zapobiega obowiązek uprzedzenia strony, że okoliczności sprawy wskazują, że korzysta ona z przysługującego jej prawa procesowego w sposób, który stanowi nadużycie, wraz z jednoczesnym pouczeniem o możliwości zastosowania wobec niej środków, o których mowa w art. 226¹ § 2 k.p.c. Pozwala to stronie na przedstawienia argumentacji, że ocena sądu bądź strony przeciwnej jest błędna. Ostateczna ocena należy jednak zawsze do sądu, ponieważ nawet wniosek strony przeciwnej o zastosowanie sankcji przewidzianych w art. 226² § 2 pkt 3 k.p.c. nie ma charakteru wiążącego. Niezależnie od tego poprawność decyzji sądu drugiej instancji w tym zakresie podlega weryfikacji w drodze zażalenia do innego składu tego sądu (art. 394² § 1 pkt 3 i 5 k.p.c.). W sprawach, w których skarga kasacyjna nie przysługuje, poza kontrolą pozostanie jedynie sankcja w postaci podwyższenia odsetek (art. 226² § 2 pkt 3b k.p.c.).

Reasumując, należy stwierdzić, że możliwość nałożenia na stronę sankcji finansowych za nadużycie prawa do wniesienia apelacji (z urzędu czy na wniosek strony przeciwnej) nie może zostać uznana za pośredni sposób ograniczenia prawa do apelacji. Nałożenie sankcji bowiem nie anuluje skutków wywołanych jej wniesieniem, tj. suspensywności oraz dewolutywności, i nie tamuje rozpoznania apelacji, a po zastosowaniu sankcji istnieje możliwość dodatkowej weryfikacji poprawności decyzji sądu w tym zakresie w drodze środka zaskarżenia.

Jedynie na marginesie należy wskazać, że w odniesieniu do zażalenia wprowadzono dalej idące rozwiązanie, które tamuje rozpoznanie tego zażalenia. Jak wynika bowiem z art. 394³ § 3 k.p.c., zażalenie wniesione jedynie dla zwłoki w postępowaniu pozostawia się w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności, w szczególności nie przedstawia się go do rozpoznania sądowi właściwemu. To samo dotyczy pism związanych z wniesieniem zażalenia. Istotna różnica sprowadza się jednak do zdefiniowania

²⁰ W dalszym toku rozważań pojęcie „sankcje finansowe” jest używane na określenie wszystkich sankcji wymienionych w art. 226² k.p.c.

w art. 394³ § 2 k.p.c. sytuacji, w których dochodzi do wniesienia zażalenia jedynie dla zwłoki w postępowaniu. Analiza tych wypadków jednoznacznie wskazuje jednak, że strona nie zostaje *a limine* pozbawiona prawa do zaskarżenia danego postępowania. Za zażalenie wniesione jedynie dla zwłoki może być bowiem uznana dopiero kolejna czynność (drugie i dalsze zażalenie, zażalenie na postanowienie wydane w wyniku czynności wywołanych wniesieniem przez tę samą stronę wcześniejszego zażalenia).

Niedawno Łukasz Błaszczak wyraził zapatrywanie, że sankcję za „ekstraordynaryjne nadużycie prawa do zaskarżenia orzeczenia” mogłoby stanowić odrzucenie *a limine* apelacji na postawie stosowanego w drodze analogii przepisu art. 373 k.p.c.²¹ Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić choćby dlatego, że na tym etapie postępowania nie jest znane stanowisko strony przeciwnej co do wywiedzionej apelacji. Stanowisko to strona przeciwna wyrazi najwcześniej w odpowiedzi na apelację i nie jest wykluczone, że uzna argumenty skarżącego. Poza tym arbitralnie dochodziłoby do pozbawienia strony prawa do zaskarżenia orzeczenia, w wypadku gdy wypełniła ona wszystkie inne przesłanki dopuszczalności apelacji. Zatem aktualnie obowiązujące rozwiązania, które *ex post* pozwalają na zastosowanie sankcji finansowych, jest najbardziej racjonalne i wyważone z punktu widzenia interesów obu stron postępowania. Niestety ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na szerszą polemikę w tym zakresie.

4. Określenie wymagań co do formy, miejsca i terminu złożenia apelacji

Problem skomplikowania wymagań co do formy ma ogólniejszy wymiar i wiąże się z zagadnieniem stopnia sformalizowania postępowania. Do pośredniego ograniczenia dostępu do sądu wyższego może dojść przez ustanowienie takich warunków co do formy, miejsca i czasu wniesienia środka odwoławczego, które czyniłyby tę czynność nadmiernie utrudnioną dla strony, oraz przez ustanowienie nadmiernego rygoryzmu skutków w wypadku niespełnienia tych wymagań²². Nie wymaga szerszego dowodzenia, że w odniesieniu do apelacji wymagania co do formy określone art. 368 k.p.c. nie mogą zostać uznane za zbyt wygórowane do spełnienia. W tym zakresie pierwszorzędne znaczenie ma obowiązek zwięzłego przedstawienia zarzutów (art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c.). Obowiązek ten należy uznać za maksymalnie odformalizowany. Sformułowanie zarzutów apelacyjnych nie wymaga bowiem wskazywania naruszenia konkretnych przepisów czy odwoływania się do pojęć z języka prawnego (np. zasada swobodnej oceny dowodów). W uzasadnionych wypadkach strona może ubiegać się o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (art. 117 k.p.c.), który udzieli jej pomocy prawnej.

Ustanowienie granic czasowych we wnoszeniu apelacji jest konieczne z uwagi na wzmiankowane wyżej granice czasowe każdego postępowania. Do pośredniego

²¹ Ł. Błaszczak, *Czy jest możliwe zastosowanie sankcji w postaci odrzucenia lub zwrotu apelacji wniesionej w warunkach nadużycia prawa procesowego?*, „Palestra” 2022, z. 1, s. 259 i nn.

²² M. Michalska-Marciniak, *Formy ograniczenia...*, s. 385; *eadem*, *Zasada instancyjności...*, s. 234–244; wyrok TK z: 20.05.2008 r., P 18/07, OTK-A 2008, nr 4, poz. 61; 1.07.2008, SK 40/07, OTK-A, nr 6, poz. 101.

naruszenia prawa strony do apelacji mogłoby dojść jedynie przez ustanowienie zbyt krótkiego terminu do wniesienia apelacji, przy czym długość terminu musi być zawsze adekwatna do całości wymagań stawianych przez ustawodawcę danemu środkowi²³. W aktualnym stanie prawnym w postępowaniu cywilnym apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem (369 § 1 k.p.c.). W jednym wypadku dochodzi z mocy prawa do wydłużenia terminu do wniesienia apelacji do trzech tygodni²⁴. Mianowicie w przypadku przedłużenia terminu do sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji. Wówczas termin dwutygodniowy ulega wydłużeniu do trzech tygodni (art. 369 § 1¹ k.p.c.). O terminie tym sąd zawiadamia stronę, doręczając jej wyrok z uzasadnieniem. Jeżeli w zawiadomieniu termin ten wskazano błędnie, a strona się do niego zastosowała, apelację uważa się za wniesioną w terminie (art. 369 § 2 k.p.c.). Termin do wniesienia apelacji uważa się za zachowany także wówczas, gdy przed jego upływem strona wniosła apelację do sądu drugiej instancji²⁵. W takim przypadku sąd ten zawiadamia sąd pierwszej instancji o wniesieniu apelacji i żąda przedstawienia akt sprawy (art. 369 § 3 k.p.c.).

Na tle europejskich ustawodawstw dwutygodniowy termin do wniesienia apelacji obowiązujący w polskim ustawodawstwie jest stosunkowo krótki. We włoskim, niemieckim i francuskim postępowaniu cywilnym termin ten wynosi miesiąc od doręczenia orzeczenia²⁶. Termin dwutygodniowy do wniesienia apelacji w polskim porządku prawnym jest uwarunkowany historycznie. Występował on w dawnym kodeksie postępowania cywilnego. Taki sam termin obowiązywał w przypadku wniesienia rewizji. Należy jednak mieć na uwadze, że od tamtej pory stosunki społeczno-gospodarcze ewoluowały pod względem skomplikowania oraz ich rodzaju. Jednak długość terminu do wniesienia apelacji nie została poddana żadnej merytorycznej dyskusji. W połączeniu z okolicznością, że sąd drugiej instancji jest związany przytoczonymi przez strony zarzutami naruszenia prawa procesowego, nie jest pozbawiony podstaw wniosek, że w niektórych wypadkach poprzez ustanowienie „sztywnego” terminu do wniesienia apelacji może dojść do pośredniego naruszenia prawa strony jej wniesienia. W tym zakresie zaprezentowałam już tezę, że w połączeniu z likwidacją postępowania międzyinstancyjnego przez wprowadzenie wymogu wniesienia apelacji wprost do sądu drugiej instancji możliwe byłoby wydłużenie terminu do wniesienia apelacji do miesiąca²⁷. Tezę tę w tym miejscu podtrzymuję. W tym zakresie musi dojść do wyważania

²³ M. Michalska-Marciniak, *Apelacja w procesie cywilnym (uwagi de lege ferenda)* [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2014, s. 665.

²⁴ M. Michalska-Marciniak, komentarz do art. 369 [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. 1, red. T. Zembrzusi, LEX/el.

²⁵ Co do rozumienia pojęcia „sąd drugiej instancji” użytego w art. 369 § 3 k.p.c. zob. M. Michalska-Marciniak, *Wniesienie apelacji do sądu drugiej instancji* (art. 369 § 3 k.p.c.), PPC 2012, nr 1, s. 128.

²⁶ M. Michalska-Marciniak, *Apelacja w procesie cywilnym...*, s. 665.

²⁷ *Ibidem*, s. 666. Ocena nowej regulacji zob. K. Drozdowicz, *Czy uchylene art. 370 KPC przyspieszy rozpoznanie sprawy przed sądem I Instancji?*, MoP 2019, nr 4.

prawa strony apelacji oraz konieczności przeciwdziałania nadmiernemu przewlekaniu postępowania, czemu sprzyja ustanawianie nadmiernie długich terminów do realizacji uprawnień procesowych dla stron. Należy jednak podnieść, że mimo ustanowienia w polskim postępowaniu cywilnym jednego z najkrótszych terminów do wniesienia apelacji polskie postępowanie nie jest wolne od problemu przewlekłości postępowania, w tym również przewlekłości samego postępowania apelacyjnego. Najdobitniej świadczy to o tym, że rzeczywiste źródła zbyt długiego trwania postępowania nie wynikają samoistnie z długości terminu do złożenia apelacji.

Reasumując, należy stwierdzić, że co do zasady dwutygodniowy termin do wniesienia apelacji nie w każdej sprawie może zostać uznany za wystarczający. Dotyczy to zwłaszcza spraw skomplikowanych pod względem stanu faktycznego lub prawnego, wielotomowych. Należy też zauważyć, że w postępowaniu uproszczonym, do którego ustawodawca skierował sprawy mniejszej wagi (art. 505¹ k.p.c.), jednocześnie nie skrócono terminu do wniesienia apelacji. Zatem z teoretycznego punktu widzenia w sprawach skomplikowanych można mówić o pośrednim naruszeniu prawa do apelacji przez ustanowienie zbyt krótkiego terminu do wniesienia apelacji. W tym zakresie można rozważyć wprowadzenie rozwiązania, aby na wniosek strony sąd pierwszej instancji (*a quo*), w szczególnie uzasadnionych wypadkach podyktowanych jedynie względami przedmiotowymi – tj. odnoszącymi się do sprawy, a nie do sytuacji stron – miał prawo określić inny termin do wniesienia apelacji czy też odpowiednio go wydłużyć. Dopelnieniem tego rozwiązania może być norma prawna wprowadzająca maksymalny termin, którego sąd, wydłużając termin do wniesienia apelacji, nie mógłby przekroczyć, czy też wprowadzenie ograniczenia liczby takich wniosków składanych przez daną stronę, ewentualnie kombinacja obu tych rozwiązań.

Wprowadzona ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U., poz. 1469; dalej: ustawa nowelizująca) rezygnacja z możliwości wniesienia apelacji wprost nie może być postrzegana w kategoriach ograniczenia prawa do apelacji. Nie doszło bowiem do zniesienia prawa do zaskarżenia wyroku (postanowienia co do istoty sprawy) sądu pierwszej instancji w sposób zupełny. Natomiast wprowadzenie jako obligatoryjnego wymogu uprzedniego złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia podlegającego opłacie w kwocie 100 zł nie może być uznane za nadmierny formalizm czy też barierę istotnie ograniczającą możliwość wniesienia apelacji. Istotne znaczenie przy tym bowiem ma obowiązek pouczenia strony niereprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego o sposobie i terminie zgłoszenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem oraz o warunkach, sposobie i terminie wniesienia apelacji (art. 327 § 2 i 4 k.p.c.).

Właściwość miejscowa sądu drugiej instancji do rozpoznania apelacji jest powiązana z właściwością o tym charakterze przewidzianą dla sądu pierwszej instancji. W sprawach własności intelektualnej wskazano jedynie pięć sądów okręgowych właściwych do rozpoznania tych spraw, natomiast rozpoznanie apelacji przekazano do właściwości dwóch sądów apelacyjnych²⁸. Jeszcze wężiej określono właściwość miejscową

²⁸ Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 czerwca 2020 r. w sprawie przekazania niektórym sądom okręgowym rozpoznawania spraw własności intelektualnej z właściwości innych są-

w sprawach z zakresu: ochrony konkurencji i konsumentów oraz w sprawie praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową (art. 479²⁸ k.p.c. i nn.), regulacji energetyki (art. 479⁴⁶ k.p.c.), regulacji telekomunikacji i poczty (art. 479⁵⁷ k.p.c.), regulacji transportu kolejowego (art. 479⁶⁸ k.p.c.) oraz regulacji rynku wodno-kanalizacyjnego (art. 479⁷⁹ k.p.c.). Sprawy z tego zakresu rozpoznaje w pierwszej instancji Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie, a tym samym rozpoznanie apelacji należy do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Względy natury merytorycznej, będące podstawą wprowadzenia wskazanego „zawężania”, podyktowane koniecznością bardzo wąskiej specjalizacji sędziów, przeważają nad wszelkimi pozostałymi względami. W szczególności jako wprowadzone wyłącznie w interesie stron nie mogą być postrzegane jako ograniczenie w dostępie do apelacji.

5. Opłata od apelacji

Jak powszechnie wiadomo, postępowanie cywilne, co do zasady, jest odpłatne. Koszty sądowe odgrywają głównie rolę fiskalną, która polega na częściowym skompensowaniu przez strony kosztów, jakie ponosi Skarb Państwa w związku z działaniem wymiaru sprawiedliwości²⁹. Nie bez znaczenia jest też funkcja społeczna, która ma aspekt pozytywny i negatywny. W aspekcie pozytywnym chodzi o przeciwdziałanie pieniądzu, szykanowaniu przeciwnika czy też poszukiwaniu fikcyjnej ochrony prawnej w celu uzyskania niesłuszných korzyści i szkodzeniu interesom innych. W aspekcie negatywnym koszty sądowe utrudniają dostęp do wymiaru sprawiedliwości³⁰.

Apelacja jest jednym z pism procesowych podlegających opłacie (art. 3 ust. 2 pkt 2 u.k.s.). Apelacja nieopłacona podlega odrzuceniu (art. 373 § 1 k.p.c.). Funkcję gwarancyjną pełni instytucja zwolnienia od kosztów sądowych (art. 102 oraz art. 104 u.k.s.). Zapewnia ona realizację prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) przez usunięcie bariery w postaci braku dostatecznych środków na uiszczenie opłaty. Sama możliwość ubiegania się przez stronę o zwolnienie od kosztów sądowych nie może zostać jednak uznana za wystarczającą. Z uwagi na daleko idące skutki braku środków finansowych na pokrycie opłaty od apelacji dopełnieniem tego prawa powinna być odpowiednio zagwarantowana i ukształtowana kontrola zasadności negatywnej lub częściowo negatywnej decyzji w tym zakresie. W aktualnym stanie prawnym postanowienie sądu pierwszej instancji o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcie takiego zwolnienia podlega zaskarżeniu zażaleniem do innego składu tego sądu (art. 394^{1a}

dów okręgowych (Dz. U. poz. 1152) przekazano rozpoznanie spraw własności intelektualnej Sądowi Okręgowemu w: Gdańsku, Katowicach, Lublinie, Poznaniu i Warszawie. Natomiast rozporządzeniem z dnia 29 czerwca 2020 r. w sprawie przekazania niektórym sądom apelacyjnym rozpoznawania spraw własności intelektualnej z właściwości lub części obszarów właściwości innych sądów apelacyjnych (Dz. U. poz. 1515) przekazano rozpoznanie apelacji w tych sprawach sądom apelacyjnym w Warszawie oraz Poznaniu. Rozporządzenia weszły w życie z dniem 1 lipca 2020 r.

²⁹ W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie cywilne w zarzysie*, Warszawa 2020, s. 128.

³⁰ *Ibidem*.

§ 1 pkt 1 k.p.c.). Postanowienie sądu drugiej instancji w tym przedmiocie nie jest skarżalne zażaleniem. Jeśli jednak brak uiszczenia opłaty od apelacji było przyczyną jej odrzucenia, postanowienie o odmowie zwolnienia od tej opłaty (lub kosztów sądowych) lub cofnięcie zwolnienia od kosztów sądowych, na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 394² § 2 k.p.c. w zw. art. 397 § 3 k.p.c., podlega kontroli w ramach zażalenia na postanowienie o odrzuceniu apelacji (art. 394² § 1 k.p.c.)³¹. W postanowieniu z dnia 24 listopada 2021 r. (III CZP 80/20, OSNC-ZD 2022, z. 3, poz. 32) SN stanął nawet na stanowisku, że na postanowienie referendarza sądowego o odmowie zwolnienia od opłaty od apelacji, wydane w sądzie drugiej instancji, przysługuje skarga. Dodatkowo w postanowieniu z dnia 29 stycznia 2015 r. (V CZ 6/15, LEX nr 1645278) SN przyjął, że jeżeli skarżący zgłosił w zażaleniu jednoznacznie brzmiący wniosek o objęcie badaniem prawidłowości postanowienia o oddaleniu wniosku o zwolnienie od opłaty od skargi kasacyjnej (art. 380 w związku z art. 394¹ § 3, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.), należy uznać, że opłata od zażalenia nie jest wymagana, skoro zażalenie było oparte wyłącznie na kwestionowaniu odmowy zwolnienia od kosztów sądowych (art. 95 ust. 2 pkt 1 u.k.s.). Argumentacja przytoczona w przywołanym postanowieniu, mimo że wprost dotyczy skargi kasacyjnej, znajduje pełne zastosowanie do apelacji.

Konieczność uiszczenia opłaty od apelacji stanowi jedynie fragment szerszego zagadnienia kosztów postępowania apelacyjnego i zasad ich zwrotu stronie przeciwnej, która wygrała postępowanie w drugiej instancji. O ile jest możliwe uzyskanie zezwolenia od opłaty od apelacji (jako składnika kosztów sądowych), o tyle zwolnienie to nie znosi obowiązku zwrotu przeciwnikowi kosztów postępowania (art. 108 u.k.s.). Ponieważ w polskim postępowaniu cywilnym brak instytucji kaucji czy depozytu składanego razem z apelacją na zabezpieczenie tych kosztów, nie można mówić w tym zakresie o barierze blokującej dostęp do apelacji. Przeciwnie, w razie zastosowania przez sąd zasady słuszności (art. 102 k.p.c.) strona wygrywająca postępowanie apelacyjne nie uzyskuje zwrotu poniesionych kosztów postępowania.

6. Odrzucenie apelacji

Zgodnie z art. 373 k.p.c. sąd drugiej instancji odrzuca apelację spóźnioną, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie usunęła w wyznaczonym terminie. Stosownie do art. 394² § 1 k.p.c. na postanowienie o odrzuceniu apelacji zażalenie przysługuje do innego składu sądu drugiej instancji. Model tzw. zażalenia poziomego w tym zakresie został wprowadzony ustawą nowelizującą. Z punktu widzenia prawa strony do apelacji model zażalenia właściwy do zaskarżenia postanowienia o odrzuceniu apelacji jest obojętny. Z punktu widzenia ustrojowego kontrolę w tym zakresie sprawuje co prawda sąd tej samej instancji, jednak w innym składzie. Z aksjologicznego punktu widzenia można go zatem uznać za „inny sąd”.

³¹ Uchwała SN z 18.02.2021 r., III CZP 14/20, Prok. i Pr. (wkładka) 2021, nr 11.

7. Wnioski

W postępowaniu cywilnym realizacja zasady dwuinstancyjności postępowania odnośnie do orzeczeń co do istoty sprawy odbywa się zasadniczo za pośrednictwem apelacji. Wymóg dwuinstancyjności w tym zakresie jest wypełniony w zasadzie w całości, ponieważ ustawodawca w kodeksie postępowania cywilnego nie wprowadził ograniczeń bezpośrednich w zaskarżeniu rozstrzygnięcia co do istoty sprawy sądu pierwszej instancji. Pewne zastrzeżenia należy jedynie zgłosić co do sztywnego ustanowienia terminu do wniesienia apelacji w sprawach skomplikowanych. Omówione w niniejszym opracowaniu ewentualne mechanizmy, które mogłyby wpływać hamująco na stronę w zakresie wniesienia apelacji, są niwelowane przez inne rozwiązania prawne, zapewniając odpowiednią równowagę, przez co nie dochodzi w żadnym wypadku do zniesienia prawa strony do apelacji.

Literatura

- Błaszczak Ł., *Czy jest możliwe zastosowanie sankcji w postaci odrzucenia lub zwrotu apelacji wniesionej w warunkach nadużycia prawa procesowego?*, „Palestra” 2022, z. 1.
- Bładowski B., *Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2008.
- Broniewicz W., Marciniak A., Kunicki I., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2020.
- Cieślak S., *Formalizm w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2008.
- Cytowski T., *Procesowe nadużycie prawa*, PS 2005, nr 5.
- Drozdowicz K., *Czy uchylene art. 370 KPC przyspieszy rozpoznanie spraw przed sądem I Instancji?*, MoP 2019, nr 4.
- Erciński T., *Apelacja i kasacja w procesie cywilnym /według ustawy z 1 marca 1996 r./*, Warszawa 1996.
- Erciński T., *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2020.
- Grzegorzczak P., *Dopuszczalność i kształt apelacji w postępowaniu cywilnym – perspektywy przyszłej regulacji z uwzględnieniem standardów konstytucyjnych i międzynarodowych* [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2014.
- Kłós M., *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2, *Komentarz. Art. 205¹–424¹²*, red. A. Marciniak, Warszawa 2019.
- Łazarska A., *Zaufanie jako kategoria prawa w procesie cywilnym*, PPC 2011, nr 2.
- Manowska M., *Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz i orzecznictwo*, Warszawa 2016.
- Manowska M., *Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo*, LEX 2022, komentarz do art. 505⁹ k.p.c.
- Michalska M., *Rozstrzygnięcia sądu kasacyjnego*, Kraków 2004.
- Michalska-Marciniak M., *Wniesienie apelacji do sądu drugiej instancji (art. 369 § 3 k.p.c.)*, PPC 2012, nr 1.
- Michalska-Marciniak M., *Zasada instancyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013.
- Michalska-Marciniak M., *Formy ograniczenia dostępu do sądu wyższego w sprawach cywilnych (analiza modelu teoretycznego)* [w:] *Aequitas sequitur legem. Księga jubileuszowa z okazji 75.*

- urodzin profesora Andrzeja Zielińskiego*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, G. Jędrejek, Warszawa 2014.
- Michalska-Marciniak M., *Apelacja w procesie cywilnym (uwagi de lege ferenda)* [w:] *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2014.
- Michalska-Marciniak M., *Zasady zaskarżania orzeczeń* [w:] *Wokół problematyki środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym*, red. M. Michalska-Marciniak, Warszawa 2015.
- Michalska-Marciniak M., *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. 1, red. T. Zembrzusi, Warszawa 2020, LEX/el., komentarz do art. 369.
- Obrebski R., *Nadużycie uprawnień procesowych w zakresie środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym* [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019.
- Oklejak A., *Apelacja w procesie cywilnym*, Kraków 2022.
- Obrebskim R., *Nadużycie uprawnień procesowych w zakresie środków procesowych w postępowaniu cywilnym* [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019.
- Osajda K., *Nadużycie prawa w procesie cywilnym*, PS 2005, nr 5.
- Piasecki K., *Nadużycie praw procesowych przez strony*, „Palestra” 1960, z. 11.
- Plebanek G., *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012.
- Wiśniewski T., *Apelacja i kasacja. Nowe środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1996.
- Wójcik M., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji z 2019*, LEX/el., komentarz do art. 367 k.p.c.
- Zembrzusi T., *Dokąd zmierza apelacja w postępowaniu cywilnym*, PS 2019, nr 7–8.

Streszczenie

Monika Michalska-Marciniak

Prawo do apelacji w postępowaniu cywilnym

Konstytucja RP gwarantuje stronom, że postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne (art. 176 ust. 1). W ten sposób nałożono na ustawodawcę obowiązek stworzenia nie tylko hierarchicznego systemu wymiaru sprawiedliwości, lecz także zagwarantowano stronom prawo do odwołania się do sądu drugiej instancji od niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Ponieważ ustawodawca art. 176 ust. 1 Konstytucji RP nie dopuszcza żadnych wyjątków od zasady dwuinstancyjności, niezgodne z Konstytucją RP było wprowadzenie przez ustawodawcę zwykłego jakichkolwiek rozwiązań prawnych prowadzących do wyłączenia prawa strony do zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, objętego zakresem zastosowania art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. W aktualnym stanie prawnym nie ulega wątpliwości, że brak jest bezpośredniego wyłączenia prawa strony do apelacji. To znaczy, każdy wyrok sądu pierwszej instancji podlega zaskarżeniu apelacją do sądu drugiej instancji (art. 367 § 1 k.p.c., art. 518 zdanie drugie k.p.c.). Analizie natomiast poddano wiele innych rozwiązań prawnych, które przy najmniej teoretycznie mogą wpływać zniechęcająco na stronę do wniesienia apelacji (filtry po-

średnie), takich jak: limitowanie zarzutów do złożenia apelacji, sankcje finansowe za nadużycie prawa do złożenia apelacji, określenie wymagań co do formy i terminu złożenia apelacji, opłata od apelacji. W wyniku tej analizy można stwierdzić, że wymóg dwuinstancyjności w tym zakresie jest wypełniony w zasadzie w całości. Pewne zastrzeżenia należy jedynie zgłosić co do sztywnego ustanowienia terminu do wniesienia apelacji w sprawach skomplikowanych.

Słowa kluczowe: zasada instancyjności; apelacja; postępowanie cywilne.

Summary

Monika Michalska-Marciniak

Right to Appeal in Civil Procedure

The Constitution of the Republic of Poland guarantees the parties that court proceedings shall be at least two-instance (art. 176 section 1). This not only imposes an obligation on the legislator to create a hierarchical system of justice but also guarantees the parties the right to appeal to a court of second instance against an unfavourable decision of the court of first instance. Since art. 176 section 1 of the Constitution does not allow any exceptions to the principle of two-instance proceedings, it was unconstitutional for the ordinary legislator to introduce any legal solutions leading to the exclusion of a party's right to appeal a first-instance court decision falling within the scope of art. 167 section 1 of the Constitution. There is no doubt that in the current legal state, there is no direct exclusion of a party's right to appeal. Thus, any ruling of the court of first instance is subject to an appeal to the court of second instance (art. 367 § 1 of the Code of Civil Procedure, art. 518 sentence 2 of the Code of Civil Procedure). The analysis focused on a number of other legal solutions which, at least theoretically, may have a deterrent effect on a party to lodge an appeal (indirect filters), such as: limitation of charges for lodging an appeal, financial sanctions for abuse of the right to lodge an appeal, determination of requirements as to the form and deadline for lodging an appeal, or the fee for an appeal. The analysis shows that the two-instance requirement in this respect is fulfilled in principle in its entirety. There might be only some reservations raised about the rigid establishment of a time limit for filing an appeal in complex cases.

Keywords: right to judicial review of a court decision; appeal; civil procedure.

Joanna Bodio

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

joanna.bodio@mail.umcs.pl

ORCID: 0000-0003-0428-7267

<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.06>

Uwagi o trybie postępowania o uzgodnienie płci

Wstęp

Płeć człowieka wchodzi w skład zespołu cech określających jego stan cywilny. Chodzi tu o stan cywilny *sensu largo* obejmujący tożsamość osoby fizycznej¹ i jej stan osobisty rozumiany jako zespół cech związanych z człowiekiem i jemu właściwych, a także stan cywilny *sensu stricto* (*status familiae*), który określa stanowisko osoby w rodzinie (tj. więzy małżeństwa oraz więzy pokrewieństwa łączące osobę fizyczną w sposób bezpośredni)².

W art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 709; dalej: p.a.s.c.) definiuje się stan cywilny jako sytuację prawną osoby wyrażoną przez cechy indywidualizujące osobę, kształtowaną przez zdarzenia naturalne, czynności prawne lub orzeczenia sądów, lub decyzje organów, stwierdzoną w akcie stanu cywilnego³. Definicja legalna stanu cywilnego nie wskazuje konkretnych cech indywidualizujących osobę fizyczną⁴, dlatego konieczne jest uwzględnienie treści innych przepisów ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego, zwłaszcza art. 49, w którym wśród elementów stanu cywilnego określanych w zaświadczeniu o stanie cywilnym wymienia się: nazwisko i nazwisko rodowe, imię lub imiona, datę i miejsce urodzenia, płeć, imiona oraz nazwiska rodowe rodziców (które

¹ Przez którą należy rozumieć określone przez prawo administracyjne cechy służące spersonalizowaniu jednostki, takie jak imię, nazwisko, nazwisko rodowe, PESEL – J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2021, s. 37.

² A. Zielonacki, *Zmiana płci w świetle prawa polskiego*, RPEiS 1988, z. 2, s. 39; por. J. Litwin, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Warszawa 1961, s. 16; J. Ignatowicz [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 1975, s. 382 i nn., za: A. Zielonacki, *Zmiana płci...*, s. 39; J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz, *Prawo rodzinne...*, s. 36; J. Gołaczyński, *Akta stanu cywilnego w prawie cywilnym i postępowaniu cywilnym*, PME 2015, nr 1, s. 4.

³ J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz, *Prawo rodzinne...*, s. 37; O. Kuśmirek, F. Sztandera, *Prawne aspekty zmiany płci – glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2016 r.*, I ACA 1830/15, MW 2017, nr 9, s. 282.

⁴ M. Wojewoda, *Kilka uwag o definicji stanu cywilnego w nowej ustawie Prawo o aktach stanu cywilnego*, „Metrika” 2014, nr 2, s. 17 i nn., za: J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz, *Prawo rodzinne...*, s. 37.

identyfikują rodziców danej osoby, wskazując w ten sposób na jej pochodzenie)⁵ oraz oznaczenie stanu cywilnego jako sytuacji osoby w odniesieniu do małżeństwa⁶.

Określenie płci jest więc jedną z cech stanu cywilnego osoby fizycznej. Stan taki jest m.in. wynikiem faktu biologicznego, powstaje z chwilą urodzenia i jest niepodzielny, tzn. człowiek może mieć tylko jeden stan cywilny⁷, a zatem tylko jedną płeć (żeńską lub męską)⁸. Jednak zgodnie z *opinio communis* płeć powinna być rozumiana wyłącznie jako stan osobisty człowieka⁹, a nie jego stan rodzinny¹⁰. Jako cecha ściśle osobista człowieka ma ona bezpośredni wpływ na jego sytuację prawną w społeczeństwie, czyli stan cywilny¹¹ ujawniany w akcie stanu cywilnego.

Akty stanu cywilnego mają charakter dynamiczny, gdyż po ich wydaniu mogą powstać różne sytuacje, które powodują zmianę stanu cywilnego osoby fizycznej¹². Przykładem takiej zmiany jest uzgodnienie płci będące wynikiem transseksualizmu, który według Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych jest zaburzeniem identyfikacji płciowej (F64.0)¹³. Używane w artykule zamiennie wyrażenia „zmiana płci”, „ustalenie płci” i „uzgodnienie płci” są trafne, ponieważ niezależnie od chwili uświadomienia sobie przez człowieka owego dysonansu dąży on do ustalenia, że płeć odmienna od metrykalnej jest zgodna z odczuwaną¹⁴.

⁵ J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016, s. 115, za: J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz, *Prawo rodzinne...*, s. 37.

⁶ W znaczeniu „panna”, „kawaler”, „zamężna”, „żonaty”, „rozwiedziona”, „rozwiedziony”, „wdowa”, „wdowiec” – J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz, *Prawo rodzinne...*, s. 37.

⁷ M. Filar, *Kwestia sprostowania w akcie urodzenia danych dotyczących płci. Glosa do uchwały SN z dnia 22 czerwca 1989 r.*, III CZP 37/89, PiP 1990, z. 10, s. 116–118; M. Grudziński, J. Ignatowicz, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Warszawa 1966, s. 239, za: W. Hrynicky, *Pojęcie bezpieczeństwa w kontekście ochrony elementów stanu cywilnego osoby transseksualnej*, KBNPR 2014, nr 15, s. 86. Prawa wchodzące w skład stanu cywilnego mają charakter niepodzielny, niemajątkowy, są bezwzględne i wzajemne, przysługują wyłącznie osobie fizycznej i są z nią ściśle związane; J. Ostojka, *Sądowa zmiana płci*, Warszawa 2014, s. 88, <https://docplayer.pl/4370483-Sadowa-zmiana-płci-uniwersytet-warszawski-wydział-prawa-i-administracji-joanna-ostojka-praca-doktorska-przygotowana-pod-kierunkiem.html> [dostęp: 25.03.2022].

⁸ A. Pisarska, J. Wethacz, *Prawne aspekty transseksualizmu w Polsce*, Prz. Seks. 2015, nr 4, s. 49.

⁹ J. Ignatowicz, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. B. Dobrzański, J. Ignatowicz, Warszawa 1975, s. 382.

¹⁰ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 177.

¹¹ J. Lipski, *Uwagi dotyczące poselskiego projektu ustawy o uzgodnieniu płci na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz poglądów doktryny*, ZP BAS 2014, nr 3, s. 34–35.

¹² J. Gołaczyński, *Akta stanu cywilnego...*, s. 5.

¹³ M. Fajkowska-Stanik, *Transseksualizm i rodzina. Przekaz pokoleniowy wzorów relacyjnych w rodzinach transseksualnych kobiet*, Warszawa 2001, s. 15–24, za: O. Kuśmirek, F. Sztandera, *Prawne aspekty zmiany płci – glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2016 r.*, I ACA 1830/15, MW 2017, nr 9, s. 275–276. Zdaniem K. Imielińskiego „transseksualizm oznacza rozbieżność między poczuciem psychicznym płci a budową morfologiczno-biologiczną oraz płcią socjalną (metrykalną), które odczuwane są jako »obce« i należące do płci przeciwnej”, *idem*, *Zarys seksuologii i sesjiatrii*, Warszawa 1982, s. 2, za: Ł. Błaszczak, *Charakter prawny powództwa o zmianę płci. Dylematy na granicy prawa procesowego cywilnego*, WSE 2015, nr 9, s. 135; A. Zielonacki, *Zmiana płci...*, s. 40.

¹⁴ M. Boratyńska, *Ustawa o uzgodnieniu płci a przygody transseksualistów w próżni legislacyjnej*, PiM 2015, nr 3, s. 56.

W polskim systemie prawnym brak jest przepisów regulujących postępowanie o uzgodnienie płci. Ustawa z dnia 10 września 2015 r. o uzgodnieniu płci (Sejm VII kadencji, druk nr 1469), w której określono procedurę i skutki uzgodnienia płci osób, których tożsamość płciowa różni się od płci wpisanej do aktu urodzenia, została zawetowana przez prezydenta i obecnie znajduje się w próżni legislacyjnej¹⁵. Istniejącą lukę w prawie od lat próbuje wypełnić Sąd Najwyższy (SN), wydając orzeczenia, na podstawie których kształtuje się pewien model procedowania w sprawach dotyczących uzgodnienia płci¹⁶. Model ten ewoluował, przechodząc od sprostowania aktu urodzenia w trybie nieprocesowym – do procesu o ustalenie prowadzonego na podstawie art. 189 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1805, ze zm.; dalej: k.p.c.). Ukształtowany ostatecznie schemat rozpoznawania spraw o uzgodnienie płci w trybie procesu o ustalenie nie wydaje się właściwy, a historia powinna zatoczyć koło, by sprawy te były rozpatrywane w trybie nieprocesowym, opartym na nowym postępowaniu o uzgodnienie płci. Wskazanie argumentów przemawiających za tym stanowiskiem należy poprzedzić przedstawieniem ewolucji – oddziałujących na siebie wzajemnie – stanowisk przedstawicieli doktryny i judykatury dotyczących tej kwestii.

1. Model *ex ante*

Pierwotnie postępowanie o uzgodnienie płci toczyło się w trybie nieprocesowym. Pierwszym rozstrzygnięciem odnoszącym się do uzgodnienia płci było orzeczenie sądu wojewódzkiego z dnia 24 września 1964 r. (II CR 515/64, LEX nr 1726970), w którym rozstrzygnięto, że zmiana płci stwierdzona przeprowadzonym zabiegiem operacyjnym powinna prowadzić do odpowiedniej zmiany aktu urodzenia poprzez sprostowanie aktu stanu cywilnego. Podkreślono, że sytuacja ta jest podobna do przypadku błędnego lub nieściśłego sporządzenia aktu stanu cywilnego i dlatego stosując analogię z ustawy, należy w myśl zasady *ubi eadem legis ratio, ibi eadem dispositio* rozstrzygnąć taką sprawę na zasadzie z art. 26 ust. 3 dekretu z dnia 8 czerwca 1955 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 1955 r. Nr 25, poz. 151; dalej: p.a.s.c. z 1955 r.)¹⁷

Jeszcze dalej w swoim rozstrzygnięciu poszedł SN w uchwale z dnia 25 lutego 1978 r. (III CZP 100/77, LEX nr 1104539), uznając, że w wypadku wyjątkowym sąd może sprostować akt urodzenia przez zmianę oznaczenia płci także przed przeprowadzeniem korekcyjnego zabiegu operacyjnego zewnętrznymi narządami płciowymi, jeżeli cechy nowo kształtującej się płci są przeważające i stan ten jest nieodwracalny. W uzasadnieniu uchwały stwierdzono, że wprowadzie prawo polskie nie normuje zmiany płci,

¹⁵ K. Urbanowicz, M. Bętkowska, *Prawne aspekty zmiany płci – uwagi na gruncie prawa polskiego oraz wybranych krajów europejskich*, MW 2018, nr 10, s. 106–107.

¹⁶ *Ibidem*, s. 100; S. Jastrzemska, *Konsekwencje zmiany płci przez jednego z małżonków dla bytu małżeństwa w świetle orzecznictwa trybunałów europejskich*, IE 2015, nr 3, s. 6–7.

¹⁷ Uzasadnienie orzeczenia sądu wojewódzkiego z 24.09.1964 r....

ale z przepisów Prawa o aktach stanu cywilnego wynika, że akty te powinny stwierdzać stan zgodny z prawdą. Zatem już z tej zasady można wnioskować, że dostosowanie zapisu o płci, zawartego w akcie urodzenia, do stanu rzeczywistego jest dopuszczalne, co wynika także z szeroko pojętej ochrony dóbr osobistych człowieka. Każda bowiem jednostka powinna mieć możliwość występowania w społeczeństwie z takimi cechami osobistymi (właściwościami), jakie rzeczywiście posiada.

Ponadto zdaniem SN – wobec braku unormowania samej zasady dopuszczalności zmiany płci w polskim prawie, co pociągnęło za sobą brak określenia także trybu ujawnienia nowej płci w dokumentach określających osobowość człowieka – do rozpoznawania spraw o uzgodnienie płci nie jest właściwy tryb procesowy. Tryb ten bowiem, zgodnie z zasadą dwustronności, zakłada istnienie dwóch przeciwstawnych podmiotów, w sprawie zaś o uzgodnienie właściwej płci człowieka brak jest drugiej strony. Według SN przeciwko zastosowaniu trybu nieprocesowego sprostowania aktu stanu cywilnego mogłaby przemawiać okoliczność, że w myśl art. 26 p.a.s.c. z 1955 r. o sprostowaniu sąd orzeka „w razie błędnego lub nieściślego jego sporządzenia”, zaś w wypadku zmiany płci akt sporządzono zgodnie ze stanem rzeczywistym. Pomimo tego tryb sprostowania aktu urodzenia przez ujawnienie w nim nowej płci należy uznać za właściwy, z tym że odnośne przepisy należy w takim wypadku stosować w drodze analogii, gdyż sytuacja, która się wytwarza na skutek zmiany płci, jest bardzo zbliżona do tej, która istnieje od początku w razie dokonania wadliwego wpisu.

Po tej uchwale w orzecznictwie sądowym na wiele lat utrwaliła się praktyka zmiany płci (w przypadku transseksualizmu) w trybie sprostowania aktu urodzenia. W doktrynie wskazywano jednak na niedopuszczalność stosowania w drodze analogii trybu sprostowania z uwagi na odmiennność stanów faktycznych przy sprostowaniu aktu urodzenia i przy zmianie płci związanej z występowaniem transseksualizmu. W szczególności podkreślono, że nie jest możliwe stosowanie trybu sprostowania aktu stanu cywilnego w takim przypadku, gdy określenie płci w akcie przestało odpowiadać rzeczywistemu stanowi na skutek zdarzeń zaistniałych po jego sporządzeniu¹⁸. W przypadku transseksualizmu w chwili urodzenia, a następnie sporządzenia aktu urodzenia płeć biologiczna dziecka nie budzi bowiem wątpliwości, zaś zaburzenia identyfikacji płciowej następują później. Zatem, zdaniem Mariana Filara, nie może być mowy o sprostowaniu aktu urodzenia, który w zakresie określenia płci nie był sporządzony ani błędnie, ani nieściśle. Dlatego art. 31 p.a.s.c. z 1955 r. nie może stanowić podstawy do orzekania o zmianie płci, a jego stosowanie jest przykładem niedopuszczalnej analogii *contra legem*¹⁹.

W piśmiennictwie podkreślano, że sprostować można tylko to, co było błędne od początku, tzn. już w dacie sporządzenia aktu, zaś późniejsze zmiany poszczególnych elementów stanu cywilnego lub innych danych ze skutkiem *ex nunc* powinny być rejestrowane w formie wzmianek marginesowych, które nie mają jednak nic wspólnego

¹⁸ Uzasadnienie uchwały SN z 8.05.1992 r., III CZP 40/92, LEX nr 162225.

¹⁹ M. Filar, *Transseksualizm jako problem prawny*, PS 1996, nr 1, s. 78–79; *idem*, *Prawne i społeczne aspekty transseksualizmu*, PiP 1987, z. 2, s. 75–76.

ze sprostowaniem²⁰. Zdaniem Andrzeja Zielonackiego stosowanie przepisów o sprostowaniu aktu urodzenia w drodze analogii nie wydaje się trafne ze względu zarówno na inną podstawę wniosku, jak i na skutki sprostowania (*ex tunc*), które w razie zmiany płci mogą działać tylko na przyszłość²¹. Żadna z instytucji unormowanych w ustawie – Prawo o aktach stanu cywilnego nie jest zatem przydatna do dokonania zmiany zapisu dotyczącego płci w akcie urodzenia transseksualisty. W przypadku żądania zmiany płci nie wchodzi w rachubę także uzupełnienie aktu urodzenia, gdyż akt urodzenia zainteresowanej osoby w swej treści obejmuje jej płeć, a żądanie dotyczy zmiany określenia płci²².

Analogicznemu stosowaniu przepisów o sprostowaniu aktu stanu cywilnego sprzeciwia się także art. 13 § 1 k.p.c., na tle którego rozstrzyganie sprawy w trybie postępowania nieprocesowego może opierać się tylko na wyraźnym przepisie ustawowym, którego w przypadku zmiany płci brak²³.

Poglądy wyrażone w piśmiennictwie spowodowały odejście od wskazanego stanowiska. W 1989 r. SN – powołując się na wskazaną argumentację przedstawicieli doktryny – stwierdził, że występowanie transseksualizmu nie daje podstawy do sprostowania w akcie urodzenia wpisu określającego płeć²⁴. Sąd Najwyższy, uzasadniając swoje stanowisko, stwierdził, że akty stanu cywilnego mają wyłącznie charakter deklaratoryjny, gdyż ich treść stwierdza jedynie stan prawny, jaki powstał z mocy określonych zdarzeń prawnych, lecz do rzędu tych zdarzeń nie można zaliczyć transseksualizmu, którego występowanie polega na zmianie stanu psychicznego, a nie stanu prawnego człowieka²⁵. Wskazane orzeczenie SN stanowiło regres od wcześniejszych stanowisk judykatury i zamknęło możliwość prawnej zmiany płci²⁶ w trybie nieprocesowym.

2. Model *de lege lata*

Niemożność zmiany płci poprzez sprostowanie aktu urodzenia spowodowała konieczność poszukiwania innych rozwiązań prawnych. W nauce prawa stwierdzono, że skoro integralność seksualna jest jednym z dóbr osobistych chronionych przez prawo cywilne, a osobie fizycznej przysługują prawa podmiotowe osobiste na tych dobrach,

²⁰ J. Litwin, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Warszawa 1961, s. 255, za: A. Zielonacki, *Zmiana płci...*, s. 49.

²¹ A. Zielonacki, *Zmiana płci...*, s. 51.

²² *Ibidem*, s. 50.

²³ *Ibidem*, s. 51.

²⁴ Uchwała SN w składzie 7 sędziów – zasada prawna z 22.06.1989 r., III CZP 37/89, LEX nr 3502.

²⁵ *Ibidem*, uzasadnienie.

²⁶ K. Osajda, *Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczące transseksualizmu* [w:] *Prawa osób transseksualnych. Rozwiązania modelowe a sytuacja w Polsce*, red. A. Śledzińska-Simon, Warszawa 2010, s. 115.

to osoba wykazująca cechy transseksualizmu może dochodzić swoich praw w drodze powództwa o ustalenie z art. 189 k.p.c.²⁷ Zdaniem Jerzego Pisulińskiego:

(...) podstawą takiego powództwa jest istnienie interesu prawnego, przez który rozumie się obiektywną potrzebę ochrony prawnej wobec niepewności stanu prawnego lub prawa. W razie zmiany płci interes prawny przejawiałby się w sprzeczności między stanem rzeczywistym a stanem wynikającym z wpisu w aktach stanu cywilnego, nie tylko ze względu na wpływ określenia płci na zakres praw i obowiązków danej osoby, ale również na możliwość spotykania się przez transseksualistów z przejawami nietolerancji i tym samym naruszenia ich dóbr osobistych²⁸.

Natomiast według Marka Safjana interes prawny w ustaleniu płci osoby transseksualnej wynika z samej tylko potrzeby prawidłowego ustalenia jej stanu osobistego²⁹.

Na tle tych poglądów judykatura ukształtowała obecną procedurę uzgodnienia płci. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 marca 1991 r. (III CRN 28/91, LEX 519375) stwierdził, że poczucie przynależności do danej płci może być uznane za dobro osobiste (art. 23 k.c.) podlegające ochronie w drodze powództwa o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c.³⁰ Przekonanie takie można wywieść m.in. z otwartego katalogu dóbr osobistych, istoty oraz rangi płci jako cechy określającej człowieka oraz mnogości sytuacji (choćby na gruncie prawnym), w których identyfikowanie się z daną płcią rodzi odmienne skutki prawne i ma doniosłe znaczenie³¹. Oparte na treści art. 189 k.p.c. powództwo ma charakter deklaratoryjny i zmierza do ostatecznego wprowadzenia jasności i pewności w sferze sytuacji prawnej osoby transseksualnej³². Według SN w przypadku ustalenia w wyroku, że nastąpiła zmiana płci człowieka, orzeczenie takie działa ze skutkiem *ex nunc* i jest podstawą do ujawnienia tej okoliczności w aktach stanu cywilnego w formie wpisu dodatkowego na podstawie art. 21 p.a.s.c. z 1986 r.³³

Nowy – procesowy tryb postępowania o uzgodnienie płci od początku budzi jednak wątpliwości co do strony pozwanej takiego procesu, realizacji zasady

²⁷ A. Zielonacki, *Zmiana płci...*, s. 51–52; podobnie: Z. Radwański, *Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 22 czerwca 1989 r.*, III CZP 37/89, OSpIKA 1991, z. 2, poz. 35, s. 65; J. Leszczyński, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów Izby Cywilnej z dnia 22 czerwca 1989 r.* (III CZP 37/89), „Palestra” 1992, z. 3–4, s. 97, za: J. Ostojka, *Sądowa zmiana płci...*, s. 112.

²⁸ J. Pisuliński, *Kwestia sprostowania w akcie urodzenia transseksualisty danych dotyczących płci. Glosa do uchwały SN z dnia 22 czerwca 1989 r.*, III CZP 37/89, PiP 1991, z. 6, s. 112–116.

²⁹ M. Safjan, *Glosa do postanowienia z dnia 22 marca 1991 r.* (III CRN 28/91), PS 1993, nr 2, s. 78–90.

³⁰ Tak też: wyrok SA w Krakowie z 30.04.2004r., I ACa 276/04, OSA 2004, z. 10, poz. 31; podobnie: C. Gromadzki, *Poczucie przynależności do danej płci jako kryterium przy zmianie oznaczenia płci w akcie urodzenia transseksualistów*, PS 1997, nr 10, s. 88, za: K. Osajda, *Transseksualizm w świetle prawa i praktyki sądów polskich*, PS 2004, nr 5, s. 152.

³¹ O. Kuśmirek, F. Sztandera, *Prawne aspekty zmiany płci – glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2016 r.*, I ACa 1830/15, MW 2017, nr 9, s. 279.

³² *Ibidem*, s. 282.

³³ Postanowienie SN z 22.03.1991 r., III CRN 28/91, LEX nr 519375; uchwała SN z 8.05.1992 r., III CZP 40/98, LEX nr 162225.

kontradictoryjności oraz charakteru powództwa i wyroku ustalającego płeć wydawanego na podstawie art. 189 k.p.c.

Występujący w doktrynie i judykaturze spór co do strony pozwanej takiego procesu jest związany zarówno z kręgiem osób występujących w tym charakterze, jak i z ich interesem prawnym. Jako stroną pozwaną wskazuje się rodziców, dzieci i małżonka osoby transseksualnej, kuratorów ustanowionych w ich miejsce, a nawet Skarb Państwa w osobie kierownika urzędu stanu cywilnego.

Według A. Zielonackiego w sprawach o zmianę płci stroną pozwaną powinni być rodzice (lub jeden z nich bądź ustanowiony w ich miejsce kurator) osoby żądającej zmiany płci lub jej małżonek (jeżeli osoba ta pozostaje w związku małżeńskim), jako że w sprawach dotyczących praw stanu stronami są zawsze osoby związane odpowiednimi stosunkami prawnorodzinnymi bądź ustanowiony w ich miejsce kurator³⁴. Innego zdania jest J. Pisuliński, który uważa, że nie chodzi tu o prawa stanu, a zatem nie wydaje się uzasadnione, aby jako strona pozwana występowali rodzice takiej osoby³⁵. Stanowisko to podziela Jerzy Ignatowicz, który stwierdza, że w procesie o uzgodnienie płci:

(...) niewłaściwe jest powoływanie się na zasady rządzące dochodzeniem stanu cywilnego, ponieważ stanowi on przedmiot tzw. spraw stanu cywilnego, regulujących sytuację prawną człowieka w rodzinie, która to sytuacja charakteryzuje się wzajemnością – prawu jednego z członków rodziny odpowiada prawo drugiego. W przypadku płci zaś, mamy do czynienia z prawem składającym się na stan osobisty człowieka, pozbawionym przymiotu owej wzajemności – gdzie zainteresowanym w funkcjonowaniu tego prawa jest jedynie podmiot dokonujący zmiany płci. Rodzice nie mają interesu prawnego dotyczącego realizowania przez ich dziecko prawa do płci, a ich faktyczne zainteresowanie ma charakter raczej interesu uczuciowego czy też moralnego³⁶,

zwłaszcza że płeć dziecka nie ma znaczenia dla treści praw i obowiązków rodziców wobec dziecka i wzajemnie. Zdaniem SN pozostaje ona bez wpływu na prawne relacje rodzice – dzieci, i to nie tylko po ustaniu władzy rodzicielskiej (w związku z pełnoletnością dziecka czy zawarciem przez nie związku małżeńskiego), lecz także po ustaniu

³⁴ A. Zielonacki, *Zmiana płci...*, s. 52–53; tak też SN, który stwierdził, co następuje: „stronami są zawsze, albo prawie zawsze, osoby związane odpowiednimi stosunkami prawnorodzinnymi, np. małżonkowie w procesie o rozwód (art. 56 § 1 k.r.o.), unieważnienie małżeństwa (art. 10 § 2, art. 11 § 2, art. 12 § 2, art. 14 § 3, art. 15 § 2 k.r.o.), ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa (art. 1 § 1 k.r.o.), rodzice i dzieci w sprawach o ustalenie ojcostwa (art. 84 k.r.o.), o zaprzeczenie pochodzenia dziecka (art. 63, 66 k.r.o.). Zdaniem Sądu Najwyższego można więc uznać, że w sprawach o zmianę płci stroną pozwaną powinny być rodzice osoby żądającej zmiany płci. W przypadku zaś śmierci rodziców (albo jedno z nich) powództwo powinno być wytoczone przeciwko kuratorowi ustanowionemu przez sąd. Za tym stanowiskiem przemawiają znów rozwiązania ustawowe dotyczące praw stanu cywilnego, zwłaszcza przepisy dotyczące kuratora ustanowionego przez sąd w razie śmierci pozwanego (art. 19 § 1 k.r.o. dotyczący unieważnienia małżeństwa, art. 70 § 2 dotyczący zaprzeczenia ojcostwa, art. 82 § 3 k.r.o. co do unieważnienia uznania dziecka, art. 84 § 2 k.r.o. odnośnie do ustalenia ojcostwa i art. 125 § 2 k.r.o. co do rozwiązania przysposobienia)”; uzasadnienie uchwały SN z 22.09.1995 r., III CZP 118/95, LEX nr 9240.

³⁵ J. Pisuliński, *Kwestia sprostowania w akcie urodzenia transseksualisty danych dotyczących płci. Glosa do uchwały SN z dnia 22 czerwca 1989 r., III CZP 37/89*, PiP 1991, z. 6, s. 112–116.

³⁶ J. Ignatowicz, *Glosa do uchwały SN z dnia 22 września 1995 r., III CZP 118/95*, OSP 1996, z. 4, poz. 78.

obowiązku alimentacyjnego w relacji rodzice – dziecko, i po ewentualnym powstaniu obowiązku alimentacyjnego dziecka w stosunku do rodziców. Prawo nakazuje bowiem rodzicom jednakowe traktowanie dzieci obojga płci³⁷. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 stycznia 2019 r. (II CSK 371/18, LEX nr 2616188) podkreślił, że:

(...) przyjęte w judykaturze rozwiązanie jest próbą znalezienia drogi realizacji ochrony prawnej w zakresie ustalenia zmiany płci w warunkach luki prawnej przez wykorzystanie w tym celu założeń powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.) i konieczne dostosowanie do konstrukcji procesu jako postępowania dwustronnego. Wskazanie rodziców jako osób mających występować po stronie pozwanej – stanowiące pewną jedynie analogię do zasad rządzących postępowaniami procesowymi ze stosunków rodzinnych (art. 425–458 k.p.c. w związku z właściwymi przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego) – nie jest przejawem założenia, że rodzice osoby dochodzącej ustalenia zmiany płci są prawnie zainteresowani sposobem realizacji prawa do płci przez ich dziecko, lecz służy wyłącznie temu, aby formalnie dochować zasady dwustronności procesu. Występowanie rodziców w charakterze pozwanych w sprawie z powództwa ich dziecka o ustalenie zmiany jego płci nie oznacza, że bez ich udziału nie można by rozstrzygnąć w tej sprawie z powodu ich powiązania z przedmiotem procesu, lecz jedynie to, że dzięki temu sprawa ta może być rozstrzygnięta w procesie jako takim. Takie samo uzasadnienie ma rozwiązanie zakładające, że w razie śmierci rodziców powództwo o ustalenie zmiany płci powinno być wytoczone przeciwko kuratorowi ustanowionemu przez sąd.

Zatem w obecnym stanie prawnym uprawnienia rodziców wynikają jedynie z dążenia do czystości konstrukcji prawnych związanych z koniecznością istnienia dwóch stron procesu, a nie z potrzeby ochrony realnego interesu prawnego³⁸. Dlatego w piśmiennictwie wskazuje się, że przyjęta w drodze orzecznictwa ścieżka sądowej zmiany płci w nieuzasadniony, nieusprawiedliwiony żadnymi konstytucyjnymi wartościami sposób ogranicza prawo do prywatności osoby dokonującej tej zmiany³⁹. Anna Śledzińska-Simon zauważa, że określenie tożsamości płciowej jest wyrazem osobistych przeżyć, które są uwarunkowane jednostkowo (osobniczo). Osoba, która wykaże, że istnieje rozbieżność między płcią metrykalną a tożsamością płciową, ma prawo

³⁷ Zdaniem SN, „jeśli rodzice emocjonalnie nie akceptują transseksualizmu swojego dziecka, to orzeczenie sądowe ustalające inną płeć dziecka niż ta, którą przypisują mu rodzice, nie jest w stanie tego zmienić. Jeśli rodzice akceptują transseksualizm swojego dziecka i wspierają go w dążeniu do ujawnienia w rejestrze stanu cywilnego innej niż wpisana tam płci, to prowadzenie przeciwko nim procesu na podstawie art. 189 k.p.c. kłóci się z ogólnymi zasadami udzielania ochrony prawnej na tej podstawie. Udzielenie transseksualście ochrony prawnej w relacji do rodziców mogłoby mieć miejsce na zasadach ogólnych (art. 24 k.c.), przez nakazanie lub zakazanie im (jako pozwany naruszającym dobra osobiste powoda) określonych zachowań zagrażających lub godzących w te dobra. Wyrok wydany w takiej sprawie z całą pewnością nie jest podstawą czynienia jakichkolwiek wpisów w aktach stanu cywilnego. Jego znaczenie nie wykracza poza podmioty, których dotyczy”; uzasadnienie wyroku SN z 6.12.2013 r., I CSK 146/13, LEX nr 1415181.

³⁸ W. Brzozowski, *Opinia w sprawie projektu ustawy o uzgodnienie płci*, Prz. Sejm. 2013, nr 6, s. 120.

³⁹ J. Karakulski, J. Pyłko, *Wątpliwości konstytucyjne w zakresie sądowej procedury zmiany płci*, IPP TBSP UJ 2017, nr 2, s. 77.

do uznania w świetle prawa za osobę przynależącą do płci zgodnej z deklarowaną tożsamością⁴⁰. Postępowanie o uzgodnienie płci nie ma zatem charakteru spornego⁴¹.

Zaden z przepisów ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 1359, ze zm.; dalej: k.r.a.) czy kodeksu postępowania cywilnego nie przewiduje ponadto ogólnej kategorii kuratora dla zmarłego w postępowaniu dotyczącym praw stanu. Trudno zatem ustalić, na jakiej podstawie prawnej zostaje ustanowiony kurator zmarłych rodziców powoda w procesie o ustalenie płci⁴², zwłaszcza że obowiązki, które można by powiązać z przedmiotem postępowania w takiej sprawie, nie podlegają dziedziczeniu, a zatem po śmierci rodziców transseksualisty nie może być mowy o wyznaczeniu pozwanych dla sprawy o ustalenie zgodnie z zasadami ogólnego następstwa prawnego wynikającego ze spadkobrania po nich⁴³.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 grudnia 2013 r. potwierdził krąg osób posiadających legitymację bierną w procesie o ustalenie płci w postaci małżonka i dzieci osoby transseksualnej. Sąd Najwyższy stwierdził, że istota więzi prawnych między transseksualistą występującym o ustalenie przynależności do płci, a jego małżonkiem i dziećmi decyduje nie tylko o koniecznym charakterze współuczestnictwa między tymi osobami (art. 72 § 2 k.p.c.), ale i o jego kwalifikowanej, jednolitej postaci (art. 73 k.p.c.). Przypisana człowiekowi płeć nie ma znaczenia dla jego praw i obowiązków wobec krewnych i powinowatych, natomiast – zdaniem SN wyrażonym w uzasadnieniu wyroku – ma znaczenie dla zdolności do zawarcia związku małżeńskiego oraz dla rodzicielstwa. W związku małżeńskim mogą pozostawać tylko osoby różnej płci (art. 1 § 1 k.r.o.), dlatego problemy wynikające z transseksualizmu jednego z małżonków, jeśli spowodowały trwałe i zupełny rozkład pożycia w związku małżeńskim zawartym przez taką osobę, mogą uzasadniać rozwiązanie zawartego przez nią małżeństwa przez rozwód (art. 56 k.r.o.). Skutek orzeczenia o uzgodnieniu płci osoby transseksualnej nie pozostaje zatem bez wpływu na ewentualny związek małżeński, w którym taka osoba może pozostawać lub w który zamierzałaby wstąpić. Istniejące małżeństwo osoby transseksualnej staje się w takiej sytuacji małżeństwem jednopłciowym⁴⁴.

Ponadto, zdaniem SN,

(...) w życiu dorosłym płeć determinuje te role społeczne, które człowiek może wykonać tylko jako osoba określonej płci (męża albo żony, ojca albo matki). Prawidłowe ich wypełnienie ma znaczenie nie tylko dla wspólnoty rodzinnej, ale i państwowej. Z tego względu prawo określa, pomiędzy jakimi osobami może być zawarte małżeństwo (art. 1 § 1, art. 10, art. 11 § 1, art. 13 § 1, art. 14 § 1, art. 15 § 1 k.r.o.), ale też kreuje instytucje, które mają zagwarantować wypełnienie zadań, które wspólnota państwowa przypisuje więzom stworzonym przez

⁴⁰ A. Śledzińska-Simon, *Prawna sytuacja osób transpłciowych w Polsce* [w:] *Sytuacja prawna osób transpłciowych w Polsce. Raport z badań i propozycje zmian*, red. W. Dynarski, K. Śmiszek, Warszawa 2013, s. 163–164.

⁴¹ A. Śledzińska-Simon, *Prawna sytuacja osób...*, s. 168–169.

⁴² J. Ostojka, *Sądowa zmiana płci...*, s. 175.

⁴³ Uzasadnienie wyroku SN z 6.12.2013 r., I CSK 146/13, LEX nr 1415181.

⁴⁴ M. Młot, *Sytuacja prawna osób transseksualnych pozostających w związku małżeńskim*, KPP 2016, nr 2, s. 205–206.

złożenie oświadczenia woli o jego zawarciu (o macierzyństwie – art. 61⁹–61¹⁶ k.r.o. i ojcostwie – art. 62–86 k.r.o., w tym w przepisach o uznaniu dziecka – art. 73 § 1 k.r.o.)⁴⁵.

Według SN:

(...) płeć determinuje status matki i ojca w ich relacjach z dzieckiem, które prawo obejmuje ochroną, choć kształtowane są naturalnie. Ustalenie przynależności ojca albo matki dziecka do innej płci niż na to wskazuje wypełniona przez tę osobę rola w procesie poczęcia i narodzin ma zatem znaczenie dla dziecka, bo dotyczy osoby, od której przypisze się mu pochodzenie. Przy wydaniu takiego wyroku należy zatem uwzględnić nie tylko dążenie transseksualisty do uzgodnienia przypisanej mu płci metrykalnej z psychicznym poczuciem płci, ale i okoliczności leżące po stronie dziecka, a mianowicie jego szeroko rozumianą gotowość do znalezienia się w takiej sytuacji, że w swoim rodzicu ma widzieć osobę innej płci, niż wypełniona przez tę osobę rola w procesie poczęcia i narodzin dziecka, a być może także w wychowaniu dziecka, na jakichś etapach jego życia⁴⁶.

Zmiana płci metrykalnej rodzica wywołuje skutki nie tylko w sferze zdrowia psychicznego dziecka transseksualisty, lecz także w jego sferze prawnej⁴⁷. Wiąże się bowiem z ustaleniem pochodzenia dziecka, a także z oceną, czy zmiana płci rodzica nie jest sprzeczna z dobrem dziecka⁴⁸. Przez wydanie orzeczenia ustalającego płeć nie dochodzi natomiast do zmiany zakresu władzy rodzicielskiej, kontaktów z małoletnim czy też obowiązku alimentacyjnego⁴⁹.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 10 stycznia 2019 r. SN podkreślił natomiast, że:

(...) podobnie jak to jest również w przypadku rodziców – dzieci osoby dochodzącej ustalenia zmiany jej płci nie mają związku z przedmiotem procesu. Przedmiotem tym jest prawo do płci ich rodzica, a nie stosunki rodzicielstwa zachodzące między nimi a ich rodzicem. Istota więzi prawnych między osobą, która dochodzi ustalenia zmiany płci, a jej dziećmi, nie może więc nie tylko być źródłem ich biernego współuczestnictwa koniecznego w procesie o takie ustalenie, lecz nie jest nawet źródłem ich biernej legitymacji procesowej w tym procesie.

Wskazane stanowisko SN jest trafne.

W piśmiennictwie podkreśla się, że w procesie o ustalenie powód musi udowodnić, że ma interes prawny przeciwko konkretnemu pozwanemu, tj. osobie, która niekoniecznie będąc stroną stosunku prawnego lub prawa objętego *petitum* pozwu, pozostaje w takim związku z tym stosunkiem prawnym, że stwarza przynajmniej potencjalne zagrożenie prawnie chronionym interesom powoda. Z samej istoty procesu cywilnego jasno wynika, że pomiędzy stronami oznaczonymi w pozwie powinien istnieć spór, co w przypadku procesów wytaczanych przez osoby transseksualne wydaje się nieuzasadnione⁵⁰. Liczne orzeczenia SN dowodzą, że w procesie o ustalenie płci

⁴⁵ Uzasadnienie wyroku SN z 6.12.2013 r...

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ J. Ostojka, *Sądowa zmiana płci...*, s. 236.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 238.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 239.

⁵⁰ W. Brzozowski, *Opinia w sprawie projektu ustawy o uzgodnienie płci*, Prz. Sejm. 2013, nr 6, s. 191–192.

trudno jest nie tylko udowodnić istnienie interesu prawnego pozwanych, lecz także wskazać osoby legitymowane biernie. Edmund Wengerek zauważa, że „nie ma interesu prawnego, gdy nie jest wiadoma osoba, przeciwko której roszczenie mogłoby być skierowane”⁵¹. Legitymacja procesowa w procesie o ustalenie stosunku prawnego lub prawa nie jest związana ściśle z podmiotami stosunku prawnego, którego ustalenia domaga się powód. Powód musi jednak wykazać, że właśnie przeciwko pozwanemu ma interes prawny w ustaleniu⁵². „Zagrożenie” prawom powoda musi zatem pochodzić od pozwanego. Jeżeli ta przesłanka nie zachodzi, powództwo wobec braku legitymacji biernej pozwanego powinno ulec oddaleniu, co jest szczególnie ważne przy powództwach o ustalenie praw bezwzględnych – nieograniczonych (absolutnych)⁵³. W zasadzie nie ma więc podstaw prawnych, na podstawie których rodzice mogliby mieć roszczenie o naruszenie dóbr osobistych w związku ze zmianą płci swojego dziecka⁵⁴. W judykaturze uznano jednak, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, która przysługuje w prawidłowo funkcjonującej rodzinie zarówno dziecku, jak i rodzicom, może być uznana za dobro osobiste podlegające ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c.⁵⁵ W doktrynie stwierdzono, że w związku z tym można by mówić o naruszeniu dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej. Jednakże wykorzystanie środków ochrony tego prawa wiązałoby się z dodatkowym pogłębieniem rodzinnego konfliktu i jeszcze większym osłabieniem więzi. Ponadto osoba, która zmienia płeć, nie działa w sposób zawiniony, dlatego nie można stwierdzić, że dochodzi do powstania krzywdy⁵⁶.

Należy nadmienić, że w piśmiennictwie i judykaturze z kręgu podmiotów legitymowanych biernie w procesie o ustalenie płci nie wykluczano nawet Skarbu Państwa (kierownika urzędu stanu cywilnego). Zastrzegano przy tym, że Skarb Państwa jest wprawdzie podmiotem praw i obowiązków tylko w odniesieniu do kwestii majątkowych (art. 34 k.c.), jednakże SN pośrednio zaakceptował występowanie Skarbu Państwa w sprawach o prawa niemajątkowe. Wskazywano, że udział kierownika urzędu stanu cywilnego byłby celowy z tego względu, że kierownik ten, prowadząc księgi stanu cywilnego, dąży do zachowania prawdy obiektywnej, będącej jedną z naczelnych zasad panujących w zakresie aktów stanu cywilnego⁵⁷. Stanowisko to poparł Konrad Osajda, który uważa, że kierownik urzędu stanu cywilnego powinien z urzędu dbać o prawdziwość danych ujawnionych w aktach stanu cywilnego oraz jest zobowiązany do zachowania prawdy obiektywnej w księgach, a wynik procesu ma do tej prawdy

⁵¹ E. Wengerek, *Powództwo o ustalenie*, RPIe 1959, nr 1, s. 15.

⁵² *Ibidem*, s. 20.

⁵³ *Ibidem*, s. 20–21.

⁵⁴ J. Haberko, A. Agaciak, *Współczesne wyzwania prawa rodzinnego w kontekście problemu zmiany płci* [w:] *Prawo cywilne – stanowienie, wykładnia i stosowanie. Księga pamiątkowa dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Profesora Jerzego Ignatowicza*, red. M. Nazar, Warszawa 2015, s. 140.

⁵⁵ Wyrok SA w Gdańsku z 23.09.2005 r., I ACa 554/05, LEX nr 193128.

⁵⁶ J. Haberko, A. Agaciak, *Współczesne wyzwania prawa...*, s. 140.

⁵⁷ A. Zielonacki, *Zmiana płci...*, s. 53; zob. także: uchwała SN w składzie 7 sędziów z 10.11.1986 r., III CZP 17/86, OSNCP 1987, z. 10, poz. 145; uzasadnienie uchwały SN z 22.09.1995 r....

doprowadzić⁵⁸. Jednakże zdaniem SN kierownik urzędu stanu cywilnego, jakkolwiek jest zobowiązany do czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego oraz prowadzenia ksiąg stanu cywilnego zgodnie z istotnym stanem rzeczy, nie jest związany z osobą wnoszącą powództwo węzłami prawnorodzinnymi⁵⁹. Całkowity brak po stronie kierownika urzędu stanu cywilnego zainteresowania w wyniku takiego procesu sprawia, że takiego rozwiązania nie sposób byłoby pogodzić z zasadami rządzącymi uczestnictwem stron w procesie⁶⁰.

Z przywołanej argumentacji wynika, że w procesie o ustalenie płci zwyczajnie brak jest podmiotu, który mógłby być legitymowany biernie, co dowodzi wadliwości tego modelu postępowania jako właściwego dla zmiany oznaczenia płci w akcie urodzenia transseksualisty⁶¹.

Wychodząc poza wspomniane problemy związane z wyznaczaniem strony pozwanej i brakiem faktycznego po ich stronie interesu prawnego (czy też z naruszeniem prawa do prywatności poprzez zmuszanie osoby transpłciowej do ujawnienia transpłciowości wobec rodziców oraz o skutku w postaci skonfliktowania rodziny), praktyka orzecznicza wskazuje na dwie kwestie sprzeczne z zasadami procesu: naruszenie kontradyktoryjności i prawdy formalnej oraz odejście od orzekania o kosztach⁶². W doktrynie podkreśla się, że nie ma żadnych wątpliwości, że proces cywilny jest oparty na zasadzie kontradyktoryjności i prawdy formalnej, co oznacza, iż to od stron sporu zależy to, czy przedstawią dowody na poparcie swych racji (a jeśli tak, to jakie) i na podstawie jakich źródeł chcą udowodnić fakty zawarte w pozwie. Sąd zaś – przynajmniej co do zasady – nie posiada inicjatywy dowodowej, poza wyraźnie wskazanymi w kodeksie postępowania cywilnego wyjątkami, do których art. 189 k.p.c. nie należy. Jeżeli strona pozwana uznaje powództwo, postępowania w ogóle się nie prowadzi, a sąd orzeka zgodnie z żądaniem pozwu. Tymczasem w procesach o ustalenie płci sądy z urzędu dopuszczają dowód z opinii biegłego, niezależnie od zgłoszenia takiego wniosku przez którąkolwiek ze stron, w tym także w przypadku uznania powództwa przez pozwanych rodziców powoda⁶³.

Kolejną kwestią wpływającą na tryb postępowania o uzgodnienie płci jest charakter prawny powództwa oraz wyroku ustalającego płęć. Łukasz Błaszczak słusznie zauważa, że powództwo o uzgodnienie płci ma charakter hybrydowy – łączący w sobie powództwo o ustalenie i o ukształtowanie. Żądanie takiego powództwa nie sprowadza się bowiem jedynie do ustalenia przynależności do określonej płci, lecz ocena tej przynależności jest *de facto* żądaniem zmiany sytuacji prawnej (płci w znaczeniu prawnym, tzw. metrykalnym ze wszystkimi z tego wynikającymi konsekwencjami). Żądanie

⁵⁸ Ewentualnie stroną pozwaną mogłaby zostać każda osoba kwestionująca płęć transseksualisty i jego prawo do ustalenia płci, tak: K. Osajda, *Transseksualizm w świetle prawa...*, s. 159–160.

⁵⁹ Uzasadnienie uchwały SN z 22.09.1995 r....

⁶⁰ J. Ignatowicz, *Glosa do uchwały SN z dnia 22 września 1995 r....*

⁶¹ J. Ostojka, *Sądowa zmiana płci...*, s. 177.

⁶² M. Szeroczyńska, A. Śledzińska-Simon, *Założenia zmian prawnych dotyczących osób transpłciowych w prawie polskim [w:] Sytuacja prawna...*, s. 188–189.

⁶³ *Ibidem*; J. Ostojka, *Sądowa zmiana płci...*, s. 177.

w tym wypadku jawi się więc nie tylko jako żądanie w przedmiocie ustalenia, lecz także jako żądanie kształtujące⁶⁴.

W doktrynie trafnie wskazuje się również na charakter wyroku ustalającego, podkreślając, że ustalenie stosunku prawnego lub prawa w drodze orzeczenia sądowego wydanego na podstawie art. 189 k.p.c. ma na celu potwierdzenie istniejącego stanu w sferze prawnej i nie zmierza ani do jego zmiany, ani do ustanowienia lub zniesienia jego elementów. Wyrok ustalający nie wnosi niczego nowego do sytuacji prawnej stron postępowania, lecz deklaruje jedynie, że dany stosunek prawny lub prawo istnieją albo nie⁶⁵. Ustalając istnienie lub nieistnienie stosunku prawnego lub prawa, sąd potwierdza, że one istnieją lub nie istnieją, nic nie wnosząc do ich treści i zakresu, ani nie dokonując żadnych zmian podmiotowych⁶⁶. Tymczasem wyrok sądu ustalający płeć osoby transseksualnej wydany na podstawie art. 189 k.p.c. ustala nowy stan prawny i wywołuje skutek prawny *ex nunc*. W ten sposób wyrok ustalający, mający co do zasady charakter deklaratoryjny, staje się w przypadku ustalenia płci wyrokiem konstytutywnym, kształtującym prawo ze skutkiem na przyszłość, co przeczy istocie wyroku wydawanego na mocy art. 189 k.p.c.⁶⁷

Takie ujęcie charakteru prawnego wyroku o ustalenie płci i jego skuteczności w czasie musi prowadzić do wniosku, że płeć człowieka jest podzielna w czasie, tj., że transseksualista K/M⁶⁸ pozostaje przez określony czas kobietą, a dopiero później – i to od sztucznie określonego momentu, bo od uprawomocnienia się wyroku ustalającego płeć – staje się mężczyzną⁶⁹ (bądź odwrotnie). Wniosek taki jest jednak sprzeczny z niekwestionowanym w doktrynie poglądem, że prawa stanu, w tym płeć, mają charakter niepodzielny⁷⁰. Dlatego stosowany *de lege lata* tryb procesowy ustalenia płci jest nie tylko sztuczny, lecz także prawnie nieuzasadniony⁷¹. Ze wskazanych względów należy rozważyć zmianę trybu postępowania o uzgodnienie płci. Naturalnie nasuwa się tu tryb nieprocesowy, w którym może występować nawet jeden uczestnik postępowania.

⁶⁴ Ł. Błaszczak, *Charakter prawny powództwa o zmianę płci. Dylematy na gruncie prawa procesowego cywilnego*, WSE 2015, nr 9, s. 148–150.

⁶⁵ J. Ostojka, *Sądowa zmiana płci...*, s. 178.

⁶⁶ E. Warzocha, *Ustalenie stosunku prawnego lub prawa w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1982, s. 18, 188.

⁶⁷ J. Ostojka, *Sądowa zmiana płci...*

⁶⁸ „Prawo do bycia kobietą w przypadku transseksualisty M/K albo prawo do bycia mężczyzną w przypadku transseksualisty K/M”, J. Ostojka, *Sądowa zmiana płci...*, s. 179.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 180.

⁷⁰ J. Ostojka, *Sądowa zmiana płci...*, s. 180; A. Szczerba, *Zmiana danych w akcie stanu cywilnego osób transseksualnych. Komentarz do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 16.07.2008, II OSK 845/07*, <http://www.prawaczlowieka.uw.edu.pl/index.php?orzeczenie=cb6c53bcb82b2a866cdad97967e79a974478a88-b0> [dostęp: 10.03.2022].

⁷¹ J. Ostojka, *Sądowa zmiana płci...*, s. 181.

3. Model *de lege ferenda*

Systemowo dla ochrony praw osobistych transseksualistów właściwszy jest tryb nieprocesowy, w którym przy rozpoznawaniu spraw i orzekaniu w większym stopniu uwzględnia się okoliczności ze sfery interesu publicznego, poza samym interesem prawnym uczestników postępowania⁷².

W postępowaniu nieprocesowym interes prawny nie wynika na ogół z naruszenia lub zagrożenia sfery prawnej zainteresowanego, lecz z pewnych zdarzeń prawnych, które wywołują konieczność uregulowania wiążących się z nim stosunków prawnych i stwarzają obiektywną potrzebę wszczęcia postępowania lub wzięcia w nim udziału⁷³.

To właśnie prawo do tożsamości płciowej (skorelowane na płaszczyźnie stanu faktycznego z dokonaną zmianą płci biologicznej, będącą korzystaniem z wynikającego z art. 47 Konstytucji RP *in fine* prawa do samostanowienia), połączone z obowiązkiem respektowania przez państwo prawa zmian zachodzących w świecie – o ile wynikają one właśnie z korzystania przez jednostkę z przyznanych jej uprawnień (art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji RP i art. 47 Konstytucji RP *in fine*), a nie stanowią postępowania *contra legem* – dają materialnoprawną podstawę żądania przez jednostkę prawnego uznania tej zmiany⁷⁴.

W doktrynie stwierdzono, że uprawnienie osoby do żądania prawnego uznania dokonanej przez nią zmiany płci może wynikać z dwóch sytuacji niezgodności stanu faktycznego ze stanem prawnym. Pierwszą okolicznością, aktualizującą owo uprawnienie jednostki, jest istniejący błąd w dokumentach urzędowych polegający na tym, że jednostka od początku powinna zostać zakwalifikowana jako przynależąca do płci przeciwnej (zgodnie z istniejącymi w chwili urodzenia standardami wyznaczania płci dziecka). Drugą z nich jest sytuacja, w której jednostka dokonała całkowitej medycznej (w tym chirurgicznej) zmiany płci⁷⁵.

Kwestia interesu prawnego w postępowaniu o uzgodnieniu płci wiąże się z sytuacją osobistą transseksualisty jako częścią jego stanu prawnego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2019 r. stwierdził, że:

(...) na sytuację prawną osoby w rodzinie składają się jej prawa względem innych osób w rodzinie, mające charakter wzajemny, podczas gdy na jej sytuację osobistą składają się prawa, które nie mają charakteru wzajemnego, lecz indywidualny, tj., w ich funkcjonowaniu interes

⁷² Por. uzasadnienie wyroku SN z 6.12.2013 r., I CSK 146/13, LEX nr 1415181.

⁷³ T. Rowiński, *Interes prawny w procesie cywilnym i w postępowaniu nieprocesowym*, Warszawa 1971, s. 144; E. Marszałkowska-Krześ [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. eadem, Legalis 2018, art. 510 k.p.c., nb 1; postanowienie SN z: 4.01.2012 r., III CZ 78/11, LEX nr 1147769; 21.06.2006 r., I CK 329/05, LEX nr 488999; uzasadnienie uchwały SN z 19.02.1981 r., III CZP 2/81, OSNCP 1981, nr 8, poz. 144; orzeczenie SN z 7.10.1947 r., C.II. 374/47, OSN 1948, nr 2, poz. 48; uzasadnienie uchwały SN z 18.12.1974 r., III CZP 88/74, OSNCP 1976, nr 1, poz. 4; uzasadnienie postanowienia SN z 28.06.1976 r., III CRN 91/76, OSNCP 1977, nr 3, poz. 52; postanowienie SN z 30.07.1968 r., II CZ 139/68, OSNCP 1969, nr 5, poz. 96; wyrok SN z 27.02.1967 r., II CR 470/66, OSNCP 1967, nr 9, poz. 167.

⁷⁴ J. Karakulski, J. Pyłko, *Wątpliwości konstytucyjne...*, s. 70–71.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 67.

ma tylko dana osoba, jako podmiot tych praw. Do drugiej kategorii praw, tworzących sytuację osobistą osoby, należy prawo do płci, tj. prawo do identyfikowania jej jako kobiety albo mężczyzny. Charakter praw osobistych, w tym prawa do płci, przesądza o tym, że interes w ustaleniu płci lub ustaleniu jej zmiany ma wyłącznie podmiot tego prawa. Inaczej mówiąc, skoro zainteresowanym w funkcjonowaniu takiego prawa jest tylko podmiot tego prawa, to rozstrzygnięcie o płci lub jej zmianie powinno następować wyłącznie z udziałem tego podmiotu. Ewentualny wzgląd na dobro innych osób, w szczególności dzieci osoby dochodzącej stwierdzenia zmiany płci, może mieć jedynie znaczenie materialnoprawne, tj., dotyczy sfery zbadania zasadności żądania i nie stanowi o potrzebie udziału we właściwym postępowaniu tych osób, podobnie jak wzgląd na dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków może wpływać na ocenę zasadności żądania rozwodu (art. 56 § 2 k.r.o.), lecz nie uzasadnia ich udziału w procesie rozwodowym po którejś ze stron.

Ponadto podkreśla się, że prawidłowe ustalenie stanu osobistego i cywilnego leży nie tylko w interesie osoby bezpośrednio zainteresowanej, lecz także w interesie publicznym, a dane składające się na stan osobisty i cywilny jednej osoby mogą wpływać na skuteczność praw innych osób⁷⁶. Dlatego zmiana płci jednego człowieka nie jest zdarzeniem dotyczącym wyłącznie jego dóbr osobistych. Fakt ten może mieć doniosłość także dla praw stanu i dóbr osobistych innych osób⁷⁷. Dotyczy to ukształtowania stosunków prawnorodzinnych i interesów współmałżonka osoby transseksualnej (w kontekście istniejącego lub przyszłego małżeństwa) oraz interesu i potrzeb dzieci⁷⁸.

Jednakże interes prawny wnioskodawcy w postępowaniu o uzgodnienie płci jest na tyle zindywidualizowany oraz szczególnie, że interesy prawne osób trzecich, nawet najbliższych, mają charakter jedynie pośredni i uboczny, co nie znaczy, że członkowie rodziny byłiby wyłączeni z udziału w sprawie⁷⁹. Interes pośredni pozostaje obok istoty oraz skutków mającego zapaść w danej sprawie rozstrzygnięcia⁸⁰. Jest to sytuacja, w której mimo że przedmiotem postępowania nie są prawa lub obowiązki danej osoby, to zapadłe rozstrzygnięcie wywrze skutek w sferze prawnej tej osoby. Chodzi więc o osoby, których praw dotyczy wynik postępowania, choć to nie prawa tych osób są bezpośrednim przedmiotem postępowania⁸¹. W sprawach, które ze swej istoty dotyczą praw niemajątkowych dla przyjęcia, że dany podmiot jest zainteresowany w rozumieniu art. 510 k.p.c., rozstrzygające znaczenie powinno mieć ustalenie, że okoliczności powołane dla uzasadnienia, że jest się zainteresowanym w sprawie, usprawiedliwiają wniosek, że dana osoba swoje prawa niemajątkowe wiąże z wynikiem konkretnego postępowania⁸².

⁷⁶ J. Lipski, *Uwagi dotyczące poselskiego projektu ustawy o uzgodnieniu płci na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz poglądów doktryny*, ZP BAS 2014, nr 3, s. 55–56.

⁷⁷ Z. Radwański, *Glosa do uchwały...*, s. 66.

⁷⁸ J. Haberko, A. Agaciak, *Współczesne wyzwania prawa...*, s. 135–138.

⁷⁹ M. Boratyńska, *Ustawa o uzgodnieniu płci...*, s. 60–61.

⁸⁰ A. Miączyński, *Ochrona praw jednostki w postępowaniu nieprocesowym*, ZNUJ PP 1979, z. 85, s. 47.

⁸¹ P. Ryłski, *Uczestnik postępowania nieprocesowego – zagadnienia konstrukcyjne*, Warszawa 2017, s. 234–247; postanowienie SN z 16.02.1963 r., III CR 195/62, OSNCP 1964, nr 1, poz. 19.

⁸² Postanowienie SN z 20.12.1974 r., II CZ 163/74, LEX nr 7633.

Perspektywa unormowania postępowania o uzgodnienie płci w trybie nieprocesowym rodzi pytanie o miejsce tej regulacji w systemie prawnym. Możliwe są dwa rozwiązania. Pierwsze to umiejscowienie postępowania o uzgodnienie płci w kodeksie postępowania cywilnego wśród postępowań nieprocesowych z zakresu prawa osobowego. Drugie zaś – uregulowanie go w odrębnej ustawie pozakodeksowej, co miało miejsce w ustawie o uzgodnieniu płci z 2015 r. W ustawie takiej unormowano by wszystkie kwestie związane z uzgodnieniem płci, także karnoprawne i administracyjne. Bardziej odpowiednie wydaje się drugie rozwiązanie, gdyż nowelizacja obowiązujących ustaw może – zdaniem J. Ostojkiej – okazać się niewystarczająca. Stosowna regulacja będzie bowiem musiała określać nie tylko procedurę zmiany płci metrykalnej, lecz przede wszystkim przesłanki tej zmiany, mające charakter materialnoprawny: „Mając na względzie specyfikę i zakres regulacji, a także swoistą wrażliwość opisywanej materii, jej wprowadzanie do systemu w drodze zmiany obowiązujących przepisów może odbyć się ze szkodą dla przejrzystości przyjętych unormowań”⁸³. Wydaje się, że sprawy o uzgodnienie płci będą mieć na tyle wyjątkowy charakter, że w ustawie powinno się precyzyjnie określić uczestników postępowania, podobnie jak np. w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie. Uczestnikami powinny być – obok wnioskodawcy – osoby, których praw i dóbr osobistych pośrednio będzie dotyczyć postanowienie sądu, np. małżonek, dzieci czy rodzice wnioskodawcy⁸⁴.

Podsumowanie

Zgodnie z zasadą *ubi eadem legis ratio, ibi eadem dispositio* sądy, starając się zadość uczynić oczekiwaniom osób transseksualnych, od lat stosują „kreatywną” wykładnię przepisów nieprzeznaczonych do normowania problemów będących konsekwencją transseksualizmu⁸⁵. Skonstruowany na podstawie judykatury model sądowej zmiany płci oparty na powództwie o ustalenie budzi poważne wątpliwości co do trybu postępowania, związane z charakterem tego powództwa i wydawanego wyroku, ze stroną

⁸³ J. Ostojka, *Sądowa zmiana płci...*, s. 248.

⁸⁴ J. Lipski, *Uwagi dotyczące poselskiego...*, s. 54–55; Z. Radwański, *Glosa do uchwały...*, s. 66, za: K. Rozental, *O zmianie płci metrykalnej de lege ferenda*, PiP 1991, z. 10, s. 70. W doktrynie podkreśla się, że skutkiem orzeczenia powinno być wydanie nowego aktu urodzenia zawierającego aktualne określenie płci. Sąd po uprawomocnieniu się orzeczenia powinien z urzędu wystąpić do właściwego urzędu stanu cywilnego, a także do właściwego organu o zmianę PESEL-u, która również powinna następować automatycznie, bez konieczności składania dodatkowych wniosków czy opłat. Dla skrócenia i ułatwienia osobie transpłciowej procedury zmiany danych osobowych wskazane jest połączenie zmiany oznaczenia płci ze zmianą imienia i ewentualnie końcówki nazwiska. Do sądu powinien być składany w tym przedmiocie łączny wniosek, a orzeczenie końcowe powinno zawierać rozstrzygnięcia dotyczące zmiany zarówno oznaczenia płci, jak i imienia oraz ewentualnie nazwiska; M. Szeroczyńska, A. Śledzińska-Simon, *Założenia zmian prawnych...*, s. 194; M. Boratyńska, *Ustawa o uzgodnieniu płci...*, s. 63–64.

⁸⁵ E. Holewińska-Łapińska, *Sądowa zmiana płci. Analiza orzecznictwa z lat 1991–2008* [w:] *Studia i analizy Sądu Najwyższego*, t. 4, red. K. Ślęzak, Warszawa 2010, LEX/el.

pozwaną i interesem prawnym osób legitymowanych biernie, a także z kontrykto-ryjnością procesu.

Zdaniem J. Ostojskiej praktyka, której podstawą dokonywania zmiany płci metrykalnej czyni wyrok ustalający płeć wydany w postępowaniu spornym, wszczętym na podstawie art. 189 k.p.c., nie jest poprawna pod względem jurydycznym:

Po pierwsze, zakłada ona, że płeć człowieka ma charakter podzielny w czasie i w konsekwencji nakazuje zaakceptować tezę o podzielności praw stanu, które to zapatrywanie jest od lat jednoznacznie odrzucane w doktrynie i orzecznictwie. Po drugie, przedmiotem ochrony w procesie o ustalenie czyni samo tylko poczucie przynależności do danej płci, mające charakter subiektywny i w konsekwencji niezasługujące na ochronę właściwą dobrom osobistym – ze swej istoty zobiektywizowanym. Po trzecie, nie pozwala na jednoznaczne przypisanie legitymacji biernej jakiemukolwiek podmiotowi. I w końcu po czwarte, prowadzi do wydania w procesie o ustalenie wyroku konstytutywnego, tworzącego nowe prawo od momentu jego uprawomocnienia się, tj. działającego ze skutkiem *ex nunc*⁸⁶.

Tymczasem

(...) z uwagi na niemajątkowy charakter praw podlegających ustaleniu, brak sporu o prawo i w konsekwencji brak strony pozwanej, sprawy dotyczące zmiany płci prawnej powinny być rozpoznawane w trybie nieprocesowym, co z jednej strony zapewniłoby należytą ochronę praw osoby ubiegającej się o zmianę płci metrykalnej, z drugiej zaś umożliwiłoby udział w postępowaniu osobie zainteresowanej w rozumieniu art. 510 k.p.c.⁸⁷

Uregulowanie postępowania o uzgodnienie płci w trybie nieprocesowym rodziłoby konieczność wprowadzenia stosownych przepisów w drodze nowej ustawy poza-kodeksowej lub w drodze wprowadzenia tego postępowania do przepisów kodeksu postępowania cywilnego jako kolejnego rodzaju postępowania z zakresu prawa osobowego. Zmiana płci nie jest bowiem możliwa przez sprostowanie aktu urodzenia w trybie nieprocesowym. W piśmiennictwie podkreśla się, że ustawa – Prawo o aktach stanu cywilnego nie odnosi się do zmiany oznaczenia płci metrykalnej w akcie urodzenia. Zgodnie z obowiązującym stanowiskiem stwierdzenie transseksualizmu nie oznacza, że akt urodzenia dotkniętej nim osoby, sporządzony z uwzględnieniem tych czynników, które mają znaczenie dla określenia płci dziecka, jest obarczony błędem lub nieścisłością. Dlatego wyklucza się możliwość zmian w zakresie uzgodnienia tożsamości płciowej w drodze sprostowania aktu lub stworzenia nowego. Przesłanki sporządzenia nowego aktu urodzenia wskazano taksatywnie w art. 71 ust. 1 i 72 ust. 2 p.a.s.c. i obejmują one jedynie przypadki przysposobienia pełnego i przysposobienia blankietowego. Tryb sprostowania natomiast obejmuje wyłącznie te elementy stanu cywilnego, które były błędne od samego początku, tj. w dacie sporządzenia aktu urodzenia (art. 35 p.a.s.c.)⁸⁸.

⁸⁶ J. Ostojska, *Sądowa zmiana płci...*, s. 283.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 275; K. Rozental, *O zmianie płci...*, s. 69.

⁸⁸ A. Pisarska, J. Wethacz, *Prawne aspekty transseksualizmu w Polsce*, Prz. Seks. 2015, nr 4, s. 50.

Z tego względu

(...) zarówno dokonywanie tej zmiany poprzez sprostowanie aktu urodzenia, jak też poprzez powództwo o ustalenie, nie są odpowiednimi ścieżkami sądowymi, dostosowanymi do tak specyficznej sytuacji, jaką jest zmiana płci prawnej. Stąd też w pełni uzasadnione wydają się od dawna podnoszone w doktrynie postulaty dotyczące stworzenia odrębnej regulacji, kompleksowo normującej całość tej procedury (także w zakresie dokonywanych zmian fizycznych jednostki)⁸⁹

unormowanej w trybie nieprocesowym.

Literatura

- Błaszczak Ł., *Charakter prawny powództwa o zmianę płci. Dylematy na gruncie prawa procesowego cywilnego*, WSE 2015, nr 9.
- Boratyńska M., *Ustawa o uzgodnieniu płci a przygody transseksualistów w próżni legislacyjnej*, PiM 2015, nr 3.
- Brozowski W., *Opinia w sprawie projektu ustawy o uzgodnieniu płci*, Prz. Sejm. 2013, nr 6.
- Fajkowska-Stanik M., *Transseksualizm i rodzina. Przekaz pokoleniowy wzorów relacyjnych w rodzinach transseksualnych kobiet*, Warszawa 2001.
- Filar M., *Kwestia sprostowania w akcie urodzenia danych dotyczących płci. Glosa do uchwały SN z dnia 22 czerwca 1989 r.*, III CZP 37/89, PiP 1990, z. 10.
- Filar M., *Prawne i społeczne aspekty transseksualizmu*, PiP 1987, z. 2.
- Filar M., *Transseksualizm jako problem prawny*, PS 1996, nr 1.
- Gołaczyński J., *Akta stanu cywilnego w prawie cywilnym i postępowaniu cywilnym*, PME 2015, nr 1.
- Gromadzki C., *Poczucie przynależności do danej płci jako kryterium przy zmianie oznaczenia płci w akcie urodzenia transseksualistów*, PS 1997, nr 10.
- Grudziński M., Ignatowicz J., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Warszawa 1966.
- Haberko J., Agaciak A., *Współczesne wyzwania prawa rodzinnego w kontekście problemu zmiany płci* [w:] *Prawo cywilne – stanowienie, wykładnia i stosowanie. Księga pamiątkowa dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Profesora Jerzego Ignatowicza*, red. M. Nazar, Warszawa 2015.
- Holewińska-Łapińska E., *Sądowa zmiana płci. Analiza orzecznictwa z lat 1991–2008* [w:] *Studia i analizy Sądu Najwyższego*, t. 4, red. K. Ślęzak, Warszawa 2010, LEX/el.
- Hrynicki W., *Pojęcie bezpieczeństwa w kontekście ochrony elementów stanu cywilnego osoby transseksualnej*, KB NPR 2014, nr 15.
- Ignatowicz J. [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. B. Dobrzański, J. Ignatowicz, Warszawa 1975.
- Ignatowicz J., *Glosa do uchwały SN z dnia 22 września 1995 r.*, III CZP 118/95, OSP 1996, z. 4, poz. 78.
- Ignatowicz J., Nazar M., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016.
- Imieliński K., *Zarys seksuologii i seksiatrii*, Warszawa 1982.
- Jastrzemska S., *Konsekwencje zmiany płci przez jednego z małżonków dla bytu małżeństwa w świetle orzecznictwa trybunałów europejskich*, IE 2015, nr 3.
- Karakulski J., Pyłko J., *Wątpliwości konstytucyjne w zakresie sądowej procedury zmiany płci*, IPP TBSP UJ 2017, nr 2.

⁸⁹ J. Karakulski, J. Pyłko, *Wątpliwości konstytucyjne...*, s. 80.

- Kuśmirek O., Sztandera F., *Prawne aspekty zmiany płci – glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2016 r.*, I ACa 1830/15, MW 2017, nr 9.
- Leszczyński J., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów Izby Cywilnej z dnia 22 czerwca 1989 r. (III CZP 37/89)*, „Palestra” 1992, z. 3–4.
- Lipski J., *Uwagi dotyczące poselskiego projektu ustawy o uzgodnieniu płci na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz poglądów doktryny*, ZP BAS 2014, nr 3.
- Litwin J., *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Warszawa 1961.
- Łukasiewicz J.M., Łukasiewicz R., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2021.
- Marszałkowska-Krześ E. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, Legalis 2018.
- Miączyński A., *Ochrona praw jednostki w postępowaniu nieprocesowym*, ZNUJ PP 1979, nr 85.
- Młot M., *Sytuacja prawna osób transseksualnych pozostających w związku małżeńskim*, KPP 2016, nr 2.
- Osajda K., *Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczące transseksualizmu [w:] Prawa osób transseksualnych. Rozwiązania modelowe a sytuacja w Polsce*, red. A. Śledzińska-Simon, Warszawa 2010.
- Osajda K., *Transseksualizm w świetle prawa i praktyki sądów polskich*, PS 2004, nr 5.
- Ostojska J., *Sądowa zmiana płci*, Warszawa 2014.
- Pisarska A., Wethacz J., *Prawne aspekty transseksualizmu w Polsce*, Prz. Seks. 2015, nr 4.
- Pisuliński J., *Kwestia sprostowania w akcie urodzenia transseksualisty danych dotyczących płci. Glosa do uchwały SN z dnia 22 czerwca 1989 r.*, III CZP 37/89, PiP 1991, z. 6.
- Radwański Z., *Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 22 czerwca 1989 r.*, III CZP 37/89, OSP 1991, z. 2, poz. 35.
- Rowiński T., *Interes prawny w procesie cywilnym i w postępowaniu nieprocesowym*, Warszawa 1971.
- Rozental K., *O zmianie płci metrykalnej de lege ferenda*, PiP 1991, z. 10.
- Rylski P., *Uczestnik postępowania nieprocesowego – zagadnienia konstrukcyjne*, Warszawa 2017.
- Safjan M., *Glosa do postanowienia z dnia 22 marca 1991 r. (III CRN 28/91)*, PS 1993, nr 2.
- Szczerba A., *Zmiana danych w akcie stanu cywilnego osób transseksualnych. Komentarz do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 16.07.2008, II OSK 845/077*, <http://www.prawaczlowieka.uw.edu.pl/index.php?orzeczenie=cb6c53bcb82b2a866cdadf97967e79a974478a88-b0> [dostęp: 10.03.2022].
- Szeroczyńska M., Śledzińska-Simon A., *Założenia zmian prawnych dotyczących osób transpłciowych w prawie polskim [w:] Sytuacja prawna osób transpłciowych w Polsce. Raport z badań i propozycje zmian*, red. W. Dynarski, K. Śmiszek, Warszawa 2013.
- Śledzińska-Simon A., *Prawna sytuacja osób transpłciowych w Polsce [w:] Sytuacja prawna osób transpłciowych w Polsce. Raport z badań i propozycje zmian*, red. W. Dynarski, K. Śmiszek, Warszawa 2013.
- Urbanowicz K., Bętkowska M., *Prawne aspekty zmiany płci – uwagi na gruncie prawa polskiego oraz wybranych krajów europejskich*, MW 2018, nr 10.
- Warzocha E., *Ustalenie stosunku prawnego lub prawa w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1982.
- Wengerek E., *Powództwo o ustalenie*, RPiE 1959, nr 1.
- Wojewoda M., *Kilka uwag o definicji stanu cywilnego w nowej ustawie Prawo o aktach stanu cywilnego*, „Metryka” 2014, nr 2.
- Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001.
- Zielonacki A., *Zmiana płci w świetle prawa polskiego*, RPEiS 1988, z. 2.

Streszczenie

Joanna Bodio

Uwagi o trybie postępowania o uzgodnienie płci

W polskim systemie prawnym brak jest przepisów regulujących postępowanie o uzgodnienie płci. W ustawie o uzgodnieniu płci z 2015 r., w której określono procedurę i skutki uzgodnienia płci osób, których tożsamość płciowa różni się od płci wpisanej do aktu urodzenia, została zawetowana przez Prezydenta RP i obecnie znajduje się w próżni legislacyjnej. Istniejącą lukę w prawie od lat próbuje wypełnić SN, wydając orzeczenia, na podstawie których kształtuje się pewien model procedowania w sprawach dotyczących uzgodnienia płci. Model ten ewoluował, przechodząc od sprostowania aktu urodzenia w trybie nieprocesowym do procesu o ustalenie prowadzonego na podstawie art. 189 k.p.c. Ukształtowany ostatecznie schemat rozpoznawania spraw o uzgodnienie płci w trybie procesu o ustalenie od początku budzi wątpliwości co do strony pozwanej takiego procesu, realizacji zasady kontrydiktoryjności oraz charakteru powództwa i wyroku ustalającego płeć wydawanego na podstawie art. 189 k.p.c. Rozwiązaniem może być zmiana trybu postępowania na nieprocesowy na podstawie nowego postępowania o uzgodnienie płci.

Słowa kluczowe: postępowanie o uzgodnienie płci; proces o ustalenie płci; postępowanie nieprocesowe; kodeks postępowania cywilnego.

Summary

Joanna Bodio

Remarks on the Procedure for Gender Reassignment

In the Polish legal system, there are no provisions regulating the procedure for gender reassignment. The Gender Reconciliation Act adopted by the parliament in 2015, which defined the procedure and consequences of gender reconciliation of persons whose gender identity differs from the sex entered on the birth certificate, was vetoed by the president and is now in a legislative vacuum. The Supreme Court has been trying to fill the existing gap in the law for years by issuing rulings on the basis of which a certain model of procedure in gender reconciliation cases is taking shape. This model has evolved from the non-contentious procedure concerning the rectification of the birth certificate – to a process for determination pursuant to art. 189 of the Code of Civil Procedure. The pattern of examining cases for gender reconciliation under the procedure for determination from the very beginning raises doubts as to the defendant of such a process, the implementation of the adversarial principle and the nature of the action, and the judgment determining gender issued pursuant to art. 189 of the Code of Civil Procedure. The solution may be to change the mode of proceedings to a non-contentious one based on the new gender reconciliation proceedings.

Keywords: gender reconciliation proceedings; sex determination process; non-contentious proceedings; Code of Civil Procedure.

Radosław Flejszar

Uniwersytet Jagielloński

radoslaw.flejszar@uj.edu.pl

ORCID: 0000-0003-4161-4896

<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.07>

Standard ochrony procesowej w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych na gruncie poprzedniego i aktualnego stanu prawnego

1. Uwagi ogólne

Nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego (ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw; Dz. U. z 2019 r., poz. 1469, ze zm.; dalej: k.p.c.) wprowadzono istotne modyfikacje dotychczasowych regulacji prawnych oraz instytucje, które dotąd nie funkcjonowały w polskim systemie prawa cywilnego procesowego¹. Najwięcej wątpliwości wywołuje jednak ponowne wprowadzenie do ustawy procesowej postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych. W doktrynie podkreślono, że za punkt wyjścia przy ocenie takiej decyzji należy uznać stanowisko ustawodawcy, że rzetelne (sprawiedliwe) rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy gospodarczej jest nierozzerwalnie związane ze sprawnością oraz z szybkością postępowania². Z powyższego stanowiska – przy przyjęciu założenia racjonalności ustawodawcy – wynika *a contrario*, że istnieje różnica pomiędzy standardem ochrony procesowej udzielanej w postępowaniu w sprawach gospodarczych (jako postępowaniu odrębnym) i w „zwykłym” postępowaniu procesowym.

W niniejszym opracowaniu w pierwszej kolejności zostanie omówiona problematyka rozpoznawania spraw gospodarczych w polskim systemie prawa cywilnego procesowego w ujęciu historycznym oraz geneza wprowadzenia do tego systemu (w 1989 r.) postępowania w sprawach gospodarczych, a następnie przyczyny jego likwidacji

¹ Por. np. art. 505⁷ § 3 k.p.c., którym ustawodawca wprowadził w postępowaniu uproszczonym instytucję świadka – biegłego. Szerzej na temat tej instytucji por. K. Knoppek, *Rozgraniczenie dowodu z zeznań świadków i dowodu z opinii biegłego w postępowaniu cywilnym*, RPEIS 1984, z. 4, s. 121–126.

² P. Feliga, *Sprawiedliwe załatwienie sprawy gospodarczej jako cel odrębności postępowania w sprawach gospodarczych (art. 458¹–458¹³ KPC)* [w:] *Reforma czy kolejna nowelizacja? Uwagi na tle ustawy z 4.7.2019 r. zmieniającej KPC*, red. P. Rylski, Warszawa 2020, s. 153.

w 2012 r.³ i ponownego wprowadzenia w zmienionym kształcie w 2019 r.⁴ Dalsze rozważania będą miały na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie o celowość ponownego wprowadzenia i dalszego funkcjonowania postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych. Wydawało się, że likwidując to postępowanie z dniem 3 maja 2012 r., ustawodawca jednoznacznie wskazał na kierunek dalszych zmian – tj. na konieczność ograniczenia do minimum liczby postępowań procesowych odrębnych, a tym samym zapewnienia jednolitości procesu cywilnego (a więc ujednoczenia standardu ochrony procesowej w procesie cywilnym). Tymczasem przywrócenie postępowania w sprawach gospodarczych, ale także wprowadzanie nowych postępowań odrębnych (m.in. postępowania w sprawach z zakresu własności intelektualnej⁵ oraz postępowania z udziałem konsumentów⁶), wskazuje na całkowicie odmienny kierunek działań ustawodawcy. Po raz kolejny należy w związku z tym podjąć próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy rzetelne załatwianie spraw gospodarczych⁷ nie jest możliwe w „zwykłym” postępowaniu procesowym, przy utrzymaniu zasady, że sprawy te są rozpoznawane w wydziałach gospodarczych (sądach gospodarczych) funkcjonujących w ramach sądownictwa powszechnego. Będzie to zarazem próba odpowiedzi na bardziej ogólne pytanie o uzasadnienie dla różnicowania standardu ochrony procesowej ze względu nie tylko na kryterium przedmiotowe, lecz także kryterium podmiotowe w drodze tworzenia odrębnych postępowań procesowych, jak również w ramach tych postępowań.

³ Przepisy, w których uregulowano postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych, uchylono ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381).

⁴ Przedmiotem niniejszego opracowania nie będzie analiza szczegółowych rozwiązań charakterystycznych dla postępowania w sprawach gospodarczych i stanowiących jego odrębności na gruncie aktualnego stanu prawnego ani też szczegółowe przedstawienie regulacji obowiązujących przed 3 maja 2012 r. Problematykę obecnie funkcjonującego postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych opracowano m.in. w następujących publikacjach: J. Gudowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. 2, red. T. Zembrzusi, Warszawa 2020, s. 1077 i nn.; P. Feliga, *Sprawiedliwe załatwienie sprawy...*, s. 153 i nn.; A. Machnikowska, *Postępowanie w sprawach gospodarczych jako postępowanie odrębne* [w:] *Praktyka wobec nowelizacji postępowania cywilnego. Konsekwencje zmian*, red. M. Dziurda, T. Zembrzusi, Warszawa 2021, s. 307 i nn.; eadem [w:] *Postępowania odrębne. System postępowania cywilnego*, t. 6, red. eadem, Warszawa 2022, s. 139 i nn.; R. Kułski, *Odrębności postępowania w sprawach gospodarczych*, MoP 2019, nr 21, s. 1166 i nn.; B. Rymkiewicz, *Postępowanie w sprawach gospodarczych a realizacja postulatu sprawności postępowania* [w:] *Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego z 4.7.2019 r. w praktyce*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, R. Flejszar, M. Malczyk, Warszawa 2020, s. 283 i nn.

⁵ Przepisy regulujące to postępowanie (tj. art. 479⁸⁹–art. 479¹²⁹ k.p.c.) wprowadzono ustawą z dnia 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U., poz. 288). Weszły one w życie z dniem 1 lipca 2020 r.

⁶ Por. art. 1 pkt 65 ustawy z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U., poz. 614). Przepisy art. 458¹⁴–art. 458¹⁶ k.p.c., w których uregulowano to postępowanie, wejdą w życie z dniem 1 lipca 2023 r.

⁷ Należy podzielić stanowisko, zgodnie z którym celem postępowania cywilnego jest rzetelne załatwienie sprawy cywilnej; por. m.in. S. Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008, s. 55–56.

2. Rozpoznawanie spraw gospodarczych na gruncie poprzedniego stanu prawnego

W okresie międzywojennym w Polsce nie funkcjonował odrębny system państwowego sądownictwa gospodarczego. Znaczną część spraw gospodarczych (określanych wówczas jako „sprawy handlowe”) rozstrzygały zarówno stałe sądy polubowne, jak i sądy polubowne *ad hoc*, a sądownictwo polubowne było dobrze rozwinięte⁸. Ponadto w niektórych sądach okręgowych (położonych na obszarach rozwiniętych gospodarczo) utworzono wydziały handlowe rozpoznające określone w ustawach sprawy handlowe⁹. Wydziały te działały na podstawie ogólnie obowiązujących przepisów kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r.¹⁰, gdyż – podobnie jak w innych państwach europejskich – nie było wówczas specjalnego postępowania, w którym byłyby rozpoznawane wyłącznie sprawy handlowe. Wprawdzie w kodeksie postępowania cywilnego z 1930 r. były uregulowane dwie odrębności procesowe mające zastosowanie przy rozpoznawaniu tego rodzaju spraw¹¹, ale nie miały one na tyle istotnego znaczenia, aby uzasadnić tezę o funkcjonowaniu „postępowania odrębnego w sprawach handlowych”¹². W okresie PRL – w ramach gospodarki nakazowo-rozdzielczej – sprawy gospodarcze pomiędzy jednostkami sektora państwowego wyłączono spod kognicji sądów powszechnych i przekazano do rozpoznawania Państwowemu Arbitrażowi Gospodarczemu (PAG) podlegającemu Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Finansów. Pozostałe sprawy dotyczące stosunków prawnych z tzw. sektora prywatnego (bardzo ograniczonego) rozpoznawały sądy powszechne na zasadach ogólnych¹³.

Z dniem 1 października 1989 r. – w związku z transformacją ustrojową – do polskiego systemu prawa cywilnego procesowego wprowadzono po raz pierwszy przepisy o postępowaniu w sprawach gospodarczych – na podstawie art. 6 pkt 3 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. Nr 33,

⁸ Szerzej por. J. Gudowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. 2, red. T. Zembruski, Warszawa 2020, s. 1077–1078.

⁹ Por. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu z dnia 24 grudnia 1928 r. w sprawie utworzenia wydziałów handlowych w sądach okręgowych (Dz. U. Nr 104, poz. 947).

¹⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1932 r. Nr 112, poz. 934, ze zm.).

¹¹ Zgodnie z art. 221 § 2 k.p.c. z 1930 r. termin rozprawy w sprawie handlowej powinien być wyznaczony tak, aby pomiędzy doręczeniem wezwania a dniem rozprawy upłynęły co najmniej 3 dni (zamiast 7 dni, czyli terminu znajdującego zastosowanie do innych spraw cywilnych). Natomiast w myśl art. 355 pkt 5 k.p.c. z 1930 r. wyrokowi wydanemu w sprawie handlowej sąd na wniosek powoda nadawał rygor natychmiastowej wykonalności.

¹² Tak (niefortunnie): B. Draniewicz, Ł. Piebiak, *Postępowania odrębne. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 26.

¹³ Por. P. Grzegorzczak, *Postępowania odrębne w świetle projektowanych zmian Kodeksu postępowania cywilnego* [w:] *Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej*, red. K. Markiewicz, Warszawa 2011, s. 74–75; S. Włodyka, *Sądownictwo gospodarcze (uwarunkowania i założenia)*, PiP 1987, z. 5, s. 30 i nn.

poz. 175, ze zm.)¹⁴ – dodając do tytułu VII księgi I części I k.p.c. dział IVa „Postępowanie w sprawach gospodarczych” (art. 479¹–art. 479²⁷). Na podstawie wskazanej wyżej ustawy utworzono również odrębny system sądownictwa gospodarczego. Rozpoznanie spraw gospodarczych zostało powierzone sądom rejonowym i okręgowym, w których powstały odrębne jednostki organizacyjne (wydziały gospodarcze określane jako „sądy gospodarcze”). Orzekanie w tych wydziałach powierzono dawnym arbitrom i asesorum zlikwidowanego PAG (uznając, że mają oni kwalifikacje i doświadczenie niezbędne do rozpoznawania spraw gospodarczych). Zarówno utworzenie odrębnego sądownictwa gospodarczego (specjalizacja sądów gospodarczych), jak i wprowadzenie w ramach trybu procesowego postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych miało służyć sprawnemu rozpoznawaniu i rozstrzyganiu spraw między przedsiębiorcami w nowej sytuacji społeczno-gospodarczej. Specyfika spraw gospodarczych (jako szczególnej kategorii spraw cywilnych) była – zgodnie z założeniami przyjętymi wówczas przez ustawodawcę – argumentem przemawiającym zarówno za specjalizacją sądów, jak i za wprowadzeniem specjalnych instrumentów procesowych przy rozpoznawaniu tych spraw. W rzeczywistości powodem wprowadzenia postępowania w sprawach gospodarczych było to, że obowiązujące w 1989 r. regulacje kodeksu postępowania cywilnego były jeszcze obciążone elementami „socjalistycznego” procesu cywilnego, które w żaden sposób nie dawały się pogodzić z założeniami rozpoznawania spraw między przedsiębiorcami w nowych realiach społeczno-gospodarczych¹⁵. Odrębności postępowania w sprawach gospodarczych polegały przede wszystkim na zwiększeniu stopnia formalizmu tego postępowania w stosunku do „zwykłego” postępowania procesowego. Wprowadzając postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych, jako punkt wyjścia przyjęto założenie profesjonalizmu przedsiębiorców (a tym samym konieczność wykazywania przez nich wyższej staranności w prowadzeniu swoich spraw) – zarówno w zakresie prowadzonej przez nich działalności, jak i w sferze postępowania cywilnego¹⁶. W związku z przyjętą fikcją profesjonalizmu przedsiębiorców postawiono im wyższe wymagania także w zakresie prowadzenia swoich spraw sądowych, nie uwzględniając przy tym zróżnicowania kategorii przedsiębiorców (a w szczególności różnic między dużymi podmiotami korporacyjnymi a przedsiębiorcami jednoosobowymi). Formalizm postępowania w sprawach gospodarczych przejawiał się w zaostrzeniu wymagań co do czynności procesowych stawianych przedsiębiorcom jako uczestnikom zawodowego (profesjonalnego) obrotu gospodarczego. Przybrał on skrajną postać po nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 235, poz. 1699)¹⁷. Do najważniej-

¹⁴ Ustawa ta została uchylona z dniem 7 listopada 2019 r.

¹⁵ Por. pkt II.1 uzasadnienia projektu nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z 16 września 2011 r. (Sejm VI kadencji, druk nr 4332).

¹⁶ *Ibidem*, pkt II.2.

¹⁷ Szerzej na temat zakresu i charakteru zmian wprowadzonych wskazaną nowelizacją por. m.in.: R. Flejszar, *Postępowanie w sprawach gospodarczych. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2007, s. X–XIII; A. Ścigaj, *Tylko dla orłów, czyli nowe postępowanie w sprawach gospodarczych*, Radca Prawny 2007, nr 2, s. 70 i nn.

szych odrębności postępowania w sprawach gospodarczych należały w szczególności rozwiązania służące koncentracji materiału procesowego (a tym samym usprawnieniu i przyspieszeniu postępowania), tj.: obowiązek wniesienia odpowiedzi na pozew w terminie dwutygodniowym od dnia otrzymania pozwu – jeżeli sąd nie wydał nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym lub upominawczym (art. 479¹⁴ § 1 k.p.c.), obowiązek podania wszystkich twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie w pozwie (art. 479¹² § 1 k.p.c.) oraz w odpowiedzi na pozew (art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.), a także w zarzutach lub w sprzeciwie od nakazu zapłaty (art. 479^{14a} § 2 k.p.c.). Wśród innych instytucji charakterystycznych dla omawianego postępowania, które po jego likwidacji w większości zostały przeniesione (z odpowiednimi modyfikacjami) do przepisów ogólnych (normujących „zwykłe” postępowanie procesowe), należy także wskazać: możliwość wydania wyroku kontradiktoryjnego (art. 479¹⁷ k.p.c.) oraz wyroku zaocznego (art. 479¹⁸ § 1 k.p.c.) na posiedzeniu niejawnym¹⁸, obowiązek bezpośredniego doręczania pism procesowych przez stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 479⁹ § 1 k.p.c.), obowiązek dołączenia do pozwu dokumentów świadczących o podjęciu próby polubownego rozwiązania sporu (art. 479¹² § 2 k.p.c.), zasady zwrotu pisma procesowego bez wzywania do jego poprawienia czy uzupełnienia (art. 479^{8a} k.p.c.) oraz wyłączenie jawności rozprawy z uwagi na ochronę tajemnicy przedsiębiorstwa strony (art. 479¹⁰ k.p.c.).

Postępowanie w sprawach gospodarczych, począwszy od jego wprowadzenia (z dniem 1 października 1989 r.), aż do jego likwidacji (z dniem 3 maja 2012 r.), ulegało licznym zmianom – w odniesieniu zarówno do zakresu rozpoznawanych w nim spraw (który uległ rozszerzeniu)¹⁹, jak i do funkcjonujących w jego ramach rozwiązań procesowych. Ewolucja omawianego postępowania odrębnego – a przede wszystkim nadmierne rozbudowanie i zaostrzenie systemu prekluzji dowodowej (stanowiące równocześnie przejaw nadmiernego formalizmu procesowego, a zarazem ograniczenie zasady dyspozycyjności²⁰) wprowadzone wspomnianą nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego z 2006 r. – doprowadziła do sytuacji, w której pojawiły się wątpliwości odnośnie do celowości jego dalszego istnienia. Rozważania w tym zakresie stanowiły element szerszego zagadnienia dotyczącego potrzeby funkcjonowania

¹⁸ Por. R. Flejszar, *Wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu w sprawach gospodarczych*, Pr. Spół. 2003, nr 10, s. 40 i nn.

¹⁹ W szczególności – zgodnie z art. 479¹ § 2 pkt 3 i pkt 4 k.p.c. – sprawami gospodarczymi były także sprawy należące do właściwości sądów na podstawie przepisów o ochronie konkurencji, prawa energetycznego, prawa telekomunikacyjnego, prawa pocztowego oraz przepisów o transporcie kolejowym (wszczynane poprzez wniesienie odwołania od wymienionego w kodeksie postępowania cywilnego centralnego organu administracji publicznej) oraz sprawy przeciwko przedsiębiorcom o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. W każdej z powyższych kategorii spraw ustawodawca wprowadził oddzielne postępowanie (ze względu na ich szczególny charakter), stanowiące w istocie szczególną postać postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych. Do każdego z tych postępowań szczególnych znajdowały zastosowanie (w zakresie nieuregulowanym odmiennie) przepisy ogólne normujące postępowanie w sprawach gospodarczych (tj. przepisy znajdujące się w rozdziale 1 działu IVa k.p.c.).

²⁰ Szerzej na temat relacji zasady formalizmu procesowego i zasady dyspozycyjności por. R. Flejszar, *Zasada dyspozycyjności w procesie cywilnym*, Warszawa 2016, s. 315 i nn.

postępowań procesowych odrębnych. W doktrynie opowiadano się wówczas za istotnym zmniejszeniem liczby takich postępowań, a tym samym za rozszerzeniem zakresu zastosowania zasady rozpoznawania spraw cywilnych w „zwykłym” postępowaniu procesowym (art. 13 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.)²¹. W odniesieniu do postępowania w sprawach gospodarczych zgodnie podkreślano konieczność usunięcia z kodeksu postępowania cywilnego tzw. postępowań regulacyjnych (należących do właściwości Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów), służących rozpoznawaniu spraw mających w swej istocie charakter administracyjny, a nie cywilny²². Większość przedstawicieli doktryny opowiedziała się także za uchyleniem przepisów normujących właściwe postępowanie w sprawach gospodarczych²³, wskazując m.in., że znaczna część założeń sformułowanych w związku z wprowadzeniem analizowanego postępowania odrębnego nigdy nie została zrealizowana oraz że jego cele mogą być osiągnięte innymi metodami²⁴. W uzasadnieniu projektu nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z 2011 r. – uznając za trafne argumenty sformułowane w literaturze postępowania cywilnego – stwierdzono, że:

(...) obecnie nie ma uzasadnionych podstaw do utrzymywania odrębnego postępowania procesowego dla spraw gospodarczych. Sprawy takie nie różnią się rodzajem występujących w nich żądań od „zwykłych” spraw cywilnych w sposób, który uzasadniałby istnienie takiego odrębnego postępowania²⁵.

Ponadto:

(...) nie można także podzielić zapatrywania, że sprawy gospodarcze powinny być poddane odrębnym rygorom proceduralnym, gdyż występujący w nich przedsiębiorcy, jako profesjonaliści w zakresie działalności gospodarczej, powinni wykazywać wyższą staranność w prowadzeniu swych spraw, w tym także sądowych, wobec czego można im stawiać w tym względzie wyższe wymagania. Profesjonalizmu w dziedzinie, którą zajmuje się strona postępowania, w tym także w dziedzinie działalności gospodarczej, nie należy transponować

²¹ Por. m.in.: F. Zedler, *Co dalej z Kodeksem postępowania cywilnego* [w:] *Czterdziestolecie kodeksu postępowania cywilnego. Zjazd katedr postępowania cywilnego w Zakopanem (7–9.10.2005)*, Kraków 2006, s. 328–329; A. Oklejak, *Co dalej z Kodeksem postępowania cywilnego w czterdziestolecie jego istnienia?* [w:] *Czterdziestolecie...*, s. 15; T. Ereciński, *Postępowania odrębne de lege lata i de lege ferenda* [w:] *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego, Szczecin–Niechorze 28–30.09.2007 r.*, Warszawa 2009, s. 11–14; K. Weitz, *Czy nowa kodyfikacja postępowania cywilnego?*, PiP 2007, z. 3, s. 25; P. Grzegorzczak, *Postępowania odrębne...*, s. 97 i nn.

²² Tak m.in.: K. Weitz [w:] *System Prawa Handlowego*, t. 7, *Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2007, s. 111; M. Manowska, *Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych*, Warszawa 2007, s. 214; T. Ereciński, *Postępowania odrębne...*, s. 13.

²³ Tak m.in.: F. Zedler, *Co dalej z Kodeksem...*, s. 328; R. Flejszar, *Przedsiębiorca w postępowaniu cywilnym rozpoznawczym*, Warszawa 2006, s. 257–260; K. Weitz, *Czy potrzebne jest postępowanie w sprawach gospodarczych*, PS 2008, nr 7–8, s. 24; B. Gnela, J. Lachner, *Uwagi na temat projektowanej reformy sądownictwa gospodarczego w Polsce*, PPH 2010, nr 2, s. 24 i nn.

²⁴ R. Flejszar, *Przedsiębiorca...*, s. 160 i 258.

²⁵ Tak m.in.: T. Wiśniewski [w:] *System Prawa Handlowego...*, s. 22; T. Ereciński, *Postępowania odrębne...*, s. 13.

w sferę postępowania cywilnego, gdyż w tym ostatnim wypadku chodzi jednak o profesjonalizm w zakresie wiedzy prawniczej i jej praktycznego stosowania²⁶.

W aktualnych, skomplikowanych realiach obrotu gospodarczego cechę (kryterium) profesjonalizmu przedsiębiorcy można bowiem odnosić jedynie do działalności gospodarczej – a i to wyłącznie w ściśle określonej, konkretnej dziedzinie. Zawodowe prowadzenie działalności gospodarczej nie musi więc być (i bardzo często nie jest) powiązane z posiadaniem fachowej wiedzy prawniczej ani tym bardziej doświadczenia w występowaniu w roli strony postępowań cywilnych²⁷.

Konsekwencją zniesienia postępowania w sprawach gospodarczych (z dniem 3 maja 2012 r.) było odejście od rygorystycznej zasady prekluzji stosowanej przy rozpoznawaniu spraw gospodarczych wobec wszystkich przedsiębiorców (także małych i średnich), ujednoczenie i uproszczenie struktury postępowania procesowego oraz zapewnienie stronom prawa do rzetelnego procesu również przy rozpoznawaniu spraw gospodarczych (poprzez wyeliminowanie sytuacji, w której o wygraniu sprawy decydują przede wszystkim względy formalne, a nie rzeczywista treść łączącego strony stosunku prawnego). W uzasadnieniu projektu nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego, którą uchylono przepisy regulujące postępowanie w sprawach gospodarczych, podniesiono także argument, że „zbytnie sformalizowanie procesu i nadmierny rygoryzm, powodujące ryzyko zapadania rozstrzygnięć opartych na «prawdzie formalnej» – mogą być potencjalnym źródłem tak niekorzystnych zjawisk, jak upadłość czy wzrost bezrobocia”²⁸.

Mimo likwidacji postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych zachowano instytucję sądów gospodarczych (ze względu na potrzebę specjalizacji sędziów i wykorzystanie ich dotychczasowego doświadczenia²⁹). W konsekwencji uchylecia przepisów regulujących postępowanie w sprawach gospodarczych sądy gospodarcze rozpoznawały sprawy gospodarcze³⁰ na podstawie przepisów ogólnych, normujących „zwykłe” postępowanie procesowe (w tym m.in. regulacji przeniesionych – z odpowiednimi modyfikacjami – z postępowania w sprawach gospodarczych funkcjonującego przed 3 maja 2012 r.) – z zastosowaniem jednolitego systemu koncentracji materiału procesowego opartego na dyskrecjonalnej władzy sędziego (art. 207 § 3 k.p.c. w ówczesnym brzmieniu). Tym samym wyeliminowano problemy praktyczne wynikające z „krzyżowania” się zakresu postępowania w sprawach gospodarczych z innymi postępowaniami odrębnymi, powodującego konieczność kumulatywnego

²⁶ Pkt II.1 uzasadnienia projektu nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z 2011 r....

²⁷ Por. K. Weitz, *Czy potrzebne jest...*, s. 31.

²⁸ W pkt II.4 uzasadnienia projektu nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z 2011 r....

²⁹ Szerzej por. A. Łazarska, *Znaczenie specjalizacji sędziowskiej na przykładzie spraw gospodarczych*, PS 2015, nr 2, s. 63 i nn.

³⁰ Mimo uchylecia przepisów normujących postępowanie w sprawach gospodarczych w mocy pozostała ustawa o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych, w której (w art. 2) zdefiniowano pojęcie „sprawy gospodarczej”. Szerzej na ten temat por. T. Szczurowski, *Pojęcie sprawy gospodarczej po likwidacji postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych*, MoP 2012, nr 19, s. 1011 i nn.; J. P. Naworski, *Pojęcie sprawy gospodarczej w świetle legis latae*, PPH 2013, nr 1, s. 11 i nn.

stosowania w jednej sprawie przepisów regulujących te postępowania i konieczność rozstrzygnięcia, także w płaszczyźnie normatywnej, występujących w związku z tym kolizji³¹.

3. Ponowne wprowadzenie postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych

Po ponad 7 latach od zniesienia postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych ustawodawca zdecydował się na jego ponowne wprowadzenie. W uzasadnieniu projektu nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z 4 lipca 2019 r. (Sejm VIII kadencji, druk nr 3137) podkreślono m.in., że:

Statystyczne wskaźniki oceny pracy sądów gospodarczych wskazują, że taki tryb sądowego rozwiązywania sporów gospodarczych nie spełnia wymogów obrotu gospodarczego. (...) Tymczasem sprawy gospodarcze powinny być rozpoznawane szybciej niż pozostałe sprawy cywilne. Jednocześnie, skoro ich stronami z założenia są podmioty profesjonalne, można na nie nałożyć surowsze wymagania i rygory procesowe. Można też z góry założyć pewne ograniczenie przedmiotowego i podmiotowego zakresu postępowania. Skutecznym sposobem osiągnięcia tych celów jest przywrócenie odrębnego postępowania w sprawach gospodarczych.

Podkreślając prymat zasady szybkości postępowania w sprawach gospodarczych (poprzez wskazanie, że powinny one być rozpoznawane szybciej niż pozostałe sprawy cywilne) oraz uznając, że na strony postępowania w sprawach gospodarczych – będące z reguły podmiotami profesjonalnymi, można nałożyć surowsze wymagania i rygory procesowe, autorzy projektu nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z 2019 r. stanęli na odmiennym (przeciwym) stanowisku niż to, które wynika z treści uzasadnienia projektu nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z 2011 r. Wprowadzając ponownie postępowanie w sprawach gospodarczych – niezależnie od istniejących różnic w jego uregulowaniach – ustawodawca w całości zakwestionował przesłanki, które legły u podstaw likwidacji tego postępowania z dniem 3 maja 2012 r.

W uzasadnieniu projektu nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z 2019 r. podkreślono, że przywrócenie analizowanego postępowania:

(...) nie może jednak się sprowadzić do mechanicznego odtworzenia dawnych przepisów, a to ze względu na zmiany stanu prawnego, które zaszły od 2012 r., jak również na zbędność niektórych dawnych odrębności, która wyszła na jaw przy prowadzeniu spraw gospodarczych w „zwykłym” procesie. Należy więc na nowo wprowadzić te instytucje postępowania gospodarczego, które sprawdziły się w poprzednio funkcjonującym postępowaniu, z pominięciem tych, które tymczasem znalazły się w ogólnych przepisach postępowania cywilnego.

³¹ Pkt II.3 uzasadnienia projektu nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z 2011 r...; por. także R. Flejszar, *Przedsiębiorca w postępowaniu...*, s. 259, przypis nr 1.

Nawiązując do wskazanych powyżej założeń – a zarazem określając wzajemną relację „dawnego” i aktualnie funkcjonującego postępowania w sprawach gospodarczych – należy wyróżnić³²: 1) przepisy postępowania w sprawach gospodarczych obowiązującego przed 3 maja 2012 r., które bez zmian albo w postaci zmodyfikowanej zawarto w art. 458¹–art. 458¹³ k.p.c.³³; 2) przepisy postępowania w sprawach gospodarczych obowiązującego przed 3 maja 2012 r., których nie zawarto w art. 458¹–art. 458¹³ k.p.c., gdyż uzyskały one charakter regulacji ogólnych (w ramach „zwykłego” postępowania procesowego) albo ustawodawca uznał je za nieprzydatne³⁴; 3) przepisy postępowania w sprawach gospodarczych obowiązującego przed 3 maja 2012 r., których nie zawarto w art. 458¹–art. 458¹³ k.p.c. ze względu na ich sprzeczność z założonym przez ustawodawcę celem postępowania³⁵; 4) nowe przepisy postępowania w sprawach gospodarczych. Ta ostatnia kategoria przepisów ma niewątpliwie decydujące znaczenie dla określenia istoty aktualnie funkcjonującego postępowania w sprawach gospodarczych (a tym samym dla udzielenia odpowiedzi na pytania postawione na wstępie). Należą do niej: art. 458³ k.p.c. (wskazanie adresu poczty elektronicznej jako wymóg formalny pisma procesowego), art. 458⁴ k.p.c. (obowiązek udzielania pouczeń i skutki ich nieudzielenia), art. 458⁶ k.p.c. (dopuszczalność rozpoznania sprawy gospodarczej z pominięciem przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych na wniosek strony, która nie jest przedsiębiorcą lub jest przedsiębiorcą jednoosobowym), art. 458⁷ k.p.c. (dopuszczalność przekazania sprawy gospodarczej i sprawy cywilnej pomiędzy wydziałem cywilnym a sądem gospodarczym), art. 458⁹–art. 458¹¹ k.p.c. (ograniczenia postępowania dowodowego).

4. Problem zapewnienia jednolitego standardu ochrony procesowej w postępowaniu w sprawach gospodarczych

Niezależnie od tego, że rozwiązania zawarte w art. 458¹–art. 458¹³ k.p.c. (tj. w dziale IIa „Postępowanie w sprawach gospodarczych”) nie sprowadzają się do „mechanicznego odtworzenia dawnych przepisów”, to celowość ich wprowadzenia budzi istotne wątpliwości – m.in. w kontekście niedopuszczalności traktowania spraw gospodarczych

³² Por. P. Feliga, *Sprawiedliwe załatwienie sprawy...*, s. 161–162.

³³ Do tej kategorii należy zaliczyć m.in.: art. 458¹ k.p.c. (relacja postępowania w sprawach gospodarczych z innymi postępowaniami cywilnymi sądowymi – w tym z postępowaniami odrębnymi), art. 458² k.p.c. (pojęcie sprawy gospodarczej), art. 458⁵ k.p.c. (koncentracja materiału procesowego – prekluzja), art. 458¹³ k.p.c. (wyrok sądu pierwszej instancji jako tytuł zabezpieczenia).

³⁴ Należą do nich m.in. art. 479² § 1 k.p.c. (definicja przedsiębiorcy), art. 479⁷ k.p.c. (szczególna zdolność sądowa jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej), art. 479¹⁴ § 1 k.p.c. (obowiązek wniesienia odpowiedzi na pozew), art. 479¹⁷ k.p.c., art. 479¹⁸ § 2 k.p.c., art. 479¹⁹ k.p.c. (dopuszczalność wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym).

³⁵ W tej grupie znalazły się regulacje zawarte w art. 479⁴ § 3 k.p.c. (niedopuszczalność zawieszenia postępowania na zgodny wniosek stron oraz niedopuszczalność udzielania pouczeń stronom) i w art. 479^{14b} k.p.c. (niedopuszczalność przeprowadzenia przez sąd z urzędu dowodu z przesłuchania stron).

w sposób szczególny ze względów podmiotowych. Jak trafnie zauważył J. Gudowski, głównym i oficjalnym motywem powrotu do dawnych rozwiązań jest nieprzekonujący argument, który

(...) nietrafnie diagnozuje i bezzasadnie różnicuje interesy potencjalnych stron (podmiotów) w postępowaniu przed sądami powszechnymi, które m.in. dlatego są powszechne, że nie powinny stwarzać żadnych istotnych – a zwłaszcza nieuzasadnionych szczególnymi względami – różnic podmiotowych³⁶.

Takie różnicowanie postępowań ze względu na kryterium podmiotowe należy uznać za niedopuszczalne i naruszające zagwarantowane w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483, ze zm.; dalej: Konstytucja RP) standardy ochrony procesowej w postępowaniu cywilnym. O ile bowiem można w sposób racjonalny uzasadnić wprowadzenie postępowania odrębnego na podstawie kryterium przedmiotowego – tj. ze względu na specyfikę (szczególny charakter) rozpoznawanych w nim spraw (np. spraw ze stosunków między rodzicami a dziećmi), o tyle stosowanie innego postępowania w takich samych sprawach w zależności od tego, jakie podmioty są ich stronami, stanowi naruszenie konstytucyjnej zasady prawa do sądu uwzględniającej zasadę równości³⁷.

Należy w tym miejscu nawiązać do wskazanego na wstępie celu postępowania w sprawach gospodarczych, tj. sprawiedliwego (rzetelnego) załatwiania spraw gospodarczych przez przyspieszenie i usprawnienie ich rozpoznania³⁸. W uzasadnieniu projektu nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z 2019 r. nie odniesiono się wprawdzie wprost do sprawiedliwego (rzetelnego) załatwiania spraw gospodarczych, wskazując jedynie, że sprawy gospodarcze powinny być rozpoznawane szybciej niż pozostałe sprawy cywilne. Należy jednak założyć, że ustawodawca nie miał na myśli szybkości i sprawności postępowania jako jedynego i nadrzędnego celu, ze względu na który doszło do ponownego wprowadzenia analizowanego postępowania³⁹. Prawo do odpowiednio ukształtowanej (sprawiedliwej) procedury sądowej jest bowiem jednym z elementów wynikającego z art. 45 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji RP prawa do sądu – obok prawa dostępu do sądu oraz prawa do wyroku sądowego⁴⁰. Ma ono istotne znaczenie, ale nie można mu nadawać charakteru nadrzędnego (dominującego) nad

³⁶ J. Gudowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1080–1081.

³⁷ Por. art. 32 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

³⁸ P. Feliga, *Sprawiedliwe załatwienie sprawy...*, s. 153.

³⁹ Niemniej jednym z głównych założeń projektu nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z 2019 r. było przyspieszenie i usprawnienie postępowania – i to w odniesieniu zarówno do „zwykłego” postępowania procesowego, jak i do postępowań odrębnych. W pkt I.1 uzasadnienia do wskazanego wyżej projektu nowelizacji, odnosząc się do rozwiązań w zakresie nowej organizacji postępowania przed sądem, stwierdzono, że: „Wynikiem wprowadzenia powyższych rozwiązań winno się stać ogólne skrócenie czasu trwania postępowań przed sądami cywilnymi, w szczególności eliminacja przewlekłości postępowania ze wszystkimi jej negatywnymi konsekwencjami (skargami na przewlekłość, skargami do ETPCz, odpowiedzialnością dyscyplinarną i quasi-dyscyplinarną sędziów itd.)”.

⁴⁰ Por. m.in. Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji RP (ogólna charakterystyka)*, PiP 1997, z. 11–12, s. 95.

pozostałymi elementami prawa do sądu. Zasada sprawiedliwości proceduralnej jest komponentem prawa do sprawiedliwego ukształtowania prawa postępowania przed sądem⁴¹, a postępowanie, w którym jest ona realizowana, określa się jako sprawiedliwe (rzetelne)⁴². Nie ulega wątpliwości, że rzetelne postępowanie powinno przebiegać sprawnie i szybko. Należy jednak pamiętać, że podstawowym zadaniem rzetelnego procesu jest stworzenie warunków do wydania trafnego orzeczenia. Szybkość (sprawność) postępowania nie może być celem samym w sobie, a jej zapewnienie nie powinno następować kosztem rzetelnego (sprawiedliwego) merytorycznego rozpoznania sprawy. Rzetelne postępowanie jest bowiem środkiem prowadzącym do osiągnięcia tego ostatecznego celu i zarazem procesową gwarancją⁴³ sprawiedliwego orzeczenia⁴⁴. Takie postępowanie musi być prowadzone z poszanowaniem praw procesowych jego stron (uczestników), którym należy zapewnić właściwy standard ochrony procesowej (bez różnicowania w tym zakresie pozycji podmiotów będących jego stronami lub uczestnikami). W jego ramach musi zostać zachowana równowaga pomiędzy koniecznością wszechstronnego i wnikliwego zebrania oraz przeanalizowania materiału procesowego a dążeniem do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy bez zbędnej zwłoki.

Z perspektywy problematyki stanowiącej przedmiot niniejszego opracowania należy wskazać dwie płaszczyzny, na których następuje różnicowanie standardu udzielanej ochrony procesowej. Pierwsza z nich (zewnętrzna) odnosi się do relacji pomiędzy zwykłym postępowaniem procesowym i postępowaniem odrębnym w sprawach gospodarczych i jest elementem szerszego, poruszanego już wyżej (zarówno w aspekcie historycznym, jak i w odniesieniu do aktualnego stanu prawnego) problemu przesłanek tworzenia odrębnych postępowań procesowych. Druga płaszczyzna (wewnętrzna) dotyczy natomiast rozwiązań funkcjonujących w ramach postępowania w sprawach gospodarczych i stanowi konsekwencję różnicowania statusu jego podmiotów, związanego z możliwością wyłączenia zastosowania przepisów tego postępowania w odniesieniu do niektórych z nich.

Odnosząc się do pierwszej ze wskazanych płaszczyzn, należy podkreślić, że wprowadzenie odmiennych, szczególnych uregulowań proceduralnych w określonych kategoriach spraw musi być uzasadnione i racjonalne. Wśród zróżnicowanych kryteriów, ze względu na które polski ustawodawca podejmował decyzję o tworzeniu

⁴¹ K. Osajda, *Zasada sprawiedliwości proceduralnej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego, Serock k. Warszawy 24–26 września 2009 r.*, red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010, s. 433–434.

⁴² Por. m.in. A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 39 i nn.

⁴³ W procesie cywilnym przez gwarancje procesowe rozumie się zespół norm prawa procesowego obowiązującego w toku postępowania, stanowiący ogół nakazów i zakazów przeznaczonych dla organu oraz stron, który ma na celu „zebranie i opracowanie materiału dowodowego w sposób maksymalnie dokładny i prawidłowy” jako podstawę wydania decyzji w sprawie; S. Hanausek, *Orzeczenie sądu rewizyjnego w procesie cywilnym*, Warszawa 1966, s. 10.

⁴⁴ Należy także odróżniać zagadnienie rzetelności samego postępowania cywilnego od rezultatu (efektu) tego postępowania, tj. od wydanego rozstrzygnięcia, które może być sprawiedliwe (rzetelne) albo niesprawiedliwe.

postępowania odrębnych, można wyodrębnić trzy grupy (kategorie). Należą do nich: 1) swoistość elementów przedmiotowych niektórych spraw oraz ich doniosłość społeczna, przemawiająca za procesowym uprzywilejowaniem roszczeń w nich dochodzonych; 2) zbędność pełnego wyjaśnienia i ustalania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia; 3) możliwość uproszczenia i skrócenia, a tym samym i zapewnienia przyspieszenia postępowania ze względu na zakres dopuszczalnych środków dowodowych lub ze względu na niską wartość przedmiotu sporu bądź małe – na ogół – skomplikowanie sprawy⁴⁵.

Jak już była mowa, zapewnienie przyspieszenia i usprawnienia rozpoznawania spraw gospodarczych nie może być (z uwagi na cel procesu cywilnego) wyłączną podstawą do tworzenia postępowania odrębnego w tych sprawach. Nie może być w nich również mowy o zbędności pełnego wyjaśnienia i ustalania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. W odniesieniu do analizowanego postępowania trudno także racjonalnie uzasadnić potrzebę jego ponownego wprowadzenia do kodeksu postępowania cywilnego specyfiką spraw gospodarczych (tj. pierwszym z wymienionych wyżej kryteriów). W tym zakresie nadal w pełni aktualny jest argument podniesiony w związku z uchYLENIEM „poprzedniego” postępowania w sprawach gospodarczych, zgodnie z którym sprawy takie nie różnią się rodzajem występujących w nich żądań od „zwykłych” spraw cywilnych w sposób, który uzasadniałby istnienie takiego odrębnego postępowania⁴⁶. Na gruncie obecnego stanu prawnego (w związku z uchYLENIEM ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych; tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 703) definicję sprawy gospodarczej zawarto w art. 458² k.p.c.⁴⁷, a rozpoznawanie spraw gospodarczych pozostawiono dotychczasowym sądom gospodarczym, których organizacyjne wyodrębnienie, jako wydziałów sądów powszechnych, nastąpiło w art. 10a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 2072, ze zm.). Przeniesienie definicji sprawy gospodarczej do kodeksu postępowania cywilnego budzi wątpliwości przede wszystkim ze względu na objęcie tą definicją (podobnie jak na gruncie poprzedniego stanu prawnego) nie tylko spraw rozpoznawanych w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, lecz także spraw rozpoznawanych m.in. w „zwykłym” postępowaniu procesowym, w postępowaniu nieprocesowym, w postępowaniu klauzulowym oraz w postępowaniu upadłościowym i w postępowaniach restrukturyzacyjnych. Uzasadniając rozszerzenie zakresu przedmiotowego postępowania w sprawach gospodarczych, stwierdzono, że aby wykorzystać specjalizację sądów gospodarczych, należy dodać do katalogu spraw

⁴⁵ T. Ereciński, *Postępowania odrębne* [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, t. 2, red. Z. Resich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 484; T. Wiśniewski [w:] *System Prawa Handlowego...*, s. 12–13.

⁴⁶ Szerzej na ten temat (w tym także odnośnie do pojęcia „przedsiębiorcy”) na gruncie poprzedniego stanu prawnego por. m.in.: Z. Świeboda, *Pojęcie sprawy gospodarczej*, PUG 1990, nr 4, s. 33 i nn.; R. Flejszar, *Postępowanie w sprawach gospodarczych. Komentarz*, Warszawa 2006, s. X i s. 25–84 oraz przywołane tam orzecznictwo i literatura.

⁴⁷ Szerzej na temat tej definicji na gruncie aktualnego stanu prawnego por. J. Gudowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1085–1110.

gospodarczych kolejne rodzaje spraw ze stosunków prawnych leżących z reguły w zakresie obrotu gospodarczego, choć niekoniecznie łączących przedsiębiorców⁴⁸. Ponadto uznano, że z pewnością do kategorii tej należą sprawy: z umów o roboty budowlane oraz ze związanych z procesem budowlanym umów służących wykonaniu robót budowlanych (pkt 5), z umów leasingu (pkt 6), przeciwko osobom odpowiadającym za dług przedsiębiorcy, także posiłkowo lub solidarnie, z mocy prawa lub czynności prawnej (pkt 7)⁴⁹. Tak istotne poszerzenie katalogu spraw gospodarczych o inne „sprawy ze stosunku z zakresu prawa cywilnego” (por. art. 1 k.p.c.) w połączeniu z wadliwym usytuowaniem definicji pojęcia sprawy gospodarczej w kodeksie postępowania cywilnego wśród przepisów regulujących analizowane postępowanie stanowi źródło licznych problemów – zarówno teoretycznych, jak i praktycznych. Istniejącą kolizję pomiędzy treścią pojęcia sprawy gospodarczej (m.in. w odniesieniu do spraw wskazanych w art. 458² § 1 pkt 8, 9, 11 i 12 k.p.c.) oraz regulacją art. 458¹ § 1 k.p.c. (stanowiącą, że przepisy działu IIa stosuje się w sprawach gospodarczych podlegających rozpoznaniu w procesie)⁵⁰ trafnie uznaje się w doktrynie za istotny błąd redakcyjny, którego skutki prawne należy częściowo zignorować⁵¹. Wątpliwości w odniesieniu do tego, jakie sprawy mieszczą się pod pojęciem „sprawa gospodarcza”, wynikają także z wielości definicji pojęcia „przedsiębiorca” występujących w polskim porządku prawnym⁵², a także z nieprecyzyjności sformułowań użytych w art. 458² k.p.c.⁵³

Należy uznać za całkowicie chybiony argument (przywołany już wyżej), że przyczyną rozszerzenia zakresu przedmiotowego postępowania w sprawach gospodarczych było dążenie do wykorzystania specjalizacji sądów gospodarczych. Jak trafnie podkreślono w doktrynie, główną funkcją postępowania w sprawach gospodarczych nie jest bowiem uwzględnienie powierzenia spraw gospodarczych wyspecjalizowanym sędziom (jak ma to miejsce w części państw UE), a polski ustawodawca wybiera model różnicujący prawa i obowiązki procesowe stron względem stron postępowania prowadzonego na podstawie ogólnych przepisów o procesie⁵⁴. Większość odrębności występujących w tym modelu nie pozostaje w związku z atrybutami składu orzekającego w sprawach gospodarczych, a w szczególności ze specjalistyczną wiedzą i doświadczeniem gospodarczo-zarządczym sędziów⁵⁵.

⁴⁸ Pkt V.31 uzasadnienia projektu nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z 2019 r....

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ Regulację tę należy rozumieć jako wyłączenie możliwości odpowiedniego zastosowania przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych w postępowaniach cywilnych o charakterze innym niż procesowy – a w szczególności w postępowaniu nieprocesowym, postępowaniu klauzulowym czy w postępowaniu upadłościowym.

⁵¹ Tak: J. Gudowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1108–1109; A. Machnikowska, *Postępowanie w sprawach gospodarczych...*, s. 330–331.

⁵² Por. J. Gudowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1087.

⁵³ Przykładem takiego sformułowania są „sprawy ze związanych z procesem budowlanym umów służących wykonaniu robót budowlanych” (art. 458² § 1 pkt 5 k.p.c.).

⁵⁴ A. Machnikowska, *Postępowanie w sprawach gospodarczych...*, s. 311–312.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 312. Autorka stwierdza, że można doszukiwać się związków (korelacji) tego rodzaju, ale są one nieliczne (ich przykładem jest regulacja zawarta w art. 458⁹ § 7 k.p.c.).

Przechodząc do drugiej z płaszczyzn, na których następuje zróżnicowanie standardu udzielanej ochrony procesowej (określonej jako wewnętrzna), należy zwrócić uwagę na zróżnicowanie podmiotowe, z którym jest związany odmienny charakter prawny analizowanego postępowania w zależności od tego, czy jego stronami są przedsiębiorcy niebędący osobami fizycznymi czy też osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą (tzw. przedsiębiorcy jednoosobowi) lub nieprowadzące takiej działalności. Postępowanie w sprawach gospodarczych jest postępowaniem obligatoryjnym i jeżeli są spełnione przesłanki do rozpoznania sprawy w tym postępowaniu, to art. 458¹–458¹³ k.p.c. stosuje się z urzędu, niezależnie od woli stron (art. 13 § 1 zdanie drugie k.p.c.)⁵⁶. Jednakże w dwóch przypadkach – uregulowanych w art. 458⁶ k.p.c.⁵⁷ i w art. 458⁷ § 2 k.p.c.⁵⁸ – omawiane postępowanie ma charakter względnie obligatoryjny. Według P. Feligi ta względna obligatoryjność postępowania jest podyktowana – odpowiednio – potrzebą realizacji jego funkcji w postaci ochrony interesu indywidualnego określonych podmiotów oraz dyrektywą szybkości postępowania z powodu zakazu przekazania sprawy gospodarczej do sądu gospodarczego po upływie ustawowego terminu⁵⁹. Nałożenie na strony postępowania w sprawach gospodarczych surowszych wymagań i rygorów procesowych ze względu na założenie, że są one z reguły podmiotami profesjonalnymi, nie ma więc bezwzględnego charakteru, gdyż – obok interesu społecznego – uwzględniono w nim także interes indywidualny stron⁶⁰. To właśnie ze względu na ochronę tego interesu ustawodawca wyodrębnił wśród stron osoby fizyczne niebędące przedsiębiorcami oraz przedsiębiorców będących osobami fizycznymi (przedsiębiorców jednoosobowych) i przewidział możliwość rozpoznania sprawy gospodarczej z udziałem wymienionych podmiotów z pominięciem przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych (art. 458⁶ k.p.c.). Uwzględniona została także sytuacja procesowa stron niezastępowanych przez pełnomocnika zawodowego, wobec których wprowadzono bardzo szeroko ujęty obowiązek udzielania pouczeń (art. 458⁴ k.p.c.)⁶¹.

⁵⁶ P. Feliga, *Sprawiedliwe załatwienie sprawy...*, s. 163.

⁵⁷ Zgodnie z art. 458 § 1 k.p.c.: „Na wniosek strony, która nie jest przedsiębiorcą lub jest przedsiębiorcą będącym osobą fizyczną, sąd rozpoznaje sprawę z pominięciem przepisów niniejszego działu”.

⁵⁸ Przepis ten stanowi, że: „Przekazanie sprawy gospodarczej może nastąpić w terminie miesiąca od dnia wdania się w spór co do istoty sprawy przez pozwanego. Sprawę gospodarczą, której nie przekazano sądowi gospodarczemu ze względu na upływ tego terminu, rozpoznaje się z pominięciem przepisów niniejszego działu”.

⁵⁹ P. Feliga, *Sprawiedliwe załatwienie sprawy...*, s. 164.

⁶⁰ W doktrynie wskazuje się, że odrębne postępowania procesowe stworzono dlatego, że w ocenie ustawodawcy w odniesieniu do niektórych kategorii spraw przepisy o „zwykłym” postępowaniu procesowym nie są w pełni adekwatne do osiągnięcia celu, jakim jest „jak najlepsze ich rozstrzygnięcie ze względu na interes społeczny oraz interes zainteresowanych osób”, tj. wydanie sprawiedliwego orzeczenia; por. T. Recziński, *Postępowania odrębne* [w:] *System prawa procesowego cywilnego...*

⁶¹ Zgodnie z art. 458⁴ § 1 k.p.c.: „Stronę niezastępowaną przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuraturę Generalną Rzeczypospolitej Polskiej sąd poucza o treści art. 458⁵ § 1 i 4, art. 458⁶, art. 458¹⁰ oraz art. 458¹¹”. Szerzej na temat powyższych pouczeń por.: J. Gudowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1114–1117; P. Feliga, *Sprawiedliwe załatwienie sprawy...*, s. 174–179; A. Machnikowska, *Postępowanie w sprawach gospodarczych...*, s. 325–326 (w odniesieniu do sytuacji,

W doktrynie trafnie zwraca się uwagę na równoczesną stabilność i niestabilność zakresu rozpoznania sporu oraz poddania sprawy gospodarczej przepisom analizowanego postępowania⁶². Przejawem stabilności są zakazy: wytaczania powództwa wzajemnego, dokonywania przekształceń podmiotowych i występowania z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych (art. 458¹ § 1–3 k.p.c.), a także przepisy ograniczające do jednego miesiąca okres, w którym jest możliwe przekazanie sprawy zgodnie z właściwością (gdy sprawa nie jest sprawą gospodarczą albo gdy sprawa gospodarcza została wniesiona do rozpoznania w innym niż sąd gospodarczy wydziale stosującym przepisy kodeksu postępowania cywilnego – tj. w wydziale cywilnym, w wydziale rodzinnym lub w wydziale pracy). Natomiast niestabilność wynika z możliwości zgłoszenia przez niektóre strony (tj. przez osoby fizyczne niebędące przedsiębiorcami i przez przedsiębiorców jednoosobowych – niezależnie od tego, czy działają one osobiście czy są reprezentowane przez zawodowego pełnomocnika) wiążącego wniosku o rozpoznanie sprawy z pominięciem przepisów art. 458¹–458¹³ k.p.c.⁶³ Należy podkreślić, że wprowadzenie w art. 458⁶ k.p.c. możliwości wyłączenia rozpoznania sprawy z zastosowaniem przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych jest rozwiązaniem budzącym istotne zastrzeżenia. W praktyce może ono doprowadzić do rozpoznawania znacznej części spraw gospodarczych (a może nawet ich większości) przez sądy gospodarcze według przepisów regulujących „zwykłe” postępowanie procesowe. Omawiane uprawnienie pozostaje także w sprzeczności z istotnym rozszerzeniem zakresu przedmiotowego analizowanego postępowania (jak już była mowa, art. 458² k.p.c. zawiera znacznie szerszy niż w poprzednim stanie prawnym katalog spraw gospodarczych). Ponadto stronie niereprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika przyznano korzystniejsze uprawnienia procesowe niż stronie reprezentowanej przez takiego pełnomocnika, co jest ściśle związane z obowiązkiem udzielania takiej stronie pouczeń przez sąd (art. 458⁴ k.p.c.). Dla stron niereprezentowanych przez zawodowego pełnomocnika przewidziano bowiem korzystniejszy termin do złożenia wniosku o wyłączenie rozpoznania sprawy z zastosowaniem przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych (art. 458⁶ § 2 k.p.c.).

Z treści przedstawionych regulacji jednoznacznie wynika, że ustawodawca zróżnicował status procesowy stron w zależności od tego, czy przysługuje im uprawnienie do złożenia wniosku o pominięcie przepisów regulujących omawiane postępowanie (wyróżniając przedsiębiorców niebędących osobami fizycznymi⁶⁴ oraz osoby fizyczne niebędące przedsiębiorcami i przedsiębiorców jednoosobowych), a także w związku

w których termin do złożenia wniosku o rozpoznanie sprawy z pominięciem przepisów regulujących omawiane postępowanie jest powiązany z biegnącym od udzielenia pouczenia).

⁶² A. Machnikowska, *Postępowanie w sprawach gospodarczych...*, s. 323.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ Jak już była mowa wcześniej, takim przedsiębiorcom – w tym w szczególności osobom prawnym – nie przysługuje uprawnienie do złożenia wniosku o wyłączenie rozpoznania sprawy z zastosowaniem przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych. W konsekwencji znajdują do nich zastosowanie wszystkie rygory procesowe obowiązujące w omawianym postępowaniu (oczywiście, jeśli nie dojdzie do rozpoznania sprawy z wyłączeniem przepisów art. 458¹–458¹³ k.p.c. na wniosek strony przeciwnej niebędącej przedsiębiorcą albo będącej przedsiębiorcą jednoosobowym).

z tym, czy sąd ma w odniesieniu do nich obowiązek dokonywania pouczeń (wyróżniając strony niereprezentowane przez zawodowego pełnomocnika oraz strony, które reprezentuje taki pełnomocnik)⁶⁵.

5. Podsumowanie

Przeprowadzone rozważania pozwalają na podjęcie próby udzielenia odpowiedzi na pytania postawione na wstępie niniejszego opracowania, których istota sprowadza się do oceny celowości różnicowania standardu ochrony procesowej w procesie cywilnym ze względu na kryterium podmiotowe (przede wszystkim w odniesieniu do decyzji ustawodawcy o ponownym wprowadzeniu do polskiego systemu prawa cywilnego procesowego postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych).

Nie ulega wątpliwości, że ze względu na kryterium przedmiotowe sprawy gospodarcze nie różnią się od innych spraw cywilnych na tyle, aby mogło to stanowić argument do funkcjonowania postępowania odrębnego w tych sprawach. Jak już była mowa, również kryterium podmiotowe nie może uzasadniać wprowadzenia postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych (ani żadnego innego postępowania odrębnego – w tym projektowanego postępowania w sprawach z udziałem konsumentów). Podobnie jak „przywrócenie” postępowania w sprawach gospodarczych, także poszerzenie jego zakresu przedmiotowego i podmiotowego przy równoczesnym wprowadzeniu możliwości wyłączenia zastosowania przepisów regulujących to postępowanie przez niektóre strony, a także wprowadzeniu ograniczeń czasowych przy przekazywaniu spraw gospodarczym sądom gospodarczym przez inne wydziały stosujące przepisy kodeksu postępowania cywilnego, było decyzją ustawodawcy, która zasługuje na jednoznacznie negatywną ocenę.

W trakcie interpretacji przepisów normujących analizowane postępowanie pojawia się wiele błędów i niespójności. Jak trafnie stwierdzono w doktrynie, stanowią one konsekwencję „hybrydowej konstrukcji” postępowania w sprawach gospodarczych, będącą pochodną próby sprostania kilku celom (częściowo wykluczającym się wzajemnie)⁶⁶. Należą do nich: poszerzenie liczby podmiotów, które mogą być stronami tego postępowania; przyznanie wielu podmiotom prawa wyłączenia sprawy z tego postępowania; wprowadzenie formalizmu procesowego dostosowanego do podmiotów profesjonalnych; ustanowienie odrębności uwzględniających udział podmiotów nieprofesjonalnych lub traktowanych jako quasi-profesjonalne; realizowanie zasady sprawności postępowania przede wszystkim za pomocą systemu prekluzji dowodowej, a zasady prawdy materialnej poprzez zaangażowanie wyspecjalizowanych składów orzekających⁶⁷.

⁶⁵ Szczegółowo na temat różnic w uprawnieniach i obowiązkach stron o różnym statusie procesowym por. A. Machnikowska [w:] *Postępowania odrębne...*, s. 222–226.

⁶⁶ A. Machnikowska, *Postępowanie w sprawach gospodarczych...*, s. 314–315.

⁶⁷ *Ibidem*.

Funkcjonowanie postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych stanowi nieuzasadniony przejaw zróżnicowania standardu ochrony procesowej w procesie cywilnym. Sprawy gospodarcze są bowiem rodzajem spraw cywilnych, których rzetelne (sprawiedliwe) rozpoznanie i rozstrzygnięcie nie wymaga bezwzględnego wyłączenia stosowania pewnych instytucji procesowych ani ogólnych zasad postępowania procesowego. Ewentualne odstępstwa od „zwykłego” postępowania procesowego (np. w zakresie dopuszczalności umów dowodowych czy przyjęcia subsydiarnego charakteru dowodu z zeznań świadków) nie mają tak szerokiego zakresu, aby nie można było ich unormować (jako wyjątków) w przepisach dotyczących poszczególnych instytucji procesowych⁶⁸.

Jeszcze dalej idące – i niewątpliwie naruszające konstytucyjne standardy ochrony procesowej obowiązujące w postępowaniu cywilnym – jest zróżnicowanie statusu procesowego stron postępowania w sprawach gospodarczych w zależności od tego, czy przysługuje im uprawnienie do złożenia wniosku o wyłączenie rozpoznania sprawy z zastosowaniem przepisów normujących to postępowanie oraz od tego, czy sąd ma wobec nich obowiązek udzielenia pouczeń. Mimo że wprowadzona możliwość złożenia wiążącego wniosku o pominięcie przepisów art. 458¹–458¹³ k.p.c. miała w zamyśle autorów projektu nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z 2019 r. stanowić instrument zapewniający odpowiedni poziom ochrony procesowej osobom niebędącym przedsiębiorcami oraz przedsiębiorcom będącym osobami fizycznymi, to w rzeczywistości doprowadziła ona do nieuzasadnionego zróżnicowania sytuacji procesowej podmiotów należących do jednej kategorii (tj. przedsiębiorców). Paradoksalnie w praktyce często będą mieć miejsce przypadki, w których strona będąca przedsiębiorcą jednoosobowym, niereprezentowanym przez zawodowego pełnomocnika (a więc teoretycznie podmiotem o słabszej pozycji), będzie kształtować sytuację procesową występującego po przeciwnej stronie przedsiębiorcy niebędącego osobą fizyczną. Przedsiębiorcy będący osobami prawnymi w sprawach, w których po drugiej stronie nie występuje inny przedsiębiorca niebędący osobą fizyczną⁶⁹, nie będą bowiem mieli wpływu na to, czy sprawy te będą rozstrzygane w analizowanym postępowaniu czy też w postępowaniu procesowym toczącym się na podstawie innych przepisów (tj. w „zwykłym” postępowaniu procesowym – poprzedzonym ewentualnie wydaniem, a następnie skutecznym zaskarżeniem, nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, postępowaniu upominawczym albo elektronicznym postępowaniu upominawczym).

Oceniając standard ochrony procesowej w postępowaniu w sprawach gospodarczych na gruncie aktualnego stanu prawnego, warto sięgnąć do postulatów sformułowanych w odniesieniu do „poprzedniego” postępowania w tych sprawach. Już w 2006 r. zaproponowano uchylenie przepisów, w których uregulowano postępowanie w sprawach gospodarczych (tj. przepisów ogólnych ówczesnego działu IVa k.p.c.), argumentując, że większość celów tego postępowania może zostać osiągnięta

⁶⁸ P. Grzegorzcyk, *Postępowania odrębne...*, s. 81.

⁶⁹ W sprawach, w których po obu stronach występują przedsiębiorcy niebędący osobami fizycznymi, nie ma możliwości wyłączenia zastosowania przepisów art. 458¹–458¹³ k.p.c.

w postępowaniu nakazowym i upominawczym (ewentualnie również w postępowaniu uproszczonym)⁷⁰. Ponadto stwierdzono wówczas, że w konsekwencji wprowadzenia proponowanej zmiany:

Zostałyby zlikwidowane sądy gospodarcze (tj. wydziały funkcjonujące w sądach okręgowych i niektórych sądach rejonowych), a sprawy gospodarcze – jako sprawy cywilne – byłyby rozpoznawane przez wydziały cywilne. Zwiększyłaby się w ten sposób dostępność sądów dla przedsiębiorców (wydział cywilny funkcjonuje w każdym sądzie rejonowym) oraz zmniejszyłyby się koszty administracyjne wymiaru sprawiedliwości. Sędziowie – specjaliści z zakresu problematyki gospodarczej – orzekający dotąd w sądach gospodarczych, zajmowałiby się nadal tymi samymi sprawami (...) jako sędziowie wydziałów cywilnych⁷¹.

Przytoczona propozycja likwidacji sądów gospodarczych (jako osobnych wydziałów funkcjonujących w niektórych sądach) nie została wprawdzie zrealizowana, ale najważniejsze znaczenie miało utrzymanie specjalizacji sędziów (a cel ten można było osiągnąć także bez likwidacji wydziałów gospodarczych). Niemniej (mimo zmian w sposobie prowadzenia postępowań cywilnych związanych z szerokim stosowaniem nowoczesnych technologii – stanowiących reakcję na pandemię COVID-19) argument o szerszej dostępności wydziałów cywilnych jest nadal aktualny.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, że przywrócenie postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych było nieuzasadnione i doprowadziło do istotnego zróżnicowania standardu ochrony procesowej w postępowaniu cywilnym w zależności od tego, jakie podmioty występują w konkretnym postępowaniu. To zróżnicowanie ma charakter zarówno zewnętrzny (ze względu na wprowadzenie – a właściwie reaktywację, ale w istotnie zmodyfikowanej postaci – kolejnego postępowania odrębnego w ramach procesu), jak i wewnętrzny (z uwagi na zróżnicowanie zakresu ochrony procesowej udzielanej stronom tego postępowania).

Należy – po raz kolejny, ale na gruncie aktualnego stanu prawnego – postulować zniesienie postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych, co stanowiłoby właściwy krok w kierunku ujednoczenia standardu ochrony procesowej udzielanej w postępowaniu cywilnym. Pozwoliłoby to wyeliminować sytuację, w której status stron decyduje o właściwości sądu i rodzaju postępowania, w którym sąd rozpoznaje sprawę.

Literatura

Cieślak S., *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008.

Czeszejko-Sochacki Z., *Prawo do sądu w świetle Konstytucji RP (ogólna charakterystyka)*, PiP 1997, z. 11–12.

Draniewicz B., Piebiak Ł., *Postępowania odrębne. Komentarz*, Warszawa 2007.

⁷⁰ R. Flejszar, *Przedsiębiorca w postępowaniu...*, s. 259.

⁷¹ *Ibidem*, s. 260.

- Ereciński T., *Postępowania odrębne de lege lata i de lege ferenda* [w:] *Ewolucja polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych*. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego, Szczecin–Niechorze 28–30.09.2007 r., Warszawa 2009.
- Ereciński T., *Postępowania odrębne* [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, t. 2, red. Z. Resich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987.
- Feliga P., *Sprawiedliwe załatwienie sprawy gospodarczej jako cel odrębności postępowania w sprawach gospodarczych (art. 458¹–458¹³ KPC)* [w:] *Reforma czy kolejna nowelizacja? Uwagi na tle ustawy z 4.7.2019 r. zmieniającej KPC*, red. P. Rylski, Warszawa 2020.
- Flejszar R., *Postępowanie w sprawach gospodarczych. Komentarz*, Warszawa 2006.
- Flejszar R., *Postępowanie w sprawach gospodarczych. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2007.
- Flejszar R., *Przedsiębiorca w postępowaniu cywilnym rozpoznawczym*, Warszawa 2006.
- Flejszar R., *Wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu w sprawach gospodarczych*, Pr. Spół. 2003, nr 10.
- Flejszar R., *Zasada dyspozycyjności w procesie cywilnym*, Warszawa 2016.
- Gnela B., Lachner J., *Uwagi na temat projektowanej reformy sądownictwa gospodarczego w Polsce*, PPH 2010, nr 2.
- Grzegorzczak P., *Postępowania odrębne w świetle projektowanych zmian Kodeksu postępowania cywilnego* [w:] *Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej*, red. K. Markiewicz, Warszawa 2011.
- Gudowski J. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Docho-
dzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. 2, red. T. Zembrzuski, Warszawa 2020.
- Hanausek S., *Orzeczenie sądu rewizyjnego w procesie cywilnym*, Warszawa 1966.
- Knoppek K., *Rozgraniczenie dowodu z zeznań świadków i dowodu z opinii biegłego w postępowaniu cywilnym*, RPERiS 1984, z. 4.
- Kulski R., *Odrębności postępowania w sprawach gospodarczych*, MoP 2019, nr 21.
- Łazarska A., *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012.
- Łazarska A., *Znaczenie specjalizacji sędziowskiej na przykładzie spraw gospodarczych*, PS 2015, nr 2.
- Machnikowska A., *Postępowanie w sprawach gospodarczych jako postępowanie odrębne* [w:] *Praktyka wobec nowelizacji postępowania cywilnego. Konsekwencje zmian*, red. M. Dziurda, T. Zembrzuski, Warszawa 2021.
- Machnikowska A. [w:] *Postępowania odrębne. System postępowania cywilnego*, t. 6, red. A. Machnikowska, Warszawa 2022.
- Manowska M., *Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych*, Warszawa 2007.
- Naworski J.P., *Pojęcie sprawy gospodarczej w świetle legis latae*, PPH 2013, nr 1.
- Oklejak A., *Co dalej z Kodeksem postępowania cywilnego w czterdziestolecie jego istnienia?* [w:] *Czterdziestolecie kodeksu postępowania cywilnego. Zjazd katedr postępowania cywilnego w Zakopanem (7–9.10.2005)*, Kraków 2006.
- Osajda K., *Zasada sprawiedliwości proceduralnej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego, Serock k. Warszawy 24–26 września 2009 r., red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010.

- Rymkiewicz B., *Postępowanie w sprawach gospodarczych a realizacja postulatu sprawności postępowania* [w:] *Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego z 4.7.2019 r. w praktyce*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, R. Flejszar, M. Malczyk, Warszawa 2020.
- Szczurowski T., *Pojęcie sprawy gospodarczej po likwidacji postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych*, MoP 2012, nr 19.
- Ścigaj A., *Tylko dla orłów, czyli nowe postępowanie w sprawach gospodarczych*, „Radca Prawny” 2007, nr 2.
- Świeboda Z., *Pojęcie sprawy gospodarczej*, PUG 1990, nr 4.
- Weitz K., *Czy nowa kodyfikacja postępowania cywilnego?*, PiP 2007, z. 3.
- Weitz K., *Czy potrzebne jest postępowanie w sprawach gospodarczych*, PS 2008, nr 7–8.
- Weitz K. [w:] *System Prawa Handlowego*, t. 7, *Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2007.
- Wiśniewski T. [w:] *System Prawa Handlowego*, t. 7, *Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2007.
- Włodyka S., *Sądownictwo gospodarcze (uwarunkowania i założenia)*, PiP 1987, z. 5.
- Zedler F., *Co dalej z Kodeksem postępowania cywilnego* [w:] *Czterdziestolecie kodeksu postępowania cywilnego. Zjazd katedr postępowania cywilnego w Zakopanem (7–9.10.2005)*, Kraków 2006.

Streszczenie

Radosław Flejszar

Standard ochrony procesowej w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych na gruncie poprzedniego i aktualnego stanu prawnego

W niniejszym opracowaniu w pierwszej kolejności zasygnalizowano problematykę rozpoznawania spraw gospodarczych w polskim systemie prawa cywilnego procesowego w ujęciu historycznym oraz przedstawiono genezę wprowadzenia do tego systemu (w 1989 r.) postępowania w sprawach gospodarczych, a następnie przyczyny jego likwidacji w 2012 r. i ponownego wprowadzenia w zmienionym kształcie w 2019 r. Dalsze rozważania mają na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie o celowość ponownego wprowadzenia i dalszego funkcjonowania postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych. Wydawało się, że likwidując to postępowanie z dniem 3 maja 2012 r., ustawodawca jednoznacznie wskazał na kierunek dalszych zmian – tj. na konieczność ograniczenia do minimum liczby postępowań procesowych odrębnych, a tym samym zapewnienia jednolitości procesu cywilnego (a więc ujednoczenia standardu ochrony procesowej w procesie cywilnym). Tymczasem przywrócenie postępowania w sprawach gospodarczych, ale także wprowadzanie nowych postępowań odrębnych (m.in. postępowania w sprawach z zakresu własności intelektualnej oraz postępowania z udziałem konsumentów), wskazuje na odmienny kierunek działań ustawodawcy. Po raz kolejny należy w związku z tym podjąć próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy rzetelne załatwianie spraw gospodarczych nie jest możliwe w „zwykłym” postępowaniu procesowym, przy utrzymaniu zasady, że sprawy te są rozpoznawane w wydziałach gospodarczych (sądach gospodarczych) funkcjonujących w ramach sądownictwa powszechnego. Będzie to zarazem próba odpowiedzi na bardziej ogólne pytanie o uzasadnienie dla różnicowania standardu ochrony procesowej ze względu nie tylko

na kryterium przedmiotowe, lecz także kryterium podmiotowe w drodze tworzenia odrębnych postępowań procesowych, a także w ramach tych postępowań.

Słowa kluczowe: proces cywilny; rzetelny proces; postępowania odrębne; sprawy gospodarcze; postępowanie w sprawach gospodarczych; „zwykłe” postępowanie procesowe; standard ochrony procesowej.

Summary

Radosław Flejszar

Standard of Procedural Protection in Separate Proceedings in Commercial Cases Under the Previous and Current Legal Status

This paper will first signal the problem of the recognition of economic matters in the Polish system of civil procedural law in historical terms and the genesis of the introduction of proceeding in economic matters into this system (in 1989), followed by the reasons for its abolition in 2012 and its reintroduction in a modified form in 2019. Further considerations will seek to answer the question of the advisability of reintroducing and continuing to operate separate proceedings in economic matters. It seemed that by abolishing these proceedings as of 3 May 2012, the legislator had clearly indicated the direction of further changes – i.e. the need to minimise the number of separate trial proceedings and thus ensure the uniformity of the civil trial (and thus unify the standard of procedural protection in the civil trial). Meanwhile, the reinstatement of proceedings in economic matters, but also the introduction of new separate proceedings (e.g. proceedings in intellectual property matters and proceedings involving consumers), indicates a completely different direction of the legislator. Once again, an attempt should therefore be made to answer the question of whether a reliable handling of economic matters is not possible in „ordinary” procedural proceedings, while maintaining the principle that these cases are heard in the commercial divisions (commercial courts) functioning within the ordinary judiciary. At the same time, it will be an attempt to answer a more general question of the justification for differentiating the standard of procedural protection not only in terms of the objective criterion, but also on the basis of the subjective criterion by creating separate procedural proceedings, as well as within those proceedings.

Keywords: civil trial; fair trial; separate proceedings; economic matters; proceeding in economic matters; „ordinary” procedural proceedings; standard of procedural protection.

Maciej Rzewuski

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

rzemac@interia.pl

ORCID: 0000-0001-5637-9257

<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.08>

Bezpieczeństwo informacji niejawnych w procesie gospodarczym

1. Wprowadzenie

Specyfika obrotu gospodarczego współ z profesjonalnym charakterem działalności prowadzonej przez przedsiębiorców skłoniły ustawodawcę do przywrócenia odrębnego postępowania w sprawach gospodarczych. W założeniu projektodawcy podstawowym zadaniem rozwiązań wprowadzonych ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U., poz. 1469; dalej: k.p.c. lub nowelizacja ustawy) miało być szybsze i sprawniejsze rozpoznawanie spraw cywilnych o charakterze gospodarczym¹.

Wybuch pandemii COVID-19, a następnie wybuch wojny za wschodnią granicą RP uniemożliwiły transparentną ocenę tego, na ile nowa procedura odzwierciedliła zamiary projektodawcy i wyszła naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców w zakresie szybkiego i sprawnego rozstrzygnięcia spraw gospodarczych przez sądy.

Obecna rzeczywistość geopolityczna w Europie, ale i na świecie, skłania również do wielu innych refleksji, prowokując jednocześnie do stawiania pytań dotyczących najbliższej przyszłości w kontekście praw obywateli, bezpieczeństwa oraz funkcjonowania instytucji państwowych, w tym wymiaru sprawiedliwości. Zapowiadane i planowane przez wiele krajów wydatki na poczet zwiększenia poziomu bezpieczeństwa państwa dowodzą, że za chwilę nastąpi istotne zwiększenie zamówień publicznych i liczby kontraktów dla przedsiębiorców specjalizujących się w takich dziedzinach produkcji i usług, jak uzbrojenie wojskowe, projektowanie wojskowe, budownictwo

¹ Por. M. Manowska, *Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych*, Warszawa 2008, s. 227 i nn.; J.P. Naworski, *Pojęcie sprawy gospodarczej w świetle legis latae*, PPH 2013, nr 1, s. 29 i nn.; P. Dutka, *Definicja sprawy gospodarczej w ujęciu materialnym*, PiP 2016, z. 11, s. 93 i nn.; K. Gajda-Roszczyńska, *Czy sprawa o podział majątku spółki cywilnej jest sprawą gospodarczą?*, PPC 2014, nr 3, s. 397 i nn.; D.M. Malinowski, *Prawo przedsiębiorców – nowy akt prawny regulujący prowadzenie działalności gospodarczej*, PP 2018, nr 5, s. 3 i nn.; M. Rzewuski, *Realizacja zasady jawności w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych w świetle noweli KPC z dnia 4.07.2019 r. i ustaw antycovidowych [w:] Realizacja zasad postępowania cywilnego na tle aktualnych zmian KPC*, red. M. Skibińska, Acta Iuridica Lebusana, vol. 21, Zielona Góra 2022, s. 273.

wojskowe, komunikacja wojskowa, teleinformatyka wojskowa itp. Skuteczność podjętych w analizowanym zakresie działań nierzadko będzie zależeć od ścisłej współpracy o charakterze transgranicznym. Co więcej, realizacja poszczególnych przedsięwzięć wojskowych już *in abstracto* będzie oznaczać konieczność uprzedniego zapewnienia przedsiębiorcom uczestniczącym w tych działaniach dostępu do materiałów zawierających informacje obwarowane klauzulami tajności. W pierwszej kolejności będą oni zatem musieli pozyskać w sposób przewidziany prawem materialnym odpowiednie świadectwa bezpieczeństwa. Sprawa skomplikuje się w sytuacji, w której powodzenie inwestycji będzie uzależnione od uzyskania dostępu do informacji niejawnych NATO lub UE. W takim przypadku zajdzie bowiem potrzeba legitymowania się przez wykonawcę/świadzeniobiorcę dodatkowym specjalnym poświadczeniem².

Jest poza sporem, że podmioty wykonujące konkretne zobowiązania z wykorzystaniem materiałów zawierających informacje niejawne nie mogą być pozbawione prawa do dochodzenia roszczeń wynikających z realizacji wojskowych kontraktów. Bezsporne jest również i to, że strony potencjalnego procesu gospodarczego będą chciały wykorzystać tego rodzaju materiały do potwierdzenia ferowanych przez siebie racji³.

W konsekwencji za naturalne uchodzą pytania: czy w kodeksie postępowania cywilnego lub ustawach okołokodeksowych unormowano możliwość i sposób wprowadzenia do procesu cywilnego materiałów zawierających informacje niejawne? Czy obowiązujące rozwiązania prawne należycie chronią interesy stron procesu gospodarczego i czy gwarantują bezpieczeństwo państwa? Czy polskie sądy gospodarcze są technicznie przygotowane do procesowego wykorzystania i przetwarzania wojskowych informacji niejawnych?⁴

2. Priorytet szybkości w rozpoznawaniu spraw gospodarczych

W nowelizacji ustawy ustawodawca skoncentrował się niemal wyłącznie na wdrożeniu mechanizmów proceduralnych, które – w jego założeniu – powinny zagwarantować realizację postulatu szybkości rozpoznawania i rozstrzygania spraw gospodarczych. Zdaniem prawodawcy:

(...) sprawy gospodarcze powinny być rozpoznawane szybciej niż pozostałe sprawy cywilne. Jednocześnie, skoro ich stronami z założenia są podmioty profesjonalne, można na nie nałożyć surowsze wymagania i rygory procesowe. Można też z góry założyć pewne ograniczenie przedmiotowego i podmiotowego zakresu postępowania⁵.

² M. Rzewuski, *Brakuje wizji na zabezpieczenie informacji niejawnych*, „Rzeczpospolita”, 4.05.2022, s. A13, <https://www.rp.pl/w-sadzie-i-w-urzedzie/art36225051-maciej-rzewuski-brakuje-wizji-na-zabezpieczenie-informacji-niejawnych> [dostęp: 12.04.2023].

³ *Ibidem*.

⁴ *Ibidem*.

⁵ Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 17 maja 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, s. 95 (Sejm VIII kadencji, druk nr 3137; dalej: projekt nowelizacji ustawy).

Decyzja o przywróceniu postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych była poprzedzona stwierdzeniem, że nie może ono sprowadzać się do mechanicznego odtworzenia uprzednio obowiązujących przepisów, choćby z uwagi na zmiany stanu prawnego, które zaszły od 2012 r., jak też zbędność niektórych odrębności, która powstała w trakcie rozpoznawania spraw gospodarczych w zwykłym procesie⁶. Obecny proces gospodarczy nie stanowi więc dokładnego odwzorowania regulacji obowiązujących przed dniem 3 maja 2012 r. Niektóre instytucje przywrócono, a inne zmodyfikowano⁷. Wprowadzono także wiele nowych rozwiązań, z których większość zasługuje na pozytywną ocenę⁸. Tak należy potraktować m.in. decyzję o wyłączeniu stosowania niektórych przepisów o procesie zwykłym, dotyczących np. zmian przedmiotowych i podmiotowych powództwa, zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 5 k.p.c. czy możliwości wytoczenia powództwa wzajemnego.

Priorytetowi szybkości procesu gospodarczego prawodawca dał również wyraz, decydując się na skrócenie określonych terminów ustawowych, m.in. terminu do żądania wznowienia postępowania na podstawie art. 408 k.p.c. o pięć lat (z wyjątkiem przypadku określonego w art. 401¹ k.p.c.). Dodatkowo wprowadzono wiele terminów obligujących sąd do podjęcia konkretnych czynności w sprawie. Tytułem przykładu – termin do przekazania sprawy sądowi właściwemu przez sąd gospodarczy, który stwierdzi, że sprawa nie jest sprawą gospodarczą, wynosi miesiąc od dnia wiania się przez pozwanego w spór co do istoty sprawy (art. 458⁷ § 1 k.p.c.); również termin do przekazania sprawy gospodarczej wynosi miesiąc od dnia wiania się przez pozwanego w spór co do istoty sprawy (art. 458⁷ § 2 k.p.c.). Ustalono także, że termin do rozstrzygnięcia sprawy gospodarczej powinien wynosić sześć miesięcy od dnia wniesienia odpowiedzi na pozew, a jeżeli odpowiedź była dotknięta brakami – od dnia

⁶ M. Rzewuski, *Umowa dowodowa w postępowaniu gospodarczym – między teorią a praktyką*, DPiA 2021, nr 1, s. 84. Warto przypomnieć, że postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych pierwotnie wprowadzono do kodeksu postępowania cywilnego 1 października 1989 r. mocą ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U., poz. 175, ze zm.), a zniesiono je ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U., poz. 1381).

⁷ Z przyczyn natury praktycznej ustawodawca nie przywrócił niedopuszczalności zawieszenia postępowania na zgodny wniosek stron (dawny art. 479⁴ § 3 k.p.c.), niedopuszczalności udzielania przez sąd pouczeń stronom (dawny art. 479⁴ § 3 k.p.c.) czy niedopuszczalności przeprowadzenia z urzędu dowodu z zeznań stron (dawny art. 479^{14b} k.p.c.).

⁸ Aprobata wymaga także fakt poszerzenia – w stosunku do stanu prawnego obowiązującego przed dniem 3 maja 2012 r. – katalogu spraw gospodarczych o następujące sprawy: z umów o roboty budowlane i ze związanymi z procesem budowlanym umów służących wykonaniu robót budowlanych, z umów leasingu oraz przeciwko osobom odpowiadającym za dług przedsiębiorcy, także posiłkowo lub solidarnie, z mocy prawa lub czynności prawnej. Pozytywnie wypada też ocena wyłączenia – na podstawie art. 458² § 2 k.p.c. – z kategorii spraw gospodarczych sprawy o podział majątku wspólnego współników spółki cywilnej po jej ustaniu i o wierzytelność nabytą od osoby niebędącej przedsiębiorcą, chyba że wierzytelność ta powstała ze stosunku prawnego w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez wszystkie jego strony; tak: M. Rzewuski, *Umowa dowodowa w postępowaniu...*, s. 84–85.

usunięcia tych braków; a jeżeli jej nie złożono – od dnia upływu terminu do jej złożenia (art. 458⁸ § 4 k.p.c.)⁹.

Odzwierciedleniu zasady szybkości postępowania gospodarczego miało również służyć wprowadzenie dotkliwszych niż w procesie zwykłym ograniczeń czasowych w powoływaniu twierdzeń i dowodów. W sprawie gospodarczej strony muszą bowiem podać wszystkie twierdzenia co do faktów i dowody na ich poparcie już w pierwszych pismach procesowych (art. 458⁵ § 1 k.p.c.). Bardziej ekonomiczne procedowanie w sprawach gospodarczych miała w końcu zapewnić nowo wprowadzona reguła o prymacie dowodu z dokumentu. Ustawodawca trafnie skonstatował, że przeprowadzane w dotychczasowych procesach gospodarczych dowody z zeznań świadków są zbyt czasochłonne, prowadzą do przewlekłości i kosztowności postępowania, a nadto stwarzają pole do wielu manipulacji procesowych. Z tego powodu przyjął rozwiązanie, zgodnie z którym dowód z zeznań świadków można dopuścić jedynie wówczas, gdy po wyczerpaniu innych środków dowodowych lub w przypadku ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 458¹⁰ k.p.c.). Nadto ustawodawca wprowadził regulację, w świetle której czynność strony, a w szczególności oświadczenie woli lub wiedzy, z którą prawo łączy nabycie, utratę lub zmianę uprawnień strony w zakresie danego stosunku prawnego, może być wykazana tylko dokumentem, o którym mowa w art. 77³ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 1360, ze zm.), chyba że strona wykaże, że nie może przedstawić dokumentu z przyczyn od niej niezależnych (art. 458¹¹ k.p.c.)¹⁰.

3. Brak regulacji o ochronie informacji niejawnych w procesie gospodarczym

Wydaje się, że – skądinąd istotne i społecznie pożądane – zagadnienie sprawnego rozpoznawania spraw gospodarczych odwróciło uwagę prawodawcy od innych, równie ważnych kwestii związanych z sądowym rozstrzygnięciem sporów pomiędzy przedsiębiorcami. Do takich z pewnością należy problematyka ochrony informacji niejawnych w postępowaniu cywilnym.

⁹ Zob. T. Zembrzusi, *Wpływ zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej na przebieg procesu cywilnego*, PPH 2009, nr 8, s. 22 i nn.; A. Łazarska, *Znaczenie specjalizacji sędziowskiej na przykładzie spraw gospodarczych*, PS 2015, nr 2, s. 63 i nn.; W.J. Katner, *Zakres tzw. konstytucji biznesu. Kontrowersje wokół pojęcia przedsiębiorcy w ustawie – Prawo przedsiębiorców z 2018 r.*, PPH 2019, nr 1, s. 5 i nn.; K. Babiarsz-Mikulska, *Wybrane zagadnienia kognicji sądów gospodarczych*, PPH 2011, nr 10, s. 12 i nn.; M. Rzewuski, *Nowa procedura gospodarcza – reforma KPC*, LEX/el. 2019.

¹⁰ Zob. M. Rzewuski, *Postępowanie gospodarcze w dobie Covid-19 – sądy z tarczą czy na tarczy?*, „Rzeczpospolita”, 28.04.2021, <https://archiwum.rp.pl/arttykul/1449816-Postepowanie-gospodarcze-w-dobie-pandemii-%E2%80%93-sady-z-tarcza-czy-na-tarczy.html> [dostęp: 15.01.2023]; *idem*, *Nowa procedura...*. Por. M. Pełczyński, *Prekluzja w zgłaszaniu twierdzeń i dowodów w I instancji w postępowaniu zwykłym, w sprawach gospodarczych, nakazowym, upominawczym i uproszczonym*, MoP 2004, nr 7, s. 336 i nn.

Nie ulega wątpliwości, że w obecnym stanie prawnym dostęp stron, ich pełnomocników czy biegłych do materiałów zawierających informacje niejawne jest możliwy tylko po uprzednim uchyleniu obejmującej je klauzuli tajności w odpowiednim trybie przez właściwy organ. Taka ewentualność nie stanowi jednak satysfakcjonującego ani tym bardziej kompleksowego rozwiązania poruszanego problemu. Jest tak w szczególności dlatego, że nie w każdym przypadku będzie możliwe skuteczne uchylenie danej klauzuli. Poza tym postępowanie w sprawie o uchylenie klauzuli tajności jest czasochłonne, i już choćby z tej przyczyny kłóci się z zasadniczym celem przywrócenia postępowania gospodarczego, tj. szybkiego rozpoznawania sporów sądowych między przedsiębiorcami¹¹.

Wydaje się, że na gruncie tak obszernej nowelizacji ustawy niewprowadzenie jakichkolwiek rozwiązań zapewniających ochronę informacji niejawnych w postępowaniu cywilnym stanowi zaniechanie co najmniej niezrozumiałe. Otóż z jednej strony prawodawca przewidział wiele instytucji mających gwarantować szybsze i sprawniejsze rozstrzygnięcie spraw sądowych z udziałem przedsiębiorców; z drugiej strony natomiast niejako systemowo zaaprobował fakt, że sprawy bazujące na materiałach zawierających informacje niejawne będą się toczyć latami¹².

W tym miejscu należy podkreślić, że w odróżnieniu od prawa postępowania karnego, które przeszło dekadę temu wprowadziło szczegółowe rozwiązania prawne w zakresie pozyskiwania i przetwarzania informacji objętych różnymi klauzulami tajności, w procedurze cywilnej brakuje jakichkolwiek rozwiązań, które – choćby pośrednio – regulowałyby procesowe wykorzystanie takich danych w sporze cywilnym. Ustawodawca nie przewidział żadnych mechanizmów ani procedur umożliwiających, po pierwsze, formalne wprowadzenie materiałów niejawnych do procesu gospodarczego, a po drugie, przetwarzanie tego rodzaju informacji w sposób gwarantujący bezpieczeństwo państwa i obywateli¹³.

Milczenie ustawodawcy we wskazanym zakresie trudno zrozumieć, a jeszcze trudniej zaaprobować. Nie można też zaakceptować sytuacji, w której uprawniony przedsiębiorca miałby zrezygnować z dochodzenia swoich praw przed sądem (np. rozszerezenia o zapłatę za wyprodukowany i dostarczony sprzęt wojskowy) tylko z tej przyczyny, że wykazanie faktów należytego wykonania zobowiązania z jednej strony i braku zapłaty przez kontrahenta z drugiej strony oznaczałoby konieczność przedstawienia materiałów zawierających informacje niejawne. Trudno także poznać motywy, dla których biegły sądowy, którego rolą miałyby być np. weryfikacja prawidłowości wyprodukowania broni, wybudowania obiektu wojskowego czy ustalenia przyczyn powstania opóźnień w realizacji kontraktu wojskowego, byłby pozbawiony możliwości odwołania się w swojej opinii do informacji objętych klauzulą tajności jedynie dlatego, że w obecnym kodeksie postępowania cywilnego brak jest stosownych regulacji normujących procesowe korzystanie z tego rodzaju danych, jak też wytycznych odnośnie do trybu

¹¹ M. Rzewuski, *Brakuje wizji na zabezpieczenie...*

¹² *Ibidem.*

¹³ *Ibidem.*

czy sposobu postępowania z opinią biegłego sporządzoną na podstawie materiałów niejawnych¹⁴.

W praktyce problemów wynikających z zaniechania uregulowania przez prawodawcę zagadnienia ochrony informacji niejawnych w procesie gospodarczym (czy szerzej – w postępowaniu cywilnym) jest zdecydowanie więcej.

Przed wszystkim uzasadnione komplikacje budzi aksjologia negująca możliwość wprowadzania do procesu cywilnego i procesowego przetwarzania materiałów zdobytych w ramach tzw. kontroli operacyjnej, w tym podsłuchów. W sytuacji, w której tego typu kontrolę zastosowano, np. w związku z podejrzeniem korupcji związanej z „ustawieniem” przetargu na dostawę broni, i otrzymane w ten sposób materiały potwierdziły popełnienie przestępstwa, za wysoce niezrozumiałe będzie uchodzić brak możliwości powołania się w procesie odszkodowawczym przez przedsiębiorcę, który przetarg ten przegrał, na materiały pozyskane podczas kontroli operacyjnej¹⁵.

Niezrozumienie budzą też kwestie techniczne poruszanej problematyki, a właściwie całkowity brak ich określenia w kodeksie postępowania cywilnego czy aktach okołokodeksowych. Nie można przy tym zapomnieć, że przetwarzanie informacji niejawnych powinno być obwarowane zapewnieniem specjalnych warunków, których stworzenie już z założenia wymaga znacznych nakładów finansowych.

W aktualnym stanie prawnym sale przeznaczone do prowadzenia posiedzeń sądowych w sprawach z materiałami zawierającymi informacje o klauzulach „ściśle tajne”, „tajne”, „poufne” czy „zastrzeżone” muszą spełniać wymogi określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 29 maja 2012 r. w sprawie środków bezpieczeństwa fizycznego stosowanych do zabezpieczania informacji niejawnych (Dz. U., poz. 683, ze zm.) oraz w zarządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie doboru i zakresu stosowania środków bezpieczeństwa fizycznego stosowanych do zabezpieczania informacji niejawnych (Dz. Urz. Min. Spr., poz. 32). W dużym skrócie, tego rodzaju sale powinny mieć certyfikaty ochrony elektromagnetycznej oraz świadectwa ochrony akustycznej. Niestety, w skali kraju sal sądowych spełniających rzeczony wymogi jest tylko kilkanaście. Doświadczenie procesów karnych dowodzi, że z uwagi na niemal powszechny brak dostępu do właściwie zabezpieczonych sal, na których byłoby możliwe zapoznanie się z informacjami niejawnymi, jedyną alternatywą jest prowadzenie posiedzeń sądowych w jedynych pomieszczeniach odpowiadających standardom bezpieczeństwa, czyli w tzw. kancelariach tajnych. Uwzględniając jednak, że kancelarie te z reguły są pomieszczeniami *stricte* biurowymi, o niewielkiej powierzchni, należy stwierdzić, że rozpoznawanie w nich spraw gospodarczych przez sąd, przy udziale stron, ich przedstawicieli czy biegłych, może być postrzegane jako naruszające powagę urzędu¹⁶.

Konkludując, obecnie nie ma regulacji prawnych, które byłyby w stanie zapewnić realną ochronę zebranych w procesie gospodarczym materiałów zawierających

¹⁴ *Ibidem.*

¹⁵ *Ibidem.*

¹⁶ *Ibidem.*

informacje niejawne. Taka sytuacja jest nie tyle niezrozumiała, co – przy uwzględnieniu panującej sytuacji geopolitycznej w Europie – po prostu niebezpieczna. Opisywane zaniechanie legislacyjne dziwi, ponieważ w 2018 r. prawodawca podjął próbę unormowania omawianej kwestii. Próba ta przybrała formę projektu nowelizacji ustawy, w którym zakładano wdrożenie do postępowania cywilnego mechanizmów gwarantujących ochronę materiałów zawierających informacje objęte różnymi klauzulami tajności¹⁷.

Już pobieżna lektura wskazanego projektu dowodzi, że zaproponowane w nim rozwiązania miały charakter fragmentaryczny i systemowo niespójny. Okoliczność tę potwierdza fakt, że tak ważne (również dla bezpieczeństwa państwa) zagadnienie ochrony informacji niejawnych w postępowaniu cywilnym starano się uregulować równocześnie z innymi kwestiami opisanymi w projekcie, jak np. ochrona tajemnicy zawodowej w postępowaniu administracyjnym czy – zajmujące większość z jedenastu stron projektu – stworzenie jednorodnego i nowoczesnego elektronicznego systemu ogłoszeń sądowych.

Tak hasłowe i ogólnikowe podejście projektodawcy do tematu ochrony informacji niejawnych w procesie gospodarczym wymaga zdecydowanej dezaprobaty. Jest to materia istotna, a przy tym skomplikowana i wielowątkowa, przez co wymaga przeprowadzenia wnikliwych analiz dotyczących m.in. wpływu planowanych rozwiązań na funkcjonowanie wielu rozmaitych instytucji proceduralnych (a nie tylko na interwencję uboczną i pełnomocnictwo, do których ograniczył się projektodawca), a także uwzględniających konieczność zapewnienia każdemu obywatelowi prawa do sądu (a właściwie prawa do skutecznej obrony przysługujących mu praw) i potrzebę realizacji zasad jawności postępowania cywilnego, równości stron procesu czy kontradyktoryjności.

Tymczasem rozwiązania zawarte w projekcie nowelizacji ustawy w zdecydowanej części stanowiły efekt bezrefleksyjnego przekopiowania rozwiązań przewidzianych i funkcjonujących na gruncie ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 1375, ze zm.)¹⁸. Zaproponowany projekt nowelizacji ustawy nie tylko nie normował całościowo materii ochrony informacji

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ Problematyka ochrony informacji niejawnych w procesie karnym doczekała się wielu opracowań naukowych. Zob. m.in. T. Grzegorzczak, *Wykorzystywanie i przekształcanie materiałów operacyjnych w materiał dowodowy w postępowaniu karnym* [w:] *Przestępczość zorganizowana. Świadek koronny. Terrorizm w ujęciu praktycznym*, red. E. Pływaczewski, Kraków 2005; D. Szumiło-Kulczycka, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i ich relacje do procesu karnego*, Warszawa 2012; *idem*, *Dostęp w procesie karnym do materiałów objętych klauzulą tajne lub ściśle tajne*, Warszawa 2014; M. Wąsek-Wiaderek, *Ograniczenia w dostępie do akt sprawy zawierających informacje niejawne a prawo do obrony* [w:] *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tyłmana*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2011; W. Wróbel, *Ochrona informacji niejawnych i tajemnicy w postępowaniu sądowym w sprawach karnych. Wybrane zagadnienia* [w:] *Nowe technologie dowodowe a proces karny*, red. L. Gardocki, J. Godyń, M. Hudzik, L.K. Paprzycki, Warszawa 2007.

niejawnych w procesie gospodarczym, lecz sprawiał wrażenie projektu przygotowanego „na kolanie”, na potrzeby chwili¹⁹.

Dodatkowo wydaje się, że w sprawach z materiałami zawierającymi informacje niejawne udział podmiotów uczestniczących w postępowaniu cywilnym powinien zostać ograniczony do niezbędnego minimum. Stąd należałoby się w ogóle zastanowić nad kwestią dopuszczalności interwencji ubocznej w tego typu procesach. Również w zakresie pełnomocnictwa powinno się ponownie przemyśleć kwestię zasadności wprowadzenia bezwzględnego przymusu adwokacko-radcowskiego – w myśl idei „im mniej uczestników takiego postępowania, tym lepiej”. Dziwi też, że poza uwagą projektodawcy znalazła się materia rozłożenia ciężaru dowodu w sprawach z materiałami zawierającymi informacje niejawne. Jest przecież poza sporem, że stronie obciążonej obowiązkiem wykazania faktów objętych klauzulami tajności już z założenia będzie zdecydowanie trudniej dowodzić swych racji w procesie cywilnym niż stronie, która np. faktom takim tylko procesowo zaprzecza. Zagadnienie związane z *onus probandi* zostało jednak pominięte w projekcie nowelizacji ustawy²⁰.

Zasygnalizowane – jedynie przykładowo – niedoskonałości projektu nowelizacji ustawy skutkowały krytyczną oceną zaproponowanych rozwiązań przez środowiska prawnicze (w tym zwłaszcza przez Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych²¹). Obecnie los rzeczonego projektu jest nieznan. Mimo zatem upływu blisko pięciu lat nie wiadomo, czy pomysłodawca zrezygnował z prac nad projektem w zaproponowanej pierwotnie postaci czy też zupełnie poniechał badań nad tą niełatwą dziedziną.

4. Wnioski

Ochrona materiałów zawierających informacje niejawne w postępowaniu cywilnym to zagadnienie, które wpływa zarówno na bezpieczeństwo stron procesu gospodarczego, jak i na bezpieczeństwo państwa.

¹⁹ M. Rzewuski, *Brakuje wizji na zabezpieczenie...*

²⁰ Przeprowadzenie szczegółowej analizy projektu nowelizacji ustawy w ramach niniejszego artykułu nie jest zasadne nie tylko z racji tego, że projekt ten – z uwagi na dość powszechną krytykę zawartych w nim propozycji – został wyeliminowany z procesu legislacyjnego, lecz także przez wzgląd na cel niniejszego opracowania, oscylujący wokół sygnalizacji zagadnienia, które dotychczas pozostaje niezauważone zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, a które za chwilę może zrodzić poważne problemy praktyczne, także w sferze funkcjonowania i bezpieczeństwa państwa. Propozycja wprowadzenia konkretnych rozwiązań prawnych w materii ochrony informacji niejawnych w procesie gospodarczym (czy szerzej – w postępowaniu cywilnym) musi być poprzedzona szczegółowymi badaniami dogmatycznymi, empirycznymi i prawnoporównawczymi.

²¹ Opinia Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych w przedmiocie projektu z dnia 17 maja 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (nr UD 180), <http://obsil.kirp.pl/wp-content/uploads/2019/06/Opinia-z-11.06.2018-r.-KPC.pdf> [dostęp: 12.04.2023].

W prawie polskim problematyka ochrony informacji niejawnych od przeszło stu lat jest przedmiotem zainteresowania prawodawcy. Apogeum tego zainteresowania wyrażono w ustawie z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnej (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 742, ze zm.). Niestety praktyka dowodzi, że nadal istnieją takie obszary społecznej aktywności, w tym tytułowe postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych, w których brak jest rozwiązań gwarantujących ochronę informacji opatrzonych klauzulami tajności. W dobie zagrożeń, z jakimi dziś mierzy się Europa, ale i cały świat (pandemia COVID-19, wojna na Ukrainie), taki stan rzeczy wymaga niezwłocznej i kompleksowej interwencji ustawodawcy²².

Literatura

- Babiarz-Mikulska K., *Wybrane zagadnienia kognicji sądów gospodarczych*, PPH 2011, nr 10.
- Dutka P., *Definicja sprawy gospodarczej w ujęciu materialnym*, PiP 2016, z. 11.
- Gajda-Roszczyńska K., *Czy sprawa o podział majątku spółki cywilnej jest sprawą gospodarczą?*, PPC 2014, nr 3.
- Grzegorzczak T., *Wykorzystywanie i przekształcanie materiałów operacyjnych w materiał dowodowy w postępowaniu karnym [w:] Przystępność zorganizowana. Świadek koronny. Terroryzm w ujęciu praktycznym*, red. E. Pływaczewski, Kraków 2005.
- Katner W.J., *Zakres tzw. konstytucji biznesu. Kontrowersje wokół pojęcia przedsiębiorcy w ustawie – Prawo przedsiębiorców z 2018 r.*, PPH 2019, nr 1.
- Łazarska A., *Znaczenie specjalizacji sędziowskiej na przykładzie spraw gospodarczych*, PS 2015, nr 2.
- Malinowski D.M., *Prawo przedsiębiorców – nowy akt prawny regulujący prowadzenie działalności gospodarczej*, PP 2018, nr 5.
- Manowska M., *Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych*, Warszawa 2008.
- Naworski J.P., *Pojęcie sprawy gospodarczej w świetle legis latae*, PPH 2013, nr 1.
- Pełczyński M., *Prekluzja w zgłaszaniu twierdzeń i dowodów w I instancji w postępowaniu zwykłym, w sprawach gospodarczych, nakazowym, upominawczym i uproszczonym*, MoP 2004, nr 7.
- Rzewuski M., *Brakuje wizji na zabezpieczenie informacji niejawnych*, „Rzeczpospolita”, 4.05.2022, <https://www.rp.pl/w-sadzie-i-w-urzedzie/art36225051-maciej-rzewuski-brakuje-wizji-na-zabezpieczenie-informacji-niejawnych> [dostęp: 12.04.2023].
- Rzewuski M., *Nowa procedura gospodarcza – reforma KPC*, LEX/el. 2019.
- Rzewuski M., *Postępowanie gospodarcze w dobie Covid-19 – sądy z tarczą czy na tarczy?*, „Rzeczpospolita”, 28.04.2021, <https://archiwum.rp.pl/artukul/1449816-Postepowanie-gospodarcze-w-dobie-pandemii-%E2%80%93-sady-z-tarcza-czy-na-tarczy.html> [dostęp: 15.01.2023].
- Rzewuski M., *Realizacja zasady jawności w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych w świetle noweli KPC z dnia 4.07.2019 r. i ustaw antycovidowych [w:] Realizacja zasad postępowania cywilnego na tle aktualnych zmian KPC*, red. M. Skibińska, Acta Iuridica Lebusana, vol. 21, Zielona Góra 2022.
- Rzewuski M., *Umowa dowodowa w postępowaniu gospodarczym – między teorią a praktyką*, DPIA 2021, nr 1.

²² M. Rzewuski, *Brakuje wizji na zabezpieczenie...*

- Szumiło-Kulczycka D., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i ich relacje do procesu karnego*, Warszawa 2012.
- Szumiło-Kulczycka D., *Dostęp w procesie karnym do materiałów objętych klauzulą tajne lub ściśle tajne*, Warszawa 2014.
- Wąsek-Wiaderek M., *Ograniczenia w dostępie do akt sprawy zawierających informacje niejawne a prawo do obrony* [w:] *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tyłmana*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2011.
- Wróbel W., *Ochrona informacji niejawnych i tajemnicy w postępowaniu sądowym w sprawach karnych. Wybrane zagadnienia* [w:] *Nowe technologie dowodowe a proces karny*, red. L. Gardocki, J. Godyń, M. Hudzik, L.K. Paprzycki, Warszawa 2007.
- Zembrzuski T., *Wpływ zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej na przebieg procesu cywilnego*, PPH 2009, nr 8.

Streszczenie

Maciej Rzewuski

Bezpieczeństwo informacji niejawnych w procesie gospodarczym

Przedmiotem opracowania jest niezwykle istotne, zwłaszcza z praktycznego punktu widzenia, zagadnienie dotyczące ochrony informacji niejawnych w postępowaniu gospodarczym. Jest to materia trudna i wielowątkowa, która przy braku jakichkolwiek regulacji prawnych w tym zakresie urasta do rangi poważnego problemu związanego z prawidłowym funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości. Problem ten dotyka nie tylko konkretnych uprawnień przedsiębiorców występujących w charakterze stron procesowych, lecz także sfery bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa. Z uwagi na ograniczone ramy opracowania większość kwestii związanych z tytułową problematyką została tylko zasygnalizowana w celu zainicjowania szerszej dyskusji naukowej we wskazanej materii.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo; informacje niejawne; klauzule tajności; proces gospodarczy; przedsiębiorca.

Summary

Maciej Rzewuski

Security of Classified Information in Economic Proceeding

The subject of the study is an extremely important, especially from a practical point of view, the issue of the protection of classified information in economic proceedings. It is a difficult and multifaceted matter which, in the absence of any legal regulations in this regard, becomes a serious problem related to the proper functioning of the judiciary. This problem affects not only the specific rights of entrepreneurs acting as litigants, but also the sphere of internal and external security of the state. Due to the limited framework of the study, most of the issues related to

the subject matter were only signaled in order to initiate a broader scientific discussion on the indicated matter.

Keywords: security; classified information; secrecy clauses; business process; entrepreneur.

Glosy



Złożenie wniosku o doręczenie uzasadnienia postanowienia a dopuszczalność zażalenia na postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu egzekucyjnym

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2022 r., III CZP 85/22¹

Złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem nie stanowi przesłanki dopuszczalności zażalenia na postanowienie, o którym mowa w art. 766¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1805; dalej: k.p.c.).

Sławomir Cieślak

Uniwersytet Łódzki

scieslak@wpia.uni.lodz.pl

ORCID 0000-0002-1596-465X

<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.09>

Glosa

1. Stan faktyczny

Zagadnienie prawne rozstrzygnięte w glosowanej uchwale wyłoniło się w sprawie, w której w sądowym postępowaniu egzekucyjnym oddalono na posiedzeniu niejawnym skargę trzeciodłużników na postanowienie komornika sądowego o ukaraniu ich grzywną. Postanowienie sądu powszechnego o oddaleniu tej skargi zostało wydane na posiedzeniu niejawnym i wraz z uzasadnieniem doręczone skarżącym, którzy wnieśli na nie zażalenie. Sąd działający jako sąd drugiej instancji odrzucił to zażalenie z uwagi na to, że skarżący nie wystąpili z wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia tego postanowienia oraz o jego doręczenie wraz z uzasadnieniem, co – zdaniem sądu rozpoznającego zażalenie – stanowiło warunek dopuszczalności tego zażalenia (art. 331 § 2 w zw. z art. 361 i art. 13 § 2 k.p.c.). Na postanowienie sądu o odrzuceniu zażalenia wniesiono kolejne zażalenie, w którym skarżący argumentowali, że skoro otrzymali postanowienie wraz z uzasadnieniem sporządzonym z urzędu zgodnie z art. 766¹

¹ Biul. SN 2022, nr 3–4.

§ 1 k.p.c., to dla skutecznego wniesienia zażalenia nie było konieczne złożenie wniosku o uzasadnienie tego postanowienia. W toku rozpoznawania zażalenia sąd działający jako sąd drugiej instancji powziął poważne wątpliwości i przedstawił SN zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia stosownie do art. 390 § 1 w zw. z art. 397 § 3 i art. 13 § 2 k.p.c.

2. Analiza prawna

Zagadnienie prawne przedstawione SN powstało wskutek zmiany stanu prawnego wynikającej z ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U., poz. 1469; dalej: nowelizacja ustawy). Ustawodawca wprowadził bowiem jako zasadę w postępowaniu cywilnym, że jednym z warunków dopuszczalności wniesienia środka odwoławczego w postaci apelacji lub zażalenia jest uprzednie wystąpienie z wnioskiem o sporządzenie i doręczenie zaskarżonego wyroku lub postanowienia wraz z uzasadnieniem (art. 369 § 1, art. 394 § 2 zdanie pierwsze w zw. z art. 328 i art. 357 k.p.c.). Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia, że celem zmiany przywołanych przepisów było wyłączenie, co do zasady, możliwości wnoszenia środków odwoławczych bezpośrednio, a więc bez uprzedniego złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, co zostało połączone z wprowadzeniem opłaty stałej od tego wniosku na podstawie dodanego art. 25b ust. 1 ustawy z dnia 25 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 1125, ze zm.). Na mocy nowelizacji ustawy dodano do kodeksu postępowania cywilnego także art. 766¹ § 1, w którym ustawodawca nałożył na sąd obowiązek sporządzenia z urzędu uzasadnienia postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu egzekucyjnym, jeżeli przysługuje od niego środek zaskarżenia. Jest to przepis szczególny w stosunku do art. 357 § 2¹ zdanie pierwsze k.p.c.² Do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U., poz. 614; dalej: nowelizacja ustawy z 2023 r.)³ norma zawarta w art. 766¹ § 1 k.p.c. nie regulowała jednak kwestii doręczenia uczestnikowi postępowania postanowienia z uzasadnieniem.

To milczenie ustawy stało się źródłem wątpliwości, czy sporządzone z urzędu postanowienie sądu podlega także doręczeniu z urzędu, a następnie – czy pomimo

² Tak: D. Olczak-Dąbrowska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, red. T. Szancitło, Warszawa 2019, Nb 1 do art. 766¹. Podobnie: J. Jagieła [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. 2, red. T. Zembruski, Warszawa 2020, s. 822; Z. Woźniak [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do ustawy z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2019, Nb 1 do art. 766¹, s. 440.

³ Mocą nowelizacji ustawy z 2023 r. w przepisie art. 766¹ § 1 wyraźnie przewidziano obowiązek sądu doręczenia z urzędu wraz z uzasadnieniem także postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym. W ten sposób ustawodawca rozwiązał problem pojawiający się w praktyce w sposób zaproponowany wcześniej w głosowanym orzeczeniu SN.

doręczenia z urzędu uzasadnienia postanowienia warunkiem dopuszczalności zaskarżenia tego postanowienia za pomocą zażalenia pozostaje złożenie dodatkowo wniosku o doręczenie postanowienia z uzasadnieniem stosownie do art. 357 § 2¹ zdanie drugie w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W głosowanej uchwale SN uznał, że: „Złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem nie stanowi przesłanki dopuszczalności zażalenia na postanowienie, o którym mowa w art. 766¹ § 1 k.p.c.”. Sformułowanie tego poglądu jest pierwszą wypowiedzią SN w odniesieniu do rozstrzyganego problemu procesowego, co nie budzi zdziwienia, jeśli weźmie się pod uwagę, że potrzeba zajęcia stanowiska przez SN wynika z niedawnej nowelizacji ustawy. Pogląd ten zasługuje na pozytywną ocenę i ma duże znaczenie porządkujące dla praktyki postępowania cywilnego. Przez usunięcie mogących pojawiać się wątpliwości na tle wykładni art. 766¹ § 1 k.p.c. uchwała SN pozwala utrzymać poziom formalizmu procesowego we właściwych granicach, dzięki czemu regulacja procesowa zapewnia przewidywalność skutków czynności uczestników postępowania i ma znaczenie gwarancyjne⁴. W szczególności skarżący, po otrzymaniu postanowienia z uzasadnieniem, doręczanego z urzędu na podstawie art. 766¹ § 1 k.p.c., może się spodziewać, że w terminie tygodniowym od jego doręczenia skutecznie zostanie wniesione zażalenie, bez konieczności uprzedniego składania dodatkowego wniosku o doręczenie mu postanowienia z uzasadnieniem.

Uzupełniając argumentację SN, warto jeszcze poruszyć kilka zagadnień. W pierwszej kolejności zasługuje na podkreślenie odwołanie się przez SN w tej argumentacji do racjonalności rozwiązań procesowych. Skoro w przywołanym przepisie wprowadzono obowiązek sądu sporządzenia z urzędu uzasadnienia postanowienia, na które przysługuje środek zaskarżenia, trzeba uwzględnić cel tego unormowania, które odnosi się tylko do postanowień wydawanych na posiedzeniu niejawnym w sądowym postępowaniu egzekucyjnym. Jako postępowanie o charakterze wykonawczym powinno się ono cechować w szczególnym stopniu sprawnością i skutecznością w porównaniu z etapem rozpoznawczym postępowania cywilnego. Wprowadzenie różnicy w uzasadnianiu postanowień wydawanych w postępowaniu rozpoznawczym i egzekucyjnym trzeba interpretować jako rozwiązanie mające na celu przyspieszenie udzielania ochrony prawnej w egzekucji sądowej. Cel ten może być zaś osiągnięty jedynie w sytuacji, w której postanowienie uzasadnione z urzędu zostanie także z urzędu doręczone wraz z uzasadnieniem uczestnikowi postępowania egzekucyjnego⁵. Tylko taka wykładnia art. 766¹ § 1 k.p.c. spełnia kryterium racjonalności regulacji procesowej

⁴ Na temat gwarancyjnego znaczenia formalizmu procesowego i potrzeby jego utrzymania w odpowiednich granicach zob. S. Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008, s. 110–119.

⁵ Pogląd ten jest obecny w literaturze, zob.: G. Kamiński, *Różnice w uzasadnianiu postanowień wydanych na posiedzeniu niejawnym na zasadach ogólnych i w postępowaniu egzekucyjnym*, PPE 2021, nr 3, s. 46; S. Cieślak, *Aksjologiczna ocena projektu z dnia 26 sierpnia 2021 r. nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie przepisów ogólnych dotyczących postępowania egzekucyjnego (Ud 156)*, PPE 2021, nr 12, s. 14–15.

w postaci funkcjonalności przyjętego rozwiązania⁶. Ograniczenie się do wykładni językowej przywołanego przepisu, bez uwzględnienia celu regulacji, prowadziłoby do dysfunkcyjności regulacji procesowej przyjętej w nowelizacji ustawy. Konieczne jest wobec tego sięgnięcie do metod wykładni celowościowej przywołanego przepisu⁷. W konsekwencji ich zastosowania trzeba uznać, że postanowienie sądu uzasadnione z urzędu na podstawie art. 766¹ § 1 k.p.c. podlega również doręczeniu z urzędu⁸.

W uzasadnieniu głosowanej uchwały SN wyraził również inne poglądy. Sformułowano je na marginesie zasadniczego wywodu i nie mają decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedstawionego SN zagadnienia prawnego, są jednak istotne dla praktyki postępowania cywilnego i zasługują na ustosunkowanie się do nich.

Po wprowadzeniu mocą nowelizacji ustawy warunku dopuszczalności apelacji i zażalenia w postaci złożenia w odpowiednim terminie wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku lub postanowienia w praktyce dochodzi do naruszenia procedury przez strony, polegającego na bezpośrednim wnoszeniu środków odwoławczych, bez uprzedniego złożenia wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem. Procesową konsekwencją takiego błędu strony jest bezwzględna bezskuteczność czynności polegającej na zaskarżeniu orzeczenia, co prowadzi do zastosowania sankcji procesowej w postaci odrzucenia apelacji lub zażalenia jako czynności niedopuszczalnych (art. 373 lub art. 373 w zw. z art. 397 § 3 k.p.c.)⁹. W ten sposób doszło do znaczącego podwyższenia stopnia sformalizowania czynności procesowej strony, polegającej na wniesieniu wymienionych środków odwoławczych. W odniesieniu do takiej sytuacji procesowej SN uznał, że jeżeli z pisma procesowego wynika, że strona nie-reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgadza się z orzeczeniem, a w świetle okoliczności sprawy nie ma pewności, czy stanowi ono apelację (zażalenie) czy też wniosek o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem, sąd powinien zwrócić się

⁶ Zob. kryteria aksjologicznej oceny regulacji procesowej wyróżnione w literaturze – S. Cieślak, *Założenia aksjologiczne postępowania cywilnego – propozycja sformułowania kryteriów aksjologicznej oceny regulacji procesowej* [w:] *Założenia aksjologiczne nowelizacji KPC z dnia 4 lipca 2019 r.*, red. *idem*, Łódź 2020, s. 22–23. Odrębną kwestią jest istnienie aksjologicznego uzasadnienia wprowadzenia zróżnicowania co do sporządzania uzasadnień postanowień wydawanych na posiedzeniach niejawnych w zależności od tego, czy zapadają one w fazie rozpoznawczej czy też na etapie wykonawczym w ramach sądowego postępowania egzekucyjnego. O braku uzasadnienia dla tego zróżnicowania, z czym należy się zgodzić, zob. Z. Woźniak [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, Nb 3 do art. 766¹, s. 440; pogląd ten poparł G. Kamiński, *Różnice w uzasadnianiu postanowień...*, s. 45.

⁷ W literaturze są wyrażane negatywne opinie o nowej instytucji wprowadzającej obowiązek złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia orzeczenia, który jest konieczny dla dopuszczalności wniesienia środka odwoławczego w postępowaniu rozpoznawczym. G. Kamiński stwierdza, że „konieczność złożenia wniosku o uzasadnienie może odnieść skutek odwrotny do zamierzonego, tj. przedłużyć postępowanie”; *idem*, *Różnice w uzasadnianiu postanowień...*, s. 41.

⁸ Warto też zaznaczyć, że problem z interpretacją analizowanego przepisu dostrzegł ustawodawca i została zgłoszona propozycja nowelizacji, zakładająca wyraźne unormowanie w tym przepisie również obowiązku doręczenia z urzędu postanowienia wraz z uzasadnieniem; zob. S. Cieślak, *Aksjologiczna ocena projektu...*, s. 15.

⁹ Zgodnie z uchwałą SN z 20.08.2021 r., III CZP 59/20, OSNC 2022, nr 2, poz. 13: „Zażalenie wniesione w terminie tygodniowym od dnia doręczenia odpisu postanowienia z uzasadnieniem, mimo niezgłoszenia wniosku, o którym mowa w art. 357 § 2¹ KPC, podlega odrzuceniu jako niedopuszczalne”.

do niej o wyjaśnienie, czy jej pismo obejmuje niedopuszczalny środek zaskarżenia podlegający odrzuceniu czy też stanowi wniosek o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem. Z tego stanowiska SN można wyprowadzić wniosek, że takie łagodne podejście do naruszenia procedury przez stronę nie powinno mieć miejsca, jeżeli sąd nie ma żadnych wątpliwości, że strona wniosła środek zaskarżenia, który w analizowanej sytuacji procesowej jest niedopuszczalną czynnością procesową. Ponadto *a contrario* z poglądu SN można wyprowadzić wniosek, że nierygorystyczne podejście do wadliwej czynności procesowej nie znajduje zastosowania w wypadku, gdy pochodzi ona od profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Problem ten jest bardzo istotny i dotyczy kwestii realizacji w procedurze cywilnej należytego standardu konstytucyjnego, jakim jest prawo do zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji oraz prawo do co najmniej dwuinstancyjnego rozpoznania sprawy cywilnej (art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483, ze zm.; dalej: Konstytucja RP). Problem ten ujawnił się w sposób szczególny po wejściu w życie nowelizacji ustawy. Został też już wcześniej dostrzeżony w orzecznictwie SN, a mianowicie w głosowanej uchwale SN odwołał się do swojego wcześniejszego stanowiska wyrażonego w uchwale z dnia 29 września 2020 r. (III UZP 2/20, OSNP 2021, nr 2, poz. 17).

Oceniając wyrażone przez SN stanowisko, warto poruszyć jeszcze inne kwestie. Na wstępie trzeba podkreślić, że mocą nowelizacji ustawy podwyższono stopień sformalizowania czynności postępowania cywilnego, jaką jest wniesienie środka odwoławczego, o czym już wspomniano¹⁰. Wprowadzenie dodatkowego warunku dopuszczalności tej czynności procesowej, jakim jest uprzednie zażądanie doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem (art. 369 § 1 i art. 394 § 2 k.p.c.), trzeba ocenić jako zaostrzenie stopnia sformalizowania tej czynności w porównaniu z poprzednio obowiązującym stanem prawnym. Wprowadzony nowy warunek dopuszczalności środka odwoławczego jest bowiem charakterystyczny dla wymagań prawnych stawianych nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, objętym przymusem adwokacko-radcowskim. Jako przykład można przywołać art. 398⁵ § 1 k.p.c., według którego skargę kasacyjną wnosi się do sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem stronie skarżącej. Co do zasady, sąd drugiej instancji uzasadnia z urzędu wyrok oraz postanowienie kończące postępowanie w sprawie (art. 387 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.). Orzeczenie z uzasadnieniem doręcza się zaś tylko tej stronie, która w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia orzeczenia zgłosiła wniosek o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem (art. 387 § 3 zdanie pierwsze k.p.c.).

¹⁰ J. Gołaczyński stwierdza, że mamy w tym wypadku do czynienia ze zwiększeniem rygoryzmu dla stron postępowania; *idem*, *Sporządzenie uzasadnienia jako przesłanka wniesienia apelacji* [w:] *Praktyka wobec nowelizacji postępowania cywilnego. Konsekwencje zmian*, red. M. Dziurda, T. Zembruski, Warszawa 2021, s. 456. Podobnie ocenia tę kwestię G. Kamieński, którego zdaniem „wniosek o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia stał się ważną instytucją prawa procesowego. Wbrew poglądom wyrażanym w uzasadnieniu projektu ustawy nie mamy do czynienia z odformalizowaniem postępowania, ale z jeszcze większym jego sformalizowaniem”; *idem*, *Różnice w uzasadnianiu postanowień...*, s. 41–42.

W konsekwencji oznacza to, że tylko wówczas, gdy strona zażądała w terminie tygodniowym doręczenia jej orzeczenia wraz z jego uzasadnieniem, można mówić, że zostało spełnione wstępne wymaganie dla powstania możliwości wniesienia skargi kasacyjnej¹¹. Gdy z takim żądaniem nie wystąpiono bądź też wystąpiono z nim po upływie terminu do zgłoszenia żądania doręczenia orzeczenia wraz z uzasadnieniem, dwumiesięczny termin do wniesienia skargi kasacyjnej, przewidziany w art. 398⁵ k.p.c., w ogóle nie może rozpocząć biegu, a tym samym jest niemożliwe wniesienie skargi kasacyjnej¹².

O ile taki zaostrożony formalizm procesowy można zaakceptować na płaszczyźnie aksjologicznej w odniesieniu do czynności inicjującej postępowanie kontrolne już po uprawomocnieniu się orzeczenia sądu drugiej instancji, o tyle wprowadzenie tożsamego wymagania w odniesieniu do czynności inicjujących postępowanie drugoinstancyjne nasuwa istotne wątpliwości. Warto przy tym zauważyć, że nawet w wypadku silnie sformalizowanej skargi kasacyjnej podwyższone wymagania prawne nie występują w sytuacji, w której orzeczenie sądu drugiej instancji doręczono skarżącemu z urzędu na podstawie art. 387 § 3 zdanie trzecie k.p.c. Nowe unormowanie wymagania prawnego czynności polegającej na wniesieniu środka odwoławczego (art. 369 § 1 i art. 394 § 2 k.p.c.) wymaga oceny na płaszczyźnie aksjologicznej. Należy w tym przypadku odwołać się do poglądu Trybunału Konstytucyjnego (TK) zakładającego sprzeczność z Konstytucją RP nieproporcjonalnego poświęcenia wartości (prawo do dwuinstancyjnego postępowania i zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji) dla osiągnięcia celu w postaci szybkiego zakończenia postępowania. Trybunał Konstytucyjny zajął się tym zagadnieniem w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 maja 2008 r. (P 18/07, OTK-A 2008, nr 4, poz. 61), przy okazji badania zgodności z Konstytucją RP nieobowiązującego już przepisu art. 370¹ k.p.c. Warto przypomnieć, że przepis ten przewidywał odrzucenie *a limine* apelacji wniesionej przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, jeżeli nie spełniała ona konstrukcyjnych wymagań formalnych. Trybunał Konstytucyjny uznał, że jedyną niepodlegającą wątpliwości wartością chronioną przez art. 370¹ k.p.c. jest szybkość postępowania sądowego. Następnie rozważył, czy zastosowany przez ustawodawcę środek służący tej ochronie jest konstytucyjnie dopuszczalny. W konkluzji stwierdził, że art. 370¹ k.p.c. był niezgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji RP. Negatywna ocena regulacji art. 370¹ k.p.c. została uzasadniona przez TK w ten sposób, że wraz ze skorzystaniem z pomocy prawnej profesjonalnego pełnomocnika (wykonującego zawód zaufania publicznego) rośnie ryzyko niepomyślnego dla strony zakończenia postępowania sądowego (w postaci odrzucenia apelacji). Błąd

¹¹ W literaturze przyjmuje się w związku z tym, że „złożenie wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem jest koniecznym, kreatywnym warunkiem powstania zindywidualizowanego uprawnienia do wniesienia skargi kasacyjnej”; tak: J. Gudowski [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego*, red. T. Ereciński, *Środki zaskarżenia*, t. 3, cz. 2, red. J. Gudowski, Warszawa 2013, s. 1007.

¹² Kwestia ta nie budzi wątpliwości w teorii i praktyce, zob. np. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, *KPC. Komentarz*, wyd. 11, Warszawa 2022, Nb 5 do art. 398⁵; tak również w judykaturze SN: postanowienie z 11.12.1996 r., I PKN 45/96, OSNP 1997, nr 14, poz. 254; postanowienie z 30.01.1998 r., III CKU 106/97, Legalis nr 326717.

formalny adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego będzie obciążał stronę, która poszukiwała fachowej pomocy, zaś sankcją uchybienia pełnomocnika będzie zamknięcie stronie drogi do merytorycznego rozpatrzenia sprawy przez sąd drugiej instancji. Tym samym zakwestionowany w pytaniu prawnym przepis ograniczał ponad dopuszczalną miarę (w sposób nieproporcjonalny) dostęp do sądu drugiej instancji w sprawach cywilnych.

Standard konstytucyjny określony w przywołanym judykacie TK powinien być odniesiony i wykorzystany do oceny prawidłowego sposobu podejścia organów procesowych do nieprecyzyjnego przejawienia woli zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez sformułowania niebudzącego wątpliwości wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem na podstawie art. 331 w zw. z art. 369 § 1 i art. 357 w zw. z art. 394 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. W konsekwencji odwołania się do stanowiska TK należy przyjąć, że niezależnie od tego, czy takiej wadliwej czynności dopuścił się pełnomocnik profesjonalny czy też strona niezastępowana przez takiego pełnomocnika, przejawienie woli zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji w terminie do złożenia wniosku o doręczenie jego uzasadnienia powinno prowadzić albo do potraktowania go jako wniosku o to doręczenie, albo do wezwania wnoszącego pismo do usunięcia braku formalnego przez precyzyjne sformułowanie żądania zawartego w piśmie procesowym. Potraktowanie analizowanego wymagania w sposób rygorystyczny, tak jak przy skardze kasacyjnej, trzeba byłoby uznać za niespełniające kryterium aksjologicznej oceny regulacji procesowej w postaci zachowania formalizmu procesowego w granicach wyznaczonych przez konstytucyjny standard proporcjonalności sankcji procesowej w stosunku do założonego celu tej regulacji¹³. W wypadku nadmiernego zaostżenia przez ustawodawcę formalizmu procesowego rolą SN i sądów powszechnych powinna być mniej sformalizowana interpretacja przepisów art. 331 w zw. z art. 369 § 1 i art. 357 w zw. z art. 394 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 373 k.p.c. oraz art. 373 w zw. z art. 397 § 3 k.p.c., tak by zagwarantować stronie realny dostęp do sądu drugiej instancji i kontroli orzeczenia wydanego w pierwszej instancji. Takie podejście powinno się odnosić zarówno do czynności strony niezastępowanej przez pełnomocnika profesjonalnego, jak i do czynności pochodzących od takiego pełnomocnika. W odniesieniu do czynności nieobjętych przymusem adwokacko-radcowskim skorzystanie przez stronę z usług pełnomocnika profesjonalnego nie może się łączyć ze wzrostem ryzyka niekorzystnego dla tej strony wyniku postępowania¹⁴.

¹³ Kryterium aksjologicznej oceny regulacji procesowej w postaci proporcjonalności środków użytych do osiągnięcia założonych przez ustawodawcę celów (KAORP 3A). Zob. S. Cieślak, *Założenia aksjologiczne...*, s. 23.

¹⁴ Zwraca się na to uwagę zarówno w literaturze, jak i judykaturze. W kontekście złożenia przez profesjonalnego pełnomocnika nieopłaconego wniosku o sporządzenie i doręczenie wyroku z uzasadnieniem: zob. S. Cieślak, *Zaufanie strony a zaostżenie rygorów procesowych stosowanych w odniesieniu do wadliwych czynności adwokatów i radców prawnych w postępowaniu cywilnym* [w:] *Tajemnica adwokacko-radcowska i notarialna oraz inne środki ochrony zaufania w postępowaniu cywilnym*, red. *idem*, Warszawa 2022, s. 106–108. Zob. też uzasadnienie wyroku TK z 20.05.2008 r., P 18/07, OTK-A 2008, nr 4, poz. 61.

3. Konkluzje

Na aprobatę zasługuje teza SN, według której: „Złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem nie stanowi przesłanki dopuszczalności zażalenia na postanowienie, o którym mowa w art. 766¹ § 1 k.p.c.”. Znaczenie poglądu wyrażonego przez SN w głosowanej uchwale dla praktyki postępowania cywilnego pozostanie istotne do czasu wejścia w życie nowelizacji ustawy z 2023 r., mocą której zmieniono brzmienie przywołanego przepisu w sposób zgodny z poglądem SN.

Pewne zastrzeżenia można sformułować do poglądu wyrażonego w uzasadnieniu głosowanej uchwały. Na mocy nowelizacji ustawy doszło do nadmiernego zaostrzenia formalizmu procesowego przez wprowadzenie dodatkowego warunku dopuszczalności środków odwoławczych, jakim jest złożenie wniosku o sporządzenie i doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem. W wypadku nadmiernego zaostrzenia przez ustawodawcę formalizmu procesowego rolę SN i sądów powszechnych powinna być mniej sformalizowana interpretacja przepisów art. 331 w zw. z art. 369 § 1 i art. 357 w zw. z art. 394 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 373 k.p.c. oraz art. 373 w zw. z art. 397 § 3 k.p.c., tak by zagwarantować stronie realny dostęp do sądu drugiej instancji i kontroli orzeczenia wydanego w pierwszej instancji, a więc, by zagwarantować realizację standardu ochrony prawnej przewidzianego w art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP. Należy uznać, że niezależnie od tego, czy wadliwej czynności, polegającej na żądaniu doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem, dokonuje pełnomocnik profesjonalny czy też strona niezastępowana przez takiego pełnomocnika, przejawienie woli zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji w terminie do złożenia wniosku o doręczenie jego uzasadnienia powinno prowadzić albo do potraktowania go jako wniosku o to doręczenie, albo do wezwania wnoszącego pismo do usunięcia braku formalnego przez precyzyjne sformułowanie żądania zawartego w piśmie procesowym.

Złagodzony sposób podejścia organów procesowych powinien się odnosić zarówno do czynności strony niezastępowanej przez pełnomocnika profesjonalnego, jak i czynności pochodzących od takiego pełnomocnika. W odniesieniu do czynności nieobjętych przymusem adwokacko-radcowskim skorzystanie przez stronę z usług pełnomocnika profesjonalnego nie może się bowiem łączyć ze wzrostem ryzyka niekorzystnego dla tej strony wyniku postępowania.

Literatura

Cieślak S., *Aksjologiczna ocena projektu z dnia 26 sierpnia 2021 r. nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie przepisów ogólnych dotyczących postępowania egzekucyjnego (Ud 156)*, PPE 2021, nr 12.

Cieślak S., *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008.

Cieślak S., *Założenia aksjologiczne postępowania cywilnego – propozycja sformułowania kryteriów aksjologicznej oceny regulacji procesowej* [w:] *Założenia aksjologiczne nowelizacji KPC z dnia 4 lipca 2019 r.*, red. S. Cieślak, Łódź 2020.

- Cieślak S., *Zaufanie strony a zaostrzenie rygorów procesowych stosowanych w odniesieniu do wadliwych czynności adwokatów i radców prawnych w postępowaniu cywilnym* [w:] *Tajemnica adwokacko-radcowska i notarialna oraz inne środki ochrony zaufania w postępowaniu cywilnym*, red. S. Cieślak, Warszawa 2022.
- Gudowski J. [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego*, red. T. Ereciński. *Środki zaskarżenia*, t. 3, cz. 2, red. J. Gudowski, Warszawa 2013.
- Jagiela J. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. 1, red. T. Zembrzuski, Warszawa 2020.
- Kamieński G., *Różnice w uzasadnianiu postanowień wydanych na posiedzeniu niejawnym na zasadach ogólnych i w postępowaniu egzekucyjnym*, PPE 2021, nr 3.
- Olczak-Dąbrowska D. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, red. T. Szanciło, Warszawa 2019.
- Woźniak Z. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do ustawy z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, red. J. Gołaczyński, D. Szostak, Warszawa 2019.
- Zieliński A., Flaga-Gieruszyńska K., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, wyd. 11, Warszawa 2022.

Streszczenie

Sławomir Cieślak

Złożenie wniosku o doręczenie uzasadnienia postanowienia a dopuszczalność zażalenia na postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu egzekucyjnym

Na aprobatę zasługuje teza SN, według której „Złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem nie stanowi przesłanki dopuszczalności zażalenia na postanowienie, o którym mowa w art. 766¹ § 1 k.p.c.”

Pewne zastrzeżenia można sformułować do poglądu wyrażonego w uzasadnieniu glosowanej uchwały. Na mocy nowelizacji ustawy doszło do nadmiernego zaostrzenia formalizmu procesowego przez wprowadzenie dodatkowego warunku dopuszczalności środków odwoławczych, jakim jest złożenie wniosku o sporządzenie i doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem. W celu zagwarantowania realizacji standardu ochrony prawnej przewidzianego w art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP należy przyjąć, że niezależnie od tego, czy wadliwej czynności, polegającej na żądaniu doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem, dokonuje pełnomocnik profesjonalny czy też strona niezastępowana przez takiego pełnomocnika, przejawienie woli zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji w terminie do złożenia wniosku o doręczenie jego uzasadnienia powinno prowadzić albo do potraktowania go jako wniosku o to doręczenie, albo do wezwania wnoszącego pismo do usunięcia braku formalnego przez precyzyjne sformułowanie żądania zawartego w piśmie procesowym.

Słowa kluczowe: postępowanie cywilne; doręczenie uzasadnienia orzeczenia; dopuszczalność środka odwoławczego; formalizm procesowy; konstytucyjne prawo do zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji; prawo do dwuinstancyjnego postępowania sądowego.

Summary

Sławomir Cieślak

Submission of a Request for Service of Reasons of a Court Decision and the Admissibility of a Complaint Against the Decision Issued in Closed Session in Enforcement Proceedings

Submission of a request for delivery of the justification of the court decision and the admissibility of a complaint against a decision issued in the closed session in enforcement proceedings. Gloss to the resolution of the Supreme Court of April 13, 2022 (III CZP 85/22). The thesis of the Supreme Court Resolution of April 13, 2022, deserves approval. According to it "The submission of a request for the preparation of a justification and the delivery of a court decision with the justification is not a condition for the admissibility of a complaint against the decision referred to Art. 766¹ § 1 of the Code of Civil Procedure."

Some critical remarks may be formulated with regard to the view expressed in the justification of the Supreme Court Resolution. Under the amendment to the Code of Civil Procedure of July 4, 2019, the procedural formalism was excessively tightened by introducing an additional condition for the admissibility of legal remedies, which is the submission of an application for the preparation and delivery of a judgment with justification.

In order to guarantee the implementation of the standard of legal protection provided for in Art. 78 and 176 sec. 1 of the Constitution of the Republic of Poland, it should be assumed that regardless of whether the defective request for the delivery of a judgment with the justification is made by a professional representative, or by a party not represented by such a representative, it should be stated that the will to challenge the judgment of the court of first instance submitted within the time limit for the request for delivery of the justification should lead either to treating it as a request for delivery of it or to summon the person to remove the formal defect by precisely expressing the request contained in the pleading.

Key words: civil procedure; delivery of the justification of court decision; admissibility of a complaint; procedural formalism; the constitutional right to appeal against the decision of the court of first instance; the right to two-instance court proceedings.

Status syndyka w postępowaniu cywilnym i realizacja przez syndyka uprawnień prawnoprocesowych w sprawach dotyczących masy upadłości

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2022 r., III CZ 82/22¹

- „1. Ogłoszenie upadłości powoduje, że realizacja uprawnień strony, będącej upadłym, musi się odbywać z uwzględnieniem art. 144 ust. 1 u.p.u.² W tych sprawach syndyk masy upadłości jest zastępcą pośrednim upadłego, co oznacza, że upadły nie może osobiście podejmować czynności procesowych, chociaż zachowuje legitymację materialną (z punktu widzenia materialnoprawnego to upadły jest bowiem stroną stosunków prawnych). Ponieważ syndykowi masy upadłości przysługuje legitymacja formalna, wszystkie czynności sądu (np. doręczenia) są dokonywane w stosunku do niego, a nie upadłego, zatem np. niezawiadomienie syndyka masy upadłości o rozprawie sądowej, w wyniku czego nie uczestniczy on w niej, stanowi pozbawienie go możliwości obrony jego praw. Jako strona w orzeczeniach jest wymieniany również syndyk masy upadłości. Konsekwentnie, to on ma uprawnienie do wnoszenia środków zaskarżenia.
2. Skoro syndyk masy upadłości jest zastępcą pośrednim upadłego, nie sposób uznać, że uprawnienia i obowiązki upadłego są autonomiczne w stosunku do uprawnień i obowiązków zastępcy pośredniego.
3. Syndyk masy upadłości ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków, a reżim jego odpowiedzialności ma charakter deliktowy (art. 415 k.c.)”³.

Izabella Gil

Uniwersytet Wrocławski
izabella.gil@uwr.edu.pl
ORCID: 0000-0001-9214-5503

<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.10>

¹ LEX nr 3397702.

² Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 1520; dalej: pr. up.).

³ Głosowane postanowienie. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r., poz. 1360, ze zm.; dalej: k.c.).

Glosa

1. Wprowadzenie

Zagadnienie udziału syndyka w postępowaniu cywilnym stanowiło przedmiot wielu opracowań o charakterze doktrynalnym⁴ oraz analiz przeprowadzanych w judykaturze, ale nadal wzbudza wątpliwości interpretacyjne, choć wydawałoby się, że regulacja zawarta w art. 144 ust. 1–4 pr. up. (w związku z wejściem w życie 1 grudnia 2021 r. przepisów ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Zadłużonych oraz niektórych innych ustaw; Dz. U., poz. 1080) powinna wyeliminować wszystkie występujące dotychczas wątpliwości związane z udziałem syndyka i rodzajem posiadanej przez niego legitymacji procesowej w postępowaniu cywilnym. Potwierdzeniem aktualności tematyki dotyczącej statusu syndyka w aspekcie prawno-procesowym jest wydanie przez SN glosowanego postanowienia⁵. W uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia został wyrażony pogląd odnośnie do zakresu uprawnień realizowanych przez syndyka w postępowaniu cywilnym w sprawach dotyczących masy upadłości⁶ oraz rodzaju odpowiedzialności syndyka za szkodę wyrządzoną wskutek nienależytego wykonywania przez niego obowiązków. Przedmiotowe orzeczenie zasługuje na szczegółową analizę, ponieważ wyrażono w nim z jednej strony zapatrywanie odnośnie do rodzaju legitymacji procesowej i statusu syndyka masy upadłości jako zastępcy pośredniego, z drugiej strony zwrócono uwagę na negatywne skutki zaniechań syndyka w prowadzonych postępowaniach cywilnych oraz charakteru prawnego odpowiedzialności syndyka w przypadku zaniechania lub nienależytego

⁴ Por. P. Feliga, *Stanowisko prawne syndyka w procesie dotyczącym masy upadłości*, Warszawa 2013; I. Gil, *Sytuacja prawna syndyka*, Warszawa 2007; A.G. Harla, *Syndyk masy upadłości w polskim prawie cywilnym (materiałnym i procesowym)*, Warszawa 2007; A. Hrycaj, *Syndyk masy upadłości*, Poznań 2006; a także wypowiedzi zawarte w innych opracowaniach: S. Cieślak, *Podział funduszów masy upadłości*, Warszawa 2000, s. 36; A. Jarocho, I. Pietrzak, M. Sachajko, *Analiza porównawcza instytucji nadzorca sądowego, syndyka masy upadłości i zarządcy przymusowego przedsiębiorstwa*, Pr. Spół. 2005, nr 10; J. Jamiołkowski, *Status publicznoprawny syndyka masy upadłości*, PPE 2003, nr 2–3, s. 27; B. Jochemczyk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza syndyka masy upadłości*, Pr. Spół. 2004, nr 10, s. 40; M. Koenner, *Syndyk masy upadłości*, Sopot 1999; K. Korzan, *Stanowisko prawne syndyka masy upadłości i jego kwalifikacje*, PPH 1993, nr 5; *idem*, *Syndyk masy upadłości*, R. Pr. 1993, nr 2; J. Pałys, *Syndyk masy upadłości – pozycja ustrojowa*, Pr. Spół. 2000, nr 3, s. 37; A. Pokora, *Stanowisko prawne syndyka masy upadłości*, „Rejent” 1997, nr 7–8, s. 191; P. Sobolewski, *Skutki umorzenia postępowania upadłościowego dla postępowań z udziałem syndyka*, PS 2008, nr 10, s. 65; Z. Świeboda, *Odpowiedzialność porządkowa i odszkodowawcza syndyka masy upadłości*, PS 1997, nr 3.

⁵ Postanowienie zostało wydane w następującym składzie: Przewodniczący – Pierwszy Prezes SN M. Manowska oraz Sędziowie SN – M. Łochowski, T. Szanciło (sprawozdawca).

⁶ W orzecznictwie rozważano sytuację, w której po dokonaniu przez bank, jako zastawnika przelewu na zabezpieczenie wierzytelności wraz z zabezpieczającym ją zastawem rejestrowym, została ogłoszona upadłość banku, to czy w postępowaniu rejestrowym o zmianę wpisu zastawnika obligatoryjnym uczestnikiem jest bank w upadłości – dotychczasowy zastawnik, czy też syndyk masy upadłości tego banku; por. uchwała SN z 18.05.2017 r., III CZP 6/17, OSNC 2018, nr 2, poz. 14, a także postanowienie SN z 13.04.2018 r., I CSK 563/17, LEX nr 2539870.

wykonywania obowiązków. Sąd Najwyższy dokonał jednakże pewnego uroszczenia, uznając, że syndyk jako zastępca pośredni podejmuje czynności jedynie na rzecz upadłego. W związku z tym, że wskazana problematyka wiąże się immanentnie z prawem do sądu podmiotu, który w przypadku ogłoszenia jego upadłości zostaje z mocy prawa pozbawiony legitymacji procesowej w sprawach dotyczących masy upadłości, to glosowane orzeczenie ma istotne znaczenie dla ustalenia zakresu i form realizacji przez syndyka uprawnień oraz obowiązków prawnoprosesowych, spoczywających na podmiotach uczestniczących w postępowaniach cywilnych, jak też konsekwencji ich niewykonywania.

2. Stan faktyczny stanowiący podstawę wydania przez Sąd Najwyższy glosowanego orzeczenia

Sąd Okręgowy w P. (SO) postanowieniem z dnia 4 sierpnia 2021 r. oddalił wniosek J.K. o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej od postanowienia SO z dnia 10 grudnia 2020 r. (pkt 1) i odrzucił jej skargę kasacyjną od tego postanowienia (pkt 2). Sąd Okręgowy, uzasadniając przedmiotowe postanowienie, stwierdził, że na etapie wydawania przez SO postanowienia z dnia 10 grudnia 2020 r. i w okresie biegu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej od tego postanowienia za wnioskodawczynię działał syndyk masy upadłości. W związku z tym ewentualne zawinięcie w zaniechaniu złożenia skargi kasacyjnej przez działającego wówczas w jej imieniu syndyka masy upadłości stanowi – zdaniem SO – zawinięcie samej wnioskodawczynie. Sąd Okręgowy wskazał, że:

O braku winy można bowiem mówić tylko wtedy, gdy dokonanie czynności było niemożliwe w sensie obiektywnym, przy dołożeniu przez stronę należytej staranności, natomiast zaniechania (zaniechania) osób, które reprezentują stronę, powodują, że nie można uznać braku jej winy w uchybieniu terminowi⁷.

Ze wskazanych względów SO oddalił złożony przez wnioskodawczynię wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej jako niezasadny. Wobec oddalenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej został odrzucony także środek zaskarżenia, jako wniesiony po upływie ustawowego terminu. Wnioskodawczynie wniosła zażalenie na przedmiotowe postanowienie, zarzucając naruszenie art. 398⁶ § 2 w zw. z art. 168 § 1 w zw. z art. 13 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1805, ze zm.; dalej: k.p.c.) poprzez nieuzasadnione odrzucenie skargi kasacyjnej w wyniku błędnego przyjęcia, że brak legitymacji procesowej do działania w sprawie – w okresie biegu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej – nie stanowi podstawy przywrócenia terminu do wniesienia skargi kasacyjnej. Wnosząc o uchylenie zaskarżonego postanowienia

⁷ Treść uzasadnienia (opis stanu faktycznego) glosowanego postanowienia.

w części, na podstawie art. 380 w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c., wnioskodawczyni wystąpiła o rozpoznanie postanowienia o oddaleniu jej wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, jako niepodlegającego zaskarżeniu w drodze zażalenia, a mającego wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej, głosowanym postanowieniem oddalił zażalenie wnioskodawczyni jako niezasadne.

3. Stanowisko zaprezentowane przez Sąd Najwyższy

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia oddalającego wniesione zażalenie, odwołując się do postanowienia SN z dnia 28 czerwca 2019 r. (V CZ 34/19, LEX nr 2686125), na wstępie zwrócił uwagę, że postanowienie sądu drugiej instancji odmawiające przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej może zostać skutecznie zakwestionowane na podstawie art. 380 w zw. z art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., jeżeli miało wpływ na rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym postanowieniu.

Jak wynika z uzasadnienia głosowanego postanowienia, zdaniem SN:

Sąd Okręgowy trafnie uznał, że w niniejszej sprawie nie zachodziła podstawa do przywrócenia terminu do wniesienia skargi kasacyjnej od postanowienia tego Sądu z dnia 10 grudnia 2020 r. W związku z ogłoszeniem upadłości skarżącej, w sprawie o sygn. akt IV Ca (...) działał (jako wnioskodawca) syndyk masy upadłości J. K., któremu doręczono odpis postanowienia z dnia 10 grudnia 2020 r. wraz z uzasadnieniem. Nastąpiło to w dniu 7 stycznia 2021 r., co pociągnęło za sobą otwarcie biegu ustawowego terminu do wniesienia skargi kasacyjnej. Syndyk masy upadłości nie złożył jednak skargi kasacyjnej od postanowienia z dnia 10 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy przytoczył treść art. 168 § 1 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd, na jej wniosek, postanowi o przywrócenie terminu. W zakresie podstaw do przywrócenia terminu SN przytoczył pogląd, że:

(...) przeszkoda uzasadniająca przyjęcie uprawdopodobnienia braku winy zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było niemożliwe albo nie można było oczekiwać od strony, że w danych okolicznościach zachowa wyznaczony termin procesowy (...),

wyrażony także przez SN w postanowieniu z dnia 28 czerwca 2019 r. Sąd Najwyższy dostrzegł jednak, że przy ocenie stanu faktycznego SO pominął przywołane w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia orzeczenia⁸, które dotyczyły przedstawiciela ustawowego i pełnomocnika procesowego, gdy ich działania i zaniechania wywołują ją skutki bezpośrednio dla strony. W procedowanej sprawie, której dotyczyła skarga

⁸ A mianowicie postanowienia SN: z 30.05.2007 r., II CSK 167/07, LEX nr 346193; z 27.10.2009 r., III UZ 35/09, niepubl.; z 28.02.2013 r., III CZ 6/13, Legalis nr 726291.

kasacyjna, uczestniczył syndyk masy upadłości ustanowiony w związku z ogłoszeniem upadłości wnioskodawczyni. Zdaniem SN okoliczność ta ma istotne znaczenia w kontekście regulacji zawartej w przepisie art. 144 ust. 1 pr. up., zgodnie z którym po ogłoszeniu upadłości postępowania sądowe, administracyjne lub sądownoadministracyjne dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i prowadzone wyłącznie przez syndyka albo przeciwko niemu. Postępowania, o których mowa w art. 144 ust. 1 pr. up., syndyk prowadzi na rzecz upadłego, lecz w imieniu własnym (art. 144 ust. 2 pr. up.). Sąd Najwyższy zasadnie zauważył, że:

(...) ogłoszenie upadłości powoduje zatem, że realizacja uprawnień strony, będącej upadłym, musi się odbywać z uwzględnieniem art. 144 ust. 1 u.p.u. W tych sprawach syndyk masy upadłości jest zastępcą pośrednim upadłego, co oznacza, że upadły nie może osobiście podejmować czynności procesowych, chociaż zachowuje legitymację materialną (z punktu widzenia materialnoprawnego to upadły jest bowiem stroną stosunków prawnych). Ponieważ syndykowi masy upadłości przysługuje legitymacja formalna, wszystkie czynności sądu (np. doręczenia) są dokonywane w stosunku do niego, a nie upadłego, zatem np. niezawiadomienie syndyka masy upadłości o rozprawie sądowej, w wyniku czego nie uczestniczy on w niej, stanowi pozbawienie go możliwości obrony jego praw. Jako strona w orzeczeniach jest wymieniany również syndyk masy upadłości. Konsekwentnie, to on ma uprawnienie do wnoszenia środków zaskarżenia.

Niezrozumiałe jest stwierdzenie zawarte w glosowanym orzeczeniu, że upadły traci prawo zarządu oraz możliwość korzystania i rozporządzania mieniem wchodzącym do masy upadłości, „jeżeli ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku upadłego”, bowiem od 1 stycznia 2016 r. nie ma już rozróżnienia na upadłość, która obejmuje likwidację masy upadłości, oraz upadłość z możliwością zawarcia układu. Obecnie mamy dwa rodzaje postępowań, które mogą być inicjowane i prowadzone w przypadku wystąpienia podstaw do uznania, że dany podmiot jest niewypłacalny, a mianowicie restrukturyzacyjne⁹ lub upadłościowe.

Sąd Najwyższy zasadnie zwrócił uwagę na utratę legitymacji procesowej upadłego, bowiem stosownie do art. 75 ust. 1 pr. up. z dniem ogłoszenia upadłości upadły traci prawo zarządu oraz możliwość korzystania z mienia wchodzącego do masy upadłości i rozporządzania nim, a prawo to przysługuje syndykowi, który jest ustanawiany przez sąd w postanowieniu o ogłoszeniu upadłości (art. 51 ust. 1 pkt 6 pr. up.). Źródło legitymacji procesowej syndyka, która jest konsekwencją podstawienia procesowego bezwzględnie syndyka na miejsce upadłego, stanowi art. 144 ust. 1 pr. up., przy czym jest to norma o charakterze materialnym¹⁰. Sąd Najwyższy podkreślił, że:

(...) w związku z tym upadły, jako strona w znaczeniu materialnym, będąc podmiotem stosunku prawnego, na tle którego wyniknął spór, pozbawiony jest legitymacji formalnej do

⁹ Postępowania restrukturyzacyjne ustawodawca uregulował w ustawie z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 2309).

¹⁰ W. Broniewicz, *Glosa do uchwały SN z 30 marca 1992 r. III CZP 22/92*, PS 1993, nr 9, s. 111.

występowania w tych postępowaniach, a podstawienie syndyka masy upadłości w miejsce upadłego ma bezwzględny charakter¹¹.

Sąd Najwyższy w związku z tym skonstatował, że:

(...) skoro syndyk masy upadłości jest zastępcą pośrednim upadłego, nie sposób uznać, że uprawnienia i obowiązki upadłego są autonomiczne w stosunku do uprawnień i obowiązków zastępcy pośredniego. Nie można zatem zgodzić się ze skarżącą, że zaniechanie syndyka masy upadłości, w sytuacji, gdy sama nie posiadała legitymacji procesowej do działania w sprawie, jest okolicznością, która winna stanowić podstawę przywrócenia terminu do wniesienia skargi kasacyjnej. Uprawnienie do wniesienia tego środka zaskarżenia miał syndyk masy upadłości, a więc nie można uznać, że dokonanie czynności było w sensie obiektywnym niemożliwe. Zakończenie postępowania upadłościowego nie otwiera zatem upadłemu możliwości (a więc również i terminu) do zaskarżenia orzeczeń, których w trakcie postępowania upadłościowego nie zaskarżył syndyk masy upadłości. Ewentualne jego zawniesienie stanowi zawniesienie samego upadłego.

W związku z uznaniem przez SN, że SO zasadnie oddalił wniosek skarżącej o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, to zaskarżone postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej zdaniem SN jest prawidłowe. W konsekwencji SN, na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

Na marginesie rozważań SN dodatkowo zauważył, że syndyk masy upadłości ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków, a reżim jego odpowiedzialności ma charakter deliktowy (art. 415 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny; tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 1360, ze zm.; dalej: k.c.). Zdaniem SN nie wpływa to jednak na rozpoznanie wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności, której nie dokonał syndyk masy upadłości.

4. Analiza stanowiska Sądu Najwyższego

Z uwagi na postawienie kilku tez przez SN w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia, w celu zwiększenia czytelności wywodów oraz odniesienia się do poszczególnych twierdzeń, w ramach niniejszej glosy wyszczególnione na wstępie tezy omówiono odrębnie.

4.1. Ocena stanowiska Sądu Najwyższego odnośnie do roli syndyka w postępowaniu cywilnym

Sąd Najwyższy w głosowanym postanowieniu przeanalizował podnoszone w skardze kasacyjnej zarzuty i wydał rozstrzygnięcie, opierając się na dyspozycji art. 144 ust. 1 pr. up., w którym uregulowano udział syndyka w toczących się postępowaniach nie

¹¹ Odwołując się w tym zakresie do stanowiska SN w wyroku z 14.10.2016 r., I CSK 714/15, MPB 2017, nr 10, s. 45.

tylko sądowych, lecz także administracyjnych lub sądownoadministracyjnych, ale jeśli dotyczą masy upadłości. W przepisach ustawy – Prawo upadłościowe nie sprecyzowano, jak należy ustalać, że w danym przypadku chodzi o postępowanie dotyczące masy upadłości. W związku z tak ogólnym stwierdzeniem w praktyce mogą pojawić się wątpliwości, czy danego rodzaju postępowanie dotyczy masy upadłości, bowiem jest to pojęcie bardzo szerokie. Bez uwzględnienia celu postępowania upadłościowego oraz określenia, co stanowi masę upadłości, w zasadzie nie jest możliwe ustalenie, czy postępowanie dotyczy masy upadłości. A kwestia ta jest istotna, gdyż właśnie w sytuacji, w której postępowanie dotyczy masy upadłości, to postępowania sądowe, administracyjne lub sądownoadministracyjne mogą być wszczęte i prowadzone wyłącznie przez syndyka albo przeciwko niemu. Wskazana regulacja odnosi się zatem do konkretnych postępowań z udziałem syndyka, a więc wiąże się z posiadaniem legitymacji procesowej do występowania w danym (konkretnym) postępowaniu. Przepis art. 144 ust. 1 pr. up. nie określa roli procesowej syndyka, a zawarta w tym przepisie regulacja odnosząca się do udziału syndyka w postępowaniach dotyczących mienia wchodzącego w skład masy upadłości zawiera normę prawną o charakterze bezwzględnie obowiązującym (*ius cogens*).

Należy podzielić stanowisko SN, że:

(...) nie budzi wątpliwości, że masy upadłości dotyczą postępowania – niezależnie, czy upadły występuje w roli powoda czy pozwanego, czy chodzi o pozycje czynne czy bierne masy upadłości – o zasądzenie świadczenia, czy też o ustalenie i ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa, jeżeli tylko wynik takiego postępowania mógłby mieć wpływ na stan masy upadłości i możliwość zaspokojenia się z niej wierzycieli”.

W celu umożliwienia wstąpienia syndykowi do prowadzonych postępowań zainicjowanych przeciwko upadłemu lub z inicjatywy upadłego należało zapewnić możliwość wstąpienia do toczącego się postępowania. W związku z tym sąd z urzędu zawiesza postępowanie, jeżeli postępowanie dotyczy masy upadłości, masy układowej lub masy sanacyjnej i ogłoszono upadłość lub wszczęto wtórne postępowanie upadłościowe albo ustanowiono zarządcę w postępowaniu restrukturyzacyjnym (art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c.). Zawieszenie ma skutek od chwili zdarzeń, które je spowodowały. Zawieszając postępowanie, sąd z urzędu uchyla orzeczenia wydane po nastąpieniu tych zdarzeń, chyba że nastąpiły one po zamknięciu rozprawy (art. 174 § 2 k.p.c.), i wzywa syndyka do udziału w sprawie. W przypadku zawieszenia żadne terminy nie biegają i zaczynają biec dopiero od początku z chwilą podjęcia postępowania. Terminy sądowe natomiast należy w miarę potrzeby wyznaczać na nowo (art. 179 § 2 k.p.c.). Podczas zawieszenia sąd nie podejmuje żadnych czynności z wyjątkiem tych, które mają na celu podjęcie postępowania albo zabezpieczenie powództwa lub dowodu (art. 179 § 3 k.p.c.).

Uprawnienie do uczestniczenia jako strona bierna lub czynna we własnym imieniu w danej sprawie określa się mianem legitymacji procesowej. Źródła legitymacji mogą wynikać z przepisów prawa materialnego lub prawa procesowego. Legitymacja procesowa może być przyznana (na mocy przepisu ustawy) zarówno podmiotom

stosunków prawa materialnego, jak i podmiotom, które będą uprawnione do uczestniczenia w postępowaniu, chociaż nie są do tego materialnie uprawnione. Podmioty takie mogą uczestniczyć w postępowaniu zamiast lub obok podmiotów materialnie uprawnionych. Utrata przez upadłego z chwilą ogłoszenia upadłości prawa do rozporządzania i zarządu majątkiem, wchodzącym w skład masy upadłości, skutkuje z jednej strony utratą przez upadłego legitymacji procesowej, ale z drugiej strony nabyciem legitymacji procesowej przez syndyka¹². Przyznanie syndykowi legitymacji procesowej nadzwyczajnej bezwzględnej wiąże się z koniecznością umożliwienia syndykowi podejmowania ochrony prawnoprocesowej w postępowaniach dotyczących masy upadłości i przyznaniem syndykowi wyłącznego rozporządzania i zarządu majątkiem upadłego wchodzącym w skład masy upadłości, w celu jego likwidacji i zaspokojenia roszczeń wierzycieli. Syndyk ma legitymację procesową do występowania w cywilnym postępowaniu jako strona, ale wyłącznie w sytuacji, w której spór dotyczy przedmiotu wchodzącego w skład masy upadłości. Zasadne jest zatem stanowisko SN, który stwierdził, że upadły zachowuje legitymację procesową jedynie w sprawach, które nie dotyczą masy upadłości¹³. W przypadku wytoczenia powództwa przeciwko syndykowi, jeżeli spór nie dotyczy przedmiotu wchodzącego w skład masy upadłości, a w danej sprawie nie będzie możliwe dokonanie przekształceń podmiotowych, to z powodu braku legitymacji procesowej sąd rozpoznający sprawę powinien oddalić powództwo¹⁴.

Legitymacja procesowa syndyka, podobnie jak innych podmiotów, nie stanowi ogólnego uprawnienia, lecz kształtuje się odmiennie w przypadku danego postępowania. Ustalenie, czy dany podmiot ma legitymację procesową, następuje w toku konkretnego postępowania. W związku z tym posiadanie przez syndyka legitymacji procesowej będzie wymagało każdorazowo oceny przez sąd bądź inny organ postępowania cywilnego. Sytuacja procesowa syndyka kształtuje się zatem odmiennie, niż ma to miejsce w przypadku prokuratora¹⁵ czy organizacji pozarządowych¹⁶.

Sąd Najwyższy, stwierdzając, że w prowadzonych postępowaniach syndyk działa we własnym imieniu, lecz na rachunek upadłego, pominął aspekt, że nie wszystkie

¹² I. Gil [w:] *System Prawa Handlowego*, t. 6, *Prawo restrukturyzacyjne i upadłościowe*, red. A. Hrycaj, A. Jakubecki, A. Witosz, Warszawa 2020, s. 974–975.

¹³ Sąd Najwyższy, wyjaśniając, co stanowi składniki masy upadłości, podkreślił, że wyznacza to cel postępowania upadłościowego, który ma służyć spieniężeniu aktywów upadłego i podziałowi funduszy masy upadłości pomiędzy wierzycieli. Odwołał się do poglądów SN wyrażonych m.in. w uchwałach SN: z 24.05.2002 r., III CZP 25/02, OSNC 2003, nr 7–8, poz. 94; z 10.02.2006 r., III CZP 2/06, OSNC 2007, nr 1, poz. 3; wyrok SN z 14.02.2003 r., IV CKN 1750/00, Pr. Bank. 2003, nr 7–8, s. 25.

¹⁴ Nie można podzielić poglądów, że brak legitymacji procesowej można traktować jako przesłankę procesową, co skutkowałoby odrzuceniem pozwu – por. stanowisko wyrażone przez M. Dziurdę, że brak legitymacji procesowej powinien być traktowany jako brak przesłanki procesowej, co powinno prowadzić do odrzucenia pozwu; por. *idem*, *Szczególna zdolność sądowa*, Warszawa 2019, s. 337.

¹⁵ W kwestii charakteru prawnego legitymacji procesowej por.: K. Stefko, *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1956; S. Włodyka, *Powództwo prokuratora w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1957.

¹⁶ T. Misiuk, *Udział organizacji społecznych w ochronie praw obywateli w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1972.

postępowania będą się odnosić do czynności podjętych z udziałem upadłego przed ogłoszeniem upadłości. W związku ze sprawowaniem zarządu nad majątkiem upadłego, wchodzącym w skład masy upadłości, syndyk będzie także mógł korzystać z ochrony prawnoprocesowej, ale w tym przypadku ta ochrona będzie się odnosić do masy upadłości i obejmować składniki majątkowe mające posłużyć do zaspokojenia wierzycieli, których wierzytelności zostały zamieszczone na liście wierzytelności. Kwestia ta ma istotne znaczenie z punktu widzenia ustalenia, na czyj rachunek są podejmowane działania przez syndyka w prowadzonych postępowaniach. W takich przypadkach syndyk nie działa bowiem wyłącznie na rachunek upadłego, lecz także jego wierzycieli. Zwłaszcza że regulacja zawarta w art. 144 ust. 2 pr. up. nie ma zastosowania do postępowań w sprawach o należne od upadłego alimenty oraz renty z tytułu odpowiedzialności za uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia albo utratę żywiciela oraz z tytułu zamiany uprawnień objętych prawem dożywocia na dożywotnią rentę (art. 144 ust. 3 pr. up.). W sprawach o należne od upadłego alimenty oraz renty z tytułu odpowiedzialności za uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia albo utratę żywiciela oraz z tytułu zmiany uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę syndyk ma uprawnienia interwenienta ubocznego¹⁷, do którego przepisy o współuczestnictwie jednolitym stosuje się odpowiednio. Regulacja ta umożliwi syndykowi uczestniczenie w sprawach mogących mieć wpływ na wzrost zobowiązań upadłego¹⁸.

W związku z tym statusu syndyka nie można wprost utożsamiać z rolą zastępcy pośredniego w czystej postaci. Traktowanie syndyka jako zastępcy pośredniego można odnosić jedynie do tych czynności i wykonywanych przez syndyka obowiązków, które wiążą się bezpośrednio lub pośrednio ze sprawowaniem zarządu masą upadłości. Stanowisko to potwierdza także zmiana przepisów ustawy – Prawo upadłościowe nakładająca na syndyka dodatkowe obowiązki, które wiążą się z zamieszczeniem na liście wierzytelności.

Roli syndyka i jego statusu nie zmienia także, że obecnie zgłoszenie wierzytelności syndykowi następuje za pośrednictwem systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie sądowe (art. 236 § 1 pr. up.). W przypadku gdy zgłoszenie wierzytelności nie odpowiada warunkom formalnym pisma procesowego lub wymaganiom określonym w art. 239 pr. up. i art. 240 pr. up. lub wierzyciel w terminie wyznaczonym przez syndyka nie wpłacił zryczałtowanych kosztów, stosuje się odpowiednio art. 130 k.p.c., a więc syndyk może wydać zarządzenie o zwrocie zgłoszenia wierzytelności (art. 241 pr. up.). Prawidłowość wydawanych przez syndyka zarządzeń może zostać zweryfikowana przez sędziego-komisarza; jeśli zostanie wniesiona przez wierzyciela skarga na zarządzenie syndyka o zwrocie zgłoszenia wierzytelności, to wierzycielowi przysługuje skarga do sędziego-komisarza (art. 242a ust. 2 pr. up.).

¹⁷ I. Gil [w:] *MERITUM. Prawo restrukturyzacyjne i prawo upadłościowe*, red. idem, Warszawa 2021, s. 765.

¹⁸ I. Gil, *Zmiany postępowania upadłościowego w zakresie celów, funkcji i przebiegu postępowania związanego ze zgłaszaniem wierzytelności do masy*, *Legalis*, n.ius z 25 września 2018 r. <https://sip.legalis.pl/document-full.seam?documentId=nzuxk4zogi3damrqhaydimq#> [dostęp: 27.04.2023].

Ponadto syndyk jest zobligowany do założenia i prowadzenia akt do zgłoszeń wierzytelności¹⁹. Syndyk zakłada i prowadzi akta do zgłoszeń wierzytelności w systemie teleinformatycznym obsługującym postępowanie sądowe (art. 228a ust. 1 pr. up.). Akta do zgłoszeń wierzytelności udostępnia się w biurze syndyka, za pośrednictwem systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie sądowe, uczestnikom postępowania oraz każdemu, kto potrzebę ich przejrzenia dostatecznie usprawiedliwi (art. 228a ust. 3 pr. up.). Akta do zgłoszeń wierzytelności stanowią część akt sądowych. Po prawomocnym zakończeniu postępowania zbiór dokumentów jest przekazywany do sądu upadłościowego, który wydał postanowienie kończące postępowanie, i dołączany do akt sądowych (art. 228a ust. 4 pr. up.).

4.2. Analiza poglądu Sądu Najwyższego odnośnie do działania syndyka jako zastępcy pośredniego

Zdaniem SN, wyrażonym w uzasadnieniu glosowanego orzeczenia: „Dokonując wszelkich czynności w postępowaniu sądowym, syndyk masy upadłości – chociaż formalnie działa we własnym imieniu – to działa jednak na rzecz upadłego i na jego rachunek”. Pogląd ten potwierdza treść przepisu art. 144 ust. 2 pr. up., w myśl którego postępowania, o których mowa w ust. 1, syndyk prowadzi na rzecz upadłego, lecz w imieniu własnym. Należy jednak zaznaczyć, że regulacja ta odnosi się do czynności podejmowanych przez syndyka w postępowaniach (sądowych, administracyjnych czy sądowno-administracyjnych) i wiąże się z posiadaniem legitymacji procesowej²⁰. W związku z tym SN dokonał pewnego uproszczenia przy ocenie sytuacji prawnoprocesowej syndyka masy upadłości, stawiając tezę, że „skoro syndyk masy upadłości jest zastępcą pośrednim upadłego, nie sposób uznać, że uprawnienia i obowiązki upadłego są autonomiczne w stosunku do uprawnień i obowiązków zastępcy pośredniego”. Regulacja zawarta w art. 144 ust. 1 i 2 pr. up. odnosi się do kwestii legitymacji procesowej, a nie instytucji zastępcy pośredniego, która wiąże się ze statusem syndyka w aspekcie prawa cywilnego, ale materialnego, pomijanie tego można dostrzec także w poglądach wyrażanych przez NSA, który również wyraził stanowisko, że:

Udział w procesie syndyka zamiast upadłego jest rodzajem zastępstwa procesowego pośredniego, bowiem zastępca działa na rzecz zastąpionego, ale w imieniu własnym. To, że zastępca pośredni dokonuje czynności prawnej we własnym imieniu, oznacza, że skutki tej czynności, polegające na nabyciu praw lub zaciągnięciu zobowiązań, dotyczą jego sfery majątkowej. Syndyk nie jest jednak typowym zastępcą pośrednim upadłego, który w przeciwieństwie do typowego zastępcy pośredniego staje się zastępcą z mocy samego prawa, niezależnie od woli upadłego, który nie ma również wpływu na zakończenie bytu prawnego

¹⁹ Sposób i tryb prowadzenia oraz udostępniania uczestnikom postępowania oraz służbie nadzoru Ministra Sprawiedliwości akt, o których mowa w ust. 1, określono w rozporządzeniu Minister Sprawiedliwości z dnia 18 marca 2020 r. (Dz. U., poz. 504).

²⁰ Wyrok WSA w Warszawie z 10.10.2016 r., VIII SA/Wa 58/16, LEX nr 2149044 czy postanowienie NSA z 20.01.2015 r., I FZ 504/14, LEX nr 1628644.

zastępcy oraz podejmuje czynności, które wykraczają poza zakres kompetencji typowego zastępcy²¹.

Z tym jednak zastrzeżeniem, że w cytowanym orzeczeniu dostrzeżono odmienną sytuację prawną syndyka masy upadłości w stosunku do sytuacji prawnej typowego zastępcy pośredniego. Zarówno NSA w cytowanym orzeczeniu, jak i SN w głosowanym postanowieniu pomijają regulację zawartą w art. 160 ust. 1 pr. up., że w sprawach dotyczących masy upadłości syndyk dokonuje czynności w imieniu własnym na rachunek upadłego.

Regulacja zawarta w art. 144 ust. 1 pr. up. pozostaje natomiast w funkcjonalnym związku z obowiązkiem nałożonym na syndyka w art. 175 pr. up., w myśl którego syndyk niezwłocznie obejmuje majątek upadłego, zarządza nim, zabezpiecza go przed zniszczeniem, uszkodzeniem lub zabranieniem go przez osoby postronne oraz przystępuje do jego likwidacji. W tym zakresie należy rozróżnić, czy syndyk w prowadzonych postępowaniach cywilnych działa na rachunek dłużnika.

W związku z taką regulacją w judykaturze jest wyrażane stanowisko, że pozycja prawna syndyka w postępowaniach dotyczących masy upadłości jest pochodną jego stanowiska prawnego jako zarządcy majątku upadłego²². Wyłączną podstawą do objęcia przez syndyka majątku stanowi postanowienie o ogłoszeniu upadłości syndyka²³.

Zakres praw i obowiązków syndyka pozwala uznać go za „stronę zastępczą”, który, podobnie jak wykonawca testamentu i kurator spadku, podejmuje działania we własnym imieniu, lecz nie na własny rachunek:

Czynności syndyka związane z zarządaniem masą upadłości z jednej strony polegają na ustaleniu tzw. masy podziałowej, tj. uchwyceniu całego ruchomego i nieruchomego majątku upadłego, sporządzeniu inwentarza i bilansu, uporządkowaniu stanu prawnego, wyeliminowaniu z masy wszystkich przedmiotów do upadłego nienależących, odzyskaniu na drodze sądowej przedmiotów, do których upadły ma prawo, a także na powiększeniu masy poprzez ubezszkodzenie czynności zdziałanych przez upadłego na niekorzyść wierzycieli²⁴.

W pełni należy zaaprobować stanowisko zawarte w uzasadnieniu głosowanego postanowienia, że „wszelkie czynności syndyka masy upadłości wywierają skutek bezpośrednio dla upadłego, chociaż formalnie nie występuje on w postępowaniu sądowym”, ale jak wspomniano, odnosi się to do uprawnień syndyka w postępowaniach sądowych, administracyjnych lub sądownoadministracyjnych. Kwestia działania syndyka we własnym imieniu na rachunek upadłego w aspekcie materialnoprawnym została uregulowana także w art. 160 ust. 1 pr. up. – w sprawach dotyczących masy upadłości syndyk dokonuje czynności w imieniu własnym na rachunek upadłego. W judykaturze zasadnie dostrzeżono, że wskazana regulacja oznacza, że „w stosunkach zewnętrznych

²¹ Zob. np. wyrok NSA z 5.10.2021 r., III OSK 3961/21, LEX nr 3240018.

²² Zob. wyrok SA w Warszawie z 16.09.2016 r., VI ACa 644/16, LEX nr 2265694.

²³ J. Jankowski, *Przebieg postępowania egzekucyjnego, upadłościowego i układowego. Struktura postępowań w ujęciu dynamicznym*, Kraków 1999, s. 262.

²⁴ O. Buber, *Polskie prawo upadłościowe*, Warszawa 1936, s. 101.

stroną czynności prawnej jest syndyk, lecz skutek tej czynności wywierany jest bezpośrednio w stosunku do dłużnika²⁵. Właśnie ta regulacja przemawia za statusem syndyka jako zastępcy pośredniego w aspekcie materialnoprawnym. Podobne stanowisko było wyrażane już wcześniej w literaturze w związku ze specyfiką obowiązków, jakie wykonywał syndyk, sprawując zarząd masą upadłości. Syndyk był traktowany jako strona zastępcza upadłego, bowiem podejmując czynności faktyczne i prawne, występuje wprawdzie we własnym imieniu, ale nie na własny rachunek. W doktrynie nie budzi zatem wątpliwości, że syndyk w sprawach dotyczących masy upadłości działa jako zastępca pośredni²⁶.

W dalszej części uzasadnienia głosowanego postanowienia SN stwierdził, że „z roli syndyka masy upadłości należy wywieść, że ewentualne jego zaniechania stanowią zaniechania samego upadłego”. Wniosek taki można wyprowadzić na podstawie regulacji zawartej w przepisie art. 179 pr. up., w którym nałożono na syndyka obowiązek podejmowania działania z należytą starannością, w sposób umożliwiający optymalne wykorzystanie majątku upadłego w celu zaspokojenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu, w szczególności przez minimalizację kosztów postępowania.

4.3. Ocena stanowiska Sądu Najwyższego odnośnie do zakresu odpowiedzialności syndyka

Zdaniem SN wyrażonym w uzasadnieniu głosowanego postanowienia – „Syndyk masy upadłości ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków, a reżim jego odpowiedzialności ma charakter deliktowy (art. 415 k.c.)”. Stwierzenie to również stanowi jednak pewnego rodzaju uproszczenie, bowiem na syndyku spoczywają różnego rodzaju obowiązki, nie tylko związane ze sprawowaniem zarządu masą upadłości, lecz także związane ze sporządzeniem listy wierzytelności czy prowadzeniem akt upadłościowych. Bezpośredni nadzór nad syndykiem sprawuje ustanowiony albo sędzia-komisarz, albo referendarz sądowy powołany do pełnienia funkcji sędziego-komisarza. W związku z tym można wyróżnić różnego rodzaju zakresy odpowiedzialności w zależności od rodzaju obowiązków, których nie dopełnił syndyk, pełniąc powierzoną mu funkcję. Odpowiedzialność syndyka może mieć charakter odpowiedzialności porządkowej lub odszkodowawczej²⁷. Wynika to z pewnego dualizmu roli, jaką odgrywa syndyk, która jest dostrzegana także w literaturze, jako jednostki uosabiającej syndyka (status prawny syndyka) oraz jednostki uosabiającej podmiot, któremu powierzono wykonywanie funkcji syndyka (status prawny podmiotu wyznaczonego na syndyka)²⁸.

²⁵ Wyrok SA w Białymstoku z 8.09.2017 r., I ACa 218/17, LEX nr 2369659.

²⁶ F. Zedler [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, *Komentarz. Prawo upadłościowe i naprawcze*, Warszawa 2010, s. 447; P. Bielski, *Prawo upadłościowe i naprawcze a prawo upadłościowe. Zestawienie porównawcze, bibliografia, orzecznictwo*, Gdańsk 2004, s. 73.

²⁷ Z. Świeboda, *Odpowiedzialność porządkowa i odszkodowawcza syndyka masy upadłości*, Pr. Spół. 1997, nr 3, s. 20–33.

²⁸ P. Feliga, *Postępowanie cywilne – postępowanie upadłościowe – utrata zdolności sądowej syndyka*

Syndyk może ponosić także odpowiedzialność karną, bowiem stosownie do przepisu art. 115 § 13 pkt 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 1138, ze zm.: dalej: k.k.) za funkcjonariusza publicznego uważa się także syndyka. Zasady odpowiedzialności funkcjonariusza publicznego reguluje przepis art. 231 k.k., zgodnie z którym funkcjonariusz publiczny podlega odpowiedzialności karnej, jeśli przekroczy swoje uprawnienia lub gdy nie dopełni obowiązków, działając na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Należy podzielić pogląd, że „pokrzywdzony przestępstwem określonym w art. 231 § 1 k.k. jest tylko taki podmiot, którego indywidualny interes został bezpośrednio zagrożony zachowaniem funkcjonariusza publicznego”²⁹. Odpowiedzialność karną syndyk będzie mógł ponosić także za popełnienie przestępstwa określonego w przepisie art. 296 § 1 k.k., statuującego odpowiedzialność osoby, która będąc obowiązana na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub nie dopełnienie ciężącego na nim obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową. Syndykowi niewątpliwie powierzono w ramach pełnionej funkcji obowiązek nie tylko likwidacji masy upadłości, lecz także ochrony tego majątku upadłego. Ten rodzaj przestępstwa jest kwalifikowany jako przestępstwo tzw. nadużycia zaufania w obrocie gospodarczym z art. 296 k.k.³⁰

W przypadku gdyby syndyk nienależycie wykonywał powierzone mu obowiązki związane ze sprawowaniem zarządu masą upadłości, to może narazić się także na odpowiedzialność karnoskarbową, jeśli dopuści się popełnienia przestępstwa lub wykroczenia skarbowego. W myśl art. 9 § 3 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r., poz. 654) za przestępstwa skarbowe lub wykroczenia skarbowe odpowiada, jak sprawca, także ten, kto na podstawie przepisu prawa, decyzji właściwego organu, umowy lub faktycznego wykonywania zajmuje się sprawami gospodarczymi, w szczególności finansowymi, osoby fizycznej, osoby prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej.

W judykaturze zasadnie zwrócono uwagę, że „aczkolwiek syndyk masy upadłości podlega nadzorowi sędziego komisarza, to wykonywanie tej funkcji charakteryzuje się znacznym stopniem samodzielności i niezależności w wykonywaniu kompetencji określonych ustawowo”³¹. Wskutek działań lub zaniechań syndyka szkoda może zostać wyrządzona upadłemu, wierzycielom lub osobom trzecim, a więc rodzaj poszczególnych czynności przeprowadzanych przez syndyka determinuje rodzaj odpowiedzialności odszkodowawczej.

W przypadku gdyby doszło do wyrządzenia szkody upadłemu, wierzycielom masy upadłości czy też osobie trzeciej, to, dochodząc roszczeń odszkodowawczych,

masy upadłości – nieważność postępowania. Glosa do wyroku SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CSK 394/11, OSP 2013, nr 6, poz. 64.

²⁹ Por. E. Pływaczewski, *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2010, s. 1074.

³⁰ Zob. wyrok SN z 2.06.2009 r., IV KK 11/09, LEX nr 512109.

³¹ Zob. wyrok SN z 20.03.2015 r., II CSK 351/14, LEX nr 1711684.

należałoby wykazać wystąpienie szkody, nienależyte wykonanie obowiązków przez syndyka wynikających z norm prawnych właściwych dla tej funkcji, przy jednoczesnym wykazaniu, że jego działanie lub zaniechanie miało charakter zawiniony, a także to, że pomiędzy szkodą i nienależytym wykonaniem obowiązków przez syndyka w konkretnym przypadku zachodzi adekwatny związek przyczynowy³². Wprawdzie zgoda sędziego-komisarza na dokonanie czynności przez syndyka, która wyrządziła szkodę, zasadniczo nie wyłącza odpowiedzialności syndyka, ale powinno to być wzięte pod uwagę w danej sytuacji faktycznej. W orzecznictwie wyrażono bowiem stanowisko, że decyzja sędziego-komisarza aprobująca działania syndyka powoduje, że:

(...) zachodzi domniemanie zgodności z prawem i nienaruszania interesu publicznego oraz interesu wierzycieli, ale jest to domniemanie wzruszalne poprzez wykazanie winy syndyka przy wykonywaniu, oznaczonych przez powoda jako powodujące szkodę, czynności wchodzących w zakres jego kompetencji³³.

Właśnie ta specyfika czynności podejmowanych przez syndyka spowodowała, że w myśl art. 160 ust. 2 pr. up. syndyk nie odpowiada za zobowiązania zaciągnięte w sprawach dotyczących masy upadłości.

Stosownie do przepisu art. 160 ust. 3 pr. up. syndyk odpowiada jednakże za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków. W związku z tym i na tej podstawie ponoszenie odpowiedzialności przez syndyka masy upadłości wiąże się tylko z faktem wyrządzenia szkody, jeżeli jest ona następstwem nienależytego wykonania obowiązków przez syndyka. Jest to odpowiedzialność na zasadzie winy³⁴.

Syndyk będzie także ponosił odpowiedzialność za winę w wyborze, bowiem za szkodę wyrządzoną przez pełnomocników syndyk odpowiada jak za działanie własne (art. 161 ust. 2 pr. up.).

Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że syndyk ponosi odpowiedzialność na podstawie przepisu art. 415 k.c.; pogląd ten jest prawidłowy, gdyż syndyk, wykonując czynności związane ze sprawowaniem zarządu masą upadłości, nie wykonuje władzy publicznej, nie jest także funkcjonariuszem publicznym. Z tych względów należy wykluczyć także odpowiedzialność na podstawie przepisu art. 417 i art. 417² k.c. Należy też zaaprobować stanowisko SN, że jako podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej syndyka za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków można przyjąć przepisy o czynach niedozwolonych, pomimo że regulacja i zakres tej odpowiedzialności odbiega od typowego podziału reżimów odpowiedzialności na zasadzie *ex contractu* i *ex delicto*. Oceniając podstawy odpowiedzialności syndyka, nie można dopatrywać się podstaw tej odpowiedzialności w przepisie art. 471 k.c., bowiem powołanie syndyka następuje na podstawie postanowienia sądu upadłościowego, a z syndykiem nie jest zawierana żadnego rodzaju umowa, na podstawie której obejmuje w zarząd majątek upadłego, wchodzący w skład masy upadłości, lecz następuje

³² Zob. wyrok SA w Krakowie z 17.02.2021 r., I AGa 266/20, LEX nr 3207416.

³³ Zob. wyrok SN z 20.03.2015 r....

³⁴ Zob. wyrok SO w Szczecinie z 16.03.2022 r., VIII GC 68/20, LEX nr 3334802.

to z mocy samego prawa. Odpowiedzialność syndyka na podstawie art. 471 k.c. można by było ewentualnie rozważać jedynie w odniesieniu do umów zawieranych przez syndyka z osobami trzecimi podczas wykonywania czynności zarządu, skoro dokonuje czynności w imieniu własnym na rachunek upadłego, ale jednocześnie należy mieć na uwadze treść przepisu art. 160 ust. 2 pr. up., zgodnie z którym syndyk nie odpowiada za zobowiązania zaciągnięte w sprawach dotyczących masy upadłości.

Zasadniczo obowiązek naprawienia szkody powstaje w przypadku zawinionego wyrządzenia szkody (art. 415 k.c.). Wprawdzie nie ma ustawowej definicji winy, jednak w doktrynie prawa cywilnego wyróżnia się dwie postaci winy – umyślną i nieumyślną. Wina umyślna może mieć postać tzw. *dolus directus*, która przejawia się w tym, że sprawca szkody przewiduje możliwość wystąpienia uszczerbku w dobrach prawnie chronionych, a jego zamiarem jest wyrządzenie szkody. Umyślność może jednak przejawiać się w tzw. *dolus eventualis* i polega na tym, że sprawca co najmniej godzi się z tym, że w wyniku jego zachowania zostanie wyrządzona szkoda³⁵. Wina nieumyślna natomiast wiąże się z niezachowaniem należytej staranności w podejmowanych działaniach sprawcy, co w konsekwencji spowodowało wyrządzenie szkody. Syndyk może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu nienależytego wykonywania obowiązków:

Przesłankami odpowiedzialności syndyka są: szkoda (w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.), zawinione nienależyte wykonanie obowiązków przez syndyka masy upadłości – wynikających z przepisów prawa upadłościowego albo wymaganych celem tego postępowania – oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą a nienależytym wykonaniem obowiązków przez syndyka (w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.)³⁶.

Ustalenie powstania szkody będzie się kształtować różnie w zależności od podmiotu, któremu zostanie wyrządzona szkoda. W przypadku upadłego lub wierzycieli masy upadłości fakt wyrządzenia szkody można wykazać w zasadzie dopiero po zakończeniu postępowania upadłościowego. W doktrynie wyrażono pogląd, że:

Do czasu zakończenia postępowania upadłościowego upadły nie ma możliwości stwierdzenia, nawet jeśli jest przekonany o nieprawidłowości postępowania syndyka, czy w jego majątku wystąpiła szkoda i kto jest obowiązany do jej naprawienia. Sama bowiem okoliczność, że w ocenie upadłego w sposób nieuzasadniony jedna z przysługujących jemu wierzytelności została sprzedana za ułamek wartości, w sytuacji gdy można było prowadzić w sposób efektywny egzekucję z majątku dłużnika tejeże wierzytelności, nie prowadzi automatycznie do wniosku, że ostatecznie szkoda w jego majątku powstanie, bowiem likwidacja majątku nie doprowadzi do zaspokojenia wszystkich jego wierzycieli czy z uwagi na umorzenie części zobowiązań powstanie obowiązek podatkowy po stronie upadłego³⁷.

³⁵ J. Kuźmicka-Sulikowska, *Zasady odpowiedzialności deliktowej w świetle nowych tendencji w ustawodawstwie polskim*, Warszawa 2011, s. 121.

³⁶ Wyrok SA w Gdańsku z 23.06.2021 r., V ACa 65/21, LEX nr 3282465.

³⁷ Wyrok SA w Szczecinie z 13.12.2017 r., I Aca 618/17, LEX nr 2659329.

5. Wnioski

Reasumując, stanowisko SN wyrażone w głosowanym orzeczeniu utwierdza w przekonaniu, że status prawny syndyka, mimo nowelizacji ustawy – Prawo upadłościowe (na mocy ustawy – Prawo restrukturyzacyjne), wymaga jednoznacznej regulacji prawnej, bowiem nadal (zwłaszcza w praktyce) wywołuje wiele wątpliwości i kontrowersji. Spory doktrynalne pojawiły się ponownie w związku z nałożeniem na syndyka dodatkowych obowiązków³⁸. Tezy sformułowane przez SN w uzasadnieniu głosowanego postanowienia potwierdzają w sposób niebudzący wątpliwości, że nie można zaaprobować zasadności poglądów traktowania syndyka jako organu, ponieważ syndyka należy uznać za swoistego, ale zastępcę pośredniego. Z samego faktu powołania syndyka, bez uwzględnienia całokształtu praw i obowiązków przysługujących syndykowi w postępowaniu upadłościowym, nie można bowiem wyprowadzić wniosku, że syndyk jest organem³⁹. Jednoznaczna regulacja zawarta w art. 144 oraz 160 pr. up., a także rodzaj odpowiedzialności syndyka powinny przekonywać do zaaprobowania teorii uznającej syndyka za zastępcę pośredniego⁴⁰ oraz opowiedzenia się przeciwko teorii uznającej syndyka za jeden z organów postępowania upadłościowego⁴¹, a także teorii traktującej syndyka jako pomocniczy organ sądu⁴². W przypadku gdyby syndyk był jednym z organów postępowania upadłościowego, to zostałby wyposażony na mocy przepisów w uprawnienie do stosowania sankcji, a w odróżnieniu od komornika sądowego syndyk nie ma takiego prawa. Syndyk w przypadku napotkania oporu w związku z przejściem majątku upadłego musi skorzystać z pomocy komornika sądowego. W związku z realizacją powierzonych syndykowi obowiązków podlega nadzorowi sędziego-komisarza oraz sądu upadłościowego. Ponadto syndyk w postępowaniu upadłościowym nie wydaje żadnego rodzaju orzeczeń merytorycznych⁴³. Zasadniczą rolą syndyka jest w pierwszej kolejności zabezpieczenie majątku upadłego, w drugiej kolejności – ustalenie składu masy upadłości, jej spieniężenie (likwidacja) i zaspokojenie wierzycieli upadłego, których wierzytelności zostały zamieszczone na liście wierzytelności. W związku z tym zostało wyrażone stanowisko, że z funkcjonalnego punktu widzenia to czynności podejmowane w postępowaniu upadłościowym przez syndyka można porównać z czynnościami zarządczymi (np. zarządcy przymusowego ustanawianego w postępowaniu egzekucyjnym) lub czynnościami likwidatora spółki

³⁸ W związku z wejściem w życie 1 grudnia 2021 r. przepisów ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Zadłużonych oraz niektórych innych ustaw.

³⁹ I. Gil [w:] *System Prawa Handlowego...*, s. 1009.

⁴⁰ Por. stanowisko A. Torbus [w:] *System prawa handlowego...*; I. Gil, *Sytuacja prawna syndyka masy upadłości*, Warszawa 2007.

⁴¹ Na tle dotychczasowego stanu prawnego stanowisko takie wyrażała m.in. A. Hrycaj; por. eadem, *Syndyk masy...*, s. 385, a na tle aktualnego stanu prawnego – M. Mrówczyński, *Uczestnicy postępowania upadłościowego*, Warszawa 2019, który podejmując się analizy statusu prawnego syndyka, nie tylko powołał się na wskazane opracowanie A. Hrycaj, według stanu prawnego na 2006 r., co stoi w oczywistej sprzeczności z treścią przepisu art. 160 ust.1 pr. up.

⁴² Por. I. Gil, *Sytuacja prawna syndyka...*, s. 272.

⁴³ Por. A.G. Harla, *Syndyk masy upadłości...*, s. 357.

handlowej, gdyż istota działania i likwidatora, i syndyka jest taka sama, a mianowicie zakończenie interesów likwidowanego podmiotu, spieniężenie jego majątku, spłacenie wierzycieli jednostki likwidowanej i rozdzielenie reszty pieniędzy między uprawnione podmioty⁴⁴.

Literatura

- Bielski P., *Prawo upadłościowe i naprawcze a prawo upadłościowe. Zestawienie porównawcze, bibliografia, orzecznictwo*, Gdańsk 2004.
- Broniewicz W., *Glosa do uchwały SN z 30 marca 1992 r. III CZP 22/92*, PS 1993, nr 9.
- Buber O., *Polskie prawo upadłościowe*, Warszawa 1936.
- Cieślak S., *Podział funduszów masy upadłości*, Warszawa 2000.
- Dziurda M., *Szczególna zdolność sądowa*, Warszawa 2019.
- Feliga P., *Postępowanie cywilne – postępowanie upadłościowe – utrata zdolności sądowej syndyka masy upadłości – nieważność postępowania. Glosa do wyroku SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CSK 394/11*, OSP 2013, nr 6, poz. 64.
- Feliga P., *Stanowisko prawne syndyka w procesie dotyczącym masy upadłości*, Warszawa 2013.
- Gil I. [w:] *MERITUM. Prawo restrukturyzacyjne i prawo upadłościowe*, red. I. Gil, Warszawa 2021.
- Gil I. [w:] *System Prawa Handlowego*, t. 6, *Prawo restrukturyzacyjne i upadłościowe*, red. A. Hrycaj, A. Jakubecki, A. Witosz, Warszawa 2020.
- Gil I., *Sytuacja prawna syndyka*, Warszawa 2007.
- Gil I., *Zmiany postępowania upadłościowego w zakresie celów, funkcji i przebiegu postępowania związanego ze zgłaszaniem wierzytelności do masy*, Legalis, n.ius z 25 września 2018 r., <https://sip.legalis.pl/document-full.seam?documentId=nzuxk4zogi3damrqhaydimq#> [dostęp: 27.04.2023].
- Harla A.G., *Syndyk masy upadłości w polskim prawie cywilnym (materialnym i procesowym)*, Warszawa 2007.
- Hrycaj A., *Syndyk masy upadłości*, Poznań 2006.
- Jamiołkowski J., *Status publicznoprawny syndyka masy upadłości*, PPE 2003, nr 2–3.
- Jankowski J., *Przebieg postępowania egzekucyjnego, upadłościowego i układowego. Struktura postępowań w ujęciu dynamicznym*, Kraków 1999.
- Jarocho A., Pietrzak I., Sachajko M., *Analiza porównawcza instytucji nadzorca sądowego, syndyka masy upadłości i zarządcy przymusowego przedsiębiorstwa*, Pr. Spół. 2005, nr 10.
- Jochemczyk B., *Odpowiedzialność odszkodowawcza syndyka masy upadłości*, Pr. Spół. 2004, nr 10.
- Koenner M., *Syndyk masy upadłości*, Sopot 1999.
- Korzan K., *Stanowisko prawne syndyka masy upadłości i jego kwalifikacje*, PPH 1993, nr 5.
- Korzan K., *Syndyk masy upadłości*, R. Pr. 1993, nr 2.
- Kuźmicka-Sulikowska J., *Zasady odpowiedzialności deliktowej w świetle nowych tendencji w ustawodawstwie polskim*, Warszawa 2011.
- Misiuk T., *Udział organizacji społecznych w ochronie praw obywateli w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1972.
- Mrówczyński M., *Uczestnicy postępowania upadłościowego*, Warszawa 2019.
- Pałys J., *Syndyk masy upadłości – pozycja ustrojowa*, Pr. Spół. 2000, nr 3.

⁴⁴ Tak *ibidem*, s. 358–359.

- Pływaczewski E. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2010.
- Pokora A., *Stanowisko prawne syndyka masy upadłości*, „Rejent” 1997, nr 7–8.
- Sobolewski P., *Skutki umorzenia postępowania upadłościowego dla postępowań z udziałem syndyka*, PS 2008, nr 10.
- Stefko K., *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1956.
- Świeboda Z., *Odpowiedzialność porządkowa i odszkodowawcza syndyka masy upadłości*, PS 1997, nr 3.
- Włodyka S., *Powództwo prokuratora w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1957.
- Zedler F. [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, *Komentarz. Prawo upadłościowe i naprawcze*, Warszawa 2010.

Streszczenie

Izabella Gil

Status syndyka w postępowaniu cywilnym i realizacja przez syndyka uprawnień prawnoprocesowych w sprawach dotyczących masy upadłości

W glosowanym orzeczeniu SN wyraził pogląd, że syndyk realizuje uprawnienia upadłego w postępowaniu cywilnym w sprawach dotyczących masy upadłości, podejmując czynności jako zastępca pośredni. W glosie wyrażono aprobatę odnośnie do stanowiska zawartego w glosowanym postanowieniu. Ponadto zwrócono uwagę na aspekt, który nie został podjęty w orzeczeniu, że postępowania cywilne mogą być prowadzone z udziałem syndyka nie tylko w wyniku czynności prawnych dokonanych przez upadłego. Syndykowi przyznano legitymację procesową nadzwyczajną bezwzględną, która wyłącza możliwość udziału upadłego (por. przepis art. 144 ust. 1 pr. up.) w celu zapewnienia prawidłowej ochrony prawnoprocesowej. Z tych względów, jak zasadnie zostało dostrzeżone w glosowanym postanowieniu, jako strona w orzeczeniach jest wymieniany również syndyk masy upadłości, któremu wyłącznie przysługuje uprawnienie do wnoszenia środków zaskarżenia. Na tej podstawie SN wyraził więc stanowisko, że skoro syndyk masy upadłości jest zastępcą pośrednim upadłego, to nie sposób uznać, że uprawnienia i obowiązki upadłego są autonomiczne w stosunku do uprawnień i obowiązków zastępcy pośredniego. W glosowanym postanowieniu zasadnie zwrócono także uwagę, że syndyk ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków, a reżim jego odpowiedzialności ma charakter deliktowy (art. 415 k.c.). W glosie przeanalizowano zasadność stanowiska oraz przedstawiano poglądy (wyrażane w doktrynie oraz judykaturze) na temat statusu prawnego syndyka.

Słowa kluczowe: syndyk; zastępca pośredni; legitymacja procesowa; postępowanie cywilne; masa upadłości.

Summary

Izabella Gil

Status of a Receiver in Civil Proceedings and the Exercise of Procedural Rights in Matters Relating to the Bankruptcy Estate

In the commented decision, the Supreme Court expressed the view that the receiver exercises the rights of the bankrupt in civil proceedings in matters relating to the bankruptcy estate by acting as an indirect deputy. The case comment on the decision approves the position included in the commented decision. Nevertheless, attention was drawn to an aspect that was not addressed in the ruling that civil proceedings may be conducted with the participation of a receiver not only as a result of legal acts performed by the bankrupt. The receiver was granted an absolute extraordinary procedural entitlement to act, excluding the possibility of the bankrupt's participation (cf. the provision of Article 144¹ of the Act on the Polish Bankruptcy Law), in order to ensure proper legal and procedural protection. For the above reasons, as was justified in the commented decision, the receiver, who is the only one that has the right to appeal, is named as a party in the decisions. On this basis, the Supreme Court expressed the opinion that since the receiver is the bankrupt's indirect deputy, it cannot be concluded that the rights and obligations of the bankrupt are autonomous in relation to the rights and obligations of the indirect deputy. The case comment on the decision rightly pointed out that the receiver is liable for damage caused as a result of improper performance of duties, and that the regime of his liability is a tort (Article 415 of the Polish Civil Code). As part of the case comment on the decision, the validity of the position was assessed and the views (as expressed in academic and judicial circles) on the legal status of the receiver were presented.

Keywords: receiver; indirect deputy; entitlement to act; civil proceedings; bankruptcy estate.

Udział dłużnika solidarnego w opisie i oszacowaniu nieruchomości należącej do innego dłużnika solidarnego

Postanowienie Sądu Rejonowego w Augustowie V Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Sejnach z dnia 27 maja 2020 r., V Co 32/20¹

Jeżeli z tytułu wykonawczego wynika, że został on wydany przeciwko kilku osobom i osoby te zostały objęte wnioskiem o wszczęcie egzekucji (art. 797 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego; tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1805, ze zm.; dalej: k.p.c.), pozostają one uczestnikami postępowania egzekucyjnego, co oznacza nie tylko konieczność doręczenia wszystkim tym osobom zawiadomień i obwieszczeń, lecz także ujmowanie ich w treści orzeczeń i dokumentów, również w odniesieniu do czynności dotyczących egzekucji z nieruchomości tylko należącej do jednego z dłużników.

Grzegorz Julke

Uniwersytet Gdański
grzegorz.julke@prawo.ug.edu.pl
ORCID 0000-0002-5588-0514

<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.11>

Glosa

Postanowieniem z dnia 27 maja 2020 r. w sprawie o sygnaturze akt V Co 32/20 Sąd Rejonowy w Augustowie, działając w ramach sprawowanego nadzoru nad egzekucją z nieruchomości, uchylił z urzędu (na podstawie art. 759 § 2 k.p.c.) opis i oszacowanie nieruchomości dokonane przez komornika sądowego oraz polecił temu organowi egzekucyjnemu „ponowne dokonanie opisu i oszacowania w/w nieruchomości z uwzględnieniem wszystkich uczestników postępowania egzekucyjnego”. Rozstrzygnięcie zostało wydane w sprawie, w której komornik sądowy prowadził postępowanie egzekucyjne na wniosek wierzyciela przeciwko dwóm dłużnikom solidarnym objętym tytułem wykonawczym. W ramach tak prowadzonego postępowania została skierowana egzekucja do nieruchomości stanowiącej własność jednego tylko z dłużników. W uzasadnieniu postanowienia wskazano tylko, że prowadząc egzekucję

¹ Niepublikowane.

z nieruchomości, należy uwzględniać wszystkich uczestników przy dokonywaniu opisu i oszacowania, co oznacza konieczność nie tylko kierowania korespondencji do takich osób, lecz także uwzględniania ich w treści orzeczeń i dokumentów. Zdaniem sądu bowiem stronami postępowania egzekucyjnego są przede wszystkim wierzyciel egzekwujący i dłużnik egzekwowany (osoby wskazane we wniosku i zarazem w tytule wykonawczym). Należy odróżnić, w ocenie sądu, sytuację, w której dłużnik solidarny z tytułu wykonawczego nie jest objęty wnioskiem egzekucyjnym, od sytuacji, w której jest nią objęty – w pierwszej sytuacji taki dłużnik nie będzie stroną – uczestnikiem, w drugiej zaś sytuacji przeciwnie – będzie uczestnikiem postępowania. Skoro zatem z tytułu wykonawczego wynika, że został on wydany przeciwko kilku osobom i osoby te zostały objęte wnioskiem o wszczęcie egzekucji (art. 797 k.p.c.), pozostają one uczestnikami postępowania egzekucyjnego, co oznacza, według sądu sprawującego nadzór nad egzekucją z nieruchomości, nie tylko konieczność doręczenia zawiadomień i obwieszczeń wszystkim tym osobom, lecz także konieczność ujmowania ich w treści orzeczeń i dokumentów, również w odniesieniu do czynności dotyczących egzekucji z nieruchomości należącej tylko do jednego z dłużników.

Pomimo że glosowane orzeczenie wydał sąd rejonowy, to jednak z uwagi na doniosłość prawną tego rozstrzygnięcia, jego konsekwencje oraz niebezpieczeństwo kształtowania praktyki nie tylko w obrębie danego sądu rejonowego zasadne wydaje się podjęcie próby oceny prawidłowości poglądu wyrażonego przez sąd. Należy wskazać, że w konsekwencji wypowiedzenia przez sąd rejonowy przedstawionego poglądu na kolejnym etapie postępowania komornikowi wytknięto uchybienie na podstawie art. 166 § 4 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych (Dz. U. z 2022 r., poz. 1168, ze zm.; dalej: u.k.s.), odsunięto komornika od wykonywania czynności (art. 22 u.k.s.²) oraz złożono wniosek o odwołanie komornika z zajmowanego stanowiska (art. 19 ust. 2 u.k.s. w zw. z art. 22 ust. 1 u.k.s.). Wynika stąd, że pogląd wyrażony przez sąd rejonowy w glosowanym orzeczeniu nie został uznany za odosobniony i przede wszystkim nieuzasadniony, ale został podzielony przez kolejne organy sprawujące nadzór nad komornikiem sądowym.

Na podstawie przedstawionego orzeczenia należy uznać, że problematyka uczestników postępowania cywilnego, w tym postępowania egzekucyjnego, budzi często-kroć wątpliwości w praktyce i doktrynie, zaś przepisy w tym zakresie mogą być błędnie interpretowane. Tymczasem prawidłowe określenie podmiotów zobowiązanych do udziału w postępowaniu cywilnym (mających brać w nim udział) istotnie wpływa na prawidłowość przeprowadzonego postępowania.

Ustalenie kręgu uczestników postępowania egzekucyjnego lub egzekucji budzi szczególne wątpliwości w sytuacji, w której tytuł wykonawczy wystawiono przeciwko dłużnikom solidarnym, tak jak to miało miejsce w sprawie rozstrzygniętej przez sąd rejonowy w glosowanym orzeczeniu. Zgodnie z art. 366 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 1360, ze zm.) kilku dłużników

² Zgodnie z art. 22 u.k.s. prezes właściwego sądu rejonowego może odsunąć komornika od wykonywania czynności w przypadku stwierdzenia oczywistego i rażącego naruszenia przepisów prawa.

może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych z tego obowiązku (solidarność dłużników). Aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani. Istota solidarności dłużników (solidarności biernej) polega na możliwości żądania przez wierzyciela całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna oraz na zwolnieniu pozostałych dłużników w razie zaspokojenia wierzyciela przez któregokolwiek z nich. Takie ukształtowanie zobowiązania wzmacnia pozycję wierzyciela i ułatwia mu uzyskanie zaspokojenia jego świadczenia. Wierzyciel, wedle swego wyboru, może skierować swoje roszczenie przeciwko temu dłużnikowi lub tym dłużnikom, którzy dają gwarancję wypłacalności³. Wybór w tym zakresie przysługuje wierzycielowi i nie podlega żadnym ograniczeniom oraz nie może być kwestionowany przez dłużników⁴. Wybór dłużnika przez wierzyciela dotyczy również egzekucji – wierzyciel jest uprawniony do egzekwowania świadczenia od jednego z dłużników solidarnych, niektórych z nich lub wszystkich.

W sytuacji, w której wierzyciel skieruje egzekucję przeciwko jednemu z dłużników solidarnych (a to z uwagi na uzyskanie tytułu wykonawczego wyłącznie przeciwko jednemu dłużnikowi lub z uwagi na wybór dłużnika przez wierzyciela), nie będzie wątpliwości co podmiotowego zakresu postępowania. Inaczej rzecz będzie się przedstawiać w sytuacji, w której wnioskiem o wszczęcie egzekucji zostanie objętych kilku dłużników, zaś egzekucja zostanie skierowana do różnych składników majątkowych należących do poszczególnych dłużników. Konieczne zatem jest ustalenie, czy i w jakim zakresie dłużnicy tacy będą uczestnikami postępowania egzekucyjnego oraz uczestnikami egzekucji. Ustalenie tego będzie szczególnie istotne przy prowadzeniu egzekucji z nieruchomości, której właścicielem pozostaje wyłącznie jeden z dłużników, jak to miało miejsce w analizowanej sprawie. Wyjaśnienie przedstawionego zagadnienia uwypukla okoliczność, że obowiązujący kodeks postępowania cywilnego nie zawiera ustawowej definicji uczestnika postępowania egzekucyjnego (uczestnika egzekucji), choć w poszczególnych przepisach ustawodawca wielokrotnie posługuje się takimi pojęciami⁵.

Definicja uczestnika postępowania egzekucyjnego była natomiast zawarta w poprzednio obowiązującym kodeksie postępowania cywilnego z dnia 27 października 1932 r.⁶ W art. 674 § 1 ustawodawca wymienił uczestnika – obok wierzyciela i nabywcy

³ Por. W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 107.

⁴ M. Sychowicz [w:] J. Gudowski, *Kodeks cywilny*, t. 3, cz. 1, Warszawa 2018, s. 137–138.

⁵ Por. np.: art. 761 § 1, art. 763 § 2, art. 7631, art. 765 § 3, art. 767 § 3², art. 773 § 4, art. 773² § 1, art. 778 § 2, art. 809¹ § 5, art. 922, art. 943 § 1 pkt 2, art. 945 § 1, 2 i 4, art. 950, art. 954 pkt 1, art. 986¹⁰ § 2, art. 987, art. 989, art. 991 § 2, art. 993 § 2, art. 1013³ § 2, art. 1013⁶ § 1, art. 1024 § 1 pkt 3, art. 1064¹⁹ § 2 k.p.c.

⁶ Według brzmienia ustalonego w tekście jednolitym, powstałym z połączenia rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. (Dz. U. Nr 83, poz. 651) i z dnia 27 października 1932 r. (Dz. U. Nr 93, poz. 803), ogłoszonym w obwieszczeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 1950 r. (Dz. U. Nr 43, poz. 394).

nieruchomości – jako uprawnionego do wystąpienia z powództwem o unieważnienie umów dotyczących nieruchomości, stanowiąc jednocześnie, że uczestnikiem jest osoba mająca prawo do zaspokojenia roszczeń z zajętej nieruchomości; zatem w kodeksie tym ustawodawca szeroko ujął uczestników postępowania egzekucyjnego.

W aktualnym stanie prawnym w ramach sądowego postępowania egzekucyjnego wyróżnia się cztery jego rodzaje bądź też etapy takiego postępowania: postępowanie o nadanie klauzuli wykonalności krajowemu tytułowi egzekucyjnemu (art. 781 i nn. k.p.c.) lub zagranicznemu tytułowi egzekucyjnemu (art. 1151–1151¹ k.p.c.), o wydanie zaświadczeń albo wyciągów z orzeczeń w tzw. postępowaniach europejskich (art. 795¹–795¹¹ k.p.c., 795¹⁴–795¹⁷ k.p.c., 1144¹ k.p.c.), właściwe postępowanie egzekucyjne (art. 758 i nn. k.p.c.) oraz postępowanie podziałowe (art. 1023 i nn. k.p.c.), którego celem jest podział sumy uzyskanej z egzekucji⁷.

Przy ustaleniu kręgu uczestników postępowania ustawodawca ograniczył się do wskazania, że uczestnikami właściwego postępowania egzekucyjnego są strony i inni uczestnicy⁸. Witold Broniewicz wskazuje przy tym, że uczestnikiem (stroną) właściwego postępowania egzekucyjnego można stać się w trojaki sposób, a mianowicie:

1. poprzez objęcie wnioskiem o wszczęcie egzekucji albo żądaniem wszczęcia egzekucji; uczestnikami będą więc przede wszystkim strony postępowania egzekucyjnego, tj. wierzyciel i dłużnik;
2. poprzez wzięcie określonego podmiotu udziału w toczącym się postępowaniu egzekucyjnym; osobami stającymi się uczestnikami postępowania w ten sposób będą np. przystępujący do licytacji z ruchomości lub nieruchomości, nabywca ruchomości, nabywca nieruchomości czy dłużnik zajętej wierzytelności;
3. z mocy samego prawa, co dotyczy uczestników wskazanych w art. 922 k.p.c., tj. wierzyciela (wierzyciela egzekwującego) oraz osób, którym przysługują prawa rzeczowe ograniczone lub roszczenia albo prawa osobiste zabezpieczone na nieruchomości, a gdy przedmiotem egzekucji jest użytkowanie wieczyste – także organu, który zawarł umowę o oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste⁹.

Taki sposób rozróżniania uczestników postępowania został zakwestionowany przez J. Jankowskiego, według którego podział ten traktuje wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym jednolicie i powierzchownie oraz nie uwzględnia różnic pomiędzy wierzycielem wszczynającym postępowanie egzekucyjne (art. 797 k.p.c.) i wierzycielem, który jedynie zgłasza swoją wierzytelność do zaspokojenia w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji (art. 1030 i 1036 k.p.c.)¹⁰. Autor słusznie uznał konieczność rozróżniania uczestników postępowania egzekucyjnego na poszczególnych jego etapach, tj. w postępowaniu klauzulowym, właściwym postępowaniu egzekucyjnym i w postępowaniu podziałowym, w których pojęcie uczestnika postępowania będzie różne. Wskazał, że dłużnik nie jest uczestnikiem postępowania klauzulowego (postępowania o nadanie

⁷ Por. W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2020, s. 550.

⁸ Por. J. Jankowski, *Uczestnicy sądowego postępowania egzekucyjnego*, Łódź 1992, s. 12 i nn.

⁹ Por. W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne...*, s. 559.

¹⁰ Por. J. Jankowski, *Uczestnicy sądowego postępowania egzekucyjnego w egzekucji skierowanej do nieruchomości*, PPE 2004, nr 1–2, s. 5–18.

tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności) przeciwko małżonkowi dłużnika i nie przysługuje mu legitymacja do zaskarżenia postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności¹¹; nie ma zaś wątpliwości, że dłużnik jest uczestnikiem zarówno właściwego postępowania egzekucyjnego, jak i postępowania podziałowego. Tym samym wierzyciel, który nie złożył wniosku o wszczęcie egzekucji, w ogóle nie byłby uczestnikiem właściwego postępowania egzekucyjnego, a poprzez zgłoszenie swojej wierzytelności mógłby się stać wyłącznie uczestnikiem postępowania podziałowego.

Janusz Jankowski słusznie też zakwestionował zasadność posługiwania się pojęciem uczestnika z mocy samego prawa. Kodeks postępowania cywilnego, w przypadkach gdy przewiduje określony skutek, który ma nastąpić z mocy samego prawa, a więc niezależnie od czynności dokonanych przez określony podmiot, wyraźnie bowiem o tym stanowi¹². Uczestnictwo z mocy samego prawa oznaczałoby, że określone podmioty są uczestnikami danego postępowania, chociażby nie brały w nim udziału. Taka sytuacja skutkowałaby jednak nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.) lub dawała podstawę do wznowienia postępowania (art. 401 pkt 2 k.p.c.). Kwestia interesu prawnego tych uczestników nie podlegałaby kontroli sądu czy innego organu procesowego, bowiem o jego istnieniu przesądził ustawodawca, przyznając określonym podmiotom status uczestnika.

W postępowaniu egzekucyjnym obowiązuje zaś zasada, że prawa uczestników są uwzględniane, jeżeli są znane organowi egzekucyjnemu¹³, na co wskazuje wiele przepisów, np. art. 945 § 1 k.p.c., według którego o terminie opisu i oszacowania organ egzekucyjny zawiadamia znanych mu uczestników. Pozostałych (nieznanych) zawiadamia się poprzez obwieszczenie (art. 945 § 2 k.p.c.). Niewzięcie przez uczestników „nieznanych” udziału w postępowaniu egzekucyjnym nie skutkuje jednak jego nieważnością. W związku z tym J. Jankowski słusznie stwierdza, że osoby wymienione w art. 922 k.p.c. nie są uczestnikami postępowania z mocy samego prawa, lecz stają się nimi wskutek ich wskazania przez wierzyciela albo poprzez zgłoszenie się do udziału w postępowaniu.

Zasadne jednak wydaje się wyodrębnienie poszczególnych kategorii osób wymienionych w art. 922 k.p.c. Poza wierzycielem i dłużnikiem ustawodawca wskazał bowiem dodatkowo osoby, którym przysługują prawa rzeczowe ograniczone lub roszczenia albo prawa osobiste zabezpieczone na nieruchomości, oraz na organ, który zawarł umowę o użytkowanie wieczyste, gdy przedmiotem egzekucji jest takie prawo. Osoby te nie stają się uczestnikami postępowania egzekucyjnego z mocy

¹¹ Por.: uchwała SN z 16.10.2008 r., III CZP 85/08, OSNC 2009, nr 4, poz. 56; postanowienie SA w Białymstoku z 21.05.2003 r., I ACz 443/03, OSA 2003, nr 12.

¹² Por. np. art. 546 § 1 k.p.c., zgodnie z którym uczestnikami postępowania o ubezwłasnowolnienie są „z mocy samego prawa” oprócz wnioskodawcy również wskazane w tym przepisie podmioty; art. 887 § 1 i art. 910² § 1 k.p.c. uprawniający do wykonywania praw i roszczeń dłużnika „z mocy samego prawa”; art. 1000 § 2 pkt 1 k.p.c. odnoszący się do praw ciężących na nieruchomości „z mocy ustawy”; art. 1037 § 3 k.p.c. stanowiący o nabyciu „z mocy samego prawa” hipoteki na nieruchomości.

¹³ Por. E. Wengerek, *Sądowe postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1978, s. 77.

samego prawa, ale poprzez wskazanie ich przez wierzyciela, które to wskazanie jest obligatoryjne. Zgodnie bowiem z art. 943 § 1 pkt 2 k.p.c. przy wniosku o dokonanie opisu i oszacowania wierzyciel powinien wskazać miejsce zamieszkania uczestników postępowania. Skoro zaś uczestnikami mają być osoby wymienione w art. 922 k.p.c., najpóźniej przy wniosku o dokonanie opisu i oszacowania wierzyciel jest zobowiązany wskazać miejsce zamieszkania tych osób. Jeżeli uczestnicy nie zostaną w ten sposób wskazani, organ egzekucyjny nie powinien przystąpić do czynności związanych z opisem i oszacowaniem. W sytuacji niezasadnego pominięcia tych uczestników nie zachodzi jednak nieważność postępowania, a osoby wymienione w art. 922 k.p.c. mogą dochodzić swoich praw również na etapie postępowania podziałowego, zaś w razie braku takiej możliwości osobom tym może służyć roszczenie odszkodowawcze względem organu egzekucyjnego.

W literaturze wyróżnia się jeszcze inny podział uczestników postępowania egzekucyjnego, w tym uczestników postępowania egzekucyjnego skierowanego do nieruchomości, a mianowicie podział według kryterium zainteresowania tych uczestników wynikiem egzekucji, rozumianym jako zainteresowanie uzyskaniem świadczenia¹⁴. W związku z tym wyróżnia się uczestników zainteresowanych wynikiem egzekucji (a wśród nich uczestników, których działania zmierzają do uzyskania świadczenia, tj. przede wszystkim wierzyciela, który mając tytuł wykonawczy, podjął działania zmierzające do wszczęcia egzekucji przeciwko dłużnikowi, lub na którego rzecz została wszczęta egzekucja, np. przez prokuratora oraz uczestników, od których uzyskuje się świadczenie, a mianowicie dłużnika i inne podmioty, z których majątku może być prowadzona egzekucja – np. dłużnik rzeczowy czy osoba, która nabyła nieruchomość dłużnika po jej zajęciu – art. 930 k.p.c.) oraz uczestników niezainteresowanych wynikiem egzekucji (a wśród nich uczestników realizujących prawa podmiotów zainteresowanych wynikiem egzekucji (np. prokurator i inne podmioty działające na tych samych zasadach, a także sąd i inne organy żądające wszczęcia egzekucji), oraz uczestników wspomagających i uzupełniających działania podmiotów zainteresowanych wynikiem egzekucji, np. nabywca licytacyjny, dłużnik zajętej wierzytelności czy dozorca zajętej rzeczy).

Z przedstawionego stanowiska wynika, że pomimo nieprzyjęcia w obecnie obowiązującym kodeksie postępowania cywilnego (wzorem kodeksu postępowania cywilnego z 1932 r.) koncepcji szerokiego pojmowania uczestników postępowania egzekucyjnego, w której uczestnikiem właściwego postępowania egzekucyjnego była każda osoba mająca prawo do zaspokojenia roszczenia z zajętej nieruchomości, art. 922 k.p.c. nie zawiera wyczerpującego i zamkniętego katalogu uczestników postępowania. Lista uczestników postępowania egzekucyjnego nie została bowiem zawarta w jednym, ogólnym przepisie, lecz wynika z całokształtu regulacji kodeksowej. Tak np. nabywca zajętej w ramach egzekucji nieruchomości, choć nie został wymieniony w art. 922 k.p.c., z mocy art. 930 § 1 zdanie drugie k.p.c. może stać się uczestnikiem postępowania poprzez zgłoszenie swojego udziału w postępowaniu w charakterze

¹⁴ Por. J. Jankowski, *Uczestnicy sądowego postępowania egzekucyjnego w egzekucji...*, 5–18.

dłużnika. Nie jest również wykluczone zgłoszenie się i uczestniczenie w postępowaniu egzekucyjnym innych osób, które mają interes prawny w uczestniczeniu w postępowaniu, choćby ich sytuacja prawna nie została określona w żadnym przepisie kodeksu postępowania cywilnego¹⁵.

Dotychczasowe rozważania odnoszące się do pojęcia uczestnika postępowania egzekucyjnego mogą stanowić podstawę analizy zagadnień dotyczących udziału w postępowaniu egzekucyjnym z nieruchomości dłużnika solidarnego, niebędącego właścicielem nieruchomości, tj. ustalić, czy dłużnik taki, niemający żadnych praw do nieruchomości, powinien być uczestnikiem postępowania egzekucyjnego (właściwego postępowania egzekucyjnego) skierowanego do nieruchomości, której właścicielem jest drugi z dłużników solidarnych. W praktyce pojawiły się wątpliwości w tym zakresie. Prezentowane są poglądy, że organ egzekucyjny, prowadząc czynności egzekucyjne skierowane do nieruchomości, powinien uwzględnić jako uczestnika postępowania zarówno dłużnika będącego właścicielem nieruchomości, z której prowadzona jest egzekucja, jak i dłużnika solidarnego, określonego w tytule wykonawczym i objętego wnioskiem o wszczęcie egzekucji, pomimo że nie jest on właścicielem (współwłaścicielem) przedmiotowej nieruchomości.

Problem określenia kręgu uczestników postępowania nie będzie występował, jak już wcześniej zaznaczono, w sytuacji, w której dłużnik solidarny, wskazany w tytule wykonawczym, nie zostanie objęty wnioskiem o wszczęcie egzekucji, tj. nie zostanie przeciwko niemu skierowana egzekucja.

Na podstawie przedstawionego rozróżnienia rodzajów postępowań egzekucyjnych oraz zdefiniowanego pojęcia uczestnika postępowania należy uznać, że brak jest podstaw do przyjęcia, że dłużnik solidarny (współdłużnik), objęty tytułem wykonawczym i wnioskiem o wszczęcie egzekucji, jest jednocześnie uczestnikiem egzekucji z nieruchomości (postępowania egzekucyjnego z nieruchomości) stanowiącej składnik majątkowy wyłącznie drugiego z dłużników solidarnych (współdłużników). Przeciwny pogląd wynika, jak się wydaje, z błędnej interpretacji art. 922 k.p.c. Dłużnik niebędący właścicielem nieruchomości, z uwagi na objęcie go wnioskiem o wszczęcie egzekucji (wskazanie we wniosku o wszczęcie egzekucji), będzie jedynie uczestnikiem postępowania egzekucyjnego jako całości.

¹⁵ Por. jednak wyrok NSA w Warszawie z 21.10.2008 r., II OSK 1252/07, LEX nr 493470, w którym wskazano, że poza wierzycielem i zobowiązanym w postępowaniu egzekucyjnym w ograniczonym zakresie mogą uczestniczyć także inne podmioty, jeśli wynika to wyraźnie z przepisów ustawy, tj. ten, kto nie będąc zobowiązanym, rości sobie prawo do rzeczy lub prawa majątkowego, z którego prowadzi się egzekucję administracyjną. Tak określony zakres podmiotowy postępowania egzekucyjnego w administracji wyklucza dopuszczalność formalnoprawnej ingerencji w toku tego postępowania innych podmiotów spoza tego zakresu, nawet jeżeli podmioty te były stronami postępowania rozstrzygającego daną sprawę co do istoty. Przepis art. 110b ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 479, ze zm.) jest przepisem szczególnym, zawężającym krąg stron postępowania egzekucyjnego w porównaniu z art. 28 k.p.a., a zarazem rozszerzającym zakres podmiotowy postępowania egzekucyjnego należności pieniężnych z nieruchomości w porównaniu z postępowaniem egzekucyjnym dotyczącym egzekucji należności niepieniężnych o inne osoby niebędące wierzycielem i zobowiązanym.

Powyższe nie wyjaśnia jednak dostatecznie kwestii udziału kilku osób (podmiotów) objętych wnioskiem o wszczęcie egzekucji, np. dłużników solidarnych (współdłużników) wskazanych w tytule wykonawczym, w postępowaniu egzekucyjnym i w egzekucji skierowanej do danego składnika majątkowego. W kodeksie postępowania cywilnego, w części dotyczącej postępowania egzekucyjnego (część III, art. 758 i nn. k.p.c.), nie przewidziano bowiem instytucji współuczestnictwa w postępowaniu egzekucyjnym. Nie ulega jednak wątpliwości, że możliwe jest prowadzenie egzekucji na rzecz kilku osób (współwierzycieli) lub przeciwko kilku osobom (współdłużnikom). Wielopodmiotowość postępowania egzekucyjnego nie musi przy tym wynikać ze wspólności praw lub obowiązków, w szczególności z łączącego strony węzła solidarności lub wspólności praw, w przypadku którego będzie występować jedno roszczenie przysługujące kilku osobom lub przeciwko kilku osobom. Wielopodmiotowość postępowania egzekucyjnego może natomiast wynikać z podobieństwa roszczeń lub wspólności osoby zobowiązanej do świadczenia. Taka sytuacja będzie mieć miejsce np. przy egzekucji świadczeń alimentacyjnych na rzecz kilku wierzycieli od jednego dłużnika; teoretycznie jest również możliwe prowadzenie egzekucji świadczeń alimentacyjnych na rzecz jednego wierzyciela od kilku dłużników (np. rodziców). W takiej sytuacji każdy z wierzycieli ma własne roszczenie skierowane przeciwko dłużnikowi lub każdy z dłużników własne zobowiązanie wobec wierzyciela.

Każdorazowo jednak należy odróżnić postępowanie egzekucyjne od egzekucji. W literaturze konsekwentnie rozróżnia się te pojęcia¹⁶. Nie zawsze jednak takie rozróżnienie jest dostrzegane przez ustawodawcę, co może wywoływać wątpliwości interpretacyjne¹⁷. Przez **postępowanie egzekucyjne** należy rozumieć prawnie zorganizowane działanie organów egzekucyjnych z udziałem zainteresowanych podmiotów, mające na celu skuteczne urzeczywistnienie konkretnej normy prawnej ustalonej w tytule egzekucyjnym przez doprowadzenie za pomocą środków przymusu do uzyskania przez wierzyciela świadczenia należnego mu od dłużnika¹⁸. Dopiero w ramach tak postrzeganego postępowania egzekucyjnego wyróżnia się jego właściwy trzon, tj. **egzekucję**, przez którą rozumie się całokształt środków, jakie organ egzekucyjny może w określonej kolejności zastosować w wybranym przez wierzyciela sposobie egzekucji w celu zaspokojenia wierzyciela zgodnie z treścią tytułu wykonawczego¹⁹. Postępowanie egzekucyjne zostaje wszczęte z chwilą złożenia wniosku lub żądania przeprowadzenia egzekucji, nie zaś z chwilą podjęcia czynności przez organ egzekucyjny.

¹⁶ Por. R. Kowalkowski, *Postępowanie egzekucyjne a egzekucja*, PES 1995, nr 10, s. 35–41.

¹⁷ Por. np.: przepis art. 927 k.p.c., który stanowi o przyłączeniu egzekucji z nieruchomości do „postępowania” wszczętego wcześniej, a nie do „egzekucji”, czy też art. 883 § 2 k.p.c., który stanowi o „umorzeniu egzekucji”, a nie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego.

¹⁸ Por.: W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1974, s. 381; E. Wengerek, *Sądowe postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1978, s. 9–10; K. Korzan, *Sądowe postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1986, s. 88; H. Mądrzak, *Czynności egzekucyjne (analiza pojęcia)*, PES 1994, nr 8, s. 109–112.

¹⁹ Por.: H. Mądrzak, *Czynności egzekucyjne...*, s. 111; E. Wengerek, *Sądowe postępowanie zabezpieczające...*, s. 9–10.

Przedmiotem postępowania egzekucyjnego jest więc wykonanie w drodze przymusu wydanego w postępowaniu rozpoznawczym orzeczenia (tytułu wykonawczego), zaś przedmiotem egzekucji – określony składnik majątkowy dłużnika, z którego ma być prowadzona egzekucja, np. nieruchomości.

Uwzględniając powyższe, przy ustalaniu „uczestników postępowania”, należy dojść do wniosku, że inny będzie zakres podmiotowy „postępowania egzekucyjnego” (rozumianego jako prawnie zorganizowane działanie organów egzekucyjnych), a inny będzie (może być) zakres podmiotowy „egzekucji” (rozumianej jako całość środków, jakie organ egzekucyjny może w określonej kolejności zastosować w ramach wybranego przez wierzyciela sposobu egzekucji). W typowych sytuacjach, w których po stronie współwierzycieli występuje wspólność praw (np. w przypadku małżonków dochodzących roszczeń im wspólnych lub innych współwierzycieli solidarnych) lub po stronie współdłużników zachodzi wspólność obowiązków lub współwłasność składnika majątkowego, do którego jest skierowana egzekucja (np. w przypadku dłużników solidarnych, przeciwko którym jest prowadzona egzekucja z ich majątku objętego wspólnością małżeńską majątkową lub współwłasnością), będzie zachodzić tożsamość pomiędzy uczestnikami postępowania egzekucyjnego i uczestnikami egzekucji. W sytuacji, w której uczestnikami postępowania egzekucyjnego po stronie dłużnika jest kilka osób, zaś egzekucja zostanie skierowana do składników należących do poszczególnych dłużników (np. do wynagrodzenia za pracę przysługującego jednemu z dłużników i wynagrodzenia za pracę przysługującego drugiemu z dłużników albo do wierzytelności z rachunków bankowych poszczególnych dłużników), albo też w sytuacji, w której przeciwko poszczególnym dłużnikom jest prowadzona egzekucja przy zastosowaniu różnych sposobów egzekucji (np. wobec jednego z dłużników jest prowadzona egzekucja z ruchomości, a wobec drugiego egzekucja z wierzytelności z rachunku bankowego), nie ma podstaw do utożsamiania uczestników postępowania egzekucyjnego z uczestnikami egzekucji skierowanej do danego składnika majątkowego. Takie utożsamienie prowadziłyby do wniosku, że jednemu dłużnikowi należałoby doręczać informacje dotyczące składnika majątkowego drugiego z dłużników.

W przypadku egzekucji z nieruchomości należącej tylko do jednego z dłużników solidarnych nie ma wątpliwości, że **uczestnikami postępowania egzekucyjnego** są wierzyciel oraz dłużnicy objęci tytułem wykonawczym i wnioskiem o wszczęcie egzekucji. **Uczestnikami egzekucji** z nieruchomości będzie jednak wyłącznie wierzyciel i dłużnik będący właścicielem nieruchomości, do której skierowano egzekucję.

Z art. 922 k.p.c. wynika, że uczestnikami postępowania egzekucyjnego z nieruchomości, a prawidłowo – egzekucji z nieruchomości, oprócz wierzyciela i dłużnika, są osoby, którym przysługują prawa rzeczowe ograniczone lub roszczenia albo prawa osobiste zabezpieczone na nieruchomości, a gdy przedmiotem egzekucji jest użytkowanie wieczyste – także organ, który zawarł umowę o użytkowanie wieczyste. Jak się wskazuje w literaturze na gruncie art. 922 k.p.c.:

(...) może powstać wątpliwość, czy uczestnikiem postępowania w egzekucji z nieruchomości wszczętej wyłącznie przeciwko jednemu z dłużników solidarnych jest drugi dłużnik

solidarny. Wydaje się, że we wskazanym przypadku współdłużnik solidarny – pomimo że objęty jest tytułem wykonawczym, na podstawie którego prowadzi się egzekucję z nieruchomości – nie jest stroną bierną właściwego postępowania egzekucyjnego (egzekucji z nieruchomości, która stanowi własność innego dłużnika solidarnego). Z punktu widzenia prawa egzekucyjnego środki przymusu nie są bowiem skierowane do majątku danego podmiotu zobowiązanego z tytułu wykonawczego, a będącego współdłużnikiem solidarnym, lecz do majątku innego dłużnika solidarnego. Warto zauważyć, że w nauce do grupy uczestników postępowania zainteresowanych wynikiem egzekucji, występujących po stronie biernej (tj. tych, od których świadczenie ma być uzyskane), zaliczono osobę wymienioną w tytule wykonawczym jako zobowiązaną, przeciwko której wszczęto postępowanie, oraz inne podmioty, z których majątku może być prowadzona egzekucja (zob. J. Jankowski, *Uczestnicy*, 2004, s. 15–16). W związku z tym, w analizowanym przypadku, dłużnik solidarny nie jest stroną bierną właściwego postępowania egzekucyjnego w egzekucji z nieruchomości, stanowiącej wyłączną własność (użytkowanie wieczyste) innego dłużnika solidarnego. Należy pamiętać, że przyjęte rozwiązanie ma bezpośrednie przełożenie na uprawnienia procesowe takiego współdłużnika solidarnego w toku egzekucji prowadzonej z majątku innego dłużnika solidarnego, zwłaszcza w świetle legitymacji do wniesienia skargi na czynności komornika (zob. art. 767 § 2 k.p.c.)²⁰.

Jak zaś wskazuje M. Łochowski:

(...) uczestnikiem jest także dłużnik wskazany w tytule wykonawczym, przeciwko któremu toczy się egzekucja z nieruchomości, a także nabywca nieruchomości występujący w sprawie w charakterze dłużnika (art. 930 § 1 k.p.c.). Uczestnikiem będzie również dłużnik ponoszący odpowiedzialność wyłącznie rzeczową, np. właściciel nieruchomości, przeciwko któremu egzekucja będzie prowadzona w oparciu o wyrok wydany na podstawie art. 527 k.c. Nie jest uczestnikiem postępowania inny dłużnik wskazany w tytule wykonawczym (np. dłużnik solidarny), przeciwko któremu nie toczy się egzekucja z nieruchomości, a więc dłużnik niebędący właścicielem nieruchomości [M. Krakowiak, w: J. Jankowski (red.), *Kodeks*, t. II, s. 975–976]. W wypadku gdy podstawą egzekucji będzie tytuł wykonawczy wydany przeciwko dłużnikom solidarnym, część postępowania dotyczącego egzekucji z nieruchomości będzie więc toczyła się bez udziału dłużnika, niebędącego właścicielem nieruchomości²¹.

Należy zauważyć, że rozróżnienie uczestnika postępowania egzekucyjnego i uczestnika egzekucji nie tylko ma wymiar teoretyczny, lecz także jest podyktowane koniecznością ochrony danych osobowych dłużnika, z którego majątku jest prowadzona egzekucja, i zapobieżenia ujawniania tych danych osobom, których praw to nie dotyczy, w tym innym dłużnikom.

Reasumując, należy wskazać, że brak jest podstaw do przyjęcia, że dłużnik w rozumieniu art. 922 k.p.c. to każdy dłużnik objęty tytułem wykonawczym i wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, choćby nie był właścicielem

²⁰ Por. M. Krakowiak, *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2, *Komentarz*. Art. 730–1217, red. J. Jankowski, Warszawa 2019, komentarz do art. 922 k.p.c.

²¹ M. Łochowski, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, red. T. Szanciłło, Warszawa 2019, komentarz do art. 922 k.p.c. Tak samo: P. Klecha, M. Jaroch-Wąsowska, *Egzekucja z nieruchomości – praktyczny komentarz*, Sopot 2016, s. 45.

(współwłaścicielem) nieruchomości czy innego składnika majątkowego, do których skierowano egzekucję. Brak jest podstaw do przyjęcia, że dłużnik taki jest uczestnikiem z mocy samego prawa, ponieważ na gruncie postępowania egzekucyjnego nie ma, poza przypadkami wyraźnie wskazanymi w ustawie, podstaw do tworzenia takiej kategorii uczestnika. Nie ma też podstaw do uznania, że dłużnik solidarny niebędący właścicielem nieruchomości jest zainteresowany (w znaczeniu prawnym, nie faktycznym) wynikiem egzekucji, bowiem nie uzyskuje się świadczenia z jego majątku ani też nie realizuje on praw podmiotów zainteresowanych wynikiem egzekucji.

Tym samym nie będzie podstaw do doręczania takiemu dłużnikowi (jako uczestnikowi postępowania egzekucyjnego niebędącemu uczestnikiem egzekucji) wezwań i zawiadomień związanych z egzekucją z nieruchomości. W szczególności nie ma podstaw do wzywania takiego dłużnika, aby zapłacił dług w ciągu dwóch tygodni pod rygorem przystąpienia do opisu i oszacowania (art. 923 k.p.c.), albo doręczania mu takiego wezwania skierowanego do drugiego dłużnika. Tak samo takiemu dłużnikowi nie będzie doręczane zawiadomienie o wpisie do księgi wieczystej wzmianki o wszczęciu egzekucji lub o złożeniu wniosku do zbioru dokumentów (art. 924 k.p.c.). Zgodnie bowiem z art. 626¹ § 2 k.p.c. „uczestnikami postępowania wieczystoksięgowego oprócz wnioskodawcy są tylko te osoby, których prawa zostały wykreślone lub obciążone bądź na rzecz których wpis ma nastąpić”²².

Gdyby dłużnika solidarnego niebędącego właścicielem nieruchomości traktować jako uczestnika w rozumieniu art. 922 k.p.c. (uczestnika egzekucji z nieruchomości), powstałaby też wątpliwość co do osoby sprawującej zarząd nieruchomością po jej zajęciu, zgodnie bowiem z art. 931 § 1 k.p.c. zajętą nieruchomość pozostawia się w zarządzie **dłużnika**, do którego stosuje się wówczas przepisy o zarządcy. Przyjęcie jednolitej pozycji „dłużnika” w egzekucji z nieruchomości przez dłużnika właściciela i dłużnika niewłaściciela prowadziłoby do wniosku, że dłużnik (uczestnik postępowania egzekucyjnego) niebędący właścicielem nieruchomości stałby się zarządcą nieruchomości należącej do drugiego ze współdłużników solidarnych i musiałby składać sprawozdania z zarządu (art. 937 k.p.c.).

Brak jest również podstaw do zawiadamiania współdłużnika niebędącego właścicielem nieruchomości o terminie opisu i oszacowania nieruchomości (art. 945 § 1 k.p.c.). „Znani uczestnicy” egzekucji z nieruchomości to uczestnicy wskazani w art. 922 k.p.c. To samo dotyczy doręczenia obwieszczenia o licytacji (art. 954 pkt 1 k.p.c.).

Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby do wniosku, że dłużnik niebędący właścicielem nieruchomości mógłby złożyć wniosek o wydzielenie części nieruchomości (art. 946 k.p.c.), skarżyć opis i oszacowanie (art. 950 k.p.c.), wnieść o sporządzenie dodatkowego opisu i oszacowania (art. 951 k.p.c.), ale też skarżyć postanowienie o przybicciu (art. 997 k.p.c.) czy o przysądzeniu własności (art. 998 k.p.c.). Przy uproszczonej egzekucji z nieruchomości dłużnik niebędący właścicielem nieruchomości musiałby określić tryb wyszukania nabywcy (art. 1013³ § 2 k.p.c.), wyrazić zgodę na

²² Por. np. postanowienie SN z 18.05.2017 r., III CZ 18/17, Legalis nr 1625048.

sprzedaż z wolnej ręki (art. 1013⁴ k.p.c.), mógłby też określić cenę minimalną i wyznaczyć nabywcę (art. 1013⁴ k.p.c.).

Podsumowując, można sformułować wniosek, że o ile współdłużnik solidarny niebędący właścicielem (współwłaścicielem) nieruchomości jest uczestnikiem postępowania egzekucyjnego (z racji objęcia go wnioskiem o wszczęcie egzekucji), o tyle nie sposób go traktować jako uczestnika egzekucji z nieruchomości (właściwego postępowania egzekucyjnego z nieruchomości) lub innego składnika majątkowego nienależącego do niego. Tym samym nie ma podstaw do doręczania takiemu dłużnikowi wezwań lub zawiadomień dotyczących składnika majątkowego, do którego skierowano egzekucję, przysługującego drugiemu ze współdłużników solidarnych.

Z przedstawionych względów pogląd wyrażony przez sąd w glosowanym orzeczeniu i powielany przez inne organy nadzoru nad komornikiem sądowym jest błędny i nie uwzględnia konieczności odróżniania postępowania egzekucyjnego od egzekucji, a w konsekwencji nie odróżnia uczestników postępowania egzekucyjnego od uczestników egzekucji.

Literatura

- Berutowicz W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1974.
- Broniewicz W., Marciniak A., Kunicki I., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2020.
- Czachórski W., Brzozowski A., Safjan M., Skowrońska-Bocian E., *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2009.
- Jankowski J., *Uczestnicy sądowego postępowania egzekucyjnego*, Łódź 1992.
- Jankowski J., *Uczestnicy sądowego postępowania egzekucyjnego w egzekucji skierowanej do nieruchomości*, PPE 2004, nr 1–2, s. 5–18.
- Klecha P., Jaroch-Wąsowska M., *Egzekucja z nieruchomości – praktyczny komentarz*, Sopot 2016.
- Korzan K., *Sądowe postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1986.
- Kowalkowski R., *Postępowanie egzekucyjne a egzekucja*, PES 1995, nr 10.
- Krakowiak M., *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2, *Komentarz. Art. 730–1217*, red. J. Jankowski, Warszawa 2019, komentarz do art. 922 k.p.c.
- Łochowski M., *Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz t. 2*, red. T. Szanciłło, Warszawa 2019, komentarz do art. 922 k.p.c.
- Mądrzak H., *Czynności egzekucyjne (analiza pojęcia)*, PES 1994, nr 8.
- Sychowicz M., *Kodeks cywilny*, t. 3, cz. 1, red. J. Gudowski, Warszawa 2018.
- Wengerek E., *Sądowe postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1978.

Streszczenie

Grzegorz Julke

Udział dłużnika solidarnego w opisie i oszacowaniu nieruchomości należącej do innego dłużnika solidarnego

W praktyce i doktrynie poważne wątpliwości budzi problematyka uczestników postępowania cywilnego, w tym postępowania egzekucyjnego. Tymczasem prawidłowe określenie podmiotów zobowiązanych do udziału (mogących brać udział) w takim postępowaniu istotnie wpływa na prawidłowość jego przeprowadzenia. Ustalenie kręgu uczestników postępowania egzekucyjnego lub egzekucji budzi szczególne wątpliwości, gdy tytuł wykonawczy wystawiono przeciwko dłużnikom solidarnym. W takiej sytuacji konieczne jest ustalenie pozycji procesowej dłużnika w zależności od tego, czy zostanie on objęty wnioskiem o wszczęcie egzekucji czy też nie, oraz w zależności od tego, do jakiego majątku zostanie skierowana egzekucja. Punktem wyjścia do poczynienia rozważań w tym zakresie będzie konieczność rozróżnienia postępowania egzekucyjnego i egzekucji. Takie wyodrębnienie terminologiczne będzie prowadzić do wniosku, że współdłużnik solidarny niebędący właścicielem (współwłaścicielem) nieruchomości lub innej rzeczy będzie uczestnikiem postępowania egzekucyjnego (z racji objęcia go wnioskiem o wszczęcie egzekucji); nie będzie zaś podstaw do traktowania go jako uczestnika egzekucji (właściwego postępowania egzekucyjnego) z nieruchomości lub innego składnika majątkowego nienależącego do niego.

Słowa kluczowe: postępowanie egzekucyjne z nieruchomości; egzekucja z nieruchomości; uczestnicy postępowania egzekucyjnego; uczestnicy egzekucji z nieruchomości; dłużnik solidarny; współdłużnik jako uczestnik egzekucji.

Summary

Grzegorz Julke

Participation of a Joint and Several Debtor in the Description and Assessment of a Property Belonging to Another Joint and Several Debtor

In practice and doctrine the issue of participants in civil litigation is causing serious doubts, including executive proceedings. Meanwhile, the right establishment of the obligated entity allowed to take part in such proceeding, has a significant impact on the accuracy of conducting it. The determination of the circle of participants in executive proceedings or execution raises particular doubts in the situation when the enforceable title was issued against the joint and several debtors. In such situation, it is necessary to determine the litigation position of the debtor, whether being in a request of levying the execution of a judgement, or not, and depending on the assets which the execution shall be referred to. A clear distinction shall be made between executive proceedings and execution as the starting point of the deliberations on this matter. Such terminological distinction shall lead to a conclusion that a joint and several debtor who is not a property owner (co-owner) or any other item owner shall be a participant of executive proceedings (due to them being in a request of levying the execution of a judgement); however,

there shall be no legal framework to consider them an execution participant (the actual executive proceedings participant) from real estate or other assets which do not belong to them.

Keywords: Real estate enforcement proceedings; real estate enforcement; participants in enforcement proceedings; participants in real estate enforcement; joint and several debtor; co-debtor as participant in enforcement.

Niecelowość wszczęcia postępowania egzekucyjnego

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2022 r., III CZP 21/22¹

1. Artykuł 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 210, ze zm.; dalej: u.k.k.) nie stanowi podstawy pobrania przez komornika sądowego opłaty egzekucyjnej od wierzyciela w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1805, ze zm., dalej: k.p.c.) ze względu na złożenie przez wierzyciela wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego po ogłoszeniu upadłości dłużnika.
2. Istnieje zasadnicza różnica pomiędzy przypadkiem oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego (zbędnego z uwagi na jego cel) i złożeniem wniosku o wszczęcie egzekucji, której prowadzenie jest niedopuszczalne.

Jarosław Świeczkowski

Uniwersytet Gdański

jaroslaw.swieczkowski@prawo.ug.edu.pl

ORCID 0000-0002-5656-6914

<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.12>

Glosa

Glosowana uchwała została podjęta w związku z rozstrzygnięciem przez Sąd Najwyższy (SN) wątpliwości sądu rejonowego, czy zachodzi podstawa do pobrania od wierzyciela opłaty egzekucyjnej w razie złożenia przez niego wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego po ogłoszeniu upadłości przez dłużnika.

Zgodnie z art. 30 u.k.k. w razie oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego lub wskazania we wniosku o wszczęcie egzekucji osoby niebędącej dłużnikiem komornik wydaje postanowienie o pobraniu od wierzyciela opłaty stosunkowej w wysokości 10% egzekwowanego świadczenia.

Zdaniem SN przepis ten wskazuje dwie podstawy pobrania od wierzyciela opłaty egzekucyjnej: jedna dotyczy wadliwego wskazania osoby dłużnika, i tylko w tym

¹ OSNC 2022, nr 10, poz. 98.

przypadku przepis odwołuje się wprost do etapu złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji, drugi natomiast jest związany z koniecznością uwzględnienia celu wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Zasadniczym celem postępowania egzekucyjnego jest zaspokojenie przez dłużnika egzekwowanego świadczenia, który to cel, według SN, jest realizowany przy wykorzystaniu przez wierzyciela środków przymusu wobec dłużnika stosowanych w postępowaniu egzekucyjnym. Wszczęcie postępowania egzekucyjnego można ocenić jako niecelowe, gdy egzekucja nie może osiągnąć zamierzonego celu w przypadku jej przeprowadzenia, np. gdy dłużnik już wcześniej spełnił należne wierzytelności albo tytuł wykonawczy stanowiący podstawę egzekucji został pozbawiony wykonalności. Sąd Najwyższy uważa jednak, że istnieje zasadnicza różnica pomiędzy przypadkiem oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego (zbędnego z uwagi na jego cel) i złożeniem wniosku o wszczęcie egzekucji, której prowadzenie jest niedopuszczalne. W opinii SN art. 30 u.k.k. odwołuje się wprost jedynie do kryterium rozgraniczającego przypadki celowego i niecelowego wszczęcia egzekucji.

Podstawą do obciążenia wierzyciela opłatą egzekucyjną przy zastosowaniu art. 30 u.k.k. jest nadal ocena dotycząca celowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego, a zatem postępowania, które może być wszczęte na skutek wniosku wierzyciela. Podstawę do oceny celowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego stanowią określone rodzajowo przesłanki, możliwe do zastosowania *ad casum* w odniesieniu do każdego postępowania egzekucyjnego, także w toku jego prowadzenia, co powinno zakładać dopuszczalność wszczęcia postępowania.

Jak wskazał SN, uprawnienie komornika do pobierania opłat egzekucyjnych służy uzyskiwaniu środków pieniężnych potrzebnych do pokrywania kosztów prowadzenia egzekucji, co nakazuje uwzględnienie kryterium związanego z nakładem pracy komornika. Umorzenie postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c. ogranicza postępowanie egzekucyjne do jego wstępnego etapu i prowadzi do jego zakończenia z przyczyn wyłącznie formalnych. Zgodnie z art. 18 ust. 1 u.k.k. komornik pobiera opłaty egzekucyjne za przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego, co nie uzasadnia w żadnym razie stanowiska, że na gruncie tego przepisu bez znaczenia pozostaje, jakie czynności zostały przeprowadzone przez komornika w wyniku wszczęcia postępowania egzekucyjnego w konkretnej sprawie. Wymienione w art. 29 u.k.k. przyczyny umorzenia postępowania dotyczą przypadków, w których czynności egzekucyjne prowadzone przez komornika wykraczały ewidentnie poza etap samego złożenia i oceny wniosku egzekucyjnego, co uzasadnia stwierdzenie, że opłaty egzekucyjne są wówczas rzeczywiście pobierane za „przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego” (faktycznie jego części). Natomiast umorzenie postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c. nie wymaga, w ocenie SN, podjęcia przez komornika czynności, które można zakwalifikować jako działania składające się na „przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego”.

Zagadnienie niecelowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego jest przedmiotem zainteresowania przedstawicieli nauki i judykatury, w szczególności z uwagi na skutki, jakie wywołuje. Wpływa na zakres obowiązków wierzycieli, którzy posiadają

najszerszą wiedzę bądź przy zachowaniu należytej staranności mogą uzyskać informacje o okolicznościach, które mogłyby stanowić przeszkodę do prowadzenia egzekucji. Brak definicji legalnej niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego (choć pojęcie to jest używane w aktach prawnych), jak słusznie zauważył SN w uchwale z dnia 27 stycznia 2022 r. (III CZP 36/22, OSNC 2022, nr 9, poz. 86), jest zamierzonym zabiegiem poczynionym przez prawodawcę, spowodowanym uznaniem, że ocena niecelowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego może być dokonana wyłącznie na podstawie i w okolicznościach konkretnej sprawy.

Przed przystąpieniem do ustosunkowania się do rozstrzygnięcia SN zawartego w głosowanej uchwale należy zauważyć, że istotne z punktu widzenia dalszych rozważań jest stosowanie prawidłowej wykładni przepisów, które zawierają zbliżone pojęcia, jak egzekucja i postępowanie egzekucyjne. Bywa, że są używane w różnych sytuacjach z zamiarem realizacji określonych, odmiennych założeń. Niestety, również SN w głosowanej uchwale pojęcia te traktuje jako tożsame, wskazując, że zaspokojenie wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym jest realizowane przy wykorzystaniu przez niego środków przymusu wobec dłużnika stosowanych w postępowaniu egzekucyjnym. Podczas gdy, jak powszechnie przyjmuje się w piśmiennictwie², to egzekucja, a nie postępowanie egzekucyjne, polega na zastosowaniu przez powołane organy egzekucyjne przewidzianych w kodeksie postępowania cywilnego środków przymusu w celu spełnienia świadczeń przysługujących wierzycielowi od dłużnika, ustalonych w odpowiednim akcie (tytule wykonawczym albo tytule egzekucyjnym). Postępowanie egzekucyjne natomiast to ogół prawnie zorganizowanych czynności związanych z egzekucją. Ponadto, wbrew twierdzeniu SN, art. 30 u.k.k. nie odwołuje się wprost jedynie do kryterium rozgraniczającego przypadki celowego i niecelowego wszczęcia egzekucji. Wprost przeciwnie – ustawodawca w art. 30 u.k.k. przewidział pobranie opłaty od wierzyciela w razie niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego, nie zaś w przypadku niecelowego wszczęcia egzekucji.

W opinii SN w art. 30 u.k.k. ustawodawca wskazał dwie podstawy pobrania od wierzyciela opłaty egzekucyjnej, z których tylko w przypadku jednej z nich przepis odwołuje się wprost do etapu złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji. Pogląd ten jest nieuzasadniony, bowiem druga z przyczyn odnosi się do niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego, a postępowanie egzekucyjne wszczynają właśnie złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji³.

Wszczęcie postępowania egzekucyjnego należy uznać za niecelowe, jak słusznie wskazał SN w uchwale z dnia 27 stycznia 2022 r., jeżeli bez wszczęcia tego postępowania wierzyciel uzyskałby świadczenie albo gdy pomimo złożenia wniosku wierzyciel

² Tak np.: E. Wengerek, *Sądowe postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1978, s. 9–10; K. Korzan, *Sądowe postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1986, s. 106–107; H. Mądrzak, *Czynności egzekucyjne (analiza pojęcia)* [w:] *Komornicy jako organy egzekucyjne w nowych warunkach ustrojowych (poszukiwanie optymalnych rozwiązań)*, red. K. Korzan, seria: Zagadnienia Egzekucji Sądowej w Polsce, nr 3 (wyd. spec.), Sopot 1994, s. 110–111, A. Marciniak, *Sądowe postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 2019, s. 22.

³ A. Marciniak, *Sądowe postępowanie egzekucyjne...*, s. 24.

nie uzyska choćby części świadczenia w danym postępowaniu. Postępowanie egzekucyjne wszczęte w przypadku niedopuszczalności egzekucji nie może doprowadzić do zaspokojenia wierzyciela. Stąd w ocenie SN postępowanie niedopuszczalne może podlegać ocenie pod kątem jego celowości, a wręcz powinno zostać uznane za niecelowe, skoro nie może prowadzić do realizacji celu postępowania egzekucyjnego.

Nie jest uzasadnione powiązanie przez SN niecelowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego z nakładem pracy komornika i wysokością pobieranej opłaty egzekucyjnej. Niedopuszczalność egzekucji, która istnieje w chwili złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji, ujawni się już po wszczęciu postępowania, często po przeprowadzeniu przez organ egzekucyjny wielu czynności, i wówczas organ egzekucyjny powinien umorzyć postępowanie egzekucyjne na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c. Przyjęcie przez SN, że umorzenie postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c. nie wymaga podjęcia przez komornika czynności, które można zakwalifikować jako działania składające się na „przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego”, jest oparte na błędnym założeniu, że wierzyciel już we wniosku o wszczęcie egzekucji wskaże, że prawomocnym postanowieniem sądu została ogłoszona upadłość dłużnika. Tymczasem taka informacja nie jest przekazywana komornikowi przez wierzyciela, komornik uzyskuje ją na różnych etapach prowadzonego już postępowania egzekucyjnego. Postępowanie egzekucyjne może oczywiście, w pewnych przypadkach, ograniczyć się do jego stadium początkowego i wówczas do wszczęcia egzekucji nie dojdzie⁴, niezależnie jednak od tego, kiedy organ egzekucyjny uzyska informacje o upadłości dłużnika i umorzy postępowanie, dokonuje czynności, które składają się na przeprowadzenie postępowania. Gdyby nawet przyjąć, że informacja o upadłości dłużnika została zawarta we wniosku wierzyciela o wszczęcie egzekucji, to również komornik powinien pobrać od wierzyciela opłatę egzekucyjną na podstawie art. 30 u.k.k.⁵ Jak bowiem słusznie wskazuje się w piśmiennictwie⁶, ocena niecelowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego w każdym przypadku jest przeprowadzana według stanu z chwili jego zainicjowania. Pozostaje zatem bez znaczenia, kiedy zostały ujawnione te okoliczności, ważne jest, aby istniały one już w chwili wszczynania postępowania egzekucyjnego przez wierzyciela.

⁴ *Ibidem*, s. 24.

⁵ Sąd Najwyższy w uchwale z 26.04.2022 r. (III CZP 91/22, OSNC 2022, nr 12, poz. 118) wskazał, że nawet jeśli czynności komornika ograniczyły się do pobrania od wierzyciela zaliczki oraz wydania postanowienia o odmowie wszczęcia egzekucji. W przypadku odmowy wszczęcia egzekucji na podstawie art. 804 § 2 k.p.c. z uwagi na oczywisty upływ terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z tytułu wykonawczego, gdy wierzyciel nie przedłożył dokumentu, o którym mowa w art. 797 § 11 k.p.c., komornik wydaje postanowienie o pobraniu od wierzyciela opłaty stosunkowej w wysokości 10% egzekwowanego świadczenia na podstawie art. 30 zdanie pierwsze u.k.k.; <https://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia/iii%20czp%2091-22.pdf> [dostęp: 3.04.2023].

⁶ J. Jagiela, *Opłaty komornicze i zakres ich miarkowania w świetle ustawy o kosztach komorniczych* [w:] *Analiza i ocena ustawy o komornikach sądowych i ustawy o kosztach komorniczych*, red. A. Marciniak, Sopot 2018, s. 410–411.

Sąd Najwyższy nie wyjaśnił, jaki miałby być charakter czynności podejmowanych przez komornika, a także inne podmioty, do chwili uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c., skoro uznał, że nie są to działania, które składają się na przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego, przyjmując tym samym odmienne rozumienie pojęcia postępowania egzekucyjnego od tego powszechnie przyjmowanego w piśmiennictwie i judykaturze. Należy przy tym zauważyć niekonsekwencję SN w poczynionych rozważaniach. Z jednej strony bowiem SN stwierdza, że podejmowane czynności nie mogą być uznane za przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego, z drugiej zaś strony nie kwestionuje tego, że w razie ustalenia przez komornika, że ogłoszono upadłość dłużnika przed złożeniem przez wierzyciela wniosku o wszczęcie egzekucji, komornik powinien umorzyć postępowanie egzekucyjne na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c. Umorzyć zaś można wszakże jedynie postępowanie, które zostało uprzednio wszczęte i się toczyło, a skoro zaistniały podstawy do jego umorzenia, to oznacza to, że postępowanie zostało przeprowadzone. Umorzenie postępowania egzekucyjnego, niezależnie od podstawy prawnej podjęcia tej czynności decyzyjnej, oznacza, że postępowanie egzekucyjne zostało przeprowadzone i nie ma jakiegokolwiek znaczenia liczba czy rodzaj wcześniej podjętych prawnie zorganizowanych czynności związanych z egzekucją i czy doszło bądź nie do wszczęcia egzekucji. Gdyby zaś przyjęć pogląd SN za trafny, oznaczałoby to, że umorzone może zostać postępowanie egzekucyjne, które nie zostało przeprowadzone. Sąd Najwyższy nie wyjaśnił również, co rozumie przez przeprowadzenie części postępowania egzekucyjnego.

Wbrew twierdzeniom SN ustawodawca nie powiązał wysokości pobieranych przez komornika opłat egzekucyjnych z nakładem pracy komornika. Opłaty te nie są też przeznaczane wyłącznie na koszty prowadzenia egzekucji. Potwierdził to wprost jeszcze w poprzednim stanie prawnym Trybunał Konstytucyjny (TK) w wyroku z dnia 3 grudnia 2003 r. (K 5/02, OTK ZU 9A/2003, poz. 98), stwierdzając, że komornik prowadzi działalność na własny rachunek i pobiera opłaty w wysokości określonej ustawowo i niezależnej od nakładu pracy:

(...) komornik otrzymane we wszystkich prowadzonych przez siebie postępowaniach opłaty egzekucyjne przeznaczać ma na pokrycie ogólnych kosztów działalności egzekucyjnej. Należy tu przypomnieć, iż opłata egzekucyjna ustalona jest normatywnie, w sposób niezwiązany z kosztami konkretnego postępowania egzekucyjnego. Inaczej mówiąc – ustawa nie zakłada, że każde postępowanie egzekucyjne ma przynosić komornikowi „dochód”, ani nawet, że każde postępowanie egzekucyjne będzie się „bilansować”, tj. komornik otrzyma dokładnie tyle, ile wynosiły jego wydatki w tym postępowaniu. Oznacza to, że nie jest również wykluczone obciążenie komornika pewnymi kosztami, skoro bowiem zgodnie z konstrukcją opłaty jako „ryczałtowego” zwrotu kosztów i wynagrodzenia komornika dopuszczalne jest, aby komornik otrzymał kwotę wyższą niż jego wydatki, to możliwa jest również sytuacja odwrotna, polegająca na braku należytego zwrotu kosztów.

Pogląd TK pozostaje aktualny w obecnym stanie prawnym, w którym zgodnie z art. 18 ust. 1 pkt 1 u.k.k. opłaty komornicze obejmują m.in. opłaty egzekucyjne za

przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego. Opłaty komornicze to opłaty, które strona (uczestnik) postępowania wnosi (ponosi) na rzecz komornika. Nie oznacza to jednak, że opłaty te należą się w całości komornikowi. W piśmiennictwie i judykaturze słusznie wskazuje się, że tylko część opłat wymienionych w art. 18 ust. 1 u.k.k. jest należnością komornika. W szczególności opłaty egzekucyjne stanowią należność budżetową. Przeznaczenie przez ustawodawcę przychodów z tytułu opłat egzekucyjnych na sfinansowanie działalności komornika nie oznacza, że opłata egzekucyjna nie jest świadczeniem publicznoprawnym, uiszczanym przymusowo z tytułu prowadzonej w konkretnej sprawie egzekucji. Komornik nie może odstąpić od jej pobrania ani też, co do zasady, umówić się co do jej wysokości w konkretnej sprawie⁷. Jak zastrzegł TK w wyroku z dnia 30 kwietnia 2012 r. (SK 4/10, OTK-A 2012, nr 4, poz. 42), opłata egzekucyjna nie może być traktowana jako cena za czynności komornika. Tak zaś stara się traktować opłatę egzekucyjną SN w głosowanej uchwale.

Jak zaś trafnie zauważył SN w uchwale z dnia 27 stycznia 2022 r., w przypadku postępowania egzekucyjnego, w którym nakład pracy komornika – przed ustaleniem niedopuszczalności wszczęcia postępowania egzekucyjnego – nie był znaczny, wierzyciel ma do dyspozycji środek prawny ograniczający rzeczywisty ciężar finansowy, który go dotknie. Stosownie do art. 48 u.k.k. wierzyciel jest bowiem uprawniony do złożenia wniosku o obniżenie opłaty egzekucyjnej za egzekucję świadczeń pieniężnych, jeżeli przemawiają za tym szczególne okoliczności odnoszące się do nakładu pracy komornika lub sytuacji majątkowej wierzyciela oraz wysokości jego dochodów.

Poglądy przedstawione przez SN w głosowanej uchwale nie zasługują na akceptację. Wierzyciel dopuszcza się oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego wówczas, gdy jednoznacznie można ustalić, iż miał lub mógł mieć świadomość co do tego, że została ogłoszona upadłość dłużnika, biorąc pod uwagę również jego należyta staranność, a mimo tego złożył wniosek, który nie może z uwagi na upadłość dłużnika doprowadzić do realizacji celu postępowania egzekucyjnego w postaci prawidłowego zaspokojenia roszczenia. Informację o upadłości dłużnika wierzyciel powinien uzyskać z zawiadomienia syndyka o ogłoszeniu upadłości dłużnika. Zgodnie z art. 176 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 1520) obowiązkiem syndyka jest niezwłoczne zawiadomienie o upadłości tych wierzycieli, których adresy są znane na podstawie ksiąg upadłego. W razie braku takiego zawiadomienia, np. na skutek niewykonania tego obowiązku przez syndyka, informację o upadłości dłużnika wierzyciel może w bardzo prosty sposób uzyskać, korzystając z dostępu do publicznych rejestrów – Krajowego Rejestru Zadłużonych oraz Monitora Sądowego i Gospodarczego.

W razie złożenia przez wierzyciela wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego po ogłoszeniu upadłości dłużnika powstaje konieczność odmowy wszczęcia

⁷ M. Uliasz [w:] R. Fronczek, W. Grajdura, M. Uliasz, *Komentarz do ustawy o kosztach komorniczych* [w:] *Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Kodeks Etyki Zawodowej Komornika Sądowego. Komentarz*, red. M. Świeczkowska-Wójcikowska, J. Świeczkowski, Warszawa 2020, s. 1089; uchwała SN z 26.04.2022 r....

egzekucji i zastosowania wobec wierzyciela finansowej sankcji określonej w art. 30 u.k.k.

Literatura

- Fronczek R., Grajdura W., Uliasz M., *Komentarz do ustawy o kosztach komorniczych* [w:] *Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Kodeks Etyki Zawodowej Komornika Sądowego. Komentarz*, red. M. Świeczkowska-Wójcikowska, J. Świeczkowski, Warszawa 2020.
- Jagiela J., *Opłaty komornicze i zakres ich miarkowania w świetle ustawy o kosztach komorniczych* [w:] *Analiza i ocena ustawy o komornikach sądowych i ustawy o kosztach komorniczych*, red. A. Marciniak, Sopot 2018.
- Korzan K., *Sądowe postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1986.
- Marciniak A., *Sądowe postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 2019.
- Mądrzak H., *Czynności egzekucyjne (analiza pojęcia)* [w:] *Komornicy jako organy egzekucyjne w nowych warunkach ustrojowych (poszukiwanie optymalnych rozwiązań)*, red. K. Korzan, seria: Zagadnienia Egzekucji Sądowej w Polsce, nr 3 (wyd. spec.), Sopot 1994.
- Wengerek E., *Sądowe postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1978.

Streszczenie

Jarosław Świeczkowski

Niecelowość wszczęcia postępowania egzekucyjnego

Pogląd SN, jakoby art. 30 u.k.k. nie stanowił podstawy pobrania przez komornika sądowego opłaty egzekucyjnej od wierzyciela w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c. ze względu na złożenie przez wierzyciela wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego po ogłoszeniu upadłości dłużnika, nie zasługuje na akceptację. Przyjęcie przez SN, że umorzenie postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c. nie wymaga podjęcia przez komornika czynności, które można zakwalifikować jako działania składające się na „przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego”, jest oparte na błędnym założeniu, że wierzyciel już we wniosku o wszczęcie egzekucji wskaże, że prawomocnym postanowieniem sądu została ogłoszona upadłość dłużnika. Tymczasem taka informacja nie jest przekazywana komornikowi przez wierzyciela, uzyskuje ją komornik na różnych etapach prowadzonego już postępowania egzekucyjnego. Gdyby nawet przyjąć, że informacja o upadłości dłużnika została zawarta we wniosku wierzyciela o wszczęcie egzekucji, to również komornik powinien pobrać od wierzyciela opłatę egzekucyjną na podstawie art. 30 u.k.k., bowiem ocena niecelowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego w każdym przypadku jest przeprowadzana według stanu z chwili jego zainicjowania.

Słowa kluczowe: prawo cywilne; postępowanie cywilne; postępowanie egzekucyjne; koszty komornicze.

Summary

Jarosław Świczkowski

Inexpediency of Initiating Enforcement Proceedings

One cannot agree with the view of the Supreme Court that Art. 30 of the Act of February 28, 2018 on bailiff costs is not the basis for the court bailiff to charge an enforcement fee from the creditor in the event that enforcement proceedings are discontinued pursuant to art. 824 § 1 point 2 of the Code of Civil Procedure due to the submission by the creditor of an application for the initiation of enforcement proceedings after the declaration of the debtor's bankruptcy. Acceptance by the Supreme Court that the discontinuance of enforcement proceedings pursuant to Art. 824 § 1 point 2 of the Code of Civil Procedure does not require the bailiff to take steps to "conduct enforcement proceedings", it is based on the erroneous assumption that the creditor will already indicate in the application for enforcement that the debtor has been declared bankrupt by a legally valid court decision. Meanwhile, such information is not provided to the bailiff by the creditor, but is obtained by the bailiff at various stages of the enforcement proceedings already pending. Even if the information about the debtor's bankruptcy was included in the creditor's application for enforcement, the bailiff should charge the creditor with an enforcement fee pursuant to Art. 30 of the Act on bailiffs' costs, because the assessment of the inappropriateness of the initiation of enforcement proceedings is carried out as at the time of its initiation.

Keywords: civil law; civil procedure; enforcement proceedings; bailiff costs.

Jurysdykcja krajowa przemienna a ważność pod względem formy oświadczenia o odrzuceniu albo przyjęciu spadku na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r.

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2022 r., w sprawie C-617/20 T.N. i N.N.¹

Oświadczenie o odrzuceniu spadku złożone przez spadkobiercę przed sądem państwa członkowskiego miejsca jego zwykłego pobytu, z poszanowaniem wymogów co do formy mających zastosowanie przed tym sądem, powinno wywoływać skutki prawne przed sądem mającym jurysdykcję do orzekania w danej sprawie spadkowej, jeśli sąd ten powziął wiedzę o istnieniu tego oświadczenia, przy czym takie oświadczenie nie podlega dodatkowym wymogom co do formy ustanowionym przez prawo właściwe dla dziedziczenia.

Piotr Machnij

Sąd Rejonowy w Elblągu

piotr.machnij@elblag.sr.gov.pl

ORCID 0000-0002-9937-8016

<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.13>

Glosa

Glosowane orzeczenie jest kolejnym judykatem wydanym w trybie procedury pytań prejudycjalnych dotyczących rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego (Dz. Urz. UE C 426 z 25.07.2012 r.; dalej: rozporządzenie 650/2012),

¹ Wyrok TS z 2.06.2022 r., C-617/20 w sprawie T.N., N.N. przy udziale E.G., EU:C:2022:426 (dalej: wyrok TS w sprawie T.N. i N.N.).

kierowanych przez sądy państw członkowskich do Trybunału Sprawiedliwości (TS)². Przytoczona teza w zasadzie nie budzi wątpliwości. W pełni należy zgodzić się ze stanowiskiem TS, że oświadczenie spadkowe złożone we właściwej formie³ przed sądem miejsca zwykłego pobytu spadkobiercy wywołuje skutki przed sądem spadku. Zastrzeżenia można mieć jednak do poglądu, na podstawie którego skutki prawne przed sądem mającym jurysdykcję do orzekania w danej sprawie spadkowej powstaną, jeśli sąd ten poweźmie wiedzę o istnieniu tego oświadczenia.

Pytanie prejudycjalne, które zainicjowało postępowanie zakończone wydaniem glosowanego orzeczenia, zostało skierowane do TS przez wyższy sąd krajowy w Bremie (Hanseatisches Oberlandesgericht in Bremen) postanowieniem z dnia 11 listopada 2020 r.⁴

W Bremie 21 maja 2018 r. zmarł spadkodawca W.N., będący obywatelem niderlandzkim, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu były Niemcy. Wdowa po nim wystąpiła do sądu rejonowego w Bremie (Amtsgericht Bremen), jako właściwego do orzekania w sprawie spadkowej, o wydanie poświadczenia spadkowego (Erbschein). Wniosła o stwierdzenie nabycia spadku w drodze dziedziczenia ustawowego przez nią samą w 3/4 części spadku oraz przez dwóch bratanków spadkodawcy, zamieszkujących w Niderlandach, po 1/8 części spadku.

Po wszczęciu postępowania bratankowie spadkodawcy złożyli przed sądem rejonowym w Hadze (rechtbank Den Haag) oświadczenia spadkowe o odrzuceniu spadku, które następnie zostały wpisane do rejestru spadkowego. Pismem sporządzonym w języku niderlandzkim bratankowie zmarłego przedłożyli sądowi rejonowemu w Bremie kopie dokumentów sporządzonych przez sąd rejonowy w Hadze, dotyczące złożonych przez nich oświadczeń spadkowych. W odpowiedzi na to pismo sąd spadku poinformował ich, że złożone dokumenty nie mogą zostać uwzględnione, ponieważ nie zostały przetłumaczone na język niemiecki. Wobec tego kolejnym pismem, sporządzonym już w języku niemieckim, bratanek spadkodawcy N.N. poinformował sąd rejonowy w Bremie, że wraz z bratem odrzucił spadek, a ich oświadczenia zostały zarejestrowane zgodnie z prawem niderlandzkim, w związku z czym nie jest konieczne tłumaczenie jakichkolwiek dokumentów na język niemiecki.

Sąd rejonowy w Bremie wydał poświadczenie spadkowe, w którym orzekł, że bratankowie spadkodawcy odziedziczyli po nim spadek. Orzeczenie to zostało przez nich zaskarżone zażaleniem. W postępowaniu odwoławczym uzupełnili oni materiał dowodowy przez złożenie kolorowych kopii dokumentów sporządzonych przez sąd rejonowy w Hadze wraz z ich tłumaczeniem na język niemiecki, a także przedłożyli

² Do tej pory TS wypowiedział się w przedmiocie wykładni tego rozporządzenia 14 razy.

³ Przez formę oświadczenia należy rozumieć „wymagany przez prawo sposób uzewnętrznienia przez daną osobę jej woli wywołania skutków prawnych, którego niedochowanie oznacza, że skutki te nie zostaną wywołane”. Zob. pkt 57 opinii rzecznika generalnego TSUE M. Szpunara przedstawionej 20 stycznia 2022 r. w sprawie C-617/20 T.N. i N.N., EU:C:2022:49 (dalej: opinia w sprawie T.N. i N.N.).

⁴ Postanowienie to jest dostępne na stronie <https://curia.europa.eu/juris/showPdf.jsf?text=&docid=236442&pageIndex=0&doclang=DE&mode=req&dir=&occ=first&part=1&cid=83084> [dostęp: 23.09.2022].

ich oryginały. Sąd rejonowy w Bremie oddalił zażalenie i przekazał sprawę do rozstrzygnięcia sądowi okręgowemu w Bremie. Swoją decyzję uzasadnił tym, że nie było wystarczające ani poinformowanie sądu spadku o odrzuceniu spadku, ani też przesłanie kopii dokumentów. Nie został zachowany termin na odrzucenie spadku, gdyż oryginały relewantnych dokumentów złożono już po upływie terminu na odrzucenie spadku przewidzianego w niemieckim prawie krajowym.

Pytanie prejudycjalne złożone przez sąd okręgowy w Bremie wiązało się z istniejącym w niemieckiej doktrynie i orzecznictwie sporem odnośnie do ważności oświadczenia o odrzuceniu spadku złożonego przed sądem państwa członkowskiego innego niż państwo członkowskie, mającym jurysdykcję do rozpoznania danej sprawy spadkowej⁵. Zwolennicy pierwszego stanowiska twierdzą, że już samo złożenie oświadczenia spadkowego przed sądem miejsca zwykłego pobytu spadkobiercy skutkuje ważnością tego świadczenia wobec sądu spadku – następuje wtedy tzw. substytucja. Zwolennicy drugiego stanowiska twierdzą natomiast, że oświadczenie takie będzie ważne jedynie wówczas, gdy zostanie przekazane we właściwej formie do sądu spadku albo gdy sąd ten zostanie zawiadomiony o jego złożeniu⁶.

Mając na uwadze odmienne skutki wynikające ze wskazanych poglądów, sąd okręgowy w Bremie wystąpił z trzema pytaniami prejudycjalnymi do TS, który je przeformułował, wskazując, że dla rozstrzygnięcia zawisłego przed nim sporu, konieczne jest ustalenie, nie to, czy statut formy w rozumieniu przepisów rozporządzenia 650/2012 obejmuje również adresata oświadczenia o przyjęciu albo odrzuceniu spadku, tylko to, czy art. 13 i 28 rozporządzenia 650/2012 należy interpretować w ten sposób, że

⁵ Jak wskazuje M. Margoński, w doktrynie niemieckiej powszechne jest stanowisko, że w zakresie statutu formy nie wchodzi kwestia adresata oświadczenia. Może to prowadzić do niekorzystnej, z punktu widzenia składającego oświadczenie spadkowe, sytuacji, w której, jeśli „zgodnie ze statutem spadkowym oświadczenie wymaga złożenia sądowi spadku, (...) może [to] prowadzić do bezskuteczności składanych za granicą oświadczeń, jako wprawdzie ważnych formalnie, ale niezłożonych w terminie przewidzianym przez statut spadkowy. Wedle tej koncepcji z art. 13 rozporządzenia Nr 650/2012 wynika obowiązek przyjęcia substytucji w razie złożenia oświadczenia przed uprawnionym zagranicznym organem jedynie w wypadku oświadczeń składanych w innych państwach członkowskich”. Zob. *idem*, art. 28 rozporządzenia nr 650/2012 [w:] *Komentarze Prawa Prywatnego*, t. 4B, *Prawo i postępowanie spadkowe. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2018, Nb 16 wraz z przytoczoną tam literaturą, a także pkt 31 i 41–42 opinii w sprawie T.N. i N.N. Na tle polskiego prawa krajowego wskazuje się, że statut formy obejmuje adresata oświadczenia. Tak m.in.: J. Pazdan, *Forma oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku według rozporządzenia spadkowego UE z 2012 r.* [w:] *Między Klio a Themis. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Sobczakowi*, red. J.W. Adamowski, T. Wallas, K. Kakareko, Warszawa–Poznań 2016, s. 769; *idem*, *Oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku w prawie prywatnym międzynarodowym. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2005 r. (IV CK 20/05)*, PPPM 2008, t. 3, s. 159–163; *idem*, art. 28 rozporządzenia nr 650/2012 [w:] *idem*, *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, Warszawa 2018, Nb 7. Zob. również M. Margoński, art. 28..., Nb 16. Odnośnie do stanowiska doktryny europejskiej zob. P. Wautelet [w:] *Le droit européen des successions*, eds. A. Bonomi, P. Wautelet, Bruksela 2016, s. 481, Nb 13. Por. także postanowienie SN z 15.07.2005 r., IV CK 20/05, OSNC 2006, nr 6, poz. 106.

⁶ Pogląd ten znalazł uzasadnienie w treści motywu 32 preambuły rozporządzenia 650/2012, w którym nałożono na osoby składające oświadczenie o odrzuceniu lub przyjęciu spadku obowiązek poinformowania o tym fakcie sądu spadku.

oświadczenie o odrzuceniu spadku złożone przez spadkobiercę przed sądem państwa członkowskiego jego miejsca zwykłego pobytu uważa się za ważne pod względem formy, jeżeli zostały spełnione wymogi co do formy mające zastosowanie przed tym sądem, bez konieczności spełniania przez owo oświadczenie – dla celów jego ważności – wymogów co do formy ustanowionych w prawie właściwym dla dziedziczenia⁷.

Rozpoznawana sprawa dotyczyła wykładni dwóch ściśle powiązanych ze sobą przepisów – art. 13 rozporządzenia 650/2012⁸, normującego jurysdykcję przemienną (alternatywną⁹), uzupełnianego przez normę kolizyjną wynikającą z treści art. 28 rozporządzenia 650/2012¹⁰, regulującą właściwość prawa w zakresie formy składanych oświadczeń¹¹.

Przemienność jurysdykcji, o której mowa w art. 13 rozporządzenia 650/2012, polega na tym, że obok sądu spadku¹² wskazane w tym przepisie oświadczenia można złożyć przed sądem państwa członkowskiego zwykłego miejsca pobytu¹³ spadkobiercy lub innego beneficjariusza spadkowego, jeśli na mocy prawa krajowego tego państwa takie oświadczenia mogą być złożone przed sądem¹⁴. Istota art. 28 rozporządzenia 650/2012 sprowadza się natomiast do tego, że aby złożyć ważne pod względem formy oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, spadkobierca ma dwie możliwości.

⁷ Pkt 34 wyroku TS w sprawie T.N. i N.N.

⁸ W brzmieniu: „Oprócz sądu mającego jurysdykcję do orzekania w danej sprawie spadkowej zgodnie z niniejszym rozporządzeniem, sądy w państwie członkowskim zwykłego pobytu każdej osoby, która na mocy prawa właściwego dla dziedziczenia może złożyć przed sądem oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, zapisu lub udziału obowiązkowego lub oświadczenie mające na celu ograniczenie odpowiedzialności danej osoby za długi spadkowe, mają jurysdykcję do przyjęcia takich oświadczeń, w przypadkach gdy na mocy prawa tego państwa członkowskiego takie oświadczenia mogą być złożone przed sądem”.

⁹ Por. pkt 37 wyroku TS w sprawie T.N. i N.N.

¹⁰ Stosownie do art. 28 rozporządzenia 650/2012: „Oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, zapisu lub udziału obowiązkowego lub oświadczenie zmierzające do ograniczenia odpowiedzialności osoby składającej to oświadczenie jest ważne pod względem formy, w przypadku gdy odpowiada ono wymogom: a) prawa właściwego dla dziedziczenia zgodnie z art. 21 lub 22; lub b) prawa państwa, w którym osoba składająca oświadczenie ma miejsce zwykłego pobytu”.

¹¹ Zob. A. Zanobetti, *Article 13* [w:] A.-L. Calvo Caravaca, A. Davi, H.-P. Mansel, *The EU Succession Regulation. A Commentary*, Cambridge 2016, s. 231.

¹² Właściwego do rozpoznania sprawy spadkowej na podstawie art. 4–11 rozporządzenia 650/2012.

¹³ Pojęcie to należy rozumieć tak, jak w innych przepisach rozporządzenia 650/2012, w których zostało ono użyte, m.in. w art. 4 oraz art. 21 ust. 1, przy czym trzeba odnotować, że miejsce zwykłego pobytu ustala się w chwili składania oświadczenia spadkowego.

¹⁴ Podkreślenia wymaga, że art. 13 rozporządzenia 650/2012 dotyczy jedynie jurysdykcji, a nie prawa właściwego do oceny warunków lub skutków przyjęcia lub odrzucenia spadku, o czym, z wyjątkiem formy, stanowi art. 23 ust. 2 lit. e) rozporządzenia 650/2012. Zob.: J. Pazdan, *Przyjęcie i odrzucenie spadku według rozporządzenia spadkowego UE z 2012 r. (z wyłączeniem problematyki formy)*. Rozprawy z prawa prywatnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Popiołkowi, red. M. Jagielska, M. Pazdan, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar, Warszawa 2017, s. 136–139; M. Pazdan, *art. 13 rozporządzenia nr 650/2012* [w:] *idem*, *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, Warszawa 2018, Nb 14; *idem*, *Aspekty kolizyjnoprawne odpowiedzialności za długi spadku*, „Rejent” 2017, nr 9, s. 17–21. Por. K. Weitz, *Jurysdykcja krajowa w sprawach spadkowych w świetle rozporządzenia spadkowego* [w:] *Nowe europejskie prawo spadkowe*, red. M. Pazdan, J. Górecki, Warszawa 2015, s. 80–82 oraz M. Rzewuski, *Transmisja spadku*, Warszawa 2016, s. 352–353.

Może on złożyć takie oświadczenie stosownie do wymagań prawa statutu spadkowego albo do warunków przewidzianych przez prawo państwa, w którym znajduje się miejsce jego zwykłego pobytu¹⁵. Regulacja ta stanowi wyraz dążenia prawodawcy unijne do usprawnienia swobody przepływu osób i ułatwienia życia spadkobiercom¹⁶.

Trybunał Sprawiedliwości kolejny raz podkreślił pierwszeństwo regulacji unijnych i wyeksponował konieczność autonomicznej i jednolitej wykładni aktów prawa pochodnego, jeśli nie zawierają one wyraźnego odesłania do prawa krajowego, tak aby zapewnić skuteczność prawa europejskiego (*effet utile*)¹⁷. Mając to na uwadze, TS rozpoczął rozważania od wykładni językowej treści art. 13 w zw. z art. 28 rozporządzenia 650/2012. Doszedł do przekonania, że wszystkie czynności podlegające wykonaniu przed sądem państwa członkowskiego miejsca zwykłego pobytu spadkobiercy chcącego złożyć oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku określa prawo krajowe tego państwa członkowskiego¹⁸. Następnie dokonał wykładni celowościowej rozporządzenia 650/2012, opierając się na motywie 32 preambuły tego aktu prawnego. Wskazał, że jego celem jest ułatwienie życia spadkobiercom przez wprowadzenie odstępstw od ustanowionych w art. 4–11 rozporządzenia 650/2012 przepisów regulujących jurysdykcję sądu spadku¹⁹. Stanowisko to poparł również motywem 7 preambuły rozporządzenia 650/2012, w którym wskazano, że jego celem jest ułatwienie funkcjonowania rynku wewnętrznego przez usuwanie przeszkód w swobodnym przepływie osób, które pragną wykonywać przysługujące im prawa w zakresie spraw spadkowych mających skutki transgraniczne.

Trybunał Sprawiedliwości uznał, że w celu złożenia ważnego oświadczenia o odrzuceniu albo przyjęciu spadku wystarczające jest zachowanie wymogów co do formy wynikających z prawa państwa, w którym osoba składająca takie oświadczenie ma miejsce zwykłego pobytu²⁰, niezależnie od wymogów co do formy przewidzianych przez prawo statutu spadkowego²¹. Jeśli oświadczenie takie zostanie złożone w terminie przewidzianym przez prawo statutu spadkowego, będzie ono również ważne²². Tym samym, jak wskazał rzecznik generalny TSUE, do dochowania terminu nie jest

¹⁵ Zob. R. Dubowski, J. Mazurkiewicz, *Artykuł 28 [w:] Unijne rozporządzenie spadkowe Nr 650/2012. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2018, Nb 4.

¹⁶ Por. motyw 32 preambuły rozporządzenia nr 650/2012.

¹⁷ Por. pkt 35 i 44 wyroku TS w sprawie T.N. i N.N. Zob. P. Czubik, *Przepisy dotyczące odrzucenia spadku w europejskim rozporządzeniu spadkowym z perspektywy polskiego notariusza*, KPN 2016, nr 2, s. 12.

¹⁸ Pkt 40 wyroku TS w sprawie T.N. i N.N.

¹⁹ *Ibidem*, pkt 41.

²⁰ Wypada wskazać, że państwem takim w rozumieniu art. 28 rozporządzenia 650/2012 może być zarówno państwo członkowskie, jak i państwo trzecie. Por.: P. Czubik, *Transgraniczne odrzucenie spadku w świetle rozporządzenia nr 650/2012 – zagadnienia wybrane*, „Rejent” 2017, nr 2, s. 16–29; P. Czubik, T. Szöcs, *Odrzucenie spadku w świetle węgierskiego prawa spadkowego*, „Rejent” 2018, nr 12, s. 30–45; M. Rzewuski, *Transmisja spadku...*, s. 355.

²¹ Por. M. Pazdan, *Aspekty kolizyjnoprawne...*, s. 21; M. Margoński, *art. 28...*, Nb 8; A. Zanolletti, *Article 28*, [w:] A.-L. Calvo Caravaca, A. Davi, H.-P. Mansel, *The EU Succession...*, s. 415–416.

²² Por. pkt 40 opinii w sprawie T.N. i N.N.

konieczne złożenie oświadczenia przed sądem spadku innego państwa członkowskiego, jeśli taki wymóg wynika tylko z prawa właściwego dla dziedziczenia²³.

Należy się również zgodzić z tą częścią wyroku, w której wskazano, że rozporządzenie 650/2012 nie nakłada na sąd odbierający oświadczenie obowiązku poinformowania o tym fakcie sądu spadku, gdyż z motywu 32 preambuły rozporządzenia 650/2012 wynika jedynie, że osoby, które złożyły takie oświadczenie, powinny same poinformować sąd lub organ rozpatrujący lub mający rozpatrywać taką sprawę spadkową o istnieniu takich oświadczeń w terminie określonym przez prawo właściwe dla dziedziczenia²⁴. Obowiązek taki został więc nałożony na spadkobierców składających oświadczenie o przyjęciu albo odrzuceniu spadku przed sądem ich miejsca zwykłego pobytu, z jednoczesną odpowiedzialnością za zawiadomienie sądu spadku.

Wątpliwości może budzić jedynie przedstawione w tezie glosowanego orzeczenia stanowisko TS o wywarciu przez oświadczenie spadkowe skutków z chwilą poinformowania sądu spadku, które jest niejasne zwłaszcza w kontekście udzielonej odpowiedzi na pytanie prejudycjalne²⁵.

Dlatego też tezę tę należy, mając na uwadze całość wyroku TS, rozumieć w następujący sposób: skutki materialnoprawne oświadczenia o odrzuceniu spadku powstają z chwilą złożenia oświadczenia spadkowego w wymaganej formie przez prawo właściwe zwykłego miejsca pobytu spadkobierców, przy czym nie jest wymagane dla ważności takiego oświadczenia zachowanie wymogów co do formy przewidzianych przez prawo właściwe dla dziedziczenia. Jednakże to, czy skutki te zostaną uwzględnione przez sąd spadku, wymaga pewnej aktywności tych spadkobierców, polegającej na poinformowaniu tego sądu o złożonych oświadczeniach. Jeśli spadkobiercy tego zaniedbają, to powinni liczyć się z możliwością wydania niekorzystnego dla nich orzeczenia, które nie będzie również, bez winy sądu spadku, odpowiadać prawu. W takiej sytuacji pozostaje im jedynie złożenie zwyczajnych albo nadzwyczajnych środków zażalenia, jeśli są one przewidziane przez prawo krajowe sądu spadku.

²³ *Ibidem*, pkt 69.

²⁴ Wyrok TS w sprawie T.N. i N.N., pkt 46. Tożsame stanowisko zostało wyrażone w polskiej i zagranicznej literaturze. Zob. m.in.: P. Czubik, *Przepisy dotyczące odrzucenia...*, s. 15, J. Pazdan, *Przyjęcie i odrzucenie spadku...*, s. 136; M. Pazdan, *art. 13...*, Nb 17, K. Weitz, *Jurysdykcja krajowa...*, s. 82; M. Margoński, *art. 28...*, Nb 19–21. Odmienny i odosobniony pogląd wyraził J. Tułukowski, *Artykuł 13 [w:] Unijne rozporządzenie spadkowe Nr 650/2012. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2018, Nb 11, że art. 640 § 1 k.p.c. nałożono na organ przyjmujący oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku obowiązek przesłania odebranego oświadczenia do sądu spadku w innym państwie członkowskim. Zdecydowaną krytykę braku obowiązku nałożonego na sąd miejsca zwykłego pobytu spadkobiercy składającego oświadczenie wyraził P. Wautelet [w:] *Le droit européen...*, s. 264–265, Nb 21–22. Por. również M. Rzewuski, *Transmisja spadku...*, s. 356–357 oraz pkt 1 i 70–74 opinii w sprawie T.N. i N.N.

²⁵ Wyrok TS w sprawie T.N. i N.N., pkt 49. Por. w tym zakresie stanowisko rządu hiszpańskiego przytoczone w pkt 26 opinii w sprawie T.N. i N.N.

Literatura

- Czubik P., *Przepisy dotyczące odrzucenia spadku w europejskim rozporządzeniu spadkowym z perspektywy polskiego notariusza*, KPN 2016, nr 2.
- Czubik P., *Transgraniczne odrzucenie spadku w świetle rozporządzenia Nr 650/2012 – zagadnienia wybrane*, „Rejent” 2017, nr 2.
- Czubik P., Szöcs T., *Odrzucenie spadku w świetle węgierskiego prawa spadkowego*, „Rejent” 2018, nr 12.
- Dubowski R., Mazurkiewicz J. [w:] *Unijne rozporządzenie spadkowe Nr 650/2012. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2018.
- Le droit européen des successions*, eds. P. Wautelet, A. Bonomi, P. Wautelet, Bruksela 2016.
- Margoński M. [w:] *Komentarze Prawa Prywatnego*, t. 4B, *Prawo i postępowanie spadkowe. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2018.
- Pazdan J., *Forma oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku według rozporządzenia spadkowego UE z 2012 r.* [w:] *Między Klio a Themis. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Sobczakowi*, red. J.W. Adamowski, T. Wallas, K. Kakareko, Warszawa–Poznań 2016.
- Pazdan J., *Oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku w prawie prywatnym międzynarodowym. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2005 r. (IV CK 20/05)*, PPPM 2008, t. 3.
- Pazdan J., *Przyjęcie i odrzucenie spadku według rozporządzenia spadkowego UE z 2012 r. (z wyłączeniem problematyki formy). Rozprawy z prawa prywatnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Popiołkowi*, red. M. Jagielska, M. Pazdan, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar, Warszawa 2017.
- Pazdan M., *Aspekty kolizyjnoprawne odpowiedzialności za długi spadku*, „Rejent” 2017, nr 9.
- Pazdan M., *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Rzewuski M., *Transmisja spadku*, Warszawa 2016.
- Turlukowski J. [w:] *Unijne rozporządzenie spadkowe Nr 650/2012. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2018.
- Zanobetti A. [w:] A.-L. Calvo Caravaca, A. Davi, H.-P. Mansel, *The EU Succession Regulation. A Commentary*, Cambridge 2016.

Streszczenie

Piotr Machnij

Jurydykcja krajowa przemienna a ważność pod względem formy oświadczenia o odrzuceniu albo przyjęciu spadku na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r.

Głosowane orzeczenie wiąże się ze sporem dotyczącym tego, czy dla ważności oświadczenia o odrzuceniu albo przyjęciu spadku jest wymagane jedynie zachowanie wymogów co do formy przewidzianych w państwie miejsca zwykłego pobytu osoby składającej takie oświadczenie czy też konieczne jest dochowanie niektórych wymogów co do formy, które wynikają z prawa sądu spadku. Zagadnienie to powstało w związku z utrwalonym stanowiskiem doktryny niemieckiej, wykluczającym z zakresu formy oświadczenia kwestię adresata. Mimo że przedstawione przez sąd odsyłający pytanie prawne dotyczy problematyki formy oświadczenia na tle prawa krajo-

wego jednego z państw członkowskich, to już udzielona przez TS odpowiedź na nie ma charakter uniwersalny i wprowadza jednolitą wykładnię art. 13 w zw. z art. 28 lit. b) rozporządzenia 650/2012.

Słowa kluczowe: jurysdykcja przemienna; forma oświadczenia; przyjęcie albo odrzucenie spadku.

Summary

Piotr Machnij

Alternate National Jurisdiction and the Validity in Terms of Form, of a Declaration Concerning Rejection or Acceptance of the Inheritance Pursuant to Regulation No 650/2012

The commented ruling concerns a dispute as to whether the validity of a declaration of waiver or acceptance of inheritance requires only compliance with the requirements as to the form provided for in the state of habitual residence of the person submitting such declaration, or whether it is necessary to comply with certain requirements as to form, which arise from law inheritance court. This issue arose in connection with the well-established position of German doctrine, excluding the question of the addressee from the scope of the form of a declaration. Although the legal question presented by the referring court concerns the issue of the form of a declaration under the national law of one of the Member States, the answer already given by the Court of Justice to it is universal and introduces a uniform interpretation of the content of art. 13 e.r.s. in connection with art. 28 b) e.r.s.

Keywords: alternating jurisdiction; the form of the declaration; acceptance or waiver of inheritance.

Model kontroli konstytucyjności ustaw i możliwość zawieszenia postępowania cywilnego z uwagi na toczące się postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 21 lipca 2022 roku w sprawie Bieliński przeciwko Polsce, skarga nr 48762/19

Sądy powszechne nie powinny zawieszać postępowań z uwagi na toczące się postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (TK). Co więcej, powinny wycofać zadane wcześniej pytania prawne i samodzielnie rozstrzygnąć zagadnienie konstytucyjne, a w przypadku gdy było wydane postanowienie o zawieszeniu postępowania, podjąć zawieszone postępowanie cywilne i samodzielnie dokonać rozproszonej kontroli konstytucyjności ustaw. W innym wypadku sądy powszechne narażają się na ryzyko niedochowania prawa obywatela do sądu, co może doprowadzić do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284; dalej Konwencja).

Katarzyna Gajda-Roszczyńska

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Interdyscyplinarne Centrum Badań nad Wymiarem Sprawiedliwości

katigaj@wp.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8245-9023>

<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.14>

Glosa

1. Wstęp

Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) w Strasburgu 21 lipca 2022 r. orzekł w sprawie Bieliński przeciwko Polsce¹. Rozpatrywaną zasadniczą merytoryczną kwestią był problem obniżenia uposażeń emerytalnych funkcjonariuszy służb mundurowych

¹ Skarga nr 48762/191, <https://hudoc.echr.coe.int/fre?i=001-218430> [dostęp: 1.03.2023].

w 2017 r. Co istotniejsze, ustalając stan faktyczny oraz oceniając, czy doszło do naruszenia prawa strony do sądu poprzez naruszenie obowiązku rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, ETPC podjął tematykę długości rozpoznania pytania prawnego przez TK. Pośrednio zajął się też zagadnieniem oceny prawidłowości modelu zorganizowania polskiego systemu sądownictwa. Badając tę kwestię, w pełni zaaprobował dokonywanie rozproszonej kontroli konstytucyjności przez sądy powszechne w postępowaniu cywilnym, a także przeanalizował zasadność zastosowania art. 177 § 1 pkt 3¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1805, ze zm.; dalej: k.p.c.).

2. Wybrane elementy stanu faktycznego

Stan faktyczny² w niniejszej sprawie przedstawiał się następująco: 30 stycznia 2018 r. odwołania Janusza Bielińskiego od decyzji wydanych 4 sierpnia 2017 r. trafiły do Sądu Okręgowego w Warszawie (SO), który 27 lutego 2018 r. skierował pytanie prawne do TK (sprawa P 4/18) i zawiesił postępowanie do czasu rozstrzygnięcia sprawy. Jeśli chodzi o chronologię postępowania przed TK, to pierwsza rozprawa została wyznaczona na 17 marca 2020 r., a jej termin był odraczany. Kolejno 20 października 2020 r. ogłoszenie wyroku zostało odroczone, a żadna decyzja nie została podjęta. W tym samym czasie Janusz Bieliński przed sądami krajowymi złożył co najmniej dwie skargi na przewlekłość postępowania, które nie zostały uwzględnione. Składał on również wnioski o podjęcie zawieszono postępowania, które także nie zostały na etapie początkowym uwzględnione. Ostatecznie 20 grudnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie (SA) uchylił orzeczenie o zawieszeniu postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c., wskazując, że od skierowania pytań prawnych do TK upłynął znaczny czas, a nadal nie wiadomo, kiedy sąd ten rozpatrzy sprawę co do istoty. Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał ponadto, że postępowanie, które toczyło się przed SO od 2 lutego 2018 r., było istotne, bowiem odnosiło się do wysokości emerytury. Podkreślono, że czas trwania postępowania należy oceniać na podstawie szczególnych okoliczności każdej sprawy oraz że w świetle art. 6 Konwencji państwa powinny zorganizować swoje systemy sądowe w taki sposób, aby zapewnić rozpatrywanie spraw w rozsądnym terminie. W konsekwencji przyjęto, że spoczywanie procesu przez tak długi okres faktycznie pozbawiło skarżącego konstytucyjnego prawa do sądu, a sąd w pierwszej sprawie, po uchyleniu zawieszenia, powinien rozpatrzeć sprawę co do istoty, sam stosując w tej konkretnej sprawie bezpośrednio przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483, ze zm.: dalej: Konstytucja RP).

² Pkt II i III glosy są oparte na tłumaczeniu orzeczenia sporządzonym przez Zespół Międzynarodowy SSP Iustitia, którego autorka jest członkiem; <https://www.iustitia.pl/79-informacje/4495-opracowanie-wyroku-europejskiego-trybunal-praw-czlowieka-w-strasburgu-z-dnia-21-lipca-2022-roku-w-sprawie-bielinski-przeciwko-polsce-skarga-nr-48762-19> [dostęp: 1.03.2023].

Następnie sąd pierwszej instancji, dokonując rozproszonej kontroli konstytucyjnej zaskarżonej decyzji, wydał wyrok, na mocy którego zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że wysokość świadczeń wnioskodawcy powinna być równa kwocie wypłaconej mu przed 1 października 2017 r. Apelacja od wyroku została oddalona, a z dniem 21 września 2021 r. wyrok stał się prawomocny.

Na tej podstawie organ rentowy 8 października 2021 r. wydał dwie decyzje w sprawie ponownego obliczenia emerytury i renty skarżącego. Skarżący otrzymał również rekompensatę za cały okres, w którym otrzymywał obniżoną emeryturę³. Na podstawie stanu faktycznego 11 września 2019 r. została złożona do ETPC skarga na naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, a konkretnie na naruszenie prawa skarżącego do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, jego prawa do sądu oraz art. 13 Konwencji, jako że odebrano mu prawo do skutecznego środka odwoławczego.

3. Istotne tezy orzeczenia

Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji w zakresie, w jakim skarżącego pozbawiono prawa do rozpoznania jego sprawy w rozsądnym terminie, naruszenia art. 13 Konwencji poprzez pozbawienie skarżącego prawa do skutecznego środka odwoławczego, nie doszło natomiast do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji w zakresie odnoszącym się do zapewnienia skarżącemu prawa do niezawisłego i bezstronnego sądu. W tym względzie ETPC stwierdził, że rozsądny czas trwania postępowania należy oceniać w świetle szczególnych okoliczności sprawy i z uwzględnieniem kryteriów przyjętych w orzecznictwie ETPC, w szczególności złożoności sprawy, oraz zachowania skarżącego i właściwych organów (pkt 42 głosowanego wyroku). Państwa odpowiadają za opóźnienia powstałe wskutek postępowania ich organów sądowych lub innych władz. Państwo może zostać uznane za odpowiedzialne nie tylko za opóźnienia *sensu stricto* w rozpatrywaniu konkretnej sprawy, lecz także za braki strukturalne w systemach sądowniczych, które powodują opóźnienia. Rozwiązanie problemu nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu sądowym może zatem wymagać od państwa podjęcia wielu środków legislacyjnych, organizacyjnych lub innych środków (pkt 44 głosowanego wyroku). Konieczna jest ocena, czy zawieszenie postępowania z uwagi na toczące się postępowanie przed TK może mieć wpływ na ocenę, czy doszło do naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Postępowanie przed TK jest brane pod uwagę – mimo że nie rozstrzyga on sprawy co do istoty sprawy – ponieważ jego decyzja może wpłynąć na wynik rozstrzygnięcia sprawy przed sądem powszechnym (pkt 47 głosowanego wyroku). Równocześnie w polskim systemie prawnym w sytuacji, w której długotrwałość postępowania jest spowodowana nie przez zaniechania sądów powszechnych,

³ Omówienie stanu faktycznego: <https://www.iustitia.pl/79-informacje/4495-opracowanie-wyroku-europejskiego-trybunalu-praw-czlowieka-w-strasburgu-z-dnia-21-lipca-2022-roku-w-sprawie-bielinski-przeciwko-polsce-skarga-nr-48762-19> [dostęp: 1.03.2023].

a wynika w dużej mierze z okresu zawieszenia postępowania do czasu rozstrzygnięcia pytania prawnego przez TK, brak jest skutecznego środka odwoławczego służącego zakwestionowaniu długości czasu rozpoznania sprawy, w sprawie, w której postępowanie sądowe zostało zawieszone do czasu rozpoznania pytania prawnego przez TK (pkt 62 głosowanego wyroku).

Konkludując, w głosowanym orzeczeniu ETPC uznał, że rozpoznawanie sprawy przez 4 lata i 25 dni przekroczyło wymóg „rozsądnego terminu”, z czego ogólna długość postępowania nie wynikała całkowicie z zaniechań poszczególnych sądów, a w dużej mierze z okresu zawieszenia postępowania do czasu rozstrzygnięcia sprawy przed TK, co znalazło potwierdzenie w stanowisku SA, który rozpatrywał skargę na przewlekłość postępowania i w ramach wytycznych wskazał na zasadność zastosowania przez sąd pierwszej instancji kontroli rozproszonej. W tym kontekście orzeczenie ETPC zawiera trzy ważne elementy. Po pierwsze, orzeczenie potwierdza możliwość dokonania kontroli rozproszonej konstytucyjności ustawy przez sądy powszechne w polskim systemie prawnym, co jest związane z konkluzją, że brak działań sądu powszechnego w tym zakresie w połączeniu z nierozstrzygnięciem sprawy przez TK (brakiem aktywności) w uznaniu ETPC doprowadził do naruszenia prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Po drugie, ETPC uznał, że może badać i weryfikować, czy finalnie ocena przez sąd krajowy istnienia bądź nieistnienia podstawy zawieszania z art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. mieści się w jego kognicji. Po trzecie, w polskim systemie prawnym brak jest skutecznego środka odwoławczego służącego zakwestionowaniu długości czasu rozpoznania sprawy, w której postępowanie sądowe zostało zawieszone do czasu rozpoznania pytania prawnego przez TK, co uzasadnia kompetencje ETPC w tym zakresie.

4. Kontrola rozproszona konstytucyjności ustaw jako narzędzie przeciwdziałania naruszeniom art. 6 ust. 1 Konwencji

Odnosząc się do pierwszego zagadnienia, a mianowicie tego, czy w polskim systemie prawnym jedynym dopuszczalnym modelem kontroli konstytucyjności ustaw jest model scentralizowany czy też jest dopuszczalna kontrola rozproszona, należy wskazać, co następuje: Od wejścia w życie Konstytucji RP w 1997 r. zarysował się spór na temat tego, czy sądy inne niż TK mogą sprawować kontrolę konstytucyjności czy też nie. Spór ten zasadniczo odnosił się do dokonywania kontroli konstytucyjności ustaw przez sądy powszechne, bowiem możliwość dokonywania przez te sądy oceny zgodności z konstytucją aktów podustawowych nie była zasadniczo kwestionowana. Spór ten istnieje do dziś i nie tylko znajduje wymierne przełożenie na organizację polskiego systemu sądownictwa, lecz także ma wymiar głębszy w kontekście oceny zachowania prawa do sądu⁴, a ostatnio praktyki sądowej.

⁴ Por.: P. Jabłońska, *Konstytucyjne podstawy rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa*, PS 2020, nr 11–12, s. 21 i nn.; P. Mikuli, *Doktryna konieczności jako uzasadnienie dla rozproszonej kontroli konstytucyjności ustaw w Polsce*, GSP 2018, t. 11, s. 635; L. Garlicki, *Trybunał Konstytucyjny a sądownictwo*,

W piśmiennictwie podkreśla się, że przemiany w TK po 2017 r. spowodowały konieczność nowego spojrzenia na ten problem⁵, w szczególności z odwołaniem się do doktryny konieczności⁶. Niezależnie od systemowego i modelowego uzasadnienia „doktryna konieczności” upoważnia sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy (SN), a także sądy administracyjne i Naczelny Sąd Administracyjny (NSA) do kwestionowania konstytucyjności przepisów ustawowych w określonej sprawie na podstawie tego, że TK nie jest obecnie w stanie działać zgodnie z Konstytucją RP⁷. Jako przykład podaje się sytuację, w której w toku postępowania zaistniały poważne, nieusuwalne i oczywiste wątpliwości prawne co do sposobu procedowania lub obsadzania składu orzekającego TK w konkretnej sprawie, zainicjowanej przez sąd – powszechny, administracyjny, SN czy też NSA, to ten sąd – po uprzednim wykorzystaniu środków prawnych pozwalających na usunięcie stanu niezgodnego z Konstytucją RP – powinien wycofać pytanie prawne i samodzielnie rozstrzygnąć zagadnienie konstytucyjne⁸. Modelowo jest to związane z oceną, który sąd krajowy (sąd powszechny, SN czy TK) może dokonywać kontroli konstytucyjności ustaw w Polsce, a także, czy sądy międzynarodowe, w szczególności ETPC, mogą oceniać prawidłowość modelu zorganizowania systemu sądownictwa przez pryzmat oceny rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, aprobując bądź wykluczając rozproszoną kontrolę konstytucyjności.

Mimo że nie zostało to ujęte wprost w glosowanym orzeczeniu, to nasuwa się konkluzja, że przy uwzględnieniu wad systemowych i strukturalnych wynikających z ustalonego orzecznictwa ETPC⁹, jeśli długotrwałość postępowania sądowego jest

PS 1998, nr 1, s. 10 i nn.; A. Mączyński, *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji przez sądy*, PiP 2000, z. 5, s. 3 i nn.; B. Nita, *Bezpośrednie stosowanie konstytucji a rola sądów w ochronie konstytucyjności prawa*, PiP 2002, z. 9 s. 36 i nn.; P. Mikuli, *W sprawie ewentualnej możliwości kontroli konstytucyjności ustaw przez sądy* [w:] *Szkice o zasadach i instytucjach ustrojowych II i III Rzeczypospolitej*, red. M. Grzybowski, Kraków 2002, s. 185 i nn.; A. Preisner, *Dookoła Wojtek. Jeszcze o bezpośrednim stosowaniu Konstytucji RP* [w:] *Sześć lat stosowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Doświadczenia i inspiracje*, red. L. Gallicki, A. Szmyt, Warszawa 2003, s. 230 i nn.; R. Hauser, J. Trzczyński, *O formach kontroli konstytucyjności prawa przez sądy*, RPEiS 2008, z. 2, s. 9 i nn.; E. Łętowska, *Aktualność sporu o zdekoncentrowaną kontrolę konstytucyjną w Polsce – uwagi w tle art. 10 Konstytucji RP* [w:] *Minikomentarz do Maxiprofesa*, red. M. Zubik, Warszawa 2017, s. 799; A. Sulikowski, K. Otręba, *Perspektywy podjęcia rozproszonej kontroli konstytucyjnej prawa przez sądy powszechne*, PiP 2017, z. 11, s. 33 i nn.

⁵ Zob. A. Łukaszewicz, *Relacja z konferencji „Sędzia a konstytucja”*, „Rzeczpospolita”, 5.03.2017 r., <http://www.rp.pl/Sedziowie-i-sady/303059931-Relacja-z-konferencji-Sedzia-a-konstytucja.html> [dostęp: 22.09.2022].

⁶ P. Mikuli, *Doktryna konieczności jako uzasadnienie...*, s. 635 i nn.; R. Balicki, *Bezpośrednie stosowanie konstytucji*, KRS 2016, nr 4, s. 18; M. Gutowski, P. Kardas, *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji*, Warszawa 2017, s. 196; J. Podkowik, *Glosa do wyroku WSA w Poznaniu z 8 III 2017 r., sygn. II SA/Po 1034/16*, PiP 2018, z. 5, s. 139.

⁷ P. Mikuli, *Doktryna konieczności jako uzasadnienie...*, s. 642.

⁸ J. Podkowik, *Glosa do wyroku WSA w Poznaniu...*

⁹ Wyrok ETPC z: 7.05.2021 r., skarga 4907/18 XERO FLOR w POLSCE, <https://hudoc.echr.coe.int/fre-#%22itemid%22:%22001-210065%22> [dostęp: 22.09.2022]; 19.12.2020 r., 26374/18, Ástráðsson v. Islandii, HUDOC. Omówienie stanu faktycznego orzeczenia zob.: L. Gallicki, *Trybunał strasburski a kryzys polskiego sądownictwa. Uwagi na tle wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 19.12.2020 r. Ástráðsson przeciwko Islandii*, PS 2021, nr 4, s. 7–12; G. Borkowski, K. Gajda-Roszczyńska, *Prawidłowość procesów nominacyjnych a prawo do sądu ustanowionego ustawą. Uwagi na tle wyroku*

w znacznym stopniu uzależniona od zwłoki w rozpoznawaniu sprawy przez TK, dochodzi do naruszenia prawa obywatela do sądu, a sądy powszechne nie powinny zawieszać postępowania w oczekiwaniu na dokonanie kontroli scentralizowanej, a przeprowadzić kontrolę rozproszoną. Okoliczność, że ETPC, poprzestając na ogólnych sformułowaniach, nie przeprowadził pogłębionej i abstrakcyjnej analizy, o jakie konkretnie braki strukturalne w systemie polskiego sądownictwa chodzi, a także nie określił wprost, jakie powinno być na to remedium, niewątpliwie zaburza klarowność wyводу. Nie zmienia to jednak faktu, że będąc związanym stanem faktycznym w sprawie, zaaprobował prawidłowość istnienia modelu kontroli rozproszonej. W tym kontekście nasuwa się wniosek, że wyłącznie stosowanie rozproszonej kontroli konstytucyjnej przez sądy powszechne w postępowaniu cywilnym może zagwarantować prawo obywateli do sądu i jest jedynym prawdziwie skutecznym środkiem, który przeciwdziała naruszeniom art. 6 ust. 1 Konwencji.

5. Zawieszenie na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. a prawo do sądu

Co do zagadnienia relacji pomiędzy prawem do sądu a zawieszeniem postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. należy uznać, że ETPC, przyjmując, że jeśli długotrwałość postępowania sądowego w sprawie wywołanej skargą na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, w której postępowanie sądowe zostaje zawieszone do czasu rozpoznania pytania prawnego przez TK, może powodować naruszenie prawa do sądu, to właśnie ETPC jest uprawniony do kontroli merytorycznej poprawności decyzji o zawieszeniu postępowania przez sąd krajowy. Oznacza to przesunięcie ostatecznej kontroli z płaszczyzny krajowej na płaszczyznę międzynarodową. Nie zmienia to zasady, że kontrola powinna być dokonywana przez sądy krajowe, ale wobec braku skutecznego środka odwoławczego służącego zakwestionowaniu długości czasu rozpoznania sprawy, w której postępowanie sądowe zostało zawieszone do czasu rozpoznania pytania prawnego przez TK, ocena ta może i powinna być dokonana w kontekście konkretnych okoliczności faktycznych samodzielnie ustalonych przez ETPC. Ocena ta następuje przy uwzględnieniu systemu oraz ewentualnych braków strukturalnych w systemie sądownictwa, które powodują opóźnienia. Zgodnie z koncepcją ogólnie przyjętą w procesualistyce cywilnej, jeśli ETPC ustali, że zawieszenie postępowania było bezzasadne, dopuszczalne i konieczne zarazem jest jednocześnie ustalenie, że naruszono prawo stron do prowadzenia sprawy w rozsądnym terminie. W tym kontekście niebagatelne znaczenie ma zwłaszcza wyrok ETPC z dnia 7 maja 2021 r. (skarga 4907/18 XERO FLOR przeciwko Polsce¹⁰), w którym stwierdził, że udział osoby nieprawidłowo wybranej na stanowisko sędziego TK

Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 19.12.2020 r., Ástráðsson przeciwko Islandii, cz. 2, PS 2021, nr 7–8, s. 25–40 oraz wyrok ETPC z 18.11.2021 r., Ficek Dolińska i Ozimek v. Polsce (skargi nr 49868/19 i 57511/19) HUDOC.

¹⁰ <https://hudoc.echr.coe.int/fre#%7B%22itemid%22:%5B%22001-210065%22%5D%7D> [dostęp: 22.09.2022].

w składzie orzekającym naruszył prawo do sądu. Nie można także pominąć ostatnich działań Komisji Europejskiej, w tym wniesionej skargi, jak również kwestii związanych z zakończeniem kadencji Prezesa TK Julii Przyłębskiej. Nie bez znaczenia jest również praktyka działania tego organu i notoryczne odraczanie rozpraw bez wydawania rozstrzygnięć merytorycznych. Rozstrzygnięcie ETPC oznacza, że zawieszenie na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. było merytorycznie nieuzasadnione.

Należy zauważyć, że z dniem 8 września 2016 r. w polskim postępowaniu cywilnym sądy rozpoznające sprawy w postępowaniu cywilnym uzyskiwały m.in. możliwość jego zawieszenia, gdy ich rozstrzygnięcie będzie zależało od wyniku postępowania toczącego się m.in. przed TK (art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c.)¹¹. Aktualnie zawieszenie to może mieć miejsce z urzędu oraz ma charakter fakultatywny¹². Oznacza to, że norma ta tworzy jedynie uprawnienie, a nie obowiązek do zawieszenia postępowania. Co istotne, sąd może zawiesić postępowanie w sprawie cywilnej także w przypadku przedstawienia TK przez sąd w innej sprawie pytania prawnego dotyczącego zgodności ustawy z Konstytucją RP, która ma być zastosowana¹³. Głosowane orzeczenie ETPC, przy uwzględnieniu wątpliwości co do statusu TK, powoduje, że w zasadzie sądy nie powinny zawieszać postępowań cywilnych na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c., bez względu na to, czy postawiły w konkretnej sprawie pytanie do TK czy też pytanie to zostało postawione w innej sprawie, a samodzielnie dokonywać rozproszonej kontroli konstytucyjności przy uwzględnieniu doktryny konieczności. Nie czyniąc tego, przy uwzględnieniu precedensowego, a zarazem niepomijalnie istotnego charakteru analizowanego wyroku, innych orzeczeń ETPC oraz systemowych i strukturalnych wad w odniesieniu do TK, narażają się na niezachowanie prawa obywatela do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, a w konsekwencji naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji.

6. Kompetencja ETPC do oceny długości czasu rozpoznania sprawy, w której postępowanie sądowe zostało zawieszone do czasu rozpoznania pytania prawnego przez TK

Europejski Trybunał Praw Człowieka przesądził, że w polskim systemie prawnym brak jest skutecznego środka odwoławczego służącego zakwestionowaniu długości czasu rozpoznania sprawy, w której postępowanie sądowe zostało zawieszone do czasu

¹¹ Co do możliwości zawieszenia postępowania na tej podstawie przed 2016 r. zob. B. Nita-Światłowska, *Zawieszenie postępowania przed sądem powszechnym w związku z postępowaniem w przedmiocie kontroli konstytucyjnej przed Trybunałem Konstytucyjnym – obligatoryjne czy fakultatywne?*, PS 2013, nr 1, s. 7–19.

¹² Szerzej zob. A. Jurzec-Jasiecka, *Zawieszenie postępowania cywilnego w przypadku, gdy rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku postępowania toczącego się przed TK albo TSUE (art. 177 § 1 pkt 3¹ KPC)*, MoP 2016, nr 16, s. 845 i nn.

¹³ Wyrok SN z 28.09.1994 r., I PRN 61/94, OSNAPIUS 1995, nr 1, poz. 6; OSP 1995, nr 4, poz. 85; PS 1995, nr 7–8, s. 138 z glosą A. Zielińskiego; PS 1998, nr 4, s. 67 z omówieniem J. Gudowskiego, przegląd orzecznictwa.

rozpoznania pytania prawnego przez TK, co uzasadnia kompetencje ETPC w tym zakresie. Oznacza to, że niezależnie od rodzaju sprawy (jeśli będzie ona podlegać na zasadach ogólnych pod kognicję ETPC) w przypadku zawieszenia sprawy na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. bez zmian strukturalnych, systemowych i ustawodawczych istnieje realne ryzyko stwierdzenia naruszenia przez ETPC art. 6 ust. 1 Konwencji.

7. Konkluzje

Sądy powszechne nie powinny zawieszać postępowań z uwagi na toczące się postępowania przed aktualnym TK. W istniejących realiach wobec braku skutecznego środka odwoławczego służącego zakwestionowaniu długości czasu rozpoznania sprawy, w której postępowanie sądowe zostało zawieszono do czasu rozpoznania pytania prawnego przez TK, ostatecznie to ETPC ma kompetencję w zakresie badania i stwierdzenia niezgodności z Konwencją długości czasokresu trwania postępowania w danej sprawie. W żadnym zakresie nie zmienia tego ostatecznie orzecznictwo TK¹⁴. Należy podkreślić, że w analizowanym orzeczeniu ETPC stwierdził naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji w sytuacji, w której doszło do zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. przez sąd powszechny z uwagi na trwające postępowanie przed TK. Biorąc pod uwagę wcześniejsze orzeczenia ETPC, w szczególności orzeczenie w sprawie XERO – Flor, można się spodziewać, że każde takie zawieszenie przy obecnym składzie TK zostanie uznane za nieuzasadnione, a zatem naruszające Konwencję. Przy uwzględnieniu orzecznictwa ETPC nie powinno budzić żadnych wątpliwości, że na gruncie konwencyjnym istnieją nie tylko poważne, lecz także nieusuwalne (przy braku zmian legislacyjnych) wątpliwości prawne co do składu orzekającego TK w tym znaczeniu, że nie stanowi on sądu ustanowionego ustawą. Rekapitulując, ETPC w głosowanym orzeczeniu uznał uprawnienie co najmniej sądów powszechnych w postępowaniu cywilnym (a tym bardziej wydaje się, że powinno to mieć miejsce w postępowaniu karnym) do dokonywania rozproszonej kontroli ustaw. W takim wypadku sądy powszechne, przy uwzględnieniu doktryny konieczności, powinny wycofać pytanie prawne i samodzielnie rozstrzygnąć zagadnienie konstytucyjne, ewentualnie w przypadku zawieszenia postępowania – podjąć zawieszono postępowania i dokonać rozproszonej kontroli konstytucyjności ustaw. W innym wypadku sądy powszechne narażają się na ryzyko niedochowania prawa obywatela do sądu, co może doprowadzić do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji.

¹⁴ G. Borkowski, *Rozwój orzecznictwa polskiego Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego Europejskiej Konwencji Praw Człowieka „w cieniu pandemii”*, „Iustitia” 2022, nr 2, s. 73–74. Zob. również A. Płoszka, *It Never Rains but it Pours. The Polish Constitutional Tribunal Declares the European Convention on Human Rights Unconstitutional*, HJRL 2023, vol. 15, s. 51–74. Co do ważności oceny takich wyroków TK zob. również P. Mikuli, *Doktryna konieczności jako uzasadnienie...*, s. 635 i nn.

Literatura

- Balicki R., *Bezpośrednie stosowanie konstytucji*, KRS 2016, nr 4.
- Borkowski G., *Rozwój orzecznictwa polskiego Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego Europejskiej Konwencji Praw Człowieka „w cieniu pandemii”*, „Iustitia” 2022, nr 2.
- Borkowski G., Gajda-Roszczyńska K., *Prawidłowość procesów nominacyjnych a prawo do sądu ustanowionego ustawą. Uwagi na tle wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 19.12.2020 r., Ástráðsson przeciwko Islandii*, cz. 1, PS 2021, nr 6.
- Borkowski G., Gajda-Roszczyńska K., *Prawidłowość procesów nominacyjnych a prawo do sądu ustanowionego ustawą. Uwagi na tle wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 19.12.2020 r., Ástráðsson przeciwko Islandii*, cz. 2, PS 2021, nr 7–8.
- Garlicki L., *Trybunał Konstytucyjny a sądownictwo*, PS 1998, nr 1.
- Garlicki L., *Trybunał strasburski a kryzys polskiego sądownictwa. Uwagi na tle wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 19.12.2020 r. Ástráðsson przeciwko Islandii*, PS 2021, nr 4.
- Gutowski M., Kardas P., *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji*, Warszawa 2017.
- Hauser R., Trzcziński J., *O formach kontroli konstytucyjności prawa przez sądy*, RPEiS 2008, z. 2.
- Jabłońska P., *Konstytucyjne podstawy rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa*, PS 2020, nr 11–12.
- Jurzec-Jasiecka A., *Zawieszenie postępowania cywilnego w przypadku, gdy rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku postępowania toczącego się przed TK albo TSUE (art. 177 § 1 pkt 3¹ KPC)*, MoP 2016, nr 16.
- Łętowska E., *Aktualność sporu o zdekoncentrowaną kontrolę konstytucyjną w Polsce – uwagi w tle art. 10 Konstytucji RP* [w:] *Minikomentarz do Maxiprofesa*, red. M. Zubik, Warszawa 2017.
- Mączyński A., *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji przez sądy*, PiP 2000, z. 5.
- Mikuli P., *Doktryna konieczności jako uzasadnienie dla rozproszonej kontroli konstytucyjności ustaw w Polsce*, GSP 2018, t. 11.
- Mikuli P., *W sprawie ewentualnej możliwości kontroli konstytucyjności ustaw przez sądy* [w:] *Szkice o zasadach i instytucjach ustrojowych II i III Rzeczypospolitej*, red. M. Grzybowski, Kraków 2002.
- Nita B., *Bezpośrednie stosowanie konstytucji a rola sądów w ochronie konstytucyjności prawa*, PiP 2002, z. 9.
- Nita-Światłowska B., *Zawieszenie postępowania przed sądem powszechnym w związku z postępowaniem w przedmiocie kontroli konstytucyjnej przed Trybunałem Konstytucyjnym – obligatoryjne czy fakultatywne?*, PS 2013, nr 1.
- Płoszka A., *It Never Rains but it Pours. The Polish Constitutional Tribunal Declares the European Convention on Human Rights Unconstitutional*, HJRL 2023, vol. 15.
- Podkowik J., *Glosa do wyroku WSA w Poznaniu z 8 III 2017 r., sygn. II SA/Po 1034/16*, PiP 2018, z. 5.
- Preisner A., *Dookoła Wojtek. Jeszcze o bezpośrednim stosowaniu Konstytucji RP* [w:] *Sześć lat stosowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Doświadczenia i inspiracje*, red. L. Galicki, A. Szmyt, Warszawa 2003.
- Sulikowski A., Otręba K., *Perspektywy podjęcia rozproszonej kontroli konstytucyjnej prawa przez sądy powszechne*, PiP 2017, z. 11.

Streszczenie

Katarzyna Gajda-Roszczyńska

Model kontroli konstytucyjności ustaw i możliwość zawieszenia postępowania cywilnego z uwagi na toczące się postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym

Niniejsza glosa stanowi omówienie orzeczenia ETPC wydanego w dniu 21 lipca 2022 r. w sprawie Bieliński przeciwko Polsce, skarga nr 48762/191. Postawiono tezę, że aktualnie wobec braku skutecznego środka odwoławczego służącego zakwestionowaniu długości czasu rozpoznania sprawy, w której postępowanie sądowe zostało zawieszono do czasu rozpoznania pytania prawnego przez TK, ETPC ma kompetencję w zakresie badania i stwierdzenia niezgodności z Konwencją długości czasokresu trwania postępowania w danej sprawie. W ocenie glosatora z analizowanego orzeczenia ETPC wynika stwierdzenie naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji w sytuacji, w której doszło do zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. przez sąd powszechny z uwagi na trwające postępowanie przed TK. Europejski Trybunał Praw Człowieka w glosowanym orzeczeniu uznał również uprawnienie co najmniej sądów powszechnych w postępowaniu cywilnym (a tym bardziej wydaje się, że powinno to mieć miejsce w postępowaniu karnym) do dokonywania rozproszonej kontroli ustaw. W takim wypadku sądy powszechne, przy uwzględnieniu doktryny konieczności, powinny wycofać pytanie prawne i samodzielnie rozstrzygnąć zagadnienie konstytucyjne, ewentualnie w przypadku zawieszenia postępowania podjąć zawieszono postępowania cywilne i dokonać rozproszonej kontroli konstytucyjności ustaw. W innym wypadku sądy powszechne narażają się na ryzyko niedochowania prawa obywatela do sądu, co może doprowadzić do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji.

Słowa kluczowe: sądowa kontrola konstytucyjności ustaw; rozproszona kontrola konstytucyjności ustaw; bezpośrednie stosowanie konstytucji; zawieszenie postępowania cywilnego z uwagi na toczące się postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym; art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c.; sądy; prawo do sądu.

Summary

Katarzyna Gajda-Roszczyńska

Model of the Constitutional Review of Laws and the Possibility to Suspend Civil Proceedings Due to Pending Proceedings before the Constitutional Court

This gloss discusses the judgment of the Court of Human Rights issued on 21st July 2022 in the case of Bieliński v. Poland, application no. 48762/191. The ECtHR is competent to judge and declare non-compliance with the Convention for the duration of the proceedings in a given case. Tribunal holds that there has been a violation of Article 6 § 1 of the Convention on account of the excessive length of the proceedings in a situation where the proceedings were suspended according to Article 177 § 1 point 3(1) of the Polish Code of Civil Procedure by the common court (due to the pending proceedings before the Constitutional Tribunal). ECtHR also recognized the right of common courts in civil proceedings to decentralized constitutional review. Taking into account the doctrine of necessity, common courts should withdraw the legal question and

make a judicial review of the constitutionality of the law. Otherwise, common courts risk failing to respect the citizen's right to a fair trial, which may violate Art. 6 sec. 1 of the Convention.

Keywords: judicial review of the constitutionality of the law; decentralized constitutional review in Poland; direct application of the Constitution; suspension of civil proceedings due to pending proceedings before the Constitutional Tribunal; courts; right to a fair trial.

Nieważność czy bezskuteczność zawieszona umowy zawierającej klauzule abuzywne

Uchwała Sądu Najwyższego (7 sędziów) z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21¹

1. Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny; tekst jedn.: Dz. U. z 2022, poz. 1360, ze zm.; dalej: k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.
2. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.
3. Nadaje uchwale moc zasady prawnej.

Grzegorz Sikorski

Uniwersytet Gdański
grzegorz.sikorski@prawo.ug.edu.pl
ORCID 0000-0002-1523-7946

<https://doi.org/10.26881/gsp.2023.1.15>

Glosa

1. Uwagi wstępne

Tematyka poświęcona kredytom indeksowanym lub denominowanym do waluty obcej, w szczególności do franka szwajcarskiego (tzw. kredytom frankowym), jest coraz częściej przedmiotem orzeczeń sądowych, w tym wydawanych przez Sąd Najwyższy (SN). Wynika to z faktu rosnącej liczby spraw rozpatrywanych przez sądy powszechne, w których kredytobiorcy domagają się uznania takich umów za nieważne². Do 2013 r.

¹ OSNC 2021, nr 9, poz. 56.

² Według danych poprzedzających datę wydania uchwały przez SN do sądów wpłynęło ok. czterokrotnie więcej spraw niż w poprzednich dwóch latach, zob. <https://www.bankier.pl/wiadomosc/>

banki zawarły ponad 700 tys. umów na łączną kwotę ok. 90 mld zł³. Duża liczba kredytobiorców obecnie decyduje się na rozpoczęcie procesu sądowego⁴. Sprzyja temu kształtująca się linia orzecznicza⁵ uznająca zasadność żądania ustalenia nieważności umowy kredytu, która zawiera niedozwolone postanowienia umowne. Nieuczciwymi postanowieniami są te, które definiują klauzulę indeksacyjną, zakładającą przeliczanie zadłużenia złotowego kredytobiorcy, w tym miesięcznej raty spłaty kapitału i odsetek, według kursu waluty obcej (m.in. franka szwajcarskiego), ustalanego jednostronnie przez bank⁶. Mimo że przyjęte w orzecznictwie stanowisko o nieważności umów kredytu zawierających takie klauzule wydaje się stabilizować, to jednak wciąż jeszcze powstają pytania dotyczące kwestii szczegółowych, zwłaszcza konsekwencji uznania

Sprawy-frankowe-zalegaja-w-sadach-8062562.html. Bieżące dane zob. np. <https://www.money.pl/banki/tysiace-przebranych-spraw-frankowych-lawina-sie-rozpedza-6797142934809568a.html> [dostęp: 3.04.2023].

³ Por. np. Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu, UKNF, Warszawa 2013; aneks do sytuacji banków w 2018 r., UKNF, Warszawa 2019, s. 5, https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/KREDYTY_MIESZKANIOWE_I_KONSUMPCYJNE_2018.pdf [dostęp: 3.04.2023]; Stan portfela kredytów mieszkaniowych denominowanych i indeksowanych do CHF, Warszawa 2019, https://www.zbp.pl/getmedia/e49bb9db-0577-4b73-bc90-cf8a6d-13d264/2019_01_24_Prezentacja_CHF_6_bt; Raport o sytuacji ekonomicznej banków, 2021, nr 11, s. 136 i nn., https://www.zbp.pl/getmedia/4177370b-e5ec-475a-ad09-03bf6cc77e61/ZBP_BANKI-2020_FINAL [dostęp: 3.04.2023].

⁴ Droga sądowa pozostaje jedynym narzędziem, które umożliwia dochodzenie tego typu roszczeń, zob. np. A. Wilk, *Dochodzenie roszczeń przez konsumentów posiadających tzw. kredyty walutowe – analiza skuteczności [w:] Dochodzenie roszczeń konsumenckich. Nowy ład dla konsumentów*, red. M. Jagielska, K. Podgórski, E. Sługocka-Krupa, Warszawa 2020, s. 27 i nn.

⁵ Por. np. wyroki: SN z 27.11.2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159; SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344; SO w Warszawie z 12.04.2021 r., I C 1416/19, LEX nr 3171122; SO w Olsztynie z 22.03.2021 r., I C 416/20, LEX nr 3162944; SO w Warszawie z 10.02.2021 r., XXV C 2665/19, LEX nr 3165495; SO w Olsztynie z 8.03.2021 r., I C 626/20, LEX nr 3162953; SO we Wrocławiu z 1.02.2021 r., XII C 1000/19, LEX nr 3162896; SO w Olsztynie z 22.02.2021 r., I C 482/20, LEX nr 3162920; SO w Warszawie z 29.01.2021 r., II C 457/19, LEX nr 3172518; SO w Olsztynie z 8.02.2021 r., I C 309/20, LEX nr 3162960; SO w Słupsku z 20.01.2021 r., I C 81/20, LEX nr 3145116; SO w Poznaniu z 28.12.2020 r., XII C 1914/18, LEX nr 3146301; SR w Lubinie z 23.12.2020 r., I C 1603/19, LEX nr 3108138; SA w Szczecinie z 30.12.2020 r., I ACa 138/20, LEX nr 3115000; SA w Warszawie z 4.12.2019 r., I ACa 442/18, LEX nr 2770377; SA w Białymstoku z 15.09.2020 r., I ACa 177/19, LEX nr 3153279; SA w Łodzi z 13.01.2021 r., I ACa 973/20, LEX nr 3165815; SO w Warszawie z 9.07.2020 r., II C 63/19, LEX nr 3057006 – II instancja; SA w Warszawie z 22.12.2020 r., V ACa 468/20; SO w Warszawie z 12.03.2020 r., I C 1368/18, LEX nr 3057018 – II instancja; SA w Warszawie z 18.11.2020 r., I ACa 342/20; SO w Warszawie z 20.07.2020 r., I C 136/19, LEX nr 3049464 – II instancja; SA w Warszawie z 10.03.2021 r., I ACa 427/20, LEX nr 3187441 SA w Białymstoku z 20.11.2020 r., I ACa 291/20, LEX nr 3115017; SO w Warszawie z 30.09.2020 r., XXV C 1680/16, LEX nr 3113198; SA w Katowicach z 11.01.2021 r., I ACa 569/20, LEX nr 3160171; SA w Warszawie z 31.08.2021 r., I ACa 391/21, LEX nr 3246466; SA w Warszawie z 23.11.2021 r., I ACa 671/21, LEX nr 3343062; SA w Warszawie z 10.12.2021 r., I ACa 606/21, LEX nr 3357137; SA w Warszawie z 3.02.2022 r., I ACa 536/21, LEX nr 3318092.

⁶ Zob. np.: M. Jabłoński, K. Koźmiński, *Bankowe kredyty waloryzowane do kursu walut obcych w orzecznictwie sądowym*, Warszawa 2018, s. 348 i nn.; M. Burzyńska, *Ustawa antyspreadowa [w:] Problemy współczesnej bankowości. Zagadnienia prawne*, red. W. Góralczyk, Warszawa 2014, s. 104 i nn.

danej umowy kredytu za nieważną. Głosowane orzeczenie SN jest poświęcone takim właśnie kwestiom.

Przedmiotem rozstrzygnięcia SN było zagadnienie prawne przedstawione przez Rzecznika Finansowego we wniosku z 19 października 2020 r., sprowadzające się do odpowiedzi na pytania:

„Czy w przypadku:

- a) stwierdzenia przez sąd nieważności umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej lub
- b) uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej, gdzie po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych umowa kredytu nie może być dalej wykonywana, stronom umowy przysługują roszczenia, o których mowa w przepisie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.?”

a w przypadku odpowiedzi pozytywnej na powyższe pytanie:

„Czy świadczenia nienależne stron powstają w wyniku:

- a) odpadnięcia podstawy prawnej (*condictio causa finita*), czy też
- b) nieważności czynności prawnej zobowiązującej do świadczenia (*condictio sine causa*)?”⁷.

W głosowanej uchwale SN, w razie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego kredytu indeksowanego i denominowanego, uznał dopuszczalność dochodzenia przez obie strony roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy. Przyjął też, że ich podstawą jest nieważność umowy (*condictio sine causa*). Oznacza to w konsekwencji, że umowa jest nieważna (skutek *ex tunc*), a więc nie wiąże stron od momentu jej zawarcia.

Przyjęte stanowisko należy ocenić pozytywnie. Rozstrzyga ono rozbieżności powstające w praktyce, które były podstawą niektórych rozstrzygnięć sądowych. Sąd Najwyższy poparł też w głosowanym orzeczeniu prezentowane w literaturze stanowisko o nieważności *ex tunc* umów kredytu indeksowanego i denominowanego zawierających klauzule nieuczciwe oraz o konieczności rozliczenia się stron ze świadczeń, które w wyniku uznania nieważności umowy okazują się nienależne⁸.

Mimo tej pozytywnej oceny nie sposób nie zauważyć, że głosowana uchwała, a w szczególności stanowisko zawarte przez SN w jej uzasadnieniu, powoduje powstanie dwóch wątpliwości. Po pierwsze, **czy zasadne jest tworzenie tzw. bezskuteczności umowy** w miejsce jej nieważności, oraz po drugie, jakie są skutki stwierdzenia, że

⁷ Wniosek Rzecznika Finansowego, https://rf.gov.pl/wp-content/uploads/2021/05/Wniosek_RF_SN_IIICZP621_kondycja-czy-saldo_pazdziernik2020.pdf. [dostęp: 3.04.2023].

⁸ I. Karasek-Wojciechowicz, *Wpływ niedozwolonego charakteru klauzuli na związanie umową*, TPP 2018, nr 2, s. 50; J. Pisuliński, *Sankcja zamieszczenia w umowie niedozwolonego postanowienia w świetle dyrektywy 93/13/EWG i orzecznictwa TSUE* [w:] *Życie umowy konsumenckiej po uznaniu jej postanowienia za nieuczciwe na tle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE*, red. M. Romanowski, Warszawa 2017, LEGALIS/el.; G. Sikorski, *Nieważność umowy kredytu indeksowanego i denominowanego na skutek zastosowania w niej nieuczciwych postanowień*, TPP 2021, nr 4, s. 173 i nn.

kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia **od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna**.

2. Bezskuteczność zawieszona umowy

W tezie orzeczenia, ale też w uzasadnieniu głosowanej uchwały, wyraźnie wskazano, że skutkiem zamieszczenia w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej jest bezskuteczność zawieszona umowy: „Jeżeli umowa kredytu nie może, bez klauzuli abuzywnej dotkniętej bezskutecznością zawieszoną, wiązać stron, dzieli ona los klauzuli, tzn. jest również dotknięta bezskutecznością zawieszoną”⁹. Bezskuteczność zawieszona sprowadza się więc do tego, że dotknięta nią umowa nie wywołuje zamierzonych skutków, lecz, w odróżnieniu od umowy nieważnej, może skutki te następnie wywołać z mocą wsteczną w razie złożenia przez konsumenta oświadczenia woli sanującego tę umowę¹⁰. Konsument, składając oświadczenie o akceptacji umowy, może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na nieuczciwe postanowienia, oświadczając zaś, że umowy nie akceptuje, korzysta z ochrony udzielonej przepisami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE L 95/29 z 21.04.1993 r.; dalej: dyrektywa 93/13). To umożliwia ustalenie przez sąd rozpostrujący sprawę, że umowa nie będzie wiązać stron¹¹.

Przyjęte stanowisko SN opiera się na orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), który stwierdził, że konsument może następnie udzielić zgody na związanie go umową, która zawiera klauzule abuzywne¹². Jednak **TSUE w swoich orzeczeniach nie wskazał, że konsument ma obowiązek składania oświadczenia w celu objęcia go ochroną** wynikającą z dyrektywy 93/13. Prawo konsumenta (nie obowiązek) sprowadza się do tego, aby mógł on zrezygnować z ochrony. Jeśli złoży takie oświadczenie, sanuje nieważną umowę¹³. Stąd przyjęte stanowisko SN

⁹ Tak: R. Trzaskowski, *Skutki sprzecznych z prawem umów obligacyjnych. W poszukiwaniu skutecznych i proporcjonalnych sankcji*, Warszawa 2013, s. 607 i nn.

¹⁰ Odnośnie do poszczególnych sankcji wadliwych czynności prawnych zob. np. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 301 i nn.

¹¹ Tak też: R. Trzaskowski, *Skutki sprzecznych...*, s. 597–605; *idem* [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, red. J. Godowski, Warszawa 2018, s. 323–324; M. Krajewski, *Nowe spojrzenie na niektóre sankcje w prawie umów konsumenckich* [w:] *Ochrona strony słabszej stosunku prawnego. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Adamowi Zielińskiemu*, red. M. Boratyńska, Warszawa 2016, s. 598–600.

¹² Wyrok TSUE z 3.10.2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak v. Raiffeisen Bank International AG, EU:C:2019:819, pkt 53; podobnie wyrok TSUE z 21.02.2013 r., C-472/11, Banif Plus Bank, EU:C:2013:88, pkt 23, 27, 35 i przytoczone tam orzecznictwo; G. Sikorski, M. Zejda, *Nieuczciwa klauzula indeksacyjna w umowie kredytu. Glosa do wyroku TS z dnia 3.10.2019 r. Kamil Dziubak, Justyna Dziubak v. Raiffeisen Bank International*, C-260/18, PiP 2022, z. 5, s. 168.

¹³ Zob. szerzej np. J. Czabański, *Glosa do uchwały SN z dnia 7.05.2021 r.*, s. 4, III CZP 6/21, <https://pomoctFrankowiczom.pl/?p=1369> [dostęp: 3.04.2023].

o charakterze sankcji (zawieszona bezskuteczność umowy) z tytułu zamieszczenia w umowie kredytu klauzul abuzywnych nie jest nietrafne.

Przeciwko przyjęciu poglądu o zawieszonych bezskuteczności umowy kredytu denominowanego i indeksowanego przemawia także to, że **odnosi się ona do tych czynności prawnych, których skuteczność jest zależna od czynności wykonanej przez osobę trzecią**. Najczęściej taką czynnością jest zgoda takiej osoby. W razie gdy osoba trzecia zgody nie udziela, umowa staje się bezskuteczna ostatecznie. Obowiązek uzyskania zgody osoby trzeciej musi być wyraźnie **przewidziany w prawie** (np. art. 18 k.c., art. 103 k.c.). Warunkiem bezskuteczności zawieszonych jest również to, aby zgoda pochodziła **od osoby trzeciej, a nie od strony czynności prawnej** dotkniętej bezskutecznością zawieszoną¹⁴. Przesłanki te nie są spełnione w odniesieniu do zgody na związanie umową kredytu denominowanego i indeksowanego, którą udziela konsument w roku sporu. Przepisy prawa nie przewidują bowiem takiego rozwiązania. Kredytobiorca nie jest też osobą trzecią w stosunku do stron umowy.

Na bezskuteczność zawieszoną umowy kredytu denominowanego i indeksowanego, zawierającej klauzulę abuzywną, **nie wskazują także przepisy dyrektywy 93/13**. Nie przewidują one bowiem konieczności składania jakiegokolwiek oświadczenia woli przez konsumenta. Umowa nie wiąże stron, jeśli po usunięciu z niej postanowień nieuczciwych nie jest to możliwe. Stwierdza to sąd, przy zastosowaniu obiektywnego podejścia¹⁵. W dyrektywie 93/13 nie ma mowy o tym, że konsument ma wyrazić swoje zdanie w tej kwestii. Co za tym idzie, wniosek wyprowadzony przez TSUE o możliwości utrzymania umowy na podstawie decyzji konsumenta wydaje się nie mieć podstaw prawnych. Tym bardziej nieuzasadnione jest stanowisko SN zawarte w głosowanym orzeczeniu, że konsument ma złożyć w toku sprawy stosowne oświadczenie w tej materii. Usprawiedliwieniem dla ustalonej przez TSUE możliwości utrzymania umowy na podstawie złożonego przez konsumenta oświadczenia o niekorzystaniu z ochrony przewidzianej dyrektywą 93/13 jest wskazanie rozwiązania, które pozwoliłoby na uniknięcie ustalenia nieważności umowy, **gdyby to miało być niekorzystne dla konsumenta**. Taka interpretacja przyjęta przez TSUE nie może być jednak podstawą do stawiania konsumentowi dalszych wymagań, od których będzie zależeć dalszy byt umowy kredytu oraz prawa konsumenta.

Z przepisów dyrektywy 93/13 nie wynika więc, że zamieszczenie w umowie klauzul abuzywnych, przesądzających o konieczności wyeliminowania umowy z obrotu, powoduje bezskuteczność umowy, w tym zawieszoną. W dyrektywie 93/13 nie użyto również terminu „bezskuteczność zawieszona”. Co prawda, nie posłużono się też określeniem „nieważność umowy”, ale powszechnie jednak przyjmuje się, że uchylenie mocy wiążącej umowy na podstawie przepisów dyrektywy 93/13 oznacza nieważność tej umowy. Podkreśla to też fakt, że utrata mocy obowiązującej umowy następuje z mocą wsteczną, ze skutkiem *ex tunc*¹⁶.

¹⁴ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, s. 304; J. Czabański, *Glosa do uchwały...*, s. 3.

¹⁵ Wyrok TSUE z 3.10.2019 r., C-260/18..., pkt 39.

¹⁶ Zobacz szerzej np. H. Ciepła, *Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych. Praktyka, orzecznictwo, pytania i odpowiedzi*, Warszawa 2021, s. 109.

Nie ma więc powodu, który mógłby uzasadniać pogląd o bezskuteczności zawieszonych umów kredytu indeksowanego i denominowanego. Można natomiast przyjąć, że mogą być one uznane za nieważne na tej podstawie, że są sprzeczne z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 2324, ze zm.), art. 353¹ k.c.¹⁷ lub też dlatego, że zawarta w nich klauzula indeksacyjna stanowi niedozwolone postanowienie umowne, które definiując główne świadczenia stron, powoduje, że nie może ona wiązać stron¹⁸. Wydaje się zresztą, że ustalenie bezwzględnej nieważności umowy powinno mieć pierwszeństwo w stosunku do badania umowy w rozumieniu art. 385¹ i nn. k.c.¹⁹ Tym samym, jeśli sąd stwierdzi zaistnienie którejś z podstaw bezwzględnej nieważności umowy kredytu zawartej przez strony, będzie to wystarczającą podstawą do ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z tej umowy. Obie podstawy nie wykluczają się wzajemnie, gdyż nie ma żadnych przeszkód do stwierdzenia, że dana umowa jest bezwzględnie nieważna, stanowiąc przy tym umowę zawierającą niedozwolone postanowienia umowne, których skutkiem jest brak związania nią stron.

Nie jest też uzasadnione stanowisko, aby konsument, który wystąpił z pozwem zawierającym żądanie ustalenia nieważności umowy (ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy), musiał składać w toku procesu oświadczenie o skorzystaniu bądź nie z ochrony przewidzianej dyrektywą 93/13.

¹⁷ Tak zob. np.: G. Sikorski, *Nieważność umowy kredytu indeksowanego...*, s. 181 i nn.; G. Sikorski, M. Zejda, *Nieważność umowy kredytu denominowanego i indeksowanego – wnioski z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości*, PPH 2021, nr 7, s. 32–33; wyrok SO w Warszawie z 18.07.2018 r., XXV C 1199/17, LEX nr 2555989; wyrok SA w Warszawie z 30.06.2022 r., VII Aga 48/22.

¹⁸ Tak np. wyroki SN: z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7–8, poz. 64; z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776; z 15.10.2019 r., V CSK 347/18, LEX nr 2749471; z 27.10.2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159; wyroki TSUE: z 3.10.2019 r., C-260/18, Dziubak Raiffeisen Bank International AG, ECLI:EU:C:2019:819; z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. R.W. Bank BPH S.A., ECLI:EU:C:2021:341; z 30.04.2014 r., C-26/13; z 26.02.2015 r., C-143/13 Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai v. OTP Jelzálogbank Zrt; z 23.04.2015 r., C-96/14, Bogdan Matei i Ioana Ofelia Matei v. S.C. Volk sbank România SA; z 20.09.2017 r., C-186/16, Jean-Claude Van Hove v. CNP Assurances SA, R. P. Andricuic i in. v. Banca Românească SA. T. Konieczny [w:] J. Czabański, T. Konieczny, M. Korpalski, *Przewodnik frankowicza*, Warszawa 2020, s. 90; T. Dybowski, A. Pyrzyńska [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. E. Łętowska, Warszawa 2006, s. 185; M. Bednarek, *Skutki prawne wadliwego sformułowania klauzuli zmiennego oprocentowania w umowie kredytowej (przyczynek do dyskusji)*, SPP 2017, z. 2, s. 51–75; J. Czabański, *Glosa do wyroku SN z 14.05.2015 r., II CSK 768/14*, „Palestra” 2016, nr 1–2, s. 182 i nn.; M. Safjan [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1–44910*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2011, s. 335 i nn.; G. Sikorski, *Nieważność umowy kredytu indeksowanego...*, s. 169 i nn.; zob. też szeroki przegląd poglądów na temat wpływu istnienia w umowie klauzul abuzywnych na jej ważność: K. Jurzak, A. Malina, D. Piotrowski, T. Janas, J. Augustyn, *Abuzywność klauzul umownych w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-260/18*, TPP 2021, nr 2, s. 8–10. W starszej literaturze można znaleźć stanowiska, zgodnie z którymi zamieszczenie w umowie klauzul nieuczciwych powoduje jej bezskuteczność *ex lege* – zob. E. Łętowska, *Ochrona niektórych praw konsumentów. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 100; lub bezskuteczność częściową – zob. Z. Radwański [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. *idem*, Warszawa 2002, s. 439. Poglądy te nie znajdują jednak akceptacji w orzecznictwie sądowym; szerzej na temat poszczególnych sankcji wadliwych czynności prawnych zob. np. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, s. 301 i nn.

¹⁹ Por. np. wyrok SN z 13.01.2011 r., III CZP 119/10, OSNC, 2011, nr 9, poz. 95.

3. Moment aktualizujący możliwość żądania zwrotu świadczeń

W drugiej tezie głosowanej uchwały SN stwierdził, że kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Oznacza to według SN, że momentem, od którego bank może żądać zwrotu spełnionego na podstawie nieważnej umowy świadczenia, jest czas, w którym skończył się stan bezskuteczności zawieszony umowy, a bezskuteczność stała się trwała. Można przyjąć, że chodzi tu o moment, w którym kredytobiorca składa oświadczenie woli o zamiarze skorzystania lub nieskorzystania z ochrony, jaką daje mu dyrektywa 93/13.

Przyjęte stanowisko może powodować konsekwencje w zakresie początkowego terminu, od którego należy liczyć bieg przedawnienia, oraz początkowej daty naliczania odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Można bowiem wnosić, że zgodnie z poglądem SN wyrażonym w głosowanej uchwale dopiero złożenie oświadczenia przez konsumenta spowoduje, że przedawnienie rozpocznie bieg i będą mogły być naliczane odsetki za opóźnienie. Konsekwencje zaprezentowanego stanowiska SN już widać w orzecznictwie sądów powszechnych²⁰, które w wyrokach zasądza zwrot świadczenia kredytobiorcy w związku z ustaleniem nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, w której znajdują się postanowienia nieuczciwe, wraz z odsetkami liczonymi od dnia złożenia w toku sporu przez kredytobiorcę oświadczenia o tym, że żąda zastosowania w stosunku do niego dobrodziejstw dyrektywy 93/13, a nie od dnia wyznaczonego bankowi na zwrot świadczenia w skierowanym przez konsumenta wezwaniu do zapłaty. Zdarzają się też sytuacje, w których sądy drugiej instancji przekazują sprawę do ponownego rozpoznania tylko dlatego, że konsument takiego oświadczenia w toku sporu nie złożył. Przyjęte przez SN stanowisko **ma więc wymiar praktyczny**.

Tymczasem, jak już wspomniano, brak jest podstaw, aby przyjąć konieczność składania przez konsumenta takiego oświadczenia. W orzecznictwie TSUE wskazano jedynie na możliwość złożenia przez konsumenta oświadczenia o tym, że nie chce być chroniony przepisami dyrektywy 93/13, jeśli w danej sytuacji pozbawienie mocy wiążącej umowy byłoby dla niego niekorzystne. To właśnie w celu uniknięcia niekorzystnych konsekwencji dla konsumenta sąd powinien poinformować kredytobiorcę o ewentualnych roszczeniach restytucyjnych wynikających z nieważności umowy. Na podstawie tej informacji konsument będzie mógł wyrazić zgodę na związanie umową²¹. Z orzecznictwa TSUE nie wynika natomiast, aby wyrażona przez konsumenta wola co do braku mocy wiążącej postanowień umownych skutkowałą trwałą bezskutecznością umowy. Tym bardziej w wyrokach TSUE nie zakłada, aby stan ten następował dopiero w momencie, w którym sąd zrealizuje wobec konsumenta obowiązek informacyjny co do skutków prawnych uznania owych postanowień za niewiążące. Obowiązek sądu odnośnie do poinformowania konsumenta o skutkach upadku umowy aktualizuje się,

²⁰ Wyroki SA: w Warszawie z 10.12.2021 r., I ACa 606/21, LEX nr 3357137; w Katowicach z 13.06.2022 r., I ACa 309/21, LEX nr 3370687; w Katowicach z 13.06.2022 r., I ACa 507/21, LEX nr 3371364.

²¹ Punkt 99 wyroku TSUE z 29.04.2021 r., C-19/20...

zdaniem TSUE, tylko w takiej sytuacji, w której sąd, badając z urzędu umowę zawartą z konsumentem, stwierdzi w niej istnienie postanowień niedozwolonych oraz gdy uzna, że skutki prawne wynikające z braku mocy wiążącej danych postanowień mogą być dla konsumenta niekorzystne²². Takie rozumowanie jest zresztą zrozumiałe. Skoro konsument decyduje się na rozpoczęcie z przedsiębiorcą sporu sądowego, którego celem jest ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy, z powołaniem się na przepisy dyrektywy 93/13, to chce z nich skorzystać. Jednak z uwagi na fakt, że może nie zdawać sobie sprawy ze wszystkich skutków takiego rozstrzygnięcia, przede wszystkim negatywnych, TSUE wymaga, aby sąd poinformował go o takich następstwach. Konsument ma w takiej sytuacji możliwość rezygnacji z ochrony i w konsekwencji godzi się na utrzymanie umowy.

Z orzecznictwa TSUE wynika **wyłącznie prawo konsumenta do wyrażenia sprzeciwu na zastosowanie sankcji wobec postanowień niedozwolonych**²³, a więc następczego zrzeczenia się przysługującej mu ochrony. Warunkiem jest ocena upadku umowy jako niekorzystnego dla konsumenta²⁴. W wyroku TSUE uznał nawet wprost, że:

(...) sąd krajowy, który stwierdza z urzędu nieuczciwy charakter warunku umownego, nie ma obowiązku, by w celu wyciągnięcia skutków z tego stwierdzenia czekać na to, że konsument poinformowany o jego prawach złoży oświadczenie, wnosząc o stwierdzenie nieważności takiego warunku²⁵.

Aktywnego działania konsumenta wymaga więc tylko chęć zrzeczenia się ochrony, a nie chęć skorzystania z niej²⁶.

4. Wnioski

Głosowaną uchwałą należy ocenić krytycznie. Brak jest bowiem uzasadnienia dla poglądu o konieczności złożenia przez konsumenta oświadczenia o zamiarze skorzystania bądź nie z ochrony przewidzianej dyrektywą 93/13. Tym bardziej nie ma więc podstaw do tego, aby z oświadczeniem tym wiązać skutki w postaci sanowania umowy, a więc zmiany stanu bezskuteczności umowy z zawieszanej na trwałą. Oświadczenie kredytobiorcy nie może też mieć w konsekwencji wpływu na ustalenie początkowego terminu biegu przedawnienia oraz naliczania odsetek za opóźnienie, do czego należy

²² Por. pkt 30–33, 35 uzasadnienia wyroku TSUE z 4.06.2009 r. C-243/08 (Pannon), ECLI:EU:C:2009:350; pkt 23–24, 30–31 uzasadnienia wyroku TSUE z 21.02.2013 r. C-472/11...; pkt 53 i 66 uzasadnienia wyroku TSUE z 3.10.2019 r., C-260/18...; pkt 99 wyroku TSUE z 29.04.2021 r., C-19/20...

²³ Por. np. wyroki TSUE: z 6.04.2009 r. C-243/08...; z 21.02.2013 r. C-472/11...; z 3.10.2019 r., C-260/18...; z 29.04.2021 r., C-19/20...

²⁴ Zob. zwłaszcza wyroki TSUE: z 14.04.2016 r., C-381/14 i C-385/14, Sales Sinués i Drame Ba, pkt 25, ECLI:EU:C:2016:909; z 21.02.2013 r., C-472/11, pkt 35...; z 9.07.2020 r., C-452/18, XZ v. Ibercaja Banco, pkt 25–27, ECLI:EU:C:2020:536.

²⁵ Wyrok TSUE z 2.02.2013 r., C-472/11...

²⁶ Wyrok TSUE z 29.04.2021 r., C-19/20...

stosować zasady ogólne. Oświadczenie takie nie może też być przez sąd bezwzględnie wymagane. Do złożenia takiego oświadczenia może dojść jedynie wówczas, gdy konsument nie chce korzystać z ochrony, a ma zamiar utrzymania umowy zawierającej klauzule abuzywne. Skutek tego będzie zaś taki, że umowa będzie dalej wiążącą strony, a więc tym samym nie dojdzie do konieczności ustalania początkowego terminu przedawnienia i naliczania odsetek za zwłokę. Stwierdzenie w umowie klauzul nieuczciwych oraz brak oświadczenia konsumenta, że nie chce korzystać z ochrony, jest wystarczającą podstawą do tego, aby sąd orzekł o upadku umowy. Przyjęcie rozwiązania proponowanego w uchwale powoduje dla konsumenta niekorzystne skutki, zwłaszcza w zakresie przedawnienia roszczeń kredytodawcy oraz terminu naliczania odsetek. Zmusza go do dodatkowych czynności (składanie oświadczenia o zgodzie lub nie na ochronę wynikającą z dyrektywy 93/13) niewymaganych prawem. Opiera się też na założeniu, że ochrona przewidziana przepisami dyrektywy 93/13 może być dla niego niekorzystna²⁷.

Literatura

- Bednarek M., *Skutki prawne wadliwego sformułowania klauzuli zmiennego oprocentowania w umowie kredytowej (przyczynek do dyskusji)*, SPP 2017, z. 2.
- Burzyńska M., *Ustawa antyspreadowa [w:] Problemy współczesnej bankowości. Zagadnienia prawne*, red. W. Góralczyk, Warszawa 2014.
- Ciepla H., *Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych. Praktyka, orzecznictwo, pytania i odpowiedzi*, Warszawa 2021.
- Czabański J., *Glosa do uchwały SN z dnia 7.05.2021 r., III CZP 6/21*, <https://pomocfrankowiczom.pl/?p=1369> [dostęp: 3.04.2023].
- Czabański J., *Glosa do wyroku SN z 14.05.2015 r., II CSK 768/14*, „Palestra” 2016, nr 1–2.
- Dybowski T., Pyrzyńska A. [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. E. Łętowska, Warszawa 2006.
- Jabłoński M., Koźmiński K., *Bankowe kredyty waloryzowane do kursu walut obcych w orzecznictwie sądowym*, Warszawa 2018.
- Jurzak K., Malina A., Piotrowski D., Janas T., Augustyn J., *Abuzywność klauzul umownych w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-260/18*, TPP 2021, nr 2.
- Karasek-Wojciechowicz I., *Wpływ niedozwolonego charakteru klauzuli na związanie umową*, TPP 2018, nr 2.
- Konieczny T. [w:] *Przewodnik frankowicza*, red. J. Czabański, T. Konieczny, M. Korpalski, Warszawa 2020.
- Krajewski M., *Nowe spojrzenie na niektóre sankcje w prawie umów konsumenckich [w:] Ochrona strony słabszej stosunku prawnego. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Adamowi Zielińskiemu*, red. M. Boratyńska, Warszawa 2016.
- Łętowska E., *Ochrona niektórych praw konsumentów. Komentarz*, Warszawa 2001.
- Pisuliński J., *Sankcja zamieszczenia w umowie niedozwolonego postanowienia w świetle dyrektywy 93/13/EWG i orzecznictwa TSUE [w:] Życie umowy konsumenckiej po uznaniu jej postanowienia*

²⁷ Zob. J. Czabański, *Glosa do uchwały...*, s. 13.

- za nieuczciwe na tle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, red. M. Romanowski, Warszawa 2017, LEGALIS/eI.
- Radwański [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2002,
- Safjan M. [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1–44910*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2011.
- Sikorski G., *Nieważność umowy kredytu indeksowanego i denominowanego na skutek zastosowania w niej nieuczciwych postanowień*, TPP 2021, nr 4,
- Sikorski G., Zejda M., *Nieważność klauzula indeksacyjna w umowie kredytu. Glosa do wyroku TS z dnia 3.10.2019 r. Kamil Dziubak, Justyna Dziubak v. Raiffeisen Bank International, C-260/18*, PIP 2022, z. 5.
- Sikorski G., Zejda M., *Nieważność umowy kredytu denominowanego i indeksowanego – wnioski z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości*, PPH 2021, nr 7.
- Trzaskowski R. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, red. J. Godowski, Warszawa 2018.
- Trzaskowski R., *Skutki sprzecznych z prawem umów obligacyjnych. W poszukiwaniu skutecznych i proporcjonalnych sankcji*, Warszawa 2013.
- Wilk A., *Dochodzenie roszczeń przez konsumentów posiadających tzw. kredyty walutowe – analiza skuteczności* [w:] *Dochodzenie roszczeń konsumenckich. Nowy ład dla konsumentów*, red. M. Jagielska, K. Podgórski, E. Sługocka-Krupa, Warszawa 2020.
- Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996.

Streszczenie

Grzegorz Sikorski

Nieważność czy bezskuteczność zawieszona umowy zawierającej klauzule abuzywne

Głosowane orzeczenie jest interesujące z kilku względów. Po pierwsze, wpisuje się ono w przyjętą już linię orzeczniczą, zgodnie z którą istnienie w umowie kredytu indeksowanego i denominowanego klauzul nieuczciwych może być powodem uznania przez sąd jej nieważności. Po drugie, głosowana uchwała potwierdza na gruncie krajowym możliwość utrzymania umowy w mocy na podstawie oświadczenia konsumenta akceptującego postanowienie niedozwolone, co wyrażono wielokrotnie w wyrokach TSUE. Po trzecie, uznaje prawo stron do wzajemnego dochodzenia roszczeń powstałych na skutek ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wykreowanego umową zawierającą klauzule abuzywne.

W głosowanym orzeczeniu SN przyjął jednak pośrednio konieczność złożenia przez konsumenta w procesie oświadczenia o chęci skorzystania z ochrony przewidzianej dyrektywą 93/13 bądź też o rezygnacji z takiej ochrony. Złożenie takiego oświadczenia, według SN, skutkuje tym, że dopiero od tego momentu należy uznać bezskuteczność umowy, której wcześniejsza skuteczność jest zawieszona. Przyjęcie takiej konstrukcji ma konsekwencje w zakresie praw i obowiązków obu stron (przedawnienie, odsetki). Trudno uznać za zasadne traktowanie umowy zawierającej klauzule abuzywne za bezskutecznie zawieszoną. Skutek bezskuteczności zawieszonych umowy jest w prawie polskim przewidzianych tylko wówczas, gdy skuteczność umowy zależy od zgody osoby trzeciej. W głosie wskazano też na przyczyny, dla których TSUE uznał za możliwe składanie przez konsumenta oświadczenia w zakresie zgody na korzystanie z ochrony przewidzianej dyrektywą 93/13. Zarówno przyjęta konstrukcja bezskuteczności zawieszonych, jak

i przyjęte orzecznictwo TSUE nie dają podstaw do tego, aby podzielić stanowisko SN zawarte w głosowanej uchwale o konieczności złożenia przez konsumenta oświadczenia co do objęcia go ochroną ani tym bardziej stanowisko dotyczące skutków takiego oświadczenia.

Słowa kluczowe: kredyt indeksowany; kredyt denominowany; kredyt frankowy; nieważność umowy kredytu; postanowienia abuzywne; bezskuteczność zawieszona umowy kredytu.

Summary

Grzegorz Sikorski

Invalidity or Suspended Ineffectiveness of a Contract Containing Abusive Clauses

The glossed ruling is interesting for several reasons. Firstly, it is in line with the already adopted jurisprudence, according to which the existence of unfair clauses in an indexed and denominated loan agreement may be the reason for the court to declare it invalid. Secondly, the resolution confirms on the domestic basis that the possibility of maintaining the contract in force on the basis of a consumer's statement accepting the prohibited clause has been expressed many times in the judgments of the CJEU. Thirdly, it recognizes the right of the parties to mutual redress of claims arising as a result of establishing the non-existence of a legal relationship created by an agreement containing abusive clauses.

However, the Supreme Court indirectly accepted the need for the consumer to submit, in the process, a declaration of willingness to benefit from the protection provided for by Directive 93/13 or to resign from such protection. According to the Supreme Court, the submission of such a declaration has the effect that only from that moment the contract, the effectiveness of which has been suspended, should be considered ineffective. The adoption of such a structure has its consequences in terms of the rights and obligations of both parties (limitation, interest). It is difficult to consider an agreement containing abusive clauses unsuccessfully suspended. The effect of ineffectiveness of a suspended contract is guaranteed in Polish law only to statutory situations, provided for when the effectiveness of the contract depends on the consent of a third party. The gloss also indicates the reasons why the CJEU considered it possible for the consumer to submit a declaration regarding consent to use the protection provided for by Directive 93/13. Both the adopted structure of suspended ineffectiveness and the jurisprudence of the CJEU do not provide grounds for agreeing to share the position of the Supreme Court contained in the resolution of May 7, 2021 on the need for the consumer to submit a statement regarding the protection of the consumer, and even less on those described by The supreme court effects such a declaration.

Keywords: indexed loan; denominated loan; franc loan; invalidity of the loan agreement; abusive provisions; ineffectiveness of the suspended loan agreement.

Varia



Przemysław Jadłowski

Uniwersytet Łódzki

przemyslaw.jadlowski@gmail.com

ORCID: 0000-0003-2256-4096

III Ogólnopolska Konferencja Aksjologiczna „Aksjologia egzekucji sądowej – w poszukiwaniu optymalnego poziomu ochrony praw wierzyciela i dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym i upadłościowym”, Uniwersytet Łódzki (sprawozdanie)

III Ogólnopolska Konferencja Aksjologiczna pt. „Aksjologia egzekucji sądowej – w poszukiwaniu optymalnego poziomu ochrony praw wierzyciela i dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym i upadłościowym” odbyła się 8 kwietnia 2022 r. w Łodzi (Uniwersytet Łódzki). Z uwagi na nadal występujące ryzyko epidemiczne spotkanie odbyło się zdalnie.

Organizatorem konferencji było Centrum Badań nad Aksjologią Procedur Cywilnych (CBAPC) działające przy Katedrze Postępowania Cywilnego I Uniwersytetu Łódzkiego. Do współpracy przy organizacji wydarzenia zaproszono ogólnopolskie oraz łódzkie samorządy środowisk prawniczych – patronat honorowy nad konferencją objęły Naczelna Rada Adwokacka, Krajowa Rada Radców Prawnych, Krajowa Rada Komornicza oraz Krajowa Rada Notarialna, a także Okręgowa Rada Adwokacka w Łodzi i Izba Komornicza w Łodzi.

Zasadniczym celem CBAPC, podczas zarówno regularnie organizowanych konferencji, jak i stałej działalności, jest refleksja aksjologiczna nad nowo wprowadzanymi oraz projektowanymi regulacjami z zakresu procedury cywilnej, oparta na dyskusji naukowców i praktyków prawa z całej Polski. W przypadku III Ogólnopolskiej Konferencji Aksjologicznej główną osią obrad pozostawała aksjologia postępowania egzekucyjnego i upadłościowego, a dyskusja toczyła się wokół zawsze aktualnego pytania o równowagę w zakresie ochrony praw dłużnika i wierzyciela w tym postępowaniu. Szczególną uwagę poświęcono stale wzrastającym w ostatnich latach uprawnieniom dłużnika. W konferencji czynny i bierny udział wzięło 416 osób.

Uczestników powitał Przewodniczący Rady Naukowej CBAPC prof. dr hab. Janusz Jankowski, zaś obrady otworzyła Prodziekan Wydziału Prawa i Administracji UŁ dr hab. Aneta Kaźmierska-Patrzyzna, prof. ucz. Następnie głos zabrali zaproszeni przedstawiciele środowisk prawniczych oraz przedstawiciel Wydawnictwa Currenda sp. z o.o. z siedzibą w Sopocie – patron honorowy i medialny wydarzenia oraz wydawca planowanej monografii pokonferencyjnej. Część wprowadzającą zakończył

Kierownik CBAPC prof. dr. hab. Sławomir Cieślak, wygłaszając referat pt. „Wymagania sprawiedliwości proceduralnej a zakres ochrony prawnej udzielanej stronom i innym uczestnikom sądowego postępowania egzekucyjnego”.

Celem uczestników pierwszego panelu konferencji – „Pozycja stron postępowania egzekucyjnego a wartości proceduralne podlegające ochronie”, była próba zdefiniowania wartości, na których opiera się postępowanie egzekucyjne w kontekście pozycji jego stron. Moderatorem panelu był prof. dr hab. Karol Weitz z Uniwersytetu Warszawskiego, sędzia Sądu Najwyższego. Autorką pierwszego referatu była dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska, prof. ucz., z Uniwersytetu Szczecińskiego, która skoncentrowała się na pozycji stron postępowania egzekucyjnego w świetle jego zasad i skupiła przede wszystkim na pozycji strony biernej. Z innej perspektywy, tzn. skoncentrowanej na wierzycielu, temat ten omówił dr hab. Piotr Ryłski, prof. ucz., z Uniwersytetu Warszawskiego i radca prawny. Prelegent podkreślił, że w postępowaniu egzekucyjnym nie sposób mówić o zasadzie równości jego stron, gdyż jego celem jest wykonanie obowiązku stwierdzonego tytułem wykonawczym, a więc udzielenie ochrony prawnej konkretnej stronie tego postępowania – wierzycielowi. Panel zamknął dr hab. Maciej Muliński, prof. ucz., z Uniwersytetu Łódzkiego, który omówił zasadę nieobciążania ponad potrzebę dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym, podkreślił jednak, że zasada ta nie powinna prowadzić do nieefektywności postępowania.

Drugi panel konferencji – „Przywileje dłużnika w egzekucji sądowej”, prowadził dr hab. Tadeusz Zembrzuski, prof. ucz., z Uniwersytetu Warszawskiego. Głównym celem prelegentów była refleksja nad tym, czy wprowadzone ostatnio przepisy mające poprawić sytuację dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym doprowadziły do zwiększenia równowagi stron w tym postępowaniu czy też przeciwnie – utworzyły nieuzasadnione przywileje dla strony biernej. Pierwszy referat wygłosiła sędzia Sądu Najwyższego dr hab. Marta Romańska, prof. ucz., z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autorka przedstawiła sądowe i administracyjne postępowanie egzekucyjne w perspektywie porównawczej, uznając niektóre spośród ograniczeń tej pierwszej za rozwiązania anachroniczne. Kolejno głos zabrał dr Marcin Kostwiński z Uniwersytetu Łódzkiego, adwokat. Przedstawił on krytyczną ocenę nowej regulacji dotyczącej badania przez organ egzekucyjny zagadnienia przedawnienia roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym. Ostatnim prelegentem był sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie dr Przemysław Feliga, który omówił problem ochrony dłużnika przed niecelowym wszczęciem egzekucji i powiązane z tym zagadnienie strony, którą obciążają koszty postępowania egzekucyjnego.

Moderatorem trzeciego panelu – „Przywileje wierzyciela w egzekucji sądowej i postępowaniu upadłościowym”, był dr hab. Andrzej Jarocho, prof. ucz., z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu i radca prawny. Co warte podkreślenia, wszystkie tematy wystąpień odnosiły się do specyficznych grup wierzycieli. Pierwszy referat wygłosił prof. dr hab. Jacek Gołaczyński z Uniwersytetu Wrocławskiego, sędzia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. Prelegent skoncentrował się na ocenie pozycji wierzyciela hipotecznego w egzekucji i postępowaniu upadłościowym. Następnie dr hab. Andrzej Torbus, prof. ucz., z Uniwersytetu Śląskiego i radca prawny przedstawił zagadnienie

zaspokojenia wierzyciela pauliańskiego, a także przeprowadził rozważania dotyczące postępowania zarówno egzekucyjnego, jak i upadłościowego. Ostatni referat wygłosił dr Grzegorz Sikorski z Uniwersytetu Gdańskiego, adwokat. Prelegent skoncentrował się na pozycji banku jako specyficznego wierzyciela i omówił przywileje, które miały banki w postępowaniu egzekucyjnym, a które w ostatnich latach zostały w znacznej części zniesione.

Ostatnią częścią konferencji była debata prowadzona przez prof. dr. hab. Andrzeja Jakubeckiego z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Dyskutanci oceniali regulacje będące przedmiotem obrad i formułowali postulaty *de lege ferenda*. Głos w dyskusji zabrali m.in. prof. dr hab. Małgorzata Pyziak-Szafnicka, dr hab. Izabela Gil, dr Małgorzata Kożuch, dr hab. Michał Krakowiak i dr Monika Strus-Wołos.

Na zakończenie konferencji głos zabrali przedstawiciele CBAPC – jego Kierownik prof. dr hab. Sławomir Cieślak i Przewodniczący Rady Naukowej prof. dr hab. Janusz Jankowski, którzy podziękowali uczestnikom i prelegentom za udział w konferencji i zapowiedzieli kolejne wydarzenia organizowane przez CBAPC.

Jakub Płaziuk

Uniwersytet Śląski

jakub.plaziuk@gmail.com

ORCID: 0000-0001-7613-9963

Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Wpływ COVID-19 na wymiar sprawiedliwości. Studium przypadku i sugerowane rozwiązania”, Uniwersytet Śląski w Katowicach – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie (sprawozdanie)

1. Wystąpienia wprowadzające

Tytułowa międzynarodowa konferencja naukowa odbyła się w dniach 26–27 maja 2022 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego oraz Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Konferencja została zorganizowana w ramach projektu finansowanego przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej (NAWA) „Wpływ COVID-19 na wymiar sprawiedliwości. Studium przypadku i sugerowane rozwiązania” kierowanego przez dr hab. Katarzynę Gajdę-Roszczyńską oraz Interdyscyplinarne Centrum Badań nad Wymiarem Sprawiedliwości (ICBWS). Partnerami konferencji były następujące jednostki: Uniwersytet Wileński, Wydział Prawa Kijowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Tarasa Szewczenki, International Association of Judges (IAJ), Międzynarodowe Stowarzyszenie Sędziów, OSCE Office for Democratic Institutions and Human Rights (Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka), Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”, Fundacja Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego „Facultas Iuridica”. Konferencja była objęta patronatem honorowym JM Rektora Uniwersytetu Śląskiego prof. dr. hab. Ryszarda Koziołka, Towarzystwa Naukowego Procesualistów Cywilnych, Naczelnej Rady Adwokackiej oraz Krajowej Izba Radców Prawnych.

Pierwsza część konferencji odbyła się na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego i była poświęcona procedurze cywilnej. Konferencję otworzyła dr hab. Katarzyna Gajda-Roszczyńska (Kierownik projektu NAWA „Wpływ pandemii COVID-19 na wymiar sprawiedliwości. Studium przypadku i sugerowane rozwiązania”), która w ramach wystąpienia wprowadzającego zwróciła uwagę, że konferencja została zorganizowana ponad dwa lata po wybuchu pandemii COVID-19, dlatego stanowi doskonałą okazję do przeanalizowania, jak zmieniły się przepisy w krajach europejskich dotyczące funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w czasie pandemii COVID-19, a także, czy rozwiązania wdrożone w związku z pandemią COVID-19 w różnych krajach

będą trwałe i czy na dłużej zagoszczą w systemach prawnych tych krajów. Następnie, w ramach wystąpień wprowadzających, głos zabrali dr hab. Krystian Markiewicz, prof. UŚ (Kierownik ICBWS) oraz prof. dr hab. Tomasz Pietrzykowski (Prorektor ds. Współpracy Międzynarodowej i Krajowej Uniwersytetu Śląskiego), którzy powitali zaproszonych gości oraz podziękowali organizatorom za przygotowanie wydarzenia, podkreślili też istotność poruszanej podczas konferencji tematyki.

Po zakończeniu wystąpień wprowadzających rozpoczęła się merytoryczna część konferencji, która była podzielona na cztery panele. Pierwszy panel dotyczył administrowania wymiarem sprawiedliwości w sądach krajowych i ponadnarodowych w dobie pandemii COVID-19, drugi – wpływu pandemii COVID-19 na postępowanie cywilne, a w szczególności przeprowadzonych zmian systemowych, trzeci – wpływu pandemii COVID-19 na przebieg postępowania cywilnego, a czwarty – wpływu pandemii COVID-19 na prawo do rzetelnego procesu przed sądami cywilnymi.

2. Panel I – Administrowanie wymiarem sprawiedliwości w sądach krajowych i ponadnarodowych w dobie pandemii COVID-19

Panel pierwszy był moderowany przez dr. Grzegorza Borkowskiego (sędzia, ICBWS UŚ) i rozpoczął się od wystąpienia Jose Igreja Matos (Prezes IAJ, Prezes Sądu Apelacyjnego w Porto), który w swoim wystąpieniu skupił się na kwestii wpływu obostrzeń wprowadzanych przez rządy na niezależność i niezawisłość sędziowską. W jego ocenie niezawisłość sędziowska nie jest pojęciem niejasnym, otwartym na jakąkolwiek interpretację. Orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS), a także stanowcze orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) doprecyzowały tę kluczową koncepcję. W swoim wystąpieniu Jose Igreja Matos wskazał, że kilka państw wykorzystało kryzys związany z pandemią COVID-19, aby podważyć zasady i instytucje chroniące praworządność. W tym kontekście jako przykład wskazał rozwiązania wdrożone na Węgrzech, w Turcji, Słowacji, Albanii, Czarnogórze, Chinach, a także początkowo planowane do wdrożenia w Wielkiej Brytanii. Pandemia narzuciła szerokie wykorzystanie tzw. cyfrowej sprawiedliwości. Pomimo wielu pozytywnych aspektów możliwości nowych technologii do osłabiania niezawisłości sądownictwa i zasadniczej roli sędziego są jednak niepokojące.

Autorem kolejnego wystąpienia był Duro Sessa (Prezes Europejskiego Stowarzyszenia Sędziów, były Prezes Sądu Najwyższego Chorwacji). Prelegent w pierwszej kolejności omówił zasadę praworządności, która zapewnia równość wszystkich obywateli, osób fizycznych i szeroko rozumianych podmiotów państwowych wobec prawa. Skuteczność realizacji tej zasady w demokratycznym państwie zależy od publicznego zaufania do niezawisłości i władzy sądownictwa. Następnie omówił kwestię wpływu pandemii COVID-19 na zasadę praworządności. W tym aspekcie Duro Sessa skupił się na dwóch podstawowych elementach zasady praworządności – prawie do sprawiedliwego procesu, które także w szczególnych czasach pandemii musi być respektowane

i zachowane, oraz prawie dostępu do sądu i zdalnego procesu, omówił też problem wprowadzanych rozwiązań w zakresie informatyzacji wymiaru sprawiedliwości. W ramach podsumowania prelegent skupił się na przyszłości, w szczególności na tym, jakie kwestie powinny zostać poruszone i rozstrzygnięte przez władze ustawodawcze.

Następne wystąpienie dotyczyło roli sądów i przestrzegania prawa do rzetelnego procesu w postpandemicznej rzeczywistości, którego autorem był Ghenadie Barba (Szef Działu Praworzędności w Biurze Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka w Warszawie – ODIHR). Podczas wystąpienia podzielił się z uczestnikami konferencji głównymi ustaleniami i zaleceniami ODIHR dotyczącymi funkcjonowania sądów i wymiaru sprawiedliwości, w tym przestrzegania prawa do rzetelnego procesu sądowego w trakcie ostrej fazy pandemii COVID-19 i po niej. Wskazane zalecenia i ustalenia odnosiły się przede wszystkim do roli sądów w sprawowaniu nadzoru nad wdrażanymi środkami nadzwyczajnymi, funkcjonowaniem sądów i dostępem do wymiaru sprawiedliwości w czasie pandemii oraz przestrzeganiem prawa do rzetelnego procesu.

Autorem kolejnego wystąpienia był dr hab. Maciej Szpunar, prof. UŚ (Pierwszy Rzecznik Generalny Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – TSUE), który skupił się na omówieniu pandemii COVID-19 i jej wpływu na postępowanie przed TSUE w Luksemburgu. Prelegent poruszył kwestię początkowego ograniczenia dostępności TSUE dla stron i uczestników postępowania, podyktowaną koniecznością ochrony zdrowia i życia. Brak możliwości prowadzenia postępowań nie mógł jednak trwać zbyt długo, z tego też względu podjęto decyzję o prowadzeniu postępowań wyłącznie w formie pisemnej. Następnie wdrożono rozwiązania pozwalające stronom na zdalny udział w postępowaniu. Podjęto jednak decyzję, że to rozwiązanie ma jedynie charakter tymczasowy i po zakończeniu pandemii COVID-19 udział stron w postępowaniu w formie zdalnej będzie możliwy wyłącznie w szczególnie uzasadnionych przypadkach.

Wystąpienie dr. hab. Michała Balcerzaka, prof. UMK, dotyczyło pandemii COVID-19 i postępowania przed ETPC w Strasburgu. Prelegent wskazał, jakie działania podjął ETPC w Strasburgu w reakcji na pandemię. Wśród omawianych rozwiązań wskazał przede wszystkim, że w pierwszych dniach pandemii podjęto decyzje odnoszące się bezpośrednio do kwestii proceduralnych – wydłużono o jeden miesiąc terminy wyznaczone w toczących się postępowaniach oraz zawieszono na jeden miesiąc bieg terminu do składania skarg, określonego w art. 35 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Pandemia COVID-19 nie doprowadziła do paraliżu działalności ETPC, który dość szybko wprowadził modyfikacje sposobów funkcjonowania, podyktowane reżimem sanitarnym, bez znacznego uszczerbku dla swojej efektywności. Zachowano możliwość niemal natychmiastowego rozpatrywania wniosków o środki tymczasowe (*interim measures*). Prelegent zwrócił także uwagę na kwestię informatyzacji postępowań przed ETPC, w tym na elektroniczny obieg korespondencji, digitalizację akt itd. – zmiana ta została zapoczątkowana w ETPC na długo przed pandemią. Dzięki temu skutki reżimu sanitarnego wywołanego COVID-19 nie były dewastujące dla utrzymania sprawności operacyjnej. We wnioskach prelegent wskazał, że pewne doświadczenia z okresu pandemii – w tym związane z wykorzystaniem telepracy i wideokonferencji – z pewnością przydadzą się także w okresie postpandemicznym.

Autorka ostatniego wystąpienia w ramach pierwszego panelu, dr Urszula Żółtak, omówiła funkcjonowanie sądów powszechnych w czasie pandemii COVID-19 w Polsce i poruszyła kwestię rozwiązań wprowadzonych przez ustawodawcę stanowiących reakcję na rozprzestrzenianie się pandemii w Polsce. W szczególności omówiła kwestię rozpraw zdalnych i związanych z nimi wymogów technicznych i organizacyjnych oraz pojawiających się problemów. Poruszyła także kwestię ewentualnej pracy zdalnej sędziów, która nie jest jednak w pełni możliwa ze względu na brak pełnej digitalizacji akt sądowych. W konkluzji wskazała, że pandemia uwypukliła wiele problemów związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości, w tym m.in. brak inwestycji w sądy na przestrzeni wielu lat, funkcjonowanie przepisów nakładających na sądy i sędziów obowiązki bez możliwości ich realizacji, a także problem zgodności proponowanych rozwiązań z przepisami prawa – prawem do sądu.

3. Panel II – Wpływ pandemii COVID-19 na postępowanie cywilne – zmiany systemowe

Moderatorem drugiego panelu, który dotyczył wpływu pandemii COVID-19 na postępowanie cywilne w aspekcie zmian systemowych, był dr hab. Robert Kulski, prof. UŁ. W pierwszej części tego panelu prelegenci skupili się na zmianach w systemie procesowego prawa cywilnego wprowadzonych w związku z pandemią COVID-19, w drugiej natomiast na digitalizacji postępowania cywilnego.

Autorką pierwszego wystąpienia była prof. dr Anna Nylund (Wydział Prawa Uniwersytetu w Bergen), która skupiła się na międzynarodowym wymiarze zmian wprowadzonych w związku z pandemią COVID-19 do systemu prawa procesowego cywilnego. Jej wystąpienie kontynuował prof. dr hab. Andrzej Jakubecki, który omówił wskazane zagadnienie w aspekcie krajowym. Profesor dr Anna Nylund wskazała, że zmiany systemowe są konieczne, ale powolne. Przed pandemią COVID-19 wymiar sprawiedliwości nie był przygotowany na zdarzenia kryzysowe, więc powinna ona stanowić lekcję na przyszłość. Na początku każdego stanu wyjątkowego sądy muszą być zdolne do tego, by zarówno utrzymać podstawowe, minimalne funkcje, jak i przygotować się do wznowienia funkcji w granicach stanu wyjątkowego. Dlatego sądy muszą wiedzieć, które funkcje mają być utrzymane i jak można je utrzymać w różnych scenariuszach. Potrzebują również procedury planowania z wyprzedzeniem i stopniowego wznowiania funkcji. Kolejną zmianą o charakterze systemowym jest kwestia ustności i pisemności postępowania. Sytuacja pandemii może być w tym zakresie podstawą do przemyślenia, w jaki sposób ukształtować system, by zachować balans między ustnością a pisemnością postępowania. Systemowego rozważenia wymaga otwartość wymiaru sprawiedliwości – możliwość transmitowania prowadzonych rozpraw czy elektronicznego publikowania orzeczeń.

Profesor dr hab. Andrzej Jakubecki omówił zmiany wprowadzone w polskim systemie prawnym w wyniku pandemii COVID-19, skupiając się na kwestii rozpoznawania

przez sądy spraw pilnych i tymczasowego zaprzestania działalności, wpływu pandemii na bieg terminów w postępowaniach sądowych, wprowadzenia nowego rodzaju posiedzeń, tj. posiedzeń zdalnych, zwiększenia roli posiedzeń niejawnych, elektronicznych doręczeń pism procesowych oraz składu sądu. Prelegent zwrócił uwagę, że wprowadzone rozwiązania dotyczą kwestii fundamentalnych dla przebiegu postępowania, mimo to nie zostały wprowadzone do kodeksu postępowania cywilnego, ale funkcjonują na podstawie odrębnej ustawy, a zatem z założenia są przepisami o charakterze epizodycznym, choć pojawiają się obawy, że przynajmniej część z wprowadzonych unormowań na stałe zagości w systemie polskiego prawa procesowego cywilnego. Ponadto prelegent podkreślił, że część z wprowadzonych rozwiązań wydaje się pozostawać w sprzeczności z podstawowymi zasadami postępowania cywilnego, takimi jak np. zasada jawności postępowania. W podsumowaniu prof. dr hab. Andrzej Jakubecki wskazał, że ocena wprowadzonych regulacji nie jest jednoznaczna – zdalne posiedzenia oraz doręczenia elektroniczne pism procesowych wydają się dobrą ideą, ale jej wprowadzenie zawiera wiele mankamentów, natomiast ograniczenia jawności postępowania oraz wprowadzenie składów jednoosobowych jest rozwiązaniem szkodliwym i należy z niego niezwłocznie zrezygnować.

Jako pierwszy zagadnienie digitalizacji postępowania cywilnego omówił prof. dr Fernando Gascón Inhausti (Uniwersytet Complutense de Madrid Law School). Wskazał, że wprowadzenie zdalnych posiedzeń sądowych w czasach pandemii COVID-19 było w zasadzie jedynym sposobem na zachowanie możliwości prowadzenie postępowania w formie ustnej. Należy jednak zadać pytanie, czy to, co zostało wprowadzone jako reakcja na sytuację kryzysową i nadzwyczajną, powinno stać się nową normą po zakończeniu pandemii COVID-19. Odpowiedź na tak zadane pytanie nie jest jednoznaczna i wymaga wzięcia pod uwagę pięciu czynników – dostępu do odpowiedniej technologii zarówno dla sądu, jak i stron lub uczestników postępowania, istotności czynnika ludzkiego i możliwości osobistego spotkania się sądu oraz stron lub uczestników postępowania, wpływu prowadzenia posiedzeń w formie zdalnej na bezpośredniość i jakość wymiaru sprawiedliwości oraz na zasadę jawności (otwartości) wymiaru sprawiedliwości, a także możliwości podjęcia przez sąd lub strony decyzji, czy postępowanie ma być prowadzone w formie zdalnej czy nie. Wirtualne przesłuchania niosą ze sobą wiele zalet, a mianowicie elastyczność, wygodę i oszczędność proceduralną, ale pozbawiają postępowania ustne składników, które podważają jakość czynności sądowych.

Kwestię digitalizacji postępowania cywilnego w prawie litewskim omówiła prof. dr Vigita Vėbraite (Wydział Prawa Uniwersytetu Wileńskiego). Wskazała, że Litwa była dość dobrze przygotowana do wdrożenia rozwiązań z zakresu e-wymiaru sprawiedliwości. Podstawę stanowił wdrożony na przełomie 2004 i 2005 r. jednolity system informacyjny sądów litewskich – Liteko. System ten był w kolejnych latach rozwijany i obejmował coraz większą liczbę spraw. W sądach litewskich jeszcze przed pandemią istniała możliwość wnoszenia spraw przez strony w formie elektronicznej, co wiązało się z obniżeniem pobieranej opłaty, a na profesjonalnych pełnomocnikach oraz niektórych podmiotach ciążył wręcz obowiązek wnoszenia pism w formie elektronicznej.

Litewski system prawny przewidywał również możliwość prowadzenia rozpraw w formie on-line, jednak nie była ona zbyt popularna przed pandemią. Istnienie tych rozwiązań spowodowało, że pandemia COVID-19 nie zatrzymała postępowań cywilnych przed litewskimi sądami. Ze względu na raczej wysoki poziom cyfryzacji sądy dość szybko zmieniły swoje podejście do zdalnych rozpraw, co doprowadziło do powstania „nowej normalności” dla sądów i uczestników postępowania.

Ostatni referat wygłosiła prof. dr Irina Izarova (Wydział Prawa Kijowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Tarasa Szewczenki), która omówiła kwestię digitalizacji postępowania cywilnego w Ukrainie. Prelegentka wskazała, że Ukraina jest jednym z liderów w zakresie digitalizacji wymiaru sprawiedliwości, jak również komunikacji pomiędzy państwem a obywatelami. Przykładem rozwiązania, które wdrożono w tym zakresie, jest aplikacja mobilna „Dija”, z której korzysta już ponad 12 mln osób. Elektroniczny wymiar sprawiedliwości jest więc w Ukrainie elementem szerszego zjawiska, czyli elektronicznej administracji publicznej. Wdrażane w ostatnich latach rozwiązania dotyczące elektronicznego wymiaru sprawiedliwości były związane przede wszystkim z wprowadzeniem zautomatyzowanego systemu zarządzania dokumentami czy otwartym jednolitym państwowym rejestrem wyroków. Najważniejszym jednak elementem digitalizacji wymiaru sprawiedliwości było wprowadzenie Jednolitego Sądowego Systemu Informacji i Telekomunikacji, który składa się z następujących elementów: e-Cabinet (oficjalny adres elektroniczny), oficjalny portal internetowy sądownictwa Ukrainy, jednolity państwowy rejestr orzeczeń sądowych, ujednolicony państwowy rejestr dokumentów egzekucyjnych, otwarty moduł zbiorów danych oraz zautomatyzowana interakcja z innymi zautomatyzowanymi systemami. Dodatkowo Ukraina może pochwalić się rozwiązaniami z zakresu elektronicznej postępowania egzekucyjnego oraz zdalnej nieodpłatnej pomocy prawnej.

4. Panel III – Wpływ pandemii COVID-19 na przebieg postępowania cywilnego

Moderatorem trzeciego panelu konferencji, poświęconego wpływowi pandemii COVID-19 na przebieg (organizację) postępowania cywilnego, był prof. dr hab. Karol Weitz (Sędzia Sądu Najwyższego).

Autor pierwszego wystąpienia – prof. dr Remco van Rhee (Uniwersytet w Maastricht, Dyrektor programu „Podstawy i zasady postępowania cywilnego w Europie”), wskazał, że nowoczesna technologia ma długą historię w postępowaniu cywilnym. W późnym średniowieczu procedurę ustną zastąpiono procedurą, w której wykorzystywano pismo i papier, co było rewolucyjne w czasach, gdy umiejętność pisania nie była powszechna. Tej zmianie towarzyszył nowy rodzaj procedury, tzw. procedura rzymsko-kanoniczna. Na przestrzeni wieków skuteczność tej procedury podnoszono dzięki różnym reformom strukturalnym i zastosowaniu nowocześniejszych technologii, które były również kluczowe podczas pandemii COVID-19, nie ze względu na

wydajność, ale ze względu na potrzebę zachowania dystansu społecznego. W chwili gdy ryzyko związane z pandemią nie będzie już tak wysokie, należy zadać pytanie, jakie rozwiązania technologiczne wprowadzone na skutek pandemii COVID-19 można utrzymać w procesie cywilnym bez narażania podstawowych zasad postępowania. Wydaje się, że dyskusja nie powinna koncentrować się na względnej jakości wymiany informacji ani na kwestii fizycznych i zdalnych rozpraw sądowych, gdyż zasada proporcjonalności w postępowaniu cywilnym nie nakazuje, aby zawsze wybierać najlepsze rozwiązanie. Należy skoncentrować dyskusję na zasadach, takich jak równość broni i jawność rozprawy.

Drugie wystąpienie dotyczyło polskich rozwiązań w zakresie organizacji wymiaru sprawiedliwości, a jego autorem był dr hab. Piotr Ryłski, prof. UW. Prelegent poruszył kwestię pisemnego przygotowania spraw, w szczególności poprzez wprowadzenie, co do zasady, obligatoryjnej odpowiedzi na pozew. Następnie poświęcił uwagę posiedzeniu przygotowawczemu, w trakcie którego przewodniczący wspólnie ze stronami ustala przedmiot sporu i wyjaśnia stanowiska stron, w tym ich stanowisko w odniesieniu do prawnych aspektów sporu. Omówił też kwestię przygotowania planu rozprawy, co jest jednym z podstawowych celów posiedzenia przygotowawczego, problem wydania wyroku bez przeprowadzenia rozprawy oraz kwestię informacyjnej działalności sądu.

5. Panel IV – Wpływ pandemii COVID-19 na prawo do rzetelnego procesu przed sądami cywilnymi

Czwarty panel konferencji, poświęcony wpływowi pandemii COVID-19 na prawo do rzetelnego procesu przed sądami cywilnymi (na zasadę otwartego wymiaru sprawiedliwości oraz prawo do właściwego sądu, skład sądów w sprawach cywilnych i zasadę niezmienności składu sądu), moderował dr hab. Andrzej Torbus, prof. UŚ.

Pierwsze wystąpienie dotyczyło zasady jawności (otwartości) postępowania cywilnego w Bośni i Hercegowinie, a jego autorką była Katica Artukovic (sędzia, ekspert ODIHR/OBWE). Prelegentka wskazała, że w dotychczasowej, pandemicznej sytuacji w Bośni i Hercegowinie sądy i prokuratury organizowały swoją pracę zgodnie z zaleceniami Naczelnej Rady Sądownictwa i Prokuratury Bośni i Hercegowiny. Zaplanowane rozprawy zostały odroczone, z wyjątkiem rozpraw, które miały status spraw pilnych lub spraw, które zbliżały się do końca okresu przedawnienia. Obywatele mieli ograniczony dostęp do budynku sądu. Bezpośrednia komunikacja między pracownikami sądu została ograniczona do minimum i odbywała się głównie przez telefon i e-mail. Skrócono godziny pracy sądu i przewidziano możliwość pracy z domu. Zmniejszono liczbę pracowników fizycznie obecnych w sądzie.

Autorką kolejnego wystąpienia była dr hab. Anna Machnikowska, prof. UG, która omówiła zasadę otwartego wymiaru sprawiedliwości. Wskazała, że w czasie pandemii COVID-19 polski wymiar sprawiedliwości nie zachował konstytucyjnego i ustawowego

standardu, mimo że istniały środki i mechanizmy do osiągnięcia tego celu. W trakcie pandemii doszło do przemodelowania zasady jawności (otwartości) wymiaru sprawiedliwości – została ona pozbawiona kilku tradycyjnych elementów, na miejsce których wprowadzono nowe. Przykładem nowych standardów w zakresie jawności może być zwiększona rola digitalizacji, która jest kojarzona przede wszystkim z prowadzeniem posiedzeń zdalnych. W większości krajów prowadzenie posiedzeń w formie zdalnej było związane ze wzmocnieniem zasady jawności postępowania, jednak w Polsce wprowadzone rozwiązania proponowały gorszy standard niż ten obowiązujący w okresie przed pandemią COVID-19. Co więcej, miały dwa zasadnicze mankamenty – brak jednolitego certyfikowanego systemu odpowiadającego za obsługę rozpraw zdalnych oraz brak dostępu dla wszystkich obywateli do systemu odpowiadającego za obsługę rozpraw zdalnych. Pandemia COVID-19 stała się również pretekstem do rezygnacji przez ustawodawcę z jednolitego standardu pouczeń, który miał być wydawany wszystkim stronom niezastępowanym przez profesjonalnego pełnomocnika. Jak się wydaje, podstawowym motywem wprowadzanych rozwiązań była chęć przyspieszenia postępowania i na rzecz tej wartości poświęcono inne, nawet te, które mają umocowanie bezpośrednio w Konstytucji RP. Wprowadzone rozwiązania powinny zatem podlegać modyfikacji, tak aby nie uchybiały standardom. Jednocześnie należałoby podjąć inne działania, takie jak zwiększenie skuteczności edukacji z zakresu nowych technologii, co umożliwiłoby lepsze ich wykorzystanie w wymiarze sprawiedliwości.

Autorem następnego wystąpienia był dr Dragos Calin (sędzia, ekspert ODIHR/OBWE), który poruszył tematykę prawa do sądu i składu sądów w sprawach cywilnych oraz omówił zasadę stabilności składów orzekających podczas pandemii COVID-19, odnosząc wskazaną problematykę do przykładu Rumunii. Pandemia COVID-19 wpłynęła na organizację i funkcjonowanie rumuńskiego wymiaru sprawiedliwości. Istotą dynamiki przemian, z prawnego punktu widzenia, było utrzymywanie skutków pandemii w ramach odpowiedniej i proporcjonalnej relacji między dwiema zasadami, które są jednocześnie istotnymi celami społeczeństwa: naczelną zasadą ochrony zdrowia i życia jednostek oraz zasadą dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Podobnie jak w innych krajach wdrożono rozwiązania polegające jedynie na rozstrzyganiu spraw należących do kategorii spraw pilnych. Uruchomiono także pierwsze inicjatywy cyfryzacji w obszarze wymiaru sprawiedliwości, pod względem zarówno legislacyjnym, jak i techniczno-administracyjnym. Na poziomie proceduralnym jedną z najważniejszych reform było wykorzystanie wideokonferencji do prowadzenia spraw sądowych. Rozwiązanie to przed pandemią było, co prawda, znane i regulowane w Rumunii, ale ograniczało się do wyjątkowych sytuacji, zwłaszcza w obszarze transgranicznej współpracy sądowej. Wdrożone w czasie pandemii rozwiązania muszą jednak zostać ocenione. Ich funkcjonowanie jako stałych elementów wymiaru sprawiedliwości będzie możliwe wyłącznie, jeżeli będą one do pogodzenia z podstawowymi zasadami rządzącymi postępowaniem.

Ostatni referat wygłosił dr hab. Krystian Markiewicz, prof. UŚ, który skupił się na kwestii składu sądu, kolegalności oraz zasadzie niezmienności składu w sprawach cywilnych. Prelegent wskazał, że odpowiedni skład sądu jest wartością chronioną

konstytucyjnie, jak również podlegającą ochronie na mocy przepisów międzynarodowych. Zasada niezmienności składu sędziowskiego nie ma, co prawda, charakteru absolutnego, jednak jest ona standardem w większości krajów europejskich. W Polsce, gdy została wdrożona zasada losowego przydziału spraw, wprowadzono także zasadę niezmienności składu sędziowskiego. W okresie letnim w 2021 r., kiedy pandemia COVID-19 była w Polsce w odwrocie, wprowadzono bardzo daleko idące rozwiązania dotyczące ograniczenia funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości – zlikwidowano kolegiałność składów sędziowskich decyzją, że sprawy, które dotychczas były rozpoznawane w składzie 3 sędziów, od chwili wprowadzenia ustawy będą rozpoznawane w składzie jednoosobowym. Co więcej, wskazana zmiana miała zastosowanie zarówno do spraw nowych, jak i do spraw będących w toku. Zasada ta obowiązuje nie tylko przez okres pandemii i zagrożenia epidemicznego, lecz także rok po zakończeniu ostatniego z tych stanów. Wydaje się więc, że pandemia COVID-19 stanowiła jedynie pretekst do wprowadzenia tych rozwiązań. Taką argumentację zdaje się potwierdzać również fakt, że rozwiązanie to odnosi się wyłącznie do sądów cywilnych, a w sądach administracyjnych i karnych pozostawiono możliwość rozpatrywania spraw w składzie kolegiałnym.

6. Zakończenie konferencji

Po zakończeniu wszystkich wystąpień w pierwszym dniu konferencji głos zabrała dr hab. Katarzyna Gajda-Roszczyńska, która podziękowała wszystkim uczestnikom, patronom oraz organizatorom. Następnie głos zabrał dr hab. Krystian Markiewicz, prof. UŚ, który podkreślił, że wygłoszone referaty pokazały, że pomimo funkcjonowania różnych unijnych instytucji rozwiązania prawa wdrażane w poszczególnych krajach wciąż nie są jednolite. Z tego też względu wypracowanie jednolitego stanowiska wydaje się jedną z największych wartości.

Konferencja była połączona z ceremonią rozdania nagród w konkursie Towarzystwa Naukowego Procesualistów Cywilnych na najlepszą pracę magisterską dotyczącą postępowania cywilnego. Zgodnie z decyzją Komisji Konkursowej pierwszą nagrodę otrzymały *ex aequo*: mgr Iga Kozioł za pracę pt. „Sądowe uzgodnienie płci metrykalnej osoby transseksualnej” (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) napisaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Pawła Grzegorzcyka oraz mgr Klaudia Katarzyna Pluta za pracę pt. „Postępowanie w sprawach o odebranie dziecka uprowadzonego z zagranicy” (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) napisaną pod kierunkiem dr hab. Marcina Walasika, prof. UAM. Drugie miejsce zajęła mgr Iga Anna Makulska za pracę pt. „Roszczenie o udzielenie informacji w świetle prawa autorskiego i prawa własności przemysłowej” (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) napisaną pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Jakubeckiego. Jury konkursowe trzecią nagrodę przyznało mgr Joannie Wójcik za pracę pt. „Postępowanie o stwierdzenie nabycia

własności nieruchomości przez zasiedzenie” (Uniwersytet Śląski w Katowicach) napisaną pod kierunkiem dr hab. Krystiana Markiewicza, prof. UŚ.

Referaty zostaną opublikowane w formie artykułów w monografii pokonferencyjnej pt. „The impact of the COVID-19 pandemic on the justice systems. Case study and suggested solutions”, która zostanie wydana przez V&R unipress – Vandenhoeck & Ruprecht (Brill Deutschland) pod redakcją dr hab. Katarzyny Gajdy-Roszczyńskiej.

Recenzenci publikacji
w „Gdańskich Studiach Prawniczych”
w 2022 r.

Reviewers
of “Gdańsk Legal Studies”
in 2022

Agnieszka Bień-Kacała
Zdzisław Brodecki
Kinga Flaga-Gieruszyńska
Patrik Filipiak
Marcin Glicz
Anna Hrycaj
Andrzej Jackiewicz
Marcin Kałduński
Tomasz Kamiński
Wojciech Klyta
Dagmara Kornobis-Romanowska
Bartłomiej Krzan
Krzysztof Kułak
Justyna Michalska
Tomasz Milej
Artur Olechno
Wojciech Staszewski
Andrzej Torbus
Tadeusz Wiśniewski
Tadeusz Zembrzuski